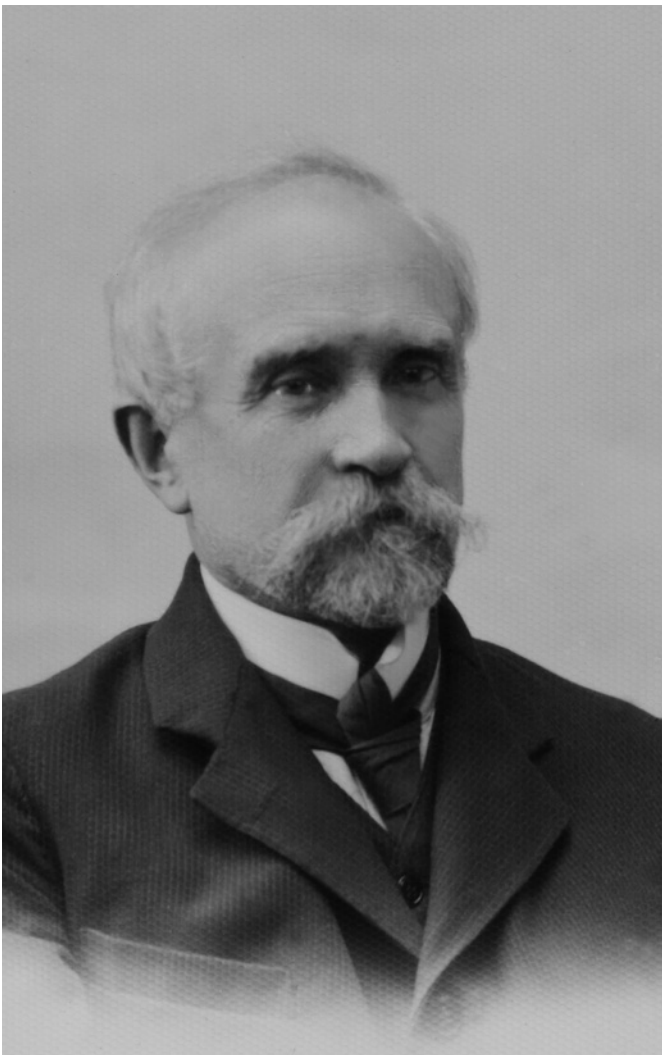
STANISŁAW KOŚCIAŁKOWSKI

pamięci przywrócony



Uniwersytet ŁÓDZKI

STANISŁAW KOŚCIAŁKOWSKI



INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU
UNIWERSYTET ŁÓDZKI

STANISŁAW KOŚCIAŁKOWSKI

pamięci przywrócony

pod redakcją Małgorzaty Dąbrowskiej

WARSZAWA–ŁÓDŹ 2016

Recenzenci
prof. dr hab. Tadeusz Rutkowski
prof. dr hab. Tadeusz Wolsza

Projekt okładki
Sylwia Szafrańska

Na okładce wykorzystano zarys statuetki autorstwa Adama Myjaka, która jest nagrodą w konkursie im. Oskara Haleckiego „Książka Historyczna Roku", organizowanym od 2008 r. przez IPN, Polskie Radio i Telewizję Polską

Redakcja
Jan Ruman

Korekta
Anna Kaniewska

Indeks osób
Agata Bażyńska-Khan

Skład i łamanie
Marcin Koc

Zdjęcie na stronie przytytułowej:
Stanisław Kościałkowski (LCVA)

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
– Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
& Uniwersytet Łódzki, Warszawa – Łódź 2016

ISBN dla pdf: 978-83-8459-054-6

Zapraszamy
ipn.gov.pl
ksiegarniaipn.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp – Małgorzata Dąbrowska 7

Algis Kasperavičius
Stanisław Kościałkowski w Wilnie. Młode lata i praca nauczycielska (do 1921 r.) 9

Roman Jurkowski
Działalność Stanisława Kościałkowskiego w Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Wilnie w latach 1907–1940 20

Zbigniew Opacki
Stanisław Kościałkowski na tle akademickiego pejzażu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 40

Witold Filipczak
Stanisława Kościałkowskiego badania nad życiem politycznym Litwy w czasach Antoniego Tyzenhauza 61

Artur Kijas
Działalność gospodarcza Antoniego Tyzenhauza 88

Selim Chazbijewicz
Tatarzy w planach gospodarczych Tyzenhauza. Fragment z dziejów osadnictwa tatarskiego na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego 106

Mirosław A. Supruniuk
Losy rękopisu książki o Antonim Tyzenhauzie 119

Michał Kozłowski
Wychowawca i nauczyciel.
O uczniach Stanisława Kościałkowskiego 130

Mariusz Wołos
Słów kilka o *Raptularzu*, czyli dzienniku profesora Stanisława Kościałkowskiego z syberyjskiego łagru 180

Mirosław A. Supruniuk
Naukowa i polityczna działalność Stanisława Kościałkowskiego na Środkowym i Bliskim Wschodzie w latach 1942–1949 193

Jerzy Hauziński
Orientalne pasje Stanisława Kościałkowskiego..... 215

Jan Draus
Emigracyjna działalność Stanisława Kościałkowskiego w Wielkiej Brytanii (1950–1960) 227

Anna Supruniuk
Nienapisana księga pamiątkowa 245

Rafał Stobiecki
Historyka Stanisława Kościałkowskiego..... 253

Marek Kornat
Religia – człowiek – historia. Myśli Stanisława Kościałkowskiego..... 268

Andrzej Zakrzewski
Stanisław Kościałkowski a lituanistyka polska XX wieku..... 292

Małgorzata Dąbrowska
Posłowie. Bogumił Zwolski i jego sentyment do mistrza..... 311

Michał Kozłowski
Bibliografia wybranych prac Stanisława Kościałkowskiego i literatury o nim 317

Noty biograficzne autorów 326

Indeks osób 332

Fotografie 345

WSTĘP

Nie ma dotychczas studium ukazującego polityczny obraz Wielkiego Księstwa Litewskiego w drugiej połowie XVIII w. konkurencyjnego wobec tego, co napisał Stanisław Kościałkowski w swym drobiazgowo udokumentowanym, dwutomowym dziele *Antoni Tyzenhauz. Podskarbi nadworny litewski.* Praca ukazała się drukiem w 1971 r., po śmierci autora, który badania nad działalnością swego bohatera na tle pejzażu epoki zasygnalizował odczytem w 1907 r. w Wilnie, na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Kościałkowski miał wtedy 30 lat. Obciążony licznymi obowiązkami pedagogicznymi i działalnością społeczną, którą traktował jak misję, potrzebował jeszcze dużo czasu, by wreszcie przed wybuchem II wojny światowej studium o Tyzenhauzie nabrało kształtu. Szybko go jednak straciło, zawierucha dziejowa bowiem rozwiała, najdosłowniej, karty sążnistego rękopisu. Autor rekonstruował potem swoje główne tezy, los jednak pokierował jego zainteresowaniami w inną stronę. Utratę *opus vitae* przychodziło opłakać, gdy raptem Tyzenhauz dał znać o sobie, a Kościałkowski pod koniec życia zyskał szansę powrotu do tekstu dlań najważniejszego, który drodze naukowej badacza nadawał sens i uwiarygodnił jego pozycję w przedwojennym środowisku uniwersyteckim.

Historycy dalecy od lituanistyki i badań nad dziejami Rzeczypospolitej w XVIII w. zdają się negliżować dorobek Stanisława Kościałkowskiego, którego skromności świadom był sam autor. W całej swej prostocie zdawał się nie doceniać ogromu wysiłku, jaki włożył w kultywowanie polskości w carskim Wilnie, nauczając w gimnazjach literatury i historii oraz propagując te dziedziny na odczytach, a potem – już w wolnej Polsce – prowadząc na Uniwersytecie Stefana Batorego cieszące się dużym powodzeniem seminarium, ważne nie tylko z uwagi na podjęcie problematyki lituanistycznej, ale z racji kształtowania warsztatu naukowego. Kościałkowski ukierunkowywał zainteresowania swych podopiecznych, ale także, albo przede wszystkim, formował ich jako badaczy. Jego *Historyka* jest tego podsumowaniem. Gdy po wojnie nie można było zajmować się Wielkim Księstwem Litewskim, umiejętności warsztatowe udawało się wykorzystać w innej dziedzinie, a jeśli i takie przeorientowanie było trudne, pozostawała zaszczepiona pasja pedagogiczna, niosąca ocalenie.

Te i inne ważne wątki Czytelnik znajdzie w tym tomie, którego autorzy przybliżają sylwetkę postaci niezwyczajnej. Nawet jeśli zachowuje się re-

zerwę wobec dorobku naukowego Kościałkowskiego, jego postawa życiowa, wyznawany system wartości, traktowanie syberyjskiego doświadczenia wojennego jako nieprzypadkowego czasu próby, budzą respekt i skłaniają do refleksji. Analiza długiego żywota bohatera tej książki wydobywa z zapomnienia lata spędzone przez Kościałkowskiego na Bliskim Wschodzie, w którego urodzie zdawał się zasmakować. Emigracja angielska, na którą przypadł ostatni okres życia badacza i pedagoga, urody tej nie miała. Wtedy jednak przypomniał o sobie zaginiony Tyzenhauz i historia zatoczyła koło. Nieprzypadkowe. Traktat *Via lucis* nieprzypadkowość tę wyjaśnia.

Artykuły pomieszczone w tym tomie mają charakter autonomiczny. Badacze, którzy ofiarowali swój czas, by omówić poszczególne aspekty biografii Kościałkowskiego, odwołują się często do tych samych zdarzeń jako punktów oparcia. Każdy autor to indywidualność, a perspektywa jego wyjątkowa. Ciekawą rzeczą jest porównanie tych tekstów, a tym samym – tych perspektyw. Gdziekolwiek spotykają się te różne punkty widzenia, zawsze wynurza się tam sylwetka Stanisława Kościałkowskiego, którego mamy zaszczyt Państwu przypomnieć.

Łódź, 2 września 2015 r.

Małgorzata Dąbrowska
w 55. rocznicę śmierci Kościałkowskiego
w Pitsford Hall w Anglii

ALGIS KASPERAVIČIUS
Uniwersytet Wileński

Stanisław Kościałkowski w Wilnie. Młode lata i praca nauczycielska (do 1921 r.)

Stanisław Julian Kościałkowski urodził się 24 października 1881 r. w Grodnie w rodzinie inteligenckiej szlacheckiego pochodzenia. Był synem Józefa Edwarda Maurycego, powstańca 1863 r. i zesłańca syberyjskiego, rodem z Wilna (zmarłego w 1894 r.), i Ludwiki z Eysymontów, zmarłej w 1901 r.[1] Do rodzinnego miasta ojca – Wilna – Stanisław (drugiego imienia w zasadzie nie używał) przybył w sierpniu 1906 r. Podjął tam pracę pedagogiczną jako nadetatowy nauczyciel języka polskiego – przedmiotu nadobowiązkowego dla uczniów katolickich – w I Wileńskim Gimnazjum Państwowym. Miał wtedy 25 lat, ale już był ukształtowany i gotowy do rozpoczęcia wielce pracowitego dorosłego życia.

Młode lata Stanisława Kościałkowskiego upłynęły w Grodnie, gdzie się urodził i pobierał nauki w państwowym gimnazjum rosyjskim. W całym Imperium Rosyjskim po stłumieniu powstania styczniowego język polski został usunięty ze szkół średnich nie tylko jako wykładowy, ale i jako przedmiot nauczania. Gimnazja rosyjskie były zresztą dla młodych Polaków wręcz odrażające także z innych powodów. W gimnazjach państwowych istniał system pilnowania lojalności politycznej i wiernopoddaństwa uczniów, obowiązywał zakaz wszelkich kółek, a wśród programowych przedmiotów nauczania dominowały języki starożytne – łacina i greka. Ta ostatnia cecha tzw. gimnazjów klasycznych wzbudzała, jak to ujął historyk rosyjski drugiej połowy XX w., „powszechną nienawiść zarówno uczniów, jak nauczających”[2]. Nawet większość w rosyjskiej Radzie Stanu, której członków mianował car, w swojej opinii z 1887 r. przyznała, że „gimnazja klasyczne przy wszystkich swoich niezaprzeczalnych zaletach osiągają swój cel nie bez ofiar. Dla wielu,

[1] Lietuvos centrinis valstybės archyvas (LCVA), F175, apr. 1 (I) Bb, b. 738, *Curriculum vitae* St. Kościałkowskiego, 23 II 1935 r., l. 26; B. Podoski, *Prof. Stanisław Kościałkowski*, „Nasz Czas” [Wilno], 6–12 VI 2002, s. 13.

[2] P.A. Zajonczkowskij, *Rossijskoje samodierżawie w konce XIX stoletja*, Moskwa 1970, s. 343.

również uzdolnionych młodzieńców, wytężona nauka języków starożytnych jest ponad siły. Tacy [uczniowie] najpierw nie nadążają, a później rezygnują zupełnie i odchodzą z gimnazjum”[3].

Stanisław Kościałkowski nie znalazł się wśród tych, którzy zrezygnowali. Zdolny, wyjątkowo pracowity i obowiązkowy młodzieniec ukończył gimnazjum grodzieńskie w 1900 r. – w okresie rozkwitu urzędowego „klasycyzmu” i zakazów – ze złotym medalem. Studiował początkowo w roku akademickim 1900/1901 na Wydziale Historyczno-Filozoficznym rosyjskiego Uniwersytetu Warszawskiego, później zaś, w latach 1901–1905 – na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W Krakowie otrzymał w 1905 r. stopień doktora filozofii na podstawie rozprawy *Rola polityczna Antoniego Tyzenhauza, podskarbiego nadwornego litewskiego za Stanisława Augusta*. Jesienią 1905 r. został, jako stypendysta i członek „ekspedycji rzymskiej” Akademii Umiejętności, wysłany do Rzymu, gdzie pracował w archiwum watykańskim nad aktami nuncjatury ostatniego nuncjusza w Rzeczypospolitej Obojga Narodów – Lorenza Litty[4]. Przebywając we Włoszech, Kościałkowski opanował język włoski, dodając jeszcze jeden język obcy do znanych już mu rosyjskiego, niemieckiego i francuskiego[5]. Po powrocie z Rzymu osiadł w sierpniu 1906 r. w Wilnie.

Pierwsza rewolucja rosyjska otworzyła możliwości działalności społecznej, kulturalnej i oświatowej dla „inorodców” również w Wilnie. Zostały dopuszczone lekcje języka polskiego dla uczniów z rodzin katolickich, jak też języka litewskiego – jako przedmiotów nadobowiązkowych i poza rozkładem zajęć. W I Gimnazjum Państwowym, mieszczącym się w murach dawnego, zamkniętego uniwersytetu, Kościałkowski został mianowany wykładowcą języka polskiego. Wzruszające wspomnienie o jego lekcjach pozostawił w 1962 r. wilnianin Szymon Kozak, który jako były uczeń po 56 latach tak napisał o pierwszej lekcji Stanisława Kościałkowskiego: „Wchodzi wykładowca w asyście inspektora gimnazjalnego. Następuje prezentacja. Pan Kościałkowski taki młody, niewiele starszy od nas, co to niektórzy pod wąsem już byli, blondyn z lekkim zarostem, ubrany w czarny urzędowy, długi surdut, krawat *fantasie*. Oblicze promienne, sam wzruszony. Wita nas

[3] *Ibidem*, s. 357.

[4] B. Podoski, *Prof. Stanisław Kościałkowski* [w:] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, t. I, Londyn 1970, s. 7.

[5] LCVA, F175, apr. 1 (I) Bb, b. 738, *Curriculum vitae* St. Kościałkowskiego, 23 II 1935 r., l. 26.

z katedry stojąc, zwraca się do nas per »pan«, czym nas bardzo ujął. […] Z punktu nawiązuje się między nami złota nić serdecznego porozumienia i głębokiej sympatii. Długo się więc zastanawiał, od czego zacząć nauczanie. Od gramatyki? – nie, bo jesteśmy już za »starzy«, zresztą niewątpliwie gramatyka polska nie jest nam obca[6]. Więc postanowił dać skrót wiadomości o literaturze polskiej. […] Wykładał z przejęciem, bardzo interesująco. Wykonywaliśmy również i prace pisemne. Niezbyt surowym był sędzią co do naszej polszczyzny"[7].

Już pierwszy rok pracy w szkole świadczył, że młody doktor, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, nie zamierza stać się „człowiekiem w futerale", jakich wielu było w rosyjskich gimnazjach. Na pewno w 1906 r. Kościałkowski marzył o pracy na uniwersytecie, odnalazł jednak swoje powołanie w działalności nauczycielskiej. W przemówieniach wygłaszanych podczas obchodów 50-lecia pracy naukowej zorganizowanych na emigracji nazywano go pedagogiem z powołania[8].

Zakres działalności oświatowej Polaków i innych narodowości w Rosji również po 1905 r. pozostawał ograniczony. Władze carskie poczyniły w tej sferze pewne ustępstwa, ale starały się nie dopuścić do najmniejszego ich poszerzenia. Na początku 1907 r. kurator Wileńskiego Okręgu Szkolnego na prośby rodziców o włączenie języka polskiego do rozkładu lekcji i w sprawie wynagrodzenia i uprawnień dla jego wykładowców odpowiedział odmownie: „Lekcje języka polskiego, jako przedmiotu nieobowiązkowego, muszą się odbywać po godzinach szkolnych, nauczyciele zaś, jako wykładający przedmiot dodatkowy, płaceni od lekcji, z praw etatu korzystać nie mogą. Wynagrodzenie zaś nauczyciela ciąży jako opłata dodatkowa na rodzicach młodzieży z lekcji korzystającej"[9]. Co prawda, Ministerstwo Oświaty Imperium Rosyjskiego zawiadomiło już wcześniej kuratora, że nauczycielom języka polskiego i litewskiego przysługuje prawo udziału w posiedzeniach

---

[6] Takie podejście należy skonfrontować z koniecznością bezowocnego wkuwania gramatyki języków starożytnych w ówczesnych gimnazjach rosyjskich. Już więc na samym początku pracy pedagogicznej Kościałkowski miał poglądy nowoczesne – w pozytywnym znaczeniu tego pojęcia.

[7] Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk (BLAN), F. 111, b. 208, S. Kozak, *Moje wspomnienia o Profesorze Stanisławie Kościałkowskim z lat najdawniejszych*, 10 VI 1962 r., mps, l. 3 r, v.

[8] W. Nowodworski, *Prof. Stanisław Kościałkowski (1881–1960)*, „Zeszyty Naukowe KUL" 1961, R. IV, nr 2 (14).

[9] „Kurier Litewski", 27 II (12 III) 1907.

rad pedagogicznych, ale wyłącznie przy omawianiu spraw związanych z wykładanymi przez nich przedmiotami[10].

Zdarzały się również przypadki uniemożliwiania pobierania lekcji języka polskiego. Szymon Kozak wspominał, że w 1906 r. dwóm uczniom nie pozwolono uczestniczyć w lekcjach polskiego, ponieważ jeden z nich (Strugalski) był wyznania prawosławnego, a drugi (Fejertag) – luterańskiego[11]. Rzecz jasna, była to decyzja dyrektora gimnazjum bądź kuratora okręgu. Jednakże sprawami związanymi z nauczaniem języka polskiego zajmowały się nawet najwyższe władze cesarstwa.

W grudniu 1907 r. minister spraw wewnętrznych uchylił uchwałę rady miejskiej Wilna z datą 7 (20) grudnia 1906 r. o wyasygnowaniu z funduszy miejskich środków na wynagrodzenie dla nauczycieli języka polskiego trzech wileńskich szkół. Minister zaznaczył, że taki wydatek nie jest przeznaczony na potrzeby całej ludności miasta. Rozporządzenie ministra zostało zatwierdzone przez cesarza Mikołaja II 23 grudnia 1907 r.[12] Sprawą zajął się niezwłocznie gubernator wileński, który nakazał radzie miejskiej wykreślić z budżetu odpowiednią pozycję i w ten sposób „incydent zakończyć"[13]. W tym samym czasie minister oświaty przesłał do Kuratorium Okręgu Wileńskiego rozporządzenie, że języka polskiego i litewskiego mogą się uczyć również dzieci z rodzin innych narodowości, nie tylko polskich i litewskich[14]. Takie posunięcie było jednak wyjątkiem w polityce oświatowej rządu rosyjskiego.

W innym rozporządzeniu Ministerstwa Oświaty wskazywano, by w placówkach nauczania średniego prenumerowano wyłącznie czasopisma o treści naukowej oraz „Wiadomości Gubernialne"[15]. Rzecz oczywista, w „sferach" petersburskich gazety codzienne i miesięczniki społeczno-kulturalne uważano za niebezpieczne, mogące źle wpływać na stosunek uczniów do władz imperium.

Ofiarą polityki władz w dziedzinie edukacji padło Polskie Towarzystwo „Oświata", które miało za cel zakładanie szkół ludowych, bibliotek i przy-

[10] „Kurier Litewski", 18 (31) I 1907.
[11] BLAN, F. 111, b. 208, S. Kozak, *Moje wspomnienia o Profesorze Stanisławie Kościałkowskim z lat najdawniejszych*, l. 3 r.
[12] *Ibidem*.
[13] „Kurier Litewski", 8 (21) I 1908.
[14] „Kurier Litewski", 7 (20) II 1908.
[15] „Kurier Litewski", 2 (15) III 1908.

tułków dla dzieci w guberni wileńskiej. Początkowo towarzystwo zostało zarejestrowane. Na posiedzeniu komitetu gubernialnego do spraw związków i stowarzyszeń 30 listopada 1906 r. zatwierdzono jego statut[16]. Jednak szeroki i prężny rozwój działalności towarzystwa zaniepokoił gubernatora wileńskiego Dymitra Lubimowa, mimo że należał on raczej do liberalnego odłamu biurokracji rosyjskiej. W liście z 5 grudnia 1907 r. stanowczo upomniał zarząd towarzystwa, że w związku z działalnością niezgodną ze statutem może być podjęta „konieczna decyzja" zamknięcia „Oświaty"[17]. Na tę decyzję nie trzeba było długo czekać. 14 lutego 1908 r. komitet do spraw związków i stowarzyszeń wydał rozporządzenie o zamknięciu towarzystwa „Oświata" wraz ze wszystkimi jego oddziałami i biurami[18].

Zamknięcie „Oświaty" nie miało bezpośredniego wpływu na państwowe i nawet prywatne szkolnictwo w Wilnie. Nadobowiązkowe lekcje języka polskiego były pobierane prawie przez wszystkich uczniów gimnazjów z rodzin katolickich. W I Gimnazjum Państwowym w 1906 r. uczyło się 960 uczniów, z których, według niepełnych danych komitetu rodzicielskiego, było 418 prawosławnych, 357 katolików i 135 innych wyznań[19]. W późniejszych latach liczba uczniów z rodzin katolickich nadal pozostawała znacząca, pojawiły się różne polskie szkoły prywatne, przeważnie niewielkie.

Stanisława Kościałkowskiego nie mogła zadowolić wyłącznie praca pedagogiczna. Od 1905 r. w Wilnie rozwijał się ruch kulturalny i wydawniczy. Założony przez Hipolita Korwin-Milewskiego „Kurier Litewski", którego pierwszy numer ukazał się 1 (14) września 1905 r., stał się ważną instytucją. Należy uznać, że wysoka ocena gazety we wspomnieniach jej założyciela, pierwszego redaktora i wydawcy nie jest wcale przesadna[20]. W 1907 r. Kościałkowski został jednym z założycieli Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Władze stosunkowo szybko zatwierdziły jego statut, a na zebraniu organizacyjnym Towarzystwa został wybrany zarząd. 12 marca odbyło się posiedzenie zarządu, na którym prezesem został ks. prałat Jan Kurczewski, a sekretarzem – Stanisław Kościałkowski[21]. Było to nie lada wyróżnienie dla 26-letniego na-

---

[16] „Kurier Litewski", 1 (14) XII 1906.

[17] Lietuvos valstybės istorijos archyvas (LVIA), F. 1135, apr. 4, b. 158, Pismo Wilenskogo gubernatora prawleniju obszczestwa „Oswiata", 5 XII 1908 r., l. 484.

[18] *Ibidem*, l. 434; „Kurier Litewski", 16 (29) II 1908.

[19] „Kurier Litewski", 17 (30) X 1906.

[20] Zob. H. Korwin-Milewski, *Siedemdziesiąt lat wspomnień (1855–1925)*, Warszawa 1993, s. 146, 149.

[21] „Kurier Litewski", 13 (26) III 1907.

uczyciela (wprawdzie doktora filozofii) pracującego w Wilnie dopiero półtora roku. Zdaje się, że Kościałkowski wiązał z Towarzystwem Przyjaciół Nauk również możliwość zaznajomienia społeczności wileńskiej, i nie tylko wileńskiej, z wynikami swoich badań historycznych. Stało się to już 19 września tegoż roku, kiedy na walnym zebraniu członków Towarzystwa wygłosił odczyt *Ze studiów nad działalnością Antoniego Tyzenhauza, podskarbiego nadwornego litewskiego za Stanisława Augusta*. W artykule w „Kurierze Litewskim" korespondent relacjonował z zachwytem: „Odczyt prof. St. Kościałkowskiego został nagrodzony rzęsistymi aplodismentami. Dzięki gruntowności i barwności był prawdziwą ucztą dla słuchaczy"[22]. W listopadzie 1911 r. na podobnym posiedzeniu Kościałkowski przedstawił swój referat na podstawie własnych badań dokumentów nuncjusza Lorenza Litty w archiwum watykańskim. Ten hierarcha Kościoła katolickiego przebywał od 1796 r. w stolicy Imperium Rosyjskiego, gdzie starał się uzyskać pomoc dla obrony istnienia Państwa Kościelnego przed zaborczymi zamierzeniami rewolucyjnej Francji. Informacja gazetowa znowu była bardzo przychylna: „Ta część działalności dyplomatycznej Litty była dotąd nieznana i prawdziwą zasługą p. Kościałkowskiego jest wydobycie jej spod kurzu archiwalnego na światło dzienne"[23].

Swoje nieliczne prace naukowe Kościałkowski publikował w „Roczniku Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie". Jednocześnie zbierał materiał archiwalny dotyczący ekonomii królewskich na Litwie i działalności Antoniego Tyzenhauza. W przedmowie do największej swojej monografii uczony zaznaczył: „Poszukiwanie w Archiwum Państwowym w Wilnie robiliśmy przed r[okiem] 1914, kiedy się jeszcze ani przypuszczało, co miało się stać tak rychło, i kiedy archiwum to nosiło miano »Wileńskiego Archiwum Centralnego«"[24].

Wiele czasu i wytężonej pracy Kościałkowski poświęcał sprawom Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Będąc wyjątkowo sumiennym i obowiązkowym człowiekiem, sekretarz Towarzystwa prowadził całą jego korespondencję, zajmował się edytorstwem i tzw. sprawami organizacyjnymi. Ogrom jego pracy został zauważony, o czym świadczy pewien list z Krakowa. W staroświeckim stylu, ale z życzliwą troską jego autor zwracał się do sekretarza Towarzystwa:

---

[22] „Kurier Litewski", 21 IX (4 X) 1907.
[23] „Kurier Wileński", 8 (21) XI 1911.
[24] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*…, t. 1, s. 14.

„Szanowny Kochany Panie.

Ogromnie jestem wdzięczny za łaskawą Jego epistołę. Niepotrzebnie tylko, Panie drogi, tłumaczycie się ze swego milczenia, bo choć mi arcymiło odczytywać Jego pisanie, albowiem, rozumie się, co znaczy praca w gimnazjum, sekretarzowanie *et caetera*…”[25].

Być może cytowane słowa miały wpływ na decyzję Kościałkowskiego o zrezygnowaniu z pracy sekretarza. List z Krakowa był datowany 22 maja, a niedługo potem, 10 czerwca, złożył on przed Zarządem Towarzystwa oświadczenie, że w związku z powstałą sytuacją nie może dalej wykonywać zadań członka i sekretarza, prosi więc z tym dniem o zwolnienie z obowiązków[26]. Zarząd, który dotychczas nie dostrzegał przeciążenia pracą młodego sekretarza Towarzystwa, uczynił teraz zadość jego życzeniu. Kościałkowski został zwolniony z obowiązków sekretarza, lecz nie przestał pracować w Towarzystwie. Pozostając jednym z najbardziej czynnych, kompetentnych działaczy, cieszył się wielkim autorytetem.

Wolny od obowiązków sekretarza Towarzystwa Przyjaciół Nauk, mógł Kościałkowski poświęcić teraz więcej czasu i energii pracy pedagogicznej. Uczył nadal w I Gimnazjum Męskim, udzielając też lekcji języka polskiego w innych szkołach wileńskich, ogółem w wymiarze godzin nie mniejszym niż 18 tygodniowo – aż do końca roku szkolnego 1914/1915[27]. Pomagał również przy zakładaniu szkół prywatnych, w niektórych też prowadził wykłady języka polskiego, a raczej literatury i historii Polski. Uczucia młodych ludzi, którzy słuchali jego wykładów lub tylko z nim się stykali, odzwierciedla list uczniów szkoły muzycznej z 8 maja 1913 r.: „Dziś w dniu Pana Patrona z sercem przepełnionym wdzięcznością składamy najszczersze życzenie, aby Bóg w pomyślnym życiu lat długich dał Tobie, Panie, pociechę z owoców Twoich trudów. Sami czuliśmy Twą łagodność i niezachwianą cierpliwość. […] Nie przestaniemy kochać Ciebie, Szanowny Panie, za starania w celu oświecenia nas podjęte”[28].

W odróżnieniu od działalności Kościałkowskiego w Towarzystwie Przyjaciół Nauk i rzadkich bądź co bądź odczytów jego praca organizacyjna i ściśle pedagogiczna w prywatnym szkolnictwie polskim przed Wielką Wojną nie była zauważana przez ówczesną prasę wileńską, z jednym osobliwym wyjątkiem.

---

[25] LVIA, F. 1135, apr. 22, b. 73, List Ludwika Janowskiego, 22 V 1911 r., b. 43.

[26] LVIA, F. 1135, apr. 22, b. 47, Zajawlenie St. Kościałkowskiego, 10 VI 1911 r., l. 3.

[27] LCVA, F. 175, apr. 1 (I) Bb, b. 738, List St. Kościałkowskiego do dziekana Wydziału Humanistycznego USB, 25 VI 1925 r., l. 7.

[28] LVIA, F. 1135, apr. 13, b. 903, List uczniów szkoły muzycznej, 8 V 1913 r., l. 8.

W dziale kroniki jednego z dzienników znajdujemy informację, że w czasie bytności Kościałkowskiego „w biurze pedagogicznym p. Kremerowej przy Wielkiej Pohulance pod nr. 7 z palta pozostawionego w przedpokoju nieznany złodziej skradł 21 rubli”[29] (na owe czasy była to niebagatelna suma pieniędzy – A.K.).

Wyjątkowo wytężoną działalność w dziedzinie oświaty rozwinął Kościałkowski w latach Wielkiej Wojny. Podczas ewakuacji szkół w drugim roku wojny w głąb Rosji pozostał w Wilnie i zajął się tworzeniem polskiego szkolnictwa. „Właściwa szkoła polska rozpoczyna pierwsze swe kroki w Wilnie w drugim roku wojny jako dozwolone przez ówczesne władze wojskowe »lekcje zbiorowe« prof. St. Kościałkowskiego, zorganizowane pod pretekstem dostarczenia jakiegoś zajęcia młodzieży”[30]. Latem 1915 r. został założony w Wilnie Polski Komitet Edukacyjny pod przewodnictwem Witolda Węsławskiego, w którym Kościałkowski wyróżniał się swoją aktywnością. Od jesieni tegoż roku, pod okupacją niemiecką, uczony kierował również Stowarzyszeniem Nauczycieli i Wychowawców w Wilnie[31].

Kościałkowski stale przewodniczył posiedzeniom Rady Pedagogicznej tego stowarzyszenia i taktownie, lecz stanowczo wskazywał na różne zaniedbania i usterki w szkolnictwie, jak i w pracy samej rady. Na przykład otwierając posiedzenie rady w maju 1916 r., „podkreślił, że wszystkie sprawy będące na porządku [dziennym] są jednakowo ważne i wobec tego byłoby wskazanym, żeby obecni zechcieli wytrwać do końca posiedzenia, a nie rozchodzili się przed czasem, jak to niestety dało się zauważyć na poprzednich zebraniach”[32]. Następnie poinformował zebranych o nieprzychylnych uwagach niemieckich władz okupacyjnych „co do sposobu wykładania w szkołach miejscowych” i prosił wszystkich – nauczycielki i nauczycieli – „o jak najakuratniejsze odnotowanie w dziennikach klasowych nieobecnych, podkreślając jednocześnie, że niestety, pod tym względem dały się zauważyć pewne uchybienia”[33].

Trzeba zaznaczyć, że nie wszystkie poczynania organizacyjne w szkolnictwie w warunkach okupacji niemieckiej zostały utrwalone w protokołach

---

[29] „Kurier Krajowy”, 19 II (4 III) 1914.

[30] *Szkolnictwo w Wileńszczyźnie* [w:] *Almanach szkolnictwa Ziemi Wileńskiej 1919–1925*, Wilno [1925], s. 5.

[31] A. Pukszto, *Między stołecznością i partykularyzmem. Wielonarodowościowe społeczeństwo Wilna w latach 1915–1920*, Toruń 2006, s. 60.

[32] LVIA, F. 1135, apr. 4, b. 216, Protokół posiedzenia rady d. 26 maja w lokalu gimnazjum męskiego, l. 44.

[33] *Ibidem*, LVIA, F. 1135, apr. 4, b. 216, l. 45–46.

rady. 1 marca 1916 r. Komitet Edukacyjny został przez władze okupacyjne rozwiązany, chociaż tajnie działał nadal. Mimo wielomiesięcznych starań na początku roku 1917 ostatecznie odmówiono legalizacji „tak niezbędnej dla kultury kraju instytucji. Również na początku 1917 r. po długim okresie badań i odwlekania podjęcia decyzji odmówiono legalizacji polskiemu Towarzystwu »Oświata« w Wilnie. Zamknięty został też Uniwersytet Ludowy w Wilnie, który utrzymywał klasę dla dorosłych analfabetów”[34]. Co prawda Kościałkowski był wśród członków Miejskiej Rady Szkolnej Wilna, powołanych rozporządzeniem szefa Zarządu Cywilnego Ober-Ostu na początku 1916 r.[35], jednakże uprawnienia tej rady były znikome, a zatargi między członkami – Polakami, Żydami, Litwinami i Białorusinami – dodatkowo obniżały jej skuteczność.

W latach okupacji niemieckiej Kościałkowski pracował jako kierownik i nauczyciel w gimnazjach wileńskich Stowarzyszenia Nauczycieli Polskich. Pracował ofiarnie, nie zważając na swoje zdrowie. Dobitnie świadczy o tym zapis Stanisława Cywińskiego z października 1917 r.: „Kośc[iałkowski] chory. Dziś w czasie pierwszej lekcji, gdy byliśmy w pokoju nauczycielskim sami, mówi on do mnie: Dziś, wychodząc do szkoły, mierzyłem temperaturę: miałem 38,7°. Ja się przestraszyłem i oburzyłem. Ledwie udało mi się przekonać go, by poszedł do domu”[36]. Nawiązując do choroby Kościałkowskiego, Cywiński notował: „Tytaniczna praca Kośc[iałkowskie]go, pomijając jego temperament i świadomą wolę, dlatego jest taka, że ogół społeczeństwa nie rozumie, że wszyscy bez wyjątku winni dźwigać ciężary społeczne, że nie można ich zwalać na barki najlepszych jednostek, które już ich udźwignąć nie mogą i giną pod niemi”[37].

Kościałkowski wyzdrowiał i dalej ofiarnie pracował w szkolnictwie. Już po okupacjach niemieckiej i bolszewickiej Wilna, w sprzyjających temu okolicznościach był on jednym z organizatorów pierwszego zjazdu nauczycielstwa pracującego w szkolnictwie polskim na Litwie. Zjazd obradował w Wilnie w dniach 18–21 sierpnia 1919 r. Jego legitymacja uczestnika miała numer trzy[38]. Na pierwszym zgromadzeniu plenarnym Kościałkowski został powołany przez aklamację na sekretarza generalnego zjazdu[39]. Prowadzenie przez nie-

---

[34] LVIA, F. 1135, apr. 13, b. 880, Memoriał St. Kościałkowskiego o antypolskiej polityce niemieckich władz okupacyjnych, l. 6–6 ob.

[35] „Dziennik Wileński”, 29 II 1916.

[36] S. Cywiński, *Kartki z pamiętnika (1914–1920)*, Wilno 1931, s. 77.

[37] *Ibidem*.

[38] LVIA, F. 1135, apr. 4, b. 167, Protokół I Zgromadzenia Plenarnego Zjazdu, l. 124.

[39] *Ibidem*.

go obrad zjazdu w dużej mierze przyczyniło się do powodzenia tego spotkania. Sposób prowadzenia obrad został bardzo pozytywnie oceniony przez „Dziennik Wileński" w następujących słowach: „Na szczególne uznanie zasługuje spokój, równowaga i harmonia, z jakim obrady zjazdu przeprowadzone były, gdyż drobnych naprawdę incydentów przesądzać nie należy, tym bardziej że tego rodzaju zjazdy w Warszawie i Krakowie o wiele bardziej w takie incydenty obfitowały. Nauczycielstwo nasze raz jeszcze złożyło wspaniały dowód swego wysokiego wyrobienia"[40]. Zjazd stał się jak gdyby ukoronowaniem ofiarnej działalności Stanisława Kościałkowskiego w dziedzinie oświaty. Podczas okupacji Wilna przez Armię Czerwoną latem 1920 r. Kościałkowski stanął – jako prezes – na czele samorzutnie wyłonionego Komitetu Edukacyjnego[41]. Jako kierownik i nauczyciel szkół średnich pracował on aż do 1921 r., kiedy został wykładowcą historii Polski na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

Stanisław Kościałkowski in Vilnius. Youth and work as a teacher (to 1921)

Stanisław Kościałkowski was born on 24 October 1881 in Grodno to an intelligentsia noble family. Therein, he graduated a Russian lower secondary school in the year 1900, with a gold medal. For one year he studied at the Russian University of Warsaw, and between 1901 and 1905 – at the Jagiellonian University in Kraków, There, he defended his doctoral thesis, based on the thesis on the political role of Antoni Tyzenhauz in the times of king Stanisław August. For a year, he worked at the Vatican Archives.

In August of 1906, he settled down in Vilnius taking up work as a supernumerary teacher of Polish at the I Gimnazjum Państwowe (1st Public Junior High School). His lessons were very popular with students, and pedagogical work soon became his life's vocation. The scope of educational activities of Poles within the Russian Empire, including Vilnius, was quite narrow, but on the other hand, developments were seen in the private schooling sector. Kościałkowski assisted with establishing these private schools, and gave lectures in some of them.

Pedagogical work in and of itself however, would not be enough to satisfy him. In 1907, Kościałkowski was one of the founders of The Society of Friends of Science

[40] „Dziennik Wileński", 22 VIII 1919.
[41] *Szkolnictwo w Wileńszczyźnie*…, s. 6.

in Vilnius and, until June 1911 – the secretary thereof. He developed his large-scale educational activity during World War I. During the German occupation, he was head of the Vilnius Association of Teachers and Educators, superintendent and teacher in various junior high schools around Vilnius, under the aforementioned Association's umbrella. After the German and subsequent Bolshevik occupation, Kościałkowski was one of the organizers of the Polish Teacher's Association convention in Lithuania in August 1919.

Bibliografia:

Źródła archiwalne

Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk Litwy, Dział Rękopisów, Kościałkowski Stanisław, sygn. F111.

Lietuvos centrinis valstybės archyvas – LCVA (Litewskie Centralne Archiwum Państwowe), Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, sygn. F175.

Lietuvos valstybės istorijos archyvas LVIA (Archiwum Historyczne Państwa Litewskiego), Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie, sygn. F1135.

Wspomnienia

Cywiński S., *Kartki z pamiętnika (1914–1920)*, Wilno 1931.

Korwin-Milewski H., *Siedemdziesiąt lat wspomnień (1855–1925)*, Warszawa 1993.

Prasa

„Dziennik Wileński" 1916–1919.

„Kurier Krajowy" 1914.

„Kurier Litewski" 1906–1908.

„Nasz Czas" [Wilno] 2002.

Opracowania

Almanach szkolnictwa Ziemi Wileńskiej 1919–1925, Wilno [1925].

Kościałkowski S., *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, Londyn 1970.

Pukszto A., *Między stołecznością a partykularyzmem. Wielonarodowościowe społeczeństwo Wilna w latach 1915–1920*, Toruń 2006.

Zajonczkowskij P.A, *Rossijskoje samodierżawie w konce XIX stoletja*, Moskwa 1970.

ROMAN JURKOWSKI
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Działalność Stanisława Kościałkowskiego w Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Wilnie w latach 1907–1940

Niniejszy artykuł składa się z dwóch części. Pierwsza w zwięzłej formie przedstawia pracę i aktywność naukowo-organizacyjną Stanisława Kościałkowskiego w Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Wilnie w całym okresie jego istnienia. Druga zawiera pełny tekst napisanego przez Stanisława Kościałkowskiego ostatniego sprawozdania z działalności TPN za rok 1940, po którym Towarzystwo przestało istnieć.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie zostało zarejestrowane w wileńskim, gubernialnym urzędzie do spraw towarzystw i związków w dniu 16 (29) stycznia 1907 r. i otrzymało oficjalną nazwę „Obszczestwo lubitielej nauk w gorodie Wilnie". Powstało ono kilka miesięcy wcześniej, 9 (22) października 1906 r., kiedy niemal 50 osób obecnych na zebraniu organizacyjnym powołało specjalną komisję w składzie: Alfons Parczewski, Czesław Jankowski, Władysław Zahorski, Stanisław Kościałkowski, Jan Klott, Józef Hłasko, Józef Montwiłł i Kazimierz Szafnagel, która miała opracować statut Towarzystwa i doprowadzić do jego legalizacji[1]. Do 1919 r., czyli do czasu powstania Uniwersytetu Stefana Batorego, było ono najważniejszą polską

[1] *Odezwa TPN w Wilnie*, „Kurier Litewski", 29 III 1907. Członkowie komisji należeli do polskiej elity intelektualnej i społecznej Wilna: Alfons Parczewski (1849–1933) – wybitny prawnik, poseł do I, II, III i IV Dumy Państwowej, w latach 1922–1923 rektor Uniwersytetu Stefana Batorego; Czesław Jankowski (1857–1929) – poeta, pisarz, dziennikarz, poseł do I Dumy Państwowej, redaktor „Kuriera Litewskiego" (1906–1907), współpracownik „Kraju" i „Słowa"; Władysław Zahorski (1858–1927) – lekarz, historyk, działacz społeczny, badacz przeszłości Wilna; Jan Klott – działacz społeczny, wydawca i redaktor czasopisma „Nowe Życie" (1910–1911); Józef Hłasko (1856–1934) – członek Ligi Narodowej, redaktor „Dziennika Wileńskiego" (1906–1911), „Gazety Polskiej" w Moskwie (1915–1917), od 1918 r. redaktor „Gazety Warszawskiej"; Kazimierz Szafnagel – wileński działacz społeczny, kolekcjoner sztuki, autor pracy *Zapiski bryologiczne* wydanej w 1908 r. przez TPN; Józef Montwiłł (1850–1911) – największy wileński filantrop i działacz społeczny, poseł do III Dumy Państwowej, dyrektor Wileńskiego Banku Ziemskiego.

instytucją naukową w Wilnie[2]. Warto dodać, że tego samego dnia co TPN – 16 (29) stycznia 1907 r. – zarejestrowano także Towarzystwo „Muzeum Nauki i Sztuki", drugą polską instytucję kulturalną, która wobec powstania TPN bardziej zajmowała się sztuką niż nauką. I jak mówił Stanisław Kościałkowski, od samego początku stosunki między obydwoma towarzystwami „były dżentelmeńskie"[3]. Stowarzyszenia połączyły się dopiero 14 (27) kwietnia 1914 r. (data rozwiązania) poprzez przekazanie zbiorów Towarzystwa „Muzeum Nauki i Sztuki" do TPN w Wilnie.

Stanisław Kościałkowski był związany z TPN w Wilnie przez cały 33-letni okres jego istnienia. Już na pierwszym ogólnym zebraniu członków i sympatyków nowego Towarzystwa 10 (23) marca 1907 r. został wybrany na członka zarządu, w którym pełnił funkcję sekretarza, jednocześnie będąc od 16 (29) marca głównym archiwistą i kierownikiem działu rękopisów. Prezesem Towarzystwa został ks. prałat Jan Kurczewski.

W początku 1907 r. archiwum TPN liczyło tylko kilka pozycji archiwalnych, ale za to niezwykle cennych. Było to np. około 5 tys. listów od różnych osób do Adama Honorego Kirkora (znanego wydawcy, a także redaktora „Kuriera Wileńskiego"). Na koniec 1912 r., a więc po sześciu latach istnienia – miało już 269 pozycji archiwalnych będących darami od 120 osób[4]. Szybko zwiększały się także zbiory biblioteczne. W listopadzie 1907 r. Stanisław Kościałkowski został członkiem Komisji Bibliotecznej, która miała ustalić, jakie książki należy kupić dla TPN za pieniądze przeznaczone na ten cel przez fundację braci Stanisława i Józefa Montwiłłów. Do komisji oprócz niego należeli ks. prałat Jan Kurczewski, Ludwik Czarkowski (bibliotekarz) i Ludwik Abramowicz. W marcu 1907 r., a więc po dwóch miesiącach od powstania Towarzystwa, biblioteka liczyła 342 tomy, w końcu tegoż roku już 6057 tomów, a w roku 1909 było już 33 211 tomów. Do końca 1913 r. jej stan powiększył się o 41 782 tomy[5].

---

[2] M. Brensztejn, *Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie* [w:] *Wilno i Ziemia Wileńska. Zarys monograficzny*, t. 2, Wilno 1937, s. 131–143.

[3] S. Kościałkowski, *Muzeum Nauki i Sztuki w Wilnie 1907–1914* [w:] *Materiały TPN w Wilnie*, Biblioteka Narodowa, Rkps IV 7679, k. XII.

[4] M. Brensztejn, *Informator o towarzystwach naukowych, oświatowych, artystyczno-popularnych, filantropijnych, wzajemnej pomocy, sportowych, i klubach na Litwie i Rusi Białej*, Wilno 1914, s. 46.

[5] *Zarys stanu i działalności TPN w Wilnie w latach 1907–1932 oraz sprawozdanie za rok 1931*, Wilno 1932, s. 8–10.

Praca na stanowisku archiwisty była bardzo absorbująca między innymi dlatego, że Stanisław Kościałkowski, tak jak i inni kierownicy poszczególnych działów, prowadził podwójną dokumentację. Wspominał po latach: „wszystkie protokoły zebrań, księgi kasowe i kancelaryjne, inwentarze, katalogi prowadzone były w dwu językach: urzędowe, jawne w języku rosyjskim i prywatne, tajne, jako rzekome bruliony, w istocie rzeczy w życiu praktycznym Towarzystwa najważniejsze – w języku polskim. Przysparzało to oczywiście odpowiedzialności, kosztów i pracy biurowej, ale było jedynym wyjściem z sytuacji”[6].

Należało też zabezpieczyć zbiory przed konfiskatami i wywózkami, jakie w przeszłości dotknęły polskie instytucje w Wilnie – takie jak Uniwersytet Wileński czy Komisję Archeologiczną i Muzeum Starożytności, założone przez hr. Eustachego Tyszkiewicza. Kościałkowski pisał: „Zarząd TPN starał się temu zapobiec w sposób następujący i jak się zdawało, skuteczny. Wszystkie dosłownie dary rzeczowe na rzecz zbiorów TPN (biblioteka i Muzeum) przyjmowane były i protokołowane w osobnej księdze nie jako dary, lecz jako rzekome depozyty złożone w zbiorach przez ofiarodawców (a formalnie depozytariuszów), którzy otrzymywali do rąk odpowiednie poświadczenie depozytowe i w każdej chwili mogli je ze zbiorów TPN wycofać. Ku zaszczytowi ofiarodawców należy stwierdzić, że w ciągu kilkudziesięcioletniego istnienia Towarzystwa z tysięcy obiektów rzekomo w ten sposób »zdeponowanych« najwyżej w 10 wypadkach ofiarodawcy zażądali, powołując się na rzekome dokumenty depozytowe, wycofania swych darów. Wszystkie inne traktowane były jako darowizny bezwarunkowe i stały się całkowitą Towarzystwa własnością”[7].

Towarzystwo Przyjaciół Nauk, wprawdzie nieposiadające w nazwie „polskie”, ale skupiające polskich badaczy i miłośników historii ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, znajdowało się pod stałą i czujną obserwacją administracji rosyjskiej. Podejrzewano je o „knowania patriotyczne polskie i gromadzenie zabytków historycznych i artystycznych mogących obudzić uczucia uwielbienia dla przeszłości i kultury polskiej, szkodliwe i niebezpieczne (zwłaszcza dla »Kraju Zachodniego«) i dla państwowości rosyjskiej”[8]. W 1910 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przysłało z Petersburga do Wilna urzędnika do specjalnych poleceń o nazwisku Alfred de Termin, któ-

[6] S. Kościałkowski, *Pamiętna, choć przemilczana rocznica. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie w 50-lecie jego powstania (1907–1957)*, „Teki Historyczne” 1956–1957, t. 8, s. 98.

[7] *Ibidem*, s. 96.

[8] *Ibidem*. s. 97.

ry „badał protokoły i sprawozdania Towarzystwa, szczególnie zaś interesował się zabytkami artystycznymi i pamiątkami przeszłości. Nie znalazł wszakże niczego podejrzanego”[9]. Kustosz zbiorów archiwalnych i rękopiśmiennych, mimo zakazu władz rosyjskich zabraniającego pokazywania zbiorów, przez cały okres do 1915 r. potajemnie udostępniał je wybranym zwiedzającym.

Stanisław Kościałkowski poza pracą nad katalogowaniem i porządkowaniem zbiorów archiwalnych w latach 1907–1914 wygłosił też trzy odczyty historyczne na posiedzeniach ogólnych TPN. Pod względem liczby wykładów był drugim prelegentem po Wacławie Gizbert-Studnickim, który przedstawił cztery referaty. Cały czas pracował także zawodowo, jako nadetatowy nauczyciel języka polskiego w I i II gimnazjum wileńskim oraz Szkole Realnej. Był czynnie zaangażowany w Towarzystwie Popierania Pracy Społecznej im. Józefa i Stanisława Montwiłłów i Polskim Towarzystwie „Oświata” zamkniętym przez władze rosyjskie w roku 1910.

Największą bolączką szybko rozwijającego się Towarzystwa był brak odpowiedniego lokalu do gromadzenia i prezentacji zbiorów. Dzięki hojnemu darowi ziemianina Hilarego Łęskiego, który ofiarował TPN ponad 20 tys. rubli, i korzystnym kredytom z Wileńskiego Banku Ziemskiego 12 (25) lipca 1910 r. położono kamień węgielny pod budowę własnego gmachu, a 24 października (4 listopada) 1913 r. po raz pierwszy w nowej siedzibie odbyło się walne zgromadzenie członków[10]. Jeszcze wcześniej, bo w końcu kwietnia 1914 r., do nowego gmachu, jeszcze pozbawionego posadzek, kanalizacji i wody, ale już ogrzewanego (centralne ogrzewanie) i prowizorycznie podłączonego do sieci elektrycznej, przewieziono bibliotekę i zbiory muzealne. Znacznie się one powiększyły po przekazaniu swoich zbiorów przez Towarzystwo „Muzeum Nauki i Sztuki”, co – jak wspomniałem – nastąpiło w kwietniu 1914 r. Wówczas, po przewiezieniu zbiorów do nowego gmachu przy ulicy Mostowej, Stanisław Kościałkowski zaczął segregować i opisywać w katalogu inwentarzowym archiwum nieuporządkowane zbiory Towarzystwa „Muzeum Nauki i Sztuki”. Do końca 1914 r. doprowadził katalog do pozycji 75. W tym czasie wszedł w skład powołanej latem 1914 r. Komisji Muzealnej TPN, której zadaniem było uporządkowanie, rozmieszczenie i naukowe opracowanie zbiorów muzealnych. Kustoszem muzeum został Władysław Zahorski.

---

[9] *Ibidem*.

[10] R. Jurkowski, *Z dziejów Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie 1907–1939. Przyczynek do życia kulturalnego Wilna*, „Zapiski Historyczne” 1986, R. LI, z. 4, s. 120.

W listopadzie 1914 r. Stanisław Kościałkowski przystąpił, wraz z młodzieżą szkolną, do ustawiania książek na ogniotrwałych regałach wykonanych dla nowego gmachu TPN w Zakładach Towarzystwa Opieki nad Dziećmi i Ochronki im. Serca Jezusowego. Do 27 maja 1915 r. przewieziono i ustawiono 18 tys. książek. Kiedy powołano do wojska bibliotekarza, emerytowanego generała Waleriana Dobużyńskiego, cała praca związana z przewożeniem, układaniem i katalogowaniem spadła na Stanisława Kościałkowskiego. Nie mogło go też zabraknąć podczas wyjmowania z gablot i przewiezienia do skarbca Wileńskiego Banku Handlowego najcenniejszych zbiorów TPN, które w ten sposób chciano zabezpieczyć przed rabunkiem lub zniszczeniami wojennymi.

Zbiory Towarzystwa nie ucierpiały podczas wycofywania wojsk rosyjskich, prawdopodobnie dlatego, że ucieczka była szybka, paniczna i nie zdążono „ewakuować na wschód dóbr kultury", co planowały władze carskie. Towarzystwo liczyło się jednak z możliwością rabunków, których mogli dokonać dezerterzy i maruderzy z wycofujących się wojsk rosyjskich. Jak pisał w swoich wspomnieniach Zygmunt Fedorowicz: „W Tow[arzystwie] Przyj[aciół] Nauk, gdzie były cenne zbiory, zarządziliśmy stałą ochronę dzienną i nocną. Na czele tej ochrony stanął Stanisław Jarocki"[11]. Mimo że organizator ochrony krótko nią dowodził, to gorliwie spełniała ona swoje obowiązki do czasu wkroczenia Niemców[12]. Wysadzenie w powietrze budynku gazowni w czasie wycofywania się wojsk rosyjskich z Wilna, w nocy 16/17 sierpnia 1915 r., nie uszkodziło stojącego nieopodal budynku TPN. Stracił on tylko 68 szyb, zbiory ocalały w całości[13].

Nowi okupanci nie pozwolili na legalną działalność TPN, zakazano urządzania zebrań. Niemiecki nadburmistrz Wilna Wilhelm Pohl zatwierdził statut Towarzystwa, a jednocześnie 23 maja 1916 r. wydał „zakaz wykonywania przez Towarzystwo jakichkolwiek czynności aż do odwołania". Nie nastąpiło

---

[11] Z. Fedorowicz, *Trzydzieści lat mego pobytu w Wilnie 1914–1944*, Bydgoszcz 2010, s. 38–39. Stanisław Jarocki (1871–1944) był malarzem, nauczycielem rysunków, propagatorem sportu, znanym w Wilnie działaczem społecznym (m.in. komendantem Ochotniczej Straży Pożarnej), opiekunem drużyn harcerskich i sokolich.

[12] Zygmunt Fedorowicz informując, że „Jarocki zorganizował z młodszych członków Tow[arzystwa] Przyj[aciół] Nauk ochronę gmachu", dodaje, że „zaproponował uzbroić ją w halabardy, bo innej broni w zbiorach Tow[arzystwa] w dostatecznej ilości nie było". Na tle tych halabard doszło do nieporozumień Jarockiego z innymi członkami TPN, którzy delikatnie mówiąc, wątpili w skuteczność obronną zabytkowych halabard w realiach 1915 r. Na odmowę użycia tej broni jako uzbrojenia ochrony gmachu TPN impulsywny Jarocki zareagował rezygnacją z kierowania ochroną (*ibidem*, s. 38).

[13] M. Brensztejn, *Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie*..., s. 133.

ono do końca okupacji niemieckiej, co nie przeszkadzało okupantowi ściągać podatków z Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Mimo zakazu nie przerywano działalności inwentaryzacyjnej: zbiory muzeum katalogował dr Władysław Zahorski, biblioteki dr Ludwik Czarkowski i gen. Walerian Dobużyński, a archiwum i działu rękopisów – Stanisław Kościałkowski.

Pisząc o wielkim zaangażowaniu Stanisława Kościałkowskiego w działalność TPN, nie należy zapominać, że była to praca całkowicie społeczna, nieprzynosząca żadnych dochodów, wręcz odwrotnie, pociągająca za sobą dodatkowe koszty. W końcu 1918 r. za pieniądze członków i całego zarządu wydano szósty tom „Rocznika TPN". Stanisław Kościałkowski ofiarował 106 marek, prezes Władysław Zahorski – 200 marek.

W czasie okupacji niemieckiej zaczęło działać w Wilnie wiele organizacji i stowarzyszeń dotąd nielegalnych. Były to szczególnie instytucje oświatowe. Stanisław Kościałkowski od jesieni 1915 r. kierował Stowarzyszeniem Nauczycielstwa Polskiego, którego głównym zadaniem było przygotowywanie nauczycieli do szkół elementarnych. Stowarzyszenie prowadziło też Gimnazjum Męskie im. Zygmunta Augusta w Wilnie, w którym Kościałkowski uczył języka polskiego i historii, a także był dyrektorem. Już latem 1915 r. został członkiem Komitetu Edukacyjnego, kierowanego przez Witolda Węsławskiego[14].

Pierwsze zajęcie Wilna przez bolszewików w okresie od 5 stycznia do 19 kwietnia 1919 r. nie przyniosło szkody zbiorom Towarzystwa. Podczas wypierania bolszewików z miasta budynek TPN ponownie stracił szyby, przez okna wpadło kilka pocisków, które niegroźnie uszkodziły parę książek i obrazów. Walne zgromadzenie członków po wojnie odbyło się 14 czerwca 1919 r. – po raz pierwszy od czasu powstania TPN obrady prowadzono po polsku. Kiedy w 1920 r. nadciągnęli bolszewicy, Kościałkowski jako jedyny członek Zarządu TPN pozostał w Wilnie, aby chronić zbiory. Wraz z generałem Walerianem Dobużyńskim ponownie zabezpieczyli w domach prywatnych cenniejsze dobra kultury i zabytki należące do TPN. Poza jedną kradzieżą zbiory pozostały nienaruszone. 26 sierpnia 1920 r., gdy do Wilna weszły wojska litewskie (na mocy porozumienia rządu z Kowna z bolszewikami z 6 sierpnia 1919 r.) i rozpoczął się krótki (do 9 października 1920 r.) okres rządów litewskich, Stanisław Kościałkowski został mianowany kierownikiem szkół polskich. Jednocześnie nadal pracował przy katalogowaniu

[14] L. Żytkowicz, *Kościałkowski Stanisław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, z. 62, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 394–396.

zbiorów, przede wszystkim rękopiśmiennych. W okresie od czerwca 1919 do lutego 1922 r. archiwum otrzymało w darze 185 fascykułów dokumentów, w tym 160 dotyczących stosunków kościelnych na Litwie w XIX w. Stanisław Kościałkowski opracował 230 tomów dokumentów, z czego 192 skatalogowano. Były to: korespondencja Jana Karłowicza, zbiór wileńskich afiszów teatralnych, zbiór niemieckich ogłoszeń urzędowych z czasów okupacji, zbiór proklamacji politycznych. Z własnych zbiorów ofiarował też Muzeum TPN kobierczyk wełniany z manufaktury Tyzenhauza w Grodnie z 1775–1780 r.

„Bunt Żeligowskiego" ponownie zmienił przynależność państwową Wilna i stan ten, najlepszy w dziejach TPN, trwał do 1939 r. Powstanie Uniwersytetu Stefana Batorego, przybycie do Wilna wielu wybitnych uczonych zmusiło władze TPN do reorganizacji Towarzystwa, do którego oprócz „przyjaciół nauk" wstąpiło wielu ludzi nauki. Po reformie struktury TPN, w lutym 1922 r., utworzono trzy wydziały: I – Filologii, Literatury i Sztuki; II – Nauk Matematyczno-Przyrodniczych i Lekarskich; III – Historii, Filozofii i Nauk Prawno-Społecznych. W tajnym głosowaniu Wydział III wybrał na trzy lata przewodniczącego Alfonsa Parczewskiego, jego zastępcą do czerwca 1922 r. był Kościałkowski. Został też wybrany na członka Sekcji Historii Sztuki przy Wydziale I oraz utworzonej przy Wydziale III Sekcji Historii Najnowszej[15]. Z jego inicjatywy w 1922 r. założono czasopismo naukowe „Ateneum Wileńskie", które zastąpiło „Rocznik TPN w Wilnie" (do 1922 r. ukazało się siedem tomów „Rocznika"). W pierwszym numerze „Ateneum Wileńskiego" cel pisma określono jako: „dalsze dążenie do ożywienia i pogłębienia badań nad przeszłością ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego"[16].

Kościałkowski zawsze występował z okazji ważnych uroczystości związanych z TPN, np. 28 maja 1932 r. na 25-lecie istnienia wygłosił komunikat zatytułowany: *Wspomnienia ze stanu i działalności TPN w latach 1907––1932*. Wielokrotnie oficjalnie wspominał zasłużonych zmarłych działaczy TPN – 10 października 1927 r. mówił o Władysławie Zahorskim[17]; 29 lutego 1929 r. o Ludwiku Czarkowskim[18]. Obszerne wspomnienie poświęcił

[15] *Kronika*, „Ateneum Wileńskie" 1932, t. I, z. 1, s. 112.
[16] *Ibidem*, s. 1.
[17] S. Kościałkowski, *Działalność śp. dr. Władysława Zahorskiego na gruncie TPN w Wilnie. Wspomnienie pośmiertne*, „Ateneum Wileńskie" 1927, t. 4, z. 13, s. 452–458.
[18] *Idem*, *Praca śp. Ludwika Czarkowskiego na gruncie TPN w Wilnie*, „Ateneum Wileńskie" 1928, t. 5, z. 15, s. 190–200.

Michałowi Brensztejnowi[19]. Jako wiceprezes TPN przemawiał w 1930 r. na jubileuszu 60-lecia pracy naukowej i społecznej prezesa – prof. Alfonsa Parczewskiego.

Razem z Henrykiem Łowmiańskim i Marią Łowmiańską Kościałkowski był współredaktorem *Akt cechów wileńskich*, cz. 1 i 2, wydanych w Wilnie w 1939 r. – bezcennej publikacji, której druk przerwała wojna. W 2006 r. ponownie opracował ją i wydał Jan Jurkiewicz z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Kontynuował pracę w archiwum TPN. Zbiór stale się poszerzał, na dzień 1 stycznia 1939 r. liczył 1033 teczki, tomy i fascykuły, 2405 dokumentów, w tym 50 pergaminów. Były tam listy i notatki Elizy Orzeszkowej oraz ogromny zbiór materiałów po Michale Brensztejnie.

Podobnie jak w latach 1907–1914 Kościałkowski łączył pracę zawodową z działalnością w TPN. Już w 1918 r. był członkiem, tajnego jeszcze wówczas, komitetu organizacyjnego Uniwersytetu Wileńskiego. W styczniu 1919 r. został członkiem Tymczasowego Senatu Uniwersytetu, który 11 października 1920 r. oficjalnie otrzymał imię Stefana Batorego. Jako historyk i muzealnik należał do Komisji Organizacyjno-Rewindykacyjnej, podejmującej po traktacie ryskim starania o zwrot wileńskich dóbr kultury z Rosji bolszewickiej. Na uniwersytecie zaczął pracować od 1921 r. Wiosną tegoż roku powołano go na stanowisko zastępcy profesora, a od 27 marca 1923 r. mianowano profesorem nadzwyczajnym historii Polski. Przez cały okres istnienia USB prowadził słynne proseminarium historyczne. Efektem tej pracy jest *Historyka* – jeden z najlepszych polskich wstępów do badań historycznych w XX w. We wrześniu 1937 r. został profesorem zwyczajnym. Funkcję tę pełnił do momentu przerwania działalności uniwersytetu, tj. 15 grudnia 1939 r.

Okres II wojny światowej to najgorszy czas dla TPN i Stanisława Kościałkowskiego. Opis prowadzonej przez siebie wraz z innymi członkami Towarzystwa walki o jego zachowanie, a potem o ratowanie zbiorów, przedstawił w poniższym, niepublikowanym dotychczas dokumencie.

Na osiem dni przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej, 14 czerwca 1941 r. NKWD aresztowało i deportowało Stanisława Kościałkowskiego do obozu na północnym Uralu. Po zwolnieniu w styczniu 1942 r. przebywał

[19] *Idem*, *Śp. Michał Eustachy Brensztejn (1874–1938)*, „Ateneum Wileńskie" 1938, t. 13, z. 1, s. I–XX.

w Kujbyszewie, Kitabie i Samarkandzie. W sierpniu 1942 r. został ewakuowany do Persji. Do Wilna nigdy nie wrócił, zmarł 2 września 1960 r. w Pitsford Hall w Anglii i tamże został pochowany.

Jego uczeń Leonid Żytkowicz napisał o nim lakonicznie w *Polskim Słowniku Biograficznym*: „Skromny i bezinteresowny, wolny od uprzedzeń narodowościowych, głęboko religijny, przychodził z pomocą potrzebującym, nie szczędząc własnych środków. Cieszył się powszechnym szacunkiem". Może tak trzeba pisać o tym wielkim wileńskim Polaku, zacnym człowieku i gorliwym katoliku – jego czyny, praca i całe życie więcej mówią niż najpiękniejsze słowa.

Sprawozdanie ogólne z działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie za rok 1940[20]

[Napisane przez Stanisława Kościałkowskiego – ostatniego Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie].

Biblioteka Narodowa, Dział Rękopisów i Starodruków, IV 7679 Materiały TPN w Wilnie, k. 74–95.

W rok 1940 wkroczyło Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie, po 33 latach działalności, jako instytucja pozbawiona podstaw prawnych, w stanie zupełnej niepewności co do dalszych losów. Wskutek tego przede wszystkim wdrażano zabiegi mające na celu ulegalizowanie istnienia i dalszej działalności naukowej Towarzystwa. Parokrotne konferencje wiceprezesa Zarządu z p[anem] Czeczetą[21], naczelnikiem Wydziału Bezpieczeństwa przy Pełnomocniku Rządu, i z p[anem] ministrem Bizauskasem[22], Pełnomocnikiem Rządu na Okręg Wileński, który zasięgał opinii ministra spraw wewnętrznych w Kownie, udowodniły, że czynniki rządowe wiedzą, że było i jest w Wilnie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, jak wiele zdziałało ono dla rozwoju nauki i kultury miejscowej, jak interweniowało w swoim czasie na

[20] Wyrażam podziękowanie Pani Profesor Tamarze Bairašauskaitė z Instytutu Historii Litwy za pomoc w opracowaniu biogramów niektórych osób występujących w dokumencie.

[21] Viktoras Čečeta (1905–1974) był naczelnikiem Wydziału Bezpieczeństwa w urzędzie Pełnomocnika Rządu na Okręg Wileński.

[22] Kazys Bizauskas (1893–1941) – wicepremier w dwóch ostatnich rządach Republiki Litewskiej (Jonasa Černiusa i Antanasa Merkysa). W okresie od 21 XI 1939 r. do 15 V 1940 r. był Pełnomocnikiem Rządu na Okręg Wileński.

rzecz przywrócenia czasowo zawieszonej działalności Towarzystwa Naukowego Litewskiego w Wilnie[23], doprowadziły do zapewnienia ze strony wymienionych przedstawicieli władz (w drugiej połowie stycznia 1940 roku), iż nie widzą one przeszkód do zalegalizowania statutu Towarzystwa Przyjaciół Nauk, o ile by ten, w postaci odpowiadającej wymaganiom ze strony formalnej, złożony został władzom właściwym do zatwierdzenia. Natomiast prośba skierowana do p[ana] Pełnomocnika Rządu i naczelnika [Wydziału] Bezpieczeństwa na zezwolenie, prowizoryczne jeszcze przed uzyskaniem legalizacji statutu, wznowienia działalności naukowej Towarzystwa w postaci posiedzeń naukowych członków Towarzystwa, których treść obejmująca komunikaty z zakresu nauk humanistycznych i ścisłych przedłożona została, uwzględniona nie została. Wobec tego, po naradzie z prawnikami, dokonano w biurze tłumaczeń przekładu nieco zmodyfikowanego, lecz zasadniczo niezmienionego statutu Towarzystwa z dnia 14 III 1922 roku na język litewski i zaczęto się krzątać około znalezienia 10 członków Towarzystwa mających już paszporty litewskie, którzy by chcieli i mogli podpisać u notariusza Bohuszewicza[24] 3 egzemplarze statutu i odpowiednie podanie, jako członkowie założyciele Towarzystwa (jako Towarzystwo na nowo zakładane bowiem w myśl istniejących przepisów miało być potraktowane nasze Towarzystwo, mimo trzydziestoletniego z górą dotychczasowego istnienia swego). Nie było to rzeczą łatwą, gdyż na razie tylko bardzo niewielka liczba osób spośród społeczeństwa polskiego w Wilnie paszporty wewnętrzne litewskie posiadała (a tylko one podpis swój na statucie złożyć miały prawo). Chodziło przede wszystkim o członków dawnych Towarzystwa, by zaznaczyć ciągłość dawnej i nowo powstającej instytucji (na przykład nikt z członków Zarządu jeszcze paszportu wówczas nie posiadał). Znaleziono wreszcie 10 nazwisk potrzebnych. Użyczyły je osoby następujące: 1) Brensztejnowa Jadwiga; 2) Engiel Mieczysław; 3) Waszkiewicz Antoni; 4) Żabko-Potapowicz Bolesław; 5) Ślendziński Ludomir; 6) Iszora Eugeniusz; 7) Pietraszkiewiczówna Stanisława; 8) Żukowski Antoni; 9) Zawadzki Adam; 10) Rutski Jan. Dnia 18 II [1940 r.] wiceprezes Zarządu złożył wreszcie należycie podpisane,

[23] Powstało niemal równolegle z TPN. Pierwsze zebranie odbyło się 18–19 VIII 1907 r. Prezesem zarządu został Jonas Basanavičius. W styczniu 1938 r. zostało zamknięte przez władze polskie. Na skutek starań, m.in. TPN, po roku (w styczniu 1939 r.) zostało reaktywowane pod nazwą Litewskiego Towarzystwa Miłośników Nauk. Do reaktywacji przyczyniła się zapewne także ogólna poprawa relacji polsko-litewskich po nawiązaniu 31 III 1938 r. stosunków dyplomatycznych między obydwoma państwami.

[24] Seweryn Bohuszewicz – notariusz wileński.

uwierzytelnione i ostemplowane podanie i 3 egzemplarze statutu do legalizacji w Wydziale do spraw stowarzyszeń i prasy w urzędzie Naczelnika Miasta, z zaznaczeniem w podaniu, że do dalszych zabiegów i starań upoważniony jest wiceprezes byłego Zarządu TPN, prof. Stanisław Kościałkowski.

Tymczasem zaszedł niepokojący wypadek. Zgłosił się naprzód do kustosza zbiorów muzealnych Towarzystwa prof. Hoppena[25], a następnie wraz z nim do niedomagającego wówczas wiceprezesa prof. Kościałkowskiego, p[an] Waleszka[26], dyrektor Muzeum Miejskiego w Wilnie, z pismem od Naczelnika Miasta, jako upoważniony przez tegoż kurator i likwidator zawieszonego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, do przejęcia całego majątku i zbiorów Towarzystwa. Dopiero interwencja p[ana] Czeczety wyjaśniła nieporozumienie i zapobiegła dalszym przykrościom z tej strony, przynajmniej na razie. Aliści wbrew skutecznemu, jak się zdawało, poparciu sprawy legalizacji Towarzystwa przez pp. Bizauskasa i Czeczetę przesłana do zatwierdzenia w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Kownie sprawa legalizacji Towarzystwa przeciągała się niezmiernie. Systematycznie co tydzień zasięgano w Urzędzie do spraw stowarzyszeń i prasy wiadomości, czy sprawa już z Kowna nadeszła i jest załatwiona. Za pośrednictwem jednego z podpisanych na podaniu o rejestrację (mec. Engiela)[27] zasięgano wiadomości w Kownie, atoli jednak otrzymywano odpowiedź, że sprawa jest w toku, że dotąd załatwiona jeszcze nie została. A tymczasem nadchodziły do Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie zarządzenia natury policyjno-gospodarczej, co do chorągwi państwowych, co do umieszczania tablicy policyjnej z numerem domu nowego typu w języku litewskim. W pierwszych dniach czerwca, na parokrotnie ponawiane żądania policji, wypadło usunąć napis wyryty na frontonie gmachu. Wreszcie w takim stanie rzeczy nastąpił przewrót czerwcowy[28]. Nastąpiło objęcie rządów w Republice Litewskiej przez

[25] Jerzy Hoppen (1891–1969) – profesor Wydziału Sztuk Pięknych USB. Od 1935 r. kustosz Muzeum TPN.

[26] Adolfas Valeška (1905–1994) – artysta malarz. Od 28 VII 1940 r. dyrektor Wileńskiego Muzeum Miejskiego (Vilniaus miesto muziejus; od 31 III 1941 r. zmieniono jego nazwę Muzeum Sztuki Miasta Wilna). Od 1944 do 1990 r. na emigracji. Wrócił na Litwę w 1990 r.

[27] Mieczysław Engiel (1890–1943) – adwokat wileński, wybitny polski działacz społeczny i polityczny w Wilnie. Zamordowany w Ponarach.

[28] Po nocie rządu sowieckiego z 15 VI 1940 r. zarzucającego Litwie złamanie układu z 10 X 1939 r. nastąpiło wkroczenie wojsk sowieckich na Litwę (choć garnizony Armii Czerwonej były tam już od połowy października 1939 r.), ucieczka prezydenta Antanasa Smetony i objęcie władzy w dniu 17 VI 1940 r. przez proradziecki rząd tzw. ludowy, z Justasem Paleckisem na czele.

Rząd Ludowy. Sprawa nieuzyskanej legalizacji Towarzystwa przestała być o tyle aktualną, że legalizacje już zatwierdzone i przeprowadzone (takich zresztą w stosunku do zrzeszeń polskich w Wilnie nie było) straciły swoją moc i zostały anulowane. Zaszły obawy co do dalszej egzystencji zbiorów Towarzystwa. W związku z tym wyłoniły się projekty przekazania zbiorów muzealnych TPN Muzeum Miejskiemu i przeniesienia ich części do tegoż Muzeum będącego pod zarządem p[ana] Waleszki, na co nastawał ten ostatni, wyrażając w rozmowach z p[anami] Morelowskim[29] i Hoppenem zdanie, że dawne pełnomocnictwo jego jako ewentualnego kuratora i likwidatora Towarzystwa pozostaje w mocy. W takich warunkach zaszedł pomyślny dla najbliższych miesięcy istnienia Towarzystwa wypadek: po wstępnej bytności w Towarzystwie dnia 6 VII [1940 r.] p[ana] Pawła Karazji[30], jako przedstawiciela Wydziału Kultury Ludowego Ministerstwa Oświaty, w ostatnich dniach lipca (29 VII [1940 r.]) odwiedzili Towarzystwo pp. Juodelis[31] – dyrektor Departamentu Kultury w Ludowym Komisariacie Oświaty w towarzystwie p[ana] Galaunė[32], docenta Uniwersytetu Kowieńskiego, dyrektora Muzeum im. Witolda Wielkiego w Kownie, p. Karazji, kustosza tegoż Muzeum, i p. Puzinasa[33], docenta archeologii przedhistorycznej. Po czym dnia 6 VIII [1940 r.] otrzymano pismo urzędowe z datą 5 VIII 1940 roku, nr 443 treści następującej:

„Republika Litewska. Kowieńskie Muzeum Państwowe Kultury, Nr 443, Kowno 5 VIII 1940 roku, do prof. Stanisława Kościałkowskiego, Wilno, b[yłe] Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie. Powołując się na zarządzenie

---

[29] Marian Morelowski (1884–1963) – historyk sztuki, romanista. Od 1930 r. zastępca profesora, a od 1934 r. profesor nadzwyczajny historii sztuki na USB. Od końca września 1939 r. był zastępcą kustosza zbiorów muzealnych TPN.

[30] Povilas Karazija (1887–1955) – nauczyciel i pedagog, redaktor kilku czasopism, numizmatyk, bibliofil, działacz społeczny i kulturalny. W latach 1938–1949 kierownik Oddziału Historii Sztuki Stosowanej w Państwowym Muzeum Kultury im. Witolda Wielkiego w Kownie (od 1944 r. Muzeum sztuki im. Čiurlionisa), także numizmatyk w Muzeum Wojska im. Witolda Wielkiego.

[31] Petras Juodelis (1909–1975) – historyk sztuki, krytyk literacki – dyrektor Departamentu Kultury w Ludowym Komisariacie Oświaty LSSR. W latach 1941–1946 pracownik Muzeum Sztuki w Wilnie.

[32] Paulus Galaunė (1890–1988) – historyk i krytyk sztuki. W latach 1936–1944 dyrektor Państwowego Muzeum Kultury im. Witolda Wielkiego w Kownie, 1944–1949 dyrektor Muzeum sztuki im. Čiurlionisa. Wybitny historyk sztuki, prekursor muzealnictwa litewskiego, rysownik. Wykładał na Uniwersytecie Wileńskim (1940–1951) i w Wileńskim Instytucie Sztuki.

[33] Jonas Puzinas (1905–1978) – archeolog. W latach 1936–1940 dyrektor Oddziału Prehistorii Państwowego Muzeum Kultury im. Witolda Wielkiego w Kownie. Od 1940 r. profesor nadzwyczajny, kierownik Zakładu Archeologii Uniwersytetu Wileńskiego.

Ministerstwa Oświaty z dnia dzisiejszego, donoszę Panu, jako pełniącemu obowiązki przewodniczącego Zarządu b[yłego] Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, iż zgodnie z art. 11 ustawy o ochronie zabytków kultury (Vyr. Zin. Nn. 720, eil Nr. 5745)[34] muzealny, archiwalny, wszelki inny majątek Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, zarówno w Wilnie, jak gdzie indziej na terenie Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, przekazany został pod opiekę Muzeum Państwowemu Kultury w Kownie". Następują podpisy: V. Kuprevičius[35] – sekretarz i p. Galaunė – dyrektor Muzeum.

Jednocześnie nadeszło pismo z tejże instytucji za tymiż podpisami, pod nr. 442 stwierdzające, że prof. Stanisław Kościałkowski został wyznaczony z dn[iem] 1 VIII 1940 roku na opiekuna porządkującego „globeju tvarkytoju"[36] muzealnego, archiwalnego i wszelkiego innego majątku Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, z wynagrodzeniem miesięcznym 400 litów, od dnia tego odpowiedzialnego za tenże cały majątek wobec Kowieńskiego Państwowego Muzeum Kultury, któremu zlecono nadzór nad muzeami kultury i z którym opiekun odpowiedzialny we wszystkich sprawach dotyczących opieki i konserwacji zbiorów winien się porozumiewać. (Tu nawiasowo się wtrąca, że z zapowiedzianej pensji miesięcznej do końca 1940 roku nie otrzymał ani grosza). Przesądziło to sprawę istnienia zbiorów Towarzystwa w sensie pomyślnym o tyle, że: 1-mo, zdawało się zabezpieczać całość zbiorów, która nie mogła być naruszona przez czynniki administracyjne bez wyraźnej zgody i zarządzenia Dyrekcji Muzeum w Kownie. 2-o, w ten sposób przeprowadzone „upaństwowienie" Towarzystwa i jego majątku zasłaniało je od nastawań dyrekcji Podatków Państwowych i Miejskich, [która] na zasadzie pisma doręczonego w dn[iu] 24 VI 1940 r. (a wydanego zapewne jeszcze przed 15 VI [1940 r.]), pomimo iż prawnie Towarzystwo już nie istniało, upominała się wielokrotnie o opłatę podat-

[34] Paragraf 11 ustawy o Ochronie zabytków kultury (Kultūros paminklų apsaugos įstatymas): „Zabytek kultury na mocy rozporządzenia ministra oświaty może być wywłaszczony albo wzięty pod opiekę państwa. Za wywłaszczony zabytek jego właściciel dostaje wynagrodzenie według swobodnie zawartej umowy. Gdy z właścicielem zabytku kultury nie można zawrzeć ugody, cenę zabytku ustala Komisja złożona z przedstawicieli Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Finansów, a zatwierdzona przez ministra oświaty. Właściciel zabytku lub przez niego upoważniona osoba może uczestniczyć w zebraniu Komisji dla wyjaśnień. Za zabytek wzięty pod opiekę państwa jego właściciel nie dostaje wynagrodzenia" (Vyriausybės žinios Nr. 720, 1940 m. liepos 25 d. eil. Nr. 5745).

[35] Viktoras Kuprevičius (1901–1992) – kompozytor, badacz litewskiej muzyki ludowej. W latach 1923–1943 sekretarz Państwowego Muzeum Kultury im. Witolda Wielkiego w Kownie.

[36] *Globeju tvarkytoju* – opiekun porządkowy.

ków państwowych i miejskich, na zasadzie przeprowadzonego szacunku nieruchomości za II półrocze 1939 i za rok 1940 w ogólnej kwocie na rzecz państwa i miasta 4500 i 2700, czyli ogółem przeszło 7000 litów. Opłacenie takiej sumy było oczywistą niemożliwością dla Towarzystwa i zmuszało do składania reklamacji i zażaleń, niestety bezskutecznych. Przekazanie majątku Towarzystwa państwowej instytucji, jaką było Muzeum Kultury w Kownie, uchylało grozę nadsyłanych wciąż ponagleń płatniczych, które raczej winny być kierowane do Kowna i tam ostrzem się zwracać. Jednocześnie wszakże traciło Towarzystwo możność rozporządzania szczupłymi resztkami funduszów swoich, podejmowania ich z banku, gdyż były w litach zdeponowane na wydatki bieżące (np. na wypłatę pensji trzem swoim stałym pracownikom, będąc zmuszone zwracać się o aprobatę dyrekcji Muzeum w Kownie, co się nadmiernie przeciągało). Poza tym dyrekcja Muzeum w Kownie nie ingerowała zupełnie w stan rzeczy i sprawy Towarzystwa. Dochodziły tylko jakieś nieznane nam bliżej echa i pogłosy tarć między muzealistami kowieńskimi a wileńskimi, między p[anem] Hołownią[37], urzędowym zwierzchnikiem zbiorów TPN od dnia 1 VIII [1940 r.], a p[anem] Waleszką, których domyślać się można było bardziej, niż coś konkretnego o nich dowiedzieć. Rezultatem bodaj tych tarć były odwiedziny przez p[ana] Waleszkę w towarzystwie p[anów] Hoppena i Morelowskiego Muzeum Towarzystwa i wybranie spośród obrazów tegoż 50 najcenniejszych z zakresu sztuki obcej i przedłożenie w dniu 16 IX 1940 roku profesorowi Kościałkowskiemu pisma z propozycją przekazania tych obrazów Muzeum Miejskiemu, w której to sprawie i dla załatwienia spraw innych p[an] Waleszka udał się do Kowna, w pewnej mierze starając się prywatnie wywrzeć nacisk przez powołanie się ustne na upoważnienie kuratorsko-likwidacyjne posiadane z Zarządu Miasta w stosunku do Towarzystwa. Ale właśnie w tych dniach, kiedy sprawy te działały wysoce niepokojąco, kiedy trzeba było zastanowienia i namysłu, jak postąpić należy i czy należy odwoływać się do dyrekcji Muzeum Państwowego w Kownie, przyszło w dniu 25 IX następujące pismo z datą 18 IX 1940 roku od Departamentu Kultury Ludowego Komisariatu Oświaty, nr 26432: „Do opiekuna majątku b[yłego] Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, prof. S. Kościałkowskiego. Departament prosi pana przekazać bibliotekę i rękopisy b[yłego] Polskiego TPN w Wilnie upoważnionym do tego przez Departa-

[37] Jest to spolszczona wersja nazwiska Paulusa Galaunė.

ment funkcjonariuszom Instytutu Lituanistyki (P[etras] Juodelis – dyrektor Departamentu V, V. Tumenas – referent)". Pismo to nadeszło jako załącznik do pisma Instytutu Lituanistyki z dnia 24 IX 1940 roku, nr 750, za podpisem regensa kancelarii dr. K[onstantinasa] Aviżenisa[38] na ręce „opiekuna majątku b[yłego] TPN w Wilnie", w którym powołując się na zarządzenie Ludowego Komisarza Oświaty, powiadamiano, że dnia 26 IX, tj. nazajutrz po otrzymaniu pisma o godzinie 10^{00} – komisja Instytutu Lituanistyki w składzie p[ana] Konstantego Aviżenisa, członka Instytutu p[ana] Puzinasa i bibliotekarza Instytutu S[imasa] Siżedelisa[39] ma przeprowadzić w gmachu Towarzystwa swe czynności odbiorcze w stosunku do książnicy i działu rękopisów. Atoli *fata voluere*[40] inaczej. Komisja nazajutrz nie spotkała się w komplecie (nie przybył p[an] Puzinas), aczkolwiek przybyli inni, m.in. p[an] Svencickis[41], przedstawiciel Kontroli Państwa, i nie przeprowadziła swych czynności. Na razie wszystko pozostało po dawnemu. Niejasnym było tylko, czy i Muzeum TPN w dalszym ciągu pozostaje pod opieką Instytutu Lituanistyki. Tymczasem p[an] Waleszka upewniał, że się porozumiał już w Kownie co do konieczności przekazania Muzeum Miejskiemu w Wilnie wybranych ze zbiorów muzealnych Towarzystwa obrazów, i nastawał, żeby to przeprowadzenie jak najszybciej dokonane zostało. Jednocześnie zwrócił się p[an] Waleszka przez kustosza p[ana] Hoppena o wypożyczenie na wystawę „Starego Wilna" pewnej ilości widoków. Nie chcąc negatywnie się ustosunkować do wszelkich z takim naciskiem podnoszonych propozycji p[ana] Waleszki, p[an] Hoppen widział się zmuszony wyrazić zgodę na nią. W dniu 5 X [1940 r.] przystąpił do zdjęcia i przygotowania niektórych z tych widoków, ale właśnie wówczas przybyli do Towarzystwa: 1) p[an] Venclova[42] – ludowy komisarz oświaty, 2) p[an] Juodelis – dyrek-

[38] Konstantinas Avižonis (Konstanty Aviżoenis) (1909–1969) – wybitny historyk, doktor nauk, ukończył Uniwersytet Fryderyka Wilhelma w Berlinie, w latach 1939–1940 regens kancelarii Instytutu Lituanistyki w Kownie, w latach 1940–1943 wykładał na Uniwersytecie Wileńskim, a w latach 1941–1944 redaktor prac naukowych w Instytucie Historii w Wilnie, w 1944 r. wyemigrował.

[39] Simas Sužiedėlis (1903–1985) – historyk, poeta, dziennikarz. Od 1 XII 1940 r. dyrektor Biblioteki Instytutu Lituanistyki. Od 16 I 1941 r. członek Akademii Nauk LSRR i jej sekretarz generalny.

[40] Los postanowił.

[41] Brak danych osobowych dotyczących tej postaci.

[42] Antanas Venclova (1906–1971) – nauczyciel, pisarz, poeta. Był tzw. deputowanym ludowym do Sejmu Ludowego Litwy po 17 VI 1940 r. Minister oświaty w rządzie Justasa Paleckisa. Ojciec pisarza Tomasa Venclovy.

tor Departamentu Kultury i 3) p[an] Krėve-Mickevičius[43] – nowy dyrektor Instytutu Lituanistyki, i oświadczyli, że z dniem 5 X [1940 r.] zwierzchność nad TPN w Wilnie przekazana została Instytutowi Lituanistyki, którego częścią składową ma być Towarzystwo nadal, że we wszystkich sprawach Towarzystwa należy się zwracać odtąd do prof. Mickiewicza[44], bez którego zezwolenia żadnych wypożyczeń dokonywać nie należy. W związku z tym upadła sprawa wypożyczenia obrazów z widokami starego Wilna, o której, jak się okazało, władze oświatowe nie były poinformowane. W dni parę później otrzymało Towarzystwo pismo nr 29 897 z dnia 10 X 1940 roku, na mocy którego „opiekuna b[yłego] Polskiego TPN w Wilnie" powiadomiono, że cały majątek tegoż, a więc nie tylko Książnica i Dział Rękopisów, orzeczeniem Ludowego Komisariatu Oświecenia [Oświaty] przekazany został Instytutowi Lituanistyki i że ma być mu oddany. W ten sposób została załatwiona sprawa podstawy prawnej dalszych losów „b[yłego] TPN w Wilnie" i jego zbiorów, które uznane zostały za część składową zbiorów Instytutu Lituanistyki.

Dzięki łaskawym zapewnieniom prof. Mickievičiusa, którego stosunek do spraw naukowych, reprezentowanych przez TPN w Wilnie i jego zbiory, na zawsze powinien pozostać we wdzięcznej pamięci, wszystko w zbiorach Towarzystwa powinno było zostać na miejscu, praca wewnętrzna nad ich konserwacją i porządkowaniem miała być prowadzona, o ile możności, w ramach dotychczasowych. Dotychczasowi pracownicy płatni Towarzystwa (p[anowie] Bielski Olgierd, Korbutt Aleksander, Hryniuk Józef) pozostali przy dawnych swych pracach i mieli być odtąd płatnymi funkcjonariuszami Instytutu. Liczbę ich pomnożyła p[ani] Zofia Kablińska, przyjęta do pracy przez dyrektora Instytutu 16 XII 1940 roku. Również przyjęto do pracy płatnej dotychczasowego „opiekuna" majątku Towarzystwa, b[yłego] wiceprezesa Zarządu TPN, prof. St[anisława] Kościałkowskiego. Wszyscy ww. pracownicy pierwsze pensje z kasy Instytutu otrzymali w pierwszych dniach listopada 1940 roku. W grudniu tegoż roku przeprowadzono uzupełnienie ankiet personalnych wymienionych pracowników, którzy zostali zaangażowani do pracy stałej w Instytucie, z zastrzeżeniem, że po przeprowadzeniu

[43] Vincas Krėvė-Mickevičius (1882–1954) – prezes Związku Literatów Litewskich. Od 24 VI do 25 VIII 1940 r. premier rządu tzw. ludowego. Po dymisji wykładał na Uniwersytecie Wileńskim i kierował Akademią Nauk LSRR.

[44] Jest to spolszczona wersja nazwiska Vincasa Krėve-Mickievičiusa.

reorganizacji Instytutu w „Akademię Nauk" Litwy w ukształtowaniu się personelu służbowego zajść będą musiały zmiany. Na mocy zarządzenia z dnia 1 XI 1940 roku nr 847 rachunki bankowe Towarzystwa przekazane zostały Instytutowi Lituanistyki. Dnia 10 listopada o godz. 10 rano komisja wyznaczona przez dyrekcję Instytutu Lituanistyki pod przewodnictwem p[ana] Sužiedėlisa odbyła, na zasadzie pisma z dnia 2 XI 1940 r., przejęcie majątku Towarzystwa i spisany został akt odpowiedni. Pismem z dnia 4 XII 1940 roku nr 1097 oficjalnie nakazano nazywać Towarzystwo i jego zbiory: „II Biblioteką i Muzeum Instytutu Lituanistyki, w przeciwieństwie do Biblioteki Wróblewskich jako Biblioteki Centralnej Instytutu, Biblioteki Towarzystwa Naukowego Litewskiego jako I Biblioteki Instytutu, oraz Instytutu Naukowego Żydowskiego jako Biblioteki III. W ten sposób zakończyło b[yłe] Polskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie swoje istnienie i byt samodzielny jako instytucja samodzielna i odrębna.

Ze względu na plany przeistoczenia „Instytutu Lituanistyki" w Akademię Nauk Litewskiej Socjalistycznej Republiki Rad i w związku z zamierzonym wznowieniem działalności naukowej Towarzystwa jako „Instytutu Kultury Polskiej przy LTSR[45] Akademii Nauk", na polecenie dyrekcji Instytutu, na gruncie b[yłego] Tow[arzystwa] PN, mającego stać się faktyczną podstawą naukową tegoż Instytutu, opracowano:

1. Listę informacyjną o siłach naukowych polskich, zwłaszcza związanych z USB, obecnych w Wilnie, których umiejętności i pracę naukową mogłaby Akademia Nauk wraz z Instytutem Kultury Polskiej wyzyskać, ułatwiając im jednocześnie nader trudne warunki egzystencji materialnej.

2. Memorandum w sprawie wydawnictw naukowych prowadzonych przez TPN i jego wydziały, takich, które zostały zapoczątkowane przed wojną, ale nie mogły być ukończone. Przedłożono jednocześnie listę prac wykonanych przez uczonych polskich w roku wojny, które z wielkim pożytkiem mogłyby być opublikowane bezzwłocznie, a natomiast z wielką szkodą dla nauk zarówno ścisłych, jak humanistycznych leżą nieznane w rękopisach.

3. Wreszcie opracowano i przedłożono dyrekcji Instytutu w osobie prof. Krėve-Mickevičiusa projekt ustawy Instytutu Kultury Polskiej przy LTSR Akademii Nauk, która to ustawa przewidywała zorganizowanie pracy naukowej polskiej w ścisłym oparciu o zbiory naukowe b[yłego] TPN z zakresu różnych dziedzin wiedzy w 10 komisjach, przy czym około 33 pozbawio-

[45] LTSR – Lietuvos Tarybu Socjalistinė Republika – Litewska Socjalistyczna Republika Radziecka.

nych pracy sił naukowych i personelu biurowego i technicznego znalazłoby przy Instytucie zatrudnienie.

Sprawa reorganizacji Instytutu Lituanistyki z końcem roku 1940 była w toku i miała być uskuteczniona w 1941 roku. Na razie z inicjatywy i na wyraźne życzenie dyrektora Instytutu Lituanistyki (ze względu na wyłącznie humanistyczny charakter prac tegoż Instytutu) przedsięwzięto w końcu listopada 1940 roku wznowienie wydawnictwa „Ateneum Wileńskiego". Odpowiednie pismo w tej sprawie, na życzenie dyrektora Instytutu, w dniu 4 XII [1940 r.] przesłano dyrekcji, która upoważniła prof. Iwaszkiewicza[46], pozostającego bez pracy stałej, do zajęcia się redakcją, układem treści i przeprowadzeniem korekty (redaktor dawny, profesor Zajączkowski[47], zajęty pracą w Archiwum Państwowym, zrezygnował z pracy redaktorskiej).

W ostatnim kwartale 1940 r., kończąc swoją egzystencję, TPN liczyło: członków honorowych – 12, korespondentów – 4, protektorów – 6, dożywotnich i wieczystych – 32, zwyczajnych – 309. Razem 362[48].

Stanisław Kościałkowski's activity in the Society of Friends of Science in Vilnius in 1907–1939

Stanisław Kościałkowski was one of the most prominent members of the Society of Friends of Science in Vilnius (TPN). He was involved with it throughout for 33 years of its existence – since the inception in 1907, until liquidation in 1940. He performed various functions on the Management Board of the Society; additionally, at the first meeting, he was elected as secretary and chief archivist, and subsequently, vice president and president. As a man of science, he delivered lectures during general meetings, reminisced about the deceased, distinguished members of the Society, but, first and foremost, he took care of its collections.

[46] Janusz Iwaszkiewicz (1879–1944) – historyk, pionier badań nad dziejami porozbiorowymi ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. W latach 1922–1925 zastępca profesora na USB w Wilnie. W latach 1930–1938 – profesor nadzwyczajny na USB. Od 1938 r. profesor zwyczajny historii nowożytnej. Uczestnik tajnego nauczania w Wilnie. Zamordowany przez gestapo w czasie powstania warszawskiego.

[47] Stanisław Franciszek Zajączkowski (1890–1977) – od 1932 r. kierownik Katedry Historii Średniowiecznej Powszechnej i Nauk Pomocniczych Historii na USB. Uczestniczył w tajnym nauczaniu w Wilnie. Od 1945 do 1960 r. pracował na Uniwersytecie Łódzkim.

[48] Błąd w obliczeniach, powinno być 363.

During World War I, when Russians were leaving and Germans coming in, and later in 1919, Vilnius was, for a short time, ruled by the Bolsheviks, and in 1920, when they came back – Stanisław Kościałkowski was always present in the TPN building, taking care of the collection. The situation was repeated in 1939 after the Soviet invasion and later, when Vilnius was, for a few months, ruled by the Lithuanians, and in 1940, after the annexation of Lithuania by the Soviet Union. His continuous efforts, during the last year of TPN existence, to save the Society and the cultural goods gathered therein, are presented in the source document, included in the article. It is a specific epitaph for the Society of Friends of Science in Vilnius – the last statement of operations written by the last President – a great citizen of Vilnius – Stanisław Kościałkowski.

Bibliografia:

Źródła archiwalne

Kościałkowski S., *Sprawozdanie ogólne z działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie za rok 1940*, Biblioteka Narodowa, Dział Rękopisów i Starodruków, IV 7679 Materiały TPN w Wilnie, k. 74–95.

Kościałkowski S., *Muzeum Nauki i Sztuki w Wilnie 1907–1914*, Biblioteka Narodowa, Dział Rękopisów i Starodruków, IV 7679 Materiały TPN w Wilnie, k. I–XII.

Źródła drukowane

Kultūros paminklų apsaugos įstatymas, „Vyriausybės indos" Nr. 720, 1940 m. liepos 25 d. eil. Nr. 5745.

Wspomnienia, monografie, artykuły naukowe

Brensztejn M., *Informator o towarzystwach naukowych, oświatowych, artystyczno-popularnych, filantropijnych, wzajemnej pomocy, sportowych, i klubach na Litwie i Rusi Białej*, Wilno 1914.

Brensztejn M., *Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie* [w:] *Wilno i Ziemia Wileńska. Zarys monograficzny*, t. 2, Wilno 1937, s. 131–143.

Fedorowicz Z., *Trzydzieści lat mego pobytu w Wilnie 1914–1944*, Bydgoszcz 2010.

Jurkowski R., *Z dziejów Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie 1907–1939. Przyczynek do życia kulturalnego Wilna*, „Zapiski Historyczne" 1986, R. LI, z. 4, s. 113–135.

Kościałkowski S., *Działalność śp. dr. Władysława Zahorskiego na gruncie TPN w Wilnie*. *Wspomnienie pośmiertne*, „Ateneum Wileńskie" 1927, t. 4, z. 13, s. 452–458.
Kościałkowski S., *Praca śp. dr. Ludwika Czarkowskiego na gruncie TPN w Wilnie*, „Ateneum Wileńskie" 1928, t. 5, z. 15, s. 190–200.
Kościałkowski S., *Śp. Michał Eustachy Brensztejn (1874–1938)*, „Ateneum Wileńskie" 1938, t. 13, z. 1, s. I–XX.
Kościałkowski S., *Pamiętna, choć przemilczana rocznica. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie w 50-lecie jego powstania (1907–1957)*, „Teki Historyczne" 1956–1957, t. 8, s. 94–121.
Zarys stanu i działalności TPN w Wilnie w latach 1907–1932 oraz sprawozdanie za rok 1931, Wilno 1932.
Żytkowicz L., *Kościałkowski Stanisław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, z. 62, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 394–396.

Inne

Kronika, „Ateneum Wileńskie" 1932, t. I, z. 1, s. 111–112.
Odezwa TPN w Wilnie, „Kurier Litewski", 29 III 1907.

ZBIGNIEW OPACKI
Uniwersytet Gdański

Stanisław Kościałkowski na tle akademickiego pejzażu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie

Artykuł jest próbą zarysowania charakteru relacji między uczonym, nauczycielem akademickim a uniwersytetem i funkcjonującym w nim środowiskiem naukowym oraz młodzieżą akademicką. Nie wszystkie kwestie znajdą swoje pełne odzwierciedlenie w prezentowanym poniżej materiale, ponieważ, wbrew pozorom, poruszamy się po mało zbadanym gruncie i raczej jest to jedynie zasygnalizowanie obszarów problemowych niż ich pełna egzemplifikacja.

Postaci Stanisława Kościałkowskiego nie poświęcono dotychczas zbyt wielu opracowań typu monograficznego i jeśli wyłączymy niezbyt obszerny biogram w *Polskim Słowniku Biograficznym*, to dominują zdecydowanie materiały o charakterze wspomnieniowym[1]. Podstawą źródłową niniejszego wystąpienia, oprócz publikowanych wspomnień, jest przede wszystkim korespondencja (przychodząca) Kościałkowskiego przechowywana w zespole Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Archiwum Historycznym Litwy w Wilnie, w zbiorach Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk, dawniej Wróblewskich, a także materiały z archiwum Uniwersytetu Stefana Batorego, przechowywane w Centralnym Archiwum Państwowym Litwy w Wilnie, oraz zachowana teczka osobowa z Zespołu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) w Archiwum Akt Nowych (AAN) w Warszawie[2].

Stanisław Kościałkowski urodził się i wychował oraz ukończył gimnazjum w Grodnie, jednym z gubernialnych miast na rosyjskich kresach zachodnich. Kraj Zachodni – Siewiero Zapadnyj w oficjalnej nomenklaturze rosyjskiej – posiadał cechy obszaru frontowego, na którym ścierały się wpływy kulturowe i polityczne narodów zamieszkujących historyczny obszar by-

[1] Zob. H. Baranowski, *Bibliografia Wilna*, t. 1, Toruń 1996; t. 2, Toruń 2000; t. 3, Toruń 2007, indeks osobowy.

[2] Archiwum Historyczne Litwy [dalej: AHL], F. 1135, Ap.13; Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, różne zespoły rękopisów; Centralne Archiwum Państwowe Litwy [dalej: CAPL], F.175; AAN, MWRiOP, 3640, Stanisław Kościałkowski.

łego Wielkiego Księstwa Litewskiego. O jego przynależność geopolityczną i tym samym tożsamość kulturową, narodową i religijną toczył się wiekowy spór między Rosją a spadkobiercami Rzeczypospolitej Obojga Narodów, odwołującymi się do jego dziedzictwa elitami kulturowo-politycznymi narodu polskiego i litewskiego[3]. Kontekst historyczny miejsca formowania się świadomości społeczno-narodowej Kościałkowskiego w okresie jego dzieciństwa i młodości jest istotny, gdyż, w moim przekonaniu, zaważył na dalszych jego wyborach życiowych, podejmowanej aktywności społecznej i zawodowej.

Studia historyczne rozpoczęte na rosyjskim uniwersytecie w Warszawie ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1905 r. stopniem doktorskim na podstawie rozprawy: *Rola polityczna Antoniego Tyzenhauza, podskarbiego nadwornego litewskiego za Stanisława Augusta*[4]. W opinii załączonej do wniosku o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Stefana Batorego (USB) prof. Kazimierz Chodynicki podkreślił wpływ mistrzów krakowskich na uformowanie się postawy naukowej Kościałkowskiego w zakresie umiejętności warsztatowych. W jego ocenie znajomość podstaw analizy krytycznej źródeł i nauk pomocniczych historii Kościałkowski zawdzięczał prof. Stanisławowi Krzyżanowskiemu. Opiekunem naukowym był natomiast mediewista, prof. Wincenty Zakrzewski[5].

Po studiach i niespełna rocznej pracy w ramach misji rzymskiej Akademii Umiejętności w archiwum watykańskim[6] osiadł w Wilnie, gdzie 1 września 1906 r. podjął pracę jako nauczyciel języka polskiego w szkolnictwie gimnazjalnym. Pracę tę kontynuował w dobie wojny, również jako organizator i kierownik szkół Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego[7]. Jako nauczyciel udzielał się społecznie w Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Wilnie, ale nie zaniedbywał własnego rozwoju naukowego, rozwijając rozpoczęte

---

[3] Zob. syntetyczne refleksje: Z. Opacki, *Płaszczyzny relacji polsko-rosyjskich na Kresach Wschodnich doby zaborów. Zarys problematyki* [w:] *Polacy i sąsiedzi – dystanse i przenikanie kultur*, cz. I, *Zbiór studiów*, red. R. Wapiński, Gdańsk 2000, s. 9–30; A. Romanowski, *Pozytywizm na Litwie*, Kraków 2003; *idem*, *Młoda Polska wileńska*, Kraków 1999; *Zapadnyje okrainy Rossijskoj impierii*, Moskwa 2006.

[4] CAPL, F.175, Ap.1,I Bb–738.

[5] AAN, MWRiOP, 3640, Stanisław Kościałkowski.

[6] CAPL, F.175, Ap 1,I Bb–738, k. 37, Życiorys Stanisława Kościałkowskiego z 1935 r.

[7] Zob. W. Niedziałkowska-Dobaczewska, *Wilno i Ziemia Wileńska w latach 1914–1920*, Wilno 1934, s. 18–20; C. Jankowski, *Z dnia na dzień. Warszawa 1914–1915*, Wilno 1923; S. Cywiński, *Kartki z pamiętnika (1914–1920)*, Wilno 1931; Z. Opacki, *Na styku nauki i polityki. Sprawa Stanisława Cywińskiego w Wilnie* [w:] *Pomorze. Okno na świat. Studia z dziejów XIX i XX wieku*, red. A. Paner, M. Kosznicki, Gdańsk 2002, s. 229.

w Krakowie studia nad epoką Stanisława Augusta w Wielkim Księstwie Litewskim. Dorobek naukowy oraz rola społeczna organizatora szkolnictwa wileńskiego i pedagoga stały się przesłanką jego zaangażowania na Wydziale Humanistycznym USB od 1 grudnia 1920 r., na stanowisku zastępcy profesora, a od marca 1923 r. profesora nadzwyczajnego. Wielce znamienna jest przedłożona na tę okoliczność opinia prof. Adama Skałkowskiego z Uniwersytetu Poznańskiego, która wskazuje na atmosferę panującą wokół Kościałkowskiego. „[…] jakkolwiek można by przy tej sposobności rozważyć kwalifikacje pp. docentów Kolankowskiego i Modelskiego, jednakże przyłączam się z całem przekonaniem do głosu powszechnego, który wskazuje na to stanowisko Dra Stanisława Kościałkowskiego. Wprawdzie prace obywatelskie odrywały go nadto od zajęć ściśle naukowych, jednakże na tem polu dorobek jego dawniejszy, a nawet w okresie wojny jest bardzo cenny”[8].

Mamy do czynienia z sytuacją bezprecedensową, kiedy zasługi pedagogiczno-społeczne mają bardzo istotne znaczenie i powodują, że został on umieszczony na czele listy rankingowej potencjalnych kandydatów do stanowiska profesorskiego na uniwersytecie. Czy już w tym momencie widzimy wyraźnie zarysowaną legendę postaci Kościałkowskiego, czy też inne czynniki i mechanizmy społeczne wywarły tak silny wpływ na środowisko akademickie w kraju i Radę Wydziału Humanistycznego USB, że kandydatura wileńskiego organizatora oświaty i nauczyciela o wybitnych zdolnościach pedagogicznych zdobywa powszechne poparcie?

Kwestia ta jest istotna z kilku powodów, zarówno z punktu widzenia procedur awansowych w ówczesnym szkolnictwie akademickim[9], jak i z perspektywy stosunków panujących na Wydziale Humanistycznym, a w środowisku historyków w szczególności. Nie było wśród nich, z wyjątkiem prof. Mariana Zdziechowskiego, żadnego reprezentanta miejscowego środowiska naukowego[10]. Szczególnie dojmujące było to w dziedzinie historii, gdzie wszyscy zatrudnieni na stanowiskach profesorskich byli przybyszami z zewnątrz. Z Kościałkowskim związane są ponadto jego zasługi dla procesu budowania zrębów Uniwersytetu Stefana Batorego.

---

[8] AAN, MWRiOP, 3640, Opinia prof. Adama Skałkowskiego, Poznań, 27 X 1922 r., k. 5.

[9] Na temat prawnych uwarunkowań procedur zatrudniania i awansowania kadr naukowych w szkolnictwie akademickim zob. J. Jastrzębski, *Państwowe szkolnictwo akademickie II Rzeczypospolitej. Zagadnienia systemowe*, Kraków 2013, s. 228–290.

[10] Z. Opacki, *Między uniwersalizmem a partykularyzmem. Myśl i działalność społeczno-polityczna Mariana Zdziechowskiego 1914–1938*, Gdańsk 2006, s. 142–173.

Należał on bowiem do grupy jego miejscowych inicjatorów, jako członek Komitetu Polskiego opracował przyjętą 28 grudnia 1918 r. odezwę o powołaniu do życia zamkniętego w 1832 r. uniwersytetu. Jego otwarcie miało nastąpić jesienią 1919 r. Następnie na posiedzeniu 4 stycznia 1919 r. Komitet Edukacyjny powołał tzw. Tymczasowy Senat Akademicki z rektorem prof. Józefem Ziemackim na czele, w którego składzie znajdował się również Kościałkowski[11]. Był też autorem memoriału, w którym postulował utworzenie katedr lituanistycznych, w tym i z językiem wykładowym litewskim. Nie wykluczał jednocześnie, co było dla wielu ówczesnych polskich działaczy trudne do zaakceptowania, powstania w Wilnie również uniwersytetu litewskiego, jak i udzielenia mu pomocy kadrowej[12].

Dlaczego jeden z twórców uczelni nie znalazł się wśród pierwszych powołanych profesorów? Trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Być może, jak wynika z analizy Doroty Zamojskiej, była to konsekwencja polityki personalnej dyrektora Departamentu Szkół Wyższych MWRiOP prof. Adama Wrzoska, który wespół z upatrzonym przez siebie na stanowisko rektora prof. Michałem Siedleckim decydował o obsadzie katedr. Charakterystyczną cechą tej polityki było wyeliminowanie z tworzonego grona profesorskiego, a także odsunięcie od wpływu na zarządzanie uczelnią zasłużonych działaczy wileńskich. Tak było między innymi z rektorem Józefem Ziemackim, którego „obdarzono" bardziej prestiżową niż decyzyjną funkcją prorektora[13], równie nieelegancko postąpiono z mianowanym przez Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego organizatorem uczelni, prof. Ludwikiem Kolankowskim[14].

Podobny mechanizm mógł być zastosowany również wobec Stanisława Kościałkowskiego, lecz jest to jedynie supozycja wynikająca z generalnej oceny polityki osób mających istotny wpływ na obsadę kadrową. Brakuje bezpośredniego poświadczenia źródłowego, które by jednoznacznie wskazy-

---

[11] *Idem*, *Reaktywowanie czy powstanie? Dyskusje wokół utworzenia Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w latach 1918–1919*, „Kwartalnik Historyczny" 1998, nr 3, s. 53.

[12] *Ibidem*, s. 58; D. Zamojska, *Akademicy i urzędnicy. Kształtowanie ustroju państwowych szkół wyższych w Polsce 1915–1920*, Warszawa 2009, s. 85; *eadem*, *„Ta ludność życzy mieć uniwersytet..." – Walka o utworzenie Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki" 2006, nr 2(51), s. 13.

[13] D. Zamojska, *„Ta ludność życzy mieć uniwersytet..."*, s. 20–21.

[14] *Ludwik Kolankowski (1882–1956): zapiski pamiętnikarskie*, do druku przygotowała, wstępem i przypisami opatrzyła S. Grochowina, Toruń 2012, s. 109–147; D. Zamojska, *„Ta ludność życzy mieć uniwersytet..."*, s. 20–21.

wało, że ten zasłużony dla polskiego szkolnictwa w Wilnie uczony ubiegał się o zatrudnienie na uczelni tworzonej również jego osobistym zaangażowaniem. Jest natomiast inny przekaz, który wskazuje, że być może Kościałkowski zajął pozycję wyczekującą lub też dystansował się od poczynań kadrowych szefa Departamentu Szkół Wyższych. W jednym z niedatowanych listów jego siostry znajduje się następujący passus: „Bardzo mnie zmartwiła wiadomość, że odrzuciłeś proponowaną katedrę na uniwersytecie. To osobliwa ochota zamęczać się jako dyrektor gimnazjum, kiedy więcej przecież mógłbyś dać z siebie jako profesor uniwersytetu. Ale myślę, że przyjmiesz jeszcze profesurę, prawda?"[15]. Brak korespondencji wychodzącej powoduje, że nie mamy jednoznacznego dowodu oraz motywacji ewentualnej decyzji nieprzyjęcia proponowanej katedry.

Wydaje się, że posunięta do skrajności wrażliwość na potrzeby społeczne wymagające finansowania przez skarb państwa, połączona ze skromnością[16] i niechęcią do ubiegania się o zaszczyty czy stanowiska, szczególnie gdy te pociągały za sobą wydatki instytucji państwowych[17], utrudniały mu podejmowanie decyzji o przyjęciu awansów. W zachowanej dokumentacji formalnej jest na to szereg jednoznacznych przykładów.

W 1923 r. w instytucjach państwowych przeprowadzano akcję weryfikacyjną związaną z wyliczeniem stażu pracy wypracowanego w okresie zaborów i I wojny światowej. Obowiązek złożenia wniosku spoczywał na osobie zainteresowanej. Profesor Kościałkowski nie wniósł podania o weryfikację, a uczynił to w trybie ekstraordynaryjnym rektor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, ks. prof. Czesław Falkowski w 1928 r. Stosowny fragment pisma wiele mówi o zniewalającej postaci uczonego: „Prof. Kościałkowski

---

[15] AHL, F.1135, Ap. 13, j. 374, Korespondencja Stanisława Kościałkowskiego, k. 25–26, niedatowany list z nieczytelnym podpisem. Z treści listu wynika, że jego autorką jest zamieszkująca w Warszawie siostra, list napisany po uroczystościach otwarcia USB w październiku 1919 r.

[16] Irena Sławińska napisała wręcz, że był wcieleniem dobroci i pokory. „To właśnie fascynowało w nim najbardziej: pokora i ewangeliczne ubóstwo, które dyskretnie praktykował, poświęcając gros swych dochodów na pomoc dla młodzieży" (I. Sławińska, *Szlakami moich wód*, Lublin 1998, s. 67).

[17] W liście jego znajomego adwokata z Krakowa, Włodzimierza Abłamowicza, znajduje się znamienny passus będący odpowiedzią na list Kościałkowskiego, który oddaje jego wysokie standardy w traktowaniu powinności społecznych i zawodowych: „Jakkolwiek twierdzisz, iż Twoja praca nie jest produktywną i twórczą, że nie daje ona żadnych nowych wartości dla kraju, to jednak ja w tym wypadku nie przyznam racji twoim słowom. Doskonale znamy Twoją działalność, choć Wilno niby daleko od nas" (AHL, F.1135, Ap. 13, j. 373, Kraków, 10 I 1924 r.).

nie wniósł podania o weryfikację w r. 1923 z powodu trudności w uzyskaniu dowodów swej służby zawodowej, trudności wynikającej stąd, iż prof. dr Stanisław Kościałkowski, który nigdy nie myśli o sobie, zawsze sprawy osobiste stawia na ostatnim planie i zawsze gotów jest rezygnować nawet z tego, co mu się najsłuszniej należy, oddawszy się ze zwykłym swym zapałem i całodusznem poświęceniem się pracy profesorskiej, nie miał czasu ni możności szukać świadków swej służby i starać się o potrzebne zaświadczenie. Rektorat usilnie prosi o uwzględnienie tego stanu rzeczy i zaliczenie prof. doktorowi Stanisławowi Kościałkowskiemu wykazanego czasu służby zawodowej, a to w uznaniu jego wybitnych zasług około kultywowania polskości Wilna i w ogóle narodowo-oświatowych”[18].

Podobnie symptomatyczna była reakcja Kościałkowskiego na uchwałę rady wydziału z 21 czerwca 1935 r. w sprawie mianowania go profesorem zwyczajnym. Wniosek nie był przedstawiony do zatwierdzenia przez senat, gdyż jak napisał na przedłożeniu z 25 maja 1936 r. dziekan prof. Tadeusz Czeżowski, „opóźnienie przedstawienia niniejszego wniosku nastąpiło na wyraźne życzenie prof. Kościałkowskiego”[19]. Wydaje się, że na jego wstrzemięźliwość w tym względzie mogła wywierać wpływ również świadomość, że publikowany dorobek naukowy jest wciąż jeszcze zbyt skromny i nie upoważnia do wystąpienia z wnioskiem o awans. Jeśli bowiem pominiemy zapowiadaną publikację dwutomowej monografii o Tyzenhauzie i kilka recenzji wydrukowanych na łamach „Ateneum Wileńskiego”, to w okresie pracy na uniwersytecie ogłosił zaledwie kilka pomniejszych rozpraw źródłowych opublikowanych w „Roczniku TPN w Wilnie”, wspomnianym „Ateneum” oraz „Nauce Polskiej”. Były to artykuły wartościowe, lecz powstałe na marginesie jego zasadniczych badań związanych z działalnością społeczno-gospodarczą Antoniego Tyzenhauza[20].

---

[18] AAN, MWRiOP, 3640, Pismo rektora USB prof. Czesława Falkowskiego, Wilno, 29 XII 1928 r.

[19] CAPL, F.175, Ap. 1, IBb-738, k. 39, Wniosek do Ministra WRiOP z 25 V 1936 r.

[20] S. Kościałkowski, *Nieznany przyczynek do lat młodych Mickiewicza (Sprawa o napis na laku)*, „Rocznik TPN w Wilnie” t. 7 (osobna nadbitka: Wilno 1922, 10 s.); *idem*, *Z dziejów komisji Skarbowej Litewskiej w początkach panowania Stanisława Augusta 1765–1789*, Wilno 1924, 38 s.; *idem*, *Z dziejów ofiarności na rzecz nauki i nauczania na Litwie*, „Nauka Polska”, t. 5, s. 141–196 (osobna nadbitka: Warszawa 1925); *idem*, *Z literatury polemiczno-sądowej XVIII w. Studjum historyczno-bibljograficzne na tle sprawy Antoniego Tyzenhauza, podskarbiego nadwornego litewskiego, w latach 1780–1784*, „Ateneum Wileńskie” 1928, s. 250–274 (osobna nadbitka: Wilno 1928, 78 s.); *idem*, *Michał Eustachy Brensztejn (1874–1938): zarys życia i działalności bibliograficznej wraz*

Prawdopodobnie jednoznaczna postawa rady wydziału, która jednogłośnie zaaprobowała wniosek dziekana, a być może również bezpośrednie rozmowy z Kościałkowskim, przyczyniły się do zmiany jego stanowiska i zgody na dalsze procedowanie. W referacie dołączonym do wniosku podpisanym przez prof. prof. Henryka Łowmiańskiego i Janusza Iwaszkiewicza o pracy nad monografią poświęconą Tyzenhauzowi napisano, że została ona „rozpoczęta jeszcze na ławie szkolnej pod kierunkiem prof. Wincentego Zakrzewskiego, którego Kościałkowski był ukochanym uczniem, w miarę lat i dalszych studiów nad przedmiotem urosła do pokaźnych rozmiarów co najmniej dwóch tomów druku. W ostatnich kilku latach autor dzieło swe gruntownie przerobił i rozszerzył w związku z prowadzonymi bez przerwy z niezwykłą sumiennością studiami. Szczególna skrupulatność i nadmierna delikatność autora, ażeby nie korzystać z funduszów publicznych lub państwowych na wydawanie własnej pracy, zwłaszcza ze względu na stanowisko wiceprezesa Wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, jakie piastuje, sprawiły, że dotąd praca ta, całkowicie wykończona, nie znalazła się w druku. Jednakowoż podjęte ostatnio wbrew woli autora starania u odpowiednich czynników pozwalają mieć nadzieję, że dzieło profesora Kościałkowskiego zostanie w najbliższym czasie opublikowane. Jest ono, jak to mogłem skonstatować na podstawie powierzchownego niestety tylko zaznajomienia się z całością w rękopisie, a dobrze znając ogłoszone części, kontynuacją i uzupełnieniem, a niekiedy korekturą wiekopomnego dzieła Korzona o wewnętrznych dziejach Polski za Stanisława Augusta. […] Śmiało można powiedzieć, że dzieło to po ogłoszeniu drukiem stanie się punktem zwrotnym w badaniach nad epoką Stanisława Augusta i postawi autora w jednej linii, jeżeli nie przewyższy, z najlepszymi znawcami obecnie tego okresu Tokarzem i Konopczyńskim”[21].

Ostatecznie, po pozytywnym zaopiniowaniu przez ministerstwo, akt mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego został podpisany przez prezydenta Ignacego Mościckiego 14 września 1937 r.[22], czyli po dwóch latach od wszczęcia procedury. Sygnalizowane w opinii awansowej za-

---

z wykazem bibliograficznym prac, „Ateneum Wileńskie” 1938 (osobna nadbitka: Wilno 1938). Oprócz publikacji o charakterze źródłowym pod nazwiskiem Kościałkowskiego wydano skrypty do jego wykładów poświęconych przeglądowi dziejów Polski przedrozbiorowej.

[21] CAPL, F. 175, Ap. 1, IBb-738, k. 31–32.

[22] CAPL, F.175, Ap. 1, IBb–738, Akt mianowania na profesora zwyczajnego historii Polski na Wydziale Humanistycznym USB w Wilnie Dra Stanisława Kościałkowskiego, k. 41.

biegi o przyznanie funduszu na wydanie monografii przyniosły skutek, jednakże otrzymane środki na publikację Stanisław Kościałkowski przekazał na działalność Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, które jego zdaniem znajdowało się w większej potrzebie. Jego przesadna skromność i oszczędność w tym względzie wiodła do ewidentnych strat naukowych, gdyż do wybuchu wojny nie zdążył sam zebrać odpowiednich środków i opublikować dzieła[23].

W środowisku akademickim Kościałkowski cieszył się powszechnym szacunkiem i poważaniem. Miał rozbudowane kontakty naukowe z historykami praktycznie z wszystkich ośrodków akademickich, oczywiście przede wszystkim z tymi, którzy zajmowali się zbliżoną problematyką badawczą[24] i byli zainteresowani informacjami źródłowymi o przebogatych materiałach z archiwum wileńskiego, zbiorów Towarzystwa Przyjaciół Nauk czy też Biblioteki Wróblewskich. Kościałkowski, doskonale zorientowany w zasobach placówek wileńskich, służył pomocą, ułatwiał wypożyczanie materiałów bibliotecznych ze zbiorów czy też robienie odpisów źródeł.

Na Wydziale Humanistycznym USB był jedynym z zespołu historyków, który pracował nieprzerwanie od daty zatrudnienia w końcu 1920 r. do chwili likwidacji uczelni i dalej do momentu aresztowania przez władze sowieckie w przededniu wybuchu wojny z Niemcami, 14 czerwca 1941 r. Jedni profesorowie odchodzili na katedry w innych uczelniach, np. Kazimierz Chodynicki do Poznania czy Teofil Emil Modelski do Lwowa, inni na emeryturę wskutek decyzji władz ministerialnych, jak miało to miejsce w wypadku Feliksa Konecznego, a jeszcze inni umierali, jak Ludwik Janowski czy Witold Nowodworski. Można powiedzieć, że Kościałkowski był zwornikiem między pierwszą a drugą dekadą działania wydziału i nowej kadry historyków, która go zasiliła.

Na szczególne podkreślenie zasługuje troska Kościałkowskiego o młodą kadrę naukową, o przyszłych wybitnych badaczy Wielkiego Księstwa Litewskiego, na których zainteresowaniach badawczych i warsztacie nauko-

---

[23] A. Kochańczyk, *Świetni nauczyciele Uniwersytetu Stefana Batorego we wspomnieniach świetnych uczniów* [w:] *Ostatni obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. T. Bujnicki i K. Stępnik, Lublin 2005, s. 220.

[24] Komisja dla dziejów oświaty i szkolnictwa w Polsce PAU powołała go na swojego współpracownika, co Zarząd PAU zatwierdził na posiedzeniu 23 VI 1930 r. Zob. m.in.: AHL, F.1135, Ap. 13, j. 9, Pismo PAU, Kraków, 28 VIII 1930 r., k. 1; korespondencja z prof. Władysławem Konopczyńskim, AHL, F.1135, Ap. 13, j. 419, k. 116, 117; korespondencja z Kazimierzem Chodynickim, AHL, F.1135, Ap. 13, j. 375, k. 6, 7, 11, 12, 13; korespondencja z Januszem Iwaszkiewiczem, AHL, F.1135, Ap. 13, j. 418, k. 40–44.

wym odcisnął swoje piętno, przede wszystkim Henryka Łowmiańskiego[25] i Leonida Żytkowicza[26]. Wspierał ich rozwój naukowy, zabiegając o odpowiednie środki na stypendia naukowe z ministerstwa lub Funduszu Kultury Narodowej. O Żytkowiczu, kończącym studia w 1933 r., już wcześniej informował Fundusz Kultury Narodowej, podkreślając jego zdolności i pracowitość, które kwalifikują go do stypendium. I faktycznie, po ukończeniu studiów Żytkowicz został stypendystą Funduszu, co dało mu możliwość realizacji kwerend w różnych ośrodkach w Polsce, jak też i środki na wyjazd do Paryża[27]. Wiele innych osób z wileńskiego środowiska humanistycznego otrzymało stypendia dzięki autorytetowi Kościałkowskiego, ponieważ odgrywał rolę osoby opiniotwórczej w zakresie oceny kandydatów do wsparcia ze środków centralnych i umiejętnie o nie zabiegał. Szerokie kontakty i autorytet bezinteresownego uczonego sprawiały, że chętnie właśnie do niego zwracano się o opinie i rozstrzygnięcia[28].

Niewątpliwie największe sukcesy odnosił Kościałkowski w pracy pedagogicznej. Miał wrodzony talent do takiej pracy, co podkreślają wszyscy jego słuchacze, którzy kiedykolwiek zetknęli się z nim jako nauczycielem czy już mistrzem na prowadzonym przez niego proseminarium i seminarium historycznym oraz wykładach z historii Polski. Uczestnik tych zajęć, późniejszy profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Leonid Żytkowicz pisał, że Kościałkowski „uczył nie tylko praktycznej umiejętności i metody badawczej, odbioru dzieła naukowego, ale urabiał postawę przyszłego badacza i uczył właściwego stosunku do nauki”[29].

---

[25] AHL, F.1135, Ap. 13, j. 420, Listy Henryka Łowmiańskiego z 1926–1928 r. z Paryża. Marceli Kosman ujął to w sposób następujący: „Natomiast duchem opiekuńczym młodego uczonego, podobnie zresztą jak i innych historyków ówczesnego Wilna, był Stanisław Kościałkowski. Jest to powszechna opinia” (zob. M. Kosman, *Wileński okres działalności Henryka Łowmiańskiego (biografia uczonego do r. 1944)* [w:] *Profesor Henryk Łowmiański. Życie i dzieło. Materiały z sesji naukowej poświęconej dziesiątej rocznicy śmierci Uczonego (Poznań 7–8 X 1994 r.)*, red. A. Kijas i K. Pietkiewicz, Poznań 1995, s. 52–53, przypis 17). Pragnę wyrazić słowa wdzięczności Panu Profesorowi Arturowi Kijasowi za łaskawe udostępnienie fragmentów (ksero) tego cimelium bibliotecznego.

[26] AHW, F.1135, Ap. 13, j. 9, Listy Leonida Żytkowicza z Warszawy z 1936 r.

[27] AHW, F.1135, Ap. 13, j. 395, Listy Józefa Reutta z Funduszu Kultury Narodowej w Warszawie, k. 30, list z 29 XI 1933 r., k. 56, list z 7 V 1938 r.; L. Żytkowicz, *Moje spotkania z Profesorem Łowmiańskim* [w:] *Profesor Henryk Łowmiański. Życie i dzieło*..., s. 203.

[28] *Ibidem*. Całość korespondencji z Józefem Reuttem ukazuje znaczącą rolę Kościałkowskiego w pozyskiwaniu środków z Funduszu Kultury Narodowej na stypendia uczonych wileńskich, jak i działalność organizacyjno-wydawniczą Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie.

[29] L. Żytkowicz, *Moje wspomnienia o profesorach historii Uniwersytetu Stefana Batorego* [w:] *Z dziejów Almae Matris Vilnensis. Księga pamiątkowa ku czci 400-lecia założenia i 75-lecia*

W cytowanym już wyżej referacie Henryka Łowmiańskiego i Janusza Iwaszkiewicza kilka ważnych zdań poświęcono charakteryce jego osiągnięć w tym zakresie. „Wreszcie wypada ze szczególnym naciskiem podnieść działalność pedagogiczną prof. Kościałkowskiego, który z wielkim zamiłowaniem, jako wytrawny i utalentowany pedagog, poświęca się kształceniu młodych adeptów historii i wypełnia to zadanie wprost znakomicie. W wykładach jego łączy się ścisłość naukowa i gruntowne znawstwo przedmiotu z polotem myśli oraz darem barwnego odtwarzania przeszłości: ułatwiają one niezmiernie słuchaczom wżycie się w odległą przeszłość i zrozumienie sprężyn mechanizmu dziejowego. Ćwiczenia proseminaryjne, które prof. Kościałkowski prowadzi od kilkunastu lat bez przerwy, stanowią, można powiedzieć, niedoścignionywzór wprowadzenia początkującego studenta w zasady metodologii i zaznajomienia go z podstawowemi wiadomościami z dziedziny nauki historycznej. O rezultatach pracy pedagogicznej prof. Kościałkowskiego w Seminarium, które również od szeregu lat prowadzi, najlepiej świadczy cały szereg drukowanych i nieraz cennych rozpraw jego uczniów, wydanych w »Ateneum Wileńskiem«, w Bibliotece Wileńskiej oraz Grodzieńskiej, w Księdze Pamiątkowej Koła Historyków USB oraz osobno. Świeżo drukuje się w wydawnictwach Instytutu Europy Wschodniej poważna i obszerna praca Aleksego Derugi, napisana w Seminarium prof. Kościałkowskiego. Jeżeli już dziś istnieje zastęp byłych uczniów naszego Uniwersytetu, którzy zaznaczyli się twórczą pracą na polu badań historycznych, to w tem jest bardzo wiele zasługi prof. Kościałkowskiego”[30].

---

wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego, red. L. Piechnik, K. Puchowski, Kraków 1996, s. 63. Podobnie Juliusz Bardach akcentował oddziaływanie Kościałkowskiego na problematykę badawczą uczniów czy też współpracowników: „W dziejach Litwy historycznej – podobnie jak i innych krajów, którymi się zajmował – interesowały szczególnie H. Łowmiańskiego ich dzieje wewnętrzne, więc stosunki gospodarcze, społeczne, ustrój polityczny. Na problematykę tę kładł największy nacisk. Czynił to świadomie powołując się na wpływ, jaki wywarł na Niego Tadeusz Korzon. […] Można sądzić, że wagę tej problematyki eksponowanej przez Korzona umocnił w świadomości badawczej Henryka Łowmiańskiego Jego nauczyciel akademicki, a później kolega z USB, prof. Stanisław Kościałkowski” (zob. J. Bardach, *Henryk Łowmiański jako badacz dziejów Litwy historycznej* [w:] *idem*, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 404).

[30] CAPL, F. 175, Ap1, IBb–738, k. 34–35. Po latach Stanisław Alexandrowicz, „wnuk” naukowy Kościałkowskiego (uczeń Henryka Łowmiańskiego), tak podsumował „dziedzictwo” szkoły wileńskiego mistrza: „Szedł więc Henryk Łowmiański w ślady swego nauczyciela – profesora Stanisława Kościałkowskiego, z seminarium którego wyszła przed wojną rzesza świetnych historyków – nauczycieli gimnazjalnych i uniwersyteckich. […] Trudno oprzeć się wnioskowi, że wpływ metody nauczania stosowanej przez Stanisława Kościałkowskiego dał jego uczniom nie tylko wszechstronne przygotowanie do własnych badań, ale też przekonanie o obowiązku podob-

Trudno tu wymieniać bardzo liczne dowody pamięci o profesorze Kościałkowskim jako nauczycielu gimnazjalnym i akademickim. Jego życzliwość dla studentów, pomoc w zakresie realizowanej przez nich pracy własnej, służenie radą i księgozbiorem, otwartość na rozwiązywanie trudności i problemów, przed jakimi stawała młodzież, czyniły z niego niekwestionowanego mistrza, osobę zaufaną, a zarazem niezwykle bliską. Był przy tym profesorem wymagającym zarówno na egzaminach kursowych, jak i dyplomowych[31].

W zachowanej korespondencji znajdują się listy jego byłych uczniów i studentów, którzy po ukończeniu nauki latami utrzymywali z nim kontakt, pamiętali o nim, wspominali[32]. Do nich należy m.in. plejada wybitnych absolwentów i przyszłych profesorów polskich uniwersytetów w dobie powojennej: Irena Sławińska, Czesław Zgorzelski, wspomniany Leonid Żytkowicz, pisarze Antoni Gołubiew czy Paweł Jasienica[33]. Wszyscy jednogłośnie podkreślają na kartach swych wspomnień wielkość Stanisława Kościałkowskiego, mistrza, uczonego, a jednocześnie wzór cnót moralnych.

Środowisko profesury uniwersyteckiej w Polsce międzywojennej wykazywało znaczną aktywność na płaszczyźnie politycznej. Postawy reprezentowane przez uczonych odpowiadały istniejącym podziałom politycznym w kraju[34]. W uniwersytecie wileńskim zaobserwować możemy znaczną aktywność polityczną profesury zarówno w życiu partyjnym, jak i w gremiach poselskich czy też senatorskich, a nawet na stanowiskach ministerialnych polskiego rządu. W wypadku prof. Kościałkowskiego nie dostrzegamy w tym względzie zaangażowania, co nie znaczy, że nie miał poglądów politycznych. Nie udzielał się w wyborach sejmowych, nie należał do żadnej partii politycznej, aczkolwiek pośrednio dawał wyraz zajmowanemu stanowisku politycznemu. Bez wątpienia był państwowcem w najlepszym tego słowa znaczeniu.

---

nego traktowania kolejnych pokoleń studentów" (S. Alexandrowicz, *„Szkoła" Profesora Henryka Łowmiańskiego* [w:] *Profesor Henryk Łowmiański. Życie i dzieło*…, s. 74).

[31] Maria Trocka wspomina, że egzamin kursowy z historii nowożytnej u prof. Kościałkowskiego trwał dwie godziny, zdała na ocenę bardzo dobrą (zob. M. Trocka, *Wspomnienia z mojego życia*, zbiory prywatne Michała Sempołowicza).

[32] Zob. m.in. BLAN w Wilnie, F. 111–208, S. Kozak, *Moje wspomnienia o prof. Stanisławie Kościałkowskim z lat dawnych*, 10 VI 1962 r.

[33] I. Sławińska, *Szlakami*..., s. 67, 76, 191; C. Zgorzelski, *Przywołane z pamięci*, Lublin 1996, s. 50–51, 74–77; P. Jasienica, *Pamiętnik*, Warszawa 2007, s. 130, 144–146; A. Gołubiew, *Unoszeni historią*, Kraków 1971, s. 275–308.

[34] D. Mycielska, *Postawy polityczne profesorów wyższych uczelni w dwudziestoleciu międzywojennym* [w:] *Inteligencja polska XIX i XX wieku*, red. R. Czepulis-Rastenis, t. 4, Warszawa 1985, s. 293–339.

Pragnął przyspieszenia modernizacyjnego kraju, rozwoju, który w szybszym tempie prowadziłby do likwidacji zacofania i rozległych obszarów nędzy.

Z problemów społecznych, które niewątpliwie wymagały określenia się profesury polskiej ówczesnej doby, istotna była kwestia narastającej fali antysemityzmu w życiu publicznym kraju, a na uczelniach w szczególności. Z inicjatywy posła Związku Ludowo-Narodowego prof. Władysława Konopczyńskiego podjęta została próba wprowadzenia drogą ustawową *numerus clausus* na uczelniach wyższych[35]. Na wniosek MWRiOP na wydziałach powołano komisje, które miały ustosunkować się do kwestii ograniczenia liczebności studentów żydowskiego pochodzenia. Na Wydziale Humanistycznym USB komisja w składzie: prof. Feliks Koneczny, Marian Massonius oraz Kazimierz Kolbuszewski, opowiedziała się za wprowadzeniem ustawowego ograniczenia. Przeciwny był dziekan wydziału prof. Marian Zdziechowski, który zaproponował odrzucenie wniosku w całości. Opinia rady była jednakże podzielona i na kolejnym jej posiedzeniu w głosowaniu jawnym przyjęto stanowisko za wprowadzeniem *numerus clausus* na wydziale. Przeciwko głosowali Marian Zdziechowski i Witold Nowodworski, za opowiedziało się dziewięciu profesorów, w tym i Stanisław Kościałkowski[36].

Niewątpliwie tym, co szczególnie poruszyło życie akademickie, był zamiar reformy szkół wyższych podjęty przez kierownictwo MWRiOP za czasów kierowania resortem przez Janusza Jędrzejewicza. Przygotowywana ustawa o szkołach akademickich w Polsce wśród profesury wywoływała duże zaniepokojenie i wyrażane w różnej formie protesty przeciwko zamiarom ograniczenia autonomii uniwersyteckiej. Również na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie w tej kwestii dochodziło do protestów i wystąpień środowiska akademickiego[37].

W znanych mi materiałach dotyczących tej kwestii nie pojawia się postać Kościałkowskiego, co nie znaczy, że w pełni akceptował dokonywane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zmiany

---

[35] P. Biliński, *Władysław Konopczyński. Historyk i polityk II Rzeczypospolitej (1880–1952)*, Warszawa 1999, s. 50–55.

[36] P. Biliński, *Feliks Koneczny (1862–1949). Życie i działalność*, Kraków 2001, s. 128–129; D. Mycielska, *Postawy polityczne profesorów...*, s. 320–323; Z. Opacki, *Postawy profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie wobec antysemityzmu na uczelni. Marian Zdziechowski i Manfred Kridl*, „Jews and Slavs" 2003, vol. 11, „Jewish-Polish and Russian Contacts", red. W. Moskovich, I. Fijałkowska-Janiak, s. 88–101.

[37] Z. Opacki, *Między uniwersalizmem a partykularyzmem*..., s. 259–265.

ustawowe. Sprawa wymaga niewątpliwie dalszych badań, aczkolwiek pośrednio można chyba bez większego błędu wskazać na dystans wobec zachodzących wydarzeń. Dla Wydziału Humanistycznego wprowadzenie nowej ustawy wiązało się z tzw. zwinięciem katedry filologii romańskiej, zajmowanej od 1919 r., czyli od początku istnienia USB, przez zastępcę profesora, a następnie od maja 1922 r. profesora nadzwyczajnego Stefana Glixellego. Wielce zasłużony dla uczelni i wydziału profesor, absolwent Uniwersytetu Jana Kazimierza ze stopniem doktora nadanym przez Uniwersytet Paryski w 1914 r. i habilitacją nadaną przez uniwersytet we Lwowie w 1921 r., pełnił funkcje kierownika seminarium romanistycznego, prodziekana i dziekana Wydziału Humanistycznego[38].

Na wiecu ogólnoakademickim 13 marca 1933 r. w obecności rektora i grona profesorskiego wypowiedział się on krytycznie wobec przygotowanego projektu ustawy akademickiej. Odniósł się przede wszystkim do kwestii uprawnień administracji ministerialnej w zakresie ingerencji w sprawy samorządu uczelni, używając niezbyt fortunnego porównania nominowanych według nowych zapisów ustawowych profesorów do historycznego prof. Pelikana, uległego wobec władzy zaborczej funkcjonariusza uczelni[39]. Nagłośnione przez opozycyjną prasę wystąpienie stało się powodem interpelacji 17 marca 1933 r. na forum Senatu Akademickiego USB prof. Jakowickiego oraz zażądania z jego strony, aby treść interpelacji została zapisana w protokole z posiedzenia Senatu. Tym samym informacja z Senatu Akademickiego w sposób formalny dotarła do „ucha" ministerialnego[40].

Niezależnie od formalnego obiegu informacji MWRiOP w osobie podsekretarza stanu ks. prof. Bronisława Żongołłowicza miało bezpośredni dostęp do niej z racji obecności tegoż w Uniwersytecie Wileńskim w charakterze profesora Wydziału Teologicznego, a także jego rozbudowanych kontaktów towarzyskich, dzięki którym posiadał znakomitą orientację we wszystkim, co istotne i nieistotne (plotki i ploteczki) w życiu USB.

Zgodnie z uprawnieniami nadanymi ministrowi w nowej ustawie, miał on prawo zamykania katedr akademickich, nawet wbrew stanowisku danej

---

[38] AAN, MWRiOP, 2612, Teczka personalna Stefana Glixellego; M. Brahmer, *Glixelli Stefan* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. VIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1959–1960, s. 77–78.

[39] Podsekretarz stanu w MWRiOP, ks. prof. USB w Wilnie Bronisław Żongołłowicz określił tę mowę jako anarchistyczną. Zob. B. Żongołłowicz, *Dzienniki 1930–1936*, oprac. D. Zamojska, Warszawa 2004, s. 471.

[40] AAN, MWRiOP, 2612; CAPL F.175 Ap. 5 IVB-98, k. 74–75.

uczelni. Likwidacja katedry pociągała za sobą przeniesienie profesora ją zajmującego w stan nieczynny, a po roku, jeśli nie znalazł on zatrudnienia, decyzją prezydenta na emeryturę[41]. Los Glixellego w Wilnie został przesądzony już w marcu, kiedy znalazł się on na liście osób zajmujących katedry do zamknięcia[42]. Z końcem września 1933 r. został przeniesiony w stan nieczynny, a po roku na emeryturę. Profesor powrócił do rodzinnego Lwowa, a od grudnia 1934 r. został lektorem języka i literatury polskiej na uniwersytecie w Bukareszcie oraz kierownikiem Instytutu Kultury Polskiej w Bukareszcie[43].

Stanisław Kościałkowski był jednym z nielicznych członków profesury wileńskiej utrzymujących żywy kontakt korespondencyjny z będącym na swego rodzaju wygnaniu Glixellim. Wspierał go, informował o życiu uczelni i Wilna. Dla tego ostatniego pozbawienie go warsztatu naukowego, usunięcie ze środowiska, które współtworzył i z którym przez czternaście lat się zrósł, było osobistym dramatem i degradacją. W tym względzie wsparcie, jakiego udzielał mu Kościałkowski, stanowiło bardzo ważne źródło energii do dalszej pracy oraz działań podejmowanych na rzecz utrzymania romanistyki w Wilnie. Ostatecznie Wilno straciło wybitnego profesora, wydział jedyną katedrę neofilologiczną i stojące na wysokim poziomie kształcenie romanistów. Strata niepowetowana i zarazem zniszczenie zasłużonego uczonego i badacza literatury francuskiej[44].

Kolejny przykład dystansu do negatywnych zjawisk w życiu politycznym kraju wiąże się z zaangażowaniem prof. Kościałkowskiego w obronę Stanisława Cywińskiego oskarżonego o znieważenie pamięci Józefa Piłsudskiego. Sprawa jest znana i opisana w literaturze naukowej[45], nie wymaga więc relacjonowania. Istotna jest tu postawa Kościałkowskiego, który wspierał swojego przyjaciela od czasów wspólnej pracy w szkolnictwie wileńskim, a następnie na Wydziale Humanistycznym USB. Brał udział w procesie,

---

[41] J. Jastrzębski, *Państwowe szkolnictwo*..., s. 229–233.

[42] Jakże charakterystyczny zapis w dzienniku Bronisława Żongołłowicza: 15 III [1933 r.] [mowa Glixellego została wygłoszona 13 III], „Z Ministrem omawialiśmy redukcję wydziałów – zredukujemy w Wilnie Farmację, Studium Rolnicze, katedry – Glixelli, Glaser. Plan opracuje Zagórowski, ja również – niezależnie od niego…" (*idem*, *Dzienniki 1930–1936*..., s. 472).

[43] AHL, 1135, Ap. 13, j. 416, List Stefana Glixellego do Stanisława Kościałkowskiego, Bukareszt, 4 I 1935 r., k. 12.

[44] BLAN, F. 98-517, Nekrolog prof. Stefana Glixellego, k. 7. Zmarł 28 XI 1938 r., pochowany 2 XII 1938 r. w rodzinnym grobowcu na Łyczakowie we Lwowie.

[45] Z. Opacki, *Na styku nauki i polityki. Sprawa*..., s. 224–239; M. Urbanek, *Polska jest jak obwarzanek*, Wrocław 1998, s. 31–122.

świadczył w jego obronie przed sądem w Warszawie. Zabiegał również o zapewnienie mu poparcia innych osób o wysokim autorytecie moralnym, w tym Mariana Zdziechowskiego[46].

Przeglądając dokumentację źródłową dotyczącą Kościałkowskiego, zresztą daleko niepełną, można odnieść wrażenie, że działalność poza murami uczelni wypełniała mu cały czas wolny od dydaktyki uniwersyteckiej. Pod tym względem nie różnił się zbytnio od innych profesorów, głęboko zaangażowanych w życie społeczne ośrodka wileńskiego. Być może wynikało to z niewielkiej liczby profesorów, rozlicznych podejmowanych zadań i ról społecznych odgrywanych w tym kresowym ośrodku miejskim, a być może – i do tego najbardziej bym się skłaniał – taki był model ówczesnego uczonego, profesora akademickiego, głęboko zaangażowanego, służącego swą wiedzą profesjonalną społeczności lokalnej.

Określiłbym to mianem misji, w wypadku Kościałkowskiego podbudowanej przekonaniami narodowo-patriotycznymi – wzmacniania poczucia przynależności ziem północno-wschodnich do Rzeczypospolitej, moralnymi – służby potrzebującym, religijnymi – służby Bogu i Kościołowi. Z drugiej strony postawa patriotyzmu nie wykluczała innych mieszkańców, przedstawicieli wielonarodowej i wielowyznaniowej wspólnoty społeczeństwa wileńskiego i Wileńszczyzny, nie wyrażała się ekskluzywizmem narodowym. Mimo to obowiązek służby własnemu narodowi był naczelny. Gotów był poświęcić temu swoją pracę naukowo-dydaktyczną profesora nadzwyczajnego USB, profesora niezwykle popularnego wśród młodzieży akademickiej i w środowisku naukowym.

W skierowanym do Ludwika Abramowicza liście z 1926 r. Kościałkowski rozważał pozostawienie uczelni i podjęcie się obowiązków nauczyciela języka polskiego w polskim gimnazjum w Poniewieżu. „W uzupełnieniu naszej wczorajszej rozmowy, na wypadek, gdybyście wiadomą sprawę poruszyć chcieli w rozmowie z p. M[ichałem] Romerem – czuję się w obowiązku dodać kilka słów wyjaśnień, żeby nie być źle zrozumianym. 1. W Wilnie czuję się bardzo dobrze i bynajmniej nie dlatego zgodziłem się na wyjazd z Wilna, że warunki układają się tu dla mnie w sposób przykry! Przeciwnie! Jestem tu tak szczęśliwy, jak nigdy marzyć o tem dawniej nie mogłem. Jeżeli zaś przystałem na wyjazd do Poniewieża – to tylko dlatego, że wiem, jak tam brak jest ludzi mogących prowadzić lekcje jęz. polskiego, że kilkakrotne

[46] AHL, F.1135, Ap. 13, j. 375, j. 414, Korespondencja Stanisławy i Stanisława Cywińskich.

starania o wyjazd na Litwę ludzi odpowiednich spełzły na niczem, gdyż nie uzyskali oni zezwolenia od władz litewskich, wreszcie, że w styczniu wyrażono wobec mnie przypuszczenie, iż jedynie na mój przyjazd na Litwę i pracę w charakterze nauczyciela rząd litewski może by się zgodził. Stała się [decyzja wyjazdu – Z.O.] teraz sprawą osobistą dla mego sumienia"[47].

List ten dowodzi również pozytywnego stosunku do Kościałkowskiego i oceny jego postawy ze strony władz litewskich, co w ówczesnych warunkach „wzmożonego" poczucia narodowo-patriotycznego po obu stronach sporu polsko-litewskiego[48] traktować należy jako coś wyjątkowego. Potwierdzenia podobnych sygnałów mamy ze strony innych narodowości zamieszkujących Wilno, w tym Żydów i Białorusinów[49].

Zaangażowanie organizacyjne miało tak rozległy charakter, że samo wyliczenie różnych stowarzyszeń, komitetów, doraźnych i stałych, i omówienie roli w nich Kościałkowskiego wymaga odrębnego studium. Przyglądając się aktywności społecznej profesora, można dostrzec w niej rys charakterystyczny w postaci ucieczki od obejmowania funkcji reprezentacyjnych, pochłaniających czas i energię. Brał udział w pracach, ale nie w reprezentowaniu, aczkolwiek można odnieść wrażenie, że miejscowi działacze i tak wiedzieli, jaka jest jego rzeczywista rola w społeczeństwie.

Jakże pięknie o powołaniu nauczycielskim i krzewieniu miłości do Ziemi Wileńskiej i Litwy pisał w liście do niego profesor geografii USB, Mieczysław Limanowski[50]. W związku z planowanym przyjazdem w okresie wakacyjnym, latem 1928 r., do Trok nauczycieli z innych regionów Polski Limanowski prosił Stanisława Kościałkowskiego o wygłoszenie wykładów

---

[47] BLAN, F.79-33, Korespondencja Ludwika Abramowicza, List Stanisława Kościałkowskiego, Wilno, 14 IX [19]26 r., k. 7.

[48] Zob. P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie 1921–1939*, Warszawa 1997.

[49] AHL, F.1135, Ap. 13, j. 34, Zaproszenie wystosowane do S. Kościałkowskiego przez Żydowski Instytut Naukowy, 14 IV 1931 r., k. 20; *ibidem*, j. 35, Zaproszenie Towarzystwa Przyjaciół Żydowskiego Instytutu Naukowego, 2 IV 1923 r. W tym względzie charakterystyczny jest także list prof. Mariana Zdziechowskiego skierowany do Stanisława Kościałkowskiego z prośbą o wyrażenie zgody na uczęszczanie na wykłady córki literata panny Goldszmot, która nie została przyjęta w poczet studentów, ale bardzo chce studiować. Zdziechowski się zgodził i uprasza o to również Kościałkowskiego, a za jego pośrednictwem innych historyków Wydziału (*ibidem*, j. 34, List M. Zdziechowskiego, b.d., k. 72). Zob. też zaproszenia na uroczystości narodowe Białorusinów w Wilnie (*ibidem*, j.11, k. 16–17; j. 34, k. 12, por. L. Żytkowicz, *Stanisław Kościałkowski* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, z. 62, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 395.

[50] Z.J. Wójcik, *Limanowski Mieczysław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVII/3, z. 74, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, s. 346–348.

z historii Litwy i Wileńszczyzny. „Drogi Profesor – proszę mi pozwolić – drogi – najdroższy i najukochańszy Profesor należy do tych, którzy głęboko orzą na niwie wileńskiej. Nie jestem Jego słuchaczem, ale każdorazowa rozmowa z Nim o Wilnie i przeszłości naszej Świętej Ziemi dawała mi niewypowiedziane siły i strzelistości. Kto uczył we Wilnie i uczy dziś o Polsce z tą miłością i powagą moralną, jak Profesor drogi, najdroższy? […] Nie wyobrażam sobie, aby w Trokach nie był Profesor – jeden z najlepiej uświadomionych o Litwie, jeden z najlepiej o Niej wiedzących, jeden z najbardziej ją badających. Dla sprawy polskiej, tej sprawy, którą Profesor miłuje, o której mówi w swoich wykładach, dla której pracuje całe życie, dla sprawy zdawało mi się ważnem i moralnie doniosłem, aby Pan był w Trokach – z tą rzetelnością i Prawdą, i Miłością, która bije od niego. […] Pan należy do tych, przez których Bóg mówi. A Bóg nie może się mylić we formie, którą obiera. Pański wykład, pański sposób wykładania jest formą, przez którą Bóg mówi – bo w tem, co Pan mówi, jest Miłość, Podniosłość, Czystość […]”[51].

Trudno w krótkim artykule przedstawić wielowymiarowość postaci Stanisława Kościałkowskiego w okresie jego profesury na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, uczonego akademickiego, nauczyciela i mistrza, który był wzorem postawy moralnej, człowieka wrażliwego na cierpienie i potrzeby innych. Każda z tych zasygnalizowanych odsłon postaci wileńskiego profesora zasługuje na pełniejszą egzemplifikację zarówno pod kątem materiału źródłowego, jak i analizy uwarunkowań prezentowanej postawy i tego wymaga. Stan badań jednoznacznie wskazuje na jego wszechstronne oddziaływanie na otoczenie, a że miał bardzo rozbudowane relacje społeczne, to i zakres tego oddziaływania był niezwykle rozległy. Siłą rzeczy koncentrujemy się na jego oddziaływaniu naukowym, na kształtowaniu zainteresowań badawczych i sposobie uprawiania historii przez jego uczniów i ich następców.

Na nie mniejszą uwagę zasługują jego poglądy pedagogiczne, nauczyciela i wychowawcy, sposób ich aplikacji w bieżącej pracy z młodzieżą akademicką w warunkach narastającego napięcia na uczelniach, wzrostu antysemityzmu i jego przejawów w życiu akademickim i studenckim. To niewątpliwie wymaga pogłębionych badań źródłowych. Na pełniejsze przybliżenie, nie tylko zdawkowe relacje zawarte we wspomnieniach, zasługu-

[51] AHL, F.1135, Ap. 13, j. 420, Mieczysław Limanowski, [Wilno] 3 II 1928 r., k. 5–6.

je jego postawa etyczna, niezwykle dobrego człowieka służącego pomocą innym, często swoim osobistym majątkiem. Niewątpliwie wielość pytań, jakie nasuwają się w miarę poznawania niezwykłej postaci Profesora, jest daleka od wyczerpania.

Stanisław Kościałkowski against the academic landscape of the Stefan Batory University in Vilnius

Based on extensive source material from Lithuanian and Polish archives, the figure of Stanisław Kościałkowski was presented, along with his scientific and educational achievements during his tenure as a professor at the Stefan Batory University in Vilnius between 1920 and 1939. Particularly, emphasis was put on the role of the master for many future scientists, distinguished for Polish humanities, in particular, historical sciences. Attention was paid to the formation of the legend of a professor, whose attitude embodied the ideal teacher and educator of academic youths.

Bibliografia:

Źródła archiwalne

Archiwum Historyczne Litwy, Wilno, F. 1135, Ap. 13, j. 9; 11; 34; 35; 373; 374; 375; 395; 414; 416; 418; 419; 420.

Centralne Archiwum Państwowe Litwy, Wilno F. 175, Ap. 1, IBb–738; Ap. 5IVB–98.

Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 2612; 3640.

Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, F. 79–33; F. 98–517; F. 111–208, S. Kozak, *Moje wspomnienia o prof. Stanisławie Kościałkowskim z lat dawnych*.

Zbiory prywatne

Trocka M., *Wspomnienia z mojego życia*, zbiory prywatne Michała Sempołowicza.

Źródła publikowane

Cywiński S., *Kartki z pamiętnika (1914–1920)*, Wilno 1931.

Gołubiew A., *Unoszeni historią*, Kraków 1971.

Jankowski C., *Z dnia na dzień. Warszawa 1914–1915*, Wilno 1923.

Jasienica P., *Pamiętnik*, Warszawa 2007.

Ludwik Kolankowski 1882–1956: zapiski pamiętnikarskie, do druku przygotowała, wstępem i przypisami opatrzyła S. Grochowina, Toruń 2012.
Kościałkowski S., *Nieznany przyczynek do lat młodych Mickiewicza (Sprawa o napis na laku)*, „Rocznik TPN w Wilnie" t. 7 (także osobna nadbitka: Wilno 1922, s. 10).
Kościałkowski S., *Z dziejów Komisji Skarbowej Litewskiej w początkach panowania Stanisława Augusta 1765–1789*, Wilno 1924.
Kościałkowski S., *Z dziejów ofiarności na rzecz nauki i nauczania na Litwie*, „Nauka Polska", t. 5, s. 141–196 (także osobna nadbitka: Warszawa 1925).
Kościałkowski S., *Z literatury polemiczno-sądowej XVIII w. Studjum historyczno-bibljograficzne na tle sprawy Antoniego Tyzenhauza, podskarbiego nadwornego litewskiego, w latach 1780–1784*, „Ateneum Wileńskie" 1928, s. 250–274 (także osobna nadbitka: Wilno 1928, s. 78).
Kościałkowski S., *Michał Eustachy Brensztejn (1874–1938): zarys życia i działalności bibliograficznej wraz z wykazem bibliograficznym prac*, „Ateneum Wileńskie" 1938 (także osobna nadbitka: Wilno 1938).
Sławińska I., *Szlakami moich wód*, Lublin 1998.
Zgorzelski C., *Przywołane z pamięci*, Lublin 1996.
Żongołłowicz B., *Dzienniki 1930–1936*, oprac. D. Zamojska, Warszawa 2004.
Żytkowicz L., *Moje wspomnienia o profesorach historii Uniwersytetu Stefana Batorego* [w:] *Z dziejów Almae Matris Vilnensis. Księga pamiątkowa ku czci 400-lecia założenia i 75-lecia wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, red. nauk. L. Piechnik, Kazimierz Puchowski, Kraków 1996.
Żytkowicz L., *Moje spotkania z Profesorem Henrykiem Łowmiańskim* [w:] *Profesor Henryk Łowmiański. Życie i dzieło. Materiały z sesji naukowej poświęconej dziesiątej rocznicy śmierci Uczonego (Poznań 7–8 X 1994 r.)*, red. A. Kijas i K. Pietkiewicz, Poznań 1995.

Opracowania

Alexandrowicz S., *„Szkoła" Profesora Henryka Łowmiańskiego* [w:] *Profesor Henryk Łowmiański. Życie i dzieło. Materiały z sesji naukowej poświęconej dziesiątej rocznicy śmierci Uczonego (Poznań 7–8 X 1994 r.)*, red. A. Kijas i K. Pietkiewicz, Poznań 1995.
Baranowski H., *Bibliografia Wilna*, t. 1, Toruń 1996, t. 2, Toruń 2000, t. 3, Toruń 2007.
Bardach J., *Henryk Łowmiański jako badacz dziejów Litwy historycznej* [w:] *idem*, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988.
Biliński P., *Feliks Koneczny (1862–1949). Życie i działalność*, Kraków 2001.

Biliński P., *Władysław Konopczyński. Historyk i polityk II Rzeczypospolitej (1880––1952)*, Warszawa 1999.

Brahmer M., *Glixelli Stefan* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. VIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1959–1960, s. 77–78.

Jastrzębski J., *Państwowe szkolnictwo akademickie II Rzeczypospolitej. Zagadnienia systemowe*, Kraków 2013.

Kochańczyk A., *Świetni nauczyciele Uniwersytetu Stefana Batorego we wspomnieniach świetnych uczniów* [w:] *Ostatni obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. T. Bujnicki i K. Stępnik, Lublin 2005.

Kosman M., *Wileński okres działalności Henryka Łowmiańskiego (biografia uczonego do r. 1944)* [w:] *Profesor Henryk Łowmiański. Życie i dzieło. Materiały z sesji naukowej poświęconej dziesiątej rocznicy śmierci Uczonego (Poznań 7–8 X 1994 r.)*, red. A. Kijas i K. Pietkiewicz, Poznań 1995.

Łossowski P., *Stosunki polsko-litewskie 1921–1939*, Warszawa 1997.

Mycielska D., *Postawy polityczne profesorów wyższych uczelni w dwudziestoleciu międzywojennym* [w:] *Inteligencja polska XIX i XX wieku*, red. R. Czepulis-Rastenis, t. 4, Warszawa 1985, s. 293–339.

Niedziałkowska-Dobaczewska W., *Wilno i Ziemia Wileńska w l. 1914–1920*, Wilno 1934.

Opacki Z., *Między uniwersalizmem a partykularyzmem. Myśl i działalność społeczno-polityczna Mariana Zdziechowskiego 1914–1938*, Gdańsk 2006.

Opacki Z., *Na styku nauki i polityki. Sprawa Stanisława Cywińskiego w Wilnie* [w:] *Pomorze. Okno na świat. Studia z dziejów XIX i XX wieku*, red. A. Paner, M. Kosznicki, Gdańsk 2002.

Opacki Z., *Płaszczyzny relacji polsko-rosyjskich na Kresach Wschodnich doby zaborów. Zarys problematyki* [w:] *Polacy i sąsiedzi – dystanse i przenikanie kultur*, część I, red. R. Wapiński, Gdańsk 2000, s. 9–30.

Opacki Z., *Postawy profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie wobec antysemityzmu na uczelni. Marian Zdziechowski i Manfred Kridl*, „Jews and Slavs" 2003, vol. 11, „Jewish-Polish and Russian Contacts", red. W. Moskovich, I. Fijałkowska-Janiak, s. 88–101.

Opacki Z., *Reaktywowanie czy powstanie? Dyskusje wokół utworzenia Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w latach 1918–1919*, „Kwartalnik Historyczny" 1998, nr 3.

Romanowski A., *Młoda Polska wileńska*, Kraków 1999.

Romanowski A., *Pozytywizm na Litwie*, Kraków 2003.

Urbanek M., *Polska jest jak obwarzanek*, Wrocław 1998.

Wójcik Z., *Limanowski Mieczysław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVII/3, z. 74, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, s. 346–348.
Zamojska D., *Akademicy i urzędnicy. Kształtowanie ustroju szkół wyższych w Polsce 1915–1920*, Warszawa 2009.
Zamojska D., *„Ta ludność życzy mieć uniwersytet…" – walka o utworzenie Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, „Kwartalnik Nauki i Techniki" 2006, nr 2(51).
Zapadnyje okrainy Rossijskoj impierii, Moskwa 2006.

WITOLD FILIPCZAK
Uniwersytet Łódzki

Stanisława Kościałkowskiego badania nad życiem politycznym Litwy w czasach Antoniego Tyzenhauza

Stanisław Kościałkowski zajął kluczowe miejsce w procesie poznawania dziejów politycznych Wielkiego Księstwa Litewskiego w czasach panowania Stanisława Augusta dzięki swej fundamentalnej pracy *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, pisanej przez 35 lat (1904–1939), a wydanej pośmiertnie w Londynie w latach 1970–1971[1]. Praca nawiązywała do *Wewnętrznych dziejów Polski za Stanisława Augusta*; miała stanowić litewski odpowiednik dzieła Tadeusza Korzona dla lat 1765–1780[2]. Tematyka polityczna, choć rozrzucona po całym dziele, znajduje się głównie w kilku miejscach. W tomie pierwszym są to rozdziały: pierwszy i drugi. Rozdział pierwszy nosi tytuł *Początki kariery politycznej Antoniego Tyzenhauza*, choć tytułową problematyką autor zajął się dopiero w jego trzecim, a zarazem ostatnim podrozdziale. Szczególne znaczenie ma rozdział drugi: *Rola polityczna podskarbiego*. Ta część monografii jest rozprawą doktorską Kościałkowskiego (napisaną pod kierunkiem prof. Wincentego Zakrzewskiego), która została obroniona w 1905 r., po ukończeniu rok wcześniej studiów historycznych w Krakowie[3]. Tematyka polityczna stanowi też istotną część rozważań w trzech rozdziałach tomu drugiego: jedenastym (*Zatargi rodzinne i wojaż zagraniczny*), dwunastym (*Upadek*) i trzynastym (*Procesy*)[4].

W rozdziale pierwszym, a dokładniej w jego trzeciej części, Kościałkowski zajął się pierwszymi krokami tytułowej postaci w polityce. Były to wówczas działania na poziomie lokalnym, w powiecie grodzieńskim

[1] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, t. 1–2, Londyn 1970–1971.
[2] Zob. *ibidem*, t. 1, s. 11. Por. T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764––1794)*, wyd. 2, t. I–VI, Kraków–Warszawa 1897–1898.
[3] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 24; L. Żytkowicz, *Kościałkowski Stanisław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, z. 62, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 394. Temat pracy doktorskiej Kościałkowski wybrał za radą Szymona Askenazego i Wacława Tokarza.
[4] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 2, s. 325–533.

(przypomnę, że z Grodna wywodził się także jego biograf[5]). Przyszły podskarbi nadworny litewski rozpoczynał karierę publiczną w 1757 r. jako podstarości grodzieński u boku Józefa Massalskiego, podskarbiego nadwornego litewskiego, a zarazem starosty sądowego grodzieńskiego. W 1761 r. Tyzenhauz reprezentował swój powiat na sejmie zerwanym przez Czartoryskich jeszcze przed wyborem marszałka (w tym czasie Massalski był sojusznikiem „Familii")[6]. W 1762 r. Tyzenhauz uzyskał urząd pisarza wielkiego litewskiego. W okresie bezkrólewia po śmierci Augusta III został marszałkiem konfederacji Czartoryskich w powiecie grodzieńskim. Był również posłem na wszystkie trzy sejmy, które zebrały się w 1764 r. Aktywność w obozie politycznym nowego monarchy zaowocowała nominacją w grudniu 1764 r. na koniuszego litewskiego[7]. W początkach panowania Stanisława Augusta zaczęła się kariera Tyzenhauza w systemie skarbowym. Zasiadł on w Komisji Skarbu Litewskiego utworzonej na mocy ustaw sejmu konwokacyjnego z 1764 r. Jak ustalił Kościałkowski, wchodził w jej skład początkowo jako komisarz ze stanu rycerskiego, a nie jako podskarbi nadworny[8]. W marcu 1765 r. Tyzenhauz objął zarząd ekonomii królewskich na Litwie. W czerwcu tegoż roku, po śmierci Józefa Massalskiego, został podskarbim nadwornym litewskim i starostą grodowym grodzieńskim, o co rywalizował z nim Joachim Chreptowicz, przyszły podkanclerzy litewski[9]. Początkowy etap kariery Tyzenhauza, związany ze środowiskiem „Familii", nie pozostał bez wpływu na jego postawę polityczną. Jak zauważył Kościałkowski, podskarbi nadworny okazał się spadkobiercą bezwzględnych metod politycznych, które stosowali August i Michał Czartoryscy[10].

Rozdział drugi, liczący z przypisami 147 stron[11], omawia rolę polityczną Tyzenhauza od 1765 r. Biograf podskarbiego podzielił jego karierę na trzy etapy. W pierwszym, od 1765 r. do początku obrad sejmu rozbiorowego

---

[5] B. Podoski, *Prof. Stanisław Kościałkowski* [w:] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 7; L. Żytkowicz, *Kościałkowski Stanisław*..., s. 394.

[6] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 58–59.

[7] *Ibidem*, s. 59–61, 74 (przypis 100).

[8] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 2, s. 127–128.

[9] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 61–62. Nominacja na starostwo grodzieńskie nosiła datę 17 VI 1765 r. Zob. *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 2: *Województwo trockie. XIV–XVIII wiek*, red. A. Rachuba, Warszawa 2009, s. 340.

[10] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 62–63.

[11] *Ibidem*, s. 77–224.

w 1773 r., wpływy Tyzenhauza ograniczały się do powiatu grodzieńskiego[12]. W tym czasie rozpoczęła się ścisła współpraca podskarbiego ze Stanisławem Augustem, co było związane z podejmowanymi przez monarchę próbami stworzenia własnego, niezależnego od wujów stronnictwa. W konsekwencji nastąpiło rozluźnienie współpracy z Czartoryskimi[13]. Osiągnięciem Tyzenhauza było przeforsowanie w instrukcji poselskiej powiatu grodzieńskiego na sejm w 1766 r. zalecanego przez monarchę punktu w interesie szlachty niekatolickiej, co udało się tylko na pięciu sejmikach[14]. Na sejmie lat 1767––1768 podskarbi pojawił się jako poseł inflancki, a przypomnę, że w tym czasie obsada mandatów inflanckich znajdowała się w gestii króla[15]. Lojalność podskarbiego wobec monarchy potwierdziły czasy konfederacji barskiej, do której Tyzenhauz miał stosunek wrogi i nie wahał się korzystać ze wsparcia wojsk rosyjskich i pruskich, aby chronić dochody ekonomii królewskich. Nie przeszkadzało to podskarbiemu skarżyć się królowi na nadużycia oddziałów moskiewskich[16]. Kościałkowski przeanalizował relacje między Tyzenhauzem a jego dawnymi protektorami Czartoryskimi w tym okresie (kanclerz Michał próbował wówczas odnowić z nim współpracę) oraz z Massalskimi[17]. Komentując wpływy podskarbiego w latach 1765–1773, jego biograf stwierdził, że ograniczały się one wyłącznie do powiatu grodzieńskiego. Tylko sporadycznie próbował protegować osoby z innych terenów; nie posiadał też szerszych koneksji jako poseł na sejmy. Natomiast w powiecie grodzieńskim jego rola była dominująca („Lecz wyłączną dziedziną wpływów Tyzenhauza był powiat grodzieński" – pisał Kościałkowski)[18].

W kolejnym podrozdziale książki dotyczącym okresu, kiedy agitacja Tyzenhauza objęła całą Litwę, wyodrębniony został czas sejmu rozbiorowego lat 1773–1775, który przyniósł zasadniczą zmianę pozycji podskarbiego[19].

---

[12] *Ibidem*, s. 77–94.

[13] *Ibidem*, s. 78–81. Zob. też: J. Dygdała, *U początków polityki wewnętrznej Stanisława Augusta (na przykładzie Prus Królewskich)*, „Wiek Oświecenia" 1999, t. XV, s. 115–133; J. Michalski, *Stanisław August Poniatowski,* Warszawa 2009, s. 28–31.

[14] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 80, 167 (przypis 25). Por. C. Łubieńska, *Sprawa dysydencka 1764–1766*, Kraków–Warszawa 1911, s. 92–93.

[15] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 82. Zob. też: W. Szczygielski, *Referendum trzeciomajowe. Sejmiki lutowe 1792 roku*, Łódź 1994, s. 325–326.

[16] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 84–88.

[17] *Ibidem*, s. 89–91.

[18] *Ibidem*, s. 91–92.

[19] *Ibidem*, s. 94–101.

W akcji sejmikowej poprzedzającej obrady Tyzenhauz wziął udział wbrew własnym przekonaniom pod wyraźnym naciskiem monarchy[20]. Dwuletni (z przerwami) pobyt podskarbiego w Warszawie jest dość słabo oświetlony źródłowo. Kościałkowski zdołał jednak opisać początki nowej roli Tyzenhauza, wykorzystując m.in. poufny dziennik nuncjusza Giuseppe Garampiego, który poznał, przeprowadzając jako stypendysta Akademii Umiejętności kwerendę w Rzymie (zbierając materiały do tzw. *Tek rzymskich*)[21]. W tym czasie podskarbi, mając oczywiście poparcie Stanisława Augusta, uzyskał kontrolę nad większością parlamentarzystów litewskich, na których zakulisowo oddziaływał. Wypowiedzi innych uczestników gry politycznej (rosyjskiego ambasadora Ottona M. von Stackelberga, podskarbiego wielkiego litewskiego Michała Brzostowskiego) świadczą, że w tym czasie pozycja Tyzenhauza w Wielkim Księstwie była już znana. Parlamentarzyści litewscy w większości popierali projekty pochodzące od króla. Kościałkowski słusznie jednak zauważył, że mijały się z prawdą późniejsze deklaracje podskarbiego, iż działał on wówczas jedynie w interesie monarchy. Wprawdzie nie czerpał ze swej pozycji materialnych korzyści (zrezygnował ze starostwa przyznanego mu na prawie emfiteutycznym), ale przeprowadził wiele uchwał zgodnych z własnymi interesami politycznymi[22]. Wspomnieć tu można przeniesienie tzw. ruskich kadencji Trybunału Litewskiego (odbywanych dotychczas w Mińsku lub Nowogródku) do kontrolowanego przez podskarbiego Grodna[23]. Dokonano też zmiany miejsca obrad sądów żmudzkich repartycji telszewskiej z Telsz na ekonomiczne Szawle i przeniesiono sądy ziemskie powiatu trockiego z Merecza (gdzie odbywały się na zasadzie *alternaty* z Trokami) do również ekonomicznej Olity[24]. Przede wszystkim jednak sukcesem Tyzenhauza było uznanie przez sejm podskarbstwa nadwornego za godność senatorską[25].

---

[20] *Ibidem*, s. 94–95. Na temat stosunku Stanisława Augusta do sejmików przedsejmowych w marcu 1773 r. pisał Jerzy Michalski (*Rejtan i dylematy Polaków w dobie pierwszego rozbioru*, „Kwartalnik Historyczny" 1986, nr 4, s. 991–992), który powołał się w tej sprawie na ustalenia Kościałkowskiego.

[21] L. Żytkowicz, *Kościałkowski Stanisław*..., s. 394; S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 19.

[22] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 98–99.

[23] *Volumina Legum*, t. 8, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 390 (ustawa: *Repartycje i kadencje Trybunału Głównego Wielk. Księstwa Litewskiego*); S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 99, 136.

[24] *Volumina Legum*..., t. 8, s. 391 (ustawa: *Repartycje sądów żmudzkich, trockich i oszmiańskich*); S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 99.

[25] *Volumina Legum*, t. 8, s. 111–112 (ustawa: *Podniesienie podskarbstwa nadwornego obojga narodów ad ministerium*); S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 99–100.

Ważnym osiągnięciem Kościałkowskiego jest część rozdziału drugiego poświęcona działalności Tyzenhauza w latach 1775–1780, czyli w okresie, gdy odgrywał największą rolę polityczną[26]. Ustalenia zawarte w tej części mają kluczowe znaczenie dla rozumienia mechanizmów politycznych w czasach Rady Nieustającej, i to nie tylko w odniesieniu do Litwy. Podskarbi nadworny, według jego biografa, nie realizował własnego programu politycznego, lecz za swoje zadanie uważał popieranie zaleceń królewskich, przynajmniej w tych sprawach, które „nie psuły" mu „kredytu"[27]. Kościałkowski dostrzegł więc bezprogramowość stronnictwa regalistycznego wcześniej niż Jerzy Michalski, który upowszechnił to stanowisko w historiografii[28]. Nie kryjąc krytycyzmu wobec bezmyślnej czasami obrony prerogatyw monarchy przez litewskich regalistów, zobaczył w działaniach Tyzenhauza jedną myśl głębszą. Chodziło o wzmocnienie władz państwa przez zapewnienie im poparcia społeczeństwa szlacheckiego. Ośrodkiem dającym dostateczne poparcie instytucjom krajowym nie mogła być, zdaniem podskarbiego, fakcja magnacka, lecz jedynie stronnictwo dworskie[29]. Istotnym elementem taktyki politycznej Tyzenhauza było podkreślanie odrębności Wielkiego Księstwa, co jednało mu popularność wśród litewskiej szlachty. Wiele powtarzających się sformułowań w instrukcjach poselskich uchwalonych na sejmikach podlegających wpływom podskarbiego świadczy, że była to odgórna akcja koordynowana z Grodna (a właściwie z Horodnicy)[30].

Kościałkowski bardzo wnikliwie zbadał instrumenty, za pomocą których Tyzenhauz zbudował na Litwie stronnictwo dworskie. Podstawowe znaczenie miała kontrola królewskiego rozdawnictwa. Dotyczyło to przede wszystkim urzędów, gdyż po przeprowadzonej na sejmie rozbiorowym reformie emfiteutycznej uprawnienia monarchy w odniesieniu do dysponowania królewszczyznami zostały poważnie ograniczone. Podskarbi nadworny litewski aż do swojego upadku w 1780 r. miał przemożny wpływ na rozdzielanie łask

[26] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 101–140.

[27] *Ibidem*, s. 101.

[28] J. Michalski, *Sejm w czasach panowania Stanisława Augusta* [w:] *Historia sejmu polskiego*, t. 1, red. *idem*, Warszawa 1984, s. 375.

[29] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 102–103.

[30] *Ibidem*, s. 103–105. Por. W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*, Warszawa 2000, s. 113. Na temat litewskich instrukcji poselskich w tym okresie zob. też: K. Adolphowa, *Szlachta litewska wobec Zbioru Praw Andrzeja Zamoyskiego (w świetle litewskich instrukcji poselskich z lat 1776, 1778, 1778, 1782)* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, Wilno 1933, s. 156–185.

królewskich na Litwie. Odnosiło się to także do beneficjów kościelnych. Jak ustalił Kościałkowski, Stanisław August rzeczywiście w nominacjach na urzędy litewskie kierował się rekomendacjami Tyzenhauza[31]. Jedynie w wypadku godności senatorskich poparcie podskarbiego nie zawsze wystarczało. Warto podkreślić, że stanowisko historyka nie zostało sformułowane bez odpowiednich podstaw. Kościałkowski precyzyjnie wyliczył, że osiem litewskich nominacji senatorskich w latach 1775–1780 otrzymali ludzie, którzy byli w przyjaznych stosunkach z podskarbim, a o czterech z tego grona wiadomo, że posiadali jego poparcie w staraniach o awans[32]. W sposób charakterystyczny dla rzetelności Kościałkowskiego pełną listę osób czytelnik może znaleźć w przypisach[33], które są prawdziwą kopalnią informacji, bezcennym źródłem wiedzy dla historyków badających dzieje Litwy w latach siedemdziesiątych XVIII w.

W walce politycznej podskarbi nadworny posługiwał się również przekupstwem. Kościałkowski podkreślał, że właśnie wydatki na agitację sejmikową były jedną z przyczyn problemów z regularnymi wpłatami należności z ekonomii litewskich do kasy królewskiej[34]. Działania korupcyjne miały, jak się wydaje, mniejsze znaczenie dla polityki Tyzenhauza niż dla analogicznych poczynań opozycji (chodzi zwłaszcza o kampanię sejmikową z 1776 r.[35]). Biograf podskarbiego zwrócił uwagę na rolę, jaką w konsolidacji ugrupowania regalistycznego odgrywało Grodno i jego przedmieście Horodnica, gdzie znajdowała się rezydencja Tyzenhauza. Podskarbi organizował tam zjazdy swoich stronników, którym towarzyszył program rozrywkowy (zabawy, festyny) i kulturalny (przedstawienia teatralne). Spotkania te pozwalały, przy stosunkowo niskich kosztach, nawiązywać lub zacieśniać osobiste kontakty między zwolennikami dworu[36].

Kolejnym środkiem agitacyjnym stosowanym przez Tyzenhauza, który Kościałkowski uznał za szczególnie ciekawy, było wydawanie „Gazety

---

[31] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 105–106.

[32] *Ibidem*, s. 107.

[33] *Ibidem*, s. 184 (przypis 201).

[34] *Ibidem*, s. 107–108.

[35] Informacje na temat współdziałania opozycji antykrólewskiej w kampanii przedsejmowej z 1776 r. można znaleźć w: [J. Kossakowski], *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego, biskupa inflanckiego 1738–1788*, wyd. A. Darowski, Warszawa 1891, s. 91–93.

[36] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 108–109. Zob. też: A. Kijas, *Działalność polityczna Antoniego Tyzenhauza*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Historia" 1971, z. 11, s. 179.

Grodzieńskiej”[37]. W odczuciu opinii szlacheckiej odgrywała rolę, posłużę się tutaj współczesnym określeniem, „tuby propagandowej” stronnictwa dworskiego na Litwie. Bardzo skutecznym sposobem oddziaływania na uczestników życia politycznego była możliwość udzielania protekcji w sprawach sądowych, zwłaszcza w Trybunale Litewskim i Komisji Skarbu Litewskiego, lecz także w innych sądach na obszarze Wielkiego Księstwa[38].

Wymienione wcześniej metody działania pozwalały Tyzenhauzowi skutecznie popierać promowanych przez regalistów kandydatów do mandatu poselskiego czy funkcji deputackiej. A właśnie w gestii podskarbiego było przygotowanie litewskich części dworskich „plant sejmikowych” (obsady mandatów). Zdaniem Kościałkowskiego były one tworzone w czasie wspomnianych już zjazdów grodzieńskich[39]. Różnorodne środki agitacji politycznej zagwarantowały, jak się okazało, skuteczność działania. Dla pozycji Tyzenhauza, co zauważył jego biograf, szczególne znaczenie miało to, że był on w praktyce jedynym pośrednikiem pomiędzy Stanisławem Augustem a stronnikami dworu na Litwie. Ci wszyscy, którzy mieli ambicję odgrywania samodzielnej roli na politycznej scenie Wielkiego Księstwa, z reguły ustawiali się wobec podskarbiego antagonistycznie – byli to przedstawiciele magnaterii, częściowo też zamożnej szlachty. Z Tyzenhauzem współpracowały, zdaniem Kościałkowskiego, osoby niemające takich aspiracji, nieposiadające też koneksji w Warszawie[40].

Specyficzną część klienteli politycznej podskarbiego nadwornego stanowiła tzw. szlachta ekonomiczna – osiadła w ekonomiach królewskich[41], zależna od administracji podległej Tyzenhauzowi jako administratorowi, a następnie dzierżawcy ekonomii litewskich. Była ona zwożona na sejmiki powiatów, w których znajdowała się ekonomia, czasami także sąsiednich, choć podawano w wątpliwość jej prawa wyborcze. Kierowana przez oficja-

---

[37] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 109–110.

[38] *Ibidem*, s. 110, 137–138, 140.

[39] *Ibidem*, s. 108, 110.

[40] *Ibidem*, s. 110–111.

[41] Szlachta ekonomiczna była wykorzystywana na sejmikach już wcześniej, o czym świadczy opis Marcina Matuszewicza (*Diariusz życia mego*, t. 2: *1758–1764*, oprac. i wstęp B. Królikowski, komentarz Z. Zielińska, Warszawa 1986, s. 435) dotyczący sejmiku w Brześciu Litewskim w 1764 r. Zob. też: Z. Zielińska, *Mechanizm sejmikowy i klientela radziwiłłowska za Sasów*, „Przegląd Historyczny” 1971, nr 3, s. 406, 411; W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 129–130; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569–1763*, Warszawa 2002, s. 92–93.

listów ekonomicznych, zapewniała regalistom większość[42]. Tyzenhauz jako osoba kierująca Komisją Skarbową Litewską chętnie korzystał z usług jej personelu urzędniczego, aby kontrolować przebieg sejmików[43].

Bardzo ważnym elementem strategii politycznej podskarbiego nadwornego było umiejętne zjednywanie sobie liderów powiatowych społeczności szlacheckich, owych „primorów", o których tak często wspomina Kościałkowski. Cieszyli się oni względami podskarbiego, który bronił ich interesów, kiedy przychodziło im rywalizować o funkcje poselskie czy deputackie z magnackimi konkurentami, którzy uzyskali rekomendacje bezpośrednio w Warszawie. W korespondencji ze Stanisławem Augustem, jak zauważył Kościałkowski, Tyzenhauz podkreślał, że dla prowadzenia akcji politycznej szczególnie przydatni są ludzie cieszący się zaufaniem i popularnością w okręgu sejmikowym, a nie osoby będące tam rzadkimi gośćmi, nawet jeśli nosiły znane nazwiska[44].

Analizując mechanizmy polityczne w pierwszej połowie panowania Stanisława Augusta, Kościałkowski doszedł do wniosku, że rola sejmików ograniczała się „niemal wyłącznie do wyboru posłów na sejm, deputatów na Trybunały i urzędników ziemskich"[45]. Spadło w tym czasie znaczenie instrukcji poselskich, będących niegdyś ważnym orężem walki politycznej. Powyższa opinia została zaakceptowana przez badaczy parlamentaryzmu tej epoki[46].

W drugim rozdziale książki o Tyzenhauzie na uwagę zasługuje omówienie swoistej geografii politycznej Wielkiego Księstwa (s. 114–123). Kościałkowski przedstawił sytuację w każdym z powiatów, ukazując ich elity polityczne, a także lokalne mechanizmy sejmikowe[47]. W swojej „geografii politycznej" wykorzystał planty sejmikowe, przede wszystkim zaś „Plantę przyszłego Trybunału litewskiego na rok 1778" z Biblioteki Czartoryskich w Krakowie[48]. Na marginesie można dodać, że analogiczna „planta" znajduje się w warszaw-

---

[42] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 111–112. Zob. też: W. Filipczak, *Ekonomie litewskie w polityce sejmikowej Stanisława Augusta po upadku Antoniego Tyzenhauza (1780–1783)*, „Przegląd Nauk Historycznych" 2006, nr 1 (9), s. 248–267.

[43] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 127.

[44] *Ibidem*, s. 112–113.

[45] *Ibidem*, s. 113.

[46] W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej*..., s. 263.

[47] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 114–123.

[48] Biblioteka Czartoryskich w Krakowie [dalej: BCz], rkps 721, Planta przyszłego Trybunału Lit[ewskiego] na rok 1778, k. 647–652.

skim Archiwum Radziwiłłów (obecnie w AGAD)[49]. Wiadomości z „plant" zostały wzbogacone o informacje zaczerpnięte z rozproszonej w różnych zbiorach korespondencji (zwłaszcza z Biblioteki Czartoryskich w Krakowie). Ustalenia Kościałkowskiego są bezcennym materiałem dla historyków zajmujących się lokalnym życiem politycznym, a także biografistyką.

Kościałkowski przeanalizował zbiorowość zwolenników Tyzenhauza pod kątem ich wcześniejszych związków ze stronnictwami „Familii" i radziwiłłowskim. W stronnictwie dworskim znaleźli się aktywiści szlacheccy należący wcześniej do obu fakcji. Kościałkowski doszedł do wniosku, że polityczna przeszłość działaczy sejmikowych nie rzutowała w istotny sposób na ich postawę wobec podskarbiego[50]. Podkreślił jednak, że Tyzenhauz umiejętnie wykorzystał wieloletnią nieobecność w kraju wojewody wileńskiego Karola Radziwiłła „Panie Kochanku", który w latach 1769–1777 przebywał na emigracji. Podskarbi zdołał przechwycić kontrolę nad znaczną częścią klienteli radziwiłłowskiej. Jego sukcesem było także zjednanie sobie samego wojewody wileńskiego, kiedy ten powrócił na Litwę. Aby pozyskać ordynata nieświeskiego, podskarbi na sejmie w 1776 r. wystarał się o ustawę kasującą wyroki konfederackie i sądowe, które zapadły przeciwko Radziwiłłowi. Wznowiona została także komisja rozstrzygająca spory między domem radziwiłłowskim a jego kredytorami. W składzie znaleźli się zaufani ludzie Tyzenhauza, co zagwarantowało mu lojalną współpracę wojewody wileńskiego. Kościałkowski zaznaczał jednak, że życzliwość Radziwiłła przetrwała nawet upadek podskarbiego[51]. Badania innych historyków (m.in. Jerzego Michalskiego) potwierdziły to, że Radziwiłł „Panie Kochanku" po powrocie do kraju podporządkował się kierownictwu Tyzenhauza, z którym ściśle współpracował w akcjach sejmikowych[52]. Z korespondencji Karola Radziwiłła wynika, że o konieczności takiego współdziałania przekonywał go miecznik wileński Ignacy Bohusz, uważany za „prawą rękę" wojewody wileńskiego w sprawach sejmikowych, będący zarazem człowiekiem cieszącym się zaufaniem podskarbiego[53].

---

[49] Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Radziwiłłów [dalej: AR], dział II, 3131, Planta przyszłego Trybunału Litewskiego na rok 1778, k. 1–4.

[50] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 124.

[51] *Ibidem*, s. 124–126.

[52] J. Michalski, *Radziwiłł Karol Stanisław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXX, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 258.

[53] AGAD, AR, dział V, 1054, obwoluta 4, Ignacy Bohusz do Karola Radziwiłła z 16 VIII [1778 r.], k. 359–361; W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*..., s. 53.

Zasługą Kościałkowskiego jest „rozpracowanie" funkcjonującego w litewskiej partii dworskiej systemu nadzoru nad powiatowymi „primorami". Tyzenhauz używał w tym celu oficjalistów ekonomicznych, urzędników skarbowych i innych zaufanych ludzi. Wśród najbliższych współpracowników podskarbiego wileński historyk szczególną uwagę poświęcił chorążemu nadwornemu litewskiemu Kazimierzowi Wolmerowi[54]. Było to niewątpliwie trafne, gdyż zastępował on Tyzenhauza w czasie jego zagranicznej podróży w roli kierownika akcji sejmikowej[55]. Wolmer cieszył się dużym zaufaniem zarówno podskarbiego nadwornego litewskiego, jak i króla[56].

Kościałkowski zdołał ustalić zakres wpływów stronnictwa regalistycznego na Litwie. Z jego badań wynika, że w drugiej połowie lat siedemdziesiątych zwolennicy Tyzenhauza mieli wyraźną przewagę na 19 z 22 sejmików w Wielkim Księstwie. Tylko na jednym – słonimskim – dominowała opozycja, reprezentowana tam przez hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Ogińskiego. W dwóch powiatach – kowieńskim i lidzkim – wybory odbywały się zwykle na podstawie kompromisu polegającego na podziale mandatów[57].

Kościałkowski dokonał analizy rezultatów kampanii sejmikowych nie tylko w przekroju terytorialnym, ale także chronologicznym dla okresu 1774––1780. Już wyniki sejmików gromnicznych z lat 1775 i 1776 zapewniły Tyzenhauzowi wyraźną większość w Trybunale Litewskim. Podczas bardzo burzliwej kampanii przedsejmowej w lipcu 1776 r. (ingerowały w nią wojska rosyjskie, występując przeciwko kandydatom opozycji) na 45 posłów litewskich 34 uznano za „pewnych", 4 za „utwierdzenia potrzebujących", tylko 7 zaś za przeciwnych (czterej z nich nie zostali dopuszczeni do obrad)[58]. Okresem największych wpływów stronnictwa dworskiego na Litwie były lata 1777–1778. Na sejmikach gromnicznych z 1779 i 1780 r. zwolennicy podskarbiego wciąż dominowali, choć musieli stawić czoła coraz silniejszym zabiegom konkurencji politycznej. Doszło więc do otwartych konfliktów, a nawet podwójnych elekcji. Kościałkowski podał, że w 1779 r. dotyczyło to pięciu sejmików, w 1780 r. zaś – dwóch[59]. Materiały znajdujące się w Zbio-

[54] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 127–128.
[55] BCz, 720, Korespondencja króla z Kazimierzem Wolmerem z okresu 6 V 1778 – 3 VIII 1778, k. 1273–1668; W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*..., s. 49–54.
[56] BCz, 717, Król do Antoniego Tyzenhauza z 7 IX 1778 r., k. 158.
[57] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 129.
[58] *Ibidem*, s. 130.
[59] *Ibidem*, s. 130–131. Według ustaleń uczennicy Kościałkowskiego Anny Kalenkiewiczówny

rze Popielów świadczą o tym, że w lutym 1779 r. konflikty miały jeszcze szerszy zasięg. Rozdwojono pięć zgromadzeń, jedno – w powiecie orszańskim – nie doszło do skutku, na kolejnym, w Mińsku, zgłoszono manifest przeciwko dokonanemu wyborowi[60]. O konfliktach na sejmikach gromnicznych w 1780 r. Kościałkowski pisał szerzej w drugim tomie swojej pracy[61].

Biograf Tyzenhauza badał też jego stosunek do instytucji władzy państwowej: sejmu, Rady Nieustającej, Trybunału Litewskiego i Komisji Skarbu Litewskiego. Analizując postawę posłów litewskich na sejmach z lat 1776 i 1778, podkreślił, że zdecydowana większość reprezentantów Wielkiego Księstwa działała zgodnie z oczekiwaniami króla. Występowali oni zwykle w roli posłusznych wykonawców zaleceń dworu. Podskarbi nadworny był inspiratorem jednego projektu w sprawach skarbowych (kontrowersyjnego podatku procentowego, zniesionego po upadku Tyzenhauza w 1780 r.), nie licząc propozycji dotyczących osób prywatnych[62]. W kwestiach życia parlamentarnego w 1776 r. zainicjował zwiększenie reprezentacji żmudzkiej z trzech do sześciu posłów[63]. W tym samym roku fiaskiem zakończyła się inicjatywa powiększenia liczby senatorii litewskich, gdyż spotkała się ze sprzeciwem przedstawicieli Korony[64]. Należy jednak zauważyć, że Kościałkowski wyraźnie nie doceniał wpływów dworu na sejmikach koronnych. Historyk

---

(*Rozkład partii Tyzenhauza na tle sejmików litewskich* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków*..., s. 130–137) w 1779 r. rozdwojono sejmiki trzech powiatów: kowieńskiego, słonimskiego i rzeczyckiego.

[60] AGAD, Zbiór Popielów [dalej: ZP], 111, k. 51–51v, 53–58v, 72 (wiadomość o sejmikach deputackich w prowincji litewskiej, kopie diariuszy sejmików słonimskiego i kowieńskiego oraz opisanie sejmików deputackich województwa połockiego); W. Filipczak, *Życie sejmikowe prowincji w wielkopolskiej w latach 1780–1786*, Łódź 2012, s. 42. Według wydawnictwa *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego 1697–1794. Spis*, red. A. Rachuba, Warszawa 2004, s. 340––344, rozdwojone zostały sejmiki w Lidzie, Kownie, Usaczu (województwa połockiego), Słonimie, w Rzeczycy zaś wybrano trzech deputatów. Na temat sejmiku w Wilnie zob. też: W. Filipczak, *Anna z Pociejów Tyszkiewiczowa, wojewodzina smoleńska. Rola polityczna w czasach Rady Nieustającej* [w:] *Kobiety i władza w czasach dawnych*, red. B. Czwojdrak i A.A. Kluczek, Katowice 2015, s. 419.

[61] Niezgodnie z planami podskarbiego przebiegały sejmiki: słonimski, wileński, żmudzki i kowieński. Sejmik powiatu rzeczyckiego nie dokonał zaś wyboru deputatów. Zob. S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 2, s. 368. Według wydawnictwa *Deputaci Trybunału*..., s. 345–348, rozdwojono sejmiki wileński i być może kowieński, rzeczycki zaś nie doszedł do skutku.

[62] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 132–133.

[63] *Volumina Legum*, t. 8, s. 573 (ustawa: *Dodanie posłów Księstwu Żmudzkiemu*); S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 133; A.B. Zakrzewski, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego epoki stanisławowskiej (do 1788 r.). Zmiany w ustroju i funkcjonowaniu* [w:] *Ziemie północne Rzeczypospolitej polsko-litewskiej w dobie rozbiorowej 1772–1815*, red. M. Biskup, Warszawa–Toruń 1996, s. 60–61.

[64] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 133–134; J. Michalski, *Sejm w czasach*..., s. 376.

zasugerował się opiniami wyrażonymi w korespondencji przez Tyzenhauza, który wypowiadał się tendencyjnie, by uwypuklić własne sukcesy[65].

Kościałkowski w sposób przekonujący wykazał, że podskarbi nadworny był niechętnie nastawiony do Rady Nieustającej, choć w 1776 r. jego stronnicy poparli, ze względu na stanowisko monarchy, wzmocnienie jej kompetencji. Dla stosunku Tyzenhauza do magistratury istotny był fakt, że konsyliarze litewscy stanowili jedną trzecią jej składu. Podskarbi nie mógł być pewny stanowiska Rady w wypadku wnoszenia pod jej obrady spraw spornych, co jego przeciwnicy kilka razy uczynili[66].

Zupełnie inaczej wyglądał stosunek Tyzenhauza do instytucji litewskich: Trybunału Litewskiego i Komisji Skarbu Litewskiego. Dzięki staraniom podskarbiego tzw. ruskie sesje Trybunału, sądzone dotychczas w Mińsku i Nowogródku, zostały przeniesione do Grodna, gdzie dysponował on szczególnie silną pozycją. Zmieniono także kolejność kadencji w taki sposób, by właśnie w Grodnie dokonywano wyboru marszałka. W efekcie tych zmian w latach 1775–1780 funkcję marszałka pełniły wyłącznie osoby będące pod wpływem Tyzenhauza[67]. Dzięki skutecznej akcji na sejmikach deputackich stronnicy podskarbiego mieli też większość w Trybunale, instytucję tę więc Tyzenhauz kontrolował w pełni. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych XVIII w. często skarżono się na przemoc podskarbiego w tym sądzie. Jednak zdaniem Kościałkowskiego w wielu sytuacjach zarzuty te nie były uzasadnione. Historyk przyznał wszakże, że Trybunał był traktowany przez podskarbiego jako instrument budowania wpływów politycznych[68].

Podobnie Komisja Skarbu Litewskiego, pracująca pod kierunkiem Tyzenhauza, była mu całkowicie uległa. Twierdzono wówczas, że „mógł tutaj, co tylko chciał". Pozwalało to na udzielanie protekcji w sprawach sądowych jej podległych, decydowanie o kolejności wypłat i obsadzanie licznych funkcji skarbowych. Oficjaliści Komisji byli zaś używani przez podskarbiego do działań politycznych, np. nadzorowania sejmików[69].

Prezentując stosunek króla do podskarbiego, Kościałkowski dokonał wielu ważnych ustaleń, kluczowych dla zrozumienia relacji między poli-

---

[65] Zob. BCz, 717, Antoni Tyzenhauz do króla z 27 VIII 1778 r., k. 96. Por. W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*..., s. 110–111.

[66] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 134–135.

[67] *Ibidem*, s. 136.

[68] *Ibidem*, s. 136–138.

[69] *Ibidem*, s. 138–139.

tykami[70]. Tyzenhauz starał się zmonopolizować w swoim ręku kierowanie działaniami litewskich regalistów. Bardzo niechętnie odnosił się do starań o funkcje w Wielkim Księstwie za pomocą protekcji uzyskanej w Warszawie bez jego udziału. Król z kolei czuł się odsunięty od wpływu na działania własnego stronnictwa, a nawet od znajomości litewskiej „kuchni sejmikowej"[71]. Jak zauważył Kościałkowski, przypominało to pod pewnymi względami relacje między Czartoryskimi a Stanisławem Augustem w początkach jego panowania[72]. Monarcha domagał się dokładnych informacji na temat prowadzonej akcji, podskarbi zaś nie był skory do ich udzielania. Kiedy przedstawił je w końcu królowi, były krótkie i niezbyt szczegółowe[73]. Do kontrowersji dochodziło także ze względu na odmienną taktykę postępowania wobec przeciwników politycznych. Monarcha oczekiwał od Tyzenhauza skłonności do ustępstw, tymczasem podskarbiego cechowały upór i zawziętość. Przedmiotem sporu było także rozumienie tego, kto powinien być uważany za przeciwnika. Kościałkowski podkreślił, że Tyzenhauz uznawał za takich wszystkich na Litwie, którzy nie chcieli się podporządkować jego kierownictwu. Dotyczyło to także osób skłonnych do współpracy z królem, ale niechętnych liderowi litewskich regalistów, takich jak podkanclerzy Joachim Chreptowicz. Ponadto Stanisław August nie akceptował bezwzględnej postawy wobec konkurentów politycznych[74]. Należy zgodzić się z tezą Kościałkowskiego, że odsuwanie monarchy od wewnętrznych spraw stronnictwa regalistycznego na Litwie miało istotne znaczenie dla podkopania wzajemnego zaufania, co przyczyniło się do upadku podskarbiego. Z moich badań wynika, że wkrótce po tym wydarzeniu monarcha starał się nawiązać kontakty z wieloma powiatowymi „primorami" na Litwie, co zapewne miało zmienić sytuację istniejącą w czasach dominacji Tyzenhauza[75].

Inną kwestią były relacje między podskarbim nadwornym a rosyjskim „prokonsulem" w Rzeczypospolitej – Ottonem M. von Stackelbergiem. Ulegały one częstym zmianom, ewoluując od nieufności okazywanej przez ambasadora w dobie sejmu rozbiorowego, przez ścisłe współdziałanie w latach 1776–1777, aż po zdecydowaną wrogość, która w istotny sposób przyczy-

[70] *Ibidem*, s. 140–146.
[71] Por. W. Filipczak, *Ekonomie litewskie*..., s. 244.
[72] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 142.
[73] *Ibidem*, s. 142–144.
[74] *Ibidem*, s. 144–145.
[75] W. Filipczak, *Ekonomie litewskie*..., s. 244.

niła się do upadku podskarbiego. Jak pisał Kościałkowski, Stackelberg miał podobno urazę do Tyzenhauza, bo ten nie chciał korzystać z rosyjskich pieniędzy w czasie kampanii sejmowej z 1776 r.[76] Z kolei podskarbi skarżył się królowi na próby ingerencji ambasadora w wewnętrzne sprawy stronnictwa regalistycznego[77]. Monarcha jednak, zwłaszcza w czasie, kiedy tracił już zaufanie do Tyzenhauza, daleki był od uwzględniania rad, by nie ulegać naciskom ambasadora. Cenne jest również ustalenie Kościałkowskiego, że wygodny argument przeciwko podskarbiemu dawały Rosji zaległości we wpłatach z ekonomii litewskich do skarbu królewskiego. Dochody ekonomii na Litwie stanowiły zabezpieczenie pożyczki holenderskiej (zaciągniętej w 1776 r.), która była gwarantowana przez Rosję. Jakiekolwiek opóźnienia w jej spłacie upoważniały Rosję do przejęcia administracji ekonomii litewskich[78]. Nie jest natomiast trafna opinia Kościałkowskiego, że przed sejmem z 1780 r. Stackelberg planował reorganizację władz skarbowych na wzór reformy władz wojskowych w 1776 r. (likwidacja komisji skarbowych, przejęcie ich kompetencji przez Departament Skarbowy Rady)[79]. Projekt ten stworzył Stanisław August jeszcze przed sejmem z 1778 r.[80]

Kiedy „ogół dawnych przeciwników widzi się zmuszonym godzić przynajmniej powierzchownie z królem", właśnie przeciwko podskarbiemu kierowano swą niechęć[81]. Analizie poddane zostały także relacje Tyzenhauza z jego politycznymi adwersarzami, zwłaszcza z hetmanem wielkim litewskim Michałem K. Ogińskim. Po ograniczeniu władzy hetmańskiej w 1776 r. nie przejawiał on większej aktywności politycznej, choć próbował podważać zaufanie króla do Tyzenhauza[82]. Do opozycji antykrólewskiej, a zarazem do wrogów podskarbiego, zaliczali się Czartoryscy. Jednak po śmierci kanclerza litewskiego Michała Fryderyka w 1775 r. stracili dotychczasowe znaczenie na Litwie. Jak zauważył Kościałkowski, mało skuteczne okazały się na tym terenie działania Adama Kazimierza Czartoryskiego, generała ziem podolskich[83]. Do przeciw-

[76] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 146–150
[77] BCz, 717, Antoni Tyzenhauz do króla z 20 VIII 1778 r., k. 78–79.
[78] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 151–152.
[79] *Ibidem*, s. 152.
[80] Biblioteka PAU i PAN w Krakowie, rkps 1649, *Entretiens du Roi avec Mr le comte de Stackelberg*... z 10 IV 1778 r., k. 118v–119; W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*…, s. 47.
[81] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 153–154.
[82] *Ibidem*, s. 154–156. Por. J. Michalski, *Ogiński Michał Kazimierz* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1978, s. 627.
[83] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 156–158.

ników podskarbiego jego biograf zaliczył także biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego, choć nie był on w swym opozycyjnym nastawieniu konsekwentny. W konflikcie z Tyzenhauzem znajdowali się również Kossakowscy i Zabiełłowie. Stanisław August nie podzielał jednak niechęci podskarbiego do Zabiełłów, z którymi od początków panowania utrzymywał kontakty polityczne[84]. Król widział w nich nie opozycjonistów, lecz rywali w walce o wpływy. Kościałkowski podkreślał, że Zabiełłowie, a zwłaszcza ks. Józef Kossakowski, poważnie przyczynili się do upadku Tyzenhauza, oddziałując w tym kierunku na Stackelberga, a nawet na dwór petersburski[85]. Osobistym wrogiem podskarbiego nadwornego był także podkanclerzy Joachim Chreptowicz. Okazał się on groźnym rywalem, gdyż ciesząc się zaufaniem monarchy, był jednym z głównych współautorów upadku Tyzenhauza, a następnie zastąpił go w roli lidera litewskich regalistów[86]. Do grona przeciwników podskarbiego nadwornego Kościałkowski zaliczył także: kanclerza (wcześniej podkanclerzego koronnego) Jana Borcha, królewską siostrę Izabelę z Poniatowskich Branicką oraz kasztelana wileńskiego Michała Radziwiłła, marszałka litewskiej konfederacji sejmowej z lat 1773–1775[87]. Niewątpliwie zasługą Kościałkowskiego było dostrzeżenie, że stosunek do Tyzenhauza często nie pokrywał się ze stanowiskiem w konflikcie dwór–opozycja. Wśród wrogów podskarbiego dużą rolę odegrali ludzie współpracujący lub gotowi do współpracy ze Stanisławem Augustem i to oni mieli największy udział w upadku Tyzenhauza.

W rozdziale jedenastym (tom drugi) Kościałkowski omówił konflikty powstałe na tle rodzinnym, które rzutowały później na polityczną pozycję podskarbiego. Spór z Kossakowskimi powstał, kiedy Barbara z Zyberków, wdowa po Michale Tyzenhauzie, bracie Antoniego, wyszła za Michała Kossakowskiego. Zaniedbała wówczas podobno dzieci z pierwszego małżeństwa, co stało się przyczyną sporu o opiekę nad nimi między matką a stryjem. Sytuację zaognił projekt wydania bratanicy podskarbiego Ludwiki, starościanki

---

[84] *Ibidem*, s. 167 (przypis 25). Por. BCz, 695, Król do Józefa Zabiełły z 17 VII 1780 r., k. 75. Monografię na temat politycznej roli Zabiełłów wydała ostatnio Monika Jusupović (*Prowincjonalna elita litewska w XVIII wieku. Działalność polityczna rodziny Zabiełłów w latach 1733–1795*, Warszawa 2014).

[85] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 158–161; W. Filipczak, *Ekonomie litewskie*..., s. 243.

[86] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 161–163. Rolę Chreptowicza w obaleniu Tyzenhauza próbował pomniejszać Kossakowski: *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego*..., s. 111.

[87] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 163. Na temat stosunku Branickiej do Tyzenhauza zob.: *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego*..., s. 98; [M. Zaleski], *Pamiętniki Michała Zaleskiego, wojskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, posła na Sejm Czteroletni*, Poznań 1879, s. 100.

posolskiej, za Szymona Kossakowskiego, konfederata barskiego. Dzieci zostały w 1772 r. siłą odebrane matce (przez ludzi z garnizonu ekonomicznego) i przekazane pod opiekę podskarbiego[88]. W akcję włączyła się ciotka dzieci – podkanclerzyna Ludwika Borchowa (z domu Zyberkowa). Korzystając z pomocy rosyjskich żołnierzy, w 1773 r. najechała ona na Horodnicę, skąd zabrała starościankę posolską. Wkrótce bratanica podskarbiego została odbita przez jego imiennika – również Antoniego Tyzenhauza, późniejszego chorążego wileńskiego. Sprawa starościanki posolskiej miała poważne konsekwencje. Przeciwnicy podskarbiego skutecznie szukali protekcji rosyjskiej (Borchowa, Zabiełłowie, ks. Józef Kossakowski)[89]. Stanisław August oczekiwał od podskarbiego ustępliwej postawy. Na dzień jednak przed powrotem podskarbiego Tyzenhauza z podróży zagranicznej do Grodna – 13 sierpnia 1778 r. – proces został rozsądzony na forum Trybunału na niekorzyść Kossakowskich. Miało to dla podskarbiego fatalne konsekwencje polityczne, gdyż finał sprawy był sprzeczny z obietnicami czynionymi przez króla Stackelbergowi[90].

W kolejnym podrozdziale został przedstawiony konflikt Antoniego Tyzenhauza z byłą bratową Barbarą (wdową po Kazimierzu Tyzenhauzie, staroście diamanckim). Imiennik podskarbiego – chorąży wileński Antoni Tyzenhauz oraz brat Barbary – Józef Judycki, strażnik litewski, wiosną 1778 r. uprowadzili jej córkę[91]. Została ona poślubiona przez chorążego wileńskiego wbrew woli matki, co stało się przyczyną głębokiego sporu nie tylko z bratową podskarbiego, ale także z jej kolejnym mężem – Antonim Giełgudem, kasztelanem żmudzkim, niegdyś protegowanym podskarbiego[92]. Sprawa porwania starościanki diamanckiej zbulwersowała Stanisława Augusta, który domagał się odsunięcia aktorów zdarzenia od funkcji poselskich na sejm 1778 r. Wbrew królewskiemu poleceniu chorąży wileński otrzymał mandat na sejmiku słonimskim. Podskarbi tłumaczył się tym, że Wolmer nie przekazał mu, iż zakaz monarchy dotyczył nie tylko powiatu stołecznego[93]. Judycki został zaś posłem rzeczyckim. Tyzenhauz wyjaśniał, że ze względu na dominującą pozycję

[88] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 2, s. 325–327.
[89] *Ibidem*, s. 328–335.
[90] BCz, 717, Król do Antoniego Tyzenhauza z 17 VIII 1778 r., k. 73–74; S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 2, s. 336.
[91] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 2, s. 338
[92] *Ibidem*, s. 357.
[93] BCz, 717, Antoni Tyzenhauz do króla z 27 VIII 1778 r., k. 92–95; W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*…, s. 101.

strażnika koronnego w tym powiecie zakaz taki nie mógł być skuteczny[94]. Opisując konflikt, Kościałkowski zwracał uwagę, że w tej sprawie na krytykę zasługiwali nie tylko protegowani podskarbiego. Barbara Giełgudowa nie wahała się korzystać z pomocy wojska rosyjskiego[95]. Historyk podkreślał też zakulisową rolę ks. Józefa Kossakowskiego. Jego pomysłem był ślub bratowej Antoniego Tyzenhauza z Antonim Giełgudem, w wyniku którego kasztelan żmudzki znalazł się w gronie przeciwników podskarbiego[96]. Konsekwencje konfliktu ciągnęły się jeszcze długo. Na wiosnę 1779 r. Stanisław August próbował przekonać Tyzenhauza, by ten przyczynił się do spotkania Barbary Giełgudowej z córką, które miało doprowadzić do załagodzenia konfliktu[97].

W drugim tomie książki Kościałkowskiego szczególnie ważny z punktu widzenia dziejów politycznych Litwy jest rozdział dwunasty pt. *Upadek*[98]. Zmierzch politycznych wpływów podskarbiego nadwornego został zanalizowany bardzo szczegółowo. Kościałkowski, oceniając przyczyny porażki politycznej Tyzenhauza, zajął stanowisko umiarkowane, dystansując się zarówno od apologetów podskarbiego, jak i od jego krytyków (Tadeusza Korzona)[99]. Autor monografii uznał, że apodyktyczne usposobienie Tyzenhauza mobilizowało jego zdeklarowanych przeciwników, a także przyczyniało się do tego, że spod jego zwierzchnictwa wyłamywały się osoby mające szersze ambicje polityczne (Antoni Giełgud, Ludwik Tyszkiewicz)[100]. W podrozdziale *Pierwsze rysy* Kościałkowski zajął się wczesnymi oznakami słabnięcia wpływów podskarbiego. Ważnym momentem było niedopuszczenie, wskutek sprzeciwu Stackelberga, do starań o funkcję marszałka sejmowego w 1778 r. Kazimierza Wolmera; ostatecznie został nim Ludwik Tyszkiewicz[101]. Wileński historyk przeanalizował przebieg parlamentarnej kontroli Komisji Skarbu Litewskiego, która ukazała liczne głosy krytyczne wobec kierowanej przez podskarbiego instytucji[102]. Zagadnienie to przed-

[94] BCz, 717, A. Tyzenhauz do króla z 27 VIII 1778 r., k. 97; W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*..., s. 105.
[95] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 2, s. 339.
[96] *Ibidem*, s. 340. Por. *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego*..., s. 97.
[97] AGAD, Archiwum Publiczne Potockich [dalej: APP], 310, Król do Antoniego Tyzenhauza z 12 i 19 IV 1779 r., k. 279–281, 289.
[98] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 2, s. 355–457.
[99] *Ibidem*, s. 355.
[100] *Ibidem*, s. 356–358.
[101] Stanisław August Poniatowski, *Mémoires du roi Stanislas-Auguste Poniatowski*, t. II, Leningrad 1924, s. 550–557; W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*..., s. 144–145.
[102] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 2, s. 361–363.

stawił w sposób bardziej trafny i obiektywny, niż wcześniej uczynił to Tadeusz Korzon[103]. Kościałkowski omówił też przebieg rywalizacji o wpływy w Trybunale Litewskim, który został ufundowany w 1779 r. Podkreślił, że ujawniło się wówczas poparcie Stackelberga dla wrogów podskarbiego. Rosyjski ambasador podjął wtedy współpracę z Czartoryskimi w tej sprawie[104]. Ważną rolę odegrało objęcie funkcji marszałka trybunalskiego przez Ludwika Tyszkiewicza. Stronnicy Tyzenhauza starali się nie dopuścić kandydatów przez niego protegowanych do funkcji deputackich. Stało się to przyczyną konfliktów na sejmikach gromnicznych w lutym 1779 r., a następnie podczas rugów trybunalskich[105]. Omawiając przygotowania do kolejnych sejmików deputackich (w lutym 1780 r.), Kościałkowski dokonał analizy różnicy zdań między królem a Tyzenhauzem na temat taktyki postępowania wobec opozycji występującej w odniesieniu do akcji politycznej w powiecie słonimskim, gdzie wpływy posiadał hetman wielki litewski Michał K. Ogiński. Informacje o przebiegu sejmików (chodziło o te, na których doszło do konfliktów) są tu bardziej szczegółowe niż w pierwszym tomie dzieła[106]. W końcowej części podrozdziału wileński historyk dokonał analizy czterech pism politycznych o charakterze polemiczno-satyrycznym i pamfletowym, które były rozpowszechniane w latach 1778–1780 i dotyczyły Tyzenhauza[107]. Ciekawe są uwagi Kościałkowskiego na temat roli Stanisława Augusta w opisywanych wydarzeniach. Monarcha w 1779 r. nie dążył wprawdzie do usunięcia podskarbiego z pozycji lidera litewskich regalistów, ale był zdecydowany ograniczyć jego wpływy[108]. Z drugiej strony król był autorem jednego ze wspomnianych pism politycznych (wydanych oczywiście anonimowo), w którym próbował bronić podskarbiego przed atakami ks. Józefa Kossakowskiego zamieszczonymi w utworze *Piotruczek*[109].

---

[103] T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta*, t. IV, Warszawa–Kraków 1897, s. 263–266. Por. W. Filipczak, *Kontrola Komisji Skarbu Litewskiego na sejmie z 1778 roku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica" 2000, nr 67, s. 186–199.

[104] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 2, s. 363–364. Zob. też: AGAD, APP, 310, Król do Antoniego Tyzenhauza z 27 XII 1778 r., k. 378.

[105] W. Filipczak, *Anna z Pociejów Tyszkiewiczowa*..., s. 415–420; *idem*, *Życie sejmikowe*..., s. 41––44. Zob. też: AGAD, APP, 310, Król do Antoniego Tyzenhauza z 4 V 1779 r., k. 317–318.

[106] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 2, s. 366–369.

[107] *Ibidem*, s. 371–376.

[108] *Ibidem*, s. 365–366.

[109] *Ibidem*, s. 373–376. Na temat autorstwa pism zob. też: *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego*..., s. 103; A. Kijas, *Działalność polityczna*..., s. 182.

W kolejnym podrozdziale (*Stadium warszawskie*) Kościałkowski ustalił przebieg wydarzeń rozgrywających się w Warszawie w okresie od maja do lipca 1780 r., które przypieczętowały upadek podskarbiego[110]. „Zdrada" i ucieczka do Warszawy Franciszka Suchodolca, dotychczas zaufanego Tyzenhauza, zmobilizowała do działania przeciwników podskarbiego. Do grona tego Kościałkowski zaliczył: Franciszka Rzewuskiego, Józefa Kossakowskiego, Izabelę Branicką, Ludwika Tyszkiewicza, Joachima Chreptowicza oraz oczywiście Ottona Stackelberga. Znacznie skromniej wyglądało grono „warszawskich" sojuszników Tyzenhauza (biskup płocki Michał Poniatowski i koniuszy koronny Jan Kicki)[111]. O losie podskarbiego przesądziły zaległości w wypłatach na rzecz skarbu królewskiego i sprawa spłaty kolejnej raty pożyczki holenderskiej gwarantowanej przez Rosję. Sytuacji nie uratował przyjazd Tyzenhauza w początkach lipca do Warszawy, gdyż bezskuteczne okazały się podjęte za pośrednictwem wojewody wileńskiego Karola Radziwiłła próby wpłynięcia na posła rosyjskiego (i kasztelana wileńskiego Michała Radziwiłła, inspirującego ambasadora, ze względu na konflikt o podłożu rodzinnym z podskarbim)[112]. W tej sytuacji Tyzenhauz wydał 17 lipca 1780 r. żądany przez króla skrypt wyrażający zgodę na przekazanie zarządu ekonomii Janowi Kickiemu. Jednak pod wpływem wrogów podskarbiego (Józef Kossakowski, Franciszek Rzewuski) decyzja została zmieniona i ekonomie litewskie miał przejąć marszałek Rzewuski, który zawarł z monarchą 3-letni kontrakt dzierżawny. Było to możliwe, gdyż uznano, że Tyzenhauz nie wywiązał się z 12-letniego kontraktu z 1777 r., a także na podstawie asekuracji wystawionej przez niego 27 kwietnia 1780 r.[113] Niemal równocześnie z wyjazdem Tyzenhauza z Warszawy monarcha wydał 23 lipca 1780 r. uniwersał przekazujący ekonomie litewskie pod zarząd Rzewuskiego[114]. Wydarzenia warszawskie odebrane zostały na Litwie jako zasadniczy przewrót polityczny. Kościałkowski zwrócił uwagę na reakcję Michała K. Ogińskiego i biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego, którzy w tej sytuacji szukali porozumienia z Karolem Radziwiłłem. Hetman wielki wysłał ponadto do Warszawy brygadiera Franciszka Ksawerego Chomińskiego, aby ten repre-

[110] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 2, s. 377–394.
[111] *Ibidem*, s. 383–384.
[112] *Ibidem*, s. 377–378, 388–389.
[113] *Ibidem*, s. 389–390. Zob. też: *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego*..., s. 111–112.
[114] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 2, s. 391–392.

zentował wobec króla jego interesy[115]. Wojewoda wileński, choć wyrażał współczucie Tyzenhauzowi, nawiązał kontakty z nowym liderem litewskich regalistów podkanclerzym Joachimem Chreptowiczem[116].

W kolejnym podrozdziale (*Stadium grodzieńskie*) Kościałkowski zrekonstruował wydarzenia z końca lipca i z sierpnia 1780 r., kiedy to doszło do usunięcia („rumacji") Tyzenhauza z ekonomii grodzieńskiej. Jak zauważył biograf podskarbiego, obfity materiał źródłowy nie ułatwia pracy historykowi, który musi zmierzyć się ze sprzecznymi w szczegółach relacjami obu stron konfliktu[117]. Kościałkowski jednak precyzyjnie odtworzył wydarzenia związane z misją podkomorzego warszawskiego Walentego Sobolewskiego, który w imieniu monarchy miał przeprowadzić „deposesję" Tyzenhauza, oraz podejmowane przez podskarbiego bezskuteczne próby przeszkodzenia działaniom królewskiego komisarza[118]. Dla znajomości życia politycznego Litwy najważniejsze są fragmenty dotyczące sytuacji, która wytworzyła się wówczas w Trybunale Litewskim. Popierająca Tyzenhauza większość deputatów wystąpiła początkowo przeciwko poczynaniom Sobolewskiego i w obronie podskarbiego[119]. Sytuację zmieniło dopiero przybycie do Grodna ks. Józefa Kossakowskiego, który m.in. posługując się korupcją, doprowadził do rozłamu w izbie sądowej[120]. Przeciwników tytułowego bohatera książki poparła mniejszość, mająca jednak w swym składzie marszałka i wicemarszałka. W tym gronie, wobec niedopuszczenia przez chorągiew trybunalską zwolenników podskarbiego, zapadły niekorzystne dla Tyzenhauza decyzje sądowe zamykające grodzieńską fazę konfliktu[121].

Bardzo istotny dla znajomości życia politycznego Rzeczypospolitej, a zwłaszcza Litwy, w drugiej połowie 1780 r. jest podrozdział *Stadium sejmowe (wrzesień – październik r. 1780)*[122]. Przeciwnicy Tyzenhauza chcieli odsunąć go od ostatniego bastionu wpływów, jakim była Komisja Skarbu Litewskiego. Ważnym czynnikiem warunkującym przebieg debaty parla-

[115] *Ibidem*, s. 393.
[116] *Ibidem*, s. 394.
[117] *Ibidem*, s. 395.
[118] *Ibidem*, s. 395–399.
[119] *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego*..., s. 112; S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 2, s. 400–401.
[120] *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego*..., s. 113–114.
[121] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 2, s. 402–406.
[122] *Ibidem*, s. 406–434.

mentarnej nad jej działalnością był skład litewskiej reprezentacji sejmowej. Kościałkowski przeanalizował sytuację polityczną w czasie, kiedy zebrały się sejmiki (21 sierpnia 1780 r.). Zwrócił uwagę na rolę wojewodziny smoleńskiej Anny Tyszkiewiczowej, która starała się mobilizować przeciwników podskarbiego do zdecydowanych działań[123]. W tym czasie Tyzenhauz mógł liczyć w Wielkim Księstwie na znaczną część dawnych stronników oraz na wsparcie wojewody wileńskiego Karola Radziwiłła i biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego[124]. Osiągnięciem Kościałkowskiego jest ustalenie stosunku poszczególnych powiatów do Tyzenhauza. W świetle dokonanej analizy 12 (na 23) sejmików poparło podskarbiego nadwornego, przy czym trzy uczyniły to bez zastrzeżeń (wiłkomierski, orszański i mozyrski). Pięć zgromadzeń: w Słonimie (rola hetmana Ogińskiego), Wilnie (Tyszkiewiczowie), Kownie (Zabiełłowie), Trokach (Michał Zaleski) i w Grodnie, przyjęło postawę antytyzenhauzowską. Pozostałe sejmiki nie zadeklarowały w tej sprawie wyraźnego stanowiska[125]. Kościałkowski podkreślił, że w powiecie grodzieńskim do zwycięstwa przeciwników podskarbiego przyczynił się osobiście Stanisław August. Monarcha skłonił do rezygnacji ze starań o mandat poselski wpływowego na tym terenie bliskiego współpracownika Tyzenhauza – Kazimierza Wolmera[126]. Podobne zalecenie dotyczyło łowczego nadwornego litewskiego Franciszka Boufała, innego wpływowego w Grodnie stronnika podskarbiego, który był wcześniej rozważany jako kandydat na posła z egzulanckiego sejmiku smoleńskiego[127].

W drugiej części podrozdziału *Stadium sejmowe* Kościałkowski zajął się przebiegiem konfliktu wokół Tyzenhauza w czasie obrad sejmu z 1780 r. Wśród parlamentarzystów wyłowił osoby najsilniej zaangażowane przeciwko podskarbiemu, a także jego obrońców. Zwrócił uwagę, że wśród posłów koronnych występujących za Tyzenhauzem znajdowali się ludzie związani

[123] *Ibidem*, s. 407–409. Wydaje się jednak, że Anna i Ludwik Tyszkiewiczowie nie odegrali ważniejszej roli w doprowadzeniu do upadku Antoniego Tyzenhauza. Zob. W. Filipczak, *Anna z Pociejów Tyszkiewiczowa*..., s. 421.

[124] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 2, s. 408–409.

[125] *Ibidem*, s. 409–411.

[126] BCz, 731, Król do Kazimierza Wolmera z 15 VIII 1780 r., k. 621–624; *ibidem*, Kazimierz Wolmer do króla z 17 VIII 1780 r.,k. 627–628; S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 2, s. 411–412; W. Filipczak, *Ekonomie litewskie*..., s. 248.

[127] BCz, 686, Król do Karola Radziwiłła z 1 VIII 1780 r., k. 129; BCz, 731, Król do Kazimierza Wolmera z 15 VIII 1780 r., k. 621–624; S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 2, s. 411–412; W. Filipczak, *Ekonomie litewskie*..., s. 250.

z biskupem Michałem Poniatowskim[128]. Podstawowym przedmiotem rozważań Kościałkowskiego był przebieg parlamentarnej kontroli Komisji Skarbu Litewskiego. Trzeba przyznać, że przeprowadzona analiza ma wszechstronny charakter i nie pominęła nawet składu deputacji „egzaminującej"[129]. Autor szczegółowo zaprezentował przedstawione na forum sejmowym sprawozdanie z działań kontrolnych, zwracając uwagę na to, że zarzuty postawione Komisji Skarbu Litewskiego „były słuszne, były ciężkie", co kontrastowało z pozytywnymi ocenami jej koronnej odpowiedniczki[130]. W pracy nie zabrakło omówienia przebiegu dyskusji: mów przeciwników Komisji, wystąpienia Tyzenhauza oraz głosów jego zwolenników. Analizie zostały poddane decyzje sejmu, który odmówił podskarbiemu i komisarzom skarbowym udzielenia absolutorium. Kościałkowski trafnie również dostrzegł, że przyjęta 28 października 1780 r. *Deklaracja o Komisji Skarbowej WXLit.* różniła się istotnie od pierwotnego projektu zgłoszonego dwa dni wcześniej[131]. Łagodniejszą dla podskarbiego i komisarzy formę ostatecznej decyzji wileński historyk tłumaczył, na podstawie informacji przekazanych przez Giovanniego Archettiego, wpływem biskupa płockiego Michała Poniatowskiego, który zdołał pozyskać Franciszka Ksawerego Branickiego dla obrony Tyzenhauza. Hetman wielki koronny obawiał się, że próba utworzenia nadzwyczajnego sądu w sprawie podskarbiego może służyć osłabieniu pozycji urzędów ministerialnych[132]. Istotnym czynnikiem było też stanowisko Rosji, gdyż Katarzyna II powstrzymywała Stackelberga od nadmiernego angażowania się w działania przeciwko Tyzenhauzowi[133].

Mniejsze znaczenie dla znajomości życia politycznego Litwy ma rozdział trzynasty (*Procesy*). Autor omówił w nim m.in. krótkotrwałą (licząc od sejmu z 1780 r.) działalność podskarbiego w Komisji Skarbu Litewskiego, która zakończyła się 13 stycznia 1781 r.[134] Szerzej zaprezentowany został przebieg procesu „ekonomicznego" toczonego przez Tyzenhauza ze skarbem królewskim i nową administracją ekonomii kierowaną przez Franciszka Rzewuskiego. Po wyroku Trybunału Litewskiego z 18 sierpnia 1780 r. sprawa została

[128] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 2, s. 412. Por. *Pamiętniki Michała Zaleskiego*..., s. 137.
[129] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 2, s. 413–419.
[130] *Ibidem*, s. 420.
[131] *Ibidem*, s. 420–432.
[132] *Ibidem*, s. 433. Zob. też: *Pamiętniki Michała Zaleskiego*..., s. 137–138.
[133] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 2, s. 433–434.
[134] *Ibidem*, s. 460–461.

skierowana do Asesorii Litewskiej, gdzie 31 marca 1783 r. zapadł ostateczny dekret (niekorzystny dla Tyzenhauza), 29 kwietnia tegoż roku zaś prawnicy reprezentujący podskarbiego wycofali z sądu dokumenty[135]. Przedstawione zostały także inne postępowania sądowe będące konsekwencją procesu „ekonomicznego"[136]. Najobszerniejsza część rozdziału trzynastego dotyczy procesu „skarbowego", toczonego na forum Komisji Skarbu Litewskiego (z wyłączeniem podskarbich i komisarzy zasiadających w kadencji 1778––1780 – Kościałkowski określa ją jako „ekstrakomisję"). Finałem sprawy był dekret noszący datę 1 sierpnia 1782 r., opublikowany jednak 2 października tegoż roku[137]. Najciekawszy dla historyków zajmujących się dziejami politycznymi Wielkiego Księstwa jest ostatni podrozdział dotyczący dyskusji nad wyżej wymienioną decyzją „ekstrakomisji" na forum sejmu grodzieńskiego z 1784 r.[138] Sprawa ta pojawiła się w czasie obrad parlamentu przy okazji prezentacji relacji z kontroli Skarbu Litewskiego (na sesji 19 października). Debata ta miała kilka wątków, z których pierwszym była konieczność udzielenia (co nastąpiło 2 listopada) komisji skarbowej absolutorium aż za sześć lat (okres 1778–1784), gdyż nie udzieliły go sejmy z lat 1780 i 1782[139]. W wypadku tego ostatniego przyczyną były burzliwe obrady wywołane głośną sprawą biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka, w wyniku czego absolutorium nie uzyskał żaden z organów władzy wykonawczej poza Radą Nieustającą[140]. Drugim zagadnieniem, które wywołało ożywioną dyskusję (wzięło w niej udział 19 mówców, przedstawiono 22 przemówienia[141]) na sejmie, była sprawa wyroku „ekstrakomisji", zwłaszcza jego nienaruszalności. Kościałkowski starannie przeanalizował argumentację stosowaną zarówno przez parlamentarzystów występujących w duchu przychylnym Tyzenhauzowi (16 głosów), jak i jego krytyków (6 wystąpień)[142]. Wileński historyk podkreślił kluczową rolę wystąpienia Stanisława Augusta na sesji 23 października 1784 r., które przyczyniło się do zła-

[135] *Ibidem*, s. 463–470.
[136] *Ibidem*, s. 470–473.
[137] *Ibidem*, s. 475–501.
[138] *Ibidem*, s. 501–517.
[139] W. Filipczak, *Życie sejmikowe*..., s. 128; S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 2, s. 503–505.
[140] W. Filipczak, *Stanisław August i Elżbieta Sapieżyna. Spór wokół losów sejmu 1782 roku* [w:] *Władza i polityka w czasach nowożytnych*, red. Z. Anusik, Łódź 2011, s. 62–65; *idem*, *Życie sejmikowe*..., s. 93–100.
[141] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 2, s. 506.
[142] *Ibidem*, s. 506–513.

godzenia bardzo surowego wyroku „ekstrakomisji" wobec podskarbiego nadwornego[143].

Do czołowych osiągnięć Stanisława Kościałkowskiego należą badania nad dziejami stronnictwa dworskiego na Litwie. Wprawdzie kilku historyków czasów stanisławowskich, których prace ukazały się drukiem wcześniej niż monografia Kościałkowskiego (Jerzy Michalski[144], Andrzej Zahorski[145], Emanuel Rostworowski[146]), starało się opisać, jak król budował stronnictwo regalistyczne, jednak nikt nie przeprowadził tak wszechstronnej i szczegółowej analizy tego zagadnienia. Znajomość mechanizmów opisanych przez Kościałkowskiego jest niezbędna dla zrozumienia dziejów Rzeczypospolitej w czasach Stanisława Augusta. Kościałkowski stworzył też niemal od podstaw naukowo udokumentowaną wiedzę o życiu politycznym Litwy w latach 1775––1780. Zdecydowana większość poczynionych przez niego ustaleń zachowała do dziś swoją aktualność, co wynika z bardzo szerokiej kwerendy źródłowej (część wykorzystanych materiałów nie dotrwała do naszych czasów lub długo pozostawała niedostępna dla polskich historyków) oraz ogromnej staranności i rzetelności badawczej. Sądzę, że historycy nie w pełni wykorzystali imponujący, jeśli chodzi o znajomość faktografii, dorobek Kościałkowskiego. Mam na myśli zwłaszcza informacje podane w przypisach, które są prawdziwą kopalnią wiadomości. Równocześnie o trwałości dorobku Kościałkowskiego decyduje jego umiejętność dostrzegania i trafnej analizy mechanizmów rządzących walką o władzę, dzięki czemu spod masy szczegółowych informacji wyłania się klarowny obraz życia politycznego Litwy w czasach Antoniego Tyzenhauza.

Stanisław Kościałkowski's research on the political life of Lithuania in the times of Antoni Tyzenhauz

Stanisław Kościałkowski held a key position in the process of uncovering the political history of Lithuania during the reign of Stanisław August, thanks to his work *Antoni Tyzenhauz. Podskarbi nadworny litewski* (Antoni Tyzenhauz: Court Treasurer

[143] *Volumina Legum*, t. 9, Kraków 1889, s. 12–13 (ustawa: *Uspokojenie interesu skarbu litewskiego*); S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 2, s. 513–516.
[144] J. Michalski, *Sejmiki poselskie 1788 r.*, cz. I–II, „Przegląd Historyczny" 1960, nr 1–2, s. 60–61.
[145] A. Zahorski, *Stanisław August jako polityk*, Warszawa 1966, s. 108–111 (wyd. 1 – w 1959 r.).
[146] E. Rostworowski, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 Maja*, Warszawa 1966, s. 80–81.

of Lithuania). The political subject matter, though dispersed throughout his work, can be found mainly in the first and second chapter of vol. 1, and three chapters of vol. 2 (ch. eleven through thirteen).

Kościałkowski's top accomplishments include research into the history of royal court party in Lithuania. Knowledge about the mechanisms he describes is necessary to gain an understanding of the history of the Polish-Lithuanian Commonwealth in the times of Stanisław August. Kościałkowski created from the ground up scientifically documented knowledge base on the political life of Lithuania between 1775 and 1780. The majority of his determinations have retained their relevance as a result of a very comprehensive enquiry into sources, utmost diligence and scholarly integrity.

The longevity of his research is also determined by the ability to recognize and accurately analyze the mechanisms behind the struggle for power, thanks to which, from the multitude of detailed information, a clear image emerges of the political landscape of Lithuania in the times of Antoni Tyzenhauz. Historians have not yet made full use of the impressive factual material in the works penned by Kościałkowski.

Bibliografia:

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD]:
Archiwum Publiczne Potockich [APP], sygn. 310
Archiwum Radziwiłłów, dział [AR] II, sygn. 3131
Archiwum Radziwiłłów, dział [AR] V, sygn. 1054, obwoluta IV
Zbiór Popielów [ZP], sygn. 111
Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps [BCz]: 686, 695, 717, 720, 721, 731
Biblioteka PAU i PAN w Krakowie, rkps 1649

Źródła drukowane

[Kossakowski J.], *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego, biskupa inflanckiego 1738––1788*, wyd. A. Darowski, Warszawa 1891.

Matuszewicz M., *Diariusz życia mego*, t. 2: *1758–1764*, oprac. i wstęp B. Królikowski, komentarz Z. Zielińska, Warszawa 1986.

[Stanisław August Poniatowski], *Mémoires du roi Stanislas-Auguste Poniatowski*, t. 2, Leningrad 1924.

Volumina Legum, t. 8, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, t. 9, Kraków 1889.

[Zaleski M.], *Pamiętniki Michała Zaleskiego, wojskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, posła na Sejm Czteroletni*, Poznań 1879.

Opracowania

Adolphowa K., *Szlachta litewska wobec Zbioru Praw Andrzeja Zamoyskiego (w świetle litewskich instrukcji poselskich z lat 1776, 1778, 1778, 1782)* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, Wilno 1933.

Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego 1697–1794. Spis, red. A. Rachuba, Warszawa 2004.

Dygdała J., *U początków polityki wewnętrznej Stanisława Augusta (na przykładzie Prus Królewskich)*, „Wiek Oświecenia" 1999, t. XV.

Filipczak W., *Anna z Pociejów Tyszkiewiczowa, wojewodzina smoleńska. Rola polityczna w czasach Rady Nieustającej* [w:] *Kobiety i władza w czasach dawnych*, red. B. Czwojdrak i A.A. Kluczek, Katowice 2015.

Filipczak W., *Ekonomie litewskie w polityce sejmikowej Stanisława Augusta po upadku Antoniego Tyzenhauza (1780–1783)*, „Przegląd Nauk Historycznych" 2006, nr 1 (9).

Filipczak W., *Kontrola Komisji Skarbu Litewskiego na sejmie z 1778 roku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica" 2000, nr 67.

Filipczak W., *Sejm 1778 roku*, Warszawa 2000.

Filipczak W., *Stanisław August i Elżbieta Sapieżyna. Spór wokół losów sejmu 1782 roku* [w:] *Władza i polityka w czasach nowożytnych*, red. Z. Anusik, Łódź 2011.

Filipczak W., *Życie sejmikowe prowincji w wielkopolskiej w latach 1780–1786*, Łódź 2012.

Kalenkiewiczówna A., *Rozkład partii Tyzenhauza na tle sejmików litewskich* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, Wilno 1933.

Kijas A., *Działalność polityczna Antoniego Tyzenhauza*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Historia" 1971, z. 11.

Korzon T., *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794)*, wyd. 2, t. I–VI, Kraków–Warszawa 1897–1898.

Kościałkowski S., *Antoni Tyzenhauz. Podskarbi nadworny litewski*, t. 1–2, Londyn 1970–1971.

Kriegseisen W., *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991.

Łubieńska C., *Sprawa dysydencka 1764–1766*, Kraków–Warszawa 1911.

Michalski J., *Ogiński Michał Kazimierz* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1978.
Michalski J., *Radziwiłł Karol Stanisław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXX, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987.
Michalski J., *Rejtan i dylematy Polaków w dobie pierwszego rozbioru*, „Kwartalnik Historyczny" 1986, nr 4.
Michalski J., *Sejm w czasach panowania Stanisława Augusta* [w:] *Historia sejmu polskiego*, t. I, red. J. Michalski, Warszawa 1984.
Michalski J., *Sejmiki poselskie 1788 r.*, cz. I–II, „Przegląd Historyczny" 1960, nr 1–2.
Michalski J., *Stanisław August Poniatowski*, Warszawa 2009.
Rachuba A., *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569–1763*, Warszawa 2002.
Rostworowski E., *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 Maja*, Warszawa 1966.
Szczygielski W., *Referendum trzeciomajowe. Sejmiki lutowe 1792 roku*, Łódź 1994.
Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy, t. 2: *Województwo trockie. XIV––XVIII wiek*, red. A. Rachuba, Warszawa 2009.
Zahorski A., *Stanisław August jako polityk*, Warszawa 1966.
Zakrzewski A.B., *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego epoki stanisławowskiej (do 1788 r.). Zmiany w ustroju i funkcjonowaniu* [w:] *Ziemie północne Rzeczypospolitej polsko-litewskiej w dobie rozbiorowej 1772–1815*, red. M. Biskup, Warszawa–Toruń 1996.
Zielińska Z., *Mechanizm sejmikowy i klientela radziwiłłowska za Sasów*, „Przegląd Historyczny" 1971, nr 3.
Żytkowicz L., *Kościałkowski Stanisław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, z. 62, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969.

ARTUR KIJAS
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Działalność gospodarcza Antoniego Tyzenhauza

Antoni Tyzenhauz był jedną z ciekawszych postaci doby stanisławowskiej. Jako nadworny podskarbi litewski, a od 1775 r., gdy podskarbstwo nadworne podniesiono do godności ministerialnej – minister, rozwinął ożywioną działalność gospodarczą zmierzającą do podniesienia stanu rolnictwa i przemysłu na Litwie. Ta domena działalności podskarbiego budziła duże zainteresowanie u współczesnych mu pamiętnikarzy zarówno polskich, jak i cudzoziemców, którzy z uznaniem pisali o jego pracach, głównie zaś o inwestycjach. Znalazła ona również odbicie w literaturze historycznej. Sporo oryginalnych, choć niekiedy kontrowersyjnych opinii na jego temat znaleźć można m.in. u Józefa Jaroszewicza[1], Józefa Ignacego Kraszewskiego[2], Gustawa Manteuffla[3], Tadeusza Korzona[4], Witolda Kuli[5], Aleksandra Bocheńskiego[6]. Najpełniej jednak życie i działalność podskarbiego, na szerokim tle dziejów ekonomii królewskich i historii Wielkiego Księstwa Litewskiego drugiej połowy XVIII w., przedstawione zostało przez Stanisława Kościałkowskiego w wydanej w Londynie w latach 1970–1971 dwutomowej monografii zatytułowanej *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*[7]. Poprzedziły ją liczne artykuły poświęcone Tyzenhauzowi, drukowane w czasopismach naukowych międzywojennego Wilna. Mimo upływu lat dzieło Kościałkowskiego zarówno pod względem erudycyjnym, jak i źródłoznaw-

[1] J. Jaroszewicz, *Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji od czasów najdawniejszych do końca XVIII w.*, t. 3, Wilno 1845, s. 121–136.

[2] J.I. Kraszewski, *Polska w czasie trzech rozbiorów. Studia do historii ducha i obyczaju*, t. 1–3, Warszawa 1901.

[3] G. Manteuffel, *Przyczynek do historii rodu Tyzenhauzów*, „Kłosy" 1877, t. 25, nr 643, s. 262.

[4] T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta 1764–1794*, wyd. 2, t. 1–6, Kraków–Warszawa 1897–1898.

[5] W. Kula, *Szkice o manufakturach w Polsce XVIII wieku*, t. 1, cz. 2: *1764–1780*, Warszawa 1956, s. 309–448.

[6] A. Bocheński, *Przemysł polski w dawnych wiekach,* uzupełnił i przygotował do druku S. Bratkowski, Warszawa 1984, s. 324–343.

[7] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, t. 1–2, do druku przygotowała dr L. Ciołkoszowa, Londyn 1970–1971.

czym pozostaje w historiografii zjawiskiem niezwyczajnym. Jego wartości nie umniejsza język narracji typowy dla czasów, kiedy praca powstawała.

Zasadniczą przyczynę upadku Tyzenhauza wielu badaczy upatrywało w ekstensywnej gospodarce w ekonomiach królewskich na Litwie i w załamaniu zbyt lekkomyślnie prowadzonej przez podskarbiego polityki uprzemysłowienia.

Ekonomie królewskie lub inaczej dobra stołowe (królewszczyzny) powstawały w wyniku rozdzielenia skarbu publicznego od królewskiego w 1589 i 1590 r. Miały zaspokajać potrzeby stołu królewskiego. Początkowo utworzono sześć ekonomii: w powiecie grodzieńskim – grodzieńską, w województwie trockim – olicką, na Żmudzi – szawelską, w województwie brzesko-litewskim – brzeską i kobryńską, w województwie mścisławskim nad Dnieprem – mohylewską. Ekonomia mohylewska w wyniku pierwszego rozbioru włączona została do Rosji[8]. Ekonomia brzeska i kobryńska od początku XVIII w. miały wspólną administrację i odtąd w dokumentach majątkowych występowały łącznie. Materiały źródłowe dotyczące ekonomii, głównie zaś inwentarze z wieku XVII i pierwszej połowy XVIII w., były zbyt lakoniczne, aby można było na ich podstawie określić dokładnie obszar ekonomii, granice poszczególnych kluczy i folwarków oraz ich zaludnienie. Zasługą Tyzenhauza tuż po objęciu urzędu podskarbiego nadwornego było uporządkowanie dokumentacji dotyczącej zarówno granic, populacji, jak i obsady urzędniczej królewszczyzn. „Dopiero za Stanisława Augusta, od czasów reform gospodarczych Tyzenhauza – pisał Kościałkowski – postać inwentarzy ekonomii litewskich zmienia się zasadniczo: nabierają one systematyczności i jednolitości, posiadają wiele uogólnień i obrachunków syntetycznych, które pozwalają w stan wewnętrzny ekonomii wejrzeć”[9]. W wyniku przeprowadzonych wówczas prac pomiarowych okazało się, że areał ziemi należącej do drobnej szlachty, dzierżawców, chłopów i innych znacznie się powiększył. Wynikało to nie tylko zaniedbań, ale i z zawłaszczeń ziemi dworskiej. Wzrost obszaru ziemi uprawianej przez prywatnych użytkowników prowadził nie tylko do uszczuplenia powierzchni ekonomii, lecz także do spadku dochodów. Dokonywało się to przez przyorywanie gruntów pustych, zwiększanie powierzchni uprawnej w drodze karczunku zarośli bądź też lasów, zagospodarowywanie polan leśnych i pastwisk. „Po

[8] *Ibidem*, t. 1, s. 523–524.
[9] *Ibidem*, s. 527.

większej części słuszne to były restytucje zagarniętej niegdyś ziemi, co przez zasiedzenie za własność nowych posiadaczy uchodziła – pisał w swym pamiętniku Stanisław August – w kilku atoli przypadkach zarząd ekonomii w istocie zagarnięcia się dopuścił. Protesty te o gniew przyprawiały Tyzenhauza, który do władzy zbytnio przywykł i w końcu wroga dostrzegać zaczął w każdym, kto mu się sprzeciwił, a niekiedy niezbyt uczciwe przy tym stosował działania”[10].

Oprócz chłopów, którzy często zaokrąglali swoje grunty kosztem dóbr stołowych, na ziemiach wchodzących w skład ekonomii przebywali liczni dożywotni donatariusze. Niektórzy z nich „*nullo iure* dzierżyli folwarki” lub nawet klucze. Ponadto na obrzeżach ekonomii trwały nieustanne zatargi z sąsiadami o sporne kawałki ziemi, o pastwiska, o prawo do korzystania z lasów. W wyniku tego dobra królewskie ponosiły duże straty. Wśród tych, którzy zgłaszali pretensje do Tyzenhauza z powodu reinkorporacji nie zawsze zgodnie z prawem posiadanych ziem, byli przedstawiciele nie tylko drobnej szlachty, ale także rodów spokrewnionych z królem lub też znanych arystokratycznych rodzin, w tym siostra króla Izabela z Poniatowskich Branicka, brat króla książę Kazimierz Poniatowski, kanclerz litewski Adam Czartoryski oraz członkowie znanych familii Wielkiego Księstwa Litewskiego: Radziwiłłów, Ogińskich, Sapiehów. Król, choć popierał działania rewindykacyjne, zdając sobie sprawę z dużej niechęci towarzyszącej pracom komisji granicznej, zalecał daleko idącą ustępliwość[11].

Oprócz zatargów z osobami prywatnymi w latach siedemdziesiątych XVIII w. rozgłosu nabrały sprawy związane z kamedułami wigierskimi o sporne sianożęcia i lasy, konflikt z Tatarami osiedlonymi w ekonomiach, tarcia z miastami – Grodnem i Brześciem – o ich naturę „stołowości”. Miasta te już w początkowym okresie rządów Stanisława Augusta uznane zostały bowiem za „królewskie wolne”[12]. W sporze tym chodziło nie tyle o opłaty pieniężne wymienionych miast, ile o władzę nad nimi – największymi ośrodkami miejskimi ekonomii litewskich. Ostatecznie w 1775 r. komisja wyznaczona dla rozstrzygnięcia sporu, ku satysfakcji Tyzenhauza, uznała je za „[…] co do prowentów skarbowi stołowemu królewskiemu należące”.

---

[10] *Pamiętniki króla Stanisława Augusta. Antologia*, red. M. Dębowski, Warszawa 2013, s. 403.

[11] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 574.

[12] O zabiegach Tyzenhauza zmierzających do rozciągnięcia władzy nad Grodnem i Brześciem wspominał Michał Zaleski. Zob. *Pamiętniki Michała Zaleskiego wojskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, posła na Sejm Czteroletni*, Poznań 1879, s. 51–52, 60.

Kościałkowski wspomina, że Tyzenhauz dużą sobie poczytywał zasługę, iż zdołał reinkorporować do składu dóbr stołowych królewskich Brześć i Grodno „już wyrwane ekonomiom”[13].

W „sprawie tatarskiej”, która obfitowała w liczne supliki i zażalenia, przeciwnik podskarbiego Michał Zaleski w swoich pamiętnikach odnotował, że „[…] liczono do 50 000 familii tatarskich na Litwie osiadłych, które się w głąb krajów tureckich od przewodzeń i gwałtów Tyzenhauza wyniosły”[14]. Była to wiadomość nieprawdziwa, gdyż populacja Tatarów w ekonomiach nie przekraczała 10 tys. Znaczna część skarg oraz bogata korespondencja króla z Tyzenhauzem świadczą, że regulacje dotyczące praw własności i zawłaszczeń wywołały w ekonomiach litewskich szeroki oddźwięk. Przysporzyły one podskarbiemu wielu przeciwników. Niektórzy, zdając sobie sprawę z jego władzy, starali się co do oceny poczynań podskarbiego znaleźć wymijającą odpowiedź. Jan Stanisław Bystroń podaje powiedzenie, które miało być odpowiedzią Żyda zapytanego przez króla, czy nie ma jakiejś skargi (chodziło o donos na Tyzenhauza): „Wół ma długi język, a milczy, a pan Tyzenhauz niech będzie zdrów”[15].

W 1764 r. dochód z dzierżawionych przez podskarbiego wielkiego litewskiego Jana Jerzego Flemminga ekonomii królewskich na Litwie wyniósł 650 tys. złotych polskich. Zapewne był dużo większy, lecz znaczna część intraty szła do kieszeni dzierżawcy. Antoni Tyzenhauz, obejmując urząd podskarbiego nadwornego, zobowiązał się rokrocznie dostarczyć królowi blisko 2 mln złotych polskich[16]. Istotnym motywem działalności i reform w ekonomiach stało się zatem pomnożenie dochodów oraz zysków, które wpływały do skarbu królewskiego. Szerokie plany zmian i reform, o których myślał Stanisław August, wymagały dużych nakładów finansowych. Nic więc dziwnego, że propozycja Tyzenhauza mocno zainteresowała króla. Według badaczy było to zasadniczą przyczyną powierzenia mu tej prestiżowej funkcji.

Ekonomie królewskie na Litwie były ważnym źródłem, dzięki któremu można było w stosunkowo krótkim czasie zwiększyć dochód. Wymagało to

---

[13] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 584, 588.

[14] *Pamiętniki Michała Zaleskiego*…, s. 76.

[15] J.S. Bystroń, *Przysłowia polskie*, Kraków 1933, s. 9, 173.

[16] S. Kościałkowski, *Ze studiów nad dziejami ekonomii królewskich na Litwie*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie” 1911–1914, t. 5, s. 145–146. U Bocheńskiego jest mowa nie o 600 tys., lecz o 900 tys., które Flemming płacił królowi. Zob. A. Bocheński, *Przemysł polski*..., s. 325.

jednak szeregu niepopularnych reform. O przywróceniu właściwych granic ekonomiom i reinkorporacji utraconych ziem była mowa wcześniej. Kolejnym posunięciem podskarbiego stało się restytuowanie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Kryzys gospodarczy Rzeczypospolitej i zniszczenia wojenne, zwłaszcza w okresie wielkiej wojny północnej, spowodowały, że w większości ekonomii litewskich już w latach osiemdziesiątych XVII w. wprowadzono czynsz pieniężny w różnej wysokości zależnie od ilości i jakości gruntu, bez żadnych danin i powinności dodatkowych. Pozostałe wsie obciążone były nadal robociznami. Pańszczyzna w nich wynosiła po cztery, niekiedy po trzy lub też po dwa dni w tygodniu[17]. Tyzenhauz był przekonany, że dzięki powrotowi w ekonomiach do gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej nastąpi zwiększenie dochodów gotówkowych i bezgotówkowych, co da satysfakcję potrzebującemu pieniędzy królowi oraz pozwoli na inne dochodowe inwestycje. Gospodarka folwarczno-pańszczyźniana miała sfinansować wszystkie planowane przez Tyzenhauza posunięcia, w tym wielki plan manufakturowy.

Przywrócenie pańszczyzny miało zwiększyć wydajność gruntów, ożywić gospodarkę zbożową, podnieść dochodowość. „Możność intensywnej gospodarki przemysłowo-rolniczej w szerszym zakresie – pisał Kościałkowski – widziano jedynie na wielkich obszarach dworskich, chłopu, czynszownikowi jako sile ekonomiczno-kulturalnej widocznie jeszcze nie ufano; zaprowadzono tedy gospodarstwa folwarczne, a na nich pańszczyźnianą pracę chłopa, którą starano się jak najściślej i jak najskrupulatniej wyzyskać. […] Względy humanitarne ustąpiły tu względom fiskalnym – teoria rozminęła się z praktyką”[18].

Akcja oczynszowania zarówno na Litwie, jak i w Koronie nie była wówczas zbyt popularna. Czynsz pieniężny w miejsce pańszczyzny w dobrach bieżuńskich Andrzeja Zamoyskiego wprowadzono dopiero w 1765 r., w dobrach korsuńskich Stanisława Poniatowskiego oraz w Szczorsach i Wiszniewie, posiadłościach Joachima Chreptowicza, w 1772 r. Chreptowicz ostatecznie nie zdecydował się jednak na czynsz pieniężny, lecz wybrał czynsz w naturze. Referendarz litewski Paweł Brzostowski w Mereczu (zwanym później Pawłowem) zdecydował się na oczynszowanie chłopów w niewiel-

[17] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*…, t. 1, s. 554.
[18] *Ibidem*, t. 2, s. 72–73.

kich dobrach, liczących zaledwie cztery do pięciu wsi[19]. Natomiast w większości majątków magnackich i szlacheckich w drugiej połowie XVIII w. dominowała w dalszym ciągu pańszczyzna.

Były także i inne przyczyny niepopularności decyzji podjętych przez Tyzenhauza. Gospodarka czynszowa w dużym stopniu uzależniona była od lokalnego rynku, na którym chłop, żeby uiścić czynsz pieniężny, zmuszony był sprzedać produkty pochodzące z własnego gospodarstwa. Rynek taki funkcjonował zazwyczaj w pobliżu miast i miasteczek. Nikły stopień urbanizacji królewszczyzn (na Litwie po 1772 r. – 32 miasta i miasteczka) nie stwarzał takich możliwości. Ponadto charakter gospodarstwa chłopskiego powodował, że produkty z niego trafiały tam na ogół rzadko. Nie wszyscy zatem oczynszowani chłopi mogli się wywiązać ze swoich płatności. Pozostawał więc typ gospodarki nadal bardzo popularny w świadomości szlachty. Była nią renta odrobkowo-pańszczyźniana.

Przywracając pańszczyznę, zlekceważono jednak postawę chłopów, która dobitnie zamanifestowana została w licznych suplikach, protestach, wreszcie w powstaniu szawelskim[20]. W wyniku agrarnych reform Tyzenhauza około 88 proc. chłopów w ekonomii szawelskiej i 74 proc. w ekonomii olickiej, wcześniej oczynszowanych, zostało zmuszonych do odrabiania pańszczyzny[21]. Na czele niezadowolonych stanął młody nauczyciel z Janiszek, szlachcic Szymon Aleksandrowicz[22]. Do powstania przyłączyła się też część mieszczan. Przyczyną niezadowolenia i buntu była jednak nie tylko pańszczyzna, którą wprowadzono w miejsce czynszu. Kościałkowski, nie negując tego powodu, wspominał, że w ekonomii tej u bogatych gospodarzy służyło wielu parobków zbiegłych z innych majątków. Stanowili oni, według tego autora: „[…] żywioł wielce niespokojny i podatny do wszelkich zaburzeń”[23]. W sukurs niezadowolonym przyszła również konfederacja barska zwrócona przeciwko Stanisławowi Augustowi i jego bliskiemu współpracownikowi Tyzenhauzowi. Chłopi niezadowoleni ze zmian przeprowadzonych przez administrację ekonomiczną, zachęceni do buntu przez miejscowych księży, więzili oficjalistów, napadali na dwory, magazyny i karczmy.

---

[19] *Historia chłopów polskich*, red. S. Inglot, Wrocław 1995, s. 82.

[20] A. Janułajtis, *Powstanie włościan szawelskich w r. 1769*, Wilno 1921; S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*…, t. 2, s. 57–61; W. Kula, *Szkice o manufakturach*…, s. 309–341.

[21] J. Ochmański, *Historia Litwy*, wyd. 3, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 163.

[22] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*…, t. 2, s. 58, 60.

[23] *Ibidem*, s. 58.

Powstanie nie spowodowało jednakże powrotu do dawniej obowiązujących powinności. Komisja badająca jego przyczyny doszła do wniosku, że nowe urządzenia (czyli pańszczyznę) należy pozostawić w całości bez żadnych zmian, gdyż „[…] ludność przyzwyczajać się do nich będzie”[24].

Reformy agrarne Tyzenhauza w ekonomiach sprowadzano często do zamiany czynszów na pańszczyznę. Mniej uwagi poświęcano natomiast prowadzonym przez niego inwestycjom, które miały na celu melioracje gruntów, zakładanie ogrodów, bicie i reperacje dróg, budowanie mostów, wznoszenie austerii i przydrożnych gospód, a także domów pocztowych. Ułatwiało to powiększenie areału zasiewów, komunikację, sprzyjało rozwojowi handlu. „Rolnictwo w majątkach królewskich – czytamy w pamiętnikach Stanisława Augusta – wielce udoskonalone zostało od czasu, kiedy je Tyzenhauz był objął. Kwestie tyczące nadzorców i ich odpowiedzialności uregulowano w nieskończenie lepszy sposób aniżeli poprzednio, co za przykład wielu posłużyło Litwinom – tak samo jak i browary, młyny, obory, stodoły etc., oparte na pruskich konstrukcjach. Przede wszystkim w grodzieńskiej ekonomii kamieni polnych do tego używano, nie brak ich bowiem w tamtej okolicy – wiązane są zaprawą, na rogach cegły mając, które również za obramowanie drzwi i okien służą, a także do budowy kominów. Główne drogi równo wytyczone, obsadzone wzdłuż drzewami i poprawione pod każdym względem, zaczynały już wtedy ludziom służyć ku ich zadowoleniu”[25]. Potwierdził to Georg Forster, który podróżował po ekonomiach już po upadku Tyzenhauza w 1784 r. W swoim *Dzienniku podróży…* odnotował: „Były podskarbi litewski Tyzenhauz położył wielkie zasługi dla tych miejscowości. Dzierżawił on tzw. ekonomie królewskie, które są tu położone, i założył miasta, urządził poczty i kazał usypać drogi, które rzeczywiście są bardzo dobre”[26]. „Znaczenie Grodna – odnotowała Maria Żywirska – podniosło się jeszcze, choć na czas krótki, od 1765 r. – w czasie realizacji zakrojonych na szeroką skalę przedsięwzięć przemysłowych podskarbiego nadwornego litewskiego Antoniego Tyzenhauza. Zadbano wówczas o stan dróg, utrzymując z wielkim staraniem ruchliwy trakt łączący północne dzielnice państwa ze stolicą. Tędy przebiegała najlepsza arteria komunikacyjna idąca z Inflant,

[24] *Ibidem*, s. 60.
[25] *Pamiętniki króla Stanisława Augusta…*, s. 489.
[26] G. Forster, *Dziennik podróży po Polsce* [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. i wstępem opatrzył W. Zawadzki, t. 2, Warszawa 1963, s. 76.

Żmudzi i północnych ziem Litwy do Warszawy. Starannie utrzymane stacje pocztowe oraz okazałe i zasobne zajazdy zwracały uwagę licznych cudzoziemców, którzy w dobie Sejmu Czteroletniego odwiedzali Rzeczpospolitą i potem spisywali swe wrażenia w pamiętnikach”[27].

Tyzenhauz od objęcia funkcji podskarbiego szczególną wagę przywiązywał do głębszych przeobrażeń cywilizacyjnych kraju. W instrukcji powiatu grodzieńskiego danej posłom na sejm w 1766 r. wspominał o rozkwicie krajowych manufaktur, aby zapobiec wywozowi pieniędzy za granicę. Postulował podniesienie kultury rolnej, zwiększenie i doskonalenie środków produkcji, troskę o handel ułatwiający zbyt krajowych towarów[28]. Potwierdza to, że już wówczas bliska była Tyzenhauzowi doktryna ekonomiczna uwzględniająca rozwój różnych dziedzin przemysłu krajowego z myślą osiągnięcia korzyści. Była to teoria nawiązująca zarówno do fizjokratyzmu, jak i merkantylizmu. Można w niej odnaleźć nawiązanie do pracy Wawrzyńca Mitzlera de Colof *Nowe wiadomości ekonomiczne i uczone*[29]. Poglądy Tyzenhauza na temat przemysłu, rolnictwa i handlu bliskie były wówczas temu, co myślano i pisano także w prasie polskiej, między innymi w „Monitorze”. Z myślą o przyszłych manufakturach wkrótce po 1776 r. Tyzenhauz podjął starania o rozwinięcie na większą skalę w ekonomiach uprawy lnu oraz o zwerbowanie ludzi zapewniających rozkwit przemysłu lniarskiego.

Początek Tyzenhauzowskich manufaktur datował Kościałkowski na rok 1770[30]. Skojarzył to z rozwiązaniem przedsiębiorstwa akcyjnego, powstałego z inicjatywy króla, Kompanii Manufaktur Wełnianych w Warszawie. Wtedy też pojawiła się możliwość pozyskania do manufaktury w Grodnie na Horodnicy wielu doświadczonych majstrów. Manufaktury grodzieńsko-horodnickie zyskały największy rozgłos ze względu na rozmiar i liczbę zakładów. Wśród nich wyróżniała się fabryka sukna, która wraz z fabryką włókienniczą funkcjonowała przez cały czas rządów Tyzenhauza w ekonomiach. Przetrwała również upadek podskarbiego. Według „Dziennika Handlowego” z 1786 r. zatrudniała 400 robotników, co jak na owe czasy, było liczbą znaczącą[31].

---

[27] M. Żywirska, *Ostatnie lata życia króla Stanisława Augusta*, Warszawa 1978, s. 72.

[28] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 226–228.

[29] *Nowe wiadomości ekonomiczne i uczone albo Magazyn wszystkich nauk do szczęśliwego życia ludzkiego potrzebnych*, t. 1, cz. 1, Warszawa 1758, s. 75–106.

[30] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 231.

[31] „Dziennik Handlowy” 1786, t. 1, s. 165.

Do najstarszych zakładów Tyzenhauza w Grodnie należała fabryka płótna. Ksiądz Franciszek Ksawery Bohusz w *Spomince o Antonim Tyzenhauzie* pisze, że z fabryki tej wychodziły wyroby „[…] obrusów i serwet w rozmaitych wzorach, od miary zwyczajnej do najwyższej. Były obrusy w jednej sztuce na stół do 80 osób, w białości, cienkości, piękności holenderskim wyrównujące”[32].

Zachwyt cudzoziemców odwiedzających manufaktury Tyzenhauza budziła też grodzieńska fabryka jedwabiu, zwana persjarnią. Pierwotnie usytuowana była na Horodnicy, przedmieściu Grodna, później przeniesiono ją do Łososny. Matematyk i podróżnik Johann Bernoulli, który zapoznał się z jej wyrobami, podkreślał: „W pierwszej fabryce, którą oglądałem, robiono jedwabne materie, aksamity i tym podobne, ze złotem i srebrem lub bez nich, na sposób lioński. Były wykonane starannie i gustownie, toteż bardzo mi się podobały”[33]. Nie wszyscy podzielali tę opinię. Jan Gotfryd Mindner wspominał o niedoskonałości wyrobów grodzieńskich, które nie dorównywały jedwabiom zagranicznym. Zauważył ponadto, że są za drogie i dlatego mnóstwo niesprzedanych zalegało w magazynie. Brak popytu na wyroby luksusowe stanowił dodatkowe obciążenie finansowe manufaktur grodzieńskich[34].

Większe zainteresowanie na rynku towarzyszyło wyrobom fabryk pończosznikarskiej i kamlotarskiej. Manufaktura kamlotarska produkowała tkaniny z włosia kozy angorskiej, materiały lekkie używane na podszewki do sukien i odzieży. W swojej wędrówce po Litwie wspominał o niej Anglik William Coxe[35]. Trudno sobie wyobrazić istnienie manufaktur grodzieńskich bez farbiarni. Była ona traktowana jednak nie jako zakład oddzielny. Połączona z manufakturami tkackimi stanowiła ich część składową.

W połowie lat siedemdziesiątych XVIII w. na Horodnicy powstała fabryka karetarska, wyrabiająca karety luksusowe, a także pojazdy rozmaitego gatunku i ceny, a wszystkie „[…] ozdobne, gruntowne, gustowne”[36]. Wśród nabywców tych wyrobów był sam król oraz przedstawiciele arystokracji Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dwie karety dla prymasa księcia Michała Poniatowskiego, brata króla, miały być wykonane na wzór powozów sal-

[32] F. Bohusz, *Spominka o Antonim Tyzenhauzie*, „Tygodnik Wileński” 1820, t. 9, s. 232–233.
[33] J. Bernoulli, *Podróż po Polsce. 1778* [w:] *Polska stanisławowska*..., t. 1, s. 338.
[34] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*…, s. 242.
[35] W. Coxe, *Podróż po Polsce. 1778* [w:] *Polska stanisławowska...,* t. 1, s. 689.
[36] F. Bohusz, *Spominka o Antonim Tyzenhauzie*…, s. 233–234.

dernowskich (używanych przez ambasadora rosyjskiego Kaspra Salderna) i karet Ottona Magnusa Stackelberga. Z korespondencji handlowej wynika, że karety wykonywano głównie na zamówienie. Wysoka cena karet i powozów, a także zaległości płatnicze kontrahentów powodowały, że manufaktura nie przynosiła zysków[37].

Niewielkie pomieszczenia przeznaczone zostały dla innych fabryk grodzieńskich: kapeluszniczej, kart do gry, broni, koronkarskiej oraz igieł i szpilek. Ich wyroby rozchodziły się przeciętnie. Nie zawsze też były pierwszej jakości. Stanisław August, wielki miłośnik nakryć głowy, uskarżał się na przykład, że „[…] nadesłane przez Tyzenhauza kapelusze są mniej delikatne i mocne niż te, które posiadał przedtem"[38].

Nie tylko ekonomia grodzieńska, Grodno i Horodnica były terenem przemysłowych inwestycji Tyzenhauza. W latach siedemdziesiątych XVIII w. kilka manufaktur zbudowano także w ekonomii brzesko-kobryńskiej. Powstały one w Rzeczycy i Rudzie. We wsi Ruda pobudowano hutę żelaza z wielkim piecem do przetapiania rudy na surowiec oraz dwie fryszarki służące formowaniu surowca na żelazo kute. Wraz z ich budową w okolicy podjęto poszukiwania lepszych gatunków rudy, gdyż miejscowa ruda darniowa (nazywana rudą leśną lub łąkową) nie bardzo nadawała się na wyroby wyższej jakości.

Mimo krótkiego czasu funkcjonowania manufaktur i ich słabości były one z pewnością ewenementem dla zaniedbanych ekonomii królewskich. Oceniając działalność gospodarczą Tyzenhauza, autorzy historii Białorusi, Oleg Łatyszonek i Eugeniusz Mironowicz, widzą w nich pierwszą poważną próbę uprzemysłowienia tego kraju[39].

Wielu badaczy zajmujących się gospodarczą działalnością Tyzenhauza podkreślało, że zarówno liczba zakładów (około 50 w ekonomiach, z tego 22 manufaktury w samym Grodnie), jak i różnorodność produkcji wymagały od organizatora odpowiednich uzdolnień, a jednocześnie sprzyjających warunków dla ich rozwoju[40]. Należy postawić pytanie, czy Tyzenhauz po-

---

[37] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*…, t. 1, s. 254–255.

[38] Wspominał o tym w liście z 14 XI 1777 r. Stanisław August Poniatowski, zob. *ibidem*, t. 1, s. 306–307, przypis 161.

[39] O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi od połowy XVIII do końca XX wieku*, Białystok [ca 2002], s. 49. Autorzy, wspominając o przyczynach upadku Tyzenhauza, podkreślają, że oprócz przywrócenia pańszczyzny i obciążenia robocizną ludności miast i miasteczek ekonomii podskarbiego „[…] zawiodło rozpoznanie rynku – wytwory jego »fabryk« nie znajdowały nabywców. Zbyt wysokie były także koszty produkcji".

[40] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*…, t. 1, s. 276.

siadał takie umiejętności. Stanisław August, charakteryzując podskarbiego, podkreślał: „Tyzenhauz, od urodzenia zdolny bardzo, a nawet geniuszu bliski, edukację taką tylko odebrał, jak zwykle wtedy polska młodzież: nieco łaciny, odrobina historii i geografii, wiele za to prawa, tego szczególnie, co wszelkich tyczyło sporów. Przystojny, elokwentny, muzykę lubił, talent nawet niejaki do niej przejawiając; pogodnego był usposobienia i przypodobać się potrafił"[41]. Król miał okazję dobrze poznać podskarbiego. Był zaledwie o rok od niego starszy. Przebywając w Wołczynie w rezydencji Czartoryskich, zorientował się co do jego umiejętności organizacyjnych oraz popularności, zwłaszcza w powiecie grodzieńskim. Nic zatem dziwnego, że zaledwie w kilka miesięcy po elekcji, już w marcu 1765 r., powierzył mu zarząd ekonomii królewskich na Litwie wraz z generalną plenipotencją do „interesów ekonomicznych". Kościałkowski, oceniając działalność przemysłową Tyzenhauza, w przeciwieństwie do wielu współczesnych, którzy widzieli w nim pioniera polityki merkantylnej, konstatował, że nie była to jego oryginalna idea. Pomysły upatrujące wzmocnienia kraju w reformach gospodarczych, manufakturach, racjonalnej polityce rolnej spotkać można było w Polsce XVIII w. u wielu przedstawicieli polskiego oświecenia. Tyzenhauz był jednak, zdaniem Kościałkowskiego, ich gorliwym wyznawcą. Realizacja projektów w tak krótkim czasie wymagała znacznych nakładów finansowych opartych na dochodach ekonomicznych króla, który na początku dobrowolnie z nich rezygnował, widząc korzyści, jakie miały przynieść w przyszłości. Zniecierpliwiony brakiem dochodów Stanisław August daleki był od zrozumienia sytuacji finansowej, w jakiej znalazł się Tyzenhauz w okresie realizacji planów wymagających znacznych nakładów. Wówczas też zaczął oglądać się za dzierżawcą, który zastąpiłby Tyzenhauza.

Nawiązując do ocen i ustaleń Kościałkowskiego, Jerzy Łojek konstatował: „[…] że przez cały 15-letni okres współpracy Stanisława Augusta z Tyzenhauzem jako zarządcą dochodów królewskich na Litwie i szefem partii rojalistycznej, nie było nigdy między tymi dwoma ludźmi ani prawdziwego zrozumienia, ani harmonii działania, ani wyraźnie wytyczonych wspólnych celów. Stanisław August przeznaczył Tyzenhauzowi ograniczoną rolę sprawnego dostarczyciela jak najwyżej wyśrubowanych dochodów dla skarbu królewskiego i kontrolera lojalności litewskiej szlachty. Podskarbie-

[41] *Pamiętniki Stanisława Augusta*…, s. 402.

mu marzyły się cele ambitniejsze, zadania o znaczeniu ważnym dla całego kraju, a nie tylko domu królewskiego"[42].

Jedną z ważniejszych przyczyn słabości manufaktur na Horodnicy było oparcie ich na kapitale pożyczonym. Wysoka stopa procentowa od zaciągniętych kwot powodowała, że już w zaraniu obarczono je ciężarem, któremu nie mogły sprostać. Słabe strony programu uprzemysłowienia ekonomii litewskich polegały również na zatrudnieniu w nich w charakterze podstawowej siły roboczej pańszczyźnianych chłopów[43]. Nieprzywykły do pracy w zamkniętym pomieszczeniu chłop pracował niechętnie i źle. Było to sprzeczne z jego naturą. Była to więc praca mało wydajna. Manufaktury Tyzenhauzowskie w większości nie korzystały z robotników najemnych. Około 1780 r. zatrudniały one ok. 1850 robotników, z czego manufaktury grodzieńskie przeszło 1300 osób[44]. Rzemieślnikami byli w nich najczęściej drogo opłacani i niesumienni cudzoziemcy. Fabryki produkujące wyroby luksusowe ze względu na nieznaczny popyt stały się szybko przedsięwzięciem deficytowym. Nie tylko tempo towarzyszące zakładanym manufakturom, ale i tworzenie fabryk na podstawach kosztownego importowanego surowca, a nadto preferencje dla tych wytwarzających towary zbytkowe, doprowadzić musiały je do upadku.

Trwałe oparcie dla rozkwitu manufaktur widział Kościałkowski w doinwestowaniu fabryk pracujących na potrzeby miejscowego rynku. Uważał, że Tyzenhauza cechowała pokazowość i popisowość, a nie racjonalność gospodarcza[45]. Ponadto błędem Tyzenhauza, jeśli chodzi o budowę manufaktur, była duża impulsywność podskarbiego. „W Grodnie – zauważył Inflantczyk Fryderyk Schulz – zapewniał mnie pewien człowiek, którego ze Szwajcarii był sprowadził na nadzorcę manufaktur [być może chodzi o Daniela Willy'ego], iż największym błędem Tyzenhauza było, że cierpliwości nie miał wyczekać nigdy, by mu się jedno powiodło, a zaraz coś drugiego rozpoczynał. To ściągnęło nieład w interesach jego, a na koniec – wstrzymało wszystko"[46]. Jedyne osiągnięcie, jakie pozostało po Tyzenhauzie, widział Kościałkowski w wykształ-

---

[42] J. Łojek, *Portret podskarbiego* [w:] *idem*, *Wokół sporów i polemik. Publicystyka historyczna*, Lublin 1991, s. 80.

[43] W. Kula, *Szkice o manufakturach*…, s. 389, 419.

[44] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*..., t. 1, s. 272–273.

[45] *Ibidem*, s. 296.

[46] F. Schulz, *Podróże Inflantczyka z Rygi do Warszawy i po Polsce w latach 1791–1793* [w:] *Polska stanisławowska*…, t. 2, s. 398.

ceniu w miarę licznego grona przemysłowców i rzemieślników, którzy po upadku podskarbiego w ocalałych manufakturach podjęli jego dzieło. Według Witolda Kuli nie tylko nierentowność większości manufaktur, oparcie ich na wysoko oprocentowanym kapitale pożyczonym, lecz także antychłopska i antymiejska polityka były głównymi przyczynami bankructwa podskarbiego[47].

Ważnym uzupełnieniem aktywności gospodarczej Tyzenhauza była działalność polityczna. Król dla urzeczywistnienia swych ambitnych planów, poza finansami, potrzebował oddanych sobie ludzi. Tyzenhauz jako administrator królewszczyzn miał być tym z urzędników, od którego w znacznym stopniu uzależnione zostało utrzymanie się na tronie Stanisława Augusta. Wobec istnienia na Litwie silnej opozycji antykrólewskiej nie było to zadanie łatwe. Urząd podskarbiego obejmował w momencie, kiedy obóz republikański przygotowywał się do obalenia króla. Przewodził mu wojewoda wileński Karol Radziwiłł „Panie Kochanku", który nienawidził i lekceważył Stanisława Augusta, uważając go za parweniusza na tronie. Szermując złotowolnościowymi hasłami, zwalczał dorobkiewiczów, którymi w sensie majątkowym byli Czartoryscy, natomiast w znaczeniu majątkowym i rodowym Poniatowscy. Był on sprawcą szkodliwych konfederacji zawiązanych na Litwie przeciwko królowi. Niezaspokojone ambicje Czartoryskich, zawiedzione nadzieje na uzyskanie tronu dla wojewody ruskiego Augusta Czartoryskiego bądź też jego syna Adama podczas elekcji 1764 r. były źródłem rozdźwięku między Stanisławem Augustem a Familią. Osamotniony król, bez przyjaciół i protektorów, szukał oparcia w stronnictwie, które uprawomocniłoby jego politykę. Własna partia i oddany aparat władzy w postaci nieoficjalnego gabinetu królewskiego były instytucjami, na których poparcie Stanisław August najbardziej liczył. Przeciwnik podskarbiego, republikanin Michał Zaleski wspominał, że to właśnie Tyzenhauz poradził królowi „[…] żeby przedsięwziął złożyć w kraju partię osobistą dla siebie; a gdy ta była przyjęta i potwierdzona, nie trzeba było drugiej i żadnej, żeby minister był wszystkim dla siebie, będąc wszystkim dla króla"[48]. Wybór Tyzenhauza na stanowisko lidera partii okazał się niezwykle trafny. Od tej pory Tyzenhauz miał dawać królowi środki materialne i wpływy polityczne. W okresie konfederacji barskiej zdołał wygospodarować z ekonomii takie sumy, które wprawiały w podziw samego króla. Na konfederatów za niesubordynację i zdradę nałożył wysoką kontrybucję.

[47] W. Kula, *Szkice o manufakturach*…, s. 417, 420, 421 i n.
[48] *Pamiętniki Michała Zaleskiego*…, s. 61.

Mimo niebezpieczeństwa i zagrożenia przez barzan pozostał wierny królowi. Po ogłoszeniu przez konfederatów aktu detronizacji Stanisława Augusta powiat grodzieński zadeklarował swoje przywiązanie do monarchy, wysyłając do Warszawy delegację z potwierdzeniem wierności wobec tronu. Dociekliwy obserwator sceny politycznej w Polsce, Julian Ursyn Niemcewicz, traktując o dużym podporządkowaniu przez Tyzenhauza Litwy, dodaje: „Znikły przed tym miernym szlachcicem przemożne niedawno Radziwiłłów i Czartoryskich partie i wpływy. Nikt nie mógł być posłem, nikt deputatem na trybunał, tylko ten, którego Tyzenhauz wyznaczył”[49].

Wpływy polityczne Tyzenhauza z czasem jednak zaczęły niepokoić króla żywiącego poważne aspiracje sprawowania rządów osobistych. „W miarę jak przedsięwzięcia podskarbiego się rozrastały – pisał – w tej samej proporcji rosło jego poważanie. A im bardziej próżności jego schlebiano, tym więcej pożądał politycznych wpływów na Litwie. Urząd podskarbiego nadwornego i administrowanie majątkami królewskimi siłą rzeczy nader rozległe stosunki w całej tej prowincji mu zapewniały, a jako że niemal stale na Litwie przebywał, przyzwyczajano się tam do niego raczej zwracać z wszystkimi sprawami do króla kierowanymi […] I tak powoli Tyzenhauz wicekrólem Litwy zdawał się stawać”[50].

Podróż Tyzenhauza za granicę w 1777 r. wykorzystał Stanisław August na odwiedzenie we wrześniu ekonomii królewskich na Litwie. Zetknął się tam nie tylko z pochwałami podskarbiego, ale i opiniami krytycznymi. Odnotował, że chłopi w królewszczyznach skarżyli się na zbyt wielkie ciężary. „Dawały się już wtedy słyszeć pomruki tych, którzy z ekonomiami królewskimi sąsiadowali i buntować się zaczęli przeciwko wymierzonym w siebie posunięciom – a niektóre z nich były w istocie krzywdzące”[51]. Intrygi koterii dworskiej upewniły Stanisława Augusta w obawach, że Tyzenhauz zmierza do opanowania władzy na Litwie. Po kilku latach wiernej służby nie na rękę był mu już polityk mający dużą popularność i władzę. W liście do zaufanego Tyzenhauza, chorążego nadwornego Wielkiego Księstwa Litewskiego Kazimierza Wolmera, z 27 lipca 1778 r. wspominał „o duchu prześladowania i przemocy”, jaki daje się odczuć na Litwie, przypisując to podskarbiemu

[49] J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. 1, Warszawa 1957, s. 80. Zob. także: D. Rolnik, *Portret szlachty czasów stanisławowskich, epoki kryzysu, odrodzenia i upadku Rzeczypospolitej w pamiętnikach polskich*, wyd. 2, Katowice 2011, s. 307.

[50] *Pamiętniki Stanisława Augusta*…, s. 402.

[51] *Ibidem*, s. 490.

i jego przyjaciołom. Obarczając Tyzenhauza odpowiedzialnością za despotyczne rządy przypominające „[…] owe sapieżyńskie czasy, które były pobudką w srogiej i strasznej rewolucji”[52], rozpoczął poszukiwanie kandydata na administratora ekonomii i przywódcę partii regalistów litewskich. Nie było to łatwe, o czym świadczy fakt, że znalazł jedynie chętnego na dzierżawę królewszczyzn. Został nim marszałek nadworny koronny Franciszek Rzewuski, zobowiązał się przy tym dorzucić 40 tys. dukatów rocznie do 60 tys., które Tyzenhauz płacił królowi.

„Stosunki osobiste, rodzinne, charakter Tyzenhauza apodyktyczny i despotyczny, sprzeciwu nie znoszący, żądający uległości bezwzględnej, zazdrośnie strzegący swych wpływów politycznych nawet przed okiem królewskim dolały oliwy do ognia, dopełniły reszty i uczyniły upadek Tyzenhauza, odebranie mu dzierżawy ekonomii litewskich, zdyskredytowanie go przez procesy sądowe, usunięcie od kierownictwa politycznego – nieuniknionym. Nastąpiło to w roku 1780”[53].

Upadek Tyzenhauza, a następnie procesy: ekonomiczny i skarbowy, były okazją przypomnienia nie tylko win byłego podskarbiego, ale także jego zasług. „Najbardziej zaś znamienną bodaj w całej tej sprawie – stwierdzał Kościałkowski – była okoliczność, że mimo wszelkich uchybień Tyzenhauza i wywołanych przez nie orzeczeń inkwizycyjnych […] pomimo najbardziej prawnych dekretów sądowych, w umyśle króla ugruntowało się przeświadczenie, iż »deposesja« i cała akcja odebrania ekonomii Tyzenhauzowi przez Rzewuskiego w r. 1780 nie odbyła się jednak w sposób należyty i że połączona była z krzywdą Tyzenhauza. Dał temu wyraz w dziesięć lat po śmierci Tyzenhauza, gdy jako król zdetronizowany, król wygnaniec, przebywał w miejscu chwały i upadku Tyzenhauza – w Grodnie”[54].

Niemały udział w degradacji Tyzenhauza miał także ambasador rosyjski Otto Magnus Stackelberg, montujący w Polsce stronnictwo prorosyjskie. Nie na rękę był mu przedsiębiorczy i ambitny minister, o dużej popularności i władzy politycznej. Sporo racji miał zatem Julian Ursyn Niemcewicz, świadek upadku Tyzenhauza, który w swych pamiętnikach podkreślał: „Tak więc wzniesiony przez samegoż Stanisława Augusta do najwyższego wpływu władzy Tyzenhauz, słabością Augustula tego, jednym słowem Stackel-

[52] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*…, t. 2, s. 359 i n.
[53] *Ibidem*, s. 356.
[54] *Ibidem*, s. 474–475.

berga obalonym został. Był Tyzenhauz w czynach swoich nieobywatelskim, gwałtownym, w zawodach fabrycznych często mylnie widzącym, lecz inny król i w jednych, i drugich mógł go był hamować i na prawą naprowadzając drogę, uczynić go wielce krajowi przydatnym”[55].

Economic activities of Antoni Tyzenhauz

Antoni Tyzenhauz, from 1765, the administrator of the royal demesne in Lithuania, for the first 15 years of the reign of Stanisław August Poniatowski, was one of the most influential Polish statesmen. His economic, political and cultural activities transcended the boundaries of the Grand Duchy of Lithuania. The function of Lord Treasurer of the royal demesne, the royal Minister, and leader of the royalist party in Lithuania allowed him to operate largely unchecked.

He used that to significantly increase the income and political influence of the king. However, this led to conflicts with the neighbours and lessees within the royal demesne, who, taking advantage of the lack of proper supervision, sometimes appropriated royal lands for themselves. Income was also increased as a result of the Lord Treasurer restoring in many estates, previously rented out, the obligation of villeinage. It was unavoidable that such an initiative would cause dissatisfaction of the local peasants, resulting in a revolt in the szawelska estate. The royalists also caused the role of Lithuanian politicians to diminish: inter alia that of Stanisław Karol Radziwiłł “Panie Kochanku” and the bishops: of Vilnius – Ignacy Massalski, and of Livonia – Józef Kossakowski.

The most famous of Tyzenhauz’s projects, admired especially by foreigners visiting Poland in the times of king Stanisław, were the workshops. Although, some of them ceased to exist after Tyzenhauz’s dismissal, several continued operations, affecting the civilization dimension of the Grand Duchy of Lithuania.

Antoni Tyzenhauz was portrayed in a comprehensive, two volume monograph, penned by distinguished historian – Stanisław Kościałkowski, who from 1939 associated with the Stefan Batory University in Vilnius. Against the backdrop of the history of the Grand Duchy of Lithuania, the work presented both the good and the bad of the Lord Treasurer’s activities. Despite the passage of years and many editorial tribulations, the monograph remains the most comprehensive work on the life and activities of Antoni Tyzenhauz and his civilization-related role.

---

[55] J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*…, t. 1, s. 143–144.

Bibliografia:

Bernoulli J., *Podróż po Polsce. 1778* [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. i wstępem opatrzył W. Zawadzki, t. 1, Warszawa 1963.

Bocheński A., *Przemysł polski w dawnych wiekach*, uzupełnił i przygotował do druku S. Bratkowski, Warszawa 1984.

Bohusz F. ks., *Spominka o Antonim Tyzenhauzie*, „Tygodnik Wileński" 1820, t. 9.

Bystroń J.S., *Przysłowia polskie*, Kraków 1933.

Coxe W., *Podróż po Polsce. 1778* [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. i wstępem opatrzył W. Zawadzki, t. 1, Warszawa 1963.

„Dziennik Handlowy" 1786, t. 1.

Forster G., *Dziennik podróży po Polsce* [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. i wstępem opatrzył W. Zawadzki, t. 2, Warszawa 1963.

Historia chłopów polskich, red. S. Inglot, Wrocław 1995.

Janułajtis A., *Powstanie włościan szawelskich w r. 1769*, Wilno 1921.

Jaroszewicz J., *Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji od czasów najdawniejszych do końca XVIII w.*, t. 3, Wilno 1845.

Korzon T., *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta 1764–1794*, wyd. 2, t. 1–6, Kraków–Warszawa 1897–1898.

Kościałkowski S., *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, t. 1–2, do druku przygotowała L. Ciołkoszowa, Londyn 1970–1971.

Kościałkowski S., *Ze studiów nad dziejami ekonomii królewskich na Litwie*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie" 1911–1914, t. 5, Wilno 1914.

Kraszewski J.I., *Polska w czasie trzech rozbiorów. Studia do historii ducha i obyczaju*, t. 1–3, Warszawa 1901.

Kula W., *Szkice o manufakturach w Polsce XVIII wieku*, t. 1, cz. 2: *1764–1780*, Warszawa 1956.

Łatyszonek O., Mironowicz E., *Historia Białorusi od połowy XVIII do końca XX wieku*, Białystok [ca 2002].

Łojek J., *Portret podskarbiego* [w:] *idem*, *Wokół sporów i polemik. Publicystyka historyczna*, Lublin 1991.

Manteuffel G., *Przyczynek do historii rodu Tyzenhauzów*, „Kłosy" 1877, t. 25, nr 643.

Niemcewicz J.U., *Pamiętniki czasów moich*, tekst oprac. i wstępem poprzedził J. Dihm, t. 1, Warszawa 1957.

Nowe wiadomości ekonomiczne i uczone albo Magazyn wszystkich nauk do szczęśliwego życia ludzkiego potrzebnych, Warszawa 1758, t. 1, cz. 1.

Ochmański J., *Historia Litwy*, wyd. 3 popr. i uzup., Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.

Pamiętniki króla Stanisława Augusta. Antologia, red. M. Dębowski, Warszawa 2013.
Pamiętniki Michała Zaleskiego wojskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, posła na Sejm Czteroletni, Poznań 1879.
Rolnik D., *Portret szlachty czasów stanisławowskich, epoki kryzysu, odrodzenia i upadku Rzeczypospolitej w pamiętnikach polskich*, wyd. 2, Katowice 2011.
Schulz F., *Podróże Inflantczyka z Rygi do Warszawy i po Polsce w latach 1791–1793* [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. i wstępem opatrzył W. Zawadzki, t. 2, Warszawa 1963.
Żywirska M., *Ostatnie lata życia króla Stanisława Augusta*, Warszawa 1978, s. 72.

SELIM CHAZBIJEWICZ
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Tatarzy w planach gospodarczych Tyzenhauza. Fragment z dziejów osadnictwa tatarskiego na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego

O istnieniu osad tatarskich na Litwie pisał pochodzący z Francji Gilbert de Lannoy, który stanąwszy w Trokach w roku 1414, relacjonował: „Także przebywa w rzeczonym mieście w Trokach i zewnątrz w kilku wsiach bardzo wielka ilość Tatarów, którzy tam mieszkają rodami, są zaś zwyczajni Saraceni, nie mają nic z wiary Jezusa Chrystusa, a mają język osobny, zwany tatarskim”[1]. To najstarsze osadnictwo powstało z inicjatywy wielkiego księcia Witolda, który widział w Tatarach dobrych i bitnych żołnierzy, a także poprzez tatarskich emigrantów z Krymu i Złotej Ordy zamierzał realizować swoje dalekosiężne plany polityczne na wschodzie. Warunkowane były one czynnikami geopolitycznymi, m.in. rozpadem państwa Złotej Ordy na chanaty: krymski, astrachański, kazański i syberyjski, walkami wewnętrznymi, a co za tym idzie, problemami gospodarczymi, naporem Litwy i Moskwy, dwóch rodzących się w XV w. potęg. Osadnictwo tatarskie w księstwie moskiewskim i Wielkim Księstwie Litewskim miało więc podłoże ekonomiczne i po części polityczne[2]. Z kolei czynnik ekonomiczny był w tym wypadku warunkowany przez czynnik klimatyczny, tj. brak opadów i suszę będącą problemem dla ludności nomadycznej. Terenem osadniczym było pogranicze rusko-litewskie[3]: od Karpat Wschodnich po Riazań i Dzikie Pola, gdzie ludność tatarska przechodziła na osiadły tryb życia. Na pograniczu Wielkiego Księstwa Litewskiego i Wielkiego Księstwa Moskiewskiego na Siewierszczyźnie powstało nawet lenne księstwo chana Jahołdaja, tzw. Jahołdajewszczyzna, istniejące do 1494 r., po czym przyłączone do Moskwy[4]. Ten lenny chanat Jahołdaja można by uznać za jedyną formę państwowości litewskich Tatarów.

---

1 J. Lelewel, *Rozbiór dzieł*, Poznań 1844, s. 382.

2 K. Grygajtis, *Osadnictwo Tatarów hospodarskich w Wielkim Księstwie Litewskim XIV–XVIII w.*, „Rocznik Tatarów Polskich” (Gdańsk) 2003, t. 8, s. 25–26.

3 *Ibidem*, s. 29.

4 S. Kuczyński, *Jahołdaj i Jahołdajewicze lenni książęta tatarscy Litwy* [w:] *idem*, *Studia z dziejów*

Osadnictwo tatarskie na Litwie zwiększyło się w okresie konfliktu zbrojnego między chanem Złotej Ordy Tochtamyszem a Timurem Lenkiem (Tamerlanem), faktycznym władcą Ułusu Czagataja. Jan Tyszkiewicz w związku z tym zakłada, że od końca wieku XIV aż do 1440 r. na ziemie litewskie napływali przeważnie emigranci z terenów Powołża, co wiąże ich z pochodzeniem zwolenników Tochtamysza i jego synów z Bułgarii Nadwołżańskiej[5]. Tatarzy pojawili się na Litwie już za panowania ojca Jagiełły, księcia Olgierda, Witold zaś realizował konsekwentnie wojskową kolonizację, osadzając Tatarów na pograniczu z zakonem krzyżackim, w pobliżu największych miast: Grodna, Trok, Wilna, Krewa, Nowogródka, Mińska.

Kolejna fala migracji tatarskiej na Litwę związana była z walkami wewnętrznymi między Girejami w Chanacie Krymskim[6]. Ważny moment w tatarskim osadnictwie w Wielkim Księstwie Litewskim stanowiła bitwa pod Kleckiem 5 sierpnia 1506 r., w której wojska litewskie pod wodzą kniazia pochodzenia tatarskiego Michała Glińskiego zadały ciężką klęskę armii krymskich Tatarów. Wielu jeńców, których wzięto w bitwie, osiedlano w miastach należących do Radziwiłłów i w okolicy Mińska. Następna fala migracyjna przypadła na drugą połowę XVI w., po zdobyciu przez Iwana IV Groźnego Chanatu Kazańskiego w 1552 r. i Astrachańskiego w 1556 r. Ostatnia duża migracja tatarska nastąpiła w roku 1637, po buncie Ordy Budziackiej przeciwko krymskiemu chanowi, kiedy to część zbuntowanych poprosiła o opiekę Rzeczpospolitą. Oblicza się, że wtedy zostało ostatecznie na Ukrainie około dwóch tysięcy wojowników z rodzinami[7].

Migracja Tatarów, która zwykle odbywała się do Polski i Litwy, miewała w ciągu wieków także odwrotny kierunek. W drugiej połowie XVII w., na skutek restrykcji kontrreformacyjnych, zaczęto ograniczać swobody obywatelskie Tatarów. Równolegle krępowano swobody religijne. Chorągwiom tatarskim nie płacono żołdu. W końcu sejm uchwalił ustawy praktycznie zrównujące Tatarów z chłopami. W odpowiedzi oddziały tatarskie wypowiedziały służbę Rzeczypospolitej i przeszły na stronę Turcji. Był rok 1673. Rozpoczęła się wojna polsko-turecka, kończąca się po śmierci króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego wyborem Jana III Sobieskiego i traktatem

---

Europy Wschodniej X–XVII w., Warszawa 1965, s. 223–226; J. Tyszkiewicz, *Tatarzy na Litwie i w Polsce. Studia z dziejów XIII–XVIII w.*, Warszawa 1989, s. 161.

[5] J. Tyszkiewicz, *Tatarzy na Litwie*..., s. 158–159.

[6] *Ibidem*, s. 162.

[7] *Ibidem*, s. 168.

w Żurawnie w 1676 r. Dzięki negocjacjom króla, a wcześniej hetmana, Jana Sobieskiego z Tatarami większość chorągwi wróciła pod sztandary Rzeczypospolitej. To wystąpienie Tatarów w obronie swoich praw, nazywane było w historii „buntem Lipków"[8]. Zbuntowała się tylko pewna część tatarskich chorągwi z wojsk koronnych – Tatarzy pochodzący z osadnictwa na Ukrainie, Wołyniu, z ostatniej fali osadniczej z 1637 r. Tatarzy osiadli w Wielkim Księstwie Litewskim, zwłaszcza z najstarszej grupy osadniczej spod Wilna i Trok, pozostali wierni Rzeczypospolitej. Na czele zbuntowanych chorągwi stanął rotmistrz Aleksander Kryczyński, mianowany w roku 1678 przez sułtana bejem twierdzy Bar, po jego śmierci bejostwo (tur. bejłyk) objął Hussein Murawski. Podczas wojen polsko-tureckich w latach 1672–1676 sprawa Tatarów odgrywała dużą rolę. W traktatach kończących tę kampanię: buczackim i żurawińskim, strona turecka naciskała na zapis możliwości swobodnego opuszczenia przez Tatarów granic Rzeczypospolitej. Pożegnało wtedy Polskę około ośmiu tysięcy Tatarów, z których część później powróciła. Trzeba też przyznać, że przyczyną buntu były zaległości w płaceniu żołdu (trzy lata) oraz zbyt uciążliwe podatki, m.in. pogłówne, które sprowadzało Tatarów faktycznie do roli chłopów. Turcy osadzali ich w Dobrudży, na terenie dzisiejszej Rumunii, gdzie do dziś mieszka ok. 35-tysięczna mniejszość tatarska. Po raz drugi emigrowali Tatarzy do ówczesnego imperium osmańskiego z ziem polsko-litewskich w pierwszej połowie XVIII w. Podczas trwania wojny północnej, po wkroczeniu do Polski Karola XII, część Tatarów opowiedziała się za Stanisławem Leszczyńskim. Po klęsce pod Połtawą rozpoczął się na Litwie ucisk Tatarów, dodatkowo wzmagany religijnym fanatyzmem i nietolerancją, do których to nastrojów przyczyniły się głód i zaraza jako konsekwencje spustoszenia kraju podczas wojny. W wyniku tego ucisku, mającego głównie podstawę religijną, spora część Tatarów wyemigrowała do Turcji osmańskiej. Turcy osiedlali ich w Dobrudży, podobnie jak poprzedników z roku 1673. Wielu Tatarów wyjeżdżało do Chocimia będącego wtedy pod panowaniem tureckim.

Osadnictwo tatarskie istniało także we wsi Kruszyniany na Podlasiu, z której już w roku 1567 stanęło do popisu (przeglądu) 11 Tatarów[9]. Suwalszczyznę nazywano także Zapuszczą, a Tatarów tam mieszkających Tatarami

[8] S. Kryczyński, *Bej barski. Szkic z dziejów Tatarów polskich w XVII w.*, „Rocznik Tatarski" (Zamość) 1935, t. 2, s. 229–302.

[9] K. Grygajtis, *Osadnictwo Tatarów...*, s. 206.

Zapuszczańskimi. W wieku XIX grupa ta najskuteczniej opierała się rusyfikacji ze względu na większe swobody polityczne w stosunku do Litwy[10]. Byli oni najbardziej spolonizowani. Jak ukazują relacje: „Życie kulturalne Zapuszczańców – nie różniło się niczym od życia sąsiadów ziemian – Polaków. Prenumerowano pisma polskie, na towarzyskich zebraniach omawiano sprawy publiczne, wspominano dawne czasy, powstanie listopadowe i styczniowe"[11]. Na przełomie XIX i XX w. tatarskie majątki ziemskie w Zapuszczy zaczęły podupadać, zadłużeni ziemianie wyprzedawali; do lat dwudziestych, trzydziestych nie dotrwał prawie żaden. Dzisiaj pozostały tylko symboliczne resztki cmentarza tatarskiego w Suwałkach, świadczące o dawnym osadnictwie w tej okolicy.

W Augustowskiem i Suwalskiem osadnictwo tatarskie zaznacza się już od przełomu XVII i XVIII w., skupiając się przede wszystkim wokół osady Winksznupie – obecnie w granicach Litwy. Tam to przed rokiem 1662 sześć włók otrzymał tatarski rotmistrz – Baranowski[12]. Rodzina Baranowskich zamieszkiwała powiaty grodzieński i białostocki, używając herbów Tuhan i Grzymała[13]. Zaczęła robić karierę w okresie „potopu" szwedzkiego.

Należy też wspomnieć o osadnictwie na Podlasiu, na terenie dawnej ekonomii brzeskiej i kobryńskiej. Ta pierwsza obejmowała obszary powiatów: Brześć Litewski (obecnie Brześć nad Bugiem, czyli Brest należący do Białorusi), Biała Podlaska i Włodawa. Jan III Sobieski zapoczątkował osadnictwo na tym terenie, lokując pułkownika tatarskiego Samuela Murzę Koryckiego z kompanią trzydziestu towarzyszy w ekonomii brzeskiej, we wsiach Lebiedziewo i Małaszewicze oraz w ekonomii kobryńskiej w: Batczy, Litwinkach, Kleszczach, Pohatyczach, Piaskach, Żabinach i Ruchowiczach oraz Studziance[14]. W tym samym mniej więcej czasie rotmistrz Samuel Murza Krzeczowski otrzymał nadania w Kruszynianach, Łużanach i Nietupie w ekonomii grodzieńskiej, natomiast rotmistrz Olejewski z kompanią we wsiach leśnictwa sokólskiego: Bohonikach, Drahlach i Malawiczach. Te dobra nadane przez Sobieskiego w królewszczyznach stały się przedmiotem sporu w okresie panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego pomiędzy dzierżącymi je Tatarami a podskarbim litewskim – Antonim

[10] S. Kryczyński, *Bej barski*..., s. 42.
[11] S. Tuhan Baranowski, *Tatarzy na Litwie*, „Życie Tatarskie" (Wilno) 1936, nr 9, s. 5.
[12] K. Grygajtis, *Osadnictwo Tatarów*..., s. 246.
[13] S. Dumin, *Herbarz rodzin tatarskich Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Gdańsk 1999, s. 120.
[14] S. Jadczak, *Śladami Tatarów na Podlasiu*, Lublin (bdw) [1987?], s. 6.

Tyzenhauzem[15]. Spór ciągnął się przez wiele lat, a jego przedmiotem były dobra nadane przez Sobieskiego i Wettynów, które Tyzenhauz uważał za nieprawnie przyznane i zamierzał wyrugować stamtąd Tatarów. Panowanie Jana III Sobieskiego należy w zasadzie uznać za koniec tworzenia się osadnictwa tatarskiego w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim. Wszystkie późniejsze zmiany wynikają z nowych warunków społeczno-politycznych i gospodarczych, nie były zaś wynikiem migracji ludności tatarskiej w granice Rzeczypospolitej.

Początek osadnictwa w wieku XV i XVI to – jak określił Krzysztof Grygajtis – istnienie ośrodków „etnicznej koncentracji"[16]. Polegała ona na odtworzeniu na Litwie struktur plemiennych, przynajmniej częściowo w organizacji terytorialnej zaciągu chorągwi, tj. oddziałów lekkiej jazdy tatarskiej. Terytorialno-chorągwiana struktura połączona była z zasadą służby wojskowej w zamian za nadania ziemi. Taki sposób organizacji armii nazywano ówcześnie kozackim. Tatarzy-kozacy to właśnie ci, którzy otrzymali niewielkie nadania ziemi w zamian za służbę wojskową. Od połowy XVII w. następowały zmiany w rozmieszczeniu tatarskiego osadnictwa w Rzeczypospolitej. Na skutek wojen z Moskwą i olbrzymich zniszczeń podupadły osiedla tatarskie w ziemi wileńskiej i nowogródzkiej. Tatarzy przenosili się na Wołyń i Podlasie oraz do tzw. Zapuszczy (dzisiejsze Suwalskie i Augustowskie). W XVII w. następował też powolny upadek dawnych tatarskich majątków opartych na osadnictwie kozackim. Koszty tej służby przekraczały możliwości tatarskich ziemian. Wyzbywali się oni często majątków i przechodzili do zaciężnej służby za żołd. To z kolei wzbudzało pretensje i protesty szlachty, stało się też przedmiotem paru sejmowych interpelacji w wieku XVII.

Pod koniec istnienia Pierwszej Rzeczypospolitej wynikł spór pomiędzy ludnością tatarską a podskarbim litewskim Antonim Tyzenhauzem, omawiany przez Stanisława Kościałkowskiego w jego podstawowym dziele *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, wydanym w Londynie w 1970 r.[17] Tyzenhauz, pragnąc doprowadzić do porządku stan prawny królewskich ekonomii, czyli z dzisiejszego punktu widzenia ziem należących do skarbu państwa, wszczął sprawy z donatariuszami, czyli tymi, którzy otrzymali na

[15] S. Kryczyński, *Bej barski*..., s. 31–33.
[16] K. Grygajtis, *Osadnictwo Tatarów*..., s. 30.
[17] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, Londyn 1970, t. 1, s. 556––597.

użytek lub w dzierżawę dobra na ziemiach ówczesnego skarbu państwa. W Wielkim Księstwie Litewskim Kościałkowski naliczył ich tysiąc, co łącznie z rodzinami dawało około 4–5 tys. donatariuszy. Tyzenhauz określał ich majątki na terenach dóbr królewskich jako nadane niezgodnie z obowiązującym prawem. Najpierw wziął się za ziemie położone w ekonomii mohylewskiej. Potem przyszła kolej na ekonomię grodzieńską, gdzie było wiele majątków tatarskich.

Kościałkowski podkreśla, że już w 1764 r., a więc w pierwszym roku panowania Stanisława Augusta, ukazał się reskrypt królewski, który wyznaczał „Komisję JKMci i Rzeczypospolitej" celem uporządkowania spraw królewskich ekonomii, pracującą od 11 sierpnia 1766 r. pod przewodnictwem Stefana Giedroycia – biskupa inflanckiego i piltyńskiego. Działania rewindykacyjne tejże komisji objęły dobra tatarskie w ekonomiach: grodzieńskiej, olickiej, szawelskiej, brzesko-kobryńskiej. W ekonomii grodzieńskiej były cztery majątki tatarskie, liczące 97 włók ziemi i 4 morgi, w ekonomii brzesko-kobryńskiej mieszkało 15 Tatarów posiadających łącznie 218 włók ziemi i 2 wsie, w ekonomii olickiej (wokół miasta Olita, dzisiaj Alytus na Litwie) 14 Tatarów będących w posiadaniu 167 włók i 7 mórg ziemi, dzierżawiących 7 folwarków. Włóka to w zaokrągleniu ok. 17 ha, morga zaś to około 0,5 ha. ziemi. Ziemianie tatarscy mieli w ekonomii olickiej łącznie 2842,5 ha, co wynosiło średnio 203 ha na jednego Tatara. Nie były to więc małe areały. Oprócz Tatarów donatariuszami tego typu ziem w wymienionych ekonomiach byli: Sapiehowie, Ogińscy, a także kanclerz litewski Michał Czartoryski. Komisja królewska zaczęła kwestionować nadania na królewszczyznach, Tyzenhauz zaś szykował się do egzekucji dóbr. Tym bardziej że Komisja JKMci i Rzplitej z roku 1766 stwierdzała, iż na mocy dyplomu królewskiego z 1589 r. istnieje nienaruszalność „dóbr stołowych", i zastrzegała, by żadne nadania nie umniejszały dochodu dóbr królewskich. Wobec czego dalsze przywileje i „konstytucje" uważa za nieważne i stwierdza, że dobra królewskie nie mogą być obciążone żadnymi dzierżawami, dożywotnimi pensjami z dochodów od majątków ani innymi opłatami. Jedynie majątki na ziemiach królewskich, pochodzące z nadań przed unią polsko-litewską z 1569 r., były wolne od egzekucji, jako niepodlegające ww. prawu. Na tej podstawie, według Kościałkowskiego, zachował swoje dobra Tatar – Samuel Korycki, udowodniwszy korzystny dla siebie wyrok litewskiej asesorii na dobra we wsiach: Lebiedziewo i Małanowicze (Małaszewicze?), w ekonomii brzesko-kobryńskiej.

Rewindykacja dóbr w litewskich ekonomiach realizowana przez Tyzenhauza, będąca przedmiotem jego dumy, którą chwalił się i przedstawiał w swojej korespondencji, była także obiektem ostrych i głośnych sporów, oburzenia ówczesnej opinii publicznej na „bezduszność" oraz „okrucieństwo" podskarbiego litewskiego. Były trzy głośne sprawy, z czego jedna z Tatarami osadzonymi w królewskich ekonomiach Wielkiego Księstwa Litewskiego, a pozostałe to spór z klasztorem kamedułów nad jeziorem Wigry o łąki i lasy oraz spór z miastami: Grodnem i Brześciem. W tym wypadku chodziło o ograniczenie wolności oraz samorządu miast, osadzonych na prawie magdeburskim.

Najgłośniejszy – według Kościałkowskiego – był jednakże spór z Tatarami, znaczną ich liczbę stanowili bowiem donatariusze nadań w ekonomiach królewskich. Część tych nadań pochodziła z okresu panowania króla Jana III, część od królów saskich – Augusta II i Augusta III. Już komisja wspomnianego biskupa Giedroycia z 1766 r. miała do czynienia z Tatarami. Komisja ta unieważniła wszystkie nadania niezatwierdzone przez urząd kanclerza litewskiego, będące „pokojowymi", tj. pochodzącymi z prywatnej kancelarii (gabinetu) królewskiego, a więc niemające sankcji „rządowych", o ile urząd kanclerza w dawnej Rzeczypospolitej można przyrównywać do urzędu współczesnego premiera rządu. Jan III Sobieski nadał dobra ziemskie i przywilej Tatarom 24 marca 1677 r., August II zaś potwierdził to 12 maja 1698 r. Ten przywilej zapewniał na „wieczne czasy" tatarskie uprawnienia dawniejsze i ziemskie nadania. Toż samo potwierdzono raz jeszcze za panowania Augusta III w dniu 1 lipca 1754 r. ponownym „aktem konfirmacji" i Tatarzy posiadający majątki w dobrach królewskich zostali w swoim prawie usankcjonowani.

Tym bardziej więc działania Tyzenhauza przyjmowali jako nieuzasadnione prześladowania. Majątki tatarskie mogły co najwyżej – jak twierdził Kościałkowski – być przedmiotem sądowych spraw w „asesorii litewskiej", czyli w sądzie wyższej instancji. Statuty litewskie – czyli zbiór prawa, obowiązujący w Wielkim Księstwie Litewskim, zwłaszcza II Statut, wprowadzony przywilejem króla Zygmunta Augusta w roku 1566, ustanawiał sądy ziemskie i podkomorskie. Te ostatnie były więc sądami wyższej instancji. Sprawy w nich ciągnęły się często jednak latami – podobnie jak i współcześnie – i bywało, że kończyły się albo umorzeniem, albo wyrokiem zadowalającym obie strony. Gwałtowna i nagła reakcja biurokracji – jak w wypadku Tyzenhauza – była uważana za wręcz niemożliwą. Należy także nadmienić,

że Antoni Tyzenhauz piastował urząd podskarbiego nadwornego litewskiego. Jego obowiązkiem było m.in. dbanie o tzw. dobra stołowe, czyli tę część dóbr królewskich, z których dochody szły na osobiste potrzeby króla i dworu. W praktyce podskarbi nadworny kierował funkcjonowaniem skarbu państwa przy coraz bardziej tytularnej funkcji podskarbiego wielkiego. Dochody z dóbr stołowych były w drugiej połowie XVII w. i XVIII stuleciu faktycznym przychodem ówczesnego skarbu państwa i przeznaczano je na utrzymanie wielu państwowych instytucji opłacanych ze „szkatuły królewskiej". W roku 1590 sejm Rzeczypospolitej rozdzielił dobra królewskie – prywatne od dóbr skarbowych i prywatny skarb króla od skarbu państwowego. Jednakże żmudna procedura uzyskiwania przez króla zgody na wydanie sum ze skarbu państwa prowadziła do praktyki szybkiego uruchamiania środków z prywatnych dóbr królewskich bez zgody sejmu. W czasach panowania królów z dynastii Wettynów podskarbi nadworny stanął też na czele tzw. kamery, czyli odpowiednika współczesnej Izby Skarbowej, od 1775 r. zaś wszedł w skład senatu. To wszystko sprawiło, że dążąc do wzmocnienia skarbu królewskiego, czyli w praktyce zwiększenia sum i środków finansowych, które mogły być uruchomione szybko i bez żmudnej procedury sejmowej, Tyzenhauz dysponował także narzędziami administracyjnymi, tj. możliwościami prawnymi i wykonawczymi, omijającymi uchwały sejmu i sejmików, a więc będącymi poza wpływem szlachty. To również wykorzystał w sporze z Tatarami osadzonymi w dobrach stołowych w czasach dawniejszych, za panowania Jana III, Augusta II i Augusta III.

Sprawa majątków tatarskich w dobrach stołowych litewskich wymagała więc – jak pisał Kościałkowski – „decyzji jak najbardziej autorytatywnej". W innym wypadku sprawy ciągnęłyby się bowiem w nieskończoność, nie przynosząc realnych wyników. Tę autorytatywną decyzję podjął właśnie Tyzenhauz, co było niezwykłe na tle ówczesnego rozprzężenia aparatu państwowego Rzeczypospolitej i dlatego przyjęte jako „gwałt i niesprawiedliwość".

Uchwały tzw. sejmu delegacyjnego z 1768 r. uznawały za nieważne wszystkie nadania poprzednie dla Tatarów w dobrach królewskich. Jednakże sejm delegacyjny, przez wielu historyków nazywany sejmem Repninowskim, którego obrady odbywały się pod strażą wojsk rosyjskich, a uchwały były narzucone i dyktowane przez Repnina, ambasadora Katarzyny II, można uznać za niesuwerenny, a jego uchwały za narzucone przez Rosję. Może więc rzeczywiście w stosunku do Tatarów zdecydowała tradycyjna niechęć Rosjan i ich antytatarskie stanowisko? Jednakże dla Tyzenhauza uchwała

sejmu w tej sprawie była wiążąca. Wynikiem obrad było antyrosyjskie powstanie, którym w istocie stała się konfederacja barska, a Tatarzy litewscy jako jedyni innowiercy zostali do niej dopuszczeni, chociaż konfederacja została zawiązana w „obronie wiary katolickiej".

Obrońcą sprawy tatarskiej został łowczy koronny Franciszek Ksawery Branicki, późniejszy hetman wielki koronny, który działając przeciw konfederatom, pisał o niepokoju, jaki wśród Tatarów służących w jego wojsku wywołują rugowania tatarskich rodzin z majątków na Litwie. Pisał do króla, by ten powstrzymał Tyzenhauza. Na skutek tej interwencji proces administracyjny rewindykacji dóbr wcześniej nadanych został wstrzymany. Król w przeciwieństwie do Tyzenhauza był ustępliwy. Branicki został też swego rodzaju pośrednikiem, przez którego poszkodowani przez Tyzenhauza Tatarzy składali swoje skargi na ręce królewskie. Król cofał rozporządzenia Tyzenhauza w stosunku do Tatarów, np. w roku 1769 nakazał zwrócić rotmistrzom tatarskim, Kryczyńskiemu i Baranowskiemu, 8 włók ziemi zabranej we wsi Słomianka w ekonomii grodzieńskiej. Ponadto kazał oddać Baranowskiemu kwartę (jedną czwartą) wioski Winksznupie w ekonomii olickiej (współcześnie w granicach Litwy) za wierność i dla zachęty „do dalszych usług". W 1770 r. Branicki z kolei pisał do króla z prośbą o nadanie wsi Litwinki, w ówczesnym województwie brzeskim, rotmistrzowi Kryczyńskiemu za odwagę w bitwie pod Strzegową (Strzegomiem?). Król zalecał Tyzenhauzowi: „jednak ile możności łaskawie obejdź się z tymże Kryczyńskim – bo to wyborny człowiek". Tego typu interwencje w znaczny sposób ograniczały zarówno możliwości wykonawcze Tyzenhauza, jak i zasięg jego majątkowych rewindykacji w imieniu skarbu państwa.

Dopiero po zakończeniu konfederacji barskiej sprawa tatarskich majątków znowu wypłynęła na wierzch – jak podaje Kościałkowski – „przez długie lata będąc w stanie poważnego zaognienia i ustawicznego zadrażnienia, wywołując skargi, narzekania, wyjaśnienia i memoriały"[18]. Powtarzają się w tych pismach nazwiska: Achmatowiczów, Kryczyńskich, Muchów, Zabłockich, Safianowiczów, Ułanów i Skirmuntów. Najwięcej skarg wypływało z terenów ekonomii brzeskiej. Tyzenhauz pisał z kolei, że tam Tatarzy mieli swoich „podżegaczy". Powściągliwiej – według Kościałkowskiego, który cytuje Tyzenhauza – zachowywali się tatarscy ziemianie z ekonomii grodzieńskiej i olickiej. Niektórzy Tatarzy tak pewni byli poparcia swoich racji,

[18] *Ibidem*, s. 592.

że na podstawie wyłącznie pochodzenia żądali nadzwyczajnych przywilejów. Wspominany przez Kościałkowskiego Tatar Adzikicz nigdy donatariuszem z racji przywileju nie był, ale poddzierżawiwszy kawałek ziemi, po spłacie tejże domagał się uznania jej za własność. Również inni Tatarzy poddzierżawiali ziemie otrzymane jako donatariusze przywilejów i nie zgadzali się na żadne regulacje rolne, które chcieli przeprowadzić urzędnicy Tyzenhauza, o czym pisał on do króla w roku 1775. Bardzo często jechali do Warszawy, z interwencją do króla, na przykład rotmistrzowie: Kryczyński i Baranowski, pewni wsparcia Branickiego. Zyskali też drugiego ważnego protektora, ówczesnego hetmana wielkiego litewskiego – Michała Kazimierza Ogińskiego, który był zdecydowanym przeciwnikiem politycznym Tyzenhauza.

Uchwała sejmu rozbiorowego z roku 1775 znosiła uchwały poprzedniego sejmu w sprawie Tatarów, jednakże podkreślała, że oni są, donatariuszami wraz z innymi i w razie konieczności może być wobec nich zastosowana „deposesja", czyli usunięcie z majątków. To wywołało – według Kościałkowskiego – dalsze „supliki, zażalenia, starania". W tym też okresie przez ludzi niechętnych Tyzenhauzowi, by wywrzeć na niego presję, rozpuszczano pogłoskę, że „król pruski sekretną negocjacją z Tatarami naszymi w Litwie osiadłymi namawiał ich, by z żonami i wszelkimi majątkami przenieśli się do Prus"[19]. Pogłoski te wydały się, według Kościałkowskiego, prawdopodobne wobec ówczesnej polityki werbunkowej Prus. Przyczyniły się do stworzenia obrazu Prus jako państwa tolerancyjnego wobec wyznawców islamu w stopniu większym niż Rzeczpospolita w oczach Turcji. Istotnie, już po rozbiorach w latach 1795–1815 istniał w armii pruskiej pułk kawalerii złożony z litewskich Tatarów. Ów „Tatarenpulk" składał się z Tatarów zamieszkujących Suwalskie. Działania Tyzenhauza przyczyniły się też do migracji tatarskiej do Turcji osmańskiej. Kościałkowski, cytując Zaleskiego, pisze, że podana liczba „do 50 tys." „familii tatarskich", czyli ok. 200 tys. ludzi, jest liczbą fantastyczną. Emigracja miała miejsce w rzeczywistości, lecz nie przekroczyła tysiąca czy też kilkuset osób, wobec ogólnej niewielkiej liczby Tatarów, zamieszkałych w Wielkim Księstwie Litewskim, których łącznie było około 15 tys.

Jednakże te różne pogłoski zaniepokoiły poważnie króla. Zalecał on Tyzenhauzowi dyskretne zebranie informacji na ten temat. Tyzenhauz, po zbadaniu sprawy, powiadomił monarchę, że to nieprawda i „pruska służba nie dla naszych Tatarów" oraz że nie są oni „do tego sposobni". Poza tym, jak donosił,

[19] *Ibidem*, s. 594.

piszących skargi Tatarów jest w sumie mało, zaledwie kilkanaście osób, że np. taki pułkownik Baranowski „niewiele i w polskiej wart służbie”[20]. W rezultacie spór zakończył się polubownie. Rezolucja królewska z dnia 1 lipca 1775 r., w rzeczywistości sformułowana przez samego Tyzenhauza, mówiła, że „co tylko będzie mógł rząd ekonomiczny w zachowaniu przy dzierżawach uczynić, to ma zalecenie dopełnić i nie będzie Tatarów rugował ze wsi, o ile one nie wrzynają się w dobra ekonomiczne i nie przeszkadzają w dobrym gospodarstwa rządzeniu”[21]. Te zaś dobra, których odebranie jest niezbędnie konieczne ze względów ekonomicznych i zarządczych, będą rekompensowane innymi gruntami bądź wypłacanymi dochodami z dóbr dotychczasowych, w ilości trzech czwartych, lub też jednorazowymi odszkodowaniami w wysokości 4 tys. złotych polskich za 4 włóki. Zaznaczono także, iż owa rezolucja była aktem łaski królewskiej. Tyzenhauz w sformułowanym piśmie, wydanym w imieniu króla, stwierdzał, że jest to przejaw wyłącznie łaski królewskiej, a nie wynik wstawiennictwa Branickiego czy Ogińskiego.

Niemniej, jak pisze Kościałkowski, nie zakończyło to ostatecznie sprawy, ponieważ były rodziny tatarskie, np. Skirmuntowie czy Krzeczowscy, które posiadały aż trzy lub więcej wsi, należących do ekonomii królewskich. Sprawa tatarska, według Kościałkowskiego, raz jeszcze wypłynęła w latach 1778–1779. W dniu 3 grudnia 1778 r. Tatarzy, ze wsparciem swoich protektorów, otrzymali potwierdzenie dawnych przywilejów od czasów Jana III z 1677 r., wraz z klauzulą Augusta II z 1698 r., rozszerzającą przywilej Tatarów mających nadania na dobra ziemskie w ekonomiach królewskich. To potwierdzenie zostało sygnowane przez podkanclerzego litewskiego Chreptowicza, który był „niechętny Tyzenhauzowi”. Tyzenhauz zaczął z kolei domagać się od tatarskich ziemian zapłacenia zaległej sumy za dzierżawę od 1768 do 1775 r. Uważał, że Tatarzy nie mogą być wyróżnieni spośród innych dzierżawców i powinni okazać wdzięczność za akt łaski królewskiej z 1 lipca 1775 r. Do kancelarii królewskiej oraz do protektorów Branickiego i Ogińskiego zaczęły płynąć skargi tatarskie od rodzin: Bielaków, Azulewiczów, Czubajewiczów (Czymbajewiczów?), Chaleckich, Skirmunta, Krzyckiego, Józefowicza i innych. Znowu rozeszły się wieści o planowanej emigracji tatarskiej do Prus i Turcji. Tyzenhauz nie pozostał dłużny, pisząc memoriały, w których udowadniał swoje racje w interesie skarbu królewskiego, ale

[20] *Ibidem*.
[21] *Ibidem*, s. 595.

także – jak podał Kościałkowski – we własnym, ponieważ dochody z tatarskich majątków i z innych tego typu dóbr w ekonomiach królewskich miał zakontraktowane jako dzierżawę w roku 1777. Król jednakże uważał, że Tyzenhauz żąda od Tatarów zbyt wiele i powinien ustąpić. W końcu w roku 1779 ukazał się reskrypt, który uwalniał Tatarów osiadłych w ekonomiach królewskich od opłat, z wyjątkiem tych pobieranych dotychczas, aż do „dalszego rozporządzenia". Planowano bowiem w marcu 1780 r. ponowną inwentaryzację dóbr królewskich na Litwie.

Tak więc sprawa rewindykacji dóbr tatarskich znowu została odsunięta. Chociaż – jak pisał Kościałkowski – uważano, że owe dobra na gruntach ekonomii królewskich na Litwie były wyłącznie aktem łaski królewskiej, która w każdej chwili mogła być cofnięta. W roku 1779 nastąpiło oziębienie relacji między królem a Tyzenhauzem, w roku 1780 jego „całkowity upadek", jak stwierdził Kościałkowski, a następnie sprawa poszła w zapomnienie.

Konkludując, należy podkreślić niezwykłą, jak na stosunki osiemnastowieczne w Rzeczypospolitej, konsekwencję, zawziętość i upór Tyzenhauza w stosunku do sprawy dóbr tatarskich w królewskich ekonomiach. Nie można też wykluczyć osobistych motywacji – chęci zysku z dzierżawy majątków donatariuszy usuniętych z gruntów, w tym Tatarów, i niechęci Tyzenhauza do Tatarów z powodów etnicznych, religijnych lub kulturowych. Jednocześnie należy podkreślić pozytywny stosunek króla Stanisława Augusta, a także części polskiej magnaterii, do ludności tatarskiej. Sami Tatarzy zaś odbierali działania Tyzenhauza jako niczym nieusprawiedliwiony zamach na ich dawne przywileje, które uzyskali, walcząc w armii Rzeczypospolitej. Tak przedstawiali to tatarscy historycy w XX stuleciu: Leon Najman Mirza Kryczyński i Stanisław Kryczyński w swoim dziele pt. *Tatarzy litewscy. Próba monografii etnograficzno-historycznej*, wydanym w Warszawie w roku 1938 jako III tom „Rocznika Tatarskiego".

Tatars in the economic plans of Antoni Tyzenhauz. Excerpt from the history of Tatar settlement within the lands of the former Grand Duchy of Lithuania

An article on the Tatars included in the fundamental monograph by Stanisław Kościałkowski entitled *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski* (Antoni Tyzenhauz: Lord Treasurer of Lithuania) presents the relations between Antoni

Tyzenhauz and part of the Tatar community of the Grand Duchy of Lithuania. These were Tatar landowners, who held leased estates in the royal demesne, which Tyzenhauz, in order to reinforce the royal treasury, decided to re-instate direct control under royal ministers, which in practice meant taking them away from the Tatars.

It began a long-lasting dispute, since the Tatars invoked privileges granted to them by previous rulers i.e. Jan III, August II, and August III, granting these estates in the royal demesne, i.e. lands belonging to the state treasury. The dispute, despite the intercession of several Lithuanian magnates (the highest class of Polish nobility), and even king Stanisław August Poniatowski himself, lasted until 1793. It eventually ended due to the decrease of importance and position of Antoni Tyzenhauz at the royal court. Prolonged legal proceedings related thereto, committees appointed by the Sejm, have yielded no significant effect. Stanisław Kościałkowski on a few dozen pages of his monograph, gave a very precise source description of the dispute, along with the names of individual estates, a list of Tatar noble families partaking in the dispute, exact acreage of the disputed lands. This description is one of the more interesting and valuable contributions encouraging people to learn about the social and economic situation of the Tatar community on the territory of the Grand Duchy of Lithuania, in the second half of the 18th century.

Bibliografia:

Dumin S., *Herbarz rodzin tatarskich Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Gdańsk 1999.

Grygajtis K., *Osadnictwo Tatarów hospodarskich w Wielkim Księstwie Litewskim XIV– XVIII w.,* „Rocznik Tatarów Polskich" (Gdańsk) 2003, t. VIII.

Jadczak S., *Śladami Tatarów na Podlasiu*, Lublin (bdw) [1987?].

Kościałkowski S., *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, t. 1–2, Londyn 1970.

Kryczyński S., *Bej barski. Szkic z dziejów Tatarów polskich w XVII w.*, „ Rocznik Tatarski" (Zamość) 1935, t. II.

Kuczyński S., *Jahołdaj i Jahołdajewicze lenni książęta tatarscy Litwy* [w:] S.M. Kuczyński, *Studia z dziejów Europy Wschodniej X–XVII w*., Warszawa 1965.

Lelewel J., *Rozbiór dzieł*, Poznań 1844.

Tuhan Baranowski S., *Tatarzy na Litwie*, „Życie Tatarskie" (Wilno) 1936, nr 9.

Tyszkiewicz J., *Tatarzy na Litwie i w Polsce. Studia z dziejów XIII–XVIII w*., Warszawa 1989.

MIROSŁAW A. SUPRUNIUK
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Losy rękopisu książki o Antonim Tyzenhauzie

Społeczność Akademicka Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, z siedzibą w Londynie, po wydaniu serii almanachów pod wspólną nazwą „Alma Mater Vilnensis" w połowie lat sześćdziesiątych „mierząc siły na zamiary" – jak napisano potem we wstępie – podjęła się publikacji monumentalnego dzieła nieżyjącego już wówczas prof. Stanisława Kościałkowskiego pt. *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*. W 1968 r. książka była już opracowana, a w prasie ukazała się informacja o subskrypcji. W anonsie prasowym zaznaczono, że jest to praca, której Kościałkowski poświęcił blisko 35 lat życia i którą określił jako „studium nad wewnętrznymi dziejami Litwy w pierwszym 15-leciu panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego (1765–1780)"[1]. Zaplanowano, że ukaże się ona w pięćdziesiątą rocznicę powstania Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, którego prof. Kościałkowski był jednym ze współtwórców. Okoliczności wydania książki opisał po części Stanisław Swianiewicz w recenzji[2], po części można postarać się je odtworzyć na podstawie innych źródeł.

Dwutomowe dzieło przechodziło zupełnie wyjątkowe koleje losu. Autor, dawny uczeń Wincentego Zakrzewskiego oraz Szymona Askenazego, profesor historii Uniwersytetu Stefana Batorego od chwili odrodzenia tej uczelni w 1919 r., zbierał materiały do książki i pisał *Tyzenhauza* pomiędzy 1904 a 1939 r., docierając do źródeł archiwalnych znajdujących się zarówno w państwowych, jak i prywatnych zasobach. Zdając sobie sprawę z niewielkiej liczby publikacji własnych, przedkładał studia dziejów Antoniego Tyzenhauza nad udział w wydarzeniach kongresowych i pozauniwersyteckich. Mamy tego świadectwo w liście do sekretarza generalnego VI Zjazdu Historyków Polskich w 1934 r., w którym odmawiając udziału, napisał: „Mam czas bardzo zaabsorbowany mymi zwykłymi zajęciami (wykłady,

[1] *Subskrypcja na dzieło prof. St. Kościałkowskiego*, „Kultura" 1968, nr 11 (254), s. 124–125.
[2] S. Swianiewicz, *Próba uprzemysłowienia Litwy w XVIII wieku*, „Zeszyty Historyczne" (Paryż) 1971, z. 20, s. 205–206.

ćwiczenia, Tow[arzystw]o Przyjaciół Nauk), a przy tym chcę koniecznie jak najprędzej wykończyć monografię Antoniego Tyzenhauza, podskarbiego lit. (zm. 1785), nad którą pracuję – z przerwami zresztą – z górą lat dwadzieścia. Muszę się liczyć z tym, że mój dorobek naukowy jest bardzo lichy, a mam już lat pięćdziesiąt kilka, spieszyć tedy trzeba […]"[3]. W 1939 r., gdy manuskrypt obu tomów był już gotowy do druku w serii wydawnictw Polskiej Akademii Umiejętności, a nawet druk ten rozpoczęto w drukarni „Grafika" w Wilnie, wybuchła wojna[4]. Leonid Żytkowicz, biorący udział w redagowaniu książki do druku[5], twierdził, że praca trwała aż do momentu aresztowania, tzn. poprawki nanoszone były na składzie książki[6]. Kościałkowski nie przerwał pracy pomimo zawieszenia działalności PAU, decydując się wydać monografię własnym sumptem[7]. Przygotowany do druku rękopis opatrzył przedmową ukończoną 12 stycznia 1941 r.[8] Chwilę wcześniej uniwersytet został zawieszony, a profesor, który był również prezesem wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, miał za kilka miesięcy zostać zesłany do obozu pracy przymusowej na Syberii, w okolicach koła polarnego. Deportowano również jego małżonkę, do Kraju Ałtajskiego. W dniu aresztowania, jeśli wierzyć świadectwu Pawła Jasienicy, udało mu się uzyskać od oficera NKWD zapewnienie, że rękopis pracy nie zostanie zniszczony[9]. Po dwóch prawie latach zesłania, w sierpniu 1942 r. obydwoje Kościałkowscy znaleźli się w Persji, gdzie profesor rozwinął szeroką działalność naukową, organizacyjną i oświatową[10]. Tymczasem w Wilnie skład książki rozsypano,

---

[3] Archiwum UMK, 309/119, Spuścizna Leonida Żytkowicza, Odpis listu Stanisława Kościałkowskiego do sekretarza generalnego Zjazdu, Wilno, 8 XII 1934 r.

[4] W. Nowodworski, *Prof. Stanisław Kościałkowski (1881–1960)*, „Zeszyty Naukowe KUL" 1961, R. IV, nr 2 (14), s. 87–88 – tam o druku w Wilnie. Władysław Wielhorski we wspomnieniu po śmierci Stanisława Kościałkowskiego napisał, że druk rozpoczęty został w 1939 r. przez Polską Akademię Umiejętności w Krakowie: W. Wielhorski, *Śp. prof. S. Zyndram-Kościałkowski*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza", 13 IX 1960. Wydaje się, że nie ma w tym sprzeczności, PAU była wydawcą, a drukarni szukano najbliżej, czyli w Wilnie.

[5] S. Alexandrowicz, *Profesor Leonid Żytkowicz (17 lipca 1910 – 4 grudnia 1991)*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica" 1994, t. VI, s. 5.

[6] L. Żytkowicz, *Kościałkowski Stanisław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, z. 62, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 395.

[7] J. Jedlicki, *Wokół Tyzenhauza. Stanisława Kościałkowskiego opus vitae*, „Kwartalnik Historyczny" 1974, nr 1, s. 144.

[8] Taką datę pozostawił Kościałkowski w tekście przygotowanym do druku w Anglii.

[9] P. Jasienica, *Pamiętnik*, Warszawa 2007, s. 145.

[10] B. Podoski, *Prof. Stanisław Kościałkowski* [w:] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, t. 1, Londyn 1970, s. 8. Zob. też w tym tomie: M.A. Supruniuk, *Naukowa i po-*

a manuskrypt *Tyzenhauza* – jak sądził Kościałkowski – zaginął w chaosie wojennym[11]. Z tej przyczyny, traktując pracę o Tyzenhauzie jako swoje *opus vitae*, już w Iranie rozpoczął odtwarzanie książki z pamięci, zdając sobie sprawę z niewielkich możliwości napisania całości bez dostępu do archiwów.

Najpewniej w roku 1947 Kościałkowski musiał uzyskać informacje, że rękopis *Tyzenhauza* jednak ocalał, przechowany w Wilnie przez siostrę Profesora Jadwigę z Kościałkowskich Łukowską, i po repatriacji przewieziony został do Wrocławia. W liście do Ryszarda Mienickiego w Toruniu pisał w 1947 r.: „Nie wiedząc, czy moje notatki ocalały (teraz wiem, że tak jest podobno) – starałem się z pamięci odtworzyć to, co pamiętałem, i napisałem niewielki (na 60–70 stron druku) szkic streszczeniowy, obejmujący w ogólnych rysach wyniki kilkudziesięcioletnich dociekań moich. Mam go na razie w kilku egzemplarzach pisanych na maszynie. Może kiedyś komuś się przyda”[12]. Czy Kościałkowski, wiedząc o ocaleniu notatek rękopiśmiennych *Tyzenhauza*, starał się je odzyskać – nie wiemy. Szans na wydanie ich w Libanie nie było, a w materiałach Społeczności z lat czterdziestych brak informacji o planowanej, nawet w przyszłości, publikacji tej książki.

O losach rękopisu *Tyzenhauza* pisał bez szczegółów Leonid Żytkowicz, uczeń prof. Kościałkowskiego, na marginesie wspomnień o Henryku Łowmiańskim. Zanotował pod rokiem 1947, że na posiedzeniu PAU „stanęła na porządku dziennym sprawa druku *Antoniego Tyzenhauza*, *opus vitae* prof. S. Kościałkowskiego”. Inicjatorem wydania mógł być sam Żytkowicz i to najpewniej on wydobył rękopis od siostry Kościałkowskiego, zmarłej w 1950 r.[13] Udało się zainteresować *Tyzenhauzem* prof. Jana Rutkowskiego, znakomitego historyka, wówczas członka zarządu PAU, a recenzje napisali: Henryk Łowmiański, uczeń Kościałkowskiego, i Adam M. Skałkowski.

---

lityczna działalność Stanisława Kościałkowskiego na Środkowym i Bliskim Wschodzie w latach 1942–1949.

[11] W. Nowodworski, *Prof. Stanisław Kościałkowski*..., s. 88. Świadectwo samego Kościałkowskiego przytoczył Melchior Wańkowicz, który w 1943 r. rozmawiał w Teheranie z autorem *Tyzenhauza*. Zob. M. Wańkowicz, *Od Stołpców po Kair* [w:] *idem*, *Dzieje rodziny Korzeniewskich. Droga do Urzędowa. Reportaż z Wołynia. Od Stołpców po Kair*, wstęp K. Masłoń, posł. A. Ziółkowska-Boehm, Warszawa 2010, s. 572.

[12] Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, Oddział Zbiorów Specjalnych (dalej: BUT), Rps 963/2/IV, List Stanisława Kościałkowskiego do Ryszarda Mienickiego, Bejrut, 27 I 1947 r.

[13] S. Alexandrowicz, *Profesor Leonid Żytkowicz*..., s. 5. Jeżeli przyjąć, że książka miała być w 1939 r. wydana przez PAU, wówczas rozpatrywanie jej wydania można by traktować jako powrót do zamierzeń wydawniczych z okresu międzywojennego. Dlaczego jednak zlecono nową recenzję? Zob. wyżej przyp. 6.

„Wiosną 1947 przywiozłem z Wrocławia, od p. Łukowskiej, siostry autora rękopis *Tyzenhauza*, a była to wcale pokaźna walizka […] PAU przydzieliła fundusz na przepisanie *Tyzenhauza* na maszynie i w ogóle na przygotowanie do druku. Tym się zająłem, gdyż było z czego opłacać maszynistki (ok. 1500 stron maszynopisu)”[14]. Śmierć prof. Rutkowskiego (1949) oraz rozwiązanie PAU (1952) uniemożliwiły druk *Tyzenhauza*.

Rola Leonida Żytkowicza, ucznia prof. Kościałkowskiego w Wilnie, w ocaleniu i scaleniu *Tyzenhauza* nadal wymaga badań, lecz wydaje się dziś bezsporna[15]. Nadzorując przepisanie na maszynie niekompletnego rękopisu, pozyskanego od Jadwigi Łukowskiej, musiał wykonać pracę redakcyjną polegającą na odczytaniu i w dużej części uzupełnieniu tekstu, zwłaszcza o przypisy. Poprawki robił także na maszynopisie, o czym dowiadujemy się z ostatniego listu Kościałkowskiego: „Ogromną nadzwyczaj robi mi przyjemność przeglądanie tego maszynopisu wraz z poprawkami znajomą ręką poczynione [*sic*!]”[16].

Szczegółów jednak nie znamy, a sam Żytkowicz, nie przyznając się do sprawczej roli, jeszcze bardziej skomplikował narrację wydarzeń. W recenzji *Tyzenhauza*, opublikowanej w 1974 r., napisał: „Udało się wycofać rękopis z drukarni. Ale wówczas miał zaginąć rozdział poświęcony młodości Tyzenhauza oraz tablica genealogiczna licznie rozrodzonego rodu polskich Tyzenhauzów”[17]. Niektóre „zaginione” fragmenty opracowania znalazły się w 1948 r. w Bibliotece Narodowej w tzw. zbiorach zabezpieczonych i wolno przyjąć, że odnalazł je tam Żytkowicz i przepisał, uzupełniając egzemplarz przygotowywany dla PAU[18]. Zastanawiający wydaje się w tym kontekście passus we wspomnieniach Stanisława Lorentza *Album wileńskie* z 1986 r. Zapisał on mianowicie, że to jemu Kościałkowski oddał maszynopis na przechowanie[19]. Brak innych świadectw na ten temat każe podchodzić do

---

[14] L. Żytkowicz, *Moje spotkania z Profesorem Łowmiańskim* [w:] *Profesor Henryk Łowmiański. Życie i dzieło. Materiały z sesji naukowej poświęconej dziesiątej rocznicy śmierci Uczonego (Poznań 7–8 X 1994 r.)*, red. A. Kijas, K. Pietkiewicz, Poznań 1995, s. 212–213.

[15] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, „Alma Mater Vilnensis. Prace Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego na Obczyźnie”, t. 4, Londyn 1956, s. 18, 20.

[16] Archiwum UMK, 309/119, Spuścizna L. Żytkowicza, List Stanisława Kościałkowskiego do Leonida Żytkowicza, [b.m.] 24 VII 1960 r.

[17] L. Żytkowicz, *Wokół Antoniego Tyzenhauza 1765–1789*, „Zapiski Historyczne” 1974, z. 2, s. 53.

[18] *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej*, t. IX, oprac. B. Koc, Warszawa 1979, sygn. IV 7617, IV 7618.

[19] S. Lorentz, *Album wileńskie*, Warszawa 1986, s. 20.

informacji ostrożnie. Niewykluczone, że dyrektor Muzeum Narodowego mógł pomóc, dzięki sprawowanej funkcji, w latach późniejszych przesłać maszynopis do Paryża. Ale gdyby był w jego posiadaniu, czy potrzebowałby pośrednictwa Żytkowicza? Kiedy przygotowany maszynopis *Tyzenhauza* znalazł się w PAU, możemy spekulować. W liście Kościałkowskiego do Anny Ptaszyńskiej z 30 kwietnia 1948 r. znajdujemy potwierdzenie, że Leonid Żytkowicz zabiegał o wydanie *Tyzenhauza* w Akademii. Kościałkowski, przebywający wówczas w Bejrucie, nie wierzył w szansę wydania, mimo to pisał: „nie umiem znaleźć słów wdzięczności dla Niego za jego trudy i akcję w tym kierunku przedsięwziętą – wdzięczny też jestem tym wszystkim, którzy przez swoją życzliwość dla mnie chcą sprawę tę uratować i posunąć. Myślę jednak, że nic z tego nie będzie […] gdyby jednak się udało i *Tyzenhauz*, nad którym dużą część życia swojego przepracowałem, miał ujrzeć światło dzienne za mojego jeszcze życia – jako nie dziecię pogrzebowe moje – byłbym nad wyraz szczęśliwy”[20]. Nie ulega wątpliwości, że zabiegi o wydanie książki odbywały się za wiedzą i zgodą autora. Tym bardziej zastanawia uwaga Kościałkowskiego w kolejnym liście, że wydanie książki w PAU bez uzupełnienia brakujących fragmentów nie powinno nastąpić, a on sam nie ma sił na taką pracę[21]. Wiemy, że wiosną 1949 r. wysłał na adres Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, na ręce najprawdopodobniej Edmunda Józefowicza lub dr Marii Puciatowej, dawnej asystentki z Wilna, swoje „notatki z Tyzenhauza”, z prośbą o przekazanie Leonidowi Żytkowiczowi, który przygotowywał maszynopis do druku w PAU[22]. Zaznaczał jednak, że notatki są niekompletne, bo „*memoria humana est fragilis et inconstans*”, zwłaszcza „gdy się ma już swoje lata”[23].

Wydaje się, że Kościałkowski musiał być na bieżąco informowany o losach wydania książki i kiedy dowiedział się o trudnościach w Polsce, w początku lat pięćdziesiątych przygotował streszczenie pracy do druku. W 1956 r. zostało ono opublikowane w „Alma Mater Vilnensis”, w przekonaniu, że książki w całości wydać się nie da. Czy rzeczywiście?

Ciekawa jest tu korelacja zdarzeń. Wiemy, że Jerzy Giedroyc, wydawca i redaktor paryskiej „Kultury”, na prośbę Kościałkowskiego rozpoczął

[20] BUT, rkps 1276/IV, List Stanisława Kościałkowskiego do Anny Ptaszyńskiej, Bejrut 30 IV 1948 r.
[21] *Ibidem*, List Stanisława Kościałkowskiego do Anny Ptaszyńskiej, Bejrut, 19 VII 1948 r.
[22] *Ibidem*, List Stanisława Kościałkowskiego do Anny Ptaszyńskiej, Bejrut, 6 IV 1949 r.
[23] *Ibidem*.

w połowie lat pięćdziesiątych starania o pozyskanie maszynopisu i zaangażował do pomocy w 1956 r. Stanisława Lorentza z Muzeum Narodowego w Warszawie[24]. Tymczasem już wcześniej, w „Kulturze" ze stycznia 1954 r., ukazała się informacja, że tekst ocalał i „znajduje się obecnie (w maszynopisie) w Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności"[25]. Informacja ta jest o tyle zagadkowa, że PAU w 1954 r. już nie istniała. Dlaczego jednak Kościałkowski nie zanotował tego we wstępie do odtworzonego streszczenia? Bez wątpienia znał miejsce przechowywania maszynopisu[26]. Być może starania o kopię spowodowały, że wolał zachować tę wiedzę w tajemnicy.

W jaki sposób redaktor „Kultury" dotarł do Żytkowicza czy do PAU, i w jaki potajemny sposób wyekspediowany został maszynopis w 1957 r. do Francji, nie wiemy[27]. Być może podpowiedzią jest informacja z *Pamiętników* Pawła Jasienicy o tym, jakoby w krótkim okresie odwilży raz jeszcze próbowano książkę w Polsce wydać[28]. Mógł wówczas maszynopis „wypłynąć" i można go było skopiować. W Paryżu maszynopis został być może na nowo przepisany na potrzeby wydawnicze, a oryginał przemycony z Polski wysłano do Londynu. Wciąż nie był jednak kompletny, brakowało m.in. tablic genealogicznych. Autor *Tyzenhauza* w kwietniu 1958 r. w liście do Żytkowicza, dziękując za wykonaną pracę, tzn. za przygotowanie i scalenie tekstu, informował, że właśnie czyta maszynopis[29].

Nie ulega wątpliwości, że Kościałkowskiemu zależało na szybkim wydaniu książki. Pracował nad nią, dzieląc się uwagami z Żytkowiczem. Praca jednak przeciągała się i nie czekając na wydanie całości, zdecydował się na druk streszczenia pracy o Antonim Tyzenhauzie w tomie czwartym almanachu „Alma Mater Vilnensis", wydanym w roku 1958, z okazji pięćdziesięciolecia pracy naukowej prof. Stanisława Kościałkowskiego. Tom nosił

---

[24] J. Giedroyc, J. Stempowski, *Listy 1946–1969*, cz. 1, wybrał, wstępem i przypisami opatrzył S.A. Kowalczyk, Warszawa 1998, s. 382.

[25] *Noty biograficzne autorów: Stanisław Kościałkowski*, „Kultura" 1954, nr 1–2 (75–76), s. 237.

[26] BUT, rkps 1276/IV, List Stanisława Kościałkowskiego do Anny Ptaszyńskiej, Bejrut 16 XII 1947 r.

[27] J. Giedroyc, C. Miłosz, *Listy 1952–1963*, cz. 1, oprac. i wstępem opatrzył M. Kornat, Warszawa 2008, s. 401. W spuściźnie Leonida Żytkowicza brak śladów kontaktów z Instytutem Literackim.

[28] P. Jasienica, *Pamiętnik*..., s. 145.

[29] Archiwum UMK, 309/119, Spuścizna L. Żytkowicza, Materiały do pracy o prof. Stanisławie Kościałkowskim, teczka 13, List Stanisława Kościałkowskiego do Leonida Żytkowicza z 2 IV 1958 r.

podtytuł *Studia i szkice przygodne z historii i z jej pogranicza z literaturą Seniora Społeczności USB*[30].

Wiemy też, że w 1960 r. Instytut przymierzał się do wydania tej książki w Bibliotece „Kultury", a Jerzy Giedroyc zaangażował Czesława Miłosza[31] i Konstantego Jeleńskiego[32] (a najpewniej także inne osoby) do poszukiwania pieniędzy na jej wydanie. Uzyskawszy, jak się okazało, iluzoryczne zapewnienie o pomocy finansowej, wykonał pierwsze prace redakcyjne, angażując własne środki Instytutu[33]. Okazuje się jednak, że w tym samym czasie, gdy Instytut Literacki zabiegał o finanse, prof. Kościałkowski starał się wywiedzieć, czy istnieje możliwość wydania *Tyzenhauza* w Polsce. Tym razem samodzielnie, bez pośrednictwa Żytkowicza. W liście prof. Wladimira Szyłkarskiego z Austrii do Kościałkowskiego czytamy: „Nie mogę sobie przypomnieć, czy po odwiedzinach prof. Tatarkiewicza doniosłem Panu, co jego zdaniem należy przedsięwziąć w sprawie wydania Jego *Tyzenhauza*. Na wszelki więc wypadek powtarzam ponownie, co mi mówił kol. Tatarkiewicz. Przede wszystkim należałoby jego zdaniem zwrócić się do Prezesa Polskiej Akademii Nauk Prof. Tadeusza Kotarbińskiego, Warszawa Pałac Kultury i Nauki, piętro 26 i posłać mu krótkie streszczenie Pańskiego dzieła. Może PAN podejmie się wydać ją. Może by też Pan się zwrócił z tem samem zapytaniem do prof. Adama Schaffa, dyrektora Instytutu Filozofii i Socjologii przy PAN, Pałac Kultury i Nauki, piętro 9. Kol. Tatarkiewicz sądzi, że prawdopodobnie P[olska] A[kademia] Nauk zainteresuje się Pańskim dziełem – owocem olbrzymiej pracy"[34]. Ostrożność w tej kwestii wydaje

[30] Spis treści: Portret profesora Stanisława Kościałkowskiego. Rysował Marian Bohusz-Szyszko; Redakcja, *Od Wydawnictwa*; B. Podoski, *Sprawozdanie z działalności Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego na obczyźnie za rok akademicki 1954/55*; Z. Bohdanowiczowa, *Stanisław Kościałkowski*; M. Jałowiecki, *Wspomnienia*; S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz. Podskarbi nadworny litewski*; S. Kościałkowski, *Bizancjum i Rzym w kulturze Europy średniowiecznej*; S. Kościałkowski, *Liberum veto. W trzechsetną rocznicę Sejmu z 1652 r.*; S. Kościałkowski, *Dusza Wschodu*; S. Kościałkowski, *Persepolis, ósmy cud świata*; S. Kościałkowski, *Dwaj Wilnianie: Mickiewicz i Słowacki*; S. Kościałkowski, *Marian Zdziechowski jako uczony, myśliciel i człowiek*; Pieczęć Uniwersytetu Stefana Batorego. Rysunek Ferdynanda Ruszczyca; Skorowidz nazwisk.

[31] J. Giedroyc, C. Miłosz, *Listy*..., s. 393, 398.

[32] J. Giedroyc, K.A. Jeleński, *Listy 1950–1987*, wybrał, opracował i wstępem opatrzył W. Karpiński, Warszawa 1995, s. 342.

[33] Potwierdza to także inne źródło: W. Wielhorski, *Śp. prof. S. Zyndram-Kościałkowski*..., s. 3.

[34] IPiMS, Londyn, Archiwum S. Kościałkowskiego, Kol. 120, List Wladimira Szyłkarskiego do Stanisława Kościałkowskiego, Golling bei Salzburg, 9 II 1958 r.

się uzasadniona, jako że i PAN nie cieszyła się – oględnie mówiąc – dobrą opinią na emigracji[35].

Wiemy też, że Kościałkowski do ostatnich chwil życia pracował nad korektą tekstu. Zwraca na to uwagę zarówno nekrolog w paryskiej „Kulturze", jak i listy żony. Do ostatnich dni szukał także innych kopii swojego maszynopisu, licząc być może, że znajdą się w nich fragmenty zagubione. W ostatnim liście do Żytkowicza z 24 lipca 1960 r. znajdujemy informację na ten temat. Odpowiadając na jakąś propozycję Żytkowicza, autor *Tyzenhauza* napisał: „Nie rozumiem, na czym miałoby polegać umieszczenie mego Tyzenhauza w zbiorach publicznych krajowych w maszynopisie. **Nikt** mi tego nie proponował nigdy. Po raz pierwszy słyszę o tym od Drogiego Pana. Nic nie wiem, ile ich jest i u kogo są one. Wiem, że jeden egzemplarz posiadał śp. Konopczyński[36], po jego śmierci (jak się w r. ub. dowiedziałem) posiadał go śp. Franciszek Fuchs[37], po jego śmierci posiadała go jego krewna (nieznana mi w Krakowie), której przechowywanie jego sprawiało pewien kłopot. **Podobno** jest to egzemplarz przygotowany do druku za życia przez śp. Konopczyńskiego. Jest on w Krakowie obecnie. Interesuje mnie ta sprawa, co to za egzemplarz, gdyż może wkrótce wyjaśnić się tutaj możność druku tej mojej »całożyciowej kobyły«"[38].

W liście do Anny Ptaszyńskiej Eugenia Kościałkowska napisała: „Ostatnimi czasy czuł się bardzo zmęczony i osłabiony, ale chodził i pracował nad uzupełnianiem zagubionych rozdziałów do monografii o Tyzenhauzie, wieczorem 1 września zaczął przepisywać tę pracę na maszynie, w nocy dostał bardzo silnego ataku kaszlu i duszności, koło g[odz.] 6 rano zakończył życie"[39].

Śmierć prof. Kościałkowskiego przerwała proces wydawniczy, a niemożność uzyskania pieniędzy spowodowała w 1962 r. rezygnację z wydania książki przez Instytut Literacki[40]. Po kilku latach Społeczność wraz z Polskim Towarzystwem Naukowym na Obczyźnie przejęły skład książki

---

[35] Zob. np. list Z. Jordana, „Kultura" 1960, nr 11 (157), s. 83.

[36] Władysław Konopczyński (1880–1952) – historyk, prof. UJ, członek PAU, pierwszy redaktor naczelny *Polskiego Słownika Biograficznego*.

[37] Franciszek Fuchs (1881–1958) – historyk, dr UJ, pracownik Wawelu.

[38] Archiwum UMK, 309/119, Spuścizna L. Żytkowicza, List Stanisława Kościałkowskiego do Leonida Żytkowicza, [b.m.] 24 VII 1960 r. (podkreślenia w oryginale).

[39] BUT, rkps, 1276/IV, List Eugenii Kościałkowskiej do Anny Ptaszyńskiej, 4 XI 1960 r.

[40] J. Giedroyc, C. Miłosz, *Listy*..., s. 433, 436, 485, 589; *Profesor Stanisław Kościałkowski*, „Kultura" 1960, nr 10 (156), s. 125.

i rozpoczęły starania o wydanie jej w Londynie. W czasie inauguracji akademickiej w roku 1968 Bohdan Podoski, przewodniczący Prezydium Rady Społeczności, podnosząc, że zbliża się pięćdziesiąta rocznica wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego, zapowiedział uczczenie jej wydaniem dwutomowego *opus vitae* Kościałkowskiego. Podoski podkreślił, że wydanie pracy o Tyzenhauzie możliwe będzie dzięki „hojnej ofierze" Fundacji Lanckorońskich, która wzięła na siebie koszty edycji 1 tomu, oraz poparciu elity społeczeństwa emigracyjnego. Szczególnym objawem tego poparcia był odzew, z jakim spotkała się odezwa Społeczności o udział w przedpłacie. Wśród osób szczególnie ofiarnych wymienił ks. kanonika Piotra Rogińskiego, ucznia prof. Kościałkowskiego, proboszcza małej parafii na prowincji angielskiej, który nadesłał przedpłatę na 25 egzemplarzy *Tyzenhauza* oraz zapowiedział zakup 25 kolejnych[41].

Inauguracja roku akademickiego 1969–1970 oraz towarzyszące jej uroczystości miały szczególny charakter. Odbyły się 11 października 1969 r., dokładnie co do dnia w pięćdziesiątą rocznicę powołania Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Wykład inauguracyjny Podoskiego dotyczył dziejów uniwersytetu w latach 1919–1939 i był pierwszą tego rodzaju próbą podsumowania dokonań naukowych i wychowawczych uczelni. Przedstawiając krótką charakterystykę rektorów i najwybitniejszych profesorów Almae Matris Vilnensis, autor omówił także organizację uniwersyteckich wydziałów i zakładów naukowych, przypomniał nazwiska i imiona profesorów na poszczególnych wydziałach z podaniem przedmiotów, które wykładali co najmniej przez lat kilkanaście, nazwiska i imiona najwybitniejszych wychowanków USB, którzy w kraju i na emigracji odgrywali znaczniejszą rolę w nauce, literaturze i sztuce oraz w życiu politycznym. Znaczna część wykładu poświęcona została omówieniu bogatego życia organizacyjnego młodzieży akademickiej USB.

Organizatorzy inauguracji zapowiedzieli wydanie 1 tomu pracy Kościałkowskiego o Antonim Tyzenhauzie w początkach roku 1970 przez Oficynę Poetów i Malarzy, zastrzegając się jednak, że wydanie 2 tomu, ze względów technicznych, nie nastąpi wcześniej niż w roku 1971.

---

[41] A. Milker, *Otwarcie Roku Akademickiego Społeczności USB*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza", 29 X 1968, s. 4; *Przegląd działalności naukowej towarzystw naukowych i instytucji, oraz innych placówek polskich na obczyźnie 1968–1969*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie" 1969 (Londyn), XIX Rok 1968–69, s. 157.

Książka ukazała się rzeczywiście w dwóch tomach w latach 1970–1971 w Londynie, starannie przygotowana do druku przez Lidię Ciołkoszową, dzięki wsparciu finansowemu Fundacji z Brzezia Lanckorońskich oraz pomocy rodziny i przyjaciół profesora[42]. Nie wiemy, jaki był nakład edycji, ale egzemplarze niesprzedane dostępne były w siedzibie Fundacji jeszcze w połowie lat dziewięćdziesiątych[43].

The fate of the manuscript of the book about Antoni Tyzenhauz

A work on Antoni Tyzenhauz prepared by prof. Stanisław Kościałkowski for print in Vilnius in 1939, was released after his death, in 1970–1971 in London. The article describes the fate of the manuscript of the book, lost during the war, the efforts put into subsequently finding it, and the failed attempts to publish it in Poland and abroad – in Paris and the eventual release in London, by the Academic Community of the Stefan Batory University. An important role in salvaging and editing the text was played by a student of prof. Kościałkowski, Leonid Żytkowicz, who after the war, became a professor at Nicolaus Copernicus University in Toruń.

Bibliografia:

Alexandrowicz S., *Profesor Leonid Żytkowicz (17 lipca 1910 – 4 grudnia 1991)*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica" 1995, t. VI, s. 5.

Giedroyc J., Stempowski J., *Listy 1946–1969*, cz. 1, wybrał, wstępem i przypisami opatrzył S.A. Kowalczyk, Warszawa 1998, s. 382.

Giedroyc J., Miłosz C., *Listy 1952–1963*, cz. 1, oprac. i wstępem opatrzył M. Kornat, Warszawa 2008, s. 401.

Giedroyc J., Jeleński K. A., *Listy 1950–1987*, wybrał, opracował i wstępem opatrzył W. Karpiński, Warszawa 1995, s. 342.

---

[42] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, t. 1–2, Londyn 1970–1971. Wdowa po prof. Kościałkowskim sprzedała cenny dywan perski, by pokryć koszty wydania 2 tomu książki.

[43] Na emigracji ukazała się tylko jedna recenzja książki: L. Koczy, *Antoni Tyzenhauz – sarmacki Colbert*, „Wiadomości" 1970, nr 34 (1273), s. 3; *idem*, *Antoni Tyzenhauz. 1778–1785: od Kapitolu do Skały Tarpejskiej*, „Wiadomości" 1972, nr 40 (1383), s. 4; zob. też: *Dzieło Stanisława Kościałkowskiego o Tyzenhauzie*, *LdR*, „Wiadomości" 1970, nr 40 (1279), s. 6.

Jasienica Paweł, *Pamiętnik*, Warszawa 2007, s. 145.
Jedlicki J., *Wokół Tyzenhauza Stanisława Kościałkowskiego opus vitae*, „Kwartalnik Historyczny" 1974, nr 1, s. 144.
Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej, t. IX, oprac. B. Koc, Warszawa 1979.
Koczy L., *Antoni Tyzenhauz – sarmacki Colbert*, „Wiadomości" 1970, nr 34 (1273), s. 3.
Koczy L., *Antoni Tyzenhauz. 1778–1785: od Kapitolu do Skały Tarpejskiej*, „Wiadomości" 1972, nr 40 (1383), s. 4.
Kościałkowski S., *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, Londyn 1956 („Alma Mater Vilnensis. Prace Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego na Obczyźnie", t. 4)
Kościałkowski S., *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, t. 1–2, Londyn 1970–1971.
Lorentz S., *Album wileńskie*, Warszawa 1986, s. 20.
Milker A., *Otwarcie Roku Akademickiego Społeczności USB*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza", 29 X 1968, s. 4.
Nowodworski W., *Prof. Stanisław Kościałkowski (1881–1960)*, „Zeszyty Naukowe KUL" 1961, R. IV, nr 2 (14), s. 87–88.
Podoski B., *Prof. Stanisław Kościałkowski* [w:] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, t. 1, Londyn 1970, s. 8.
Profesor Stanisław Kościałkowski, „Kultura" 1960, nr 10 (156), s. 125.
Przegląd działalności naukowej towarzystw naukowych i instytucji, oraz innych placówek polskich na obczyźnie 1968–1969, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie" 1969 (Londyn), XIX Rok 1968–69, s. 157.
Swianiewicz S., *Próba uprzemysłowienia Litwy w XVIII wieku*, „Zeszyty Historyczne" (Paryż) 1971, z. 20, s. 205–206.
Wielhorski W., *Śp. prof. S. Zyndram-Kościałkowski*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza", 13 IX 1960, s. 3.
Żytkowicz L., *Kościałkowski Stanisław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, z. 62, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 395.
Żytkowicz L., *Moje spotkania z Profesorem Łowmiańskim* [w:] *Profesor Henryk Łowmiański. Życie i dzieło. Materiały z sesji naukowej poświęconej dziesiątej rocznicy śmierci Uczonego (Poznań 7–8 X 1994 r.)*, red. A. Kijas i K. Pietkiewicz, Poznań 1995, s. 212–213.
Żytkowicz L., *Wokół Antoniego Tyzenhauza 1765–1789*, „Zapiski Historyczne" 1974, z. 2, s. 53.

MICHAŁ KOZŁOWSKI

Wychowawca i nauczyciel. O uczniach Stanisława Kościałkowskiego

Wileńskie środowisko historyczne w odróżnieniu od innych ośrodków dwudziestolecia międzywojennego nie zostało do tej pory należycie zbadane[1]. Wyjątek stanowią historycy dawnego prawa polskiego i litewskiego związani z Wydziałem Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie[2] oraz z Instytutem Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej w Wilnie[3]. Powodem tego stanu rzeczy może być fakt, że w okresie 1919–1939 z wileńskim uniwersytetem byli związani historycy, których większość nie pracowała tam przez cały okres istnienia tej uczelni. Część badaczy była tu obecna jedynie we wstępnym okresie działania USB. Katedrę Historii Polski i Litwy objęli na krótko: Jan Dąbrowski w latach 1919–1920 i Henryk Mościcki w latach 1920–1921. Katedrą Nauk Pomocniczych Historii w okresie 1919–1920 kierował Stanisław Ptaszycki. Ludwik Janowski, je-

[1] A. Czapiuk, *Uniwersyteckie środowisko historyczne w międzywojennym Wilnie* [w:] *Kultura międzywojennego Wilna. Materiały konferencji w Trokach (28–30 VI 1993)*, red. A. Kieżuń, Białystok 1994; A. Gieysztor, *Dziejopisarstwo w Wilnie międzywojennym*, „Lithuania" 1994, nr 4 (13); W. Górczyński, *Historycy wileńscy okresu II Rzeczypospolitej w świetle kart dokumentacyjnych* [w:] *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej*, cz. 2: *Materiały konferencji naukowych w Cedzynie i Białymstoku w 1986 i 1987*, red. J. Maternicki, Warszawa 1987; P. de Laval, *Katedry Historii Uniwersytetu Stefana Batorego* [w:] *Z dziejów Almae Matris Vilnensis. Księga pamiątkowa ku czci 400-lecia założenia i 75-lecia wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, red. L. Piechnik, K. Puchowski, Kraków 1996, s. 56–60; H. Baranowski, *Bibliografia Wilna*, t. 1: *Uniwersytet Wileński 1579–1939*, Toruń 1996.

[2] Należy tu wymienić takie nazwiska jak: Stefan Ehrenkreutz i jego uczniowie: Jan Adamus, Juliusz Bardach, Seweryn Wysłouch, Władysław Wielhorski i Alina Wawrzyńczykowa [z domu Wilkiewiczówna]; zob. J. Bardach, *Nauka historii ustroju i prawa litewskiego w Wilnie w latach 1920–1939*, „Lithuania" 1994, nr 4 (13); A. Supruniuk, M.A. Supruniuk, *Nauki prawne w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie w latach 1919–1944* [w:] *Nauki historycznoprawne w polskich uniwersytetach w II Rzeczypospolitej*, red. M. Pyter, Lublin 2008.

[3] M. Kornat, *Polska szkoła sowietologiczna 1930–1939*, Kraków 2003; *idem*, *Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej w Wilnie (1930–1939) i jego wkład w rozwój polskiej sowietologii*, „Kwartalnik Historyczny" 2000, nr 3, s. 43–89; *idem*, *Początki sowietologii w II Rzeczypospolitej. Geneza, dzieje i dorobek Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie (1930–1939)*, „Zeszyty Historyczne" (Paryż) 2000, z. 134, s. 3–119.

den z organizatorów USB, pasjonat historii Almae Matris, zmarł już w 1921 r. (wraz z jego śmiercią pozostała nieobsadzona, a następnie zlikwidowana Katedra Historii Kultury). Szybko odszedł również kierownik Katedry Historii Powszechnej – Witold Nowodworski w 1923 r. (katedra pozostała nieobsadzona i połączona z Katedrą Historii Nowożytnej). Teofil Modelski pracował krótko, w okresie 1924–1930, w Katedrze Historii Średniowiecznej Powszechnej i Nauk Pomocniczych Historii. Nieco dłużej związany był z uczelnią (1919–1929) Feliks Koneczny, który od 1922 r. kierował Katedrą Historii Europy Wschodniej. Po jego usunięciu zastąpił go na krótko, dojeżdżając w tym celu z Warszawy (1931–1936), Ludwik Kolankowski. Z kolei kierownikiem Katedry Historii Średniowiecznej i Nauk Pomocniczych był w latach 1921–1928 Kazimierz Chodynicki. Uczeń Szymona Askenazego Janusz Iwaszkiewicz[4] był związany z uczelnią w latach 1922–1925 i ponownie od 1930 r., w Katedrze Historii Nowożytnej. Obsadzenie katedr w Seminarium Historycznym nie było sprawą łatwą. Potrzeba było czasu, aby mogli je zająć nowi historycy: Ryszard Mienicki[5] (od 1923 r. zastępca profesora w Katedrze Historii Polski), Henryk Łowmiański, zatrudniony od 1924 r. (od 1933 r. kierownik Katedry Historii Europy Wschodniej), Stanisław Franciszek Zajączkowski (od 1932 r. kierownik Katedry Historii Średniowiecznej Powszechnej i Nauk Pomocniczych Historii) i jego uczeń Stefan Krakowski[6].

---

[4] Janusz Iwaszkiewicz (1879–1944) – historyk, archiwista. Studiował na UW i na Uniwersytecie Jana Kazimierza; doktorat pod kierunkiem Szymona Askenazego; w latach 1922–1925 zastępca profesora na USB; habilitacja w 1924 r. na Uniwersytecie Poznańskim; od 1930 r. prof. nadzwyczajny USB, prof. zwyczajny – 1938 r. W okresie II wojny światowej brał udział w tajnym nauczaniu w Wilnie. Został rozstrzelany przez Niemców w czasie powstania warszawskiego. Był historykiem dziejów porozbiorowych Rzeczypospolitej (L. Żytkowicz, *Iwaszkiewicz Janusz* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. X, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962, s. 183–184).

[5] Ryszard Mienicki (1886–1956) – historyk i archiwista; studiował w Petersburgu i na UJ; doktorat w 1910 r. na UJ; od 1921 r. pracownik USB, habilitacja w 1923 r. tamże; od 1938 r. prof. tytularny USB. Od 1921 r. pracownik Archiwum Państwowego w Wilnie (od 1939 r. dyrektor). W okresie II wojny światowej przebywał w Wilnie. Od 1945 r. związany z UMK. Zajmował się historią archiwów na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego, po 1945 r. dziejami Pomorza (L. Żytkowicz, *Ryszard Mienicki*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu", t. 22, s. 323–324; *Ryszard Mienicki (1886–1956): archiwista i historyk*, red. W. Chorążyczewski i R. Degen, Toruń 2009).

[6] Stefan Krakowski (1912–1999) – historyk, mediewista; absolwent historii na USB; młodszy asystent w Studium Historii Prawa Litewskiego USB. W latach 1939–1941 pracownik Archiwum Państwowego w Wilnie. Potem przebywał m.in. w obozie pracy przymusowej na Litwie. Od 1946 r. związany z UŁ, doktorat w 1948 r. tamże; 1954 – docent; 1960 prof. nadzwyczajny. W latach 1960–1982 kierownik Katedry Historii Polski Średniowiecznej. Przed wojną pracował nad dok-

Jedyny historyk, który był związany z Seminarium Historycznym Wydziału Humanistycznego USB przez całe dwudziestolecie międzywojenne, to Stanisław Kościałkowski (1881–1960), kierownik Katedry Historii Polski. Andrzej Feliks Grabski określił go jako wybitnego badacza dziejów gospodarczych, dziejów nowożytnych i najnowszych[7].

Stanisław Kościałkowski to czołowa postać wileńskiego środowiska historycznego w tym okresie. Należy do niesłusznie zapomnianych badaczy związanych z Wilnem[8]. Był uczniem Wincentego Zakrzewskiego z UJ. Temat swojej pracy doktorskiej wybrał z kolei za radą Szymona Askenazego i Wacława Tokarza. W sierpniu 1906 r. osiadł w Wilnie. Korzystając z doby pewnego liberalizmu w Rosji, uzyskał prawo uczenia polskiego w prywatnych szkołach średnich Wilna. Objął tam stanowisko nadetatowego nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu nadobowiązkowego dla uczniów Polaków w wileńskim I i II Gimnazjum Męskim. Wielkie zasługi położył dla polskości na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego jako współzałożyciel w 1907 r., współpracownik, a wreszcie prezes wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Był duszą tej instytucji przez 34 lata jej działalności (1907–1941). W okresie okupacji niemieckiej brał czynny udział w tworzeniu szkolnictwa polskiego w Wilnie jako naczelny kierownik szkół Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego. Z jego inicjatywy założono w sierpniu 1915 r. w Wilnie dwa gimnazja.

Pierwsze powstało Gimnazjum Męskie im. Zygmunta Augusta, które w roku 1920 zostało upaństwowione. Placówka uzyskała też prawa szkoły

---

toratem o genezie i dziejach Wołkowyska. Po wojnie obronił jednak pracę dotyczącą początków Częstochowy. Zajmował się najazdami tatarskimi na Polskę i dziejami regionu częstochowskiego. J. Kita, R. Stobiecki, *Słownik biograficzny historyków łódzkich*, Łódź 2000, s. 56–57).

[7] A.F. Grabski, *Zarys dziejów historiografii polskiej*, wyd. 2, Poznań 2006, s. 232. Obszerną charakterystykę okresu emigracyjnego działalności Stanisława Kościałkowskiego ukazał Rafał Stobiecki, *Klio na wygnaniu. Z dziejów polskiej historiografii na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii po 1945 r.*, Poznań 2005, s. 40–41, 56–57, 91–93, 96–98, 173–174, 178–179, 199–202, 295–296, 304–305. W artykułach zdarzało mu się poruszać nawet kulturę Bizancjum: *Rome et Byzantium In the Culture of Mediewal Europe*, „Bulletin of the Polish Institute of Arts and Science In America" 1945/1946, nr 4, s. 123–134; *Bizancjum i Rzym w kulturze Europy średniowiecznej*, „Kwartalnik Historyczny na Wschodzie", t. 1, Jerozolima 1944, s. 1–9. Przedruk [w:] S. Kościałkowski, *Studia i szkice przygodne z historii i z jej pogranicza z literaturą Seniora Społeczności USB*, Londyn 1956 („Alma Mater Vilnensis" t. 4), s. 65–74, 92–103.

[8] Bibliografia prac dotyczących tego historyka zob. M. Kozłowski, *Bibliografia prac dotyczących Stanisława Kościałkowskiego* (w tym tomie). Do tej pory nie istnieje niestety pełna bibliografia prac Stanisława Kościałkowskiego.

publicznej. Wychowankami tej szkoły byli m.in.: Józef Mackiewicz, Czesław Miłosz, Aleksander Rymkiewicz, Andrzej Święcicki, Stanisław Stomma czy Czesław Zgorzelski[9]. Stanisław Cat-Mackiewicz podkreślał, że Kościałkowski i Stanisław Cywiński zachęcali go do podjęcia po maturze studiów historycznych[10].

W tym samym czasie utworzono żeńskie Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej. Gimnazjum to wpajało nie tylko zasady wewnętrznej dyscypliny, ale przede wszystkim rzetelną i rozległą wiedzę, ze szczególnym uwzględnieniem znajomości języków obcych, oraz system wartości, w którym „sprawność intelektualna i osiągnięcia, także w harcerstwie czy sporcie", miały większą cenę niż pochodzenie uczennicy i wielkość majątku jej rodziców. Jedną z jego absolwentek była Irena Sławińska: „Wychowaniem katolickim nazwał Czesław Miłosz swoje lata w Gimnazjum im. Zygmunta Augusta – nie bez ironii. Czy do naszej szkoły przystawałaby ta formuła – oraz ironia? Nauki i ostrzeżenia dobrodusznego ks. Stanisława Jasieńskiego nie pobudzały zapewne do głębszych medytacji, ale nie wyzwalały odporu. Odkryciem współczesnego katolicyzmu była za to obecność w gronie pedagogicznym prof. Stanisława Kościałkowskiego oraz dwóch nauczycielek, które w przyszłości wstąpić miały do zgromadzenia sióstr franciszkanek w Laskach"[11]. Absolwentami tej szkoły byli tacy znani historycy i filolodzy klasyczni jak Zofia Abramowiczówna czy Leokadia Małunowiczówna. Uczennice po latach ciepło wspominały swojego nauczyciela. Eugenia Dziedziul-Szabelska mówiła: „kochaliśmy profesora Kościałkowskiego […] Lubił okres stanisławowski. Bronił króla Stasia. Nazywał ten okres wielkim w naszej historii i takież miano dawał nieszczęsnemu królowi […] O Katarzynie II mawiał zawsze »Semiramida Północy« […] cudowna, świetlana postać. Ileż ideałów on wpoił w nas! Ile osobiście ja jemu zawdzięczam! Był przy tym tak niesłychanie dobry i delikatny, że na maturze pytał każdą z nas z tego okresu historii, który znałyśmy najlepiej"[12].

---

[9] R. Jarocki, *Czterdzieści pięć lat w opozycji (o ludziach „Tygodnika Powszechnego")*, Kraków 1990, s. 30–31.

[10] S. Cat-Mackiewicz, *Profesorowie Kościałkowski i Cywiński* [w:] *idem*, *Kto mnie wołał, czego chciał...*, wybór W. Mackiewiczowa, Warszawa 1972, s. 344. Por. J. Jaruzelski, *Stanisław Cat-Mackiewicz: 1896–1966: Wilno–Londyn–Warszawa*, Warszawa 1987, s. 30.

[11] I. Sławińska, *Szlakami moich wód...*, Lublin 1998, s. 76–77.

[12] *Była taka szkoła. Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Wilnie 1915–1939*, red. E. Sławińska-Zakościelna, Londyn 1987, s. 98–99.

Stanisław Kościałkowski przez pewien czas pełnił nadzór nad obiema szkołami. Uczył w nich historii i literatury polskiej. W okresie krótkich rządów litewskich w 1920 r. został mianowany nawet kierownikiem szkół polskich. Z pracy w szkolnictwie średnim wycofał się definitywnie w 1928 r. Stanisław Cat-Mackiewicz tak opisywał pierwszy etap pracy edukacyjnej Kościałkowskiego: „Przed pierwszą wojną światową był nauczycielem w cesarsko-rosyjskich szkołach wileńskich. Już wtedy otaczała go powszechna miłość ludzi, już wtedy pracował dla swoich patriotycznych ideałów z całkowitym zaparciem się siebie. Przyszła pierwsza okupacja niemiecka i Kościałkowski stanął na czele szkolnictwa w języku polskim. Były to ciężkie czasy, kiedy ludzie siedzieli przy świecznikach, bo elektryczności ciągle brakowało, i o skromnych kawałkach chleba, bo żywności i pieniędzy także brakowało, a ludzie nie byli przyzwyczajeni do dziejowej makabry, więc te ograniczenia wystarczały do wytwarzania nastroju nieszczęścia i tragedii. Na tle ówczesnego Wilna, opuszczonego i ciemnego, systemem przepustek wojskowych izolowanego od świata całego, działalność Kościałkowskiego była doprawdy żywym, oświetlającym wszystkich promieniem. Zajmował wtedy stanowisko pierwszoplanowe, był na ustach wszystkich. Potem przyszły czasy międzywojenne. Kościałkowski został profesorem uniwersytetu. Po kolei ofiarowywano mu wszystkie godności. Żadnej nie przyjmował, od wszystkich się uchylał. Chciał koniecznie wyjechać na Litwę Kowieńską, aby tam zostać nauczycielem ludowym, ledwo go od tego powstrzymano. Taki był człowiek”[13].

Wileński historyk był jednocześnie jednym z organizatorów USB. Już w marcu 1921 r. został powołany na stanowisko zastępcy profesora wileńskiego uniwersytetu. Z kolei 27 marca 1923 r. objął kierownictwo utworzonej Katedry Historii Polski na Uniwersytecie Stefana Batorego. Był odtąd profesorem nadzwyczajnym, od 1937 r. zaś profesorem zwyczajnym. Dał się poznać jako prowadzący na uniwersytecie słynne proseminarium wdrażające studentów w metodologiczne aspekty badań historycznych. Kazimierz Tymieniecki uważał, że był cenionym pedagogiem mającym doskonałe wykłady, w których uwzględniał zawsze najnowsze wyniki badań. Przegląd dziejów Polski od okresu poprzedzającego formowanie się państwowości do roku 1815 pomyślany był początkowo jako trzyletni kurs wykładów. Ostatecznie rozrósł się do cyklu siedmioletniego, jakkolwiek Kościałkowski stosował

[13] S. Cat-Mackiewicz, *Stanisław Kościałkowski*, „Słowo Powszechne”, 5 X 1960.

selekcję zagadnień. Uczony kładł duży nacisk na zagadnienia wewnętrzne, społeczne i gospodarcze. Uzupełnienie stanowiły wykłady monograficzne obejmujące najczęściej dzieje ludności wiejskiej lub dzieje miast[14]. Wykłady Kościałkowski głosił nie tylko w trybie uniwersyteckim, lecz także w wersji popularnej dla słuchaczy radia czy dla więźniów. Robił to stale co tydzień, zazwyczaj z przezroczami, przez dziewiętnaście lat (1920–1939).

Jego pracę w Wilnie przerwała II wojna światowa. Kościałkowski został aresztowany w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie w czerwcu 1941 r. i wywieziony za Ural do łagru. Uwolniony, wraz z armią Andersa udał się do Teheranu. Tam kierował: Towarzystwem Studiów Irańskich i Polsko-Irańskim Uniwersytetem Ludowym. W 1945 r. przeniósł się do Bejrutu w Libanie, będącego podówczas dużym ośrodkiem uniwersyteckim studiującej polskiej młodzieży. Tam kierował jako dyrektor Polskim Instytutem Naukowym i dwuletnim Studium Pedagogicznym[15]. W 1950 r. udał się do Anglii, gdzie był seniorem Społeczności Akademickiej USB oraz profesorem na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie w Londynie. Nie przyjął proponowanej mu godności rektora PUNO. Od 1951 r. aż do śmierci uczył polskie dziewczęta, udzielając lekcji języka polskiego i literatury oraz historii Polski w starszych klasach gimnazjum sióstr nazaretanek w Pitsford koło Northampton w środkowej Anglii. Cat-Mackiewicz pisał, że „gorący jego katolicyzm ułatwiał mu współpracę ze zgromadzeniem zakonnym"[16].

Kiedy 2 września 1960 r. zwłoki Stanisława Kościałkowskiego spoczęły na cmentarzu w Pitsford Hall, nie zapomnieli o nim przyjaciele i dawni uczniowie rozsiani w kraju i na emigracji. Warto podkreślić jednak, że ne-

---

[14] S. Kościałkowski, *Przegląd dziejów Polski. Notatki z wykładów [1], Epoka porozbiorowa*, Wilno 1924; *idem*, *Przegląd dziejów Polski. Notatki z wykładów [2], Trymestr 2*, Wilno 1925; *idem*, *Przegląd dziejów Polski. Notatki z wykładów [3], Trymestr 3*, Wilno 1925; *idem*, *Przegląd dziejów Polski. Notatki z wykładów [4], Wieki średnie. Trymestr 1*, Wilno 1925; *idem*, *Przegląd dziejów Polski. Notatki z wykładów [5], Wieki średnie. Trymestr 2*, Wilno 1926; *idem*, *Przegląd dziejów Polski. Notatki z wykładów [6], Trymestr 1 1926/1927*, Wilno 1926; *idem*, *Przegląd dziejów Polski. Notatki z wykładów [7], Trymestr 2*, Wilno 1927; *idem*, *Przegląd dziejów Polski. Notatki z wykładów [8], Trymestr 3*, Wilno 1927; *idem*, *Przegląd dziejów Polski. Notatki z wykładów [9], Kurs 3: Od panowania Zygmunta 3 do pierwszego rozbioru: rok akad. 1927/1928*, Wilno 1928.

[15] J. Draus, *Oświata i nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie 1939–1950*, Lublin 1993; *idem*, *Polskie ośrodki naukowe na Bliskim i Środkowym Wschodzie 1941–1950*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty" 1986, t. 29, s. 133–169; O.S. Czarnik, *Stanisław Kościałkowski jako współorganizator polskiej działalności naukowej na Wschodzie w latach 1941–1949*, „Przegląd Polsko-Polonijny" 2013, nr 5/6, s. 427–438.

[16] S. Cat-Mackiewicz, *Stanisław Kościałkowski*...

krolog nie ukazał się ani w „Kwartalniku Historycznym", ani w „Przeglądzie Historycznym"[17]. Uczennica Zofia Bohdanowiczowa napisała w Penrhos już w roku 1956 wiersz *Stanisław Kościałkowski*[18].

Uczeń Kościałkowskiego Antoni Gołubiew wspominał: „6 października 1960 r., a więc w miesiąc mniej więcej po śmierci profesora, w kościele św. Marcina w Warszawie odbyło się nabożeństwo żałobne za jego duszę!, w rocznicę! zaś śmierci drugie w kościele św. Krzyża. Ogromna nawa kościoła św. Krzyża nieomal wypełniona była ludźmi, w większości starszymi albo w sile wieku. Byli to przeważnie uczniowie i wychowankowie Stanisława Kościałkowskiego. W zasadzie z samej Warszawy. A ilu ich jest poza Warszawą, w całej Polsce, ilu rozsianych po świecie, ilu nie żyje? Już jednak ci, co z jednego miasta zeszli się u św. Marcina i św. Krzyża, świadczyli o wielkości dzieła Nauczyciela i Wychowawcy"[19].

---

[17] T. Borowicz, *Śp. Prof. Stanisław Kościałkowski*, „Gazeta Niedzielna", 9 X 1960, nr 41 (594), s. 3; *Była taka szkoła*..., s. 95–102; A. Gołubiew, *Stanisław Kościałkowski (ze wspomnień)*, „Znak" 1962, nr 1, s. 46–74; *idem*, *Wychowawca* [w:] *idem*, *Unoszeni historią*, Kraków 1971, s. 275–308; M. Gosławski, *Stanisław Kościałkowski*, „Wychowanie Ojczyste" 1960, nr 5, s. 1–2; B. Kawecki, *List do redakcji – wspomnienie o prof. Stanisławie Kościałkowskim*, „Kultura" 1963, nr 6, s. 152–153; *Stanisław Kościałkowski [nekrolog]*, „Kultura" 1960, nr 10, s. 124–125, por. J. Hoffman, *Uzupełnienie życiorysu – list do redakcji*, „Kultura" 1960, nr 11, s. 158; M. Jałowiecki, *Wspomnienia* [w:] S. Kościałkowski, *Studia i szkice przygodne*..., s. 12–16; S. Legeżyński, *S. Kościałkowski* [w:] *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, t. 2, red. T. Terlecki, Londyn 1965, s. 617–618; S. Mackiewicz-Cat, *Śp. prof. Stanisław Kościałkowski*, „Słowo Powszechne", 6 X 1962; *idem*, *Profesorowie Kościałkowski i Cywiński*, „Kierunki", 22 III 1964. Przedruk [w:] *idem*, *Kto mnie wołał*..., s. 343–347; C. Zgorzelski, *Alma Mater Vilnensis*, „Ethos" 1988, nr 1, s. 72–90; W. Nowodworski, *Prof. Stanisław Kościałkowski (1881–1960)*, „Zeszyty Naukowe KUL" 1961, R. IV, nr 2, s. 83–90; B. Podoski, *Prof. Stanisław Kościałkowski* [w:] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, t. 1, Londyn 1970, s. 7–10; S. Szyszman, *List do redakcji z apelem o oddzielną kolekcję i ex-libris imienia Stanisława Kościałkowskiego w Muzeum w Rapperswilu*, „Kultura" 1989, nr 7/8, s. 222, por. B. Mękarska-Kozłowska, *Sprostowanie. List do redakcji,* „Kultura" 1990, nr 6, s. 157–158; M. Wańkowicz, *Od Stołpców po Kair*, Warszawa 1971, s. 385; W. Wielhorski, *Stanisław Zyndram Kościałkowski*, „Teki Historyczne" 1960/1961, t. 11, s. 261–265; L. Żytkowicz, *Kościałkowski Stanisław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, z. 62, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 394–396.

[18] Z. Bohdanowiczowa, *Przeciwstawiając się świerszczom. Poezje*, Londyn 1965. Urodzona w 1898 r. w Warszawie, zmarła w 1965 r. w Toronto; pisarka, poetka, tłumaczka. Podczas II wojny światowej przebywała kolejno w Rumunii, Jugosławii, we Włoszech i Francji, by w 1943 r. osiąść w Penrhos w Walii, gdzie mieszkała do 1960 r., kiedy to przeniosła się do Kanady. Współpracowała z londyńskimi „Wiadomościami". Autorka trzech powieści: *Wschodni wiatr* (Wilno 1936), *Droga do Daugiel* (Poznań 1938), *Gwiazdy i kamienie* (Toronto 1960). Opublikowała tomy wierszy: *Ziemia miłości* (Londyn 1954) i *Przeciwstawiając się świerszczom* (Londyn 1965). Laureatka Nagrody Katolickiego Ośrodka Wydawniczego „Veritas" (1952) i Nagrody im. Anny Godlewskiej (1963).

[19] A. Gołubiew, *Stanisław Kościałkowski (ze wspomnień)*..., s. 60.

Wybitny pedagog pozostawił po sobie liczne grono wychowanków, którzy spotkali go na swej drodze w szkole średniej lub na uczelni. Jako wychowawcę opisywał go ówczesny uczeń, później znany polonista Czesław Zgorzelski (1908–1996): „Uosobieniem ojcowskiej dobroci wydawał się nam […] ówczesny dyrektor szkoły – Stanisław Kościałkowski […]. Nazywaliśmy go różnie: czasem »Panoczek«, gdyż tym słowem zwykł zwracać się do współrozmówców, również i do nas uczniów. Najczęściej jednak mówiliśmy »Panjezusik« […] każdego spotkanego w szkole uczniaka od razu zapamiętywał i później bez omyłki rozpoznawał”[20].

To o nim krążyła anegdota, że po każdym egzaminie, a przed wstawianiem oceny, wypraszał studenta na kilka minut, by pomodlić się cicho o sprawiedliwy stopień egzaminacyjny. Nie przez przypadek więc przylgnął do niego pseudonim „Jezusik”, będący w obiegu wśród braci studenckiej. Szczerze dobry, skromny, prawdziwy chrześcijanin cieszył się powszechnym szacunkiem, cechowała go równocześnie pełna bezinteresowność. Wśród studentów krążyło na USB wiele historyjek i dowcipów na temat profesora. Z powodu swego wyglądu i usposobienia był uważany za osobę oryginalną, która świadomie zdecydowała się kroczyć drogą życia w pełnym oddaniu wartościom wyższym, duchowym. Potwierdzeniem uznania, jakie żywili dla Kościałkowskiego studenci, są słowa wychowanka, znanego pisarza, Antoniego Gołubiewa: „Chodził wśród nas ze swoją charakterystyczną głową Jezusika, łagodnie uśmiechnięty lub równie łagodnie zatroskany, bo niezadowolenie wywołujące u innych gniew, u niego przybierało postać zatroskania. W długim do kolan czarnym tużurku, stroju noszonym wówczas tylko przez niedobitki uprzedniej epoki, o których się mówiło »stare mantyki«. Był typowym wychowankiem swej epoki: dobro publiczne, sprawy ojczyzny przedkładał nad osobiste życie. Czuł się niezmiernie zaszczycony, że może wykładać tam, gdzie jego poprzednikiem był Joachim Lelewel. Był to też wspaniały mówca, obdarzony miłym, ciepłym głosem, odznaczał się ogólną tolerancją w stosunku do wszystkich ludzi. Prowadząc seminarium historyczne, którego zakres tematyki obejmował całość dziejów Polski i Litwy, starał się kreować postawę bezstronnego krytyka i badacza. Umiał wzbudzić zainteresowanie przedmiotem, przekazać

[20] C. Zgorzelski, *Przywołane z pamięci*, Lublin 1996, s. 50–51. Por. też I. Sławińska, *Szlakami...*, s. 36, 43, 47, 67, 71, 76–77, 191. Stanisław Stomma w swoich wspomnieniach (*Trudne lekcje historii*, Kraków 1998) jako student prawa nie wspomina o Kościałkowskim; *Studenci Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1919–1939*, zebrał, oprac. i wstępem opatrzył A. Srebrakowski, Wrocław 2008.

informacje w taki sposób, że entuzjazm wykładowcy, zamiłowanie do historii kształtowało dumę z dawnych dziejów własnego narodu. Troszczył się o prace twórcze swych studentów, był zainteresowany publikowaniem najlepszych prac. Z wieloma swoimi wychowankami utrzymywał kontakty towarzyskie”[21].

Stanisław Kościałkowski wykształcił wielu wybitnych historyków. Był kuratorem Koła Historyków Słuchaczy USB, Akademickiego Koła Macierzy Szkolnej Polskiej i Akademickiego Koła Grodzian. Kazimierz Tymieniecki w swoim syntetycznym zarysie dziejów historiografii polskiej główną zasługę Kościałkowskiego dostrzega w jego działalności nauczycielskiej. Osią działalności dydaktycznej na uniwersytecie wileńskim było proseminarium historyczne prowadzone w latach 1921–1939. Seminarium magisterskie prowadzone od 1930 r. było bardzo liczne, przysparzało po kilkanaście prac rocznie. Tematycznie obejmowało całość dziejów Polski i Litwy aż do początków XX w. Dużo było prac dotyczących historii Żydów, gdyż Kościałkowski znał języki tej społeczności. Działalność naukowa historyka to przede wszystkim studia nad dziejami wewnętrznymi Litwy w okresie Stanisława Augusta Poniatowskiego. Różne zagadnienia związane z tym tematem profesor powierzał swoim seminarzystom jako tematy prac dyplomowych.

Wileńskiego badacza należy zaliczyć do szkoły historycznej nazywanej szkołą indukcyjną. Mistrzem, którego cenił najwyżej, był Tadeusz Korzon[22]. Był on zdecydowanym przeciwnikiem filozofowania w historii[23]. O metodologii Kościałkowskiego świadczy wydana na obczyźnie w 1954 r. jego *Historyka*[24]. Zawiera ona praktyczne wskazówki dla historyków. Rozważania teoretyczne są w tej pracy ograniczone do kwestii związanych z warsztatem historycznym. Badacz wskazywał następujące metody pracy: heurystykę, krytykę i syntezę. Według Kościałkowskiego: „Celem heurystyki jest zgro-

[21] A. Gołubiew, *Unoszeni historią…*, s. 304.

[22] Szerzej na ten temat J. Kolbuszewska, *Tadeusz Korzon (1839–1918). Między codziennością, nauką a służbą narodowi*, Łódź 2011, s. 186–189.

[23] *Historia. Historiografia. Historyka. Wykład wstępny wygłoszony na otwarciu Studium Polonistycznego przy Instytucie Polskim w Bejrucie*, Bejrut 1948, s. 24–25.

[24] S. Kościałkowski, *Historyka. Wstęp do studiów historycznych*, Londyn 1954. Uczeń Kościałkowskiego Leonid Żytkowicz uważał, że praca – odtworzony z pamięci skrypt wykładów Kościałkowskiego: „nie oddaje w sposób pełny metodycznych walorów zajęć Kościałkowskiego z okresu wileńskiego, które uczyły umiejętności i urabiały postawę badacza” (zob. L. Żytkowicz, *Kościałkowski Stanisław…*, s. 396). Analizy metodologicznych deklaracji Kościałkowskiego dokonał A. Mękarski, *Elementy refleksji teoretyczno-metodologicznej w rozważaniach autorów „Tek Historycznych” – 1947–1956*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2002, t. 4, s. 161–183.

madzenie we wszelki możliwy sposób materiałów historycznych, wszelkich materiałów, tak by żadnego, absolutnie żadnego nie pominąć. Wszystkie znaleźć, wszystkie poznać. […] Jeżelibyśmy cokolwiek pominęli, do czegoś nie zajrzeli, czegoś nie poznali, narazilibyśmy się na słuszny zarzut, że jesteśmy dyletantami, że praca nasza jest dyletancka, niesumienna, na której polegać nie można”[25]. Monografia według wileńskiego historyka: „musi dawać całkowite i gruntowne przedstawienie rzeczy, musi wyczerpać dany temat, rozstrzygnąć wszystkie związane z nim kwestie szczegółowe, niczego nie zaniedbując i nie opuszczając, wszędzie stawiając kropki nad »i« tudzież ogarniając całość przedmiotu od początku do końca, od A do Z. […] Każdy szczegół, każdy fakt, podany w monografii, musi być należycie udokumentowany i uzasadniony […] przez powołanie się na źródła i opracowania, z których dana wiadomość lub sąd nasz wzięte zostały”[26].

Głównym celem zajęć seminaryjnych Kościałkowskiego było zaznajomienie uczniów z podstawami metodologii historii. Aleksander Gieysztor pisał przed laty: „Jakoś nieuctwo trudno było zarzucić temu, kto w czasie swych czteroletnich studiów przeszedł proseminarium i seminarium historyczne Stanisława Kościałkowskiego w Uniwersytecie Wileńskim. Uczyło ono umiejętności praktycznych i urabiało postawę badacza, otwierało horyzonty na całość dziejów Polski i Litwy. Pokazywało studentom uroki odkryć choćby najmniejszych, ale własnych, słowem – stanowiło dla nich zaprawę na długie lata uprawianego zawodu, wyróżniając ich zawsze od dyletantów”[27]. Antoni Gołubiew tak wspominał zajęcia swojego mistrza: „Owo proseminarium, na które się dostałem […] prowadził on przez osiemnaście lat swej pracy na uniwersytecie, nikomu go nie powierzając, choć takie wstępne, wprowadzające ćwiczenia bardzo często zleca się asystentom i młodszym siłom naukowym. Proseminarium obok trzyletniego cyklu wykładowego historii Polski, mającego zapoznać słuchaczy z ówczesnym stanem badań historycznych, ich metodyką oraz z najważniejszymi zagadnieniami spornymi i nieopracowanymi, uważał profesor za główny zrąb swojej pracy pedagogicznej. Miał w tym głęboką rację. W ten sposób od pierwszej chwili brał studenta pod swoją osobistą opiekę, wprowadzał w podstawowe zagadnienia metodyczne, zapozna-

[25] S. Kościałkowski, *Historyka*..., s. 8.

[26] *Ibidem*, s. 140. Por. uwagi na temat tych fragmentów sformułowane przez Jerzego Jedlickiego, *Wokół Tyzenhauza. Stanisława Kościałkowskiego opus vitae*, „Kwartalnik Historyczny” 1974, nr 1, s. 145.

[27] A. Gieysztor, *Paweł Jasienica, historyk Polski* [w:] *70 żywotów*, red. A. Paluchowski, wstęp J. Turowicz, Kraków 1977, s. 410. Pierwodruk w: „Tygodnik Powszechny” 1971, nr 34.

wał z literaturą, uczył pracy naukowej, przede wszystkim jednak wyrabiał w wychowankach zasadniczą postawę badacza, wpajał cześć i szacunek do wiedzy, ustawiał umysłowość i wolę. Chociaż studiował w Warszawie i Krakowie, był duchowym wychowankiem lwowskiej szkoły historycznej, kładącej w badaniach główny nacisk na krytyczne opracowanie źródeł, na studia monograficzne, na ustalanie poszczególnych konkretnych faktów, natomiast podejrzliwie ustosunkowującej się do wielkich syntez historycznych, a tym bardziej do historiozoficznych konstrukcji, sądów nad przeszłością i oceniania jej z późniejszych skutków pośrednich, co tak wybitnie reprezentowała krakowska szkoła historyczna, zwłaszcza w osobie Michała Bobrzyńskiego […] wychowywał poprzez uczenie, uczył zaś wychowując"[28].

Wiele prac uczniów Kościałkowskiego ukazało się w „Biblioteczce Wileńskiej"[29], która powstała w 1929 r. z jego inicjatywy, bądź w *Księdze pamiątkowej Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*[30]. Ważnymi periodykami, w których publikowali jego uczniowie, były: „Ateneum Wileńskie" i „Alma Mater Vilnensis". Ten pierwszy miał podtytuł: „Czasopismo naukowe, poświęcone badaniom przeszłości ziem Wielkiego X. Litewskiego". Powstał z inicjatywy Kazimierza Chodynickiego[31] i Kościałkowskiego, ukazywał się w latach 1923–1939[32]. Czasopismo to jest jakby symbolem działalności historyków polskich w Wilnie

---

[28] A. Gołubiew, *Stanisław Kościałkowski (ze wspomnień)*…, s. 60–61.

[29] J. Rodkiewiczówna, *Cech introligatorski w Wilnie. Zarys historyczny*, Wilno 1929; M. Łowmiańska, *Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku*, Wilno 1929; S. Rabinowiczówna, *Wilno w powstaniu roku 1830/31*, Wilno 1932; L. Żytkowicz, *Zburzenie murów obronnych Wilna (1799––1805)*, Wilno 1933; I. Zaleska-Stankiewiczowa, *Pensje żeńskie w Wilnie (1795–1830)*, Wilno 1935; B. Zwolski, *Sprawa zboru ewangelicko-reformowanego w Wilnie w latach 1639–41*, Wilno 1936.

[30] A. Deruga, *Sprawozdanie z działalności Koła Historyków Słuchaczy U.S.B. w Wilnie w latach 1923–1933* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, Wilno 1933, s. 355–367; J. Garniewicz, *Studenckie Koło Naukowe Historyków – Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (1923–1933)*, „Acta Baltico-Slavica" 1990, t. XIX, s. 193–216 (recenzja; S. Krakowski, „Acta Baltico-Slavica" 1994, t. XXII, s. 267–275).

[31] Kazimierz Chodynicki (1890–1942) – historyk dziejów nowożytnych. Absolwent historii UJ; doktorat w 1914 r. tamże; habilitacja w 1920 r. na UW; od 1921 r. na USB jako docent, od 1924 r. profesor w Katedrze Historii Średniowiecznej i Nauk Pomocniczych Historii. Pierwszy redaktor „Ateneum Wileńskiego" (1923–1928). Od 1928 r. związany z Uniwersytetem Poznańskim. Zajmował się historią średniowieczną Europy Wschodniej, dziejami Litwy oraz historią Cerkwi Prawosławnej w Rzeczypospolitej (K. Pietkiewicz, *Kazimierz Chodynicki* [w:] *Wybitni historycy wielkopolscy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1989, s. 183–197).

[32] *Bibliografia zawartości „Ateneum Wileńskiego"*, oprac. J. Tumelis, słowo wstępne H. Łowmiański, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej" 1983, z. 20, s. 227–259.

w okresie międzywojennym. Natomiast „Alma Mater Vilnensis" ukazywało się w latach 1922–1935. Wydawane było przez Zrzeszenie Kół Naukowych Uniwersytetu Stefana Batorego[33].

Do grona uczniów Kościałkowskiego należy zaliczyć następujące osoby[34]: Krystynę Adolphową, Martę Burbiankę, Aleksego Derugę, Antoniego Gołubiewa, Eugeniusza Gulczyńskiego, Leona Lecha Beynara (Pawła Jasienicę), Annę Kalenkiewiczównę, Lucjana Krawca, Witolda Nowodworskiego, Jerzego Ordę, Marię i Pawła Mateusza Puciatów, Wandę Tukanowicz, Bogumiła i Wandę Zwolskich oraz Leonida Żytkowicza.

Marta Burbianka (ur. 18 marca 1898 r. w Ryngowianach na Żmudzi, zm. 29 października 1973 r. we Wrocławiu)[35] naukę pobierała na pensji Anny Jastrzębskiej w Rydze. Jej nauczycielami byli: Jan Baudouin de Courtenay, Remigiusz Kwiatkowski, Bohdan Winiarski. Po przeniesieniu pensji w 1916 r. do Petersburga zdała tam maturę w roku 1918. Magisterium uzyskała na USB w 1931 r., przedstawiając pracę: *Urząd wójtowski w Wilnie. Geneza, nominacja i uposażenie wójtów wraz z ich pocztem XV–XVIII w.*[36]

---

[33] Kościałkowski doprowadził do reaktywacji tego pisma na emigracji w Londynie. Wydawcą była Społeczność Akademicka Uniwersytetu Stefana Batorego. W latach 1949–1973 ukazało się 6 tomów, zob. M.B. Topolska, *„Wilno w Londynie". Dzieje Uniwersytetu Stefana Batorego na emigracji po II wojnie światowej* [w:] *Nauka polska na obczyźnie. Stan i perspektywy badawcze. Konferencja naukowa 11–12 września 1998 r. w Zielonej Górze*, red. W. Hładkiewicz, M. Szczerbiński, Gorzów Wielkopolski 2000, s. 48–56; M.A. Supruniuk, *Losy profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego po 1945 r. Społeczność akademicka USB na obczyźnie (1947–1987)* [w:] *60-lecie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*, red. C. Łapicz i W. Wróblewski, Toruń 2006, s. 21–38. Tytuł wydawanego w Londynie „Alma Mater Vilnensis" przypominał zarówno utraconą w 1939 r. uczelnię, jaki pismo wydawane w latach 1922–1932 przez Zrzeszenie Kół Naukowych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

[34] *Księga pamiątkowa Koła Historyków ...* (rec.: L. Żytkowicz, „Ateneum Wileńskie" 1933/1934, t. 9, s. 368–376) została opatrzona dedykacją: *Kochanemu Panu Kuratorowi Profesorowi Stanisławowi Kościałkowskiemu w dowód hołdu i czci*; B. Zwolski, *Wykaz tematów prac doktorskich oraz prac magisterskich i nauczycielskich w zakresie historii, przyjętych w latach 1923–1933 przez komisję egzaminacyjną Wydz. Humanistycznego U.S.B.* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków...*, s. 368–373.

[35] Z. Gaca-Dąbrowska, *Marta Burbianka (1898–1973)*, „Informator Biblioteczno-Księgarski" 1975, s. 280–283; A. Knot, *Marta Burbianka (1898–1973)*, „Roczniki Biblioteczne" 1973, z. 1–2, s. 601––605; E. Marczewska-Stańdowa, *Burbianka Marta* [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, red. I. Treichel**,** Warszawa–Łódź 1986, s. 34; *eadem*, *Marta Burbianka (1898–1973)*, „Przegląd Biblioteczny" 1974, z. 3, s. 353–356; *eadem*, *Marta Burbianka (1898–1973)*, „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Seria A" (1974), s. 33–36; *eadem*, *Bibliotekarka z wyboru – Marta Burbianka* [w:] *Portrety bibliotekarzy polskich*, Warszawa 1980, s. 67–76; H. Winnicka, *Burbianka Marta* [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 66.

[36] Druk częściowo w „Alma Mater Vilnensis" 1932, i fragment: *Sprawa obsady urzędu wójtowskiego w Wilnie do połowy XVII w.* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków...*, s. 14–31.

Następnie w 1933 r. obroniła doktorat: *Działalność Augustyna Rotundusa jako wójta wileńskiego* pod kierunkiem Kościałkowskiego[37]. Tematyka tej pracy miała wpływ na późniejsze ukierunkowanie jej głównego przedwojennego nurtu prac naukowych. Pracowała w Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Po uzyskaniu stopnia doktora, zachęcona przez swojego mistrza, zaczęła zbierać materiały do nowej rozprawy, tym razem habilitacyjnej. Miała ona dotyczyć dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jednocześnie wraz z innym uczniem Kościałkowskiego – Bogumiłem Zwolskim – współpracowała przy wydaniu materiałów po Ludwiku Janowskim, profesorze USB i dyrektorze biblioteki tegoż uniwersytetu w latach 1920–1921[38]. Wyjechała jednak z Wilna w 1933 r., przyjmując propozycję Macierzy Szkolnej objęcia posady nauczycielki polskich szkół średnich na Litwie. Ówczesne władze litewskie postawiły warunki, że osoba ubiegająca się o tę posadę musi być absolwentem Uniwersytetu Wileńskiego i znać język litewski. Burbianka je spełniała. Od 1933 r. była nauczycielką w polskich gimnazjach na Litwie w Kownie i Poniewieżu, a w okresie wojny w Kupiszkach. Organizowała w tym czasie polskie harcerstwo w Kownie. Prowadzenie działalności pedagogicznej ograniczyło niestety jej pracę naukową. Po zamknięciu szkół polskich w 1940 r. tworzyła w latach 1940–1944 tajne nauczanie oraz była członkiem Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej. W 1946 r. na stanowisku samodzielnego referenta Wydziału Kultury Głównego Pełnomocnika Rządu RP ds. Ewakuacji Ludności Polskiej z Litewskiej SRR prowadziła specjalną bibliotekę w Wilnie, obejmującą vilniana i lithuanica. Jeszcze w tym samym roku przeniosła się do Wrocławia, gdzie podjęła pracę na uniwersytecie, początkowo jako starszy asystent w Katedrze Słowiańszczyzny Wschodu. Od 1953 r. była kustoszem Biblioteki Uniwersyteckiej, od 1955 r. docentem, od 1964 r. profesorem nadzwyczajnym. Przyczyniła się do rozwoju Biblioteki Uni-

[37] B. Zwolski, *Wykaz tematów prac*..., s. 372.

[38] L. Janowski, *Słownik bio-bibliograficzny dawnego Uniwersytetu Wileńskiego*, wyd. pod kier. R. Mienickiego przy współudziale M. Burbianki i B. Zwolskiego, Wilno 1939. Ludwik Janowski (1878–1921) – historyk kultury i oświaty. Absolwent Uniwersytetu Kijowskiego. Doktorat na UJ pod kierunkiem J. Tretiaka w 1909, docent od 1912 r., w 1913 r. prof. literatury ruskiej na UJ. Od 1919 r. prof. USB. Zajmował się dziejami kultury polskiej na Kresach Wschodnich oraz historią Uniwersytetu Wileńskiego (L. Krakowiecka, *Janowski Ludwik* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. X, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964, s. 569–570; A. Wrzosek, W. Horoszkiewiczówna, *Działalność naukowa i społeczna Ludwika Janowskiego* [w:] L. Janowski, *W promieniach Wilna i Krzemieńca*, Wilno 1923, s. 1–62).

wersytetu Wrocławskiego. Prowadziła kursy szkoleniowe dla pracowników oraz wykładała na kursach Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Była wykładowcą (prowadziła seminaria magisterskie z bibliografii i dziejów produkcji książki) w Katedrze Bibliotekoznawstwa (późniejszy Instytut Bibliotekoznawstwa). Z pracy w bibliotece odeszła na emeryturę w 1968 r., z Katedrą współpracowała do roku 1972. Jej prace[39] w okresie międzywojennym dotyczyły głównie dziejów Litwy i historii Akademii Wileńskiej[40]. Po wojnie, jak dla większości badaczy, podjęcie tej tematyki nie było możliwe. Zajęła się badaniem dziejów książki, bibliotek oraz drukarstwa i w tej dziedzinie odniosła sukces naukowy.

Historykiem, dla którego dzieje Cerkwi Prawosławnej w Rzeczypospolitej stały się głównym przedmiotem badań, był Aleksy Deruga (1909––1981)[41], specjalista od dziejów nowożytnych oraz historii dyplomacji. W latach 1915–1918 przebywał w Rosji. W okresie 1930–1934 studiował historię na USB pod kierunkiem Stanisława Kościałkowskiego. Od 1934 r. pracował w Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej w Wilnie[42]. Doktorat obronił w 1939 r. na podstawie rozprawy: *Rosja i Polska a polskość Kościoła Prawosławnego w dobie Sejmu Wielkiego* napisanej pod kierunkiem Kościałkowskiego[43]. W 1939 r. został zatrudniony w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie. Od 1940 r. do sierpnia 1941 r. pracował jako nauczyciel, a następnie kierownik gimnazjum. Był też słuchaczem Niedzielnego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu oraz seminarium marksistowskiego prowadzonego przez Stefana Jędrychowskiego. W czasie okupacji niemieckiej pracował jako urzędnik. Po zajęciu Wilna przez Armię Czerwoną był współzałożycielem Związku Patriotów Polskich w Wilnie. W październiku

---

[39] A. Mendykowa, *Bibliografia prac Marty Burbianki*, „Roczniki Biblioteczne" 1973, z. 1/2 (17), s. 7–17.

[40] *Antoni Hlebowicz – zapomniany biograf Witolda*, Wilno 1931 (odbitka z: „Ateneum Wileńskie" 1930, t. 7, z. 3/4, s. 809–839); L. Janowski, *Słownik bio-bibliograficzny*....

[41] M. Filipowicz, *Wobec Rosji. Studia z dziejów historiografii polskiej od końca XIX wieku po II wojnę światową*, Lublin 2000, s. 100–101; T.P. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce 1944––1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007, s. 39, przyp. 93. Por. Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, 2971.

[42] Jedna z jego prac została wydana nakładem Biblioteki Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie: *Piotr Wielki a unici i unia kościelna 1700–1711*, Wilno 1936 (K. Lewicki [rec.], „Ateneum Wileńskie" 1937, t. 12, s. 613–610).

[43] Opublikowano jedynie fragmenty: *Kościół prawosławny a sprawa „buntu" w 1789 r. we wschodnich województwach Rzplitej*, Wilno 1938 (odbitka z: „Ateneum Wileńskie" 1938, t. 13, z. 2, s. 175–269).

1945 r. przyjechał do Polski. Do 1946 r. był zatrudniony w Wojewódzkim Urzędzie Informacji i Propagandy w Bydgoszczy. Od 1946 r. piastował funkcję dyrektora Polskiej Agencji Prasowej, jednocześnie wykładał w Akademii Nauk Politycznych w Warszawie. W lutym 1946 r. został członkiem PPR, następnie PZPR. W roku 1950 Aleksy Deruga uczestniczył w tworzeniu programu Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych (IKKN) przy KC PZPR (od 1954 r. Instytut Nauk Społecznych), powołanego na wzór sowieckiego Instytutu Czerwonej Profesury[44]. W Akademii Nauk Politycznych prowadził wykłady jako zastępca profesora historii dyplomacji. Od 1951 r. był też wykładowcą w Szkole Głównej Służby Zagranicznej[45]. Jego prace z okresu międzywojennego były poważną refleksją nad dziejami Cerkwi Prawosławnej w Rzeczypospolitej[46]. W pracy o stosunku Piotra Wielkiego do unitów nie rozpatrywał podejścia cara do tego obrządku katolickiego na płaszczyźnie nietolerancji religijnej. Polityka rosyjskiego imperatora miała na celu przyłączenie terenów zamieszkanych przez unitów. Z tego powodu ludność miała najpierw przejść na prawosławie. Deruga dokonał też zrekonstruowania słynnej sprawy zabójstwa mnichów bazyliańskich w Połocku,

---

[44] T.P. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970*..., s. 319. W naradach, podczas których ustalono koncepcję programową IKKN, brali udział oprócz Aleksego Derugi: Stanisław Arnold, Juliusz Bardach, Celina Bobińska, Leon Grosfeld, Jan Kancewicz, Żanna Kormanowa, Witold Kula, Witold Rodziński, Maria Turlejska.

[45] Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, Biuro Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Pracowników Nauki, CK-I, 2971 („9 grudnia 1955 Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie. Biuro Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej zawiadamia, że Centralna Komisja Kwalifikacyjna odmówiła przyznania tytułu naukowego Ob. Dr. Aleksemu Derudze, ponieważ wg oceny Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dotychczasowy dorobek naukowy ww. nie odpowiada warunkom ustalonym dla przyznania tytułu naukowego samodzielnego pracownika nauki. Akta sprawy pozostają w Biurze Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej. Prace zwraca się").

[46] A. Deruga, *Piotr Wielki a bazylianie połoccy*, Wilno 1934 (odbitka z: *Księga pamiątkowa Koła Historyków*..., s. 95–120); *idem*, *Biskup Józef Szumlański (1667–1708)*, Lwów 1935 (odbitka z: „Collectanea Theologica" 1935, fasc. 3); *idem*, *Katolicyzm w Moskwie (1684–1704)*, Kraków 1935 (odbitka z: „Przegląd Powszechny" 1935, nr 11/12 (52), s. 161–374); *idem*, *Regesta listów metropolity unickiego Leona Kiszki do ks. Karola Stanisława Radziwiłła, kanclerza W. lit. i jego żony (1705–1728)*, Wilno 1935 (odbitka z: „Ateneum Wileńskie" 1935, t. 10, s. 236–240); *Jeszcze jeden rękopis bazylianina Jana Olszewskiego (†1723)*, Wilno 1936 (odbitka z: „Ateneum Wileńskie" 1936, t. 11, s. 291–297); *idem*, *Walka z rusyfikacją kościoła prawosławnego w Polsce w epoce Sejmu Wielkiego (1788–1792) (z powodu książki E. Sakowicza)*, Wilno 1936 (odbitka z: „Ateneum Wileńskie" 1936, t. 11, s. 530–560); *idem*, *Przyczynki do dziejów prawosławia w Dzisnie w latach 1789–1791*, Wilno 1937 (odbitka z: „Ateneum Wileńskie" 1937, t. 12, s. 577–586); *idem*, *W sprawie bibljografji Kościoła prawosławnego w Polsce: (odpowiedź p. prof. K. Chodynickiemu)*, Wilno 1937; *idem*, [rec.] A. Łapiński, *Zygmunt Stary a Kościół prawosławny*, Warszawa 1937, „Ateneum Wileńskie" 1938, t. 13, z. 2, s. 303–312.

czego dopuścili się Piotr I i jego dworzanie[47]. Według wileńskiego badacza podobnymi motywami kierowała się w swojej polityce religijnej wobec Rzeczypospolitej Katarzyna II. Historyk ubolewał nad niedostępnością archiwów w ZSRS. Udostępnienie tych materiałów mogłoby doprowadzić do napisania monografii uzupełniającej o zaborczej polityce rosyjskiej[48]. Aleksy Deruga obok takich badaczy jak Kazimierz Chodynicki[49], Władysław Tomkiewicz czy Janusz Woliński[50] był jednym z najważniejszych historyków wschodniego chrześcijaństwa tego okresu. Jak pisał Mirosław Filipowicz, rozprawy Derugi były kontynuacją badań rozpoczętych dla wieku XVI––XVII przez innego wileńskiego historyka – Kazimierza Chodynickiego[51]. Po wojnie w nowej rzeczywistości nastąpiła całkowita reorientacja zainteresowań badawczych Derugi. Ceniony przedwojenny historyk wstąpił do PPR, później do PZPR. Można zaliczyć go do aktywistów partyjnych wśród historyków. Jednak nie pomogło mu to w karierze. Jego prace opublikowane w okresie PRL mają niewielką wartość, dotyczyły dziejów dyplomacji XIX i XX w.[52] Świadczyły także o faktycznym jego upadku jako znaczącego badacza[53].

---

[47] A. Deruga, *Piotr Wielki a unici i unia kościelna 1700–1711*, Wilno 1936, s. 96–107, 265–269.

[48] *Idem*, *Kościół prawosławny a sprawa „buntu" w 1789 r. we wschodnich województwach Rzplitej*, „Ateneum Wileńskie" 1938, t. 13, z. 2, s. 247, 269.

[49] *Idem*, [rec.] K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska. Zarys historyczny 1370–1632*, Warszawa 1934 („Ateneum Wileńskie" 1935, t. 10, s. 382–390); *Polemika: Kazimierz Chodynicki Aleksemu Derudze. W sprawie Bibliografii historii Kościoła prawosławnego w Polsce*, „Ateneum Wileńskie" 1936, t. 11, s. 705–713.

[50] A. Deruga, [rec.] J. Woliński, *Polska i Kościół prawosławny. Zarys historyczny*, Lwów 1936 („Ateneum Wileńskie" 1938, t. 13, z. 1, s. 316–323).

[51] M. Filipowicz, *Wobec Rosji...*, s. 101.

[52] A. Deruga, *Historia dyplomatyczna Wielkiej Brytanii w latach 1898–1939*. Cz. 1: *Od splendid isolation do wybuchu pierwszej wojny światowej*, Warszawa 1950; *idem*, *Historia imperializmu niemieckiego: skrypt wykładów na Wydz. Dyplomatyczno-Konsularnym w roku akad. 1949/1950*. Cz. 1: *Imperializm niemiecki w okresie przejścia od „swobodnego" kapitalizmu domonopolistycznego* [*sic*!] *do imperializmu i wczesna doba walk o ponowny podział świata*, Warszawa 1950; *idem*, *Historia stosunków międzynarodowych od Komuny Paryskiej do Rewolucji Październikowej*. Cz. 1: *1871–1898*, Warszawa 1955; *idem*, *Historia stosunków międzynarodowych od Komuny Paryskiej do Rewolucji Październikowej*. Cz. 2: *1898–1917*, Warszawa 1955; *idem*, *Zarys dziejów Francji 1871–1914*, Warszawa 1957; *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, oprac. A. Deruga, J. Derużyna, Warszawa 1960; *Sprawy międzynarodowe 1870–1914*, oprac. A. Deruga, J. Derużyna, Warszawa 1960; *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 4: *Kwiecień 1921 – maj 1926*, red. N. Gąsiorowska-Grabowska, I.A. Chrienow, oprac. A. Deruga, Warszawa 1965; *idem*, *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Litwy, Białorusi i Ukrainy, 1918–1919*, Warszawa 1969.

[53] Sformułowanie zawdzięczam prof. Tadeuszowi Rutkowskiemu.

Antoni Gołubiew (ur. 25 lutego 1907 r. w Wilnie, zm. 27 czerwca 1979 r. w Krakowie)[54] był absolwentem Gimnazjum im. Zygmunta Augusta. Tam uczył go historii właśnie Stanisław Kościałkowski. Po maturze poszedł na studia na wileński uniwersytet. W 1933 r. uzyskał magisterium w zakresie historii. W okresie studiów brał czynny udział w naukowym życiu studenckim. Działał w Kole Historyków Słuchaczy USB. Od 1932 r. pracował kolejno jako nauczyciel historii w Gimnazjum Ojców Marianów w Drui nad Dźwiną, potem w Wilnie w Gimnazjum Ojców Jezuitów i w Gimnazjum im. Zygmunta Augusta. We wspomnieniach pisarz szeroko przedstawił swojego mistrza, którym był ewidentnie zafascynowany[55]. Pod jego kierunkiem napisał pracę *Zarys teorii periodyzacji dziejów*[56]. W okresie późniejszym Gołubiew zasłynął jako autor powieści o Bolesławie Chrobrym. Jej pierwszy fragment był drukowany już przed wojną[57]. Nie miał ambicji naukowych. Realizował się jako literat, przed wojną opublikował jednak kilka artykułów z zakresu historii[58].

Stanisław Cat-Mackiewicz pisał o Kościałkowskim: „miał wielki wpływ na wielu ludzi, między innymi kształcił zasłużenie głośnego obecnie historyka, mianowicie Pawła Jasienicę"[59]. Gieysztor uważał, że Jasienica zawdzięczał Kościałkowskiemu najwięcej. Patronował pierwszym debiutom młodego Leona Lecha Beynara[60]. Paweł Jasienica (ur. 10 listopada 1909 r. w Sybirsku

---

[54] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 3, *G–J*, red. J. Czachowska, A. Szałagan, Warszawa 1994, s. 82; A. Chomiuk, *Idee i czyn. Znaczenie Wilna w biografii twórczej Antoniego Gołubiewa* [w:] *Ostatni obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. T. Bujnicki, K. Stępnik, Lublin 2005, s. 95–107; *eadem*, *Publicystyka historyczna Antoniego Gołubiewa* [w:] *Publicystyka – literatura*, red. H. Ludorowska, L. Ludorowski, Lublin 2000, s. 35–48.

[55] A. Gołubiew, *Stanisław Kościałkowski (ze wspomnień)...*, s. 46–74; *idem*, *Wychowawca*, s. 275–308.

[56] J. Czachowska, *Gołubiew Antoni* [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury...*, s. 82–84; *Gołubiew Antoni (1907–1978). Bibliografia*, „Rocznik Literacki" 1979, s. 748–751; W. Maciąg, *Gołubiew Antoni* [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny,* Warszawa 1984, t. 1: *A–M*, s. 313.

[57] *Puszcza*, „Kurier Wileński" 1939, nr 98, s. 11.

[58] A. Gołubiew, J. Orda, [rec.] J. Kłos, *Wilno. Przewodnik krajoznawczy (szkic monografii historyczno-architektonicznej)*, wyd. 2, Wilno 1929, „Ateneum Wileńskie" 1930, t. 7, z. 1–2, s. 374–380; A. Gołubiew, *Znaczenie Uniwersytetu Stefana Batorego dla ziem północno-wschodnich*, Warszawa 1938 (odbitka z: „Rocznik Ziem Wschodnich" 1938).

[59] S. Mackiewicz-Cat, *Profesorowie Kościałkowski i Cywiński* [w:] *idem*, *Kto mnie wołał...*, s. 344; por. *idem*, *Pawła Jasienicy Polska Jagiellonów* [w:] *ibidem*, s. 338.

[60] A. Gieysztor, *Paweł Jasienica, historyk Polski* [w:] *70 żywotów*, s. 411. Pierwodruk – „Tygodnik Powszechny" 1971, nr 34. Aleksander Gieysztor błędnie zalicza w tym tekście do uczniów Kościałkowskiego Henryka Łowmiańskiego. Historyk ten był uczniem Kazimierza Chodynickiego, choć nie on kierował Katedrą Historii Europy Wschodniej, tylko Feliks Koneczny. Por. M. Kosman, *Wileński okres działalności Henryka Łowmiańskiego (biografia uczonego do r. 1944)* [w:] *Profesor Henryk Łowmiański. Życie i dzieło. Materiały z sesji naukowej poświęconej dziesiątej*

nad Wołgą, zm. 19 sierpnia 1970 r. w Warszawie)[61] studiował historię w latach 1928–1932 w Wilnie. W tym czasie działał w Klubie Intelektualistów, a także w Akademickim Klubie Włóczęgów Wileńskich, którą to nazwę przyjęto nie od parady. Uczestnicy pewnego dnia postanowili obejść dookoła całe Wilno. Jak czytamy w jego wspomnieniach, do klubu należeli m.in.: Stefan Jędrychowski, Czesław Miłosz, Teodor Bujnicki, Antoni Bohdziewicz, Czesław Leśniewski, Tadeusz Szumański, Wacław Korabiewicz, Bogumił Zwolski i Tadeusz Trzebiński. Jasienica używał wtedy przydomka Bachus[62]. W 1934 roku ukazał się duży fragment jego pracy magisterskiej napisanej dwa lata wcześniej: *Rola i działalność Aleksandra Oskierki (lata 1830–1911, Mińsk i Wilno, Usole na Syberii, Warszawa)*[63]. Została ona oceniona przez Kościałkowskiego na dostateczną: „Nad materiałem panuje należycie, ustosunkowuje się do niego krytycznie, wnioski konstruuje pewnie; tam gdzie jest grunt niepewny – nie starając się rzeczy stwierdzać niezbicie – umie robić przypuszczenia i rzeczy nie dające się na podstawie rozstrzygnąć pozostawia *in suspenso* […] Praca na ogół jest dobra, wymaga jednak pewnych poszukiwań uzupełniających i korektyw"[64].

W latach 1928–1932 Beynar był nauczycielem historii w Grodnie, następnie pracował w „Słowie Wileńskim" i jako spiker w Polskim Radiu Wilno. Przed wybuchem II wojny światowej zdążył opublikować dwie popularne książki podpisane Lech Beynar: *Zygmunt August na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego*[65] *i Ziemie Północno-Wschodnie Rzeczpospolitej za Sasów*[66]. Ukazały się one w dodatku do „Dziennika Urzędowego Kuratorium" jako pomoc dla nauczycieli na Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie. Paweł Jasie-

---

rocznicy śmierci Uczonego (Poznań 7–8 X 1994 r.), red. A. Kijas i K. Pietkiewicz, Poznań 1995, s. 47–57.

[61] M. Barański, *Jasienica Paweł* [w:] *Słownik historyków polskich*…, s. 203–204; B. Dorosz, *Jasienica Paweł* [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury*..., s. 392–394; *Paweł Jasienica: bibliografia,* oprac. A. Palczak, Opole 1991; A. Mękarski, *Między mitem a polityczną racjonalnością. Myśl historyczna Pawła Jasienicy i jej recepcja w dobie Polski Ludowej*, „Kwartalnik Historyczny" 2013, nr 1, s. 55–97; A. Gieysztor, *Paweł Jasienica*... Zob. też A. Mękarski, *Między historiozofią a polityką. Historiografia Polski Ludowej w opiniach i komentarzach historyków i publicystów emigracyjnych 1945–1989*, Warszawa 2011, s. 102–106.

[62] P. Jasienica, *Pamiętnik*, wstęp i zakończenie W. Bartoszewski, Warszawa 2007.

[63] L. Beynar, *Działalność Aleksandra Oskierki w Wilnie w latach 1861–1863* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, Wilno 1933, s. 334–354.

[64] E. Beynar-Czeczott, *Mój ojciec Paweł Jasienica*, wstęp W. Bartoszewski, Warszawa 2006, s. 31. Por. Z. Żbikowski, *Bachus herbu Flacha*, „Polityka" 2004, nr 9, s. 82–85.

[65] Wilno 1935.

[66] Wilno 1939.

nica pisał, że szczególna atmosfera Wilna, gdzie współżyło ze sobą tak wiele grup etnicznych i wyznaniowych, sprzyjała formowaniu ludzi uzdolnionych do rozumienia innych kultur i religii[67]. W swoim *Pamiętniku* Jasienica tak charakteryzował mistrza: „Studiowałem pod bezpośrednim kierownictwem profesora Stanisława Kościałkowskiego. O nim przeciętny, niewtajemniczony w fachowe arkana Polak tyle tylko się dowie, że wydał na emigracji trzytomowe *Studia irańskie* oraz inne prace poświęcone stosunkom Polski z Libanem i Syrią […] Kto znał profesora, ten z zamkniętymi oczyma odgadywał, jak musiało być [dzieło o Tyzenhauzie] gruntowne, sumienne, rzetelne. Ten anielskiej dobroci, fizycznie wizerunki Chrystusa przypominający człowiek w dwóch tylko wypadkach srożył się bardzo i nie pobłażał nikomu. Nie znosił rozmawiania podczas wykładów i wszystkiego, co zalatywało oszustwem – podpowiadania, ściągania i temu podobnych zabiegów.

– Panoczku, wie pan albo pan nie wie – mawiał często podczas ćwiczeń seminaryjnych. – Nie zamazywać gliną, w pracy naukowej nie może być żadnego: zdaje się. Ustalić stan faktyczny, powiedzieć jasno: »nie wiem«, jeżeli czegoś nie udało się stwierdzić. Ministerstwo Oświaty postanowiło pomóc w wydaniu książki profesora i przeznaczyło na ten cel osiem tysięcy złotych. Ponieważ w Polsce komunistycznej jedynym zrozumiałym miernikiem jest moneta imperialistyczna, trzeba wyjaśnić, że wymieniona suma równała się tysiącowi i kilkuset dolarom. Stanisław Kościałkowski, którego znała cała nędza wileńska jako dobrodzieja i opiekuna, doszedł do wniosku, że nie wolno szafować podatkowym pieniądzem, i nie przyjął pomocy"[68]. Po wojnie Jasienica, ukształtowany na seminarium Kościałkowskiego, stał się jednym z najbardziej aktywnych popularyzatorów historii w Polsce Ludowej.

Witold Nowodworski (ur. w 1907 r. w Nieżynie w Rosji – zm. 3 września 1978 r. w Lublinie)[69] był synem Witolda Nowodworskiego (1861–

[67] P. Jasienica, *Tylko o historii*, Warszawa 1962, s. 163–165.

[68] *Idem*, *Pamiętnik*…, s. 144–146.

[69] A. Kijewska, *Nowodworski Witold* [w:] *Z dziejów Almae Matris Vilnensis. Księga pamiątkowa*..., s. 378; B. Królikowski, *Witold Nowodworski (1907–1978)*, „Folia Bibliologica. Biuletyn Biblioteki Głównej UMCS" 1990/1991, nr 38/39, s. 109–114; *idem*, *Wspomnienie o Witoldzie Nowodworskim*, „Summarium" 1979, nr 8, s. 288–291; A. Znajomski, *Nowodworski Witold (1907–1978) historyk, bibliograf, wicedyrektor Biblioteki KUL* [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement 3*, red. H. Tadeusiewicz, Warszawa 2010, s. 207–208. Dokumenty Witolda Nowodworskiego znajdują się w Archiwum Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Rkps 1900, k. 126–147; 251; 2272, k. 109–110 i w Archiwum Uniwersyteckim KUL, Referat personalny, akta osobowe pracowników, A-435.

–1923)[70], docenta historii uniwersytetu w Petersburgu, członka Akademii Umiejętności. W 1918 r. wraz z rodziną przeniósł się do Wilna. Tam ukończył Gimnazjum Zygmunta Augusta. Następnie studiował historię, kończąc ją w 1932 r. pracą magisterską *Lata uniwersyteckie Joachima Lelewela 1804–1808*[71] pod kierunkiem Kościałkowskiego[72]. Przez dwa lata był jego asystentem. Po studiach, od 1932 r. do sierpnia 1939 r., pracował jako asystent biblioteczny w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie. Jednocześnie uczył historii w swoim macierzystym gimnazjum. W 1936 r. zdał państwowy egzamin biblioteczny. W latach 1938–1939 przebywał w Berlinie, gdzie, jak wspominał po latach, kontynuował Lelewelowskie kwerendy. W czasie okupacji był żołnierzem AK. W lipcu 1944 r. walczył w Puszczy Rudnickiej. Następnie został wcielony do ludowego Wojska Polskiego. Był ranny – stracił oko – w bitwie pod Kołobrzegiem (1945). W 1945 r. podjął pracę w Instytucie Bałtyckim w Bydgoszczy w charakterze bibliotekarza. W latach 1948–1949 był kustoszem w Państwowym Instytucie Książki w Łodzi[73]. Od października 1949 r. do przejścia na emeryturę w 1973 r. był pracownikiem Biblioteki KUL. W latach 1949–1950 pełnił obowiązki dyrektora Biblioteki KUL. Poważna choroba uniemożliwiła mu nominację dyrektorską. Przyczynił się jako wicedyrektor (od 1961 r.) do powstania i rozwoju Oddziału Informacji Naukowej i Bibliograficznej. Kierował także Oddziałem Prac Naukowych i Dydaktycznych. W latach 1971–1976 był wicedyrektorem tej placówki. Doktorat *„Bibliograficznych ksiąg dwoje" Joachima Lelewela* napisany pod kierunkiem Jana Muszkowskiego obronił w roku 1960 na UŁ[74]. Praca ta do dzisiaj jest cytowana przez wszystkich specjalistów; niezmiernie erudycyjna, weszła do kanonu polskiej bibliolo-

[70] Witold Nowodworski (1861–1923) – historyk dziejów powszechnych, metodolog historii. Po studiach na uniwersytecie w Petersburgu był nauczycielem w szkołach średnich; od 1900 lub 1904 r. docent prywatny Uniwersytetu Petersburskiego; od 1906 r. wykładowca Instytutu ks. Biezborodko w Nieżynie; od 1908 r. docent uniwersytetu w Kijowie; od 1921 r. profesor zwyczajny USB w Wilnie. Zob. K. Chodynicki, *Śp. Witold Nowodworski* [w:] W. Nowodworski, *Istota i zadania dziejów powszechnych*, Wilno 1924, s. 5–12; M. Zdziechowski, *Prof. Witold Nowodworski*, „Alma Mater Vilnensis" 1924, z. 2, s. 21–22.

[71] Ukazał się jedynie fragment: *Koledzy i przyjaciele Joachima Lelewela z lat uniwersyteckich (1804–1808)* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków...*, s. 205–230.

[72] W. Nowodworski, *Prof. Stanisław Kościałkowski…*, s. 83–90.

[73] M. Derkacz, *Państwowy Instytut Książki (1946–1949) i jego rola w rozwoju bibliologii, bibliotekarstwa i kultury książki w Polsce*, Wrocław 2011, s. 81–82, 159–161, 227–229.

[74] W. Nowodworski, *„Bibliograficznych ksiąg dwoje" Joachima Lelewela. Studium historyczno-bibliograficzne na tle epoki*, Wrocław 1959.

gii. Bibliografia prac Nowodworskiego liczy ponad 90 pozycji opublikowanych w latach 1928–1978[75]. W okresie międzywojennym (16 pozycji) pisywał recenzje, biogramy, przyczynki naukowe do „Ateneum Wileńskiego", „Kwartalnika Historycznego", „Rocznika Ziem Wschodnich" i „Alma Mater Vilnensis". Całe życie interesował się twórczością Joachima Lelewela. Po wojnie zajął się dodatkowo teorią bibliografii. Miał ambicje zostać historykiem historiografii. Przygotowywał monografię dotyczącą swojego ojca i jego poglądów na historię powszechną. Ojciec – wileński historyk Witold Nowodworski był przeciwnikiem tezy o samozawinionym upadku Rzeczypospolitej. Występował w swoich publikacjach przeciw tezom formułowanym przez szkołę krakowską. W metodologii historii, idąc za Wilhelmem Windelbandem, uznawał historię za naukę idiograficzną, a nie zajmującą się wykrywaniem praw rozwoju społecznego. Sprzeciwiał się monizmowi historycznemu. Przeprowadził też krytyczną analizę prac historycznych Karola Marksa. Nowodworski nie zdołał przygotować pełnej monografii, opublikował artykuł, w którym przedstawiał tylko poglądy teoretyczne swojego ojca[76]. Spłacając dług wobec macierzystej uczelni, przygotowywał też *Biobibliograficzny słownik profesorów i absolwentów USB*. W zbiorach rękopisów Biblioteki KUL znajduje się opracowana przez niego robocza kartoteka obejmująca kilkanaście szufladek katalogowych.

Jerzy Orda to postać tak barwna, że nikt, kto pisał o Wilnie, nie potrafił jej pominąć. Wspominali o nim: Paweł Jasienica, Jerzy Putrament[77], Anna Jędrychowska[78], Stanisław Lorentz[79]. Czesław Miłosz pisał: „był Orda, Jerzy, jeżeli się nie mylę. Nieprawdopodobny stwór, dziwny, trudno go nazwać właściwie człowiekiem: niesłychanie krótkowzroczny, tak że widział tylko na dwa centymetry, zatopiony w księgach – zupełny oryginał. Orda to jest nazwisko bardzo znane, wielkie nazwisko szlacheckie w tamtych okolicach. Ale nic go nie obchodziło na świecie oprócz książek i historii Wilna, historii

[75] T. Madała, *Bibliografia prac Witolda Nowodworskiego, syna*, *[za lata 1928–1979]*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" 1980, t. 40, s. 170–177.

[76] W. Nowodworski, *Witold Nowodworski (1861–1923) jako teoretyk historii*, „Roczniki Humanistyczne" 1978, s. 191–232. Biogram *Nowodworski Witold* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1978, s. 16–19 jest opracowaniem redakcyjnym na podstawie materiałów przygotowanych przez syna.

[77] J. Putrament, *Pisma*, t. 8: *Pół wieku. Młodość*, Warszawa 1983, s. 319–320.

[78] A. Jędrychowska, *Jerzy Orda a „Po prostu"* [w:] *Jerzy Orda – wilnianin z wyboru*, red. W. Piotrowicz, Warszawa 1999, s. 61–64.

[79] S. Lorentz, *Album wileńskie*, Warszawa 1986, s. 174, 210–212.

sztuki, on był nieprawdopodobnym erudytą. Zresztą został w Wilnie i umarł późno, na początku bodaj lat siedemdziesiątych”[80]. W innym miejscu polski noblista tak opisywał historyka: „Mól książkowy, erudyta. Nie pamiętam, co studiował. Chyba miał doktorat z historii. Prawdziwą jego specjalnością, miłością i zawodem była stolica Wielkiego Księstwa Litewskiego […] pędził żywot ascetyczny, po prostu mając małe potrzeby, wyglądało na to, że nie oderwą go od jego papierów i książek żadne pokusy kariery. Nie oderwały też wydarzenia polityczne. Orda przetrwał w Wilnie wojnę i wywózki na wschód, nie przyłączył się też do wielkiego exodusu inteligencji po 1945. Zastanawiam się, z kim później dyskutował, jeżeli całe jego środowisko dookoła uniwersytetu, instytutów i bibliotek wyemigrowało. Może zważywszy że przedmiot jego miłości, miasto barokowych kościołów zachowało się nie zniszczone, język nie był dla niego najważniejszy, i znalazł podobnych co on fanatyków Wilna? Próbuję sobie wyobrazić Ordę jako mieszkańca sowieckiej socjalistycznej republiki i nie bardzo mi się udaje”[81].

Jerzy Orda (ur. 20 marca 1905 r. w Nowoszycach na Polesiu – zm. 8 czerwca 1972 r. w Wilnie)[82] urodził się w rodzinie ziemiańskiej (tej samej, z której pochodził akwarelista i rysownik Napoleon Orda). Przez matkę – Marię z Kremerów – był wnukiem historyka Stanisława Smolki

---

[80] *Czesława Miłosza autoportret przekorny*, rozmowy przeprowadził A. Fiut, Kraków 1988, s. 309–310; C. Miłosz, *Kilka żywotów. Orda Jerzy* [w:] *Jerzy Orda – wilnianin…*, s. 65–66.

[81] C. Miłosz, *Inne abecadło*, Kraków 1998, s. 112–114.

[82] J. Badowska, *Dr Jerzy Orda*, „Znad Wilii” 1995, nr 10, s. 8; T. Bujnicki, *Jerzy Orda [1905––1972] – „ostatni wilnianin” (komunikat)* [w:] *Ostatni obywatele …*, s. 59–65; L. Brodowski, *Jerzy Orda – humanista integralny* [w:] *Jerzy Orda – wilnianin…*, s. 71–85; T. Byrski, *Wilnianin z wyboru* [w:] *Jerzy Orda – wilnianin…*, s. 7–8; A. Dobosz, *O wszystkim: Jerzy Orda*, „Tygodnik Powszechny” 1998, nr 31, s. 6; *Jerzy Orda – wilnianin...*; J. Dunin, [rec.] *Wierny miastu*, „Nowe Książki” 1999, nr 6, s. 49; L. Korczak, *Orda Jerzy* [w:] *Słownik historyków polskich…*, s. 383; S. Jegelevičius, *Historyk Litwy Jerzy Orda* [w:] *Jerzy Orda – wilnianin…*, s. 44–61; E. Mielniczek, *Głowy toruńskie (2)* [z tego cyklu:] *Jerzy Lesław Orda*, „Przegląd Artystyczno-Literacki” 1999, nr 7/8, s. 29; W. Piotrowicz, *Pamięci uczonego*, „Czerwony Sztandar”, 11 VI 1972; *idem*, *Działalność naukowa i społeczna dr. Jerzego Ordy w powojennym Wilnie* [w:] *Powojenne losy inteligencji kresowej. Materiały z konferencji naukowej, która odbyła się w Opolu 18–19 listopada 2005 roku*, red. E. Trela-Mazur, Opole 2007, s. 91–100; D. Poklewska, *Orda Jerzy* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1979, s. 160–161; I. Sławińska, *Jerzy Orda – czyli przepis na wolność doskonałą*, „Tygodnik Powszechny” 1998, nr 7, s. 6 (przedruk [w:] *Jerzy Orda – wilnianin…*, s. 66–68); M. Szulkin, *Jerzy Orda [20 III 1905 – 8 VI 1972]*, „Archeion” 1975, t. 62, s. 323–325; J. Zagałowa, *Jerzy Orda – człowiek paradoksu* [w:] *Wilno – Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur. Materiały I Międzynarodowej Konferencji, Białystok 21–24 IX 1989*, red. E. Feliksiak, t. 1: *Krajobraz i ludzie*, Białystok 1992, s. 281–320.

(1854–1924). Naukę rozpoczął w rodzinnych Nowoszycach. Kontynuował ją w warszawskim gimnazjum Wojciecha Górskiego w latach 1916–1923. Od 1923 r. studiował przez dwa lata historię na Uniwersytecie Warszawskim. W okresie studiów zaprzyjaźnił się z dyrektorem Archiwum Oświecenia – Wincentym Łopacińskim. Popadł w konflikt z profesorem Marcelim Handelsmanem. Przyczyną było wniesienie przez Ordę protestu przeciwko zasadzie odpowiedzialności zbiorowej[83]. Z powodu konfliktu w 1926 r. przeniósł się do Wilna i kontynuował studia w zakresie historii i historii sztuki. Był uczniem zarówno Kazimierza Chodynickiego, jak i Stanisława Kościałkowskiego. Od 1928 r. publikował w „Ateneum Wileńskim" i „Alma Mater Vilnensis". W latach 1927–1928 pełnił funkcję prezesa Koła Historyków Słuchaczy USB. W 1928 r. był przedstawicielem Koła w piśmie „Alma Mater Vilnensis". Opublikował tam wiele artykułów. Zainicjował utworzenie w Kole sekcji poznawania Wilna, w której szkolono przewodników miasta i rozpoczęto przygotowania do sporządzenia bibliografii Wilna. Przyczynił się do opracowania indeksów do *Volumina Legum*. Doktorat *Dzieje Pińska do połowy XVII wieku* napisany pod kierunkiem Stanisława Kościałkowskiego obronił w 1933 r. Pierwszy rozdział tej pracy ukazał się drukiem w *Księdze Pamiątkowej Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*[84]. W 1933 r. zaangażował się w Studium Teatralne Ireny Brylskiej przy Teatrze Wileńskim. W latach 1933–1935 wykładał historię sztuki w wileńskim Studium Teatralnym. Publikował w prasie artykuły popularne, współpracował razem z Leonem Lechem Beynarem z Rozgłośnią Wileńską Polskiego Radia. W 1934 r. wywołał wielki ferment w wileńskim środowisku naukowym po ogłoszeniu artykułu *Symbolika rzeźb kościoła św. św. Piotra i Pawła w Wilnie.* Ubiegł przez to dzieło życia ks. Piotra Śledziewskiego[85]. Wydarzenie to spowodowało bojkot Ordy przez licznych znajomych księdza. Tak wspominał to Jerzy Putrament: „Namiętny wielbiciel Wilna, zwłaszcza jego barokowych kościołów […] popadł w ostry konflikt z innym

[83] Brak danych na temat szczegółowego tła tego konfliktu.

[84] J. Orda, *Geneza Pińska* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków*..., s. 1–13.

[85] *Idem*, *Symbolika rzeźb kościoła św. św. Piotra i Pawła w Wilnie*, „Alma Mater Vilnensis" 1934, z. 12. Piotr Śledziewski (1884–1950) – historyk sztuki, fotografik. Ukończył seminarium duchowne w Sejnach w 1908 r.; od 1923 r. kapelan wojskowy w Wilnie; absolwent historii sztuki na UJ; doktorat obronił w 1932 r. tamże; w 1946 r. został naczelnikiem Wydziału Kultury i Sztuki w Białymstoku; od 1948 r. dyrektor Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu; wykładowca w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu.

»barokologiem-wilnianistą«, księdzem Piotrem Śledziewskim […] Konflikt polegał po prostu na tym, że Orda coś o tych kościołach napisał. Ksiądz Śledziewski poczuł się urażony takim naruszeniem swego monopolu. Stąd polemiki i dożywotnie animozje towarzyskie […] Doktor Orda z księdzem Śledziewskim tylko ze sobą nie rozmawiali”[86].

Po studiach Orda podjął pracę bibliotekarza w Instytucie Europy Wschodniej w Wilnie, a w 1935 r. w Archiwum Państwowym w Wilnie. Jednocześnie pisał artykuły do lewicowego pisma Henryka Dembińskiego i Stefana Jędrychowskiego „Poprostu”. Tak po latach wspominał ten okres jego kolega Paweł Jasienica: „Dr Jerzy Orda zdecydowanie sympatyzował z wileńską lewicą akademicką, pisywał później w komunizujących tygodnikach »Poprostu« i »Karta«. Ale ani na jeden moment nie wyrzekł się nigdy prawa do własnego zdania. Przy jakiejś okazji ogłosił drukiem opinię, którą cytuję niestety z pamięci, ręcząc jednak za prawdziwość treści: Całkowita przebudowa ustroju musiałaby coś niecoś kosztować. To »coś niecoś« ściągnęłoby się ze społeczeństwa”[87]. Po jakimś czasie Orda odszedł z „Poprostu”. Występował jednak przed sądem jako świadek obrony w procesie grupy Dembińskiego. Określił wtedy siebie ku zgorszeniu prokuratora jako: „anarchistę w duchu św. Augustyna”[88].

W latach 1938–1939 historyk opublikował kilka artykułów w piśmie Leopolda Pobóg-Kielanowskiego[89] „Comoedia”. Jednocześnie pod kierunkiem Franciszka Bujaka zbierał materiały o mieszkańcach Wielkiego Księstwa Litewskiego z końca XVIII w. Przed wojną przeniósł się do Grodna, by móc przeprowadzać kwerendy zlecone przez lwowskiego historyka w archiwach na zamku grodzieńskim.

Podczas okupacji sowieckiej powrócił do Wilna. Publikował artykuły w „Prawdzie Wileńskiej”, za co bywał atakowany w prasie podziemnej. Bez znajomości języka litewskiego trudno było znaleźć pracę. Od września

---

[86] J. Putrament, *Pisma*…, s. 319–320.

[87] P. Jasienica, *Pamiętnik*..., s. 161.

[88] Jerzy Orda był pierwowzorem postaci Murza-Murzicza w autobiograficznej powieści Jerzego Putramenta *Rzeczywistość*, Warszawa 1947. Polski film *Rzeczywistość* (1960 r., reż. Antoni Bohdziewicz) jest rekonstrukcją procesu wileńskich komunistów w 1937 r. skupionych wokół pisma „Po Prostu”. Zarówno w pierwowzorze literackim, jak i w filmie pismo nosi tytuł „Rzeczywistość”.

[89] Leopold Pobóg-Kielanowski (1907–1988) – aktor i reżyser teatralny; absolwent polonistyki UJK; pisał scenariusze teatralne i radiowe, redagował pisma teatralne; po 1945 r. pozostał na emigracji, wykładał na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie, był prezesem Związku Artystów Scen Polskich za Granicą. W latach 1952–1972 był redaktorem Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Zob. P. Dziewoński, *Leopold Pobóg-Kielanowski*, Łomianki 2012.

1940 r. do stycznia roku 1941 był zatrudniony w Dziale Rękopisów Muzeum Miasta Wilna. Podczas okupacji niemieckiej pracował jako robotnik ogrodów miejskich u podnóża Góry Zamkowej w Wilnie. Utrzymywał się również z korepetycji. Jednocześnie zaangażował się w tajne nauczanie – prowadził zajęcia w Studium Teatralnym (po wojnie zostało uznane przez Związek Artystów Scen Polskich za odpowiednik Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej). Pomagał też siostrom Helenie i Janinie Zienowiczównom w ratowaniu Żydów. W lipcu 1944 r. rozpoczął pracę jako bibliotekarz w Muzeum Sztuki w Wilnie. Następnie, jak większość pozostałych jeszcze w Wilnie historyków, w grudniu 1944 r. został zatrudniony w wileńskim Państwowym Archiwum Miejskim. W marcu 1945 r. został starszym pracownikiem naukowym w Archiwum Historycznym Litewskiej SRR. Pracowali tu wówczas jego koledzy z USB: Henryk Łowmiański i Ryszard Mienicki. W przeciwieństwie do nich nie planował wyjazdu do Polski, ale nie miał meldunku w Wilnie. Rozwiązaniem okazał się fikcyjny ślub zawarty 17 października 1945 r. ze wspomnianą już Heleną Zienowicz, z którą wspólnie opiekowali się sześciorgiem sierot. Troje z tych dzieci było Żydami, które uratowali w czasach okupacji niemieckiej. Helena Zienowicz została w 1992 r. uhonorowana za to tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

W grudniu 1949 r. Orda został wyrzucony z pracy, gdyż odmówił zdania egzaminu z marksizmu-leninizmu, co było warunkiem nostryfikacji doktoratu. Jednocześnie naraził się władzom, sprzeciwiając się zamiarom podziału zespołów dokumentów w celu odesłania ich w częściach do Mińska, Briańska, Rygi, Witebska, Grodna i Smoleńska. Nie mając stałego zatrudnienia, podejmował dorywcze zajęcia, tłumaczył podręczniki dla polskich klas czy teksty do filmów oświatowych. Urządzał pogadanki z polonistami i historykami, najpierw nielegalnie, później w ramach zajęć w Instytucie Doskonalenia Nauczycieli. Za minimalne wynagrodzenie prowadził zajęcia ze studentami Wileńskiego Instytutu Pedagogicznego. Przez cztery lata kierował utworzonym przez siebie teatrem poezji w ramach Instytutu Pedagogicznego kształcącego nauczycieli dla szkół polskich. Był również współzałożycielem zespołu pieśni i tańca „Wilia". Służył konsultacjami naukowcom, którzy niejednokrotnie zwracali się do niego z prośbą o wskazanie źródeł na dany temat. Prowadził szeroką korespondencję. Występował także w obronie zabytków architektury wileńskiej, np. zabiegał o to, żeby uchronić zamkniętą już wtedy bazylikę wileńską przed przekształceniem jej w warsztaty naprawy ciężarówek.

W 1950 r. Orda znalazł zatrudnienie w Litewskiej Akademii Nauk, gdzie pobierał pensję portiera[90], lecz faktycznie służył litewskim naukowcom jako niezastąpiony ekspert historii Litwy. Wykonywał pracę naukową wymagającą wysokich kwalifikacji, znał bowiem doskonale: francuski, niemiecki, rosyjski, czytał po angielsku, rozumiał litewski. Przez kilka lat przepisywał, odczytywał stare dokumenty, tłumaczył je z łaciny i innych języków. Na stałe do pracy w archiwach został przyjęty w maju 1958 r., do Archiwum Historycznego Litewskiej Akademii Nauk na stanowisku starszego pracownika naukowego. Pracował tam do 1972 r. Zajmował się analizą dokumentów, dokształcaniem kadr. Jego publikacje dotyczyły dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego[91]. Z powojennego okresu znane są tylko dwie publikacje naukowe Jerzego Ordy, które ukazały się drukiem pod jego nazwiskiem. Pierwsza to artykuł *Trakų pusiasalio pilis* (*Zamek na półwyspie w Trokach*)[92]. Autor podważył w nim pogląd, że zamek na półwyspie założył książę Kiejstut, na wyspie zaś jego syn – książę Witold. Przypisanie Kiejstutowi roli budowniczego zamku uważał za przesadzone. Według badacza książę przeniósł stolicę ze Starych Trok do Nowych. Podważał również pogląd o zasługach księcia Giedymina w założeniu Wilna. Druga praca to wydane wspólnie z Rimantasem Jasasem *Lietuvos valstiečių ir miestelėnų ginčai su dvarų valdytojais: dokumentų rinkinys. D. 2, XVIII amžius* (*Spory chłopów i mieszczan litewskich z zarządcami dworów. Zbiór dokumentów archiwalnych*, część 2: *wiek XVIII*)[93]. Ta obszerna praca z przedmową Jasasa w językach litewskim i rosyjskim zawiera 181 dokumentów z XVIII w. Istnieje przypuszczenie, że część

[90] Tomas Venclova podaje, że był portierem: „Rozłąka z Wilnem i Wileńszczyzną była ciosem dla Polaków, zwłaszcza dla pokaźnej warstwy ich elity kulturalnej. W mieście pozostali nieliczni przedstawiciele tej warstwy, na przykład archiwariusz i dziwak Jerzy Orda, który nie wyobrażał sobie życia poza Wilnem. Zarabiał na życie jako portier, dopiero po kilkunastu latach znalazł jakie takie zatrudnienie w swoim zawodzie. Współpracownik pozostawił jego słowny portret: »Wąski nos, wytrzeszczone ciemne oczy, w zniszczonej marynarce i wypłowiałych spodniach, nosił drewniane sandały, przymocowane sfatygowanymi cienkimi rzemykami…Wydawało się, że człowiek ten widzi na wylot poprzez mgłę historii wszystkie jej poplątane nici. Dodawał nam odwagi i uczył, jak pod nieprzejrzystą warstwą dojrzeć najważniejsze wydarzenia, które tu, na pograniczu Wschodu i Zachodu, są tak zagmatwane i kapryśne«". Zob. T. Venclova, *Opisać Wilno*, przeł. A. Kuzborska, Warszawa 2006, s. 176, por. *idem*, *Wilno. Przewodnik biograficzny*, przeł. B. Piasecka, Warszawa 2013, s. 282.

[91] M. Szulkin, *Bibliografia niektórych prac Jerzego Ordy*, „Archeion" 1975, t. 62, s. 324–325; *Wybór pism Jerzego Ordy. Bibliografia prac J. Ordy* [w:] *Jerzy Orda – wilnianin*…, s. 187–190.

[92] *Trakų pusiasalio pilis*, „Valst. LTSR architektūros paminklų apsaugos inspekcijos metraštis" 1960, s. 49–68.

[93] *Lietuvos valstiečių ir miestelėnų ginčai su dvarų valdytojais: dokumentų rinkinys. D. 2, XVIII amžius*, surinko R. Jasas ir J. Orda, red. K. Jablonskis, Vilnius 1961.

pierwsza *Sporów* (na niej umieszczono tylko nazwisko litewskiego historyka Konstantinasa Jablonskisa) w dużej mierze została przygotowana przez Ordę.

Dzięki rozprawom Ordy przygotowano i wydano pierwszy tom *Lietuvos TSR Istorija* (*Historii Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej*), który ukazał się w 1957 r. w Wilnie pod auspicjami Instytutu Historii Litewskiej Akademii Nauk. W kolegium redakcyjnym zasiadali Konstantinas Jablonskis i Juozas Jurginis, a redaktorem naczelnym był Juozas Žiugžda. Część rozpraw Ordy pozostała w rękopisie w języku rosyjskim: *Informacja o zespole 110 – zarząd dobrami królewskimi w Wielkim Księstwie Litewskim. Centralne Archiwum Wilna Akt Dawnych* (1948); *Źródła historyczne Litwy do 1795 r.* (1949, pierwszy w powojennej Litwie zarys historiografii tego kraju).

Stanisław Lorentz tak po latach wspominał Jerzego Ordę: „Przez całe życie namiętnie oprowadzał po Wilnie (ale nie jako zawodowy przewodnik […]). Był oryginałem i dziwakiem, indywidualistą, w dyskusjach namiętnym i czasem gwałtownym, był skromny w sprawach osobistych, nie przywiązywał do nich wagi. Był postacią barwną i znaną w życiu kulturalnym Wilna”[94].

Bogumił Zwolski (ur. 19 kwietnia 1910 r. w Bliżynie koło Końskich – zm. 15 czerwca 1979 r. w Łodzi)[95] ukończył w 1931 r. historię na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Pod kierunkiem Kościałkowskiego uzyskał magisterium – *Przydomki władców polskich z epoki piastowskiej*. W tym czasie należał do Klubu Włóczęgów Wileńskich, o czym wspomina w *Pamiętniku* Paweł Jasienica[96]. W latach 1931–1939 był sekretarzem pisma „Ateneum Wileńskie”, którym kierował jego mistrz. W okresie 1936–1939 pracował w prywatnym gimnazjum w Wilnie. W 1937 r. uzyskał stopień doktora także pod kierunkiem Kościałkowskiego na podstawie pracy: *Sprawa zboru ewangelicko-reformowanego w Wilnie w latach 1639–41*[97]. Przygotowywał pracę habilitacyjną z historii gospodarczej miast litewskich (*Ceny w Wilnie*

---

[94] S. Lorentz, *Album wileńskie*…, s. 210–212.

[95] M. Dąbrowska, *Dziekan*, „Kronika. Pismo UŁ” 1999, nr 2, s. 6–8; K. Śreniowska, *Zwolski Bogumił* [w:] *Słownik historyków polskich*…, s. 584; R. Wróblewski, *Bogumił Zwolski 15.04.1910 – 15.06.1979*, „Rocznik Łódzki” 1981, s. 385–387; J. Kita, R. Stobiecki, *Słownik*..., s. 109–111; Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, Akta osobowe B. Zwolskiego, nr 10775.

[96] P. Jasienica, *Pamiętnik*…, s. 126 podaje jego przydomek jako „Obojętny”. A. Srebrakowski, *Wileńscy „Włóczędzy”*, wyd. 2. popr. Toruń 2012, s. 72 podaje prawdziwy przydomek Zwolskiego – „Izwolszczyk”. „Obojętny” to przydomek Tadeusza Trzebińskiego. Por. W. Szełkowski, *Akademicki Klub Włóczęgów Wileńskich,* Wilno 1999.

[97] M. Łowmiańska, [rec.] *Sprawa zboru ewangelicko-reformowanego w Wilnie w latach 1639–41*, Wilno 1936, „Ateneum Wileńskie” 1936, t. 11, s. 688–690.

w XVI–XVIII w.) konsultowaną z Franciszkiem Bujakiem. Niestety materiały spłonęły podczas okupacji w 1941 r. Był uczestnikiem kampanii wrześniowej w 1939 r. W latach 1939–1945 przebywał w niemieckich obozach jenieckich, m.in. w Woldenbergu. Po 1945 r. związał się z Uniwersytetem Łódzkim. W latach 1945–1955 był tam adiunktem, 1955–1957 zastępcą profesora, a od 1957 r. docentem. Od 1966 do 1979 r. był kierownikiem Zakładu Historii Powszechnej Średniowiecznej (po reorganizacji w 1975 r. Historii Starożytnej i Średniowiecznej). Od roku 1948 do 1954 r. wykładał w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej. Jako uczony bezpartyjny cieszył się w uczelnianym gronie dużym autorytetem moralnym[98]. Przed wojną zajmował się dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego, zwłaszcza historią reformacji. Recenzował prace z tej tematyki i polemizował z Wacławem Gizbert-Studnickim[99] na łamach „Ateneum Wileńskiego"[100]. Opublikował

[98] M. Dąbrowska, *Rafy powojennej historiografii łódzkiej* [rec.] R. Stobiecki, J. Kita, *Słownik biograficzny historyków łódzkich*, Łódź 2000, „Tygiel Kultury" 2001, z. 10/12, s. 178–183.

[99] Wacław Gizbert-Studnicki (1874–1962) – historyk reformacji i archiwista, brat Władysława Studnickiego. Studiował nauki humanistyczne w Warszawie, Lwowie, Wiedniu i Bazylei. Od 1906 r. w Wilnie, w okresie 1908–1916 był kierownikiem Archiwum Miejskiego w Wilnie; od 1919 r. był jednym z organizatorów polskiej służby archiwalnej; w latach 1923–1939 dyrektor Archiwum Państwowego w Wilnie; w czasie II wojny światowej pozostał w Wilnie aż do czerwca 1944 r., potem zamieszkał w Niemczech; od 1951 r. przebywał w USA, założył tam Związek Miłośników Miasta Wilna. Prowadził badania nad archiwaliami i historią Wilna, w tym szczególnie nad historią Kościoła ewangelickiego w tym mieście (M. Ryńca, W. Suleja, *Studnicki Wacław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XLV/1, Wrocław–Warszawa–Kraków 2007–2008, s. 121–125).

[100] B. Zwolski, [rec.] W. Gizbert-Studnicki, *Kościół ewangelicko-reformowany w Wilnie. Historia – organizacja – świątynia*, Wilno 1935, „Ateneum Wileńskie" 1936, t. 11, s. 574–576; Polemika: *Wacław Gizbert-Studnicki Bogumiłowi Zwolskiemu. W sprawie swej książki pt. Kościół ewangelicko-reformowany w Wilnie*, „Ateneum Wileńskie" 1936, t. 11, s. 700–701; *Bogumił Zwolski w odpowiedzi Wacławowi Gizbert-Studnickiemu*, „Ateneum Wileńskie" 1936, t. 11, s. 702–703; B. Zwolski, [rec.] W. Gizbert-Studnicki, *Quellen zur Geschichte der deutschen-polnischen Beziehungen im Archiv und Bibliotek evangelisch-reformierten Synode in Wilna*, „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift für Polen" 1935, nr 29, s. 125–132, „Ateneum Wileńskie" 1935, t. 10, s. 463–465; *idem*, [rec.] O. Hedemann, *Głębokie (szkic dziejów)*, Wilno 1935, „Ateneum Wileńskie" 1936, t. 11, s. 568–570; *idem*, [rec.] O. Hedemann, *Graff Manuzzi*, Wilno 1935, „Ateneum Wileńskie" 1936, t. 11, s. 566–568; *idem*, [rec.] A. Mirowicz, *Joseph Frank und sein soziales wirken in Wilns im Lichte seiner Denkwurdigkeiten*, „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift für Polen" 1935, nr 29, s. 133–149, „Ateneum Wileńskie" 1935, t. 10, s. 471–472; *idem*, [rec.] A. Mirowicz, *Beitrage zur Geschichte der Deutschtums in Wilna. Deutsche Gelehrte an der Wilnaer Uniwersität (1578–1831)*, „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift für Polen" 1935, nr 25, s. 93–122, „Ateneum Wileńskie" 1935, t. 10, s. 470–471; *idem*, [rec.] S. Namaczyńska, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1648–1696*, t. 1: *Zjawiska meteorologiczne i pomory*, Lwów 1938, „Ateneum Wileńskie" 1938, t. 13, z. 1, s. 293–296.

przed wojną kilka prac o charakterze popularnonaukowym[101]. Razem z inną uczennicą Kościałkowskiego, Martą Burbianką, przyczynił się do wydania *Słownika bio-bibliograficznego dawnego Uniwersytetu Wileńskiego* z materiałów pozostawionych przez Ludwika Janowskiego (1878–1921)[102]. Po roku 1945 opublikował jedynie kilka artykułów. Po przyjeździe do Łodzi zamilkł naukowo. W zmienionej rzeczywistości politycznej, której nie akceptował, nie umiał się odnaleźć. Opublikowany w 1956 r. artykuł *Z problematyki upadku ustroju niewolniczego w Cesarstwie Rzymskim. Najnowsze dyskusje historyków radzieckich*[103] był próbą pójścia na kompromis, który w jego przypadku oznaczał kompletne przeorientowanie badawcze. Nie przystał na to. Poświęcił się dydaktyce. Żeby przetrwać w czasach stalinizmu, podjął się wydania źródeł do historii wczesnośredniowiecznej[104]. Dobór tekstów pod kątem problematyki społeczno-gospodarczej wynikał z narzucanych założeń ideologicznych. Bibliografia tego tomu zawiera dwie listy. Pierwsza – prace klasyków marksizmu, druga bibliografię właściwą, czyli zestawienie edycji źródeł średniowiecznych, które posłużyły za podstawę tłumaczeń. Była to cena, jaką zapłacił, aby funkcjonować w środowisku uniwersyteckim.

Żona Bogumiła Zwolskiego, Wanda z domu Macenowicz (ur. 14 stycznia 1913 r. w Jekaterynosławiu, obecnie Dniepropetrowsk na Ukrainie – zm. 9 grudnia 1979 r. w Łodzi)[105], magisterium uzyskała w 1931 r. na tym samym seminarium co mąż na podstawie pracy *Śmierć Ernesta Godfryda Grodka*[106]. Następnie w latach 1933–1939 pracowała w Gimnazjum i Liceum

---

[101] *Władysław IV na ziemiach b. W. Ks. Litewskiego*, Wilno 1935; *Wileńszczyzna, Nowogródczyzna i Białostocczyzna za Jana Kazimierza*, Wilno 1936; *Wileńszczyzna, Nowogródczyzna i Białostocczyzna za Zygmunta III*, Wilno 1936; *Wileńszczyzna, Nowogródczyzna i płn.-wschodnia Białostocczyzna za Zygmunta I*, Wilno 1937; *Zburzenie zboru ewangelicko-reformowanego w Wilnie w r. 1682*, Wilno 1937 (odbitka z: „Ateneum Wileńskie" 1937, t. 12, s. 482–514).

[102] L. Janowski, *Słownik bio-bibliograficzny dawnego Uniwersytetu Wileńskiego*, pod red. R. Mienickiego przy współudziale M. Burbianki i B. Zwolskiego, Wilno 1939.

[103] B. Zwolski, *Z problematyki upadku ustroju niewolniczego w Cesarstwie Rzymskim. Najnowsze dyskusje historyków radzieckich*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki humanistyczno-społeczne" 1955, z. 1, s. 39–72.

[104] M.H. Serejski, *Upadek cesarstwa rzymskiego i początki feudalizmu na Zachodzie i w Bizancjum*, Warszawa 1954.

[105] K. Śreniowska, *Zwolska Wanda* [w:] *Słownik historyków polskich*…, s. 583–584; E. Trzcińska, *Wanda Zwolska 14.01.1913 – 9.12.1979*, „Rocznik Łódzki" 1981, s. 388–389; *eadem*, *Wanda Zwolska [1913–1979] – dydaktyk historii*, „Wiadomości Historyczne" 1980, nr 2, s. 123–126; J. Kita, R. Stobiecki, *Słownik*..., s. 108–109; Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, Akta osobowe W. Zwolskiej, nr 10751.

[106] Druk częściowo w „Alma Mater Vilnensis" 1932.

im. Adama Jerzego Czartoryskiego w Wilnie. W czasie II wojny światowej była w AK. Zaangażowała się w tajne nauczanie. Po wyjeździe z Wilna w 1945 r. związała się z Łodzią. W latach 1945–1950 pracowała w liceum. Od 1948 do 1954 r. była wykładowcą w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej. Doktorat uzyskała w 1963 r. na podstawie rozprawy *Dzieje nauczania historii w gimnazjach galicyjskich doby autonomicznej 1867–1914* (praca niepublikowana, promotor Stefan Truchim)[107]. Była członkiem komitetu redakcyjnego „Wiadomości Historycznych". Opublikowała pierwszy w Polsce powojennej poradnik dla nauczycieli historii[108] oraz opracowanie dotyczące dydaktyki historii[109]. Jej inne mniejsze prace dotyczyły również dydaktyki historii[110]. Uczestniczyła w Powszechnych Zjazdach Historyków, w sekcjach dydaktyki historii[111].

Leonid Żytkowicz (ur. 17 lipca 1909 r., według później odtworzonej metryki, w 1910 r. w Smorgoniach w powiecie oszmiańskim – zm. 4 grudnia 1991 r. w Toruniu)[112] wykształcenie podstawowe zdobył, ucząc się w domu.

---

[107] Opublikowano jedynie fragmenty w „Zeszytach Naukowych Uniwersytetu Łódzkiego" i „Roczniku Łódzkim".

[108] *Poradnik dla nauczyciela historii*, Warszawa 1962.

[109] *Powtarzanie, kontrola i ocena na lekcjach historii*, Warszawa 1963.

[110] E. Trzcińska, *Bibliografia prac Wandy Zwolskiej*, „Wiadomości Historyczne" 1980, nr 2, s. 125–126.

[111] W. Zwolska, *Dydaktyka historii na X Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Lublinie (9–13 IX 1969)*, „Wiadomości Historyczne" 1970, z. 5, s. 238–239.

[112] S. Alexandrowicz, *Profesor Leonid Żytkowicz (17 lipca 1910 – 4 grudnia 1991)*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica" 1994, t. 6, s. 3–10; S. Cackowski, *Leonid Żytkowicz (17 VII 1909/1910 – 4 XII 1991)*, „Kwartalnik Historyczny" 1992, nr 2, s. 163–166; *idem*, *Wspomnienie o profesorze Leonidzie Żytkowiczu (1909–1991)*, „Zapiski Historyczne" 1993, z. 1, s. 184–187; T. Friedelówna, *Leonid Żytkowicz. Młodszy asystent USB w Wilnie – Profesor UMK w Toruniu i Instytutu Historii PAN*, „Magazyn Wileński" 1992, nr 17/18, s. 30–32; R. Karpiesiuk, *Leonid Żytkowicz – życie i dzieło*, „Głos Uczelni" 2000, nr 1, s. 21; *eadem*, *Spuścizna Profesora Leonida Żytkowicza w Archiwum UMK*, „Czasy Nowożytne" 2000, nr 9 (10) s. 51–56; *Kto jest kim w Polsce. Informator biograficzny*, red. L. Mackiewicz, A. Żołna, wyd. 3, Warszawa 1993, s. 863; O. Nikonowicz, *Pamięci profesora Leonida Żytkowicza*, „Kujawy i Pomorze" 1992, s. 13; P. Olstowski, *Toruńskie sympozjum ku czci profesora Leonida Żytkowicza*, „Zapiski Historyczne" 2000, z. 2, s. 233–234; A. Piątkowski, *Żytkowicz Leonid (1909/10–1991)* [w:] *Toruński słownik biograficzny*, red. K. Mikulski, Toruń 2000, t. 2, s. 280–282; *Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945–1994. Materiały do biografii*, red. S. Kalembka, Toruń 1995, s. 799–800 (fot. po s. 736); S. Salmonowicz, *Toruńskie sympozjum „Leonid Żytkowicz – życie i dzieło". [Materiały]*, „Czasy Nowożytne" 2000, nr 9 (10), s. 7–75; L. Stomma, *Leonid Żytkowicz 1910–1991*, „Polityka" nr 30, 24 VII 2010, s. 98; A. Tomczak, *Profesor Leonid Żytkowicz jako wydawca źródeł (Toruń 3 XII 1999)*, „Studia Źródłoznawcze" 2000, t. 37, s. 251–252; H. Winnicka, *Żytkowicz Leonid* [w:] *Słownik historyków polskich*…, s. 590; K. Zielińska-Melkowska, *Jubileusz 65-lecia*

W latach 1925–1929 uczęszczał do gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie. Po maturze został studentem Wydziału Humanistycznego USB, gdzie w 1933 r. uzyskał stopień magistra filozofii w zakresie historii na podstawie pracy *Zburzenie murów obronnych Wilna (1799–1805)*[113]. Studia uzupełniał w Wilnie i Paryżu. Uważał się za ucznia: Janusza Iwaszkiewicza, Henryka Łowmiańskiego i Stanisława Kościałkowskiego[114]. Po ukończeniu studiów, nie mogąc znaleźć pracy, uzyskał corocznie przedłużane stypendium Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego. Od 1934 r. pełnił funkcję sekretarza redakcji „Ateneum Wileńskiego". Rok później został asystentem-wolontariuszem w Seminarium Historycznym USB. Doktorat na podstawie napisanej pod kierunkiem Janusza Iwaszkiewicza pracy *Litwa i Korona w roku 1794*[115] uzyskał w 1938 r. Rozprawa – *Rządy Repnina na Litwie 1794–1797* posłużyła za materiał do habilitacji już po wojnie, w 1947 r. na Uniwersytecie Poznańskim, ponieważ w chwili jej publikacji (przed wojną) autora uznano za zbyt młodego, aby mógł się habilitować – liczył wtedy 29 lat. Trudno to uznać za przekonujący argument. Wspomniana praca,

---

urodzin profesora Leonida Żytkowicza, „Zapiski Historyczne" 1976, z. 3, s. 197–211; *Żytkowicz Leonid,* „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego w Toruniu" 1951, s. 49–51; *Żytkowicz Leonid*, „Więź" 1992, nr 2, s. 139; *Leonid Żytkowicz – życie i dzieło*, „Czasy Nowożytne" 2000, nr 9 (10), s. 7–75 [Treść: S. Salmonowicz, *Toruńskie sympozjum „Leonid Żytkowicz – życie i dzieło",* s. 7–8; A. Piątkowski, *Zarys życia i działalności Profesora Leonida Żytkowicza*, s. 9–15; S. Cackowski, *Leonid Żytkowicz – historyk dziejów gospodarki i społeczeństwa*, s. 17–24; A. Tomczak, *Leonid Żytkowicz jako edytor źródeł*, s. 25–33; S. Alexandrowicz, *Profesor Leonid Żytkowicz – historyk Wielkiego Księstwa Litewskiego*, s. 35–45; J. Serczyk, *Moje spotkania z Leonidem Żytkowiczem*, s. 47–49; R. Karpiesiuk, *Spuścizna Profesora Leonida Żytkowicza w Archiwum UMK*, s. 51–55]; Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, K–9/430, ankieta 1983.

[113] L. Żytkowicz, *Zburzenie murów obronnych Wilna (1799–1805)*, Wilno 1933; rec.: M. Łowmiańska, „Ateneum Wileńskie" 1933/1934, t. 9, s. 337–341.

[114] L. Żytkowicz, *Moje spotkania z Profesorem Łowmiańskim* [w:] *Profesor Henryk Łowmiański. Życie i dzieło*..., s. 193–222; *idem*, *Iwaszkiewicz Janusz* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. X, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962, s. 183–184; *idem*, *Moje wspomnienia o profesorach historii Uniwersytetu Stefana Batorego* [w:] *Z dziejów Almae Matris Vilnensis. Księga pamiątkowa*..., s. 61–64; *idem*, *Wileński Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego 1925–1939*, „Zapiski Historyczne" 1986, z. 4, s. 9–26; *idem*, *Wokół Antoniego Tyzenhauza: 1765–1780*, „Zapiski Historyczne" 1974, z. 2, s. 53–76; *idem,* [rec.] *Księga Pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy U. S. B. w Wilnie 1923–1933*, Wilno 1933, „Ateneum Wileńskie" 1933/1934, t. 9, s. 368–376; *idem, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie. 1907–1940. Z dziejów nauki polskiej* [w:] *Księga Pamiątkowa Towarzystwa Naukowego Toruńskiego 1875–1975*, Toruń 1976; [rec.] J. Garniewicz, „Acta Baltico-Slavica" 1983, t. XV, s. 303–306.

[115] L. Żytkowicz, *Litwa i Korona w r. 1794*, Wilno 1937 (odbitka z: „Ateneum Wileńskie" 1937, t. 12, s. 515–566).

według Mirosława Filipowicza, była daleka od tonów martyrologicznych. Żytkowicz twierdził w niej, że Repnin hamował plany szybkiej unifikacji Litwy z Rosją, co było celem polityki Katarzyny II[116].

Dorobek Żytkowicza z lat 1933–1938 liczył 39 pozycji. Od września do grudnia 1939 r. Żytkowicz był zatrudniony na etacie młodszego asystenta na USB. Potem od października 1940 r. pracował w Polskim Oddziale Instytutu Lituanistycznego w Wilnie. Z początkiem 1941 r. został zatrudniony jako pracownik naukowy w Centralnym Archiwum Litewskiej SRR. Żytkowicz z życzliwością pisał o Litwinach, którzy zajmowali pomieszczenia w Seminarium Historycznym i usiłowali pomóc w uruchomieniu „Teki Wileńskiej" – tak nazwano czasopismo mające być kontynuacją „Ateneum Wileńskiego" – pod redakcją Kościałkowskiego i z Żytkowiczem jako sekretarzem redakcji. Artykuły napływały szybko, składano teksty już istniejące. Pracę przerwał na etapie korekt wybuch wojny niemiecko-sowieckiej[117]. W czasie wojny historyk udzielał korepetycji i pracował fizycznie. W maju 1945 r. wraz z rodziną przybył do Torunia. Początkowo został zatrudniony w Książnicy Miejskiej w Toruniu pełniącej funkcję Biblioteki Uniwersyteckiej. W marcu 1947 r. został adiunktem w Katedrze Historii Europy Wschodniej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, pracując jednocześnie w Bibliotece Uniwersyteckiej i Książnicy Miejskiej. Habilitację uzyskał w tymże roku na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego. Naciski polityczne na władze UMK spowodowały, że został odsunięty od zajęć dydaktycznych i przeniesiony do kierowania Archiwum UMK. Był jego organizatorem, kierownikiem oraz, do 1953 r., jedynym pracownikiem. Od 1955 r. kierował Zakładem Historii Polski Nowożytnej, trzy lata później został wybrany na dziekana Wydziału Humanistycznego UMK. W 1971 r. już jako pracownik Instytutu Historii PAN otrzymał tytuł profesora zwyczajnego. W 1980 r. odszedł na emeryturę. Jego zakres badań[118] w okresie międzywojennym dotyczył dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego w wieku XVIII[119]. Związanie się z Toruniem zro-

---

[116] *Idem*, *Rządy Repnina na Litwie 1794–1797*, Wilno 1938, s. 393–394; por. M. Filipowicz, *Wobec Rosji*..., s. 101.

[117] L. Żytkowicz, *Uniwersytet Stefana Batorego w ostatnich miesiącach swego istnienia. Wspomnienia asystenta* [w:] *Wilno – Wileńszczyzna*..., t. 3: *Nauka, oświata, wychowanie*, s. 129.

[118] K. Zielińska-Melkowska, *Bibliografia prac Leonida Żytkowicza do roku 1975*, „Zapiski Historyczne" 1976, z. 3, s. 200–211; *eadem*, *Bibliografia prac Leonida Żytkowicza za lata 1933–1995*, „Czasy Nowożytne" 2000, nr 9(10), s. 57–75.

[119] *Zburzenie murów obronnych Wilna (1799–1805)*, Wilno 1933; *Stosunki skarbowe W. Ks. Litewskiego w dobie insurekcji Kościuszkowskiej*, Wilno 1935 (odbitka z: „Ateneum Wileńskie" 1935,

dziło problem wyboru dalszych kierunków badawczych i stworzenia odpowiedniego warsztatu naukowego, kontynuacja badań z okresu wileńskiego była bowiem niemożliwa. Żytkowicz wybrał świadomie historię społeczną i gospodarczą, nie tylko ze względu na ówczesne trendy metodologiczne. We wspomnieniach wskazywał na inspirację wyniesioną z seminarium Kościałkowskiego. Istnienie na UMK Katedry Historii Gospodarczej zapewne ten wybór ułatwiło. Jego badania skupiły się na gospodarce XVI–XVIII w.

Niektóre aspekty dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego badali również inni uczestnicy seminarium prowadzonego przez Kościałkowskiego. Wśród nich Eugeniusz Gulczyński „Baryka" (ur. w 1903 r. – zm. 23 czerwca 1944 r. w Ponarach)[120], prezes korporacji „Polonia". Zajmował się historią dziejów porozbiorowych[121]. Podczas okupacji był członkiem AK w komórce propagandowo-prasowej, redaktorem pisma „Polska w Walce". Aresztowany przez Sowietów w czerwcu 1941 r., został uwolniony wraz z innymi przez polskich kolejarzy z wagonu oczekującego na transport w głąb Rosji. Następnie był redaktorem dodatku do „Niepodległości" – „Nowa Wieś". Aresztowany przez Niemców 11 marca 1944 r., był przez nich torturowany w więzieniu. Został rozstrzelany w podwileńskich Ponarach.

Inną studentką Kościałkowskiego była Anna Kalenkiewiczówna (ur. 23 czerwca 1903 r. w Łęczycy – zm. w 1967 r.)[122], córka Jana Kalenkiewicza, pochodzącego z rodziny ziemiańskiej pieczętującej się herbem Kotwicz, w latach 1922–1927 posła na Sejm Rzeczypospolitej z ramienia Związku Ludowo-Narodowego. Jej bratem był major Maciej Kalenkiewicz „Kotwicz" (1906–1944), współtwórca operacji „Ostra Brama", będącej lokalną częścią akcji „Burza" na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej. Anna uczęszczała do Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Wilnie.

---

t. 10, s. 97–160); *Sfałszowana instrukcja Katarzyny II z r. 1794*, Wilno 1936 (odbitka z: „Ateneum Wileńskie" 1936, t, 11, s. 343–349); *Ze stosunków Jasińskiego z Konfederacją Targowicką*, Wilno 1938 (odbitka z: „Ateneum Wileńskie" 1938, t. 13, s. 169–182).

[120] H. Pasierbska, *Ponary, największe miejsce kaźni koło Wilna (1941–1944)*, Warszawa 1993, s. 67.

[121] E. Gulczyński, *Rok 1830–31 w Wilnie*, Wilno 1933 (odbitka z: „Alma Mater Vilnensis" 1933, z. 11, s.); *idem*, *Fragmenty witebskie (przyczynek do dziejów harcerstwa i P.O.W. w Rosji 1915––1921)*, Wilno 1934 (odbitka z: *P.O.W. Polska Organizacja Wojskowa na ziemiach W. X. Litewskiego 1919–1934. Szkice i wspomnienia*, Wilno 1934); *idem*, *Sprawa Marcelego Szymańskiego emisarjusza wyprawy Zaliwskiego (1833)* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków...*, s. 293–333.

[122] Właśc. Anna Krystyna Kalenkiewicz-Mirowiczowa. Opublikowano jej wspomnienia: *Państwowe Gimnazjum im. św. Kazimierza w Nowej Wilejce. Wspomnienia Ireny Kontowt-Okulewiczowej, Anny Krystyny Kalenkiewicz-Mirowiczowej*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 2003, s. 154–175. Zob. też *Była taka szkoła...*, s. 155–158.

Maturę uzyskała w 1921 r. w Państwowym Gimnazjum im. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej w Białymstoku. Studia ukończyła w 1927 r. pracą magisterską: *Stanowisko sejmików litewskich wobec upadku Antoniego Tyzenhauza*[123]. Następnie podjęła pracę w Gimnazjum św. Kazimierza w Nowej Wilejce. Jej mężem był światowej sławy slawista Anatol Mirowicz (1903––1996). Po wojnie pracowała w szkołach warszawskich.

Maria Puciatowa z domu Bohdanowicz (ur. 28 czerwca 1901 r. w Wilnie – zm. 16 maja 1982 r. w Toruniu)[124] doktorat napisany pod kierunkiem Kościałkowskiego: *Z dziejów Komisji Skarbowej Litewskiej w ostatnim piętnastoleciu panowania Stanisława Augusta*[125] obroniła w 1928 r. Była młodszym, a następnie starszym asystentem Kościałkowskiego aż do 31 sierpnia 1939 r. Po wojnie, w latach 1955–1973, pełniła funkcję dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. Jej mężem był Paweł Mateusz Puciata „Kardynał", „Matek" (ur. 17 marca 1905 r. w Wilnie – zm. 20 kwietnia 1980 r. w Toruniu)[126]. Był synem Edwarda i Heleny ze Żmigrodzkich, właścicieli majątku ziemskiego pod Witebskiem. Od 1918 r. mieszkał w Wilnie. Tam ukończył Gimnazjum im. Joachima Lelewela (w 1922 r.). W 1920 r. założył VII Drużynę Harcerską im. Stefana Batorego. W latach 1924–1939 był drużynowym 7. Wileńskiej Drużyny Harcerskiej im. Jakuba Jasińskiego. Uniwersytet Stefana Batorego ukończył w 1926 r.[127] Uczył w Gimnazjum Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Wilnie, a następnie, w okresie 1934–1939, w Państwowym Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta. W 1932 r. uzyskał doktorat na podstawie pracy: *Reprezentacja ziem zabranych na sejmie roku 1830/31*[128]. W okresie okupacji brał czynny udział w konspiracji wileńskiej.

---

[123] A. Kalenkiewiczówna, *Rozkład partii Tyzenhauza na tle sejmików litewskich* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków...*, s. 121–155.

[124] *Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945–2004. Materiały do biografii,* red. S. Kalembka, Toruń 2006, s. 574; A. Kucharski, *Puciata Maria* [w:] *Toruński słownik biograficzny,* t. 3, red. K. Mikulski, Toruń 2002, s. 146–149.

[125] Wydano jedynie fragment: *Rzut oka na dzieje Komisji Skarbu Rzeczpospolitej W. Ks. Litewskiego za rządów targowickich i sejmu grodzieńskiego* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków...*, s. 189–204.

[126] A. Wasilewski, *Puciata Paweł* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIX, Wrocław–Warszawa–Kraków 1986, s. 335–336; S. Kalembka, *Paweł Mateusz Puciata (17 III 1905 – 20 IV 1980)*, „Zapiski Historyczne" 1982, z. 1, s. 163–165; A. Kucharski, *Puciata Paweł Mateusz* [w:] *Toruński słownik biograficzny...*, s. 143–146.

[127] B. Zwolski, *Wykaz tematów prac...*, s. 371. Figuruje tam jedynie jego praca nauczycielska z 1931 r. – *Deputacja Centralna W. Ks. Litewskiego z roku 1794 (w świetle Akt powstania kościuszkowskiego).*

[128] Wydano fragment: *Skład i działalność reprezentacji ziem zabranych na sejmie roku 1830/31* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków...*, s. 231–249.

W lipcu 1946 r. wraz z żoną Marią Puciatową opuścił Wilno i zamieszkał w Toruniu. Tam był nauczycielem w I Liceum im. Mikołaja Kopernika. Od 1955 r. był także profesorem w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku.

Wanda Tukanowicz (ur. 29 kwietnia 1910 r. w Rewlu – zm. 7 czerwca 1991 r.)[129] lata 1917–1920 spędziła wraz z rodzicami na Kaukazie. W okresie 1920–1923 przebywała w Petersburgu, gdzie przez pewien czas uczęszczała do szkoły rosyjskiej. Po osiedleniu się w Wilnie w 1923 r. kontynuowała edukację. Od 1926 r. uczyła się w żeńskim Gimnazjum Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu, które ukończyła w 1934 r. z jedną z wyższych lokat. Studiowała historię na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Stefana Batorego. Studia ukończyła w przededniu wybuchu wojny w 1939 r. Zamknięcie uczelni przez władze litewskie uniemożliwiło jej zdanie egzaminu magisterskiego, wskutek czego pracę pod tytułem *Usunięcie czterech profesorów Uniwersytetu Wileńskiego przez Nowosilcowa w 1824 r.* obroniła jedynie prywatnie u prof. Stanisława Kościałkowskiego. W czasie wojny włączyła się do akcji tajnego nauczania. W maju 1946 r. przyjechała do Wrocławia. Na Uniwersytecie Wrocławskim zdała ponownie, tym razem już formalnie, egzamin magisterski i z początkiem września 1946 r. podjęła pracę w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Od 1961 r. pracowała jako bibliotekarz dyplomowany. Na emeryturę odeszła 1 marca 1970 r. jako starszy kustosz dyplomowany. W latach sześćdziesiątych weszła w skład zespołu redakcyjnego Ossolineum biorącego udział w zbiorowej pracy *Słownik pracowników książki polskiej*. Na potrzeby tego dzieła, wydanego w 1972 r., opracowała artykuł biograficzny Władysława Bełzy. Jej współpracownik Wiesław Tyszkowski wspominał Wandę Tukanowicz jako: „tytana pracy, o fenomenalnej pamięci dat i faktów historycznych", staranną korektorkę wprowadzającą młodszych bibliotekarzy w arkana katalogowania.

Lucjan Krawiec (ur. 2 marca 1906 r. w Sosnowcu – zm. 9 sierpnia 1986 r. w Saint-Cloud pod Paryżem)[130] był autorem kilku przedwojennych prac popularnych i badaczem dziejów Tatarów[131]. Magisterium uzyskał w 1932 r. na

---

[129] W. Tyszkowski, *Wanda Tukanowicz (1910–1991)*, „Czasopismo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich" 2003, t. 14, s. 119–120.

[130] *Lucjan Krawiec [1906–1986]*, „Zeszyty Historyczne" (Paryż) 1988, z. 86, s. 191–193.

[131] L. Krawiec, *Rzekome zaburzenia studenckie w Wilnie w r. 1644* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków*..., s. 69–81; *idem*, *Aleksander Jagiellończyk w Wilnie i na ziemiach b. W. Ks. Litewskiego*, Wilno 1935; *Tatarzy w Polsce. Próba monografii. 1, Zarys dziejów ludności tatarskiej w Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. L. Krawiec, Wilno 1936.

podstawie pracy *Dzieje żupy olkuskiej do połowy XV wieku*. W tym samym roku otrzymał dyplom nauczyciela szkół średnich i podjął pracę w szkolnictwie. W okresie II wojny światowej brał czynny udział w ruchu podziemnym. W lipcu 1940 r., po wkroczeniu Sowietów na Litwę, Krawiec był z ramienia PPS-WRN zastępcą delegata rządu polskiego w Londynie. Został wówczas aresztowany, a po sześciu miesiącach, w styczniu 1941 r., zwolniony. Podczas okupacji niemieckiej pracował jako robotnik, będąc jednocześnie zaangażowany w tajne nauczanie i redagowanie prasy podziemnej. 20 czerwca 1944 r. został ponownie aresztowany, tym razem przez gestapo, i osadzony w więzieniu na Łukiszkach, a następnie wysłany do Francji, do obozu pracy. W 1944 r. uwolniony przez wojska amerykańskie udał się do Paryża. Jako członek PPS postanowił pozostać na emigracji. Współpracował z Adamem Ciołkoszem i Zygmuntem Zarembą, czołowymi działaczami PPS na emigracji, a także z Biblioteką Polską w Paryżu, paryską „Kulturą" i z czasopismami francuskimi. Ogłaszał w nich artykuły o sytuacji politycznej, ekonomicznej i społecznej w Polsce. Wspólnie z Lucienne Rey, tłumaczką poezji polskiej na język francuski, napisał *La Pologne d'une occupation á l'autre (1944–1952)* [Polska z jednej okupacji pod drugą (1944–1952)][132]. Książka ta, świetnie udokumentowana, stanowi niezastąpione źródło wiedzy o Polsce lat powojennych. Kilka miesięcy przed zgonem Krawca ukazał się owoc długoletnich jego poszukiwań – praca *Spis Polaków zmarłych w emigracji od roku 1831*[133].

Krystyna Adolphowa (zm. 30 marca 1987 r.)[134] napisała pracę magisterską w 1930 r. Prześledziła w niej stosunek sejmików litewskich do zbioru praw sądowych Andrzeja Zamoyskiego[135]. Sara Rabinowiczówna (magisterium w 1931 r.) była autorką pracy o powstaniu listopadowym w Wilnie[136].

---

[132] Paris 1952. zob. też *L'Association des vrais Polonais, une page inconnue de l'histoire de Pologne 1813–1821*, Paris 1968.

[133] *Spis Polaków zmarłych w emigracji od roku 1831*, oprac. oraz wstępem i przypisami opatrzył L. Krawiec [w:] *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, t. 7/8, Rzym 1985.

[134] Uczyła historii w Gimnazjum im. ks. Adama Jerzego Czartoryskiego w Wilnie. Za ukrywanie i uratowanie życia w czasie okupacji niemieckiej dwóm uczennicom Żydówkom w 1984 r. została odznaczona medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Zob. E. Feliksiak, M. Skorko-Barańska, *Wilno jako ognisko oświaty w latach próby 1939–1945*, Białystok 1994, s. 51, 213–215.

[135] K. Adolphowa, *Szlachta litewska wobec zbioru praw Andrzeja Zamoyskiego (w świetle litewskich instrukcji poselskich z lat 1776, 1778, 1780 i 1782)* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków...*, s. 156–188.

[136] S. Rabinowiczówna, *Wilno w powstaniu roku 1830/31*, Wilno 1932.

Janina Godlewska (magisterium w 1933 r.) napisała rozprawę o Wileńskim Instytucie Szlacheckim (1834–1863), opublikowaną dopiero w latach osiemdziesiątych[137].

W kręgu Kościałkowskiego i jego uczniów była też żona pierwszego doktora historii na USB – Henryka Łowmiańskiego (na USB od 1925 r.). Maria Łowmiańska z domu Plackowska (ur. w 1899 r. – zm. w 1961 r.)[138] zajmowała się historią Wilna. W 1931 r. obroniła doktorat *Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku* wydany drukiem dwa lata wcześniej[139]. W okresie dwudziestolecia międzywojennego opublikowała kilka artykułów naukowych i siedem recenzji na łamach „Ateneum Wileńskiego"[140]. Większość jej prac ukazała się w latach 1929–1930. Później publikowała jedynie recenzje, w tym dwóch uczniów Kościałkowskiego: Bogumiła Zwolskiego i Leonida Żytkowicza. W latach 1929–1939 prowadziła polemikę z Franzem A. Doubkiem w związku z opublikowaniem przez niego w 1929 r. księgi cechowej konwisarzy wileńskich okresu 1742–1839 oraz z artykułem *Beiträge zur Geschichte des Deutschtums in Wilna.* Badacz polemizował z Marią Łowmiańską na temat składu narodowościowego cechów wileńskich[141]. Do tej pory aktualna pozostaje praca Łowmiańskiej – *Dokumenty do historii kamienic przeznaczonych na chowanie Metryki W. Ks.*[142] Jej doktorat *Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku* pod względem metody badań jest kontynuacją popularnych w XIX w. tzw. opisów statystyczno-historycznych różnych miast, wsi czy regionów. Dzięki rozległej wiedzy archiwalnej odtworzyła stan miasta przed najazdem rosyjskim w okresie największego

[137] J. Godlewska, *Wileński Instytut Szlachecki (1834–1863). Pamięci Prof. Stanisława Kościałkowskiego*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty" 1985, t. 28, s. 103–166.

[138] Z. Kiaupa, *Maria i Henryk Łowmiański – badacze dziejów miasta Wilna* [w:] *Profesor Henryk Łowmiański – życie i dzieło*..., s. 58–66. W 1945 r. znalazła się w Poznaniu wraz z mężem. Tam podjęła pracę w szkolnictwie, pracując jako nauczycielka historii i języka polskiego w VII Liceum im. Dąbrówki.

[139] *Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku*, Wilno 1929. Wydanie 2 – *Dwa doktoraty z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, Poznań 2005.

[140] M. Łowmiańska, *Dokumenty do historii kamienic, przeznaczonych na chowanie Metryki W. Ks. L. (1588–1712)*, „Ateneum Wileńskie" 1930, t. 7, z. 1–2, s. 293–311; *eadem*, *W sprawie składu narodowościowego cechów wileńskich (w. XVI–XVIII)*, Wilno 1930 (odbitka z: „Ateneum Wileńskie" 1930, t. 7, z. 1–2, s. 346–350); *eadem*, *Hrehory Ościk i jego zdrada w roku 1580* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków*..., s. 32–51.

[141] „Ateneum Wileńskie" 1929, t. 6, z. 3–4, s. 671–672; „Ateneum Wileńskie" 1930, t. 7, z. 1–2, s. 339–345 i 346–350.

[142] „Ateneum Wileńskie" 1930, t. 7, z. 1–2, s. 293–311.

rozwoju stolicy Litwy. Książka spotkała się z przychylną recenzją Łucji Charewiczowej[143].

Wybuch wojny przerwał druk rozprawy Łowmiańskiej *Udział communitatis mercatoriae w samorządzie wileńskim*, która miała być ogłoszona w 2 zeszycie 14 tomu „Ateneum Wileńskiego". Nie udała się też próba wydrukowania tej rozprawy w planowanych „Tekach Wileńskich"[144]. Razem z mężem i prof. Kościałkowskim wzięła udział w opracowaniu książki *Akty cechów wileńskich 1495–1759*. Druk tej publikacji źródłowej przerwała wojna. Ocalała tylko część nakładu bez okładki i strony tytułowej[145]. Po II wojnie światowej Łowmiańska przerwała pracę badawczą. Jej publikacje mogły pobudzić do nowych badań w zakresie historii Wilna, jednak z powodów politycznych ich nie podjęto.

Niewątpliwie Kościałkowski był również „duchem opiekuńczym" młodego Henryka Łowmiańskiego, ucznia Kazimierza Chodynickiego. Po usunięciu na wcześniejszą emeryturę Feliksa Konecznego Kościałkowski zwrócił się do specjalistów z innych ośrodków akademickich z ankietą w sprawie obsadzenia Katedry Europy Wschodniej na USB. Było to już po habilitacji Łowmiańskiego (w 1932 r.). Wcześniej na wakującą katedrę chciano powołać habilitowanego już w 1923 r. Ryszarda Mienickiego. Nie uzyskano jednak na to zgody Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Co ciekawe, Mienicki w 1933 r., w wieku 45 lat, został przeniesiony w stan spoczynku. Na ankietę Kościałkowskiego odpowiedziało dziesięciu historyków z pięciu ośrodków. Na pierwszym miejscu znalazł się właśnie Henryk Łowmiański. Został zatrudniony od 1933 r. jako zastępca profesora. Szefem katedry miał zostać natomiast Ludwik Kolankowski, do tego jednak nie doszło[146]. Inicjatywa Kościałkowskiego przekreśliła plany Łowmiańskiego

---

[143] „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" 1931, s. 256–257.

[144] M. Łowmiańska, *Udział communitatis mercatoriae w samorządzie wileńskim*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica" 2003, t. 9, s. 75–109.

[145] *Akty cechów wileńskich 1495–1759*, zebrał i przygotował do druku H. Łowmiański, przy współudziale M. Łowmiańskiej i S. Kościałkowskiego, przedmową i skorowidzem opatrzył J. Jurkiewicz, Poznań 2006.

[146] Kolankowskiego wysunięto pierwotnie jako kandydata na profesora nadzwyczajnego historii Litwy. W tym czasie z rąk prezydenta Mościckiego otrzymał nominację na profesora zwyczajnego historii Polski i Litwy. Wydział Humanistyczny USB potraktował to jako naruszenie ustawy, senat uczelni zaprotestował przeciwko pomijaniu kolejności awansów. Wobec tego sam Kolankowski zrezygnował z propozycji, por. *Ludwik Kolankowski 1882–195: zapiski pamiętnikarskie*, oprac. S. Grochowina, Toruń 2012. Jest tam rozdział: *Sprawa profesury zwyczajnej na USB i jej echa*, s. 187–197. Jestem wdzięczny prof. Zbigniewowi Opackiemu za tę informację.

przejścia na Uniwersytet Witolda Wielkiego w Kownie[147]. Jak pisał Leonid Żytkowicz, Henryk Łowmiański był skonfliktowany z osobami, które według jego opinii zajmowały stanowiska, na jakie sam miał ochotę. Toruński historyk wspominał o niechęci Łowmiańskiego do Teofila Modelskiego, Marii Bohdanowicz-Puciatowej czy Ryszarda Mienickiego[148].

Współpracowała z Kościałkowskim również Jadwiga Lisowska z domu Wolańska (ur. 5 kwietnia 1897 r. w Petersburgu – zm. 12 września 1974 r. w Toruniu)[149]. Była absolwentką gimnazjum w Petersburgu. W latach 1916––1918 studiowała na dwuletnich Wyższych Kursach Polskiego Towarzystwa Miłośników Historii i Literatury Polskiej w Piotrogrodzie. W kolejnych latach (1918–1922) pracowała tam w biurze. Przez rok (1921–1922) uczyła historii i języka polskiego w byłym gimnazjum św. Katarzyny. W 1922 r. wyszła za mąż za Stanisława Lisowskiego. Po powrocie do Polski uczyła w szkole im. Szymona Konarskiego w Lublinie oraz pracowała w tamtejszym Archiwum Państwowym (1923–1925). W okresie 1925–1928 współpracowała z Delegacją RP w Mieszanej Komisji Rewindykacyjnej i Specjalnej w Leningradzie (jej mąż był ekspertem tej komisji). W latach 1927–1945 przebywała w Wilnie. Studiowała tam historię, w 1933 r. uzyskała absolutorium. Z inicjatywy Kościałkowskiego, jako uczestniczka jego seminarium, brała udział w pracach nad przygotowaniem *Bibliografii druków wileńskich 1800–1832* (niepublikowana). W maju 1945 r. wraz z mężem przybyła do Torunia, gdzie w 1946 r. uzyskała magisterium z historii. W latach 1946–1947 i 1950–1964 pracowała w Bibliotece Głównej UMK. Podobnie jak inni seminarzyści Kościałkowskiego, zajmowała się zagadnieniami z dziedziny bibliografii i książki.

Wymienieni uczniowie Stanisława Kościałkowskiego reprezentują, z wyjątkiem kilku osób, grupę wiekową urodzoną w okresie 1903–1913. To druga generacja historyków – absolwentów USB. Większość seminarzystów pochodziła z terenów Kresów Wschodnich. Żytkowicz i Gołubiew, co ciekawe, wywodzili się z rodzin wyznania prawosławnego. Wszyscy byli bardzo aktywni w Kole Historyków Słuchaczy USB – prezesami byli: Jerzy Orda (1927–1928), Witold Nowodworski (1928–1929), Marta Burbianka (1929––1930), Lech Beynar (1930–1931), Aleksy Deruga (1931–1933). Z wielkim

[147] M. Kosman, *Wileński okres działalności*..., s. 54.

[148] L. Żytkowicz, *Moje spotkania z Profesorem Łowmiańskim* [w:] *Profesor Henryk Łowmiański. Życie i dzieło*..., s. 193–222.

[149] E. Józefowicz, *Lisowska Jadwiga* [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1986, s. 123; *idem*, *Jadwiga Lisowska*, „Bibliotekarz" 1975, s. 192–193.

rozmachem organizowali akcję odczytów i wykładów w ramach działań Koła[150]. Z ich przedwojennych prac wyłania się pewien zwarty, przemyślany program badawczy, oparty na konsekwentnych założeniach metodologicznych. Nie skupiali się bowiem wyłącznie na dziejach politycznych. Rozprawy wychowanków Uniwersytetu Stefana Batorego z dziejów ziem wschodnich Rzeczypospolitej od końca XV w. są wszechstronne i obiektywne. Omawiali w nich cechy charakterystyczne dla Rzeczypospolitej wielu narodów i jej tradycje polityczne, etniczne i kulturalne, szczególnie zaś wkład do kultury europejskiej. Uczniowie Kościałkowskiego w swoich badaniach koncentrowali się na szeroko pojętej historii ziem litewskich od średniowiecza aż do XIX w. Badania nad historią ziem wchodzących w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego były dość mocno zaawansowane w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Krąg badaczy nie ograniczał się jedynie do USB. Tematyka litewska była wręcz jedną z dominujących w ówczesnej polskiej historiografii (Jan Fijałek, Oskar Halecki, Witold Kamieniecki).

Uniwersytet Stefana Batorego był najdalej na wschód wysuniętym ośrodkiem krzewienia kultury zachodniej. Skupiał w swoich murach wiele narodowości. Jego słuchacze spotykali się z różnorodnością problemów międzynarodowych, międzypaństwowych, światopoglądowych, kulturowych. Niezaprzeczalny wpływ na formację intelektualną uczniów i wychowanków Stanisława Kościałkowskiego miał umysłowy klimat Wilna lat trzydziestych XX w. Tworzyli go oprócz wspomnianych już osób: Stanisław Stomma, Leokadia Małunowiczówna, działacze katolickiego „Odrodzenia", którzy razem z Antonim Gołubiewem wydawali pismo „Pax". Kolegami wileńskich historyków byli: Teodor Bujnicki, Czesław Miłosz, Jerzy Zagórski („żagaryści") czy Henryk Dembiński, Stefan Jędrychowski i Jerzy Putrament. Wśród wykładowców USB oprócz wymienionych już historyków były wybitne indywidualności: Stefan Ehrenkreutz, Bogumił Jasinowski, Wacław Komarnicki, Manfred Kridl, ks. Walerian Meysztowicz, Stanisław Pigoń, Wiktor Sukiennicki, Stanisław Swianiewicz czy Marian Zdziechowski[151]. To postacie trwale zapisane w historii kultury i nauki polskiej XX w. W murach wileńskiej uczelni żywe były antynomie światopoglądowe. Toczyły się ostre

[150] A. Deruga, *Sprawozdanie*..., s. 355–367.

[151] S. Kościałkowski, *Marian Zdziechowski jako uczony, myśliciel i człowiek*, „Spotkania" 1981, nr 15, s. 64–79. Przedruk z: S. Kościałkowski, *Studia i szkice przygodne z historii i z jej pogranicza z literaturą*, Londyn 1956 („Alma Mater Vilnensis", t. 4), s. 136–152.

dyskusje nad politycznym kształtem Europy Wschodniej oraz problematyką współistnienia na jej terenie sąsiadujących narodów. Bezsporne jest to, że w latach trzydziestych wyrastało młode pokolenie polskich badaczy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Prace i plany młodych historyków przerwała wojna. Właściwie wszyscy uczniowie Kościałkowskiego w roku 1939 byli jeszcze u początków kariery naukowej.

Okupacyjne losy uczestników seminarium Stanisława Kościałkowskiego nie były aż tak powikłane jak ich mistrza. Większość zaangażowała się w AK i prowadziła tajne nauczanie na Wileńszczyźnie. Po 1945 r. wszyscy, z wyjątkiem Jerzego Ordy, podobnie jak inni historycy z USB, opuścili Wilno. Nie odbyło się to bez wahań i dylematów. Widać to we wspomnieniach Leonida Żytkowicza: „Niebawem stanęła na porządku sprawa wyjazdu do Polski w nowych granicach, czyli repatriacji […] Powinniśmy jechać i brać się do pracy. Im wcześniej i szybciej, tym lepiej dla kraju i dla nas. Prof. S[tanisław] Zajączkowski[152] pochodził z Rzeszowa, czy też może z Dębicy; S[tefan] Rosiak[153] z Ozorkowa. Dla nich przeto problem repatriacji wyglądał inaczej niż dla Profesora [Łowmiańskiego] i dla mnie. Ale i Rosiak zwlekał jak mógł z wyjazdem. Wyjechał dopiero ku końcowi 1946. Najtrudniejszy był to problem dla mnie. I ze względów rodzinnych również. Wiedziałem, że Rodzice moi pozostaną w Smorgoniach. Brat mój, mieszkający w Wilnie, długo ociągał się z rejestracją na wyjazd, nim się wreszcie zdecydował. Dla mnie myśl opuszczenia Wilna i stron rodzinnych była nie do zniesienia […] Dodam jeszcze, że od grudnia 1944 r. do początków 1945 r. w Wilnie miały miejsce masowe areszty i deportacje. Zaświadczenie o rejestracji na wyjazd legitymowało w pewnym stopniu w oczach władz”[154].

---

[152] Stanisław Zajączkowski (1890–1977) – historyk mediewista i archiwista. Absolwent historii Uniwersytetu Jana Kazimierza (1913), doktorat w 1921 r., habilitacja w 1930 r. tamże. Od 1932 r. kierownik Katedry Historii Średniowiecznej Powszechnej i Nauk Pomocniczych Historii na USB. W latach 1938–1939 prorektor USB. W czasie II wojny światowej pracował w Archiwum Państwowym w Wilnie, czynny w tajnym nauczaniu. Od 1945 r. związany z UŁ, kierownik Katedry Historii Średniowiecznej (do 1960 r.). Zajmował się dziejami Litwy, po wojnie stosunkami polsko-krzyżackimi (J. Kita, R. Stobiecki, *Słownik*..., s. 106–107).

[153] Stefan Rosiak (1897–1973) – historyk, archiwista. Absolwent historii na USB (1929). W latach 1922–1946 pracował w Archiwum Państwowym w Wilnie. W czasie wojny brał udział w tajnym nauczaniu. W okresie 1946–1947 był pracownikiem urzędu Głównego Pełnomocnika Rządu RP do spraw Ewakuacji. Doktorat w 1947 r. na UMK. W latach 1949–1951 był dyrektorem Archiwum Państwowego w Łodzi. Zajmował się dziejami Wileńszczyzny, po wojnie historią gospodarczą regionu łódzkiego (J. Kita, R. Stobiecki, *Słownik*..., s. 81–82).

[154] L. Żytkowicz, *Moje spotkania z Profesorem Łowmiańskim*…, s. 209.

Środowisko z seminarium „Kościałka" uległo rozproszeniu. Historycy trafili do: Lublina (Nowodworski), Łodzi (Zwolscy), Warszawy (Deruga, Gołubiew, Jasienica), Wrocławia (Burbianka, Tukanowicz), Torunia (Puciatowie, Żytkowicz). Jak już wspomniano, tylko Jerzy Orda pozostał w Wilnie. Po wojnie zmienione warunki polityczne wymusiły reorientację ich zainteresowań historycznych. Badanie dziejów Litwy zostało niemal całkowicie poniechane przez badaczy krajowych. Historycy, nie chcąc się narażać ówczesnym władzom, nie ujawniali swoich dawnych zainteresowań lub zmienili obszar badań. Byli odcięci od warsztatów badawczych, materiałów archiwalnych i księgozbiorów. Studia lituanistyczne reaktywowali dopiero w latach sześćdziesiątych ich koledzy z USB. W Warszawie był to Juliusz Bardach i jego uczniowie. W Poznaniu Henryk Łowmiański na swoim seminarium stworzył szkołę badań nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego[155]. Seminarzyści Kościałkowskiego starali się utrzymywać ze sobą kontakt. Antoni Gołubiew, po wojnie pracując w „Tygodniku Powszechnym", poparł entuzjastycznie pomysł absolwenta prawa USB, Stanisława Stommy, aby zatrudnić w gazecie kolegę z seminarium – Beynara[156]. Nie mieli jednak kontaktu ze swoim mistrzem. Stanisław Cat-Mackiewicz stwierdził dosadnie: „gdyby jego uczniowie szli za jego [Kościałkowskiego] przykładem, toby nigdy nic nie napisali"[157].

Educator and teacher. On the students of Stanisław Kościałkowski

Stanisław Kościałkowski was the initiator of establishing in 1915 two junior high schools in Vilnius: Zygmunt August Junior High School for Boys, and Eliza Orzeszkowa Junior High School for Girls, where he taught history and Polish literature. The Vilnius historian was one of the organizers of the Stefan Batory University in Vilnius. In 1923 he became the head of the, created therein, Polish History Department. In 1937, he became a profesor zwyczajny (full professor). The centre of teaching activities at the University of Vilnius was the historical proseminar conducted between 1921 and 1939. From 1930, he conducted the M.A. seminar. Kościałkowski's students include: Krystyna Adolphowa, Marta Burbianka, Alek-

[155] M. Kosman, *Dawni badacze w nowej rzeczywistości* [w:] *idem*, *Z polsko-litewskiej przeszłości. Studia i szkice*, Warszawa 2012, s. 145–153; *idem*, *Wileńscy badacze dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego na rozdrożu (po 1945)* [w:] *Ostatni obywatele*..., s. 317–328.
[156] R. Jarocki, *Czterdzieści pięć lat w opozycji*..., s. 99.
[157] S. Mackiewicz-Cat, *Pawła Jasienicy Polska Jagiellonów* [w:] *idem*, *Kto mnie wołał*..., s. 338.

sy Deruga, Antoni Gołubiew, Eugeniusz Gulczyński, Leon Lech Beynar (Paweł Jasienica), Anna Kalenkiewiczówna, Lucjan Krawiec, Witold Nowodworski, Jerzy Orda, Maria and Paweł Mateusz Puciata, Wanda Tukanowicz, Bogumił and Wanda Zwolski, Leonid Żytkowicz.

Their pre-war works give a succinct, well thought-out research programme, based on consistent methodological assumptions. In their research, Kościałkowski's students focused on the broadly understood Lithuanian and Belorussian history from the Middle Ages, until the 19th century. The 1930s saw the rise of the young generation of Polish researchers of the Great Duchy of Lithuania. The work and plans of young historians were interrupted by war. Afterwards, the changed political landscape forced a reorientation of their historical interests. Research on Lithuanian history has been almost completely abandoned. Kościałkowski's students, not willing to risk disfavour with the communist authorities, did not reveal their interests, or changed their fields of research.

Bibliografia:

Archiwa

Archiwum Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Rkps 1900, k. 126––147, 251; 2272, k. 109–110.

Archiwum Uniwersyteckie KUL: Referat personalny, akta osobowe pracowników, A–435.

Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego – Akta osobowe B. Zwolskiego, nr 10775.

Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego – Akta osobowe W. Zwolskiej, nr 10751.

Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, K–9/430, ankieta 1983.

Opracowania

Alexandrowicz S., *Profesor Leonid Żytkowicz – historyk Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Czasy Nowożytne" 2000, nr 9 (10) s. 35–45.

Alexandrowicz S., *Profesor Leonid Żytkowicz (17 lipca 1910 – 4 grudnia 1991)*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica" 1994, t. 6, s. 3–10.

Badowska J., *Dr Jerzy Orda*, „Znad Wilii" 1995, nr 10, s. 8.

Borowicz T., *Śp. Prof. Stanisław Kościałkowski*, „Gazeta Niedzielna" 9 X 1960, nr 41/594, s. 3.

Brodowski L.*, Jerzy Orda – humanista integralny* [w:] *Jerzy Orda. Wilnianin z wyboru*, red. W. Piotrowicz, Warszawa 1999, s. 71–85.

Bujnicki T., *Jerzy Orda [1905–1972] – „ostatni wilnianin" (komunikat)* [w:] *Ostatni obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. T. Bujnicki, K. Stępnik, Lublin 2005, s. 59–65.

Była taka szkoła. Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Wilnie 1915–1939, red. E. Sławińska-Zakościelna, Londyn 1987, s. 95–102.

Byrski T., *Wilnianin z wyboru* [w:] *Jerzy Orda – wilnianin z wyboru*, red. W. Piotrowicz, Warszawa 1999, s. 7–8.

Cackowski S., *Leonid Żytkowicz (17 VII 1909/1910 – 4 XII 1991)*, „Kwartalnik Historyczny" 1992, nr 2, s. 163–166.

Cackowski S., *Leonid Żytkowicz – historyk dziejów gospodarki i społeczeństwa*, „Czasy Nowożytne" 2000, nr 9 (10) s. 17–24.

Cackowski S., *Wspomnienie o profesorze Leonidzie Żytkowiczu [1909–1991]*, „Zapiski Historyczne" 1993, z. 1, s. 184–187.

Dąbrowska M., *Dziekan* [o Bogumile Zwolskim], „Kronika. Pismo UŁ" 1999, nr 2, s. 6–8.

Długosz J., *Stanisław Kościałkowski (1881–1960), uczony i patriota* [w:] *Wilno – Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur. Materiały I Międzynarodowej Konferencji, Białystok 21–24 IX 1989*, red. E. Feliksiak, t. 3: *Nauka, oświata, wychowanie*, Białystok 1992, s. 59–70.

Dobosz A., *O wszystkim: Jerzy Orda*, „Tygodnik Powszechny" 1998, nr 31, s. 6.

Draus J., *Działalność Stanisława Kościałkowskiego w latach 1939–1960* [w:] *Nauka polska wobec totalitaryzmów. W 55 rocznicę wybuchu II wojny światowej. Materiały sympozjum 15–17 IX 1999*, red. B. Orłowski, Warszawa 1994.

Filipowicz M., *Kościałkowski Stanisław* [w:] *Leksykon kultury polskiej poza krajem od roku 1939*, t. 1, red. K. Dybciak i Z. Kudelski, Lublin 2000, s. 194–195.

Filipowicz M., *Wobec Rosji. Studia z dziejów historiografii polskiej od końca XIX wieku po II wojnę światową*, Lublin 2000, s. 100–101.

Friedelówna T., *Leonid Żytkowicz. Młodszy asystent USB w Wilnie – profesor UMK w Toruniu i Instytutu Historii PAN*, „Magazyn Wileński" 1992, nr 17/18, s. 30–32.

Gaca-Dąbrowska Z., *Marta Burbianka (1898–1973)*, „Informator Biblioteczno-Księgarski" 1975, s. 280–283.

Gołubiew A., *Stanisław Kościałkowski (ze wspomnień)*, „Znak" 1962, nr 1, s. 46–74.

Gołubiew A., *Wychowawca* [w:] *idem*, *Unoszeni historią*, Kraków 1971, s. 275–308.

Gosławski M., *Stanisław Kościałkowski*, „Wychowanie Ojczyste" 1960, nr 5, s. 1–2.

Hoffman J., *Uzupełnienie życiorysu – list do redakcji*, „Kultura" 1960, nr 11, s. 158.

Jałowiecki M., *Wspomnienia* [w:] S. Kościałkowski, *Studia i szkice przygodne z historii i z jej pogranicza z literaturą*, Londyn 1956 („Alma Mater Vilniensis", t. 4), s. 12–16.
Jegelevičius S., *Historyk Litwy Jerzy Orda* [w:] *Jerzy Orda – wilnianin z wyboru*, red. W. Piotrowicz, Warszawa 1999, s. 44–61.
Jerzy Orda – wilnianin z wyboru, red. W. Piotrowicz, Warszawa 1999.
Judycki Z.A., *Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie. Słownik biograficzny pracowników naukowych*, Londyn 2008, s. 59.
Karpiesiuk R., *Leonid Żytkowicz – życie i dzieło*, „Głos Uczelni" 2000, nr 1, s. 21.
Karpiesiuk R., *Spuścizna Profesora Leonida Żytkowicza w Archiwum UMK*, „Czasy Nowożytne" 2000, nr 9 (10), s. 51–56.
Kawecki B., *List do redakcji – wspomnienie o prof. Stanisławie Kościałkowskim*, „Kultura" 1963, nr 6, s. 152–153.
Kijewska A., *Nowodworski Witold* [w:] *Z dziejów Almae Matris Vilnensis. Księga Pamiątkowa ku czci 400-lecia założenia i 75-lecia wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, red. L. Piechnik, K. Puchowski, Kraków 1996, s. 378.
Kita J., Stobiecki R., *Słownik biograficzny historyków łódzkich*, Łódź 2000.
Knot A., *Marta Burbianka (1898–1973)*, „Roczniki Biblioteczne" 1973, z. 1/2, s. 601–605.
Korczak L., *Orda Jerzy* [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 383.
Królikowski B., *Witold Nowodworski (1907–1978)*, „Folia Bibliologica. Biuletyn Biblioteki Głównej UMCS" 1990/1991, s. 109–114.
Królikowski B., *Wspomnienie o Witoldzie Nowodworskim*, „Summarium" 1979, nr 8, s. 288–291.
Kto jest kim w Polsce. Informator biograficzny, red. L. Mackiewicz, A. Żołna, wyd. 3, Warszawa 1993, s. 863.
Legeżyński S., *S. Kościałkowski* [w:] *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, t. 2, red. T. Terlecki, Londyn 1965, s. 617–618.
Mackiewicz S., *Profesorowie Kościałkowski i Cywiński*, [w:] *idem*, *Kto mnie wołał, czego chciał…*, wybór W. Mackiewiczowa, Warszawa 1972, s. 343–347.
Mackiewicz S., *Śp. prof. Stanisław Kościałkowski*, „Słowo Powszechne", 6 X 1962.
Marczewska-Stańdowa E., *Bibliotekarka z wyboru – Marta Burbianka* [w:] *Portrety bibliotekarzy polskich*, Warszawa 1980, s. 67–76.
Marczewska-Stańdowa E., *Burbianka Marta* [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1986, s. 34.

Marczewska-Stańdowa E., *Marta Burbianka (1898–1973)*, „Przegląd Biblioteczny" 1974, z. 3, s. 353–356.
Marczewska-Stańdowa E., *Marta Burbianka (1898–1973)*, „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Seria A" 1974, s. 33–36.
Mękarska-Kozłowska B., *Sprostowanie. List do redakcji*, „Kultura" 1990, nr 6, s. 157–158.
Mielniczek E., *Głowy toruńskie (2) [z tego cyklu:] Jerzy Lesław Orda*, „Przegląd Artystyczno-Literacki" 1999, nr 7/8, s. 29.
Nikonowicz O., *Pamięci profesora Leonida Żytkowicza*, „Kujawy i Pomorze" 1992, s. 13.
Nowodworski W., *Prof. Stanisław Kościałkowski (1881–1960)*, „Zeszyty Naukowe KUL" 1961, R. IV, nr 2, s. 83–90.
Olstowski P., *Toruńskie sympozjum ku czci profesora Leonida Żytkowicza*, „Zapiski Historyczne" 2000, z. 2, s. 233–234.
Piątkowski A., *Zarys życia i działalności Profesora Leonida Żytkowicza*, „Czasy Nowożytne" 2000, nr 9 (10) s. 9–15.
Piątkowski A., *Żytkowicz Leonid (1909/10–1991)* [w:] *Toruński słownik biograficzny*, red. K. Mikulski, Toruń 2000, t. 2, s. 280–282.
Piotrowicz W., *Pamięci uczonego*, „Czerwony Sztandar", 11 VI 1972.
Piotrowicz W., *Działalność naukowa i społeczna dr. Jerzego Ordy w powojennym Wilnie* [w:] *Powojenne losy inteligencji kresowej. Materiały z konferencji naukowej, która odbyła się w Opolu 18–19 listopada 2005 roku*, red. E. Trela-Mazur, Opole 2007, s. 91–100.
Podoski B., *Prof. Stanisław Kościałkowski* [w:] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, t. 1, Londyn 1970, s. 7–10.
Poklewska D., *Orda Jerzy* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1979, s. 160–161.
Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945–1994. Materiały do biografii, red. S. Kalembka, Toruń 1995, s. 799–800 (fot. po s. 736).
Radzik T., *Kościałkowski-Zyndram Stanisław* [w:] *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, red. K. Dopierała, t. 3: *K–O*, Toruń 2003, s. 10–11.
Rutkowski T.P., *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007, s. 39, przyp. 93.
Salmonowicz S., *Toruńskie sympozjum „Leonid Żytkowicz – życie i dzieło"*, „Czasy Nowożytne" 2000, nr 9 (10) s. 7–8.
Serczyk J., *Moje spotkania z Leonidem Żytkowiczem*, „Czasy Nowożytne" 2000, nr 9 (10), s. 47–49.

Sławińska I., *Jerzy Orda – czyli przepis na wolność doskonałą*, „Tygodnik Powszechny" 1998, nr 7, s. 6 (przedruk [w:] *Jerzy Orda – wilnianin z wyboru*, red. W. Piotrowicz, Warszawa 1999, s. 66–68).

Stachewicz K., *Stanisława Kościałkowskiego droga do prawdy. Refleksje inspirowane książką „Via lucis"*, „Archiwum Emigracji: studia, szkice, dokumenty" 2002/2003, z. 5/6, s. 7–22.

Stanisław Kościałkowski [nekrolog], „Kultura" 1960, nr 10, s. 124–125.

Stomma L., *Leonid Żytkowicz 1910–1991*, „Polityka" 2010, nr 30, s. 98.

Szulkin M., *Jerzy Orda [20 III 1905 – 8 VI 1972]*, „Archeion" 1975, t. 62, s. 323––325.

Szyszman S., *List do redakcji z apelem o oddzielną kolekcję i ex-libris imienia Stanisława Kościałkowskiego w Muzeum w Rapperswilu*, „Kultura" 1989, nr 7/8, s. 222.

Śreniowska K., *Kościałkowski Stanisław* [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 251–252.

Śreniowska K., *Zwolska Wanda* [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 583–584.

Śreniowska K., *Zwolski Bogumił* [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 584.

Tomczak A., *Leonid Żytkowicz jako edytor źródeł*, „Czesy Nowożytne" 2000, nr 9 (10), s. 25–33.

Tomczak A., *Profesor Leonid Żytkowicz jako wydawca źródeł (Toruń, 3 XII 1999),* „Studia Źródłoznawcze" 2000, t. 37, s. 251–252.

Trzcińska E., *Wanda Zwolska 14.01.1913 – 9.12.1979*, „Rocznik Łódzki" 1981, s. 388–389.

Trzcińska E., *Wanda Zwolska [1913–1979] – dydaktyk historii*, „Wiadomości Historyczne" 1980, nr 2, s. 123–126.

Wańkowicz M., *Od Stołpców po Kair*, Warszawa 1971, s. 385.

Wielhorski W., *Śp Stanisław Zyndram Kościałkowski*, „Teki Historyczne" 1960/1961, t. 11, s. 261–265.

Winnicka H., *Burbianka Marta* [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 66.

Winnicka H., *Żytkowicz Leonid* [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 590.

Wróblewski R., *Bogumił Zwolski 15.04.1910 – 15.06.1979*, „Rocznik Łódzki" 1981, s. 385–387.

Zagałowa J., *Jerzy Orda – człowiek paradoksu* [w:] *Wilno – Wileńszczyzna jako*

krajobraz i środowisko wielu kultur. Materiały I Międzynarodowej Konferencji, Białystok 21–24 IX 1989, red. E. Feliksiak, t. 1: *Krajobraz i ludzie*, Białystok 1992, s. 281–320.

Zgorzelski C., *Alma Mater Vilnensis*, „Ethos" 1988, nr 1, s. 72–90.

Zielińska-Melkowska K., *Jubileusz 65-lecia urodzin profesora Leonida Żytkowicza*, „Zapiski Historyczne" 1976, z. 3, s. 197–211.

Znajomski A., *Nowodworski Witold (1907–1978) historyk, bibliograf, wicedyrektor Biblioteki KUL* [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement 3*, red. H. Tadeusiewicz, Warszawa 2010, s. 207–208.

Żytkowicz L., *Kościałkowski Stanisław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, z. 62, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 394–396.

Żytkowicz Leonid, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego w Toruniu" 1951, s. 49–51.

Żytkowicz Leonid, „Więź" 1992, nr 2, s. 139.

Tab. 1. Wybrani uczniowie Stanisława Kościałkowskiego

	Data urodzenia	Magisterium	Doktorat	Habilitacja
Krystyna Adolphowa	?	1930 – *Zbiór praw Andrzeja Zamoyskiego a szlachta litewska w świetle instrukcji poselskich z lat 1776, 1778, 1780 i 1782*	–	–
Leon Lech Beynar (Paweł Jasienica)	1909	1932 – *Rola i działalność Aleksandra Oskierki (lata 1830–1911, Mińsk i Wilno, Usole na Syberii, Warszawa)*	–	–
Marta Burbianka	1898	1931 – *Urząd wójtowski w Wilnie. Geneza, nominacja i uposażenie wójtów wraz z ich pocztem XV–XVIII w.*	1933 – *Działalność Augustyna Rotundusa, jako wójta wileńskiego*	–
Aleksy Deruga	1909	1934	1939 – *Rosja i Polska a polskość Kościoła Prawosławnego w dobie Sejmu Wielkiego*	–
Antoni Gołubiew	1907	1933 – *Zarys teorii periodyzacji dziejów*	–	–
Eugeniusz Gulczyński	1903		–	–
Anna Kalenkiewiczówna	1903	1927 – *Stanowisko sejmików litewskich wobec upadku Antoniego Tyzenhauza*	–	–
Lucjan Krawiec	1906	1932 – *Dzieje żupy olkuskiej do połowy XV wieku*	–	–
Witold Nowodworski	1907	1932 – *Lata uniwersyteckie Joachima Lelewela 1804–1808*	1960 – *„Bibliograficznych ksiąg dwoje" Joachima Lelewela* (UŁ)	–

	Data urodzenia	Magisterium	Doktorat	Habilitacja
Jerzy Orda	1905		1932 – *Pińsk, jego początki, topografia i zarys dziejów do poł. XVII w.*	–
Maria Puciata			1928 – *Z dziejów Komisji Skarbowej Litewskiej w ostatnim piętnastoleciu panowania Stanisława Augusta*	–
Paweł Mateusz Puciata	1905	1926	1932 – *Reprezentacja ziem zabranych na sejmie roku 1830/31*	–
Wanda Tukanowicz	1910	1939 – *Usunięcie czterech profesorów Uniwersytetu Wileńskiego przez Nowosilcowa w 1824 r.*	–	–
Bogumił Zwolski	1910	1931 – *Przydomki władców polskich z epoki piastowskiej*	1937 – *Sprawa zboru ewangelicko-reformowanego w Wilnie w latach 1639–41*	–
Wanda Zwolska	1913	1931 – *Śmierć Ernesta Godfryda Grodka*	1963 – *Dzieje nauczania historii w gimnazjach galicyjskich doby autonomicznej 1867––1914* (UŁ)	–
Leonid Żytkowicz	1910	1933 – *Zburzenie murów obronnych Wilna (1799–1805)*	1938 – *Litwa i Korona w roku 1794*	1947 – *Rządy Repnina na Litwie 1794–1797* (UP)

MARIUSZ WOŁOS
Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk

Słów kilka o *Raptularzu*, czyli dzienniku profesora Stanisława Kościałkowskiego z syberyjskiego łagru

Profesor Stanisław Kościałkowski przebywał od 8 lipca 1941 r. do 19 stycznia 1942 r. nie tyle na właściwej – w sensie geograficznym – Syberii, ile w Komandirowce 47-go kwartała otdielenija Siewurałłaga, zwanego w skrócie „47 łagpunktem". Sowiecka nowomowa uwielbiała skróty, często trudne do rozszyfrowania dla niewprawnego ucha cudzoziemca. Ów Siewurałłag to nic innego jak Siewiernourałskij Isprawitielno-Trudowoj Łagier, czyli Północnouralski Poprawczy Obóz Pracy, faktycznie zaś obóz koncentracyjny położony na środkowym Uralu, w okolicach miasteczka Gari (konsekwentnie zwanego przez Kościałkowskiego we wspomnieniach „Gary"), w posiołku Sośwa, nad silnie meandrującą rzeką o tej samej nazwie na terenie obwodu swierdłowskiego. Miejscowość Sośwa liczy dziś 8717 mieszkańców z tendencją malejącą (dane na dzień 1 stycznia 2015 r.)[1]. Jej założenie ściśle wiąże się z dziejami obozu.

Ural znam z autopsji. Przebywałem tam wielokrotnie podczas moich służbowych podróży do dzisiejszej Federacji Rosyjskiej. Zwiedziłem jednak południową część starych, niewysokich uralskich gór w okolicach stolicy tego regionu Jekaterynburga, w czasach sowieckich zwanego Swierdłowskiem, który zapisał się w historii państwa bolszewików tragicznym wydarzeniem, jakim było zamordowanie w lipcu 1918 r. rodziny carskiej z ostatnim imperatorem Wszechrusi Mikołajem II na czele. Jednym z organizatorów egzekucji był długoletni patron miasta i współczesny patron obwodu Jakow Swierdłow (1885–1919). W pamięci mieszkańców stara bolszewicka nazwa Swierdłowsk wciąż pokutuje[2].

---

[1] *Priedwaritielnaja ocenka czislennosti nasielenija Swierdłowskoj obłasti po municypalnym obrazowanijam na 1 janwarja 2015 goda i w sriedniem za 2014 god,* http://www.webcitation.org/6W7Ho1MMc [dostęp: 28 II 2015 r.].

[2] Obwód swierdłowski wydzielono 17 I 1934 r. z dawnego obwodu uralskiego, zob. *Jekatierinburg* [w:] *Encikłopedia*, red. W.W. Masłakow, Jekatierinburg 2002, s. 501.

W sensie geograficznym Ural nie jest Syberią. Każdy Rosjanin zwróci na to uwagę. Mało który z nich jednakże wie, że w polskiej pamięci zbiorowej pojęcie „Syberia" ma znaczenie symboliczne, a w ujęciu geograficznym obejmuje wszystkie ziemie rosyjskie, potem sowieckie, gdzie przebywali polscy zesłańcy, łagiernicy, deportowani, więźniowie, niezależnie od tego, czy była to właściwa Syberia, mroźna Północ, Daleki Wschód, Jakucja, Kraj Zabajkalski, Ural czy nawet europejska, przeduralska część Rosji. W takim właśnie sensie rozumiem zawarte w tytule mojego tekstu słowo „syberyjski"[3].

Wróćmy jednak do Siewurałłaga. Wedle skrupulatnych ustaleń współczesnych badaczy rosyjskich, zwłaszcza skupionych w Stowarzyszeniu „Memoriał", które ma trudne do przecenienia zasługi w zakresie poszerzenia naszej wiedzy o represjach stalinowskich, obóz ten został założony w strukturze GUŁAG-u 5 lutego 1938 r. Był to szczyt represji komunistycznych wymierzonych wtedy niemal wyłącznie przeciwko własnym obywatelom. Wkrótce, 1 kwietnia tegoż 1938 r., w obozie przebywało 18 571 łagierników. Już jednak 1 stycznia 1939 r. ich liczba wzrosła do 26 963, a dokładnie rok później do 32 019. Dosłownie na kilka dni przed przybyciem do obozu prof. Kościałkowskiego – 1 lipca 1941 r. – skrupulatne statystyki prowadzone przez enkawudzistów wykazywały 25 933 więźniów. Największa ich liczba została jednak odnotowana 1 stycznia 1942 r. – 33 757. Był wówczas wśród nich także bohater tej publikacji. Trzy miesiące później, 1 kwietnia 1942 r., liczba więźniów Siewurałłaga spadła do 27 012 osób. Był to między innymi rezultat zwolnienia przebywających tam Polaków zgodnie z postanowieniami układu podpisanego 30 lipca 1941 r. w Londynie przez gen. Władysława Sikorskiego i sowieckiego ambasadora Iwana Majskiego[4]. Wedle obliczeń Daniela Boćkowskiego pomiędzy sierpniem 1941 a grudniem 1942 r. liczba obywateli polskich przebywających na terenie obwodu swierdłowskiego spadła z ponad 20 tys. do 7599[5]. Nie oznaczało to bynajmniej końca historii Siewurałłaga. Istniał on w najlepsze jeszcze wiele lat. Na kilka miesię-

[3] Identycznie pojęcie „Syberia" rozumiano w Polsce w wiekach dawniejszych, oddzielając jego sens geograficzny od mentalnego. To drugie ujęcie dominowało i nadal dominuje w literaturze polskiej, także naukowej, zob. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku. Słownik biograficzny*, Warszawa 1998, s. VI.

[4] Szerzej zob. *Układ Sikorski–Majski. Wybór dokumentów*, wybrał, oprac. i wstępem opatrzył E. Duraczyński, Warszawa 1990, s. 173–174 (dok. 30); W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005, s. 605n.

[5] D. Boćkowski, *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940–1943*, Warszawa 1999, s. 192–196.

cy przed śmiercią prof. Kościałkowskiego, 1 stycznia 1960 r., przebywało w nim wciąż 13 201 osób[6].

Nawiązując do pełnej nazwy obozu, owo „poprawianie", czy też, jak kto woli, reedukacja, polegało od samego początku na morderczej pracy w lesie. Łagiernicy przede wszystkim zajmowali się wyrębem, obróbką i spławianiem drzewa rzeką Sośwą. Drewno wykorzystywano do produkcji mebli, nart, podkładów kolejowych. Więźniowie szyli jeszcze odzież i buty, remontowali statki flotylli rzecznej, budowali i obsługiwali kolejkę wąskotorową. We wrześniu 1938 r. łagiernicy z Siewurałłaga rozpoczęli budowę fabryki celulozy pod miejscowością Turyńsk. Rzecz jasna, ze względów technologicznych miała ona charakter dość prymitywny. W 1941 r. budowę przekazano innemu obozowi, a mianowicie Tawdyńskiemu Isprawitielno-Trudowomu Łagieru. Część więźniów wykonywała szeroko rozumiane prace rolnicze. Uważano je – nie zawsze słusznie – za lżejsze. Kierowano do nich osoby starsze, niezdolne do pracy w lesie lub też posiadające kategorię tzw. inwalidów. Ten ostatni przypadek dotyczył między innymi prof. Kościałkowskiego, którego zakwalifikowano jako inwalidę II kategorii. Poza pracami rolniczymi zajmował się on jeszcze wyplataniem łapci, skręcaniem powrozów, bywał też kucharzem. Wykonywane przez siebie zajęcia szczegółowo opisał w *Raptularzu*.

Podczas półrocznego pobytu w łagrze prof. Kościałkowski nie próżnował. Zajmował się nie tylko codzienną pracą więźnia, ale także prowadził coś w rodzaju badań naukowych, czy może raczej quasi-naukowych. Spisywał mianowicie aforyzmy więzienne, które w okresie późniejszym ogłosił drukiem. Poza tym pisał niewielką książeczkę, którą po uzupełnieniach i przeróbkach wydał w Instytucie Marianum w Wielkiej Brytanii w 1963 r. pod łacińskim tytułem *Via lucis*. Dziełko to poświęcone było antropologii

---

[6] Szerzej na temat Siewurałłaga zob. *Łagry. Przewodnik encyklopedyczny*, red. N. Ochotin i A. Roginski, przeł. R. Niedzielko, Warszawa 1998, s. 441–443; *Gułag (Gławnoje uprawlienie łagierjej) 1917–1960*, zebrał A.I. Kokurin i N.W. Pietrow, red. W.N. Szostakowski, Moskwa 2000, s. 415, 422, 743–744; W.M. Kiriłłow, *Istoriografia istorii riepressij na Urale 1918–1990* [w:] *Własť i obszczestwo: Problemy wsieobszczej i otieczestwiennoj istorii*, Niżnij Tagił 1996, s. 67–84; A.B. Susłow, *Problema effektiwnosti prinuditielnogo truda w SSSR (1929–1953 gg.) (na matieriałach Urała)* [w:] *Urał i Sibir w stalinskoj politikie*, Nowosibirsk 2002, s. 85–97; G.J. Małamud, *Gienezis sistiemy prinuditielnogo truda w SSSR w Uralskom regionie (1920-e – 1930-e gg.)* [w:] *Istorija riepresij na Urale. Ideologia, politika, praktika 1917–1980-e gg.*, Niżnij Tagił 1997, s. 56–73; *idem*, *Łagieria NKWD na Urale w 1940-ch – naczale 50-ch godow,* http://csc.ac.ru/news/1998_1/1–11–2.pdf [dostęp: 1 III 2015 r.].

filozoficznej i etyce chrześcijańskiej. Podjęcie takowych tematów było dla Kościałkowskiego może najlepszym sposobem oderwania się choćby na chwilę od potworności, z którymi stykał się na każdym kroku w łagrze. Profesor był osobą głęboko wierzącą[7].

Jakie były przyczyny aresztowania Stanisława Kościałkowskiego? Na to pytanie trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Wedle samego profesora stało się to przez przypadek, ponieważ został on pomylony z Marianem Zyndramem-Kościałkowskim, byłym premierem, swego czasu aktywnym działaczem Polskiej Organizacji Wojskowej, pochodzącym z innej linii tej samej rodziny. NKWD miało rozkaz aresztowania członków POW i właśnie przynależność do tej organizacji wpisano w dokumenty profesora jako przyczynę zatrzymania. Stanisław Kościałkowski nie był członkiem POW. Wskazane przez bohatera tej książki w *Raptularzu* przyczyny aresztowania przyjmują również współcześni badacze[8]. Dodam, że w okresie stalinowskich represji funkcjonariusze NKWD określenie „POW" traktowali dość dowolnie i odnieść je można szerzej, acz umownie, w ogóle do aktywności na rzecz niepodległości Polski. Był to w ich rozumowaniu trwały ślad operacji narodowej z lat 1937–1938 wymierzonej głównie, choć nie tylko, w Polaków obywateli sowieckich[9]. Nie należy nadto zapominać, że wśród aresztowanych w przeddzień hitlerowskiej agresji przeciwko Związkowi Sowieckiemu i deportowanych w czerwcu 1941 r. znaleźli się członkowie rodzin działaczy niepodległościowych oraz inteligenci[10]. Prof. Kościałkowski pasował do tych kategorii, a zatem być może przyczyny jego aresztowania oraz deportacji na Ural wcale nie były przypadkowe. Sprawa wymaga dalszych badań i poszukiwań źródłowych.

Nieszczęsny paradoks polegał na tym, że Kościałkowski trafił do łagru na Uralu ledwie na trzy tygodnie przed zawarciem wspomnianego wyżej układu Sikorski–Majski. W tajnym protokole do tej umowy Sowieci zobowiązywali się udzielić „amnestii" obywatelom polskim przetrzymywanym

---

[7] Szerzej zob. K. Stachewicz, *Stanisława Kościałkowskiego droga do prawdy. Refleksje inspirowane książką „Via lucis"*, „Archiwum Emigracji: studia, szkice, dokumenty" 2002/2003, z. 5/6, s. 7–21.

[8] S. Kościałkowski, *Raptularz*, Londyn 1973, s. 124–125, 142; S. Kalbarczyk, *Polscy pracownicy nauki, ofiary zbrodni sowieckich w latach II wojny światowej. Zamordowani – więzieni – deportowani*, Warszawa 2001, s. 117 (przypis 37); K. Stachewicz, *Stanisława Kościałkowskiego droga do prawdy*..., s. 8 (przypis 5).

[9] Szerzej: M. Wołos, *„Polska operacja" NKWD w latach 1937–1938* [w:] *Człowiek wobec totalitaryzmu. Od prostych recept do „ostatecznego rozwiązania"*, red. A. Bartuś, Oświęcim 2012, s. 19–39.

[10] D. Boćkowski, *Czas nadziei*..., s. 87 i n.

w łagrach. Był to jednak proces trwający niekiedy wiele miesięcy. W ten sposób władze sowieckie mogły w dalszym ciągu wykorzystywać niewolniczą siłę łagierników, którzy pracowali na rzecz totalitarnego państwa, mimo że już 20 sierpnia 1941 r. z Moskwy wysłano do wszystkich naczelników zarządów NKWD w krajach i obwodach ZSRS decyzję nr 430 nakazującą uwolnienie Polaków z wyjątkiem oskarżonych i osądzonych za kontakty z niemieckim wywiadem[11]. Akcję oswobadzania łagierników posiadających polskie obywatelstwo skutecznie opóźnił znamienny fakt. Już wczesną jesienią 1941 r. działał w Swierdłowsku przedstawiciel Ambasady Rzeczypospolitej w Związku Sowieckim Wacław Bruner, odpowiedzialny za opiekę nad współobywatelami. Miał jednak do wykonania niełatwe zadanie, a nadto zastawiono na niego pułapkę. Miejscowe organa NKWD złożyły mu propozycję współpracy, którą odrzucił. Skutkiem tego w ciągu zaledwie 40 minut polski delegat był zmuszony opuścić miasto. W styczniu 1942 r. zastąpił go Henryk Słowikowski, urzędujący jednak w Czelabińsku i mający pod swoją kuratelą obwody swierdłowski i czelabiński[12]. Wielkość podległego mu obszaru nie ułatwiała wykonywania obowiązków.

Tytułowy *Raptularz* autorstwa Kościałkowskiego pierwotnie nie był przeznaczony do druku. Profesor prowadził go z myślą o najbliższych, zwłaszcza zaś o żonie Eugenii z Żelskich, z którą chciał się podzielić swoimi tragicznymi przeżyciami, wierząc głęboko, że wcześniej czy później zostanie uwolniony. Dzieło było co najmniej dwukrotnie redagowane, zanim nabrało znanego nam z publikacji kształtu. Po raz pierwszy w 1942 r. przez samego autora, który uległ w tej kwestii sugestiom ambasadora Stanisława Kota. Działo się to w Samarze, czyli ówczesnym Kujbyszewie, dokąd ewakuowano ambasadę Rzeczypospolitej z Moskwy i gdzie znalazł się także uwolniony z łagru Kościałkowski[13]. Po raz wtóry *Raptularz* przeredagowano na potrzeby publikacji, dokonując niezbędnych poprawek i skrótów. Zmiany te uzyskały aprobatę Eugenii Kościałkowskiej. Było to już po śmierci autora. Dziennik opublikowano staraniem przebywających na emigracji na Wyspach Brytyjskich członków Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego. Ukazał się w szóstym tomie „Alma Mater Vilnensis".

---

[11] A.W. Czewardin, *Poljaki i polskije graždanie w Swierdłowskoj oblasti w 1939–1948 gg.*, Jekatierinburg 2010, s. 64–65.

[12] *Ibidem*, s. 82–83; zob. także: B. Szubtarska, *Ambasada polska w ZSRR w latach 1941–1943*, Warszawa 2005, s. 109–111.

[13] S. Kot, *Listy z Rosji do gen. Sikorskiego*, Londyn 1955, s. 28.

Wydawcy zadbali o zachowanie odpowiedniej gradacji. Najpierw wydawali bowiem dzieła naukowe Kościałkowskiego. I tak w tomie czwartym i piątym „Alma Mater Vilnensis" opublikowano jego prace zebrane, między innymi rozprawę profesora o unii hadziackiej. Oczkiem w głowie było rzecz jasna wydanie w latach 1970–1971 wielkiej, zarówno w sensie wagi naukowej, jak i dosłownym, bo liczącej blisko 1300 stron, dwutomowej rozprawy Kościałkowskiego o podskarbim nadwornym litewskim Antonim Tyzenhauzie. *Raptularz* pozostawiono na później. Ujrzał on światło dzienne w 1973 r. wraz z dużo mniejszą pod względem objętości rozprawą W. Kozłowskiego, czyli kryjącego się pod tym pseudonimem Romana Jabłonowskiego, pt. *Powstanie kościuszkowskie w Kurlandii.*

Zgodnie z łacińską maksymą *habent sua fata libelli* omawiana praca ma własną historię, głównie zresztą tragiczną, bo ściśle powiązaną z przeżyciami samego Kościałkowskiego. Zaczął on pisać swój dziennik następnego dnia po aresztowaniu, do którego doszło w budynku Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, a zatem w niedzielę 15 czerwca 1941 r. Zapiski prowadził skrupulatnie każdego dnia podczas podróży do łagru przez Starobielsk, Soświę i Gari. 10 lipca 1941 r., już po przybyciu do łagiernej zony, został zrewidowany. Notatki mu odebrano i rozrzucono po podłodze. Podczas zwolnienia z obozu zapiski nie zostały zwrócone prof. Kościałkowskiemu. On sam uważał, że nie przetrwały i uległy zniszczeniu. Niezrażony tym jeszcze w lipcu 1941 r., w skrajnie trudnych warunkach, kontynuował prowadzenie dziennika. Część swojej niedoli, za okres od 14 czerwca do 8 lipca 1941 r., odtworzył z pamięci późną zimą czy też wczesną wiosną 1942 r. w Kujbyszewie. Wiedział już wówczas, że w Starobielsku kilkanaście miesięcy przed nim przebywali polscy oficerowie wzięci do sowieckiej niewoli w 1939 r. Na temat obu części swoich wspomnień Kościałkowski napisał: „Z natury rzeczy owa pierwsza część, pisana z pamięci w trzy kwartały po odtwarzanych tutaj przeżyciach podróży etapowej, odbiegać musi charakterem swoim od części dalszych, pisanych z dnia na dzień szarego życia obozowo-więziennego, po kryjomu z ostrożnościami niezbędnymi, na skąpych kawałkach papieru na wpół zatartym ołówkiem. Różnica ta polega przede wszystkim na bardziej syntetycznym i zwartym tutaj ujęciu szczegółów, na którym *ex post* wycisnąć musiały piętno przeżycia późniejsze, wystawiające szczegóły podróży w odmiennym cokolwiek naświetleniu i zabarwieniu uczuciowym, niż były podane pierwotnie. Przy czytaniu uwydatni się ta różnica niewątpliwie, zmniejszając wartość relacji bezpośredniej, niemniej wszakże ma ona również znaczenie dokumentalne.

Co do dziennika samego, prowadzonego od dn. 9 lipca, to przepisując go i przepracowując w Samarze, traktowałem go jako ewentualny materiał surowy do dalszych opracowań. Nie zmieniałem tedy toku myśli, niejednokrotnie dość chaotycznie rzucanych na papier w zamknięciu więziennym pod wrażeniem chwili, usuwając jedynie pewne ekspektoracje liryczne o charakterze nazbyt osobisto-rodzinnym, które nie nadawałyby się do umieszczenia w elukubracji czytanej nie tylko przeze mnie i przez najbliższych moich"[14].

Warto zwrócić jeszcze uwagę na ekstremalne warunki, w jakich powstawał dziennik pisany na pryczy, po ciężkiej, morderczej pracy, czasami w gorączce, na skrawkach papieru. Autor w trakcie pisania wspominał, że brakuje mu papieru do kontynuowania *Raptularza*. Pozyskiwał go od współwięźniów, niekiedy przejmując jakże cenne puste kartki po zmarłych, którym nie były już potrzebne. Dysponujemy jednym interesującym świadectwem powstawania omawianego dziennika. Wileński adwokat Bohdan Kawecki w swoich wspomnieniach opublikowanych przez Polską Fundację Kulturalną w Londynie w 1977 r. napisał: „Nareszcie poczta przyniosła mi dawno oczekiwany *Raptularz*. Byłem świadkiem jego powstawania. Z mojej pryczy na górze często widziałem, jak, gdy izba trochę pustoszała, Profesor wydobywał ukryty w gałganach i łykach od łapci mały notesik i ogryzkiem ołówka skrzętnie coś w nim notował. Mówił mi, że pisze kronikę łagierną i marzy, by gdy przyjdzie chwila naszego zwolnienia, w co zawsze wierzył, wynieść jakoś tę książeczkę i odczytać dzieje naszej martyrologii swej żonie, gdy się z nią połączy. Na wszelki wypadek, gdyby te notatki mu władze odebrały, podyktował mi nazwiska i daty zgonów kolegów łagiernych, bym jeśli nie on, to ja mógł dać znać rodzinom zmarłych o dacie i miejscu ich zamęczenia"[15].

Każdy historyk doskonale zdaje sobie sprawę z różnicy pomiędzy pisanymi z mniejszego lub większego dystansu czasowego, niekiedy po wielu latach wspomnieniami, zawsze przecież subiektywnymi, a spisywanym *au courant* dziennikiem. Nikogo nie trzeba przekonywać o wadze i wartości poznawczej tego typu źródła. Zastanawiałem się, ile zachowało się w literaturze polskiej diariuszy, dzienników czy raptularzy pisanych na bieżąco, dzień po dniu w sowieckich łagrach w czasie II wojny światowej. Muszę ze wstydem przyznać, że poza pracą Kościałkowskiego nie znam żadnego innego źródła tego typu. Pytałem także osoby zajmujące się zawodowo od

[14] S. Kościałkowski, *Raptularz*…, s. 9–10.
[15] B. Kawecki, *Z wędrówek wileńskiego prokuratora*, Londyn 1977, s. 97.

lat deportacjami Polaków do łagrów. Odpowiedź była taka sama. *Raptularz* Kościałkowskiego jest źródłem unikatowym. Do tego wszystkiego słabo znanym i niełatwo dostępnym. Warto o tym pamiętać.

Podczas lektury dziennika miałem nieustannie wrażenie, że Kościałkowski pisał go również z wewnętrznej potrzeby. Codzienne zapiski pozwalały mu trwać i przetrwać. Pozwalały mu żyć z nadzieją na lepsze jutro pomimo częstych zwątpień. Nadawały życiu historyka-łagiernika, skądinąd przecież wybitnego intelektualisty i człowieka pióra, sens istnienia. Czuł się potrzebny innym jako ten, który stworzy, zachowa i przekaże dalej ważne świadectwo. Właśnie dlatego skrupulatnie notował wszystkie przypadki śmierci współwięźniów, nie zważając na ich narodowość, a przecież oprócz Polaków w „47 łagpunkcie" przetrzymywano jeszcze Żydów, Litwinów, Estończyków i Romów. Nie brakowało wśród nich byłych ministrów, urzędników, uczonych, nauczycieli, przemysłowców, ziemian i przedstawicieli rozmaitych inteligenckich profesji.

Wspomniany już Kawecki wypunktował ledwie trzy błędy znalezione przez siebie w dzienniku profesora. Pierwszy wynikał z tego, że Kościałkowski nie mógł zauważyć innej barki z łagiernikami płynącej po Soświe, ponieważ przebywał wówczas pod pokładem. Drugi odnosił się do współwięźnia, o którym napisał, że pozostał w łagrze, gdy tymczasem został zwolniony w trzecim rzucie, a nie drugim, jak autor omawianego dzieła. Kościałkowski nie mógł jednak dokładnie wiedzieć, co się stało później, po opuszczeniu przez niego Siewurałłagu. Trzeci ze wskazanych przez Kaweckiego błędów jest drobnym zecerskim lapsusem. Może właśnie ta weryfikacja najlepiej świadczy o rzetelności i skrupulatności, a co za tym idzie – ogromnej wartości poznawczej *Raptularza*?

Kościałkowski odnotowywał niemal wszystko, co dotyczyło codziennego życia jego i pozostałych współwięźniów. Mowa w tym przypadku zarówno o wydarzeniach, jak i przeżyciach wewnętrznych, marzeniach, myślach, tęsknotach, wreszcie nadziejach. Sowieckich oprawców wymieniał z nazwiska. Podkreślał wszakże zachowanie tych, którzy lepiej czy raczej bardziej przyzwoicie odnosili się do więźniów.

Profesor wiedział, że spojrzenia innych łagierników skierowane były na niego. To on był tym, który dawał nadzieję pozostałym. Kościałkowski miał świadomość tej odpowiedzialności. W jakimś stopniu determinowała ona jego postępowanie. Wiedział, że nie może się załamać, nie może okazać słabości, bo negatywnie odbije się to na współtowarzyszach niewoli. Cyto-

wany już Kawecki nie bez powodu część swojej książki poświęconą pobytowi w uralskim łagrze opatrzył następującą dedykacją: „Pamięci profesora Stanisława Kościałkowskiego i wojewody Władysława Jaszczołta, którzy nas w łagrze podtrzymywali na duchu”[16].

Autor *Raptularza* był jednak skromny. Nie chwalił się nazbyt tym, że organizował pogadanki i prelekcje o charakterze popularnonaukowym dla zmęczonych współwięźniów nie tylko polskiej narodowości, aby mogli choć na chwilę oderwać się od smutnej codzienności. Miały one konspiracyjny, a przy tym skromniejszy charakter w porównaniu z wykładami organizowanymi w niemieckich oflagach, jak choćby w Brunszwiku i Woldenbergu, gdzie prowadził je między innymi wybitny historyk doc. dr Karol Górski, późniejszy profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, i wielu innych uczonych[17]. Potwierdzeniem tej, można by rzec, oświatowej działalności Kościałkowskiego w łagrze jest nie tylko sam *Raptularz* czy cytowane już wspomnienia Kaweckiego, ale i inne źródła. Współtowarzysz niedoli Jerzy Gostkiewicz, który po wojnie znalazł się w Londynie, w niedługim pośmiertnym wspomnieniu o bohaterze tej książki napisał: „Już po bardzo krótkim czasie naszego pobytu w łagrze prof. Kościałkowski zorganizował periodyczne bardzo ciekawe pogadanki na różne tematy, które odbywały się w jednym z większych baraków, pilnie wówczas strzeżonym przez jednego z nas przed niespodziewanym wejściem bolszewickiego strażnika”[18].

Nie zawsze Kościałkowski pisał o tym, że to właśnie on pielęgnował umierających współtowarzyszy niedoli, myjąc ich i pocieszając, jak tylko mógł. Nie zawsze chwalił się i tym, że to on zajmował się przygotowaniem ciał zmarłych do ostatniej drogi. Oddajmy raz jeszcze głos Kaweckiemu: „W izbie umiera staruszek dr [Ludwik] Renigier. W stacjonarze jak zwykle miejsca nie ma. Dr Renigier cuchnie. Załatwia swe potrzeby pod siebie. Smród nie do wytrzymania. Bliżej leżący zaczynają sarkać, wymyślać. I oto z przeciwnego końca izby podchodzi do Renigiera Profesor. Niesie jakiś kubełek z wodą i ściereczkę. Zaczyna podmywać dra Renigiera. A jednocześnie mówi: »Proszę się na mnie nie gniewać, że tak śmierdzi. Ja zaraz skończę. Już tylko chwileczkę«. Anioł”[19].

---

[16] *Ibidem*, s. 95.

[17] K. Górski, *Autobiografia naukowa*, red. W. Sieradzan, Toruń 2003, s. 64–72.

[18] J. Gostkiewicz, *Wspomnienia o prof. Kościałkowskim*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, 16 IX 1960.

[19] B. Kawecki, *Z wędrówek...*, s. 100.

I jeszcze na ten sam temat zacytujmy słowa Gostkiewicza: „Byłem zatrudniony jakiś czas jako cieśla, a więc pracę miałem wewnątrz odrutowanego łagru. Dla kilku pierwszych nieboszczyków dostałem kilka starych desek na sklecenie trumny, ale potem zmarły w nocy wywożony był zawinięty w koc furmanką za wrota łagru i nikt nie wiedział, gdzie był zakopany.

I tu przy oddaniu ostatniej posługi nikt się nie znalazł oprócz prof. Kościałkowskiego. A trzeba było choćby twarz przemyć czystą wodą, zamknąć oczy otwarte przy zgonie i do skrzyżowanych rąk wsunąć drewniany krzyżyk, po czym wypalaliśmy na deseczce nazwisko i miejsce urodzenia i z tą deseczką przywiązaną sznurkiem do ręki nieboszczyk był chowany.

Jak się później dowiedzieliśmy, zmarli jeńcy byli wrzucani do wykopanego w lesie rowu bez żadnego przyodziewku, bo każdy najgorszy łach był tam na wagę złota”[20].

Podobnych do tego drastycznych opisów nie brakuje rzecz jasna i w dzienniku samego Kościałkowskiego. Wybitny historyk wystąpił tym razem w roli bacznego kronikarza, świadka dziejów, który w sposób plastyczny, ale bez retuszu i upiększeń, przedstawił to, co widział, i to, co odczuwał. Po lekturze *Raptularza* nie mogę się nie zgodzić ze słowami ks. prof. Waleriana Meysztowicza wypowiedzianymi krótko po śmierci Kościałkowskiego podczas 49 zebrania Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie w dniu 24 listopada 1960 r.: „żył według Ewangelii”[21].

Nie mam wątpliwości, że najlepszą formą podsumowania będzie apel o przygotowanie do druku nowej, naukowo opracowanej, opatrzonej merytorycznym wstępem edycji *Raptularza* prof. Stanisława Kościałkowskiego wraz z aneksami pomieszczonymi na końcu pracy: *Skład narodowościowy naszego obozu* i *Aforyzmy więźnia*, które odczytywał współtowarzyszom niedoli w sierpniu 1941 r. i które – jak pisał – „wywołały pewne echo w obozie”[22]. W nawiązaniu do tematu publikacji, na potrzeby której powstał ten tekst, będzie to ważki element przywracania pamięci o prof. Stanisławie Kościałkowskim.

---

[20] J. Gostkiewicz, *Wspomnienia o prof. Kościałkowskim*..., s. 2.

[21] *Kronika. Zebranie Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie*, „Wiadomości” 1960, nr 51/52, s. 27.

[22] S. Kościałkowski, *Raptularz*..., s. 234 (przypis). Gwara łagrowa interesowała wielu i stała się tematem publikacji, przykładowo zob. A.J. Leinwand, *Jacques'a Rossi pożegnanie z utopią*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2002, z. 142, s. 150–166.

Some thoughts on the *Raptularz*, i.e. the diary of professor Stanisław Kościałkowski from a Siberian labour camp

Prof. Stanisław Kościałkowski was arrested by the NKVD on 14 June 1941 in Vilnius, most probably as a result of a mistake, as he was accused of membership in the Polish Military Organisation, which he was never a part of. He was probably confused with the former minister, premier, and an officer of the Polish Armed Forces, bearing a similar last name, i.e. Marian Zyndram-Kościałkowski, wanted by the Soviets. Prof. Kościałkowski was transported to the North Ural Correctional Labour Camp (Sievurallag) in the Sverdlovsk Oblast near the Sosva River.

He was incarcerated therein from 8 July 1941, to 19 January 1942. A person of relatively advanced years, he was qualified as an invalid, who had a less strenuous workload. Also during that period, he held popular science lectures within the camp, and cared for dying fellow prisoners. It is unusual that Kościałkowski kept a detailed journal while in the camp, which he managed to preserve.

After editing, it was published in small numbers by the Polish emigrants after the author's death under the title *Raptularz*. It is a unique source, most likely the only diary in Polish literature penned in real-time by an inmate of a Soviet labour camp. The *Raptularz* is not only a gold mine of information on the history and functioning of Gulag type camps, but also on the experiences of the author and fellow prisoners, who included Poles, Lithuanians, Estonians, Romanies and Jews. The distinguished historian left these notes as testimony of the tragic history, which he himself has experienced. Stanisław Kościałkowski's *Raptularz* remains relatively unknown, even amongst Gulag researchers. It would be advisable to re-issue the journal, accompanied by editorial notes.

Bibliografia:

Źródła drukowane

Gostkiewicz J., *Wspomnienia o prof. Kościałkowskim*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza", 16 IX 1960.

Górski K., *Autobiografia naukowa*, red. W. Sieradzan, Toruń 2003.

Kawecki B., *Z wędrówek wileńskiego prokuratora*, Londyn 1977.

Kot S., *Listy z Rosji do gen. Sikorskiego*, Londyn 1955.

Kościałkowski S., *Raptularz*, Londyn 1973.

Kronika. Zebranie Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie, „Wiadomości" 1960, nr 51/52 (768/769), s. 27.

Układ Sikorski–Majski. Wybór dokumentów, wybrał, oprac. i wstępem opatrzył E. Duraczyński, Warszawa 1990.

Priedwaritielnaja ocenka czislennosti nasielenija Swierdłowskoj obłasti po municypalnym obrazowanijam na 1 janwarja 2015 goda i w sriedniem za 2014 god, http://www.webcitation.org/6W7Ho1MMc [dostęp: 28 II 2015 r.].

Opracowania

Boćkowski D., *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940–1943*, Warszawa 1999.

Czewardin A.W., *Poljaki i polskije graždanie w Swierdłowskoj obłasti w 1939––1948 gg.*, Jekatierinburg 2010.

Gułag (Gławnoje uprawlienie łagierjej) 1917–1960, zebrał A.I. Kokurin i N.W. Pietrow, red. W.N. Szostakowski, Moskwa 2000.

Jekatierinburg [w:] *Encikłopedia*, red. W.W. Masłakow, Jekatierinburg 2002.

Kalbarczyk S., *Polscy pracownicy nauki, ofiary zbrodni sowieckich w latach II wojny światowej. Zamordowani – więzieni – deportowani*, Warszawa 2001.

Kiriłłow W.M., *Istoriografia istorii riepressij na Urale 1918–1990* [w:] *Własť i obszczestwo: Problemy wsieobszczej i otieczestwiennoj istorii*, Niżnij Tagił 1996, s. 67–84.

Leinwand A.J., *Jacques'a Rossi pożegnanie z utopią*, „Zeszyty Historyczne" (Paryż) 2002, z. 142, s. 150–166.

Łagry. Przewodnik encyklopedyczny, red. N. Ochotin i A. Roginski, przeł. R. Niedzielko, Warszawa 1998.

Małamud G.J., *Gienezis sistiemy prinuditielnogo truda w SSSR w Uralskom regionie (1920-e – 1930-e gg.)* [w:] *Istorija riepresij na Urale. Ideologia, politika, praktika 1917–1980-e gg.*, Niżnij Tagił 1997, s. 56–73.

Małamud G.J., *Łagieria NKWD na Urale w 1940-ch – naczale 50-ch godow*, http://csc.ac.ru/news/1998_1/1–11–2.pdf [dostęp: 1 III 2015 r.].

Materski W., *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005.

Stachewicz K., *Stanisława Kościałkowskiego droga do prawdy. Refleksje inspirowane książką „Via lucis"*, „Archiwum Emigracji: studia, szkice, dokumenty" 2002/2003, z. 5/6, s. 7–21.

Susłow A.B., *Probliema effektiwnosti prinuditielnogo truda w SSSR (1929–1953 gg.) (na matieriałach Urała)* [w:] *Urał i Sibir w stalinskoj politikie*, Nowosibirsk 2002, s. 85–97.

Szubtarska B., *Ambasada polska w ZSRR w latach 1941–1943*, Warszawa 2005.

Śliwowska W., *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku. Słownik biograficzny*, Warszawa 1998.

Wołos M., *„Polska operacja" NKWD w latach 1937–1938* [w:] *Człowiek wobec totalitaryzmu. Od prostych recept do „ostatecznego rozwiązania"*, red. A. Bartuś, Oświęcim 2012, s. 19–39.

MIROSŁAW A. SUPRUNIUK
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Naukowa i polityczna działalność Stanisława Kościałkowskiego na Środkowym i Bliskim Wschodzie w latach 1942–1949

Spuścizna archiwalna po prof. Stanisławie Kościałkowskim ocalała w niewielkim stopniu. Materiały rodzinne oraz te sprzed 1939 r. znajdują się przede wszystkim w Bibliotece Narodowej w Warszawie[1], a archiwalia emigracyjne odnaleźć można w zasobie Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie[2]. Wszelako w papierach złożonych w Instytucie Polskim nie ma w ogóle dokumentów dotyczących losów i działalności Kościałkowskiego w latach 1942–1949. Korespondencja dotyczy okresu po roku 1950, a pozostałe materiały są jeszcze późniejsze. W licznych spuściznach kolegów, współpracowników i przyjaciół profesora znaleźć można jego listy z lat wojny i tuż powojennych. Listy do przyjaciół – głównie kolegów historyków i wychowanków w Polsce, w tym także w Toruniu – były nieliczne i siłą rzeczy, z powodu cenzury, ograniczały się do informacji na temat rodziny i zdrowia, w niewielkim stopniu zahaczając o działalność naukową na obczyźnie. Dotyczy to listów do Leona Żytkowicza, Ryszarda Mienickiego, Anny Ptaszyńskiej i Janiny Szarko. Listy do kolegów w Londynie, dawnych pracowników Uniwersytetu Stefana Batorego (USB) w Wilnie, którzy w 1947 r. powołali instytucję quasi-uniwersytecką pod nazwą Społeczność Akademicka USB w Londynie, takich jak: Wiktor Sukiennicki, Wacław Komarnicki, Stanisław Swianiewicz i innych, stanowią bezcenne źródło dla działalności bejruckiej. Dla okresu wcześniejszego najcenniejsze informacje przynosi korespondencja prof. Kościałkowskiego z instytucjami rządu emigracyjnego w Teheranie oraz z prof. Stanisławem Kotem. Pierwsza znajduje się w archiwaliach Amba-

[1] Biblioteka Narodowa, Rps BN II/7693; Rps BN III/7609; Rps BN III/7690; Rps BN IV/7610; Rps BN IV/7611; Rps BN IV/7701.

[2] IPiMS, Londyn, Archiwum S. Kościałkowskiego, Kol. 120. Zob. *Guide to The Archives of The Polish Institute and Sikorski Museum*, vol. 1, oprac. W. Milewski, A. Suchcitz, A. Gorczycki, London 1985, s. 194.

sady RP w Teheranie, obecnie w Archiwum Akt Nowych w Warszawie; druga w Archiwum Emigracji w Toruniu.

Po napisaniu i ocaleniu *Raptularza* z lat 1941–1942[3] Kościałkowski zakończył pisanie o sobie. *Raptularz* obejmował spisane „na gorąco" wrażenia wybitnego historyka z pobytu w sowieckim łagrze, zaczynające się w dniu wywiezienia z Wilna. Wielka rzetelność w odtwarzaniu faktów powoduje, że jest on cennym przyczynkiem do martyrologii polskich uczonych podczas II wojny światowej, ale też niezwykle istotnym źródłem wiedzy o Litwinach, Żydach, Estończykach i przedstawicielach innych nacji na zesłaniu w Rosji sowieckiej. Recenzując szósty tom „Alma Mater Vilnensis", Jan Ostrowski zwrócił uwagę na wartość *Raptularza* dla badaczy polskiego życia w obozach sowieckich: „Szczególnie interesujące są przyczynki do życia »kulturalnego« w tych strasznych obozach, na które składały się pogadanki literackie i naukowe, wypowiadane z pamięci przez więźniów czy zesłańców. Przewijają się nazwiska pisarzy i dziennikarzy, uczonych i ludzi prostych. Szczególną uwagę skupiają na sobie nazwiska takie jak redaktora Henryka Lińskiego, korespondenta dyplomatycznego prasy polskiej, a przy tym recenzenta baletowego i filmowego, o którym tu są ostatnie wiadomości. Podobno zamarzł gdzieś na drodze, po wyjściu z obozu. Wielokrotnie przewija się też nazwisko literata i dziennikarza Zdzisława Broncla, wówczas autora podnoszących na duchu poezji, który potem dołączył do 2. Korpusu Polskiego. Szkoda, że nie ma indeksu nazwisk, który ułatwiłby odnajdywanie poszukiwanych informacji"[4].

W dwóch najważniejszych swoich pracach naukowych omawiających dzieje Polaków i polskich instytucji na Bliskim i Środkowym Wschodzie, tj. *Polacy a Liban i Syria w toku dziejowym* (Bejrut 1949) oraz *Studium Polonistyczne przy Instytucie Polskim w Bejrucie (1946–1948)* (Londyn 1955), Kościałkowski ograniczył pisanie o sobie do niezbędnego minimum[5]. To samo dotyczy drobnych artykułów i wystąpień w Teheranie i Bejrucie, pisanych do „Studiów Irańskich" czy „Teki Bejruckiej", a później do wydawnictw Instytutu „Reduta". Z tego też powodu zdać się musimy na opowieści innych osób, które współpracowały z Profesorem w latach 1942–1949.

---

[3] S. Kościałkowski, *Raptularz*, Londyn 1973 („Alma Mater Vilnensis", t. 6), s. 7–238.

[4] J. Ostrowski, *„Alma Mater Vilnensis" (Szósty tom)*, „Orzeł Biały" 1974, nr 114, s. 23.

[5] S. Kościałkowski, *Polacy a Liban i Syria w toku dziejowym*, Bejrut 1949; *idem*, *Studium Polonistyczne przy Instytucie Polskim w Bejrucie (1946–1948)*, „Nauka Polska na Obczyźnie" 1955, z. 1, s. 70–74.

Bezcennym źródłem jest niepublikowany dziennik[6] iranisty, dr. Franciszka Machalskiego, przed wojną pracownika Instytutu Orientalistycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, a w Iranie również prezesa Koła Literackiego[7], który był jednym z najbliższych współpracowników Kościałkowskiego w Teheranie i w 1944 r. przejął po nim kierowanie Towarzystwem Studiów Irańskich. Po wojnie był pracownikiem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Franciszek Machalski opublikował także wspomnienia oraz artykuł naukowy[8].

Jeszcze w Rosji Sowieckiej, tuż po ewakuacji, grono ocalonych z łagrów wybitnych postaci życia politycznego, naukowego i społecznego, za namową Stanisława Kota, przygotowało apel do prezydenta RP i rządu RP. Kopia listu zachowała się w archiwum Stanisława Kota, w formie listu wysłanego przez ambasadora RP w ZSRS[9]. List publikowany był we wspomnieniach Kota z Moskwy i szczegółowo omówiony przez Tadeusza Rutkowskiego[10]. Wśród sygnatariuszy listu znalazł się prof. Kościałkowski. I był to jedyny polityczny apel podpisany przez wybitnego historyka w czasie pobytu na Bliskim i Środkowym Wschodzie. W dalszych miesiącach i latach poświęcił się pracy naukowej i organizacyjnej, tylko z racji kierowania Towarzystwem Studiów Irańskich biorąc udział w wydarzeniach o charakterze politycznym, np. 11 listopada 1943 r., w Dzień Niepodległości, odbyła się akademia zorganizowana przez komitet obywatelski pod jego przewodnictwem. Kościałkowski przemawiał, po nim attaché Michał Tyszkiewicz, później odbył się koncert. Była też wystawa i audycje w radiu[11].

Pierwszym naukowym zajęciem prof. Stanisława Kościałkowskiego w Teheranie było rządowe zlecenie opracowania podręcznika do historii Polski dla szkół junackich na Środkowym Wschodzie. Wydaje się jednak, że odbiorcą

---

[6] Rękopis dziennika znajduje się w posiadaniu córki Franciszka Machalskiego, p. Anny Garbacz, której dziękuję za życzliwe udostępnienie.

[7] Koło Literackie powstałe w listopadzie 1943 r. było pierwszym tego rodzaju zrzeszeniem polskim w Iranie. Zob. *Wiadomości z Teheranu*, „Gazeta Polska" 1943, nr 269, s. 4.

[8] F. Machalski, *Wędrówki irańskie*, Warszawa 1960; *idem*, *Działalność Towarzystwa Studiów Irańskich w Teheranie (1942–1945) i Instytutu Polskiego w Bejrucie (1945–1947)*, „Życie Nauki" 1948, t. VI, nr 33–34. Więcej na ten temat w szkicu: M.A. Supruniuk, *Nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie w latach 1942–1949*, część I: *Persja*, „Opuscula Musealia" 2014, z. 22, s. 45–71.

[9] BUT, Archiwum Emigracji BU UMK, Archiwum Stanisława Kota.

[10] T. Rutkowski, *Stanisław Kot 1885–1975. Biografia polityczna*, Warszawa 2000.

[11] *Polacy w Iranie 1942–1945*, t. 1: *Antologia*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002, s. 324.

podręcznika miały być również szkoły polskie w Wielkiej Brytanii. Dla prof. Kościałkowskiego polecenie napisania książki dla młodzieży, poza zatrudnieniem i wsparciem finansowym, oznaczało możliwość wyjazdu z Teheranu do Jerozolimy[12]. Pomysłodawcą takiego rozwiązania był Stanisław Kot, który starając się przekonać poselstwo w Teheranie, pisał: „Prof. Kościałkowski powinien w żywym tempie pisać historię Polski, którą także Londyn pragnie jak najszybciej wydać, i dlatego staram się przez Londyn uzyskać dla niego z żoną wizę do Jerozolimy, która posiada źródła polskie niezbędne do tej pracy"[13]. Nie ulega wątpliwości, że Kościałkowski zabrał się do pisania podręcznika z zaangażowaniem i przekonaniem o potrzebie takiego wydawnictwa. Przeciągał jednak pracę, licząc na wyjazd. W końcu listopada 1942 r. pisał: „Niestety stwierdzić muszę, co mi przychodzi uczynić z niezmiernie wielką przykrością, że praca moja posuwa się – **pomimo usiłowań moich i chęci** – bardzo powoli i niedostatecznie naprzód. Dotychczas – **nie doszedłem jeszcze końca Piastów**, a **jeszcze Jagiellonowie**, jeszcze wiek XVII–XIX!"[14]. Z powodu oporu posła Karola Badera, który zaangażował się w organizację polskich wydarzeń naukowych, zwłaszcza Uniwersytetu Ludowego, w Iranie i nie wyobrażał sobie ich realizacji bez udziału prof. Kościałkowskiego, wyjazd do Jerozolimy okazał się niemożliwy. W liście do Kota z 1 grudnia 1942 r. Bader pisał: „Prof. Kościałkowskiego nie chciałbym się stąd pozbyć. Jest potrzebny, nawet niezbędny dla prac Uniwersytetu, które świetne dają wyniki na zewnątrz i dużą mają popularność"[15].

Z braku literatury czy ze względu na inne zajęcia podręcznik nie został napisany. Przygotowane rozdziały posłużyły być może Kościałkowskiemu do wykładów na kursie dokształcania nauczycieli w Teheranie w roku 1944 i zostały później wydane na powielaczu w niewielkim nakładzie jako: *Wybrane zagadnienia z dziejów Polski: Zeszyty 1–2* (Teheran 1944); zeszyt pierwszy to: *Epoka Piastowska*, drugi: *Epoka Jagiellońska*[16].

---

[12] Por. BUT, Archiwum Emigracji, Archiwum Stanisława Kota, Listy Stanisława Kościałkowskiego z października i listopada 1942 r.

[13] *Ibidem*, List Stanisława Kota do Karola Badera, Jerozolima, 15 XII 1942 r.; *ibidem*, List Stanisława Kota do gen. Józefa Hallera, Ministra Oświaty RP, Carmel k. Hajfy, 29 XI 1942 r.

[14] *Ibidem*, List Stanisława Kościałkowskiego do Stanisława Kota, 29 XI 1942 r.

[15] *Ibidem*, List Karola Badera do Stanisława Kota, Teheran, 1 XII 1942 r.

[16] S. Kościałkowski, *Rozważania pedagogiczno-dydaktyczne. Wykład wygłoszony na Kursie dokształcania nauczycieli w Teheranie*, oprac. K. Wróblówna, uczestniczka Kursu nauczycielskiego w Teheranie. Wykład wygłoszony w styczniu r. 1944, Isfahan 1944; *idem*, *Tysiąc lat historii Polski w zarysie*, Teheran 1944; *idem*, *Wybrane zagadnienia z dziejów Polski. Zeszyt 1: Epoka*

Niezależnie od prac nad podręcznikiem Kościałkowski wziął udział w powołaniu w Teheranie Towarzystwa Studiów Irańskich (TSI). Trzeba bowiem pamiętać, że w drugiej fazie ewakuacji z Rosji ratowano przede wszystkim ludzi nauki i sztuki oraz „tych wszystkich, którzy dla przyszłości Polski stanowili największą wartość społeczną i narodową”[17]. Dotyczyło to prawie 70 tys. Polaków, którzy zostali zaliczeni do tej grupy. W okresie od marca 1942 do listopada 1943 r. z ZSRS do Iranu wyjechało w sumie 121 323 Polaków[18]. Obecność tak wielkiej rzeszy obywateli Rzeczypospolitej, w tym intelektualistów, zmusiła władze polskie w Londynie do szukania sposobu wykorzystania ich przymusowego pobytu dla dobra publicznego. Obowiązek pomocy Polakom przyjęło na siebie w pierwszym rzędzie Poselstwo RP w Teheranie oraz działające jeszcze przed wojną Stowarzyszenie „Polonia”, którego członkowie znali warunki życia w Iranie. Pierwszą potrzebą stało się zorganizowanie sposobu zaznajomienia nowo przybyłych z podstawowymi informacjami o Iranie, jego historii, kulturze i współczesności[19]. Z inicjatywy Poselstwa RP w Teheranie w ośrodkach rozlokowania Polaków w Iranie powstały szkoły i ośrodki samokształceniowe. Pojawiła się idea utworzenia „uniwersytetu ludowego”, z publicznymi wykładami na temat Iranu i Persji. Inicjatorem zaangażowania ludzi nauki do działalności samokształceniowej i propagandowej był prof. Stanisław Kot, minister stanu i pełnomocnik rządu RP na Środkowy Wschód, przebywający w Jerozolimie. Utworzeniem „uniwersytetu” zajął się radca ambasady w Teheranie Bohdan Kościałkowski wespół z prof. Wiktorem Sukiennickim[20].

Towarzystwo Studiów Irańskich była to placówka badawcza, stworzona 19 października 1942 r. przez profesorów dawnego USB: Czesława Czarnowskiego, Stanisława Kościałkowskiego, Wiktora Sukiennickiego i Stanisława Swianiewicza, których wsparli: Zygmunt Klemensiewicz z Politechniki Lwowskiej oraz Stanisław Krystyn Zaremba z UJ. Zaproszono także

---

Piastowska, oprac. K. Wróblówna, Teheran 1944; *idem*, *Wybrane zagadnienia z dziejów Polski. Zeszyt 2: Epoka Jagiellońska*, oprac. K. Wróblówna, Teheran 1944.

[17] Z. Bohusz-Szyszko, *Czerwony sfinks*, wyd. 2, Londyn 1993, s. 259.

[18] *Polacy w Iranie 1942–1945*..., s. 116.

[19] *Od Towarzystwa Studiów Irańskich*, „Studia Irańskie – Études Iraniennes” 1943, t. 1, s. 1; W. Rybotycki, *Z pamiętnika ziemi*, „Skaut” 1942, nr 3/4, s. 18–22; J. Prokop, *Irak antyczny*, „Skaut” 1943, nr 5/6, s.16–21.

[20] BUT, Archiwum Emigracji, Archiwum Stanisława Kota, List Bohdana Kościałkowskiego do Stanisława Kota, Teheran, 27 X 1942 r.

doc. Jakuba Ryszarda Węgierkę z UW[21]. Statut TSI opracował prof. Sukiennicki. Do Rady Naukowej Towarzystwa dokooptowano dziewięć osób podejmujących badania naukowe, m.in. dr. Juliana Maliniaka, dr. Józefa Nowaka, Michała Tyszkiewicza, Wiktora Weintrauba i Romana Zdzieńskiego[22]. Formalnie TSI zostało utworzone 23 października 1942 r.[23] W tym czasie Sukiennicki podjął już decyzję o wyjeździe do Londynu i tym najpewniej należy tłumaczyć fakt, że obowiązki organizacyjne wziął na siebie prof. Kościałkowski. Czarnowski, Swianiewicz, Klemensiewicz i Zaremba utworzyli Radę Naukową TSI decydującą o kierunkach i zakresie badań naukowych[24]; Zarząd – ciało, które faktycznie kierowało TSI – stanowili: Kościałkowski – prezes, Jakub Hoffman, Zygmunt Krzysztoporski, Sukiennicki i Zaremba – członkowie, oraz Bronisław Minc – sekretarz (później zastąpił go Franciszek Machalski); skarbnikiem była Melania Gołaszewska[25]. Celem TSI było: „zrzeszenie polskich uczonych oraz działaczy kulturalno-oświatowych i społecznych dla kultywowania nauki polskiej oraz szerzenia wiedzy o Polsce wśród mieszkańców Iranu, wiedzy zaś o Iranie i krajach sąsiednich wśród Polaków”[26]. Wzorem dla tworzenia TSI, z racji obecności profesorów USB wśród założycieli instytucji, był Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej, powstały na początku roku 1930 przy uniwersytecie w Wilnie[27].

Statut Towarzystwa Studiów Irańskich został uchwalony 23 października 1942 r. i przedłożony przedstawicielowi rządu RP w Iranie, ministrowi pełnomocnemu dr. Karolowi Baderowi. Od zabiegów Badera zależeć miało bezpieczeństwo finansowe TSI. Trzeba jednak zaznaczyć, że w początkach działalności Towarzystwo mogło liczyć także na pomoc wojska, co ze względu na priorytety rządu RP na uchodźstwie miało wielkie znaczenie.

---

[21] IPiMS, Kol. 214/11, Archiwum Wiktora Sukiennickiego, Protokół zebrania przebywających w Teheranie profesorów i docentów polskich szkół akademickich z dnia 19 X 1942 r.

[22] *Ibidem*.

[23] *Życie Polaków w Iranie*, „Gazeta Polska” 1942, nr 274, s. 4.

[24] *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Studiów Irańskich [TSI] w Teheranie od dnia 20 listopada 1942 r. do 20 kwietnia 1944 r.*, „Studia Irańskie” 1944, t. 2, s. 148. Na to wileńskie pochodzenie głównych twórców TSI zwrócił uwagę m.in. Władysław Wielhorski we wspomnieniu o Stanisławie Kościałkowskim w: „Teki Historyczne” 1960–1961, t. 11, s. 264.

[25] F. Machalski, *Działalność Towarzystwa Studiów Irańskich w Teheranie*, s. 258.

[26] *Myślmy o przyszłości*, „Polak w Iranie” 1942, nr 17, s. 1.

[27] Zwrócił na to uwagę, bez podawania nazwy, np. Franciszek Machalski: *Działalność Towarzystwa Studiów Irańskich w Teheranie...*, s. 257.

Kościałkowski i Sukiennicki na spotkaniu inaugurującym powstanie TSI przedstawili ideę Polsko-Irańskiego Uniwersytetu Ludowego (PIUL) oraz wstępny program wykładów iranoznawczych, w którym przewidywano następujące tematy: geografia Iranu i Persji, historia Iranu i Persji, język perski i jego stanowisko w językoznawstwie indoeuropejskim, literatura perska i etapy jej rozwoju, sztuki plastyczne w Iranie i Persji, muzyka w Iranie i Persji, filozofia i religia w przeszłości i teraźniejszości Iranu i Persji, etnologia i etnografia Iranu i Persji, stosunki społeczno-obyczajowe dzisiejszego Iranu, stosunki gospodarcze dzisiejszego Iranu, stosunki prawno-ustrojowe dzisiejszego Iranu, szkolnictwo i oświata, nauka i warunki jej rozwoju w Iranie, iranoznawstwo i iranologia oraz najznamienitsi przedstawiciele tej wiedzy poza Iranem, Persja (Iran) i Polska w przeszłości, Polska i Iran w przyszłości[28]. Prace miały się odbywać w sekcjach, przy czym największą aktywność wykazała sekcja historyczna i prawnicza. Kościałkowski miał kierować pierwszą z nich[29]. Jednak gdy 20 stycznia 1943 r. gościnnie na Uniwersytecie Teherańskim rozpoczęła działalność Sekcja Prawnicza, głos w imieniu Polaków zabrał także Kościałkowski[30].

Działalność wykładowa TSI rozpoczęta została 20 listopada 1942 r.[31] Słowo wstępne wygłosił prof. Kościałkowski[32], a wykład inauguracyjny pt. „Iran w polityce światowej" przedstawił prof. Sukiennicki[33]. Kościałkowski mówił o powodach powstania Towarzystwa. Od marca 1943 r. rozpoczęły się regularne wykłady TSI w ramach kursów wiedzy o Iranie. 14 kwietnia 1943 r. przewodniczący TSI prof. Kościałkowski wygłosił wykład „L'Iran et la Pologne à travers les siècles" (Iran i Polska na przestrzeni dziejów) na Wydziale Literatury Uniwersytetu Teherańskiego[34]. Tekst wykładu został następnie opublikowany w postaci osobnej broszury w sierpniu 1943 r. pod

---

[28] IPiMS, Kol. 214/11, Archiwum Wiktora Sukiennickiego, „TSIR-PIUL. Elementarny kurs iranoznawczy – program wykładów.

[29] F. Machalski, *Działalność Towarzystwa Studiów Irańskich w Teheranie*..., s. 258.

[30] *Polscy goście w Uniwersytecie Teherańskim*, „Polak w Iranie" 1943, nr 29, s. 2; *Polsko-irańskie zbliżenie kulturalne*, „Gazeta Polska" 1943, nr 50, s. 3.

[31] *Otwarcie Kursu Iranoznawczego*, „Polak w Iranie" 1942, nr 21, s. 4.

[32] *„Słowo wstępne" wypowiedziane przez prezesa TSI prof. S. Kościałkowskiego, dnia 20 listopada 1942 r. na otwarciu Towarzystwa Studiów Irańskich w Teheranie*, „Studia Irańskie – Études Iraniennes" 1943, t. 1, s. 4–8.

[33] W. Sukiennicki, *Iran w polityce światowej*, „Studia Irańskie" 1943, t. 1, s. 133–165.

[34] Inne źródło podaje, że było to w École Normale Supérieure w Teheranie (M. Gołaszewska, S. Kościałkowski, *Polonica bibliograficzne irańskie z lat 1942–1943–1944*, „Studia Irańskie" 1945, t. 3, s. 271).

tym samym tytułem[35]. Podstawowym obszarem działalności TSI były jednak kursy wiedzy o Iranie dla Polaków[36] realizowane w ramach Polsko-Irańskiego Uniwersytetu Ludowego zwanego „Piulem" (PIUL-em)[37]. Wykłady TSI były archiwizowane. Większa ich liczba została spisana przez autorów i złożona w archiwum Towarzystwa w formie rękopisów i maszynopisów; niektóre ogłoszono drukiem w „Studiach Irańskich". W „Sprawozdaniu" z 1944 r. mówi się o 49 przygotowanych na piśmie pracach iranoznawczych z różnych dziedzin znajdujących się w posiadaniu TSI[38]. Anatol Krakowiecki w artykule prasowym napisał, że szczególnym powodzeniem cieszyły się wykłady prof. Kościałkowskiego[39].

Aktywność Kościałkowskiego najpełniej zrealizowała się w działalności wydawniczej i redakcyjnej. Najważniejszym osiągnięciem naukowym i edytorskim w okresie perskim były „Studia Irańskie"[40], rocznik, którego trzy tomy ukazały się w latach 1943–1945. Redaktorem i autorem przedmowy w tomie 1: *Od Towarzystwa Studiów Irańskich*, a także autorem *Słowa wstępnego* był Kościałkowski, choć teksty nie zostały podpisane. W tomie drugim historyk opublikował szkic *Iranoznawstwo i iranologia* oraz przygotował *Sprawozdanie z działalności T*[owarzyst]*wa Studiów Irańskich w Teheranie od 20 listopada 1942 do 20 kwietnia 1944*. Tom trzeci, ostatni, który wyszedł jesienią 1945 r., na krótko przed ostateczną ewakuacją pracowników i zasobów Towarzystwa do Bejrutu, przygotowany został także przez niego i zawierał zestawienie bibliograficzne poloników z terenu Iranu z lat 1942—1944, opracowane przez Melanię Gołaszewską i prof. Kościałkowskiego. Zestawienie poloników możliwe było dzięki zapobiegliwości TSI. Z inicjatywy Kościałkowskiego bowiem w Towarzystwie gromadzono wszelkiego rodzaju nawet najdrobniejsze druki polskie i dotyczące Polski wydawane na Bliskim i Dalekim Wschodzie, na obszarach, na których przebywali Polacy: w Indiach, Iranie, Iraku, Libanie i Afryce[41]. Materiał ten

---

[35] *Polacy w Iranie 1942–1945*..., s. 249. Publikacja doczekała się recenzji w gazecie perskiej: „Kejhan" z 28 VIII 1943 oraz polskiego streszczenia w „perskim" numerze „W Drodze" 1943, nr 15.

[36] *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Studiów Irańskich [TSI] w Teheranie od dnia 20 listopada 1942 r. do 20 kwietnia 1944 r.*, „Studia Irańskie" 1944, t. 2, s. 148.

[37] *„Słowo wstępne" wypowiedziane przez prezesa TSI*..., s. 4.

[38] *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Studiów Irańskich*..., s. 149.

[39] *Polacy w Iranie 1942–1945*..., s. 292.

[40] Tytuł w języku perskim jest różny dla tomów 1 i 3.

[41] Pracownicy TSI zdawali sobie sprawę z niemożności gromadzenia druków z terenów Palestyny, Turcji i Egiptu.

pozwolił przygotować bibliografię poloników irańskich w tomie 3 „Studiów Irańskich" oraz – jako kontynuację – wykazy poloników irackich, libańskich, indyjskich i afrykańskich (z uzupełnieniem dla Iranu) w zeszycie „B" „Teki Bejruckiej" w 1949 r. (w całości na podstawie zbiorów bibliograficznych TSI)[42]. Kościałkowski, inicjator jej wydania, zaznaczył we wstępie, że dostrzegł konieczność rejestracji i edycji poloników po lekturze „Przewodnika Bibliograficznego" Biblioteki Narodowej z 1949 r., w którym redakcja oświadczyła, że zaprzestała „ogłaszać polonica zagraniczne ze względu na niekompletność materiału"[43]. Praca bibliografów jest i dziś niezbędnym przewodnikiem nie tylko dla badacza, poświęcającego się bibliografii polskiej w okresie II wojny, lecz także dla tych, którzy studiują historię uchodźstwa polskiego na Środkowym Wschodzie[44]. Znaczenie „Studiów" i pracy bibliograficznej zostało uwydatnione w recenzji Włodzimierza Zajączkowskiego w roku 1948[45].

Nie mniej cenną pozycją wydawniczą Kościałkowskiego z tego okresu była wydana w języku francuskim *L'Iran et la Pologne à travers les siècles* prezentująca historię stosunków polsko-irańskich oraz wzajemne oddziaływania w kulturze i polityce w okresie od XV do XX w. Praca miała charakter naukowy i zawierała obszerną bibliografię[46].

Dopełnieniem całokształtu publikacji prof. Kościałkowskiego było wydanie w roku 1944 kilku jego, wcześniej już wspominanych wykładów i odczytów w formie broszur lub skryptów. Być może niektóre z tych broszur były to materiały z prowadzonych przezeń zajęć na sześciotygodniowym kursie pedagogicznym, zorganizowanym wiosną 1943 r. staraniem Delegatury Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej na terenie obozów uchodźczych w Iranie[47]. Pomimo wielu obowiązków Kościałkowski nie odmówił zaproszeniu Leona Koczego, Jana Adamusa i Waleriana Charkiewicza, by publi-

---

[42] [S. Kościałkowski] S.K., *Przedmowa*, „Teka Bejrucka", z. B: Materiały bibliograficzne, Bejrut 1949, s. V; M. Gołaszewska, S. Kościałkowski, R. Zdzieński, *Polonica bibliograficzne irańskie z roku 1945 tudzież uzupełnienia do lat 1942–44*, „Teka Bejrucka" 1949, z. B: Materiały bibliograficzne, Bejrut 1949, s. 1.

[43] [S. Kościałkowski] S.K., *Przedmowa*, „Teka Bejrucka", z. B: Materiały bibliograficzne, Bejrut 1949, s. VI.

[44] T.S., *Teki Bejruckie*, „Kultura" 1950, nr 2–3 (28–29), s. 238.

[45] W. Zajączkowski, *Polska działalność orientalistyczna na Wschodzie w latach 1942–1946*, „Przegląd Orientalistyczny" 1948 (druk: 1949), z. 1, s. 91, 94.

[46] S. Kościałkowski, *L'Iran et la Pologne à travers les siècles*, Teheran 1943.

[47] *Z życia Polaków w Iranie*, „Gazeta Polska" 1943, nr 63, s. 4.

kować w „Kwartalniku Historycznym na Wschodzie" wydawanym w latach 1944–1947 w Jerozolimie[48]. Efektem tej współpracy jest szkic *Bizancjum i Rzym w kulturze Europy średniowiecznej*[49]. Publikował także w prasie polskiej w Iranie, m.in. w „Polaku w Iranie", gdzie ukazał się jego tekst o Elizie Orzeszkowej[50], w „Naszym Przyjacielu"[51] i innych.

Przymusowy pobyt w ziemi perskiej był okazją do wypraw i wycieczek krajoznawczych oraz gromadzenia materiału etnograficznego i historycznego dla przyszłych muzeów. TSI wspierało badania naukowe w formie ekspedycji naukowo-krajoznawczych; w niektórych z nich brał udział także prof. Kościałkowski. Największa z nich, 17-osobowa, wyruszyła 13 października 1943 r. z Teheranu pod jego kierownictwem. Wzięli w niej udział naukowcy, artyści, dokumentaliści i przedstawiciele władz irańskich[52]. Wycieczka skierowała się do miasta Kom, by zakończyć się w Szirazie. Na jej trasie zwiedzano: Aliabad, Kym, Kaszan, Tappe Sijalk, Fin, Natanz, Isfahan, Dżolfę, Szah-reza, Jazdi-chast, Abade, Dehbid, Korszul, Pasargady, Persepolis, Naksz-e-Rostam i Sziraz oraz w drodze powrotnej: Margab, Tacht-e-kaus, ponownie Abade, Dżolfę, Kom, skąd 26 października powrócono do Teheranu[53]. Udział w wycieczce, oprócz prof. Kościałkowskiego i jego żony, wzięli: prof. Zygmunt Klemensiewicz, Wacław Loga, Franciszek Machalski, Irena Siwek, archeolog, Krzysztoporski (delegat Ministerstwa Skarbu), Zofia Romerowa, malarka, Bolesław Baake, malarz, Bronisław Minc, sekretarz naukowy TSI, Kostrzewska, nauczycielka, Zawadzka, Górszczykowa, Gołaszewska[54]. Zwiedzanie dla Kościałkowskiego związane było z poszukiwaniem poloników. W Isfahanie na podwórzu

---

[48] L. Koczy, *Antoni Tyzenhauz – sarmacki Colbert*, „Wiadomości" 1970, nr 34, s. 3.

[49] S. Kościałkowski, *Bizancjum i Rzym w kulturze Europy średniowiecznej*, „Kwartalnik Historyczny na Wschodzie (Jerozolima)" 1944, z. 1, s. 1–9. Ten sam szkic opublikowany został po angielsku w „Bulletin of the Polish Institute of Arts and Sciences in America" 1945–1946, vol. IV, s. 123–134. Po latach jego tekst posłużył jako treść wykładu w Instytucie Wschodnim „Reduta" w Londynie (9 VI 1956 r.). S. Kościałkowski, *Studia i szkice przygodne z historii i z jej pogranicza z literaturą*, Londyn 1956 („Alma Mater Vilnensis", t. 4), s. 65.

[50] *Polacy w Iranie 1942–1945*..., s. 275.

[51] *Ibidem*, s. 319.

[52] F. Machalski, *Wędrówki irańskie*..., s. 97–98. Irańczykami byli: przedstawiciel Ministerstwa Propagandy p. Szafazand oraz pomocnik – Chodadad.

[53] F. Machalski, *Wędrówki irańskie*..., s. 97–169.

[54] Hoover Institution Archives, Poland, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Records, Box 193, Folder 23 „Towarzystwo Studiów Irańskich", List Karola Badera do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Londynie, 8 XI 1943 r.

kościoła ormiańsko-katolickiego pod wezwaniem św. Łukasza prof. Kościałkowski odnalazł grób gen. Izydora Bobrowskiego, który jako jeden z dowódców wojsk perskich walczył z Afganami w 1838 r. i padł podczas zdobywania Heratu[55]. Na cmentarzu chrześcijańskim (ormiańskim) w Dżolfie pod Isfahanem zaś odkrył kamienny nagrobek Teodora Miranowicza, posła Jana III Sobieskiego, zmarłego 8 grudnia 1686 r.[56]

Relację z wycieczki Kościałkowski przedstawił 16 listopada 1943 r. w brytyjskim klubie oficerskim w Teheranie. Mówił o Persepolis i odkryciach archeologicznych[57]. Ten sam odczyt powtórzył w języku francuskim 24 kwietnia 1944 r. jako wykład dla studentów na Uniwersytecie Teherańskim[58], a następnie podał do druku w „Journal de Teheran"[59] i w skrócie po arabsku w „Szabahang" (Jutrzenka) pt. *Tachte Dżamszid*[60]. Artykuły Kościałkowskiego i innych członków TSI ukazywały się w najważniejszych czasopismach irańskich od początków 1943 r.[61]

Działalność TSI uległa ograniczeniu z początkiem roku 1945. Kościałkowski i Melania Gołaszewska wraz z rodzinami byli zmuszeni do opuszczenia Persji 31 marca 1945 r. Iran uznał nowy rząd komunistyczny w Warszawie. Profesor wyjechał więc do Libanu[62]. Przed ewakuacją przygotował dla pisma „Polak w Iranie" artykuł na temat zbliżającej się rocznicy powstania styczniowego. Cenzura nie puściła jednak tekstu; ukazał się on anonimowo pt. *W rocznicę styczniową*, w formie odbitki powielaczowej w styczniu 1944 r.[63] oraz w „Biuletynie Zespołu Pracy nad Odbudową Polski", redagowanym przez Bohdana Kaweckiego (nr 2 z 22 stycznia 1945 r.) w Teheranie. Również w tym samym czasie opublikowano jeszcze dwa teksty okolicznościowe Kościałkowskiego: *Wspomnienie sprzed 35 lat*, poświęcony pamięci zmarłego we Lwowie abp. metropolity Andrzeja Szeptyckiego, oraz *125 lat „Ody do młodości" –*

---

[55] F. Machalski, *Wędrówki irańskie*..., s. 123.

[56] *Z życia Polaków w Teheranie*, „Dziennik Polski" 1943, nr 1038, s. 2.

[57] *Z życia Polaków w Iranie*, „Dziennik Polski" 1943, nr 1051, s. 2.

[58] *Odczyt uczonego polskiego na Uniwersytecie Teherańskim*, „Polak w Iranie" 1944, nr 95, s. 2.

[59] S. Kościałkowski, *Persepolis vu par un Polonais*, „Journal de Teheran" 1944, No VI–VII.

[60] *Idem*, *Studia i szkice przygodne*..., s. 105, przyp. 38. Wykład powtórzony został w Instytucie Wschodnim „Reduta" w Londynie 4 VI 1955 r. i wydrukowany w pełnej wersji w: *ibidem*, s. 105–119, jako *Persepolis – ósmy cud świata*; M. Gołaszewska, S. Kościałkowski, *Polonica bibliograficzne irańskie*..., s. 276.

[61] M. Gołaszewska, S. Kościałkowski, *Polonica bibliograficzne irańskie*..., s. 276–278.

[62] F. Machalski, *Dziennik*, not. 31 III 1945 r., s. 144. Kopia w posiadaniu autora.

[63] M. Gołaszewska, S. Kościałkowski, *Polonica bibliograficzne irańskie*..., s. 266.

oba w jerozolimskiej gazecie „W Drodze”[64]. Towarzystwo nie zostało zlikwidowane, lecz działało nadal pod kierownictwem Franciszka Machalskiego aż do ostatecznej likwidacji polskich obozów cywilnych w Persji w grudniu 1945 r. jako teherański oddział Towarzystwa Studiów na Bliskim Wschodzie[65].

W latach 1940–1943 Liban przyjął gościnnie tysiące uchodźców polskich, głównie z Persji i Palestyny, uratowanych z łagrów sowieckich. 2 kwietnia 1940 r. Naczelny Wódz polecił utworzyć brygadę, nazwaną we wrześniu Brygadą Strzelców Karpackich. Jeszcze w kwietniu dotarli do Libanu pierwsi ochotnicy. Potwierdzają to groby na cmentarzu wojskowym w Bejrucie[66]. W końcu kwietnia do portu w Bejrucie zawinął statek „Athos II”, przywożąc na pokładzie kadrę oficerów i podoficerów. Przybył też płk Stanisław Kopański[67]. Własną działalność rozwinęły także placówki cywilne przedstawicielstw rządu RP w Libanie. Dzięki zabiegom dyrektora Opieki nad Polakami w Bejrucie Franciszka Kraczkiewicza oraz delegata Ministerstwa Informacji i Dokumentacji w Jerozolimie Władysława Kańskiego już w listopadzie 1941 r. udało się realizować codzienne audycje w języku polskim nadawane przez radio „Lewant” w Bejrucie, które znajdowało się w dyspozycji Francji Walczącej[68].

Od roku akademickiego 1942/1943 na wyższych uczelniach Bejrutu zaczęli się pojawiać polscy studenci obojga płci, głównie kobiety, zakwalifikowani przez Delegaturę MPiOS albo odkomenderowani przez Dowództwo Polskich Sił Zbrojnych w celu kontynuowania lub dokończenia studiów rozpoczętych przed wojną[69]. Młodzież miała w Bejrucie do dyspozycji cztery szkoły wyższe: francuski, katolicki Uniwersytet św. Józefa (Université Saint-Joseph de Beyrouth, powstały na bazie Kolegium Azjatyckiego założonego w 1841 r. przez Polaka, o. Maksymiliana S. Ryłłę, wychowanka Cesar-

---

[64] S. Kościałkowski, *Wspomnienie sprzed 35 lat*, „W Drodze” 1945, nr 1, s. 5; *idem*, *125 lat „Ody do młodości”*, „W Drodze” 1945, nr 12, s. 4–5.

[65] F. Machalski, *Działalność Towarzystwa Studiów Irańskich w Teheranie*..., s. 260; *idem*, *Wędrówki irańskie*..., s. 8.

[66] S. Kościałkowski, *Polacy a Liban i Syria*..., s. 152. Na nagrobku Edwarda Kobieli umieszczono datę 23 IV 1940 r., dzień rozpoczęcia formowania Brygady.

[67] S. Kościałkowski, *Polacy a Liban i Syria*..., s. 148–149.

[68] *Audycje polskie z Bejrutu*, „Gazeta Polska” 1942, nr 17 (150), s. 1; L. Rencki, *Radio Bejrut – Ostatnia mowa Premiera*, „W Drodze” 1946, nr 16 (34); S. Kościałkowski, *Polacy a Liban i Syria*..., s. 150. Audycje te od lutego 1942 r. nadawane były dwa razy dziennie; 15 VIII 1944 r. Polskie Radio w Bejrucie obchodziło uroczystość dwutysięcznej audycji.

[69] Por. J. Bielatowicz, *Polacy studiują w Bejrucie*, „Gazeta Polska” 1943, nr 296, s. 3.

skiego Uniwersytetu Wileńskiego – afiliowany do Uniwersytetu w Lyonie), Uniwersytet Amerykański (American University in Beirut, afiliowany przy Columbia University of New York), Libańską Akademię Sztuk Pięknych (Académie Libanaise des Beaux-Arts – z wydziałami malarstwa, muzyki i architektury) i Wyższą Szkołę Literatury Francuskiej (École Supérieure des Lettres de Beyrouth). W niektórych z tych uczelni wśród kadry naukowej byli również Polacy[70].

Polscy studenci podejmowali studia głównie w dziedzinach praktycznych: medycynie, stomatologii, pielęgniarstwie, farmacji, inżynierii i teologii[71]. Pod koniec września 1942 r. było w Libanie 16 polskich studentów, w roku następnym liczba ta wzrosła do 77. Na początku 1945 r. kolonia polska w Libanie liczyła ponad 500 osób, nie wliczając w to 144 studentów; w 1946 r., gdy nastąpiła ewakuacja polskich instytucji i skupisk ludności polskiej z Iranu, liczba Polaków w Libanie wzrosła do 2700, a liczba studentów do prawie 300. Dorastające i uczące się w szkołach polskich w Teheranie, Isfahanie, Ahwazie i Tel Awiwie dzieci po ukończeniu szkół wstępowały na wyższe uczelnie w Bejrucie. W zamian za życzliwość, z jaką odniesiono się tu do polskich uchodźców, 17 sierpnia 1944 r. dr Zygmunt Zawadowski, minister pełnomocny RP w Libanie, uprzedzając postanowienie rządu RP w Londynie, jako pierwszy z zagranicznych dyplomatów uznał bez zastrzeżeń niepodległość Libanu, formalnie wówczas podobnie jak Syria pod mandatem Francji, i złożył listy uwierzytelniające jako poseł akredytowany przy rządzie tego kraju. Liban był ostatnim krajem świata, który przestał uznawać rząd polski na uchodźstwie; stało się to dopiero w 1954 r.[72]

Obecność tak znaczącej liczby polskich studentów i uchodźców, a także wojska polskiego powodowała zainteresowanie sprawami polskimi wśród libańskich sfer rządowych i naukowych. Stąd zaproszenia dla ludzi nauki, którzy występowali z odczytami, głównie na uniwersytecie francuskim w Bej-

---

[70] S. Kościałkowski, *Polacy a Liban i Syria*..., s. 166.

[71] Zob. np.: Z.M. Bednarski, I. Bednarska-Żytko, H. Bednarska, *Polscy medycy, dentyści, farmaceuci, pielęgniarki i położne na uniwersytetach bejruckich w latach 1941–1952*, Olsztyn 2010. Oprócz kapłanów, którzy skończyli seminarium polskie w Bejrucie, 16 studentów teologii polskich uniwersytetów ukończyło naukę na uniwersytecie francuskim (S. Kościałkowski, *Polacy a Liban i Syria*..., s. 156). Zob. też: St. W., *Polska akademicka kolonia w Bejrucie*, „Parada" 1944, nr 15, s. 14–15, il.

[72] S. Kościałkowski, *Polacy a Liban i Syria*..., s. 172; E. Kintzi, *Liban zarys historyczny* [w:] *Pod cedrami Libanu. Wspomnienia polskich studentów z Bejrutu 1942–1952*, Londyn 1994, s. 9; W. Netter, *Polska młodzież akademicka* [w:] *ibidem*, s. 10.

rucie. Przykładem może być cykl wykładów z etnologii Cezarii Baudouin de Courtenay Jędrzejewiczowej, profesor USB i UW, 21, 26 i 28 lutego 1945 r.[73]

W kwietniu 1945 r. pracownicy Towarzystwa Studiów Irańskich w Teheranie, z prof. Stanisławem Kościałkowskim na czele, przybyli do Libanu. Kościałkowski przywiózł do Bejrutu znaczną część archiwów i biblioteki TSI (w 1945 r. blisko 1000 pozycji, w tym wiele unikatowych), by tam przenieść działalność naukową i rozwinąć ją o badania szersze, bo dotyczące całego Bliskiego i Środkowego Wschodu. Ośrodek bejrucki miał nosić nazwę „Towarzystwo Studiów na Bliskim Wschodzie"[74] lub, co wydaje się projektem samego Kościałkowskiego, „Towarzystwo Studiów Orientalnych" (w skrócie: TSOR)[75]. W Bejrucie niemal natychmiast Towarzystwo zostało przekształcone w Polski Instytut Studiów Bliskiego Wschodu z pokaźną biblioteką (w końcu 1948 r. już ponad 4500 pozycji), ze zbiorami zdjęć fotograficznych i poloników bibliograficznych libańskich, których pokazy parokrotnie organizowano w następnych latach[76]. W pierwszym okresie Instytut postawił sobie cele analogiczne do tych, które przyświecały TSI, z tą różnicą, że dotyczyły nowej przestrzeni geograficzno-historycznej. Miał on badać i poznawać Syrię z Libanem i pobliską Palestyną oraz gromadzić informacje niezbędne dla bieżącej i przyszłej pracy naukowej. Jednym z najistotniejszych zadań było dokumentowanie wszelkich śladów działalności Polaków na Środkowym Wschodzie. Wraz ze zmianami politycznymi w krajach Lewantu, niepodległością Libanu i powstaniem państwa Izrael, także zadania Instytutu uległy zmianie, a jego nazwa przyjęła formę: Instytut Polski w Bejrucie, na wzór Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku; stał się on w latach późniejszych jego filią[77].

Zarząd Instytutu Polskiego ukonstytuował się w składzie: Stanisław Kościałkowski – dyrektor, Leon Czosnowski, ks. Kamil Kantak, Franciszek Machalski, Antoni Markowski, Edward Romanowski, Wincenty Samolewicz i Stanisław Zaremba – członkowie[78]. Ze względu na sentyment dyrektora In-

[73] S. Kościałkowski, M. Łagowska, *Polonica bibliograficzne libańskie z lat 1942–1949*, „Teka Bejrucka" 1949, z. B: Materiały bibliograficzne, s. 49.

[74] AAN, Poselstwo RP w Teheranie, 38, Telegram „Do Pana Posła Rosmańskiego", Londyn, 8 I 1945 r., k. 36.

[75] F. Machalski, *Dziennik*, not. 31 III 1945 r., s. 144.

[76] S. Kościałkowski, *Polacy a Liban i Syria*..., s. 168.

[77] F. Machalski, *Działalność Towarzystwa Studiów Irańskich w Teheranie*…, s. 260.

[78] *Ibidem*.

stytutu do Wilna i tamtejszego uniwersytetu gromadzono również pamiątki związane z historią i działalnością tej uczelni wyższej. Ślady takiego gromadzenia znajdujemy w publikacjach Stanisława Kościałkowskiego. Ogłoszony w „Tece Bejruckiej" przyczynek *Z „Litterariów" Instytutu Polskiego w Bejrucie* zawierał nieznane utwory Aleksandra Chodźki, Antoniego E. Odyńca, Ludwika Spitznagla i Konstantego Rdułtowskiego, wszystkich związanych z uniwersytetem w Wilnie w XIX w.[79]

Podstawą prac Instytutu była, podobnie jak w Teheranie, pracownia naukowa dostępna dla każdego, kto pragnął współuczestniczyć w pracach ośrodka lub korzystać z jego stale powiększających się zbiorów. Nie mniej ważnym instrumentem pracy były także wykłady publiczne o charakterze naukowym i popularnonaukowym. Stanisław Kościałkowski nie zamierzał jednak rezygnować z innych form działalności. W grudniu 1945 r. zapowiedziano powołanie przy Instytucie Polskim Wyższych Kursów Naukowych w dziedzinie nauk handlowych. Informacja ukazała się w formie ulotek, lecz realizacja kursów do skutku nie doszła[80]. Udało się natomiast zrealizować projekt Studium Polonistycznego.

Pierwsze dyskusje w sprawie organizacji Studium odbyły się podczas zebrania 12 września 1946 r. pod przewodnictwem Michała Tyszkiewicza w lokalu Libańskiego Urzędu Oświaty w Bejrucie. Ustalono rozpoczęcie 15 października wykładów dla zapisanych 12 studentek. Rozdzielono także zajęcia pomiędzy pracowników naukowych: 1) język i literatura angielska – prof. amerykańskiego uniwersytetu w Bejrucie; 2) pedagogika i psychologia – dr Szyryński; 3) literatura polska (staropolska) – prof. Kościałkowski; 4) literatura polska (romantyzm) – mgr Strzemboszowa; 5) literatura polska (Młoda Polska) – dr Machalski[81]; 6) gramatyka polska historyczna i opisowa – dr Steffen; 7) historia Polski – prof. Stanisław Kościałkowski[82].

26 października 1946 r. otwarto dwuletnie Studium Polonistyczne, powołane w roku akademickim 1946/1947. Założenie dwuletniego cyklu wynikało z przekonania, że pobyt polskich uchodźców w Libanie może się niebawem

---

[79] S. K[ościałkowski], *Z „Litterariów" Instytutu Polskiego w Bejrucie. Utwory Al. Chodźki, A.E. Odyńca, L. Szpitznagla, K. Rdułtowskiego*, „Teka Bejrucka" 1949, z. A: Rozprawy i miscellanea, s. 184–189.

[80] S. Kościałkowski, M. Łagowska, *Polonica bibliograficzne libańskie z lat 1942–1949*…, s. 62.

[81] Wykład połączony był z prowadzeniem seminarium z tego samego zakresu tematycznego, zob. F. Machalski, *Dziennik* (II), s. [105]. Kopia w posiadaniu autora.

[82] F. Machalski, *Dziennik* (II), s. [103]. Kopia w posiadaniu autora.

zakończyć[83]. Wzorowane było ono na systemie studiów przedwojennych polskich uniwersytetów w Wilnie i we Lwowie. Książeczka studencka np. wyglądała jak analogiczna książeczka UJK we Lwowie[84]. Studium funkcjonowało do końca roku akademickiego 1947/1948 jako jedyna polska uczelnia na poziomie uniwersyteckim na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Korzystało z gościny gmachu Uniwersytetu Amerykańskiego w Bejrucie. Uniwersytet ten udzielił mu także swoich wykładowców do nauki języka i literatury angielskiej[85]. Studium zamknięto 10 czerwca 1948 r., wydając świadectwa ukończenia studiów dwuletnich sześciu absolwentkom[86]. Zostało ono powołane przez Wydział Oświaty Poselstwa RP przy Instytucie Polskim w Bejrucie i kierowane było przez prof. Stanisława Kościałkowskiego. Przygotowywało nauczycieli historii i języka polskiego do objęcia pracy w kraju po odzyskaniu niepodległości, ale przede wszystkim dla szkół średnich na obczyźnie. Zajęcia przewidywały minimum wiedzy polonistycznej: naukę historii Polski, języka polskiego, języka staro-cerkiewno-słowiańskiego i literatury polskiej. Studium liczyło 22 słuchaczy, ale ostatecznie ukończyło je sześć osób[87]. Uczyli w nim m.in.: Michał Tyszkiewicz – kierownik Wydziału Oświaty przy Poselstwie RP w Bejrucie, prof. Stanisław Kościałkowski, z tytułem: b. prof. USB, kierownik Studium i dyrektor Instytutu Polskiego w Bejrucie, dr Zygmunt Zawadowski – poseł RP w Bejrucie. Te trzy osoby podpisywały świadectwa SP[88]. Prócz nich nauczycielami byli: Augustyn Steffen, Franciszek Machalski, Elżbieta Strzemboszowa, Wiktor (Stanisław?) Szyryński, ks. Kamil Kantak, Irena Sołtan oraz Mrs Norris, która uczyła języka i literatury angielskiej[89].

Otwarcie wykładów odbyło się uroczyście w sali nr 107 (w której później prowadzono wykłady Studium) Uniwersytetu Amerykańskiego w obecności rektora tegoż uniwersytetu w Bejrucie Davida Dodge'a oraz grona uniwersyteckich profesorów, a także z udziałem przedstawicieli władz polskich

---

[83] (X. Lacham), *Studium Polonistyczne w Bejrucie*, „Gazeta Polska" 1946, nr 301, s. 4.
[84] S. Kościałkowski, M. Łagowska, *Polonica bibliograficzne libańskie z lat 1942–1949*..., s. 49.
[85] (X. Lacham), *Studium Polonistyczne w Bejrucie*..., s. 4.
[86] S. Kościałkowski, *Polacy a Liban i Syria*..., s. 157 – tam nazwiska wszystkich absolwentek; X. Glinka, *Polacy w Libanie – Bejrut w czerwcu*, „Orzeł Biały" 1948, nr 26, s. 4.
[87] W. Netter, *Polska młodzież akademicka*..., s. 13–14.
[88] S. Kościałkowski, M. Łagowska, *Polonica bibliograficzne libańskie z lat 1942–1949*..., s. 70.
[89] S. Kościałkowski, *Studium Polonistyczne przy Instytucie Polskim w Bejrucie (1946–1948)*, „Nauka Polska na Obczyźnie" 1955, z. 1, s. 70–74; (X. Lacham), *Studium Polonistyczne w Bejrucie*..., s. 4; W. Netter, *Polska młodzież akademicka*..., s. 127–129.

z posłem Zawadowskim. Uroczystość zagaił po polsku i po angielsku radca Michał Tyszkiewicz, dziękując rektorowi za życzliwe poparcie. Podczas otwarcia studiów polonistycznych prof. Kościałkowski wygłosił wykład pt. *Historia, historiografia i historyka*, który ukazał się drukiem w 1948 r. jako pierwsza publikacja wykonana na prasie ręcznej w Drukarni Katolickiej przez uczestników kursu drukarskiego przy Instytucie Polskim[90]. Kurs drukarski został zorganizowany staraniem Instytutu Polskiego w Bejrucie w zakładach graficznych oo. jezuitów mieszczących się tuż obok budynku Szkoły Prawa uniwersytetu francuskiego. Jeden z uczestników kursu wspominał: „Zapisałem się na ten kurs i pomagałem w składaniu książki Weroniki Horst (Hanki Ordonówny-Tyszkiewiczowej) pt. *Tułacze dzieci*. Książka poświęcona jest losom grupy polskich sierot, które z Rosji Sowieckiej zostały ewakuowane do Persji, a potem do Indii"[91].

Działalność wydawnicza Instytutu Polskiego zainaugurowana została wydaniem broszury Stanisława Kościałkowskiego *O. Maksymilian Ryłło TJ. 1802–1848* (Bejrut 1946, 30 s.) w drukarni Imprimerie Catholique w Bejrucie[92]. Recenzje tej książki ukazały się w „Tygodniku APW" 1946, nr 43 oraz w „Naszym Przyjacielu" (Nairobi) 1947, nr 1–2. Nie bez udziału Instytutu w 1946 r. w Jerozolimie, nakładem Wydziału Kultury i Prasy Dowództwa Jednostek Wojska na Środkowym Wschodzie, staraniem Sekcji Wydawniczej Jednostek Wojska na Środkowym Wschodzie, wydano *Mały przewodnik po Bejrucie, z dołączeniem danych o osiedlach polskich w okolicach miasta, oraz niektórych wiadomości ogólnych o Libanie, tudzież planu miasta Bejrutu – ku pożytkowi Rodaków pracą zbiorową ułożony* (68 s. z ilustracjami), opracowany przez Stanisława Kościałkowskiego[93]. Także w 1946 r., nakładem Instytutu Polskiego, wyszła na powielaczu książka Henryka Piekarskiego *Fizyka* (Baabdat-Liban 1946) w trzech częściach, w ośmiu zeszytach[94]. W roku 1947 staraniem Związku Polaków w Libanie ukazała się po arabsku książka *Bulunijja…* (Bejrut 1947, s. 225), opracowanie zbiorowe na wzór podobnej książki w języku perskim, wydanej w Teheranie przez Towarzystwo Studiów Irańskich w 1944 r. Opracowanie zostało przetłumaczone na

[90] S. Kościałkowski, M. Łagowska, *Polonica bibliograficzne libańskie z lat 1942–1949*..., s. 48; S. Kościałkowski, *Historia – historiografia – historyka*, Bejrut 1948.
[91] W. Netter, *Polska młodzież akademicka*..., s. 14.
[92] S. Kościałkowski, M. Łagowska, *Polonica bibliograficzne libańskie z lat 1942–1949*..., s. 48.
[93] *Ibidem*, s. 79.
[94] *Ibidem*, s. 58.

arabski przez Józefa Daghera, konserwatora Biblioteki Narodowej w Bejrucie, i ozdobione licznymi ilustracjami[95]. Sekcja ekonomiczna Instytutu Polskiego opublikowała w 1947 r. na powielaczu podręcznik do wykładów Jerzego Wołk-Łaniewskiego *Wyższy Kurs Handlowy Korespondencyjny: arytmetyka handlowa*, opracowany na podstawie podręczników uniwersytetów francuskiego i amerykańskiego w Bejrucie[96].

W 1949 r. Stanisław Kościałkowski opublikował nakładem Instytutu Wydawniczego „Reduta" wydrukowaną dzięki kursom drukarskim przy Instytucie Polskim w Bejrucie książkę *Polacy a Liban i Syria w toku dziejowym* (drugi tytuł po arabsku i francusku), opisując historię stosunków polsko-libańskich i polsko-syryjskich aż do roku 1948. We wstępie napisał: „Szkic niniejszy powstał z chęci zbadania, czy i w jakiej mierze wielka fala wygnańczo-uchodźcza polska, która znalazła się w gościnnym Libanie podczas wojny ostatniej, miała poprzedników, i jakich mianowicie, w latach i stuleciach ubiegłych. Pisany był w Bejrucie i ściśle jest związany z pracami, prowadzonymi przez autora w Instytucie Polskim w Bejrucie, który tu powstał około połowy roku 1945, w związku z przeniesieniem Towarzystwa Studiów Irańskich z Teheranu. Paroletni pobyt na miejscu w Bejrucie umożliwił autorowi korzystanie z materiałów archiwalnych miejscowych, jak akta kościelne [księgi chrztów, małżeństw i zgonów], akta konsularne, wykazy hotelowe, oraz listy i dokumenty rodzinne i wspomnienia osób, zamieszkałych w Bejrucie od lat wielu, z którymi los pozwolił autorowi się zetknąć. I to bodaj stanowi **główną** – a może nawet jedyną – **wartość** naukową pracy. Odcięcie natomiast od bibliotek i zbiorów krajowych nie pozwoliło mu oprzeć swych studiów na szerszej podstawie źródłowej, by całkowicie wyczerpać przedmiot, jak również spowodować musiało pewne opuszczenia i luki oraz nierównomierność opracowania, tudzież zmusiło niejednokrotnie do korzystania z pewnych materiałów w sposób pośredni – z drugiej ręki. To jest **główny brak** pracy, z którego autor w całej pełni zdaje sobie sprawę, jak również z przeoczeń i nieścisłości, których niepodobna było uniknąć"[97].

Najważniejszym osiągnięciem edytorskim i naukowym Instytutu Polskiego w Bejrucie było dwutomowe wydawnictwo „Teka Bejrucka", z równoległymi tytułami w językach arabskim i francuskim. Ukazało się ono z inicjatywy Sta-

[95] S. Kościałkowski, *Polacy a Liban i Syria*…, s. 164.
[96] S. Kościałkowski, M. Łagowska, *Polonica bibliograficzne libańskie z lat 1942–1949*..., s. 74.
[97] S. Kościałkowski, *Polacy a Liban i Syria*..., s. V.

nisława Kościałkowskiego w 1949 r. i doczekało jedynie krótkiego, krytycznego omówienia w paryskiej „Kulturze”[98]. Zeszyt „A” zawierał „Rozprawy i miscellanea”; zeszyt „B” – „Materiały bibliograficzne”. Znakiem graficznym „Tek” był rysunek Ferdynanda Ruszczyca *Trzy krzyże*, pochodzący z teki pośmiertnej artysty. Rysunek ze zbiorów Jana Kuruszy Worobiewa, fotografa z Wilna, który zmarł 2 stycznia 1942 r. w szpitalu więziennym w Gari, na północnym Uralu, po wojnie znalazł się w zbiorach Instytutu Polskiego w Bejrucie[99]. We wstępie do „Tek” Zygmunt Zawadowski, nazwał to wydawnictwo „dowodem żywotności” Instytutu oraz „poważną zdobyczą na odcinku poznawania Wschodu, tudzież roztrząsania ogólnych zagadnień naukowych”[100]. Kościałkowski, wyjaśniając tytuł, zauważył: „Nadaliśmy publikacji naszej tytuł »Teka Bejrucka« nie tylko ze względu na to, że tytuł »Teka« ma pewne w kulturze naszej pochlebne tradycje (chociażby na gruncie pracy wydawniczej wileńskiej), ale i dlatego, że pragnęliśmy w ten sposób zaznaczyć różnolitość tej treści. Wydawnictwo niniejsze jest ściśle związane z działalnością Instytutu Polskiego w Bejrucie, podobnie jak »Studia Irańskie«, których trzy tomy ogłoszone zostały drukiem w latach 1943–45 w Teheranie, a związane były z pracami czynnego tam wówczas Towarzystwa Studiów Irańskich”[101]. Kościałkowski zaznaczył, że pierwsze dwa z zamieszczonych w „Tece” studiów: Ireny Siwek *Najstarsze znaleziska archeologiczne na terenie Iranu* oraz Franciszka Machalskiego *Wpływy polskie w przemyśle perskim*, a także notatka Ernesta Tilla *„Ghanaty” – swoiste urządzenia hydrotechniczne irańskie*, dotyczyły badań iranoznawczych i ze względu na treść powinny były znaleźć się w „Studiach Irańskich”, niemniej wszystkie łączył wspólny fakt: wyszły one spod pióra wyłącznie pracowników naukowych, którzy przez krótszy lub dłuższy czas w latach 1942–1948 przebywali i prowadzili badania na terenie krajów Środkowego Wschodu i współpracowali z Towarzystwem Studiów Irańskich w Teheranie lub Instytutem Polskim w Bejrucie[102].

Zeszyt „A” zawierał następujące teksty: I. Siwek, *Najstarsze znaleziska archeologiczne na terenie Iranu*; F. Machalski, *Wpływy polskie w przemyśle perskim*; Kamil Kantak, *Zagadnienie upadku i odrodzenia Polski*; Wiktor Turek, *Zmierzch prawa cywilnego*; Zygmunt Borawski, *Podstawy teorii*

[98] T.S., *Teki Bejruckie*..., s. 238.
[99] „Teka Bejrucka” 1949, z. A: Rozprawy i miscellanea, s. [2].
[100] Z. Zawadowski, [*Słowo wstępne*], *ibidem*, s. 1.
[101] *Od wydawnictwa*, *ibidem*, s. 3.
[102] *Ibidem*.

Adama Smitha w świetle teorii Leona Petrażyckiego; Kazimierz Kucharski, *Historia poczt polowych Armii Polskiej na Wschodzie*; Edward Romański, *Podstawowe zagadnienia gospodarki wodnej oraz erozji gleby w Libanie*; Władysław Błotnicki, *Beduini południowej Palestyny*; E. Till, *„Ghanaty" – swoiste urządzenia hydrotechniczne irańskie*; S. K[ościałkowski], *„Piękna karta historii" – przyczynek do historii „polskiego" Pułku Dragonów Otomańskich w XIX w.: artykuł czasopisma „L'Orient" z r. 1934*; Szymon Szyszman, *„Caraitica" syryjskie*; S. K[ościałkowski], *Z „Litterariów" Instytutu Polskiego w Bejrucie. Utwory Al. Chodźki, A.E. Odyńca, L. Szpitznagla, K. Rdułtowskiego*; Xawery Glinka, *Nieznane wiersze Juliana Ejsmonda*. Zeszyt „B" poświęcony został wykazom bibliograficznym poloników z lat 1940–1948 z terenów Środkowego Wschodu, Indii i Afryki, stanowiącymuzupełnienie i ciąg dalszy materiałów opublikowanych w tomie 3 „Studiów Irańskich". Materiały te zgromadzone zostały i zarejestrowane w Instytucie Polskim w Bejrucie, z wyjątkiem poloników afrykańskich, które opracował i nadesłał z Tengeru Jakub Hoffman. Zeszyt „B" zawierał zatem: Melania Gołaszewska, S. Kościałkowski, Roman Zdzieński, *Polonica bibliograficzne irańskie z roku 1945, tudzież uzupełnienia do lat 1942–1944*; S. Kościałkowski, Maria Łagowska, *Polonica bibliograficzne libańskie z lat 1942–1949*; Henryk Słowikowski, *Polonica bibliograficzne irackie z lat 1940–1946*; Władysław Błotnicki, *Polonica bibliograficzne indyjskie z lat 1942–1948*; Jakub Hoffman, *Polonica bibliograficzne afrykańskie z lat 1943–1949*; S. K[ościałkowski], *Uzupełnienia dodatkowe do poloniców bibliograficznych irańskich*; S. K[ościałkowski], *Uzupełnienia dodatkowe do poloniców bibliograficznych libańskich z lat 1942–1949*. Należy zaznaczyć, że – podobnie jak w wypadku „Studiów Irańskich" – część tekstów, zarówno szkiców, jak i zestawów bibliograficznych, ukazała się w formie osobnych nadbitek.

Recenzujący „Teki" Tadeusz Sulimirski zauważył, że poziom obu zeszytów jest nierówny. Zdaniem recenzenta zeszyt „A" zawierał szereg opracowań, których publikacja „dla przyszłych badaczy zagadnień Środkowego Wschodu posiada niewątpliwe znaczenie", pomimo że są one w przeważającej części materiałem anegdotycznym; zeszyt „B", na który złożyły się zestawienia bibliograficzne, był w opinii Sulimirskiego wartościowszy dla celów naukowych, choć jego niekompletność (brak bibliografii poloników egipskich i palestyńskich) powinna zostać możliwie szybko uzupełniona. Zeszyt „B" „jest niezbędnym przewodnikiem nie tylko dla badacza, poświęcającego się bibliografii polskiej w okresie drugiej wojny,

lecz też – i może w pierwszym rzędzie nawet – dla tego, który usiłować będzie napisać historię uchodźstwa polskiego na Środkowym Wschodzie i zilustrować pełnię życia kulturalnego i naukowego. Utrwalając w ten sposób poszczególne etapy działalności uchodźstwa polskiego na Środkowym Wschodzie, prof. Kościałkowski zasłużył się dobrze dla nauki polskiej"[103].

Zbiory biblioteczne Instytutu Polskiego w chwili wyjazdu prof. Kościałkowskiego do Londynu zostały zabezpieczone przez ministra Zygmunta Zawadowskiego i złożone w ambasadzie RP. Zostały w niej także wówczas, gdy Liban odmówił uznania rządowi RP na uchodźstwie i nastąpiła zmiana ambasadora. Przeleżały w ambasadzie do roku 2001, kiedy zostały przewiezione do Biblioteki Narodowej w Warszawie[104]. Stanowiły one podstawę przygotowania książki *Polacy w Iranie 1942–1945*.

Stanisław Kościałkowski's scientific and political activity in the Middle East 1942–1949

Prof. Stanisław Kościałkowski was, between 1942 and 1949, the organizer and manager of several Polish scientific institutions and one university in Iran and Lebanon. They operated according to the model of scientific institutes in Vilnius, conducted scientific research, gathered source materials, created libraries, issued periodicals and scientific publications, educated students. They were liquidated following the departure of Poles from Lebanon at the end of the 1940s. The presence of these institutions allowed Kościałkowski to continue his own scientific research interrupted in 1939. At every stage of his scientific and political activity, Prof. Kościałkowski could count on the assistance of former colleagues from the Stefan Batory University in Vilnius, who were forced to emigrate.

Bibliografia:

„Studia Irańskie" 1943–1945, t. 1–3.
„Teka Bejrucka", z. A–B, Bejrut 1949.

[103] T.S., *Teki Bejruckie*..., s. 238.
[104] http://wiadomosci.wp.pl/title,Z-Bejrutu-do-Warszawy-przekazanie-zbiorow-dawnego-Instytutu-Polskiego,wid,181967,wiadomosc.html [dostęp: 14 III 2015 r.].

Bednarski Z.M., Bednarska-Żytko I., Bednarska H., *Polscy medycy, dentyści, farmaceuci, pielęgniarki i położne na uniwersytetach bejruckich w latach 1941–1952*, Olsztyn 2010.

Bohusz-Szyszko Z., *Czerwony sfinks*, wyd. 2, Londyn 1993.

Kościałkowski S., *Raptularz*, Londyn 1973 („Alma Mater Vilnensis", t. 6), s. 7–238.

Kościałkowski S., *Polacy a Liban i Syria w toku dziejowym*, Bejrut 1949.

Kościałkowski S., *Studium Polonistyczne przy Instytucie Polskim w Bejrucie (1946––1948)*, „Nauka Polska na Obczyźnie" 1955, z. 1, s. 70–74.

Kościałkowski S., *Rozważania pedagogiczno-dydaktyczne. Wykład wygłoszony na Kursie dokształcania nauczycieli w Teheranie*, oprac. K. Wróblówna, Isfahan 1944.

Kościałkowski S., *Tysiąc lat historii Polski w zarysie*, Teheran 1944.

Kościałkowski S., *Wybrane zagadnienia z dziejów Polski. Zeszyt 1: Epoka Piastowska*, oprac. K. Wróblówna, Teheran 1944.

Kościałkowski S., *Wybrane zagadnienia z dziejów Polski. Zeszyt 2: Epoka Jagiellońska*, oprac. K. Wróblówna, Teheran 1944.

Kościałkowski S., *L'Iran et la Pologne à travers les siècles*, Teheran 1943.

Kościałkowski S., *Bizancjum i Rzym w kulturze Europy średniowiecznej*, „Kwartalnik Historyczny na Wschodzie" (Jerozolima) 1944, z. 1, s. 1–9.

Kościałkowski S., *Studia i szkice przygodne z historii i z jej pogranicza z literaturą*, Londyn 1956 („Alma Mater Vilnensis", t. 4).

Machalski F., *Działalność Towarzystwa Studiów Irańskich w Teheranie (1942–1945) i Instytutu Polskiego w Bejrucie (1945–1947)*, „Życie Nauki" 1948, t. VI, nr 33––34, s. 257–259.

Machalski F., *Wędrówki irańskie*, Warszawa 1960.

Pod cedrami Libanu. Wspomnienia polskich studentów z Bejrutu 1942–1952, Londyn 1994.

Polacy w Iranie 1942–1945, t. 1: *Antologia*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002.

Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w dziesięciolecie jej powstania, Zbiorowa praca historyczna i literacka żołnierzy SBSK, Londyn 1951.

Supruniuk M.A., *Nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie w latach 1942––1949*, *część I: Persja*, „Opuscula Musealia" 2014, z. 22, s. 45–71.

Zajączkowski W., *Polska działalność orientalistyczna na Wschodzie w latach 1942––1946*, „Przegląd Orientalistyczny" 1948 (druk: 1949), z. 1, s. 91–94.

JERZY HAUZIŃSKI
Instytut Historii i Politologii Akademii Pomorskiej w Słupsku

Orientalne pasje Stanisława Kościałkowskiego

Obraz Stanisława Kościałkowskiego[1], jaki ukształtował się w rezultacie badań historyczno-biograficznych, pozwala dojść do wniosku, który ma posmak truizmu, że aktywność prof. Kościałkowskiego zmierzała w trzech kierunkach: dydaktycznym, naukowo-badawczym i naukowo-organizacyjnym. Osobiście daleki jestem od określania proporcji między nimi. Widać jednak, że u źródeł płaszczyzny drugiej i trzeciej oprócz podstawy ogólnohumanistycznej połączonej z głębokim patriotyzmem znalazła się autentyczna fascynacja Orientem. Temu wątkowi w postawie Kościałkowskiego pragnę poświęcić garść refleksji.

Już od wczesnej młodości uległ on fascynacji orientalizmem tchnącym z dzieł naszych wielkich romantyków, a zwłaszcza Juliusza Słowackiego, którego bejruckich śladów zdawał się jakby doznawać. Drogowskazem był dlań poemat symboliczny *Anhelli* (od grec. Anhelaos), który Słowacki zaczął pisać jeszcze podczas pobytu w klasztorze św. Antoniego w Bajt Chasz pod Ghazir (dziś rejon Bejrutu) wiosną 1838 r., a ukończył w roku następnym we Florencji[2]. Nieczęsto dzisiaj powraca się do tego utworu, dlatego pozwolę sobie przypomnieć jego treść. Centralną postacią poematu spisanego prozą biblijną (wg stylizacji Jakuba Wujka) jest tajemniczy Anhelli, szlachetny młody Polak wybrany spośród wygnańców syberyjskich przez Szamana, króla-kapłana bliżej nieokreślonego plemienia północnego. Mając go za przewodnika, Anhelli, oprowadzany niczym Dante przez Wergiliusza, zwiedza miejsca katorgi narodu polskiego, ziemskie piekło syberyjskich więzień, kopalń o niewolniczym rygorze i miejsc zesłania wygnańców, którzy przez cierpienie postradali sumienie i rozum, wzajemnie się wyniszczając. Po

[1] Najpełniejszy jak dotąd biogram Stanisława Kościałkowskiego napisał jeden z jego wileńskich uczniów Leonid Żytkowicz, zob. L. Żytkowicz, *Kościałkowski Stanisław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, z. 62, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 394–396.

[2] Zob. *ibidem*, s. 395. O samym tym utworze zob. J. Maciejewski, *Florenckie poematy Słowackiego*, Wrocław 1974. Jarosław Maciejewski podał, że: „Utwór *Anhelli* powstał w czasie czterdziestu dni spędzonych w kwietniu i maju 1837 r. w odludnym ormiańskim klasztorze Betschesbanâ w górach Libanu" (*ibidem*, s. 10).

śmierci swego przewodnika Anhelli udaje się na pustkowie wraz ze zbrodniarką-pokutnicą Ellenai. Po jej śmierci Anhellego odwiedzają piastowscy (*sic*!) aniołowie, wróżący rychły zgon nienawistnym wygnańcom. Odbiera od nich przesłanie, sam stając się wybranym naczyniem poezji narodowej, kimś w rodzaju świętego Graala, by przekazać najwyższe wartości swego pokolenia przyszłym generacjom, tak aby je związać z tradycją przodków. Można przypomnieć, że w pierwszej połowie czerwca 1837 r. Słowacki wypłynął z przystani w Bejrucie i przybił do Livorno, by osiąść na niespełna rok we Florencji. Tu dokończył pracę nad tekstem *Anhellego*, doprowadzając do wydania utworu w Księgarni i Drukarni Polskiej w Paryżu.

Odbiegając od kryterium chronologicznego życia naszego bohatera, powiem, że Kościałkowski wychowany w kulcie wielkiego poety i w zauroczeniu poematem zainspirował wybitnego arabskiego literaturoznawcę, dyrektora libańskiej Biblioteki Narodowej, prof. Jusufa Asada Daghira (1899–1981) do przekładu *Anhellego* na arabski. Przekład Daghira został oparty na francuskim tłumaczeniu Wacława Gasztowtta wydanym w Paryżu w 1911 r.[3] Nie poprzestając na polskim patriotycznym etosie symboliki poematu, uznać można, że jego akolitę zafascynowała także quasi-orientalna atmosfera tego utworu, zbliżającego dzieło Słowackiego do nurtu „gotyckiego" w literaturze europejskiego Zachodu[4].

Kościałkowskiego intrygowała również kultura ludowa Żydów wileńskich, reprezentowanych licznie przez ortodoksów-modernistów, w mniejszym stopniu przez chasydów. Miał tu pewne podstawy filologiczne zdobyte podczas nauki w gimnazjum w Grodnie, gdzie jednym z przedmiotów był hebrajski biblijny, z którego to uzyskał stopień zadowalający. Później, już jako nauczyciel akademicki, radził sobie z językiem żydowskim (jidysz), pod jego kierunkiem bowiem powstały m.in. prace dyplomowe poświęcone historii i kulturze Żydów.

Impulsem dla rozwoju orientalnych pasji prof. Kościałkowskiego był także pobyt na muzułmańskich obszarach Związku Sowieckiego (m.in. w Kitabie i Samarkandzie)[5]. Z nieskażoną kulturą muzułmańskiego Orientu znalazł

---

[3] Por. S. Kościałkowski, *Polacy a Liban i Syria w toku dziejowym*, Bejrut 1949, s. 170 (praca ta również została przetłumaczona fragmentarycznie na język arabski w 1953 r. przez J.A. Daghira i wydana w Bejrucie).

[4] Może to być przejściowa fascynacja tzw. powieścią gotycką w stylu Horace'a Walpole'a lub Williama T. Beckforda.

[5] Kościałkowskiego urzekł na wskroś orientalny charakter uzbeckiego miasteczka Kitabu (uzb.

się twarzą w twarz w Persji w drugiej fazie ewakuacji armii Andersa i cywilów w sierpniu 1942 r. Równolegle z przybyciem Kościałkowskiego do Persji, we wrześniu 1942 r. z inicjatywy znanego mu z Uniwersytetu Stefana Batorego prof. Wiktora Sukiennickiego, przy poparciu poselstwa RP i Delegatury MPiOS (Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej) postanowiono powołać do życia w Teheranie Towarzystwo Studiów Irańskich[6]. Wśród profesorów reprezentujących uniwersytet wileński znalazł się również Kościałkowski. Zaznaczył on już wkrótce swoje uczestnictwo w pracach Towarzystwa, łącząc predyspozycje organizacyjne i horyzonty naukowe z ciekawością Orientu. 8 sierpnia 1943 r. wyszła drukiem opublikowana w TSI w języku francuskim praca Kościałkowskiego *L'Iran et la Pologne à travers les siècles* (Iran i Polska poprzez wieki) o objętości 58 stron. Podstawą pracy był odczyt profesora wygłoszony wcześniej, 14 kwietnia 1943 r., na Uniwersytecie Teherańskim[7]. Wieloaspektowe związki między obydwoma krajami autor wyprowadził od drugiej połowy XV stulecia po rok 1939. We wprowadzeniu zawarł własne, dość amatorskie refleksje etnologiczno-lingwistyczne[8].

W swoich uwagach odwołam się dalej do refleksji wspomnieniowych prof. Franciszka Machalskiego (1904–1979). Z relacji Machalskiego wiadomo, że pragnieniem Kościałkowskiego było osobiste wręczenie egzemplarza pracy w formie ozdobnej Jego Wysokości szachowi Mohammedowi Rezie Pahlavi. Kilka ekskluzywnych egzemplarzy wykonał warsztat Armii Polskiej, lecz pozostałe wyszły w miękkiej oprawie. Kościałkowski doznał jednak zawodu: ozdobny egzemplarz jego pracy został wręczony szachowi podczas audiencji na dworze w Teheranie przez uprawnionego przedstawiciela rządu RP już we wrześniu 1943 r. Przekazania dokonał dr Karol Bader, poseł w Teheranie w randze ministra pełnomocnego[9]. Mniej uroczyście podobne egzemplarze wręczono premierowi Alemu Soheilemu i ministro-

---

Kitob) czy położonej kilkadziesiąt kilometrów na wschód Samarkandy, którego, jak wspominał później, nie zdołały zatrzeć bolszewickie porządki (AAN, Zespół Kościałkowski S., Dzienniki, t. II).

[6] S. Swianiewicz, *Wspomnienia o Wiktorze Sukiennickim*, „Zeszyty Historyczne" (Paryż) 1983, t. LXVI, s. 64.

[7] Dokładną datę wygłoszenia referatu podaje notka autora w cytowanej pracy *L'Iran et la Pologne à travers les siècles*, Teheran 1943, s. 1.

[8] Kościałkowski na kilku przykładach z języka perskiego dopatrywał się analogii zarówno gramatycznych, jak i pojęciowych w relacji do polszczyzny. W tym drugim przypadku posłużył się obiegiem rzeczownika „dorożka" (*ibidem*, s. 3).

[9] J. Draus, *Polskie ośrodki naukowe na Bliskim i Środkowym Wschodzie w latach 1941–1950* „Rozprawy z Dziejów Oświaty" 1986, t. XXIX, s. 144.

wi spraw zagranicznych Iranu Mohammadowi Sa'edowi, także bez udziału prof. Kościałkowskiego.

Wspominając Franciszka Machalskiego, absolwenta Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, byłego adiunkta tejże uczelni, doktora filozofii w zakresie orientalistyki, ucznia profesorów – indologa Stefana Stasiaka (1884–1962) i arabisty-islamologa Zygmunta Smogorzewskiego (1884––1931), trudno nie docenić jego wpływu na entuzjastę Orientu, jakim był bez wątpienia Kościałkowski[10]. O Machalskim, który znalazł się w rezerwie kadrowej Sztabu Naczelnego Wodza, Kościałkowski mógł się dowiedzieć jeszcze podczas tułaczki na terenach sowieckiego Kazachstanu bądź Azji Środkowej. Opuściwszy ZSRS w ramach tzw. pierwszej ewakuacji w kwietniu 1942 r. w składzie I Brygady Strzelców Karpackich, Machalski znalazł się w Bandar-e Pahlavi, lecz stamtąd został niezwłocznie oddelegowany do polskiego obozu wojskowego w Palestynie. Wiosną następnego roku polskie władze wojskowe, nakłonione przez uczonych tworzących w Teheranie Towarzystwo Studiów Irańskich (TSI), pozwoliły na jego powrót do Persji i osiedlenie w Teheranie[11]. Podczas trzyletniego pobytu w Persji (lata 1943–1946) dr Machalski pracował jako nauczyciel i inspektor nadzoru szkół polskich, a równocześnie włączył się w działalność TSI, najpierw jako jego sekretarz, a następnie przewodniczący i członek zespołu redakcyjnego organu Towarzystwa, tj. „Studiów Irańskich". Doceniając szczególną przydatność dr. Machalskiego jako orientalisty, który wkrótce po doktoracie podjął specjalizację iranistyczną (język i literatura Persji), Kościałkowski „zwolnił" go praktycznie od służby w szeregach Armii Polskiej na Wschodzie.

Profil oraz dokonania Towarzystwa Studiów Irańskich są wystarczająco opracowane, dlatego nie będę tego omawiał[12]. Przypomnę jedynie, że celem tej instytucji było „kultywowanie nauki polskiej oraz szerzenie wiedzy o Polsce wśród mieszkańców Iranu, wiedzy zaś o Iranie i krajach sąsiednich

---

[10] *Idem*, *Towarzystwo Studiów Irańskich w Teheranie w latach 1942–1945*, „Roczniki Nauk Społecznych" 1985, t. XIII, z. 2, s. 59–72. Sam Kościałkowski wyrażał mu swoje uznanie m.in. w cytowanej tu pracy *Polacy a Liban i Syria*..., s. 19, 85, 111, 112, 167.

[11] A. Krasnowolska, *Machalski Franciszek* [w:] *Encyclopaedia Iranica*, red. E. Yarshater, London–Costa Mesa–New York, wersja on-line: http://www.iranicaonline.org/articles/machalski-franciszek.

[12] Zob. w niniejszym tomie M.A. Supruniuk, *Naukowa i polityczna działalność Stanisława Kościałkowskiego na Środkowym i Bliskim Wschodzie w latach 1942–1949*; por. F. Machalski, *Działalność Towarzystwa Studiów Irańskich w Teheranie (1942–1945) i Instytutu Polskiego w Bejrucie (1945–1947)*, „Życie Nauki" 1948, t. VI, s. 257–260.

wśród Polaków”[13]. Temu celowi podporządkowano prowadzone badania oraz działalność kulturalno-oświatową wśród uchodźstwa polskiego i ludności perskiej. 23 października 1942 r. na pierwszym walnym posiedzeniu przyjęto Statut i wyłoniono Zarząd, Radę Naukową i Komisję Rewizyjną. Przewodniczącym Rady Naukowej, a zarazem Zarządu, został Kościałkowski[14]. Podjął się on też przewodniczenia sekcji historyczno-filozoficznej jako jednej z czterech. W 1944 r. sekcja ta została przekształcona w sekcję humanistyczną, na której czele stał nadal Kościałkowski. Poza sekcją prawniczą był to najaktywniejszy segment TSI. Wraz z przybyciem do Teheranu dr. Machalskiego ożywieniu uległa współpraca TSI z uczonymi perskimi, przede wszystkim profesorami Uniwersytetu Teherańskiego[15]. Byli wśród nich m.in. koryfeusze nauk humanistycznych: prof. literatury – Sa'ed Nafisi, prof. historii powszechnej – Hossein Bajani czy prof. archeologii – Mehdi Bahrami.

Jako jedyny orientalista Machalski oddał nieocenione usługi TSI, a także osobiście Kościałkowskiemu. Oprócz pracy popularyzatorskiej oraz pedagogicznej wyznaczonej przez Radę i Zarząd Towarzystwa, a w praktyce przez prof. Kościałkowskiego, Machalski spełniał funkcję eksperta do spraw sztuki i książki perskiej. Prof. Kościałkowski był miłośnikiem perskich fajansów i wytworów dawnej metalurgii, zwracał się więc o odczytywanie form kaligraficznych oraz ich datowanie. Surowo osądzał przypadki, w których ekspert nie podołał zadaniu. Większość nabytych eksponatów trafiła później do Polskiego Muzeum Wojskowego w Teheranie, skąd w maju 1945 r. została wywieziona do Jerozolimy, gdzie włączono je w skład Archiwum i Muzeum Polowego Nr 2[16].

Niejako prywatną pasją Kościałkowskiego były dywany i kobierce wschodnie. Zebrano ich tak wiele, jakoby z przeznaczeniem dla rządu w Londynie, że o zorganizowanie transportu Kościałkowski zmuszony był zwrócić się do dowództwa Armii Polskiej[17]. Dalsze losy tej kolekcji nie są znane.

---

[13] Statut TSI, pkt 1, cyt. za: J. Draus, *Polskie ośrodki naukowe*..., s. 139.

[14] *Ibidem*, s. 140; *idem*, *Oświata i nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie 1939–1950*, Lublin 1993, s. 256 i n.

[15] F. Machalski, *Działalność Towarzystwa Studiów Irańskich*..., s. 257 i n.; J. Draus, *Polskie ośrodki naukowe*..., s. 143 i n.

[16] K. Walaszczyk, *Środkowy Wschód w latach II wojny światowej. Relacje i działania polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w Iranie, Iraku i Afganistanie*, Toruń 2012, s. 243.

[17] Z problemem tym Kościałkowski zwrócił się do gen. Józefa Wiatra, ówcześnie dowódcy Jednostek Wojska na Środkowym Wschodzie, co nie wywołało entuzjazmu ze strony generała. Podaję na podstawie wspomnień prof. Machalskiego z okresu pomiędzy 1973 r. a jesienią 1978 r.

We wspomnieniach późniejszego profesora Machalskiego Kościałkowski jawi się jako skrupulatny i pracowity bibliograf. Rzetelność pod tym względem, swoisty „terror fiszek”[18], choć dobrze przysłużyła się celom naukowym, była dla sekretarza TSI Melanii Gołaszewskiej oraz dla młodego doktora groźniejsza od terroru średniowiecznych asasynów, bo systematyczna i nieustanna – jak żartował prof. Machalski.

Inna anegdota mówi, że kiedy Machalski zaczął prowadzić kurs języka perskiego, prof. Kościałkowski „zwizytował” dwie pierwsze lekcje, uczestnicząc w nich od początku do końca. W rzeczywistości próbował bardziej sprawdzić własne możliwości uczestnika lektoratu niż umiejętności lektora. Na dalszych lekcjach już się nie pojawił[19].

Kościałkowski był entuzjastą wycieczek naukowo-krajoznawczych po Persji. Naukowcy irańscy – prof. Mehdi Bahrami i Hosamoddin Kamajr – późną wiosną 1943 r. oprowadzali członków Towarzystwa po ruinach z dwóch epok – starożytności i średniowiecza – miasta Reju (star. Raghes), położonego pod Teheranem, oraz odległego około 40 km od stolicy Weraminu. W październiku tegoż roku zwiedzano ruiny starożytnych stolic pierwszej historycznej dynastii perskiej Achemenidów – Pasargady i Persepolis. Na trasie dwutygodniowej wycieczki do Persepolis znalazły się także inne ośrodki kultury perskiej, jak Kom, Kaszan, Natanz, Isfahan, Churremabad i Sziraz. W roku następnym ponownie zwiedzano Persepolis. Czy prof. Kościałkowski poznał z autopsji wszystkie te miejsca, nie wiadomo, ale istnieją przesłanki, że interesował się przebiegiem, a także wynikami tych wycieczek.

Poseł w randze ministra pełnomocnego rządu polskiego w Persji, wspomniany już dr Karol Bader, pozostający w stałych relacjach z Kościałkowskim, w piśmie do Tadeusza Romera, szefa MSZ w gabinecie Stanisława Mikołajczyka, nazwał profesora „duszą i motorem” TSI, podnosząc jego zasługi[20].

W kwietniu 1945 r. Kościałkowski przybył wraz ze zbiorami TSI do Bejrutu, co nastąpiło w wyniku ogólniejszej decyzji politycznej z lutego tegoż roku[21]. Był to jedyny sposób na zachowanie dorobku TSI oraz na kontynu-

---

[18] Na podstawie wspomnień prof. Machalskiego.

[19] Jak wyżej.

[20] Pismo Karola Badera do ministra Tadeusza Romera z 23 VIII 1944 r.; za: J. Pietrzak, *Polscy uchodźcy na Bliskim Wschodzie w latach drugiej wojny światowej. Ośrodki, instytucje, organizacje*, Łódź 2012, s. 449.

[21] K. Kantak, *Dzieje uchodźstwa polskiego w Libanie 1943–1950*, Bejrut 1955, s. 162. Na temat decyzji z lutego 1945 r. zob. K. Walaszczyk, *Środkowy Wschód*..., s. 235.

owanie jego prac w sprzyjających warunkach. W wyniku rozważnej decyzji polskiej placówki w Teheranie pozostawiono w Persji dr. Machalskiego z zadaniem kompletowania biblioteki literatury perskiej oraz zamknięcia kolejnego etapu własnych badań. Jednak już w grudniu 1945 r. Machalski dołączył do prof. Kościałkowskiego w Bejrucie[22]. Libański okres w życiu Kościałkowskiego, który zakończył się wyjazdem do Londynu latem 1950 r., jest dobrze udokumentowany i opracowany. Wiele tu również prac wspomnieniowych, wypowiedzi popularnonaukowych oraz poważnych analiz. Wśród tych ostatnich na miejscu pierwszym stawiam sumienne badania Jana Drausa[23]. Wyników tych cennych ustaleń powtarzał nie będę, zatrzymując się pokrótce nad wątkami podyktowanymi tematem artykułu. W miejsce zamierzonego początkowo Polskiego Instytutu Studiów Bliskiego Wschodu powołano Instytut Polski w Bejrucie, a przy nim dwuletnie Studium Polonistyczne[24].

Kościałkowski uległ głębokiej fascynacji Bejrutem i Libanem, poszukując jednocześnie historycznych związków tego malowniczego regionu Lewantu z Polską. Wspomniałem już o kontakcie nawiązanym przez Kościałkowskiego z dyrektorem Libańskiej Biblioteki Narodowej, wybitnym badaczem literackiej spuścizny Arabów, prof. Jusufem Asadem Daghirem, nazwanym przez naszego uczonego „konserwatorem Biblioteki Narodowej w Bejrucie"[25]. Rodzi się więc pytanie, czy nie orientował się on w pozycji naukowej libańskiego partnera.

Na przełomie lutego i marca 1947 r. Daghir wydał w bejruckim czasopiśmie literackim „Al-Adib" („Literat") arabski przekład fragmentów *Ksiąg pielgrzymstwa polskiego* Adama Mickiewicza[26]. Rezultatem współpracy Kościałkowskiego z libańskim uczonym była arabska wersja informatora

---

[22] J. Draus, *Oświata i nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie*..., s. 266 i n.

[23] Do prac tegoż badacza już cytowanych dołączyć można związany z omawianym tematem artykuł *Polskie ośrodki naukowe w Palestynie w latach 1941–1947* [w:] *Organizacje polonijne. Dzieje, współczesność, perspektywy*, red. M. Szczerbiński, Gorzów Wielkopolski 2001, s. 29–40.

[24] F. Machalski, *Działalność Towarzystwa Studiów Irańskich*..., s. 260; J. Draus, *Polskie ośrodki naukowe*..., s. 148 i n.; o Studium Polonistycznym zob. *ibidem,* s. 152 i n.

[25] S. Kościałkowski, *Polacy a Liban i Syria*..., s. 164. Jusufa Asada Daghira zalicza się do najwybitniejszych badaczy literatury Libanu, której był też sumiennym bibliografem. Daghir był również badaczem twórczości Ibn Chalduna (1332–1406), genialnego arabskiego humanisty. Prof. Daghir komentował m.in. słynny traktat Ibn Chalduna *Al-Mukaddima*, a ponadto w latach 1958–1966 wydał jego *Historię powszechną,* nadając jej tytuł *Ta'rich al-'allama* (zwykle stosuje się tytuł *Kitab al-ibar*). Omówienie piśmiennictwa Daghira zob. *Masadir ad-dirasat al-adabijjat. Jusuf Asad Daghir* (*Wybór lekcji o literaturze Jusufa Asada Daghira*), Bayrūt 2000.

[26] F. Machalski, *Działalność Towarzystwa Studiów Irańskich*..., s. 261.

o Polsce *Bulunijja bajn al-madi wa'l-hadir* (*Polska dawniej i dziś*), wcześniej opublikowana w wersji perskiej. Kościałkowski już na początku libańskiego „exodusu" zadbał o wydrukowanie szkicu biograficznego polskiego jezuity, as. Maksymiliana Ryłło rzeczywistego założyciela Uniwersytetu św. Józefa w Bejrucie, pt. *Ks. Maksymilian Ryłło SJ (1802–1848)*[27]. Zainteresowanie topografią i osobliwościami Bejrutu doprowadziło Kościałkowskiego do wydania w Jerozolimie nakładem Towarzystwa „Reduta" anonimowego *Małego przewodnika po Bejrucie*[28]. Najważniejszą jego pracą z okresu bejruckiego była jednak książka *Polacy a Liban i Syria w toku dziejowym* z 1949 r., na którą złożyło się 177 stron tekstu podstawowego, w istocie popularnonaukowego nasyconego wtrętami bibliograficznymi. Pracę dopełnia 14 stron dodatków (s. 178–192), francuskojęzyczne streszczenie, wykaz nazw osobowych i geograficznych (s. 197–218).

Jego zamiłowanie do metody bibliograficznej ujawniło się na gruncie libańskim także w wydawaniu dwóch zeszytów „Teki Bejruckiej" (A i B). Pierwszy ukazał się w 1949 r., kontynuując tradycje „Studiów Irańskich". Zawarto w nim po części rozprawy „perskie", dalej zaś artykuły dotyczące Libanu i krajów sąsiednich oraz wątki polskie. W tym samym roku ukazał się zeszyt B „Teki", który w całości był już poświęcony polonikom bibliograficznym na Wschodzie. Kościałkowski, przy współpracy Marii Łagowskiej, zamieścił interesujące *Polonica bibliograficzne libańskie z lat 1942––1949*, Henryk Słowikowski *Polonica bibliograficzne irackie z lat 1940–1946*, Władysław Błotnicki *Polonica bibliograficzne indyjskie z lat 1942–1948*, a Jakub Hoffman *Polonica bibliograficzne afrykańskie z lat 1943–1949.*

Inicjatywy Kościałkowskiego wspierał poseł RP w Palestynie, dr Zygmunt Zawadowski. Organizacyjno-naukowa aktywność Kościałkowskiego koncentrowała się w ramach sekcji orientalistycznej Instytutu Polskiego. Pomagał mu w tym nadal dr Machalski. To cenne profesjonalne wsparcie filologa orientalisty skończyło się latem 1947 r., kiedy Machalski powrócił do Polski, bodaj do Warszawy, gdzie oczekiwały go żona i dzieci repatriowane z ZSRS[29].

---

[27] Jest to broszura licząca 29 stron, wydana w Bejrucie w 1946 r. Wcześniej o. Maksymilianowi Ryłło dwutomową monografię poświęcił o. Marcin Czermiński, *O. Maksymilian Ryłło, misjonarz apostolski*, Kraków 1911–1912.

[28] *Mały przewodnik po Bejrucie*, Jerozolima 1946. Do przewodnika, liczącego 68 stron, Kościałkowski wykonał też odrys kartograficzny na podstawie planu francuskiego.

[29] Zob. A. Krasnowolska, *Machalski*...

Ze wspomnień o bejruckim okresie Kościałkowskiego (m.in. Anny Tylko-Makomaskiej, Bolesława Redzisza) dowiedzieć się można, że lubił spacery ulicami i zaułkami Bejrutu, chętnie też przesiadywał w tanich kafejkach, wdychając zapach nargili i degustując mocną orientalną kawę. Ograniczenie, a następnie wręcz wstrzymanie środków na utrzymanie Instytutu Polskiego w Libanie oraz Studium Polonistycznego było zapowiedzią przykrego dla Kościałkowskich rozstania się z tym miastem i z Lewantem. Studium Polonistyczne, korzystające, jak pisał profesor, z gościny w gmachu Uniwersytetu Amerykańskiego w Bejrucie, zakończyło swoją pracę 10 czerwca 1948 r., „wydając świadectwa ukończenia studiów dwuletnich sześciu absolwentkom”[30]. W tym czasie rozwinęły swoją działalność także konkurencyjne placówki edukacyjne, m.in. szkoła prowadzona przez Towarzystwo „Reduta”, Szkoła Wyższa Polska w Jerozolimie oraz powstający na progu państwowości izraelskiej Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie. Szeregi jego studentów zasiliła znaczna grupa młodzieży żydowskiej pochodzącej z Polski. Kościałkowski nie poddawał się jednak i w 1950 r. kierowany przezeń Instytut Polski zorganizował serię odczytów wtorkowych, zapraszając różnych prelegentów. Ostatnim spośród nich był sam prof. Stanisław Kościałkowski, który wygłosił wykład *O duszy Wschodu*, zamykając tym niejako prace Instytutu, jak pisał monografista libańskiej diaspory ks. Kamil Kantak[31]. Z pewnością słuszność ma Beata Ahern, pisząc: „Zaangażowanie, praca naukowa oraz postawa społeczna profesora Kościałkowskiego pozostawiły niezatarty ślad w kulturze polskiej i libańskiej. Po wyjeździe polskiego uczonego zbiory Instytutu (ponad 4000 woluminów) pozostały w Bejrucie i trafiły do zbiorów Poselstwa Polskiego”[32].

Z głębokim wyczuciem dla „lewantyńskiej” nostalgii prof. Kościałkowskiego Ahern ubolewa: „Niestety, nie dane było Profesorowi osiąść w Bejrucie, chociaż takie było jego życzenie. Los tułaczy powiódł go do Anglii, gdzie kontynuował swoją pracę naukową i pedagogiczną”[33].

---

[30] S. Kościałkowski, *Polacy a Liban i Syria*..., s. 157.

[31] K. Kantak, *Dzieje uchodźstwa*..., s. 165.

[32] Beata Ahern przebywała przejściowo w Bejrucie w 2006 r. Swe refleksje zawarła w lokalnej gazetce polonijnej „Polskie Cedry” (http://www.polskiecedry.com/gazeta/wydania-archiwalne/specjalne-2006/stanislaw-koscialkowski-portret-uczonego/).

[33] *Ibidem*.

Profesor Kościałkowski w usianym gęsto notami bibliograficznymi szkicu *Iranoznawstwo i iranologia*, opublikowanym w tomie 2 „Studiów Irańskich" proponował uznanie rozszerzonej formuły klasyfikującej badania iranoznawcze do *de facto* nowej dyscypliny – iranologii, której częścią byłaby (domyślnie) – iranistyka, a więc studia nad językiem i literaturą[34]. Można przeto wnosić, że pomysłodawca stałby się również „iranologiem". Po zejściu prof. Kościałkowskiego (1960 r.) Leonid Żytkowicz, profesor UMK w Toruniu i jego uczeń, zwrócił się w tej materii do prof. Jana Reychmana, kontynuującego po Stefanie Strelcynie wydawanie *Szkiców z dziejów polskiej orientalistyki* (t. II: 1968, t. III: 1969)[35]. Nazwisko Stanisława Kościałkowskiego nie pojawiło się jednak w tychże tomach ani w obecnej kontynuacji pod redakcją Tadeusza Majdy[36].

Profesorowi Kościałkowskiemu nie można odmówić tego, że poznał realia bliskowschodniego świata podczas pobytów w Iranie i Libanie (a także w środkowoazjatyckiej części ZSRS)[37]. Nie jest to jednak wiedza orientalistyczna podbudowana znajomością języków orientalnych. Dziś można by zakwalifikować ją z powodzeniem do tzw. geografii regionalnej jako działu nauk geograficznych. Natomiast jako historyk i polonista Kościałkowski oddał polskiej humanistyce niekwestionowaną przysługę w odkrywaniu poloników w pokładach dziejów i kultury bliskowschodniego świata.

Oriental passions of Stanisław Kościałkowski

Stanisław Kościałkowski (1881–1960), educator, historian, professor at the University of Vilnius, whose activity was focused in three directions: education, science-research, and science-organizational. As a historian, he popularised the history

[34] S. Kościałkowski, *Iranoznawstwo i iranologia*, „Studia Irańskie" (także tytuł francuski *Études Iraniennes* i perski *Tahsilat-e Irani*) 1944, t. 2, s. 90–139.

[35] Na podstawie rozmowy z prof. Włodzimierzem Zajączkowskim, sierpień 1978 r.

[36] Wyjątek stanowi przywołanie przez Jana Reychmana opinii Stanisława Kościałkowskiego i własnej w sprawie autora przekładu *Bajek* Krasickiego na język arabski, zob. *Szkice z dziejów polskiej orientalistyki*, t. I, Warszawa 1957, s. 157; S*zkice z dziejów polskiej orientalistyki*, t. IV, red. T. Majda, Warszawa 2007; *Szkice*..., t. V, Warszawa 2010.

[37] Tym się zapewne kierując, Marek M. Dziekan, redaktor kompendium *Arabowie. Słownik encyklopedyczny*, Warszawa 2001, zamieścił krótką notkę biograficzną: *Kościałkowski Stanisław*, s. 237. Wszelako przywołana w tym kompendium praca Kościałkowskiego *Polacy a Liban i Syria*... to przegląd popularny, z dominacją bibliograficznych poloników.

of Poland in numerous brochures, and set forth the methodology of this discipline in the study *Historyka*. He was a specialist in Polish studies and as the historian of Polish literature explored the writings of Juliusz Słowacki and he was particularly interested in oriental motives. At the beginning of 1942, sharing the fate of Polish refugees in the Soviet Union, he eventually reached the centres of oriental tradition in Uzbek cities of Kitab and Samarkanda, and in April 1942 made it to Iran and subsequently to Lebanon. In 1942–1950 he tried to seek out and popularize the traces of past Polish presence within these territories. He published an interesting brochure in French entitled *L'Iran et la Pologne à travers les siècles* (Tehran 1943), and a book in Polish *Polacy a Liban i Syria w toku dziejowym* [*The Poles versus Lebanon and Syria in the course of history*] (Beirut 1949), later translated into French and Arabic. During his stay in the Middle East, he was very interested in the specific culture of these areas, while in his research works, bibliographic accents seem to prevail. Emotionally connected with Lebanon, upon parting with that country, he delivered in French, a beautiful lecture *On the Soul of the East* (April 1950).

Bibliografia:

Arabowie. Słownik encyklopedyczny, red. M.M. Dziekan, Warszawa 2001.

Draus J., *Oświata i nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie 1939–1950*, Lublin 1993.

Draus J., *Polskie ośrodki naukowe na Bliskim i Środkowym Wschodzie w latach 1941–1950*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty" 1986, t. XXIX.

Draus J., *Polskie ośrodki naukowe w Palestynie w latach 1941–1947* [w:] *Organizacje polonijne. Dzieje, współczesność, perspektywy*, red. M. Szczerbiński, Gorzów Wielkopolski 2001.

Draus J., *Towarzystwo Studiów Irańskich w Teheranie w latach 1942–1945*, „Roczniki Nauk Społecznych" 1985, t. XIII, z. 2.

Kantak K., *Dzieje uchodźstwa polskiego w Libanie 1943–1950*, Bejrut 1955.

Kościałkowski S., *L'Iran et la Pologne à travers les siècles*, Teheran 1943.

Kościałkowski S., *Polacy a Liban i Syria w toku dziejowym*, Bejrut 1949.

Krasnowolska A., *Machalski Franciszek* [w:] *Encyclopaedia Iranica*, red. E. Yarshater, London – Costa Mesa – New York (wersja on-line: http://www.iranicaonline.org/articles/machalski-franciszek).

Machalski F., *Działalność Towarzystwa Studiów Irańskich w Teheranie (1942–1945) i Instytutu Polskiego w Bejrucie (1945–1947)*, „Życie Nauki" 1948, t. VI.

Pietrzak J., *Polscy uchodźcy na Bliskim Wschodzie w latach drugiej wojny światowej. Ośrodki, instytucje, organizacje*, Łódź 2012.

Walaszczyk K., *Środkowy Wschód w latach II wojny światowej. Relacje i działania polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w Iranie, Iraku i Afganistanie*, Toruń 2012.

Żytkowicz L., *Kościałkowski Stanisław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, z. 62, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969.

JAN DRAUS
Uniwersytet Rzeszowski

Emigracyjna działalność Stanisława Kościałkowskiego w Wielkiej Brytanii 1950–1960

Profesor Stanisław Kościałkowski (1881–1960) związany był z Wilnem i Wileńszczyzną. Tej bliskiej Ojczyźnie „służył […] przez całe życie: pracą twórczą historyka, pedagoga i organizatora poczynań, krzewiących dorobek polskości w Wileńszczyźnie”[1]. To właśnie Wileńszczyzna ukształtowała jego charakter i obyczaje. Jak napisał wychowanek profesora, Antoni Gołubiew, wielkość Stanisława Kościałkowskiego, chociaż był wybitnym uczonym, pozostała „w ludziach, nie zaś w zadrukowanym papierze”. „Jego duch żyje w ukształconych przezeń umysłach i charakterach”[2]. Swoją osobowością zaszczepiał miłość do prawdy, humanizmem i religijnością zaś uzewnętrzniał stosunek do ludzi i spraw publicznych. Natomiast Paweł Jasienica, także student prof. Kościałkowskiego, dodaje: „Kto znał profesora, ten z zamkniętymi oczami odgadywał, jak [jego dzieło – przyp. J.D.] musiało być gruntowne, sumienne, rzetelne. Ten anielskiej dobroci, fizycznie wizerunki Chrystusa przypominający człowiek w dwóch tylko wypadkach srożył się bardzo i nie pobłażał nikomu. Nie znosił rozmawiania podczas wykładów i wszystkiego, co zalatywało oszustwem”[3]. Powyższe opinie zaświadczają o postawie życiowej Stanisława Kościałkowskiego, ukształtowanej w tradycji wileńskiej, z polskim patriotyzmem. Tak jak jego ojciec – lekarz i powstaniec styczniowy – cierpiał w katorgach Sybiru, również jemu dane było doświadczyć sowieckich łagrów i wojennej tułaczki. Nie powrócił do komunistycznej Polski. Wybrał emigrację i życie tułacze. Ale na drodze tej tułaczki na miarę sił i możliwości nieustannie realizował swoją pasję historyka. Tak było już w sowieckim łagrze, kiedy pisał swój *Raptularz*[4], tak było potem w Tehe-

[1] „Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie” (Londyn) 1961, R. 1960–1961, s. 25.
[2] A. Gołubiew, *Stanisław Kościałkowski (ze wspomnień)*, „Znak” 1962, nr 1, s. 17–19.
[3] P. Jasienica, *Pamiętnik*, wstęp i zakończenie W. Bartoszewski, Warszawa 2007, s. 144.
[4] S. Kościałkowski, *Raptularz*, Londyn 1973; W. Kozłowski, *Powstanie kościuszkowskie w Kurlandii*, Londyn 1973.

ranie, gdzie wraz z profesorami Wszechnicy Batorowej Stanisławem Swianiewiczem i Czesławem Czarnowskim współzałożył Towarzystwo Studiów Irańskich i mu przewodniczył oraz redagował „Studia Irańskie", tak było również w Bejrucie, gdzie dyrektorował Polskiemu Instytutowi Studiów Bliskiego Wschodu, przekształconemu w Instytut Polski, wydając „Teki Bejruckie" i prowadząc działalność pisarską oraz dydaktyczną wśród polskiego uchodźstwa[5]. Wreszcie po tych niespełna dziewięciu latach wojennych tułaczek, w 1950 r., już jako emigrant, mając 69 lat, osiadł w Wielkiej Brytanii.

Dekada prof. Kościałkowskiego na ziemi brytyjskiej to schyłkowy okres jego życia i działalności. Ale był to także czas symbolicznego powrotu do korzeni wileńskich, do polskich tradycji II Rzeczypospolitej w warunkach obczyzny. Kiedy 27 lipca 1950 r. na pokładzie brytyjskiego statku „Providence" ewakuowany został z Libanu do Wielkiej Brytanii, dane mu było zamieszkać w polskim osiedlu w Penrhos, niedaleko miasteczka Pwllheli, w hrabstwie Gwynedd w zachodnio-północnej Walii. Powstało ono w 1949 r. w miejsce rozwiązanego obozu Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia (PKPR), utworzonego dla starszych oficerów byłego 2 Korpusu. W latach 1949–1951 kierownikiem tego osiedla polskiego, zwanego także „Soplicowo Walii", był płk Tadeusz Skinder. Wśród mieszkańców ośrodka, liczącego ok. 200 starszych osób, byli m.in. sędziwy gen. Jerzy Wołkowicki[6], były prezydent Krakowa, lekarz, Mieczysław Kaplicki, poetka wileńska Zofia Bohdanowiczowa[7] z mężem Feliksem Bohdanowi-

---

[5] J. Draus, *Oświata i nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie 1939–1950*, Lublin 1993; J. Pietrzak, *Polscy uchodźcy na Bliskim Wschodzie w latach drugiej wojny światowej. Ośrodki, instytucje, organizacje*, Łódź 2012; O.S. Czarnik, *Stanisław Kościałkowski jako współorganizator polskiej działalności naukowej na Wschodzie w latach 1941–1949*, „Przegląd Polsko-Polonijny" 2013, nr 5–6, s. 427–438; K. Rdułtowski, *Notatki z wygnania*, Warszawa–Wrocław 1996, *passim*.

[6] Jerzy Wołkowicki (1883–1983) – generał WP; komandor rosyjskiej marynarki wojennej, uczestnik wojny rosyjsko-japońskiej (1904–1905) i bohater bitwy pod Cuszimą; oficer Armii Polskiej we Francji gen. Józefa Hallera; uczestnik wojny polsko-bolszewickiej i wojny obronnej z 1939 r.; od 28 IX 1939 r. w niewoli sowieckiej. Przebywał m.in. w obozie w Kozielsku, potem w Paliszczew Borze i Griazowcu. Z racji zasług w wojnie rosyjsko-japońskiej nie został rozstrzelany w Katyniu. Po układzie Sikorski–Majski zastępca dowódcy 6. Dywizji Piechoty w PSZ w Sowietach. Ewakuowany do Anglii. W 1949 r. zamieszkał w obozie w Penrhos, a później w domu starców w Chislehurt (hrabstwo Kent), gdzie zmarł.

[7] Zofia Bohdanowiczowa (1898–1965) – poetka, pisarka; absolwentka historii USB; nauczycielka w szkole powszechnej; zatrudniona w Dyrekcji Kolei w Wilnie; autorka słuchowisk radiowych. Po 17 IX 1939 r. przez Rumunię, Jugosławię, Włochy, Francję przedostała się do Algieru. Od 1943 r. w Wielkiej Brytanii, gdzie działała w PCK w Edynburgu i Londynie (od 1949 r.). W 1950 r. zamieszkała w Penrhos. Należała do zarządu Koła Związku Ziem Północno-Wschodnich w Penrhos. Od 1960 r. w Kanadzie; członek Stowarzyszenia Pisarzy Polskich na Obczyźnie. Zmarła

czem[8], wileńskim dziennikarzem, który redagował „Marianum w Służbie", organ prasowy Instytutu Marianum, założony przed wojną w Wilnie i wznowiony na emigracji. Bohdanowiczowie, aktywni w Kole Związku Ziem Północno-Wschodnich w Penrhos, nie tylko zaprzyjaźnili się z prof. Kościałkowskim i jego żoną, ale także wciągnęli go w działalność kulturalno-oświatową tego stowarzyszenia[9]. Jego wykłady historyczne i patriotyczno-religijne cieszyły się ogromną popularnością i gromadziły bez mała wszystkich Polaków – uchodźców w Penrhos[10]. Był dla nich duchowym liderem, o czym świadczy napisany wówczas przez Zofię Bohdanowiczową wiersz o nim i dla niego pt. *Stanisław Kościałkowski*.

Można by mu dać skrzydła husarskie,
Ale żeby anielskiej były miary;
Można by dać delię hetmańską,
Lecz by miała coś z pielgrzymiej czamary
Bo on – rodem jest z Polski mitycznej,
Naddziejowej, nadgeograficznej,
Która stropy ojczystego gniazda
Zawiesiła na słońcach i gwiazdach.
Żaden wicher wiązań nie rozedrze
W tej olbrzymiej, niebosiężnej katedrze;
Świeci wieża alabastrowa
Z przezroczystej myśli i słowa,
Tysiąc lat budowana w zachwycie,

w Toronto. Autorka licznych powieści i tomików wierszy (J.K. Danel, *Druga Wielka Emigracja 1945–1990*, *Słownik biograficzny*, t. I: *A–F*, Zamość 2011, s. 256–257).

[8] Feliks Bohdanowicz (1895–1961) – dziennikarz; absolwent gimnazjum w Wilnie, studiów leśnych w Petersburgu oraz Michajłowskiej Szkoły Artylerii w Petersburgu; oficer armii rosyjskiej. Do Polski wrócił z armią gen. Lucjana Żeligowskiego. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej; oficer zawodowy WP. W czasie wojny obronnej 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej. Lata wojny spędził w oflagu w Murnau. W 1945 r. wstąpił do 2 Korpusu gen. Andersa i wraz z nim przybył do Wielkiej Brytanii (1946). Współpracował z „Wiadomościami" i „Życiem", wydawanymi w Londynie. Reaktywował i redagował „Marianum w Służbie". W Penrhos zamieszkał w 1949 r. Od 1960 r. w Kanadzie, zmarł w Toronto (J.K. Danel, *Druga Wielka Emigracja*..., s. 255).

[9] B. Czaykowski, B. Sulik, *Polacy w Wielkiej Brytanii*, Paryż 1961, s. 103–105.

[10] Na terenie osiedla funkcjonował polski kościół pw. Matki Boskiej Częstochowskiej, którego proboszczem był ks. Franciszek Karkowski (1888–1970). W 1999 r. to polskie osiedle obchodziło jubileusz 50-lecia. Zob. K. Grodziska, *Polskie groby na cmentarzach północnej Walii*, Kraków 2004, s. 11–28.

Tym świetlistsza – im wyżej w błękicie,
Tym przejrzystsza – im krwawsza u spodu:
Wiecznie wolna ojczyzna narodu!
On jest z tych architektów obłocznych,
Co nad padół wzlatywali mroczny,
Budowali tę katedrę – w locie,
W nieustannym skrzydeł łopocie.
Dziś my – ludzie uchodni, wygnani –
Pod te nawy z kryształu wchodzim za nim,
Pod kolumny wite z pieśni człowieczej,
Pod witraże, gdzie dziejowe miecze,
Pogrzebane z rycerzami mogiły,
Blask astralny na szkle zostawiły.
A on wiedzie nas w zaświaty słowa,
W nieśmiertelną piękność idei.
I bieleje nad nami jego głowa:
Srebrny żagiel wiary i nadziei[11].

Prof. Kościałkowski, zdając sobie sprawę, że pobyt w obozie uchodźczym w Penrhos ma charakter tymczasowy, świadomy swego wieku, zrazu poszukiwał stałego miejsca zamieszkania i pracy. Owe poszukiwania ułatwiały mu liczne wileńskie środowiska w Wielkiej Brytanii, z którymi podjął współpracę, ale także przedwojenne znajomości z wieloma osobami z Wilna, dzielącymi wygnańczy los. Dowiedziawszy się o działającym od 1947 r. w Pitsford w Anglii Konwencie Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu, wywodzących się z Wilna oraz prowadzących przedszkole, szkołę powszechną, gimnazjum i liceum dla dziewcząt, podjął z nimi dialog i zaoferował współpracę. Niewątpliwym atutem prof. Kościałkowskiego w kontakcie z wileńskimi nazaretankami był fakt, że przed wojną, oprócz pracy akademickiej w Uniwersytecie Stefana Batorego, nauczał on także w wileńskich szkołach średnich. Przypomnieć należy, że już w 1915 r. był pierwszym dyrektorem polskiego gimnazjum w Wilnie, założonego wówczas przez wileńskie Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego. Funkcję tę pełnił do 1920 r., do momentu przejęcia tej szkoły przez Sekcję Oświecenia Zarządu Ziem Wschodnich, potem

[11] Z. Bohdanowiczowa, *Stanisław Kościałkowski* [w:] S. Kościałkowski, *Studia i szkice przygodne z historii i z jej pogranicza z literaturą*, Londyn 1956 („Alma Mater Vilnensis", t. 4), s. 11.

przez Departament Litwy Środkowej, a od 1922 r. przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, kiedy pod nową dyrekcją Julii Rodziewiczówny przyjęło nazwę Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Elizy Orzeszkowej[12]. Od 1921 r. Kościałkowski był nieetatowym nauczycielem historii w Gimnazjum Żeńskim Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Wilnie pod dyrekcją s. Anny Emilii Łyszczyńskiej, a następnie s. Laurencji Honigman[13]. Nie wszystkie nazaretanki wileńskie w 1941 r. zostały deportowane do sowieckich łagrów; głównie te, które znalazły tutaj schronienie po wyrzuceniu ich z klasztorów w Grodnie i Równem. Po uwolnieniu ich i ewakuacji do Iranu (maj 1943 r.) nadal były aktywne na niwie edukacji. W Teheranie prowadziły bowiem sierociniec dla dzieci i szkołę powszechną[14]. W 1944 r. ewakuowano je wraz z podopiecznymi do Afryki Wschodniej. Przez pewien czas przebywały w Tanganice, aby ostatecznie osiąść w Kenii, gdzie w polskim obozie Rongai nadal zajmowały się szkolnictwem dla polskich dzieci – uchodźców. W 1947 r. sprowadził je do Anglii ks. prof. Stanisław Bełch, ówczesny kapelan młodzieży akademickiej i dyrektor Hospicjum św. Stanisława w Londynie. Zakupiwszy dla nich XVIII-wieczny zamek Drummondów wraz z rozległym parkiem w Pitsford, z funduszy Fundacji Veritas, którą także założył w 1947 r., zdecydował również o powołaniu zakładu szkolnego ss. nazaretanek, którego dyrektorem została s. Bożena Starczyńska. To właśnie w tym Konwencie św. Rodziny z Nazaretu w grudniu 1951 r. zamieszkał i podjął pracę nauczyciela historii w „junior" oraz „senior school" prof. Stanisław Kościałkowski wraz z żoną. Na potrzeby nauczanego przedmiotu napisał i wydał w 1953 r. podręcznik pt. *Poznajmy naszą przeszłość. Zarys wiadomości z dziejów Polski*[15]. Tutaj też w środowisku nazaretańskim uzyskał stabilizację życiową, oddając się nie tylko pracy dydaktycznej, ale również naukowej. Podkreślić należy, że

---

[12] *Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminariów nauczycielskich oraz wykaz zakładów naukowych i władz szkolnych*, Rocznik II, zestawił Z. Zagórowski, Warszawa––Lwów 1926, s. 313–314.

[13] M. Skorko-Barańska, *Nazaret Wileński* [w:] *Wilno – Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur. Materiały I Międzynarodowej Konferencji, Białystok 21–24 IX 1989*, red. E. Feliksiak, t. 1: *Krajobraz i ludzie*, Białystok 1992, s. 403.

[14] J. Draus, *Oświata i nauka polska…*, s. 94; *idem*, *Działalność Stanisława Kościałkowskiego w latach 1939–1960* [w:] *Nauka polska wobec totalitaryzmów. W 55 rocznicę wybuchu II wojny światowej. Materiały sympozjum, 15–17 IX 1994*, red. B. Orłowski, Warszawa 1994, s. 127–128.

[15] Niewielki, 48-stronicowy podręcznik opracowany przez prof. Kościałkowskiego był dwukrotnie wznawiany. Dwa wydania ukazały się w 1953 r., a trzecie w 1988 r.

nauczanie w szkołach prowadzonych przez ss. nazaretanki w Pitsford pod nazwą Konwentu św. Rodziny odbywało się według prawa i zasad angielskich, podobnie jak w funkcjonującym od 1950 r. Gimnazjum Miłosierdzia Bożego OO. Marianów w Fawley Court. Obydwie zakonne instytucje, po likwidacji szkolnictwa polskiego w Wielkiej Brytanii, były jedynymi działającymi polskimi placówkami oświatowymi z uprawnieniami angielskimi. Konwent nazaretański w Pitsford działał do 1984 r., ośrodek w Fawley Court oo. marianów zaś do 1986 r.[16]

Z chwilą przybycia do Wielkiej Brytanii, niezależnie od poszukiwania stabilizacji życiowej i zawodowej, prof. Stanisław Kościałkowski związał się z kilkoma polskimi instytucjami naukowymi w Londynie. Zrazu został powołany na członka czynnego Wydziału Humanistycznego Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie (PTNO), zawiązanego w 1950 r. z przekształcenia istniejącej od 1948 r. Polskiej Rady Naukowej na Obczyźnie[17]. Wstąpił także do Polskiego Towarzystwa Historycznego w Wielkiej Brytanii, funkcjonującego od 1946 r., które w 1953 r. przekształcone zostało w Polskie Towarzystwo Historyczne na Obczyźnie (PTHO). Przynależność do stowarzyszenia historyków emigracyjnych była nie tylko gestem solidarności wobec własnego środowiska zawodowego, ale także stwarzała możliwość dyskursu historycznego na zebraniach naukowych oraz na łamach „Tek Historycznych", będących wówczas najpoważniejszym periodykiem historycznym. Już 29 listopada 1950 r. na posiedzeniu PTHO w Londynie dla upamiętnienia kolejnej rocznicy wybuchu powstania listopadowego prof. Kościałkowski wygłosił referat pt. *Misja egipska generała Dembińskiego*[18]. W 1952 r. dwukrotnie występował na forum PTHO. 25 maja wygłosił wykład pt. *Liberum veto. W trzechsetną rocznicę sejmu z roku 1652*. Następnie 25 września wraz z gen. Marianem Kukielem wystąpił na wieczorze poświęconym pamięci prof. Władysława Konopczyńskiego (zm. 13 lipca 1952 r.). Natomiast 27 marca 1953 r. wygłosił referat pt. *O dziejach Polski XVIII wieku*[19]. Większość wystąpień prof. Kościałkowskiego opublikowano w emigracyjnych wydawnictwach. Podkreślić należy, że z ramienia

[16] T. Radzik, *Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii po drugiej wojnie światowej*, Lublin 1991, s. 185–189.

[17] „Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie" (Londyn) 1951, R. 1950/1951, s. 5.

[18] „Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie" (Londyn) 1952, R. 1951–1952, s. 72.

[19] „Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie" (Londyn) 1953, R. 1952–1953, s. 55.

obydwu tych stowarzyszeń naukowych prof. Kościałkowski miał uczestniczyć wraz z prof. Oskarem Haleckim oraz prof. Henrykiem Paszkiewiczem w Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych w Rzymie w 1955 r. Ostatecznie, po rezygnacji z wyjazdu Kościałkowskiego i Paszkiewicza, historyków emigracyjnych reprezentowali: prof. Oskar Halecki, doc. Leon Koczy, prof. Wacław Lednicki z Uniwersytetu w Berkeley, ks. prof. Walerian Meysztowicz z Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie, Jakub Sobieski z Brukseli (syn prof. Wacława Sobieskiego) oraz prof. Stanisław Kot z Londynu[20].

Aktywność prof. Kościałkowskiego skoncentrowana była na działalności Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Londynie. Stowarzyszenie to, powołane w 1947 r., skupiało – jak napisała Zofia Bohdanowiczowa – „wszystkich rozsianych po świecie żyjących jeszcze profesorów, docentów, pracowników i wychowanków Uniwersytetu Stefana Batorego oraz ludzi, którzy związani duchowo z Wilnem przyczyniają się do chwały miasta i jego wszechnicy”[21]. Działalnością swoją (trwającą do 1987 r.) nawiązywało do przedwojennych wileńskich tradycji naukowych: Uniwersytetu Stefana Batorego i wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Począwszy od 1948 r. – zawsze w październiku – urządzano uroczyste inauguracje roku akademickiego Wszechnicy Batorowej, dopełniane cyklami publicznych wykładów, obejmujących problematykę Wielkiego Księstwa Litewskiego, Wilna i Wileńszczyzny i rozłożonych na cały rok akademicki. W 1949 r. reaktywowano periodyk „Alma Mater Vilnensis”, nawiązujący do wydawanego w latach 1922–1932 pisma Zrzeszenia Kół Naukowych Uniwersytetu Stefana Batorego. Wspomnieć należy, że również od 1949 r. w ramach Społeczności Akademickiej USB funkcjonowało Studium Malarstwa Sztalugowego prof. Mariana Bohusza-Szyszki (1901–1995), które w 1983 r. zostało włączone w struktury Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie jako Wydział Malarstwa. Funkcję prezesa Społeczności Akademickiej USB aż do swej śmierci w 1986 r. pełnił nieprzerwanie Bohdan Podoski (1894–1987), inicjator tego stowarzyszenia, absolwent prawa USB, komen-

[20] R. Stobiecki, *Klio na wygnaniu. Z dziejów polskiej historiografii na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii po 1945 roku*, Poznań 2005, s. 106, 119–120.

[21] Cyt. za: M.B. Topolska, *„Wilno w Londynie”. Dzieje Uniwersytetu Stefana Batorego na emigracji po II wojnie światowej* [w:] *Nauka polska na obczyźnie. Stan i perspektywy badawcze. Konferencja naukowa 11–12 września 1998 r. w Zielonej Górze*, red. W. Hładkiewicz, M. Szczerbiński, Gorzów Wielkopolski 2000, s. 51.

dant POW w Mińsku, sędzia apelacyjny, poseł RP (1928–1938), wicemarszałek sejmu (1935–1938), współtwórca konstytucji kwietniowej z 1935 r., więzień sowieckich łagrów, oficer 2 Korpusu, a na emigracji członek Rady Narodowej i prezes Ligi Niepodległości Polski (od 1966 r.). Natomiast godność Seniora Rady Społeczności Akademickiej USB w 1948 r. powierzono prof. Kościałkowskiemu jako najstarszemu żyjącemu profesorowi Wszechnicy Wileńskiej. Jakkolwiek w tym czasie przebywał on jeszcze w Bejrucie, to jednak na inaugurację roku akademickiego 1949–1950, która odbyła się 31 października 1949 r., nadesłał referat pt. *Dwie likwidacje, dwie tułaczki*, przypominający dzieje Wszechnicy Wileńskiej, w szczególności jej likwidację w ramach represji polistopadowych i 30-lecie wskrzeszenia przez Józefa Piłsudskiego w 1919 r. oraz dziesiątą rocznicę przerwania jej działalności w 1939 r. Dopiero w następnej październikowej inauguracji Społeczności Akademickiej USB, w 1950 r., dane mu było osobiście uczestniczyć. Wygłosił wówczas wykład pt. *Marian Zdziechowski jako uczony, myśliciel i człowiek*. Przypomnienie wielkiej postaci Mariana Zdziechowskiego, zmarłego w 1938 r. w Wilnie, i jego naukowych dokonań nie było przypadkowe. Łączyła ich nie tylko przyjaźń, ale także studia w Uniwersytecie Jagiellońskim oraz ofiarna praca w wileńskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, od momentu założenia w 1907 r. tej zasłużonej dla kultury polskiej instytucji. To właśnie po śmierci Mariana Zdziechowskiego Stanisław Kościałkowski był piątym z kolei, a zarazem ostatnim prezesem Towarzystwa. W jego siedzibie został przez Sowietów aresztowany i zesłany na Sybir. A teraz swojemu poprzednikowi, „gdy nie ma może komu odwiedzać grobu prof. Zdziechowskiego na przepięknym cmentarzu Antokolskim, gdy o jakimkolwiek uczczeniu pamięci jego nie może być mowy ani w Wilnie, ani w Krakowie czy w Warszawie, ani gdziekolwiek indziej na ziemiach polskich”[22], tym inauguracyjnym wykładem w wolnym Londynie w środowisku wilnian oddał pamięć i hołd. Wykład ten w poszerzonej wersji, uzupełniony wieloma szczegółami, ukazał się później dwukrotnie drukiem – w „Antemurale”, wydawanym przez Polski Instytut Historyczny w Rzymie[23], oraz paryskiej „Kulturze”[24]. Było to pierwsze publiczne wystąpienie prof. Kościałkowskiego na ziemi brytyjskiej po ewakuacji z Libanu.

[22] S. Kościałkowski, *Studia i szkice przygodne*…, s. 151.
[23] *Idem*, *O Marianie Zdziechowskim*, „Antemurale” (Rzym) 1956, nr 3.
[24] *Idem*, *Marian Zdziechowski*, „Kultura” (Paryż) 1964, nr 1–2, s. 166–184.

Społeczność Akademicka USB mająca koła w wielu innych państwach dzięki swojej działalności naukowej, a także wzajemnej solidarności, stanowiła na obczyźnie unikatową strukturę intelektualną. O jej sile decydowali, szczególnie w pierwszym 20-leciu funkcjonowania, wybitni profesorowie wileńscy: Stanisław Kościałkowski, Władysław Wielhorski, Cezaria Baudouin de Courtenay Jędrzejewiczowa, Stanisław Swianiewicz, Wiktor Sukiennicki, Wacław Komarnicki (zm. 1953), Marian Bohusz-Szyszko, przebywający w Rzymie ks. Walerian Meysztowicz czy prof. Stefan Glaser, pracujący wówczas w Belgii. Najdynamiczniej Społeczność Akademicka USB rozwijała się w okresie senioratu Stanisława Kościałkowskiego. Odbyło się w tym czasie kilka cykli wykładów powszechnych i wydano pięć tomów „Alma Mater Vilnensis"[25]. Dla prof. Kościałkowskiego szczególne znaczenie miał tom IV, wydany w 1956 r. z okazji 50-lecia jego pracy naukowej i 75-lecia urodzin. Wypełniły go w całości rozprawy jubilata, w tym zarys jego monumentalnej pracy, którą uważał za *opus magnum* swego życia *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski. Studia nad wewnętrznymi dziejami Litwy w początkach panowania Stanisława Augusta (1765–1780)*. Wcześniej skrót tej rozprawy był przedmiotem wykładu inauguracyjnego Społeczności Akademickiej USB 27 października 1951 r. Dodać należy, że wydanie tego dwutomowego dzieła, przygotowanego do druku jeszcze przed wybuchem wojny przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie, ma swoją osobliwą historię. Jak wspomina Antoni Gołubiew, najpierw prof. Kościałkowski bezskutecznie próbował zainteresować jego sfinansowaniem spadkobierców Tyzenhauza; potem „ciułał profesorskie grosze, by wydać dzieło własnym sumptem", chociaż na Zjeździe Historyków w 1936 r. w Wilnie i Grodnie owacyjnie domagano się rychłego wydania. Kiedy Fundusz Kultury Narodowej, bez jakichkolwiek starań ze strony autora, przyznał kwotę 8000 zł na ów cel, „cóż więc robi prof. Kościałkowski? Natychmiast zrzeka się subwencji na rzecz Towarzystwa Przyjaciół [Nauk] w Wilnie". „Może był to protest przeciwko wykorzystywaniu spraw publicznych dla prywaty, kariery, wybicia się i odznaczenia osobistego". Ale taki był „jego stosunek do sprawy publicznej, wymagającej, by wszystko, co nasze, ojczyźnie oddano: pracę, majątek, sprawy osobiste, w razie potrzeby również życie" – pisze Gołubiew. W końcu, kiedy

[25] Tom VI „Alma Mater Vilnensis", zawierający *Raptularz* prof. Kościałkowskiego oraz rozprawę W. Kozłowskiego pt. *Powstanie kościuszkowskie w Kurlandii*, ukazał się w 1973 r.

w 1939 r. „właściciel drukarni »Grafika« i dawny uczeń Kościałkowskiego, Stanisław Turski zaproponował swemu profesorowi druk jego dzieła na dogodnych warunkach, Kościałek wreszcie się zdecydował". Niestety „przyszła wojna i wszystko poszło z dymem. Szczęśliwie uratował się od zniszczenia rękopis"[26], który dopiero w 1958 r. dotarł do Wielkiej Brytanii do rąk autora. Dzieło zostało wydane nakładem Społeczności Akademickiej USB, ale dziesięć lat po śmierci Profesora[27].

Kolejną płaszczyzną aktywności emigracyjnej Kościałkowskiego był Instytut Wschodni „Reduta" w Londynie. Geneza tej instytucji związana była z polskimi Jednostkami Wojska na Środkowym Wschodzie (JWSW) pod dowództwem gen. Józefa Wiatra, stacjonującymi na Bliskim Wschodzie. W 1947 r., kiedy zapadła decyzja o ewakuacji tych jednostek do Wielkiej Brytanii, postanowiono przenieść też dotychczasową bardzo owocną działalność Wydziału Kultury i Prasy JWSW wraz z Żołnierskim Funduszem Społeczno-Narodowym na rzecz polskiego uchodźstwa cywilnego. W tym celu 12 marca 1946 r. powołano do życia Instytut Bliskiego i Środkowego Wschodu „Reduta" z siedzibą w Jerozolimie. Przewodniczącym Rady Instytutu został gen. Józef Wiatr, sekretarzem generalnym zaś Włodzimierz Bączkowski (1905–2000), wybitny sowietolog, przedwojenny pracownik Instytutu Wschodniego w Warszawie, funkcjonującego w latach 1926–1939. Po ewakuacji wojska do Wielkiej Brytanii ustanowiono Oddział „Reduty" na Bliskim Wschodzie w siedzibą w Jerozolimie (27 sierpnia 1947 r.), przeniesiony w 1948 r. wskutek konfliktu żydowsko-palestyńskiego do Bejrutu. Wówczas jego kierownikiem został dr Zygmunt Zawadowski, ówczesny poseł RP w Bejrucie, przewodniczącym Rady Instytutu zaś ks. prof. Kamil Kantak. Prof. Kościałkowski nie tylko aktywnie uczestniczył w działalności „Reduty", będąc członkiem zarządu bejruckiego Oddziału „Reduty", ale także dzięki wsparciu finansowemu tego instytutu wydał dwie książki: *Polacy a Liban i Syria w toku dziejowym*[28] oraz pracę zbiorową pod jego redakcją

[26] A. Gołubiew, *Stanisław Kościałkowski*..., s. 26–28. Rękopis przechowała siostra prof. Kościałkowskiego.

[27] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, t. 1–2, Londyn 1970–1971. W 1968 r. na wydanie tego dzieła Społeczność Akademicka USB ogłosiła subskrypcję; zob. „Kultura" (Paryż) 1968, nr 11, s. 124–125.

[28] Książka ta ukazała się także w języku arabskim, dzięki pomocy Libańskiego Funduszu Kultury.

pt. *Polska* w języku arabskim[29]. W 1950 r., po ewakuacji uchodźstwa cywilnego z Libanu do Wielkiej Brytanii, kiedy Instytut Bliskiego i Środkowego Wschodu „Reduta" przekształcił się w Instytut Wschodni „Reduta" z siedzibą w Londynie, prof. Kościałkowski nadal uczestniczył w działalności tej instytucji. Podobnie jak w okresie bejruckim był aktywny na niwie akcji odczytowej. Jego wykłady wygłoszone na tym forum, takie jak: *Dusza Wschodu* (1952), *Koniec Cesarstwa Bizantyjskiego – w pięćsetną rocznicę zdobycia Konstantynopola przez Turków w 1453 roku* (1953), *Persepolis – ósmy cud świata* (1955), *Bizancjum i Rzym w kulturze Europy średniowiecznej* (1956), wydrukowane zostały w IV tomie „Alma Mater Vilnensis". Znamienny jest fakt, że ostatni wykład w życiu prof. Kościałkowskiego pt. *Moje wspomnienia o Elizie Orzeszkowej – w 50-lecie jej zgonu* (1960), wygłoszony został właśnie w Instytucie Wschodnim „Reduta"[30].

Ważnym polem aktywności prof. Stanisława Kościałkowskiego był Polski Uniwersytet na Obczyźnie (PUNO) w Londynie, powołany formalnie w 1952 r. dekretem Prezydenta RP jako uczelnia akademicka. Pierwszym rektorem tej uczelni był prof. Tadeusz Brzeski, były rektor Uniwersytetu Warszawskiego. Prof. Kościałkowski wchodził w skład Rady Wydziału Humanistycznego, którego dziekanem był wówczas prof. Tadeusz Sulimirski. W ramach studiów historycznych prowadził wykłady ze wstępu do badań historycznych oraz z historiografii polskiej. W 1954 r. nakładem PUNO wydał *Historykę. Wstęp do studiów historycznych*, jedyną na emigracji książkę poświęconą metodologii historii[31]. Wcześniej, już 23 października 1948 r., *Historia, historiografia, historyka* były przedmiotem jego wykładu podczas otwarcia Studium Polonistycznego Instytutu Polskiego w Bejrucie[32]. Prof. Kościałkowski w środowisku naukowym polskiego Londynu cieszył się niekwestionowanym autorytetem. Po śmierci pierwszego rektora PUNO prof. Brzeskiego w 1958 r. został jednomyślnie wybrany na rektora tej uczelni[33].

---

[29] S. Zakrzewski, *Czasy nadziei. Działalność oświatowo-polityczna w JWSW*, Londyn 1972, s. 143–145.

[30] „Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie" (Londyn) 1960, R. 1959–1960, s. 131.

[31] R. Stobiecki, *Klio na wygnaniu*..., s. 159.

[32] Wykład ten w formie broszury został wydany drukiem w 1948 r. przez Instytut Polski w Bejrucie.

[33] J. Długosz, *Stanisław Kościałkowski (1881–1960), uczony i patriota* [w:] *Wilno – Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur. Materiały I Międzynarodowej Konferencji, Białystok 21–24 IX 1989*, red. E. Feliksiak, t. 3: *Nauka, oświata, wychowanie*, Białystok 1992, s. 66.

Jednakże z powodu złego stanu zdrowia funkcji tej nie przyjął[34]. W wyniku ponownych wyborów rektorem została prof. Cezaria Baudouin de Courtenay Jędrzejewiczowa, od 1960 r. następczyni prof. Kościałkowskiego jako Seniora Rady Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego. Profesor Kościałkowski był od 1959 r. opiekunem z ramienia PUNO 2-letniego Studium Pedagogicznego dla nauczycieli szkół polskich, prowadzonego przez Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego za Granicą, zorganizowanego w Huddersfield. Studium, funkcjonujące do końca lat osiemdziesiątych XX w., po śmierci profesora przybrało jego imię[35]. Dodać należy, że w 1959 r. w wyniku plebiscytu londyńskich „Wiadomości" dotyczącego ewentualnego wyboru do Akademii Literatury Polskiej, gdyby taka powstała, spośród historyków emigracyjnych prof. Kościałkowski uplasował się na czwartej pozycji, po prof. Haleckim, gen. prof. Marianie Kukielu, prof. Wacławie Lednickim, wyprzedzając m.in. prof. Michała Sokolnickiego, prof. Henryka Paszkiewicza, Władysława Pobóg-Malinowskiego i prof. Władysława Wielhorskiego[36].

Stanisław Kościałkowski, podobnie jak w czasach wileńskich, nigdy nie był związany ani kojarzony z działalnością polityczną. Jego uwaga skupiona była wyłącznie na pracy naukowej i dydaktycznej. Pomimo dojrzałego wieku nieustannie pomnażał swój naukowy dorobek. Na miarę swoich możliwości z uwagą śledził historiografię krajową, znaczoną wówczas ideologią marksistowską i tzw. klasowym ujęciem, jak również historiografię zagraniczną, odnoszącą się do dziejów Polski. Gdy w 1957 r. Instytut Historii PAN wydał I tom makiety *Historii Polski*, żywo zareagował obszerną, bardzo krytyczną recenzją, opublikowaną na łamach paryskiej „Kultury"[37]. „Z właściwym sobie obiektywizmem – pisze prof. Wielhorski, cytując Kościałkowskiego – podkreśla zarówno pozytywne strony wydawnictwa oficjalnego PAN, jak i uchybienia, dyskwalifikujące tę książkę, która podaje fakta nie zawsze prawdziwe i pewne, czasami, świadomie lub nie, wypaczone, skrzywione w swej prawdomówności i wiarygodności"[38]. Kościałkowski powtórzył tę

[34] W. Wielhorski, *Śp. Stanisław Zyndram-Kościałkowski (1881–1960)*, „Teki Historyczne" 1960––1961, t. 11, s. 265.

[35] J.K. Pyłat, *PUNO. Polski Uniwersytet na Obczyźnie*, Pułtusk–Londyn 2010, s. 64.

[36] S. Nowinowski, *Oskar Halecki na łamach „Wiadomości"* [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, red. M. Dąbrowska, t. 1, Warszawa–Łódź 2012, s. 181.

[37] S. Kościałkowski, *Spostrzeżenia i uwagi krytyczne*, „Kultura" (Paryż) 1957, nr 7–8 (s. 45–69), nr 9 (s. 10–30).

[38] Cyt. za: W. Wielhorski, *Śp. Stanisław Zyndram-Kościałkowski*..., s. 265.

recenzję, dopełniając ją kolejnymi uwagami, w londyńskich „Tekach Historycznych" w 1959 r.[39] Wcześniej, w 1954 r., podzielił się swoimi spostrzeżeniami w związku z wydaną przez Uniwersytet w Strasburgu książką Jeana Fabre'a pt. *Stanislaus Auguste Poniatowski et l'Europe des Lumièrès*[40]. Ponadto uczcił pamięć zmarłego w 1952 r. w Krakowie prof. Władysława Konopczyńskiego, poświęcając mu rozprawę w „Tekach Historycznych"[41]. Przez swoją twórczość przypomniał także Waleriana Krasińskiego, zmarłego w 1855 r. w Edynburgu historyka wileńskiego i powstańca listopadowego, a zarazem autora *Zarysu dziejów powstania i upadku reformacji w Polsce*[42]. Upamiętnił też dwie rocznice: trzechsetną ugody hadziackiej z 1658 r.[43] oraz jakże mu bliską 50. powstania Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, w którym dane mu było zostawić znaczną część swojego życia[44]. Ostatnią historyczną rozprawą Kościałkowskiego, która ukazała się już po jego śmierci, było upamiętnienie 100-lecia powstania styczniowego[45]. Wcześniej, 12 września 1959 r., napisał słowo wstępne do książki prof. Władysława Wielhorskiego pt. *Ziemie ukrainne Rzeczypospolitej. Zarys dziejów*[46]. Natomiast w 1963 r. ukazała się filozoficzna książeczka jego autorstwa pt. *Via lucis*, wydana przez Instytut Marianum[47]. Daje w niej osobiste świadectwo wiary katolickiej, która była fundamentem jego życia, kształtowania jego charakteru i patriotyzmu. Dzięki niej dane mu było przetrwać najtrudniejsze momenty życia, nie zatracając jego sensu i poczucia swojej wartości. Wydaje się, że autor zamierzał swoją formacją duchową dać przykład innym, poszukującym dróg i sensu życia w trudnych warunkach emigracji[48].

---

[39] S. Kościałkowski, *Spostrzeżenia nad ostateczną redakcją „Historii Polski", wydanej przez PAN w Warszawie*, „Teki Historyczne" 1959, t. 10, s. 3–74.

[40] *Idem*, *Francuz odkrywa Stanisława Augusta*, „Kultura" (Paryż) 1954, nr 1–2, s. 39–60.

[41] „Teki Historyczne" 1954, t. 6.

[42] S. Kościałkowski, *Historia reformacji (z powodu stulecia zgonu Waleriana Krasińskiego)*, „Kultura" (Paryż) 1956, nr 3, s. 107–113.

[43] *Idem*, *Ugoda hadziacka. W trzechsetną rocznicę 1658–1958*, „Alma Mater Vilnensis" (Londyn) 1958, t. V, s. 11–39.

[44] *Idem*, *Pamiętna, choć przemilczana rocznica. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie w 50-lecie jego powstania (1907–1957)*, „Teki Historyczne" 1956–1957, t. 8.

[45] *Idem*, *W rocznicę styczniową*, „Kultura" (Paryż) 1963, nr 1–2, s. 184–188.

[46] W. Wielhorski, *Ziemie ukrainne Rzeczypospolitej. Zarys dziejów*, Nakładem Koła Kijowian, Londyn 1959, ss. 95. Ten sam tekst ukazał się w I tomie „Pamiętnika Kijowskiego", Londyn 1959.

[47] S. Kościałkowski, *Via lucis*, Londyn 1963.

[48] Interesujący artykuł natury filozoficznej na podstawie *Via lucis* napisał Krzysztof Stachewicz,

Prof. Stanisław Kościałkowski zmarł 2 września 1960 r. w Pitsford Hall w konwencie ss. nazaretanek w wieku 79 lat. Został pochowany na przyległym do konwentu nazaretańskim cmentarzu. „Do ostatnich chwil życia zachował pogodę ducha i jasność umysłu" – napisał prof. Władysław Wielhorski[49]. W pamięci swoich wychowanków był człowiekiem niezwykłej prawości. Dr Witold Nowodworski, wieloletni wicedyrektor Biblioteki KUL, napisał m.in.: „Nawet przeciwnicy ideowi schylali czoło przed bezinteresownością sądu, czystością intencji i wielką odwagą cywilną tej cichej i skromnej, a równocześnie pełnej wewnętrznej mocy i blasku postaci"[50]. Prof. Leonid Żytkowicz, przedwojenny sekretarz „Ateneum Wileńskiego", a po wojnie profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, dopełniał ten obraz: „Skromny i bezinteresowny, wolny od uprzedzeń narodowościowych, głęboko religijny, przychodził z pomocą potrzebującym, nie szczędząc własnych środków"[51]. Prof. Kościałkowski był pierwszym wielkim historykiem „polskiego Londynu", który odszedł do wieczności z emigracyjnego panteonu[52]. Kiedy wieść o jego śmierci przedostała się do komunistycznej Polski, oddawano mu honor wyłącznie w kościołach, modląc się za jego duszę. Już 6 października 1960 r. odbyło się nabożeństwo żałobne w jego intencji w kościele św. Marcina w Warszawie. Podobnie było w rocznicę śmierci w 1961 r. w kościele św. Krzyża w Warszawie. Wówczas – jak wspominał Antoni Gołubiew – „ogromna nawa kościoła św. Krzyża nieomal wypełniona była ludźmi, w większości starszymi albo w sile wieku. Byli to przeważnie uczniowie i wychowankowie Stanisława Kościałkowskiego […] świadczyli o wielkości dzieła [swojego – przyp. J.D.] Nauczyciela i Wychowawcy"[53].

Stanisława Kościałkowskiego droga do prawdy. Refleksje inspirowane książką „Via lucis", „Archiwum Emigracji: studia, szkice, dokumenty" 2002/2003, z. 5/6, s. 7–22.

[49] W. Wielhorski, *Śp. Stanisław Zyndram-Kościałkowski…*, s. 265; zob. „Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie" (Londyn) 1961, R. 1960–1961, s. 25–26.

[50] W. Nowodworski, *Prof. Stanisław Kościałkowski (1881–1960)*, „Zeszyty Naukowe KUL" 1961, R. IV, nr 2, s. 83–90.

[51] L. Żytkowicz, *Kościałkowski Stanisław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, z. 62, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 396.

[52] W 1952 r. zmarł prof. Jan Kucharzewski, wybitny historyk i prezes Rady Naukowej Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku, który funkcję tę objął po nagłej śmierci prof. Bronisława Malinowskiego (16 V 1942 r.), a więc tuż po uroczystej inauguracji Polskiego Instytutu Naukowego (14–15 V 1942 r. w Pierpont Morgan Library).

[53] A. Gołubiew, *Stanisław Kościałkowski…*, s. 17.

Emmigration activity of Stanisław Kościałkowski in Great Britain (1950–1960)

The decade beginning in 1950 and lasting until 1960 was a period of decline to both the life and professional activity of prof. Stanisław Kościałkowski. During this time, as an emigrant, he lived at the Convent of the Sisters of the Holy Family of Nazareth in Pitsford, where he taught history in the Convent's junior high school for girls, and devoted himself to science, and activities in Polish scientific associations: Polish Society of Arts and Sciences Abroad, Polish Historical Society in the UK (from 1953, Polish Historical Society Abroad), Eastern Institute "Reduta", and the Academic Community of the Stefan Batory University in Vilnius. The latter allowed him – as a senior – to return to his pre-war, Vilnius roots: those of a university professor and the last President of the Society of Friends of Science in Vilnius.

In periodicals issued by these associations, he published numerous scientific works, delivered over ten speeches, not shying away from critical reviews of books published in the communist-run country. From the moment of his arrival to the UK from Beirut, he was also a professor at the Polish University Abroad in London, lending his authority to the Faculty of the Humanities. In 1958, after the death of the first rector of said university, prof. Tadeusz Brzeski, Kościałkowski was unanimously elected to the post. Unfortunately his health did not allow him to assume this title. He died in 1960 at the age of 79.

He was buried on the cemetery of the Convent of the Sisters of the Holy Family of Nazareth in Pitsford. In the memories of his students, he was a man of remarkable integrity and deep religiousness. His life's 2 volume work entitled *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski* (Antoni Tyzenhauz. Lord Treasurer of Lithuania) saved from the ravages of war, was published in London on the 10th anniversary of his death in 1970. Prof. Kościałkowski, labour camp inmate and emigrant, despite a life in exile which he had experienced since the outset of War World II, is regarded as one of the most prominent Polish historians.

Bibliografia:

Czarnik O.S., *Stanisław Kościałkowski jako współorganizator polskiej działalności naukowej na Wschodzie w latach 1941–1949*, „Przegląd Polsko-Polonijny" 2013, nr 5–6.

Czaykowski B., Sulik B., *Polacy w Wielkiej Brytanii*, Paryż 1961.

Danel J.K., *Druga Wielka Emigracja 1945–1990. Słownik biograficzny*, t. I: *A–F*, Zamość 2011.

Długosz J., *Stanisław Kościałkowski (1881–1960), uczony i patriota* [w:] *Wilno––Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur. Materiały I Międzynarodowej Konferencji, Białystok 21–24 IX 1989*, red. E. Feliksiak, t. 3: *Nauka, oświata, wychowanie*, Białystok 1992, s. 66.

Draus J., *Działalność Stanisława Kościałkowskiego w latach 1939–1960* [w:] *Nauka polska wobec totalitaryzmów. W 55 rocznicę wybuchu II wojny światowej. Materiały sympozjum 15–17 IX 1994*, red. B. Orłowski, Warszawa 1994.

Draus J., *Oświata i nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie 1939–1950*, Lublin 1993.

Gołubiew A., *Stanisław Kościałkowski (ze wspomnień)*, „Znak" 1962, nr 1.

Grodziska K., *Polskie groby na cmentarzach północnej Walii*, Kraków 2004.

Jasienica P., *Pamiętnik*, wstęp i zakończenie W. Bartoszewski, Warszawa 2007.

Kościałkowski S., *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, t. 1–2, Londyn 1970–1971.

Kościałkowski S., *Francuz odkrywa Stanisława Augusta*, „Kultura" (Paryż) 1954, nr 1–2.

Kościałkowski S., *Historia reformacji (z powodu stulecia zgonu Waleriana Krasińskiego)*, „Kultura" (Paryż) 1956, nr 3.

Kościałkowski S., *Marian Zdziechowski*, „Kultura" (Paryż) 1964, nr 1–2.

Kościałkowski S., *O Marianie Zdziechowskim*, „Antemurale" (Rzym) 1956, nr 3.

Kościałkowski S., *Pamiętna, choć przemilczana rocznica. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie w 50-lecie jego powstania (1907–1957)*, „Teki Historyczne" 1956–1957, t. 8.

Kościałkowski S., *Raptularz*, Londyn 1973.

Kościałkowski S., *Spostrzeżenia i uwagi krytyczne*, „Kultura" (Paryż) 1957, nr 7–8, s. 45–69, nr 9, s. 10–30.

Kościałkowski S., *Spostrzeżenia nad ostateczną redakcją „Historii Polski", wydanej przez PAN w Warszawie*, „Teki Historyczne" 1959, t. 10.

Kościałkowski S., *Studia i szkice przygodne z historii i z jej pogranicza z literaturą*, Londyn 1956 („Alma Mater Vilnensis", t. 4).

Kościałkowski S., *Ugoda hadziacka. W trzechsetną rocznicę 1658–1958*, „Alma Mater Vilnensis" (Londyn) 1958, t. V.

Kościałkowski S., *Via lucis*, Londyn 1963.

Kościałkowski S., *W rocznicę styczniową*, „Kultura" (Paryż) 1963, nr 1–2.

Kozłowski W., *Powstanie kościuszkowskie w Kurlandii*, Londyn 1973.

Nowodworski W., *Prof. Stanisław Kościałkowski (1881–1960)*, „Zeszyty Naukowe KUL" 1961, R. IV, nr 2, s. 83–90.

Oskar Halecki i jego wizja Europy, red. M. Dąbrowska, t. 1, Warszawa–Łódź 2012.

Piechowiak-Topolska M.B., *„Wilno w Londynie". Dzieje Uniwersytetu Stefana Batorego na emigracji po II wojnie światowej* [w:] *Nauka polska na obczyźnie. Stan i perspektywy badawcze. Konferencja naukowa 11–12 września 1998 r. w Zielonej Górze*, red. W. Hładkiewicz, M. Szczerbiński, Gorzów Wielkopolski 2000, s. 48–56.

Pietrzak J., *Polscy uchodźcy na Bliskim Wschodzie w latach drugiej wojny światowej. Ośrodki, instytucje, organizacje*, Łódź 2012.

Pyłat J.K., *PUNO. Polski Uniwersytet na Obczyźnie*, Pułtusk–Londyn 2010.

Radzik T., *Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii po drugiej wojnie światowej*, Lublin 1991.

Rdułtowski K., *Notatki z wygnania*, Warszawa–Wrocław 1996.

„Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie", R. 1950–1951, Londyn 1951.

„Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie", R. 1951–1952, Londyn 1952.

„Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie", R. 1952–1953, Londyn 1953.

„Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie", R. 1959–1960, Londyn 1960.

„Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie", R. 1960–1961, Londyn 1961.

Skorko-Barańska M., *Nazaret Wileński* [w:] *Wilno – Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur. Materiały I Międzynarodowej Konferencji, Białystok 21–24 IX 1989*, t. 1: *Krajobraz i ludzie*, red. E. Feliksiak, Białystok 1992.

Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminariów nauczycielskich oraz wykaz zakładów naukowych i władz szkolnych, Rocznik II, zestawił Z. Zagórowski, Warszawa–Lwów 1926.

Stachewicz K., *Stanisława Kościałkowskiego droga do prawdy. Refleksje inspirowane książką „Via lucis"*, „Archiwum Emigracji: studia, szkice, dokumenty" 2002/2003, z. 5/6.

Stobiecki R., *Klio na wygnaniu. Z dziejów polskiej historiografii na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii po 1945 roku*, Poznań 2005.

„Teki Historyczne" 1954, t. 4.

Wielhorski W., *Śp. Stanisław Zyndram-Kościałkowski (1881–1960)*, „Teki Historyczne" 1960/1961, t. 11.
Wielhorski W., *Ziemie ukrainne Rzeczypospolitej. Zarys dziejów*, Londyn 1959 („Pamiętnik Kijowski", t. I).
Zakrzewski S., *Czasy nadziei. Działalność oświatowo-polityczna w JWSW*, Londyn 1972.

ANNA SUPRUNIUK
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Nienapisana księga pamiątkowa

W zbiorach Sekcji Rękopisów Oddziału Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu znajduje się teka rękopisów związanych z osobą Stanisława Kościałkowskiego (Rps 1276/IV). Są to listy z lat 1947–1972 Kościałkowskiego i jego żony Eugenii do Anny Ptaszyńskiej[1], maszynopisy i rękopisy tekstów wspomnieniowych napisanych przez kilku uczniów Profesora krótko po jego śmierci oraz nekrologi, wycinki prasowe i parę fotografii. Listy Kościałkowskich przekazała w 1973 r. do biblioteki ich adresatka – Anna Ptaszyńska, natomiast materiały do biografii w 1974 r. były darem dr Marii Puciatowej, wówczas już byłej dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej[2].

Lektura materiałów podarowanych przez dr Puciatową pozwala zauważyć, że mają one jednolity charakter i stanowią dokumentację gromadzoną w konkretnym celu. Świadczy o tym nie tylko temat, tj. wspomnienie pośmiertne na temat Stanisława Kościałkowskiego, ale też wyraźne odniesienie do Wilna: wszystkie wspomnienia dotyczą czasów wileńskich. Czy dokumentacja jest kompletna – nie wiemy. Czy była wykorzystana – nie udało się tego potwierdzić. W jakim celu została zebrana? Niestety, przekazując materiały, dr Puciatowa nie sporządziła żadnej notatki i nie zaznaczyła, czym są, a bibliotekarze opracowujący dar nie zapytali o to żyjącej do 1982 r. ofiarodawczyni.

---

[1] Anna Ptaszyńska (1899–1984) – bibliotekarka. W latach 1915–1918 uczyła się w polskim gimnazjum Stowarzyszenia Nauczycieli i Wychowawców (im. Elizy Orzeszkowej) w Wilnie. Od 1922 r. przez parę lat jako wolna słuchaczka uczęszczała na wykłady z literatury i historii na Wydziale Humanistycznym USB. W 1925 r. złożyła państwowy egzamin z zakresu archiwistyki II stopnia przy MWRiOP, a w 1927 r. odbyła kurs bibliotekarski z egzaminem w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie. Od 1 VII 1921 do 30 IV 1930 r. pracowała w Archiwum Państwowym w Wilnie; od 1 VII 1930 do 19 XII 1939 r. w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej w Wilnie; od 15 I 1940 do 1 VII 1945 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie pod zarządem władz litewskich. Od 22 VII 1945 do 1 VII 1960 r. pracowała w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu (Archiwum UMK,teczka kadrowa A. Ptaszyńskiej, K-8/186).

[2] BUT, Sekcja Rękopisów Oddziału Zbiorów Specjalnych, Rps 1276/IV – teka z dokumentacją otrzymała wspólną sygnaturę i została zapisana pod tytułem: „Listy emigracyjne Stanisława Kościałkowskiego oraz materiały do biografii z lat 1947–1972".

Co wiemy? W tece znajdują się następujące teksty:

1. Michała W. Goławskiego, *Stanisław Kościałkowski (1881–1960)*, odbitka tekstu z czasopisma „Wychowanie Ojczyste" (Londyn) 1960, nr 5. Goławski (1904–1974) był uczniem Profesora i prezesem Koła Historyków na USB w latach 1926–1927. Po roku 1945 pozostał na emigracji w Wielkiej Brytanii[3];

2. Szymona Kozaka, *Moje wspomnienia o Profesorze Stanisławie Kościałkowskim z lat najdawniejszych*, maszynopis z czerwca 1962 r. wspomnień ucznia Profesora z I Gimnazjum wileńskiego mieszczącego się w murach dawnej akademii jezuickiej, w którym Kościałkowski od roku 1906–1907 uczył języka polskiego i historii. Po roku 1945 Kozak pozostał w Wilnie, tam w 1969 r. zmarł i został pochowany na Rossie;

3. Anny Kalenkiewicz-Mirowiczowej, *Profesor Stanisław Kościałkowski*, wspomnienie uczennicy i absolwentki historii USB z roku 1927, pierwotnie napisane do czasopisma „Głos Nauczycielski" w Warszawie[4];

4. *Wspomnienia Mariana Okulewicza, studenta matematyki na USB spisane przez Annę Mirowiczową 7 stycznia 1962 roku*. Okulewicz, student matematyki na USB, był członkiem Komunistycznej Partii Polski, który za swoją działalność został wezwany przez sąd dyscyplinarny USB. Jednym z członków składu sędziowskiego był prof. Kościałkowski;

5. Anny Ptaszyńskiej, *Wspomnienie o Prof. Stanisławie Kościałkowskim*, maszynopis wspomnień uczennicy z Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Wilnie (matura w 1918 r.);

6. Janiny Szarkówny, *Wspomnienia najniklejszej z Jego uczennic*, maszynopis wspomnień uczennicy z Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Wilnie (matura w 1920 r.), która po II wojnie światowej zamieszkała w Bydgoszczy[5];

---

[3] A. Deruga, *Sprawozdanie z działalności Koła Historyków Słuchaczy USB w Wilnie w latach 1923–1933* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, Wilno 1933, s. 358. Więcej na temat M. Goławskiego zob.: http://www.szukamypolski.com/strona/osoba/1 [dostęp: 26 IV 2016 r.].

[4] Krótki biogram Anny Kalenkiewicz-Mirowiczowej znajduje się w publikacji: *Była taka szkoła. Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Wilnie 1915–1939*, red. E. Sławińska-Zakościelna, Londyn 1987, s. 155–158.

[5] W zbiorach Sekcji Rękopisów Oddziału Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu znajduje się również teka z listami z lat 1958–1973 Stanisława Kościałkowskiego i jego żony Eugenii do Janiny Szarko – sygn. Rps 1419/III (przekazana w darze przez adresatkę listów w 1977 r.). W 1929 r. Janina Szarkówna pracowała jako starsza kancelistka w Archiwum Państwowym w Wilnie – zob. *Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, nr 7 (214) z 15 VII 1929 r., poz. 108, s. 322 (nr 14).

7. Jadwigi Szczęsnowiczówny, *Spotkanie*, rękopis wspomnień uczennicy ze szkoły handlowej Julii Maciejewicz w Wilnie, absolwentka z 1911 r.;

8. Stanisława Cata-Mackiewicza, *Śp. prof. Stanisław Kościałkowski*, wycinek z dziennika „Słowo Powszechne", 6 października 1962 r.;

9. Jerzego Gostkiewicza, *Wspomnienia o prof. Kościałkowskim*, wycinek z „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza" (Londyn), 16 września 1960 r. – z pobytu Profesora w obozie na północy Uralu (łagier Siewiero-Ural);

10. Władysława Wielhorskiego, *Śp. prof. S. Zyndram-Kościałkowski*, wycinek z prasy emigracyjnej (bez możliwości identyfikacji wydawnictwa) z 1960 r. Władysław Wielhorski (1885–1967), historyk, politolog, działacz społeczny, po roku 1945 pozostał na emigracji w Wielkiej Brytanii[6];

11. Juliusza Załęskiego, *O prof. Stanisławie Kościałkowskim w Iranie*, wycinek z „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza" (Londyn), 29 września 1960 r.;

12. List z redakcji „Głosu Nauczycielskiego" do Anny Mirowiczowej z 6 października 1960 r. z informacją o braku zainteresowania drukiem jej wspomnienia.

W tece znajdują się ponadto: projekt klepsydry z informacją o nabożeństwie żałobnym, które miało być odprawione w poniedziałek 8 maja 1961 r. w kościele św. Krzyża w Warszawie, podpisanej: byli Jego uczniowie i słuchacze; wycinki dwóch nekrologów – Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu i Grona Nauczycielskiego z Pitsford Hall koło Northampton (Anglia) oraz Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie w Londynie z informacją o mszy świętej w sobotę 10 września 1960 r., a także okładka czasopisma „Fotorama" (Londyn) ze zdjęciem Stanisława Kościałkowskiego, 1960, nr 17 (z 8 września) i kilka fotografii.

Ze wszystkich zachowanych w tece wspomnień wyłania się obraz człowieka obdarzonego niezwykłą charyzmą i autorytetem, prawego i przesadnie skromnego oraz powszechnie szanowanego, łączącego cechy naukowca z talentem pedagoga. Stanisław Kościałkowski był nie tylko znakomitym historykiem, ale również nauczycielem i wychowawcą wielu historyków i publicystów. Leonid Żytkowicz w jego biogramie zamieszczonym w *Polskim*

[6] Na temat Władysława Wielhorskiego zob. J. Wiśnicki, *Władysław Wielhorski [1885–1967] jako badacz problematyki litewskiej i białoruskiej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F: Historia" 1999/2000, vol. 54/55, s. 261–270.

Słowniku Biograficznym napisał: „działalność Kościałkowskiego szła w trzech kierunkach: pedagogicznym, naukowo-badawczym i naukowo-organizacyjnym. Był obdarzony wybitnym talentem pedagogicznym i pozostawił bardzo liczne grono wychowanków, zarówno na poziomie szkoły średniej, jak i wyższej”[7]. Niezwykle trafnie osobę i postawę Profesora scharakteryzował Bohdan Podoski: „[…] Prof. Kościałkowski był przede wszystkim pedagogiem, wywierającym przemożny wpływ na młodzież, którą darzył miłością, i która odwzajemniała mu szczerym, głębokim przywiązaniem. Miał piękny metaliczny głos, znakomitą dykcję, dar jasnego wykładu i umiejętność zainteresowania jego treścią każdego słuchacza bez względu na jego wiek i wykształcenie. Miał w sobie ogromne zasady duchowe, pragnął być każdemu pomocnym, promieniowała zeń wielka dobroć, która była zasadniczą cechą jego charakteru”[8].

Nie ulega wątpliwości, że powyższe materiały zebrano, czy tylko skompletowano, nie wcześniej niż w czerwcu 1962 r. Jest to co prawda jedyna data zanotowana w maszynopisie, ale zawiera informację, że mamy do czynienia z dokumentacją gromadzoną w dłuższym czasie. List z redakcji „Głosu Nauczycielskiego” pozwala przyjąć, że przynajmniej jeden z tekstów powstał przed październikiem 1960 r. Wolno nam zatem założyć, że teksty zebrane w tece powstawały pomiędzy wrześniem 1960 a czerwcem 1962 r. Czy dłużej – nie wiemy.

Nie znamy celu, dla którego materiały te zostały zebrane razem. Nie wiemy przez kogo. Być może chodziło o zgromadzenie w jednym miejscu w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu, *pro memoriam*, w miarę kompletnej dokumentacji wspomnieniowej o prof. Kościałkowskim. Dlatego wycięto z prasy nekrolog i artykuły wspomnieniowe. Być może jednak celem była publikacja pamiątkowa – rodzaj księgi pamiątkowej. Jeśli tak, wydawnictwo to nawiązywałoby do *Księgi pamiątkowej Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933* dedykowanej Kościałkowskiemu jako kuratorowi wspomnianego koła, która ukazała się w 1933 r. nakładem Wydawnictwa Zrzeszenia Kół Naukowych USB w Wilnie. We wspomnianej księdze – z przedmową Henryka Łowmiańskiego –

---

[7] L. Żytkowicz, *Kościałkowski Stanisław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, z. 62, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 394. Zob. też *Była taka szkoła…*, s. 98–100. Tam wspomnienia kilku uczennic Profesora o nim. Wśród nich znajduje się także krótkie wspomnienie Anny Ptaszyńskiej inne od tego napisanego w roku 1962 – *ibidem*, s. 99.

[8] B. Podoski, *Kościałkowski Stanisław (1881–1960)* [w:] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, Londyn 1970, t. 1, s. 7–10.

zamieszczonych było 16 artykułów naukowych napisanych w większości przez uczniów Kościałkowskiego i członków koła. Znalazły się w niej m.in. teksty: Jerzego Ordy, Marty Burbianki, Lucjana Krawca, Aleksego Derugi, Anny Kalenkiewiczówny, Krystyny Adolphowej, Marii Puciatowej, Witolda Nowodworskiego, Pawła M. Puciaty, Stefana Rosiaka, Lecha Beynara (Pawła Jasienicy). Większość z nich odcisnęła swój ślad w historii.

Zgromadzony w latach sześćdziesiątych XX w. materiał rękopiśmienny jest jednak innego rodzaju. Po pierwsze, jest nienaukowy, tzn. zawiera wyłącznie wspomnienia osobiste, pisane bez aparatu naukowego, z pamięci. Po wtóre, osoby wspominające nie należały do świata nauki, nawet jeśli ukończyły studia na Uniwersytecie Stefana Batorego. Czy byłoby to interesujące w książce? Wykluczyć należy możliwość, że zebrany materiał miał być wykorzystany w jakiejś publikacji emigracyjnej o Kościałkowskim. Nie tylko dlatego, że taka publikacja nie powstała i nie znam żadnych wspomnień, które zanotowałyby pomysł podobnego wydawnictwa, ale przede wszystkim dlatego, że podpisywanie własnym nazwiskiem przez osoby mieszkające w Wilnie (wówczas Związek Sowiecki) tekstów do publikacji emigracyjnych było niemożliwe.

Kto mógł być inicjatorem zgromadzenia wspomnień o byłym profesorze szkół wileńskich i Uniwersytetu Stefana Batorego? Kilka osób z Torunia utrzymywało stałą korespondencję z prof. Kościałkowskim i jego żoną. Byli wśród nich Leonid Żytkowicz[9], Ryszard Mienicki, Anna Ptaszyńska i Tadeusz Czeżowski. Najpewniej także Maria Puciatowa, choć zachowane listy tego nie potwierdzają. Zapewne więc informacja o śmierci Profesora dotarła do Torunia bardzo szybko. Najbardziej prawdopodobne wydaje się, że zbieraniem wspomnień zajęła się Maria Puciatowa (1901–1982), która potem złożyła te dokumenty w Bibliotece.

Kim była Maria z Bohdanowiczów Puciatowa? Urodzona 28 czerwca 1901 r. w Wilnie jako córka Franciszka i Anny z Sienkiewiczów, po ukończe-

[9] W spuściźnie Leonida Żytkowicza przechowywanej w Archiwum UMK (sygn. 309/119) znajdują się m.in. korespondencja z Kościałkowskim, notatki Żytkowicza z wykładów profesora, maszynopisy fragmentów „dzieła" Kościałkowskiego o Antonim Tyzenhauzie oraz materiały do pracy Żytkowicza o prof. Kościałkowskim. Dziwi zatem brak wspomnienia Żytkowicza w omawianej tece, tym bardziej że był on bardzo związany ze swoim mistrzem, o czym świadczą nie tylko listy, w których Profesor nazywa Żytkowicza „najukochańszym uczniem" (!) oraz inna dokumentacja, zachowana w tej spuściźnie, ale także dopiski dotyczące Żytkowicza w listach Kościałkowskiego do Anny Ptaszyńskiej. Być może powodem była jego niechęć do Marii Puciatowej.

niu Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w latach 1921–1926 studiowała historię na Uniwersytecie Stefana Batorego. W roku akademickim 1925–1926 pełniła obowiązki prezesa Koła Historyków, które powstało w 1923 r. z inicjatywy i pod auspicjami prof. Kościałkowskiego[10]. W grudniu 1928 r. obroniła na USB napisaną pod kierunkiem Kościałkowskiego pracę doktorską zatytułowaną *Z dziejów Komisji Skarbowej Litewskiej w ostatnim piętnastoleciu panowania Stanisława Augusta*[11]. Jeszcze przed obroną, 1 października tegoż roku została zatrudniona najpierw jako zastępca młodszego asystenta w katedrze nauk pomocniczych historii na Wydziale Humanistycznym USB, a w rok później na etacie starszego asystenta przy katedrach historii na wspomnianym wydziale. Na tym stanowisku pozostawała do 15 grudnia 1939 r., tj. do zamknięcia uczelni przez władze litewskie[12]. Okupację, wraz z rodziną, spędziła, pracując na roli pod Wilnem. W połowie 1945 r. opuściła Wilno i wraz z innymi pracownikami Uniwersytetu Stefana Batorego została repatriowana do Torunia, gdzie osiadła i brała aktywny udział w tworzeniu nowo powstającego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, a 15 września tegoż roku podjęła pracę jako bibliotekarz naukowy w tworzącej się Bibliotece Uniwersyteckiej. Od 1955 aż do przejścia na emeryturę w 1973 r. była dyrektorem tejże biblioteki[13].

Maria Puciatowa była uczennicą Kościałkowskiego zarówno w Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej, jak też na Uniwersytecie Stefana Batorego, nie udało się jednak ustalić, czy utrzymywała z nim kontakty, nie zachowała się bowiem ich wzajemna korespondencja. W listach do innej wilnianki i swojej uczennicy z Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej Anny Ptaszyńskiej, także pracującej w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu, pisanych od roku 1947, Profesor kilkakrotnie przesyłał Puciatowej pozdrowienia.

---

[10] A. Deruga, *Sprawozdanie z działalności Koła Historyków...*, s. 355 i n. Stanisław Kościałkowski od samego początku był kuratorem wspomnianego koła.

[11] B. Zwolski, *Wykaz tematów prac doktorskich oraz prac magisterskich i nauczycielskich w zakresie historii, przyjętych w latach 1923–1933 przez komisję egzaminacyjną Wydz. Humanistycznego U.S.B.* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków...,* s. 369.

[12] Zob. *Skład Uniwersytetu w latach 1927/28 i 1928/29*, [Wilno] 1930, s. 17; *Skład Uniwersytetu w roku 1933/34 oraz zmiany zaszłe w latach 1929/30, 1930/31, 1931/32, 1932/33*, [Wilno] 1934, s. 28; *Skład Uniwersytetu w roku 1938/39*, [Wilno] 1939, s. 148.

[13] Biogram Marii Puciatowej opracowano na podstawie: Lietuvos centrinis valstybes archyvas w Wilnie, LCVA, F. 175, ap. 1(I)Bb nr 932. Teczka kadrowa M. Bohdanowicz-Puciata; Archiwum UMK, Teczka kadrowa M. Puciatowej, K-21/224.

Przyjmijmy zatem, że już w początkach września 1960 r. Maria Puciatowa, wówczas dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, zwróciła się do swoich dawnych wileńskich koleżanek i kolegów, uczniów i uczennic Kościałkowskiego, z prośbą o nadesłanie wspomnień o mistrzu. Nie można oczywiście wykluczyć, że dokumentację tę zgromadziła inna uczennica (lub uczeń) Kościałkowskiego, ani tego, że była to inicjatywa kilku osób, a dopiero w finale prac cały materiał znalazł się w rękach czy został powierzony Puciatowej. Załóżmy jednak, że emigracja Kościałkowskiego nie ułatwiała realizacji pomysłu i zachowanie pewnej konfidencji było konieczne. Jedna osoba, pisząca w imieniu dużej biblioteki naukowej, miała ułatwione zadanie. Jeśli jednak zamierzano wydać księgę pamiątkową, dlaczego zamysł nie został zrealizowany? Dlaczego zebrany materiał jest tak skromny? Może problem tkwił w tym, że Puciatowa, po roku 1948 aktywna działaczka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, nie była najlepiej postrzegana w środowisku dawnych pracowników Uniwersytetu Stefana Batorego, którzy znaleźli się na UMK w Toruniu, i to spowodowało tak nieduży odzew wśród żyjących jeszcze uczniów Profesora. Nadesłano niewiele wspomnień, co sprawiło, że publikacja „nie dojrzała" do druku. Za projektem wydawniczym przemawiają ilustracje, które zebrano wśród rękopisów.

Teka z materiałami biograficznymi dotyczącymi prof. Stanisława Kościałkowskiego przechowywana w zbiorach Sekcji Rękopisów Oddziału Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu od momentu ich przekazania w połowie lat siedemdziesiątych XX w. do roku 2015 nie była przedmiotem zainteresowania badaczy. Materiały w niej zgromadzone – zwłaszcza rękopisy i maszynopisy – dotychczas nie zostały wykorzystane w żadnej publikacji.

The unwritten memorial book

Shortly after the death of prof. Stanisław Kościałkowski, a group of his Vilnius students decided to publish memoirs about their Master. They collected materials, including manuscripts of memorial texts, obituaries, press clippings and several photographs, most probably for the prepared publication – a type of Memorial Book. In 1973 the documentation has been transferred to the Manuscript Department of the UMK University Library. These materials were not used by any of the researchers and were never published.

Bibliografia:

Była taka szkoła. Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Wilnie 1915–1939, red. E. Sławińska-Zakościelna, Londyn 1987.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, nr 7 (214) z 15 VII 1929 r., poz. 108, s. 322 (nr 14).

Kościałkowski S., *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, Londyn 1970, t. 1.

Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933, Wilno 1933.

Podoski B., *Kościałkowski Stanisław (1881–1960)* [w:] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, Londyn 1970, t. 1.

Skład Uniwersytetu w latach 1927/28 i 1928/29, [Wilno] 1930.

Skład Uniwersytetu w roku 1933/34 oraz zmiany zaszłe w latach 1929/30, 1930/31, 1931/32, 1932/33, [Wilno] 1934.

Skład Uniwersytetu w roku 1938/39, [Wilno] 1939.

Wiśnicki J., *Władysław Wielhorski [1885–1967] jako badacz problematyki litewskiej i białoruskiej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Sectio F: Historia", 1999/2000, vol. 54/55, s. 261–270.

Żytkowicz L., *Kościałkowski Stanisław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, z. 62, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 394.

RAFAŁ STOBIECKI
Uniwersytet Łódzki

Historyka Stanisława Kościałkowskiego

Początki refleksji metodologicznej nad przeszłością sięgają czasów starożytnych, jednak w sposób systematyczny zaczęto ją uprawiać dopiero w XVI i XVII w. Pierwsze prace na ten temat nosiły zwykle tytuł *Ars historica*, później pojawił się termin „historyka".

W XIX stuleciu, w dobie wkraczania historii na uniwersytety i konstytuowania się jej jako nauki w sensie nowożytnym, pojawiły się kolejne podręczniki z zakresu teorii historii. Jednym z pierwszych był *Zarys historyki* Johanna Gustava Droysena, powstały na podstawie wykładów, jakie niemiecki historyk, związany z tzw. szkołą pruską, prowadził na Uniwersytecie Berlińskim od 1857 r.[1] Epoka pozytywizmu ze swoim kluczowym postulatem unaukowienia wiedzy o przeszłości zaowocowała następnymi opracowaniami. Do uznawanych dziś za klasyczne zaliczyć możemy przede wszystkim w nauce niemieckiej *Lehrbuch der historischen Methode* Ernsta Bernheima, w nauce anglosaskiej dzieło Edwarda Augusta Freemana *The Methods of Historical Studies*, w nauce francuskiej zaś książkę dwóch autorów Charles'a V. Langlois i Charles'a Seignobosa *Introduction aux études historiques*[2].

Ze względu na pozycję nauki niemieckiej podręcznik Bernheima odegrał szczególną rolę w kształceniu historyków. Po raz pierwszy opublikowany w 1889 r., przez wiele lat był standardowym opracowaniem w nauczaniu uniwersyteckim. W 1913 r. Bernheim przygotował także skróconą wersję swojego podręcznika *Einleitung in die Geschichtswissenschaft*. Zdaniem Jerzego Serczyka: „Bernheim odnosił się krytycznie do filozofii historii, zwracając uwagę, że najczęściej uprawiają ją autorzy nie mający naukowego przygotowania historycznego. Podkreślał on wagę solidnego przygotowania warsztatowego, do którego zaliczał nie tylko źródłoznawstwo i bibliografię, lecz także umiejętność interpretacji i konstrukcji. Szereg terminów określających poszczególne czynności badawcze w nauce historycznej (jak

[1] Przekład polski: *Zarys historyki*, Bydgoszcz 2012.
[2] Przekład polski: *Wstęp do badań historycznych*, Lwów 1912.

np. »krytyka zewnętrzna i wewnętrzna«) wszedł w obieg dzięki podręcznikowi Bernheima”[3].

W drugiej połowie XX w. termin „historyka” bywał coraz częściej zastępowany pojęciem „metodologia historii”. Niejako równolegle w użyciu są inne terminy, których zakresy znaczeniowe nie są do końca sprecyzowane: teoria wiedzy historycznej, teoria historii, teoria historiografii, logika historii, metahistoria, poetyka historii – poetyka pisarstwa historycznego.

Wracając do „historyki”, w polskiej tradycji naukowej mamy do czynienia z kilkoma zakresami interesującego nas pojęcia. Autorem pierwszego opracowania pod takim właśnie tytułem był, jak wiadomo, Joachim Lelewel. W pracy, która ukazała się w 1815 r., polski historyk definiował ją „jako sztukę, jak ma być historia traktowana”[4]. Zdaniem Lelewela, w skład „historyki” wchodzić winny trzy dziedziny. Po pierwsze, krytyka zajmująca się „oznaczeniem prawdziwości i niezawodności przedmiotów historycznych, czyli dochodzeniem do prawdy historycznej, jak, co, gdzie, kiedy rzeczywiście było”. Po drugie, etiologika/etiologia – nauka badająca przyczyny zjawisk, procesów i faktów zajmująca się analizą przyczyn i skutków spraw ludzkich i koncentrująca się na odpowiedzi na pytanie „dlaczego?” Po trzecie, historiografia, która „zastanawia się nad sposobami opowiadania, czyli opisywania zdarzeń tak, ażeby je w całym związku i wierności wyrazić”[5]. Lelewel koncentrował się zatem na refleksji dotyczącej metod stosowanych w badaniach historycznych, w sensie przede wszystkim, choć nie tylko, warsztatowym, oraz na kwestiach związanych z narracją historyczną.

Już w XX stuleciu Marceli Handelsman, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, znakomity znawca średniowiecza i historii XIX w., w swojej *Historyce* (1921) definiował ją jako „teorię historii, tj. naukę poświęconą zagadnieniom: 1-o poznania historycznego, 2-o procesu twórczego w historii, 3-o metody badań historycznych”[6]. W związku z tym jego dzieło podzielone zostało na trzy części: 1. Zasadnicze pojęcia historii (przedmiot historii, zadania i rodzaje historii, historia a inne nauki); 2. Metodologia historii, w tym: a) heurystyka,

---

[3] J. Serczyk, *25 wieków historii. Historycy i ich dzieła*, Toruń 1994, s. 348.

[4] J. Lelewel, *Historyka, 1815* [w:] *idem*, *Dzieła*, t. II(1), oprac. N. Assorodobraj, Warszawa 1964, s. 179.

[5] *Ibidem*.

[6] M. Handelsman, *Historyka*, cz. 1: *Zasady metodologii historii*, Zamość 1921, s. VIII. Drugie wydanie pod tytułem *Historyka. Zasady metodologii i teorii poznania historycznego* ukazało się w Warszawie w 1928 r. Dorobek Marcelego Handelsmana z tego zakresu najpełniej omówił Tomasz Pawelec w pracy *Myśl metodologiczna Marcelego Handelsmana*, Lublin 1994.

b) krytyka i hermeneutyka (krytyka zewnętrzna i wewnętrzna), c) opracowanie (synteza), porządkowanie i grupowanie faktów, metoda konstruowania formuł opisowych; d) wykład (zasady i rodzaje wykładu historycznego); 3. Zasady teorii poznania historycznego, w tym: a) charakter rzeczywistości historycznej, b) charakter poznania historycznego (podmiot poznający w historii, prawda w historii), c) charakter i istota rozumienia historycznego/czas w historii, geneza historyczna, prawo a tendencja, idea w historii. Handelsman starał się zatem łączyć dwie dziedziny refleksji nad historią – teoretyczną (poznanie historyczne i jego specyfika) oraz praktyczną (metodyka badań nad przeszłością). Ponadto wyraźnie opowiadał się za podkreślaniem odrębności natury badania historycznego od badania przyrodniczego.

Tropem Handelsmana poszedł Władysław Konopczyński, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, znany badacz epoki nowożytnej. W swojej niepublikowanej powojennej *Historyce* wyodrębnił dwie części[7]. Pierwsza, zatytułowana *Sposoby badania historycznego*, poświęcona była: pojęciu, zakresowi i podziałowi historii, stosunkowi historii do innych nauk, heurystyce, krytyce zewnętrznej, ogłaszaniu źródeł, zbieraniu i porządkowaniu materiału, krytyce wewnętrznej i hermeneutyce oraz faktom historycznym i ich wiązaniu. Dotyczyła zatem kwestii warsztatowych. Odmienny charakter miała część druga, *Teoria poznania historycznego*. Składało się na nią siedem rozdziałów dotyczących następujących problemów: naukowość historii, przyczynowość w historii, prawa historyczne czy socjologiczne?, rozwój i jego czynniki, charakter poznania historycznego, założenia metafizyczne historii, materializm historyczny. Miała zatem charakter rozważań teoretycznych[8].

Ryzykując pewne uproszczenie, można postawić tezę, że w polskiej tradycji historiograficznej do połowy XX stulecia ukształtowały się dwa, w jakimś stopniu odrębne sposoby rozumienia kategorii „historyka". Pierwszy z nich sięga czasów Lelewela i koncentruje się wokół kwestii warsztatowych, związanych z praktyką dziejopisarską. Drugi nawiązuje do Handelsmana;

---

[7] W niniejszym artykule wykorzystuję tekst przechowywany w Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Zespół Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, 1. Szerzej o okolicznościach powstania tej pracy oraz jej zawartości zob. R. Stobiecki, *Zapomniana „Historyka" Władysława Konopczyńskiego* [w:] *Klio polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej po II wojnie światowej*, red. A. Wierzbicki, t. 2, Warszawa 2006, s. 11–32. Dzieło Władysława Konopczyńskiego zostało wydane dopiero w 2015 r. w opracowaniu i ze wstępem Macieja Janowskiego.

[8] R. Stobiecki, *Zapomniana „Historyka"...*, s. 14.

u niego spotykamy takie rozumienie tytułowej „historyki", która łączy w sobie refleksję metodyczną z teoretycznymi rozważaniami nad naturą poznania historycznego.

Jak na tym tle prezentuje się *Historyka* Stanisława Kościałkowskiego? Warto, jak sądzę, napisać kilka słów o okolicznościach jej powstania[9]. Tekst ukazał się w Londynie w 1954 r. Jak napisał autor w *Słowie wstępnym*, książka jest streszczeniem i uzupełnieniem wykładów i ćwiczeń proseminaryjnych prowadzonych przez niego w latach 1921–1939 na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie oraz przez jeden rok akademicki 1947/1948 w Studium Polonistycznym przy Instytucie Polskim w Bejrucie[10]. Jej adresatem byli studenci historii Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie. Zdaniem Leonida Żytkowicza „nie oddaje ona w sposób pełny metodycznych walorów", które „uczyły praktycznych umiejętności i urabiały postawę badacza"[11].

Wcześniej Kościałkowski opublikował mało znany tekst *Historia, historiografia, historyka* będący zapisem wykładu wygłoszonego na otwarciu wspomnianego Studium Polonistycznego[12]. Warto mu się przyjrzeć, albowiem stanowi on ważny kontekst dla rozważań podjętych w *Historyce.* Na jego podstawie można także, w najogólniejszym sensie, zrekonstruować przyświecającą Kościałkowskiemu wizję historii.

Swoją wypowiedź emigracyjny historyk zaczął od konstatacji, że mówiąc o historii jako o przedmiocie badania, musimy uwzględnić dwa aspekty – aktualność zjawisk historycznych, ich związek z teraźniejszością, oraz pamiętać o jej niezmiernie obszernym zakresie znaczeniowym – „historia to wszystko, co zaszło, zjawiska życia ludzkiego i przyrody"[13]. Oba te aspekty stanowią zarówno o jej sile, jak i słabości.

---

[9] Na temat biografii Kościałkowskiego szerzej zob. np.: L. Żytkowicz, *Kościałkowski Stanisław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, z. 62, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 394–396; B. Podoski, *Prof. Stanisław Kościałkowski* [w:] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, t. 1, Londyn 1970, s. 7–10; W. Wielhorski, *Śp. Stanisław Zyndram-Kościałkowski (1881–1960)*, „Teki Historyczne" 1960/1961, t. 11, s. 261–265; J. Długosz, *Stanisław Kościałkowski (1881–1960), uczony i patriota* [w:] *Wilno – Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur. Materiały I Międzynarodowej Konferencji, Białystok 21–24 IX 1989*, red. E. Feliksiak, t. 3: *Nauka, oświata, wychowanie*, Białystok 1992, s. 59–70.

[10] S. Kościałkowski, *Historyka. Wstęp do studiów historycznych*, Londyn 1954, s. 3.

[11] L. Żytkowicz, *Kościałkowski Stanisław...*, s. 395.

[12] S. Kościałkowski, *Historia, historiografia, historyka. Wykład wstępny, wygłoszony na otwarciu Studium Polonistycznego przy Instytucie Polskim w Bejrucie*, Bejrut 1948. Wydane na prawach rękopisu. Wykład został wygłoszony 23 X 1946 r.

[13] *Ibidem*, s. 7.

W opinii Kościałkowskiego, wyraźnie inspirowanej duchem scjentyzmu, celem poznania historycznego jest „wzniesienie się ponad wszelkie fakty obserwowane i badane" i „ogarnięcie ich ogólną syntezą". Drogą prowadzącą ku temu „jedyną i niezawodną jest: poznanie faktów szczegółowych" i ich „krytyczna analiza"[14]. W tym kontekście Kościałkowski deklarował się jako przeciwnik różnych form spekulatywnego filozofowania, takich czy innych form historiozofii, opartych na „bezwzględnym generalizowaniu"[15]. Z tego punktu widzenia autor *Antoniego Tyzenhauza* krytykował różne filozofie dziejów, zarówno marksizm, jak i te o proweniencji monarchistycznej czy liberalnej. W jego przekonaniu, osadzonym w duchu tradycji scjentystycznej, „żaden z góry powzięty i z góry narzucony punkt widzenia nie jest dopuszczalny w nauce"[16].

Współczesna, naukowa forma historiografii była rezultatem długiej ewolucji. W jej toku Kościałkowski wyróżnił trzy okresy. Okres „opisowo-narracyjny" wywodził się od Herodota z Halikarnasu. Była to forma dziejopisarstwa charakterystyczna dla annalistyki średniowiecznej, trwająca w różnych postaciach aż do XVIII stulecia. Towarzyszący pierwszemu okres „pragmatyczny", związany z Tukidydesem, przesiąknięty był dążeniem do „wiązania zjawisk w przyczynową całość, zdominowanych tendencją moralizatorską". Wreszcie okres „genetyczny" czy „konstruktywno-genetyczny"[17]. W ramach tego ostatniego głównym celem historiografii jest wnikanie głębsze w zespół warunków i czynników wpływających na rozwój dziejowy. Jej najdoskonalszą jak dotąd formą zdaniem Kościałkowskiego była historiografia niemiecka. Rzecz ciekawa, że przypominając jej zasługi dla stworzenia naukowych podstaw refleksji nad przeszłością, polski historyk nie wymienił Leopolda von Ranke, ale Georga Waitza, profesora Uniwersytetu w Getyndze, u którego doktorat pisał jeden z koryfeuszy polskiej historiografii końca XIX stulecia – Stanisław Smolka.

Podobnie zatem jak wielu innych historyków jego pokolenia, Kościałkowski hołdował dziejopisarstwu idiograficznemu, wydarzeniowemu, otwartemu jednak na nowe pola badawcze. Krytykował zarówno historiografię pozytywistyczną uprawianą w duchu poszukiwania uniwersalnych praw

[14] *Ibidem*.
[15] *Ibidem*, s. 20.
[16] *Ibidem*.
[17] *Ibidem*, s. 11.

i prawidłowości dziejowych, jak i dziejopisarstwo sprowadzające proces dziejowy do wydarzeń z zakresu historii politycznej.

W podsumowaniu swojego wykładu stwierdzał: „Historiografia doby współczesnej wyzbyła się tych krańcowości, hyperkrytycznego, czyli najbardziej niekrytycznego ząbkowania: historiografia dzisiejsza usiłuje »suum cuinqe tribuere« – oddać każdemu, co się komu w historiografii należy, a więc – czynnikom społecznym, warunkom ekonomicznym, względom czasowo-fizycznym, ale i jednostce, sprawom politycznym, czynom wojskowym, traktatom dyplomatycznym”[18].

Cel *Historyki* i jej główne założenia emigracyjny historyk tłumaczył następująco: „Przedmiot wykładów niniejszych stanowić będzie **wstęp metodyczny** [to wytłuszczenie i następne – S.K.] do **studiów historycznych**, albo **metodyka badań historycznych**, czyli krócej i po prostu: **metodyka historii**, co się w języku polskim określa krótko, jasno i dobitnie (od czasów Lelewela) słowem: historyka”[19].

Dalej, przywołując znany cytat z Goethego „Grau ist jede Theorie” („Szarą – bezbarwną – jest wszelka teoria”), wyjaśniał, że jedynie w ograniczonym stopniu będzie zajmował się zagadnieniami teoretycznymi, a w centrum jego zainteresowań pozostaną kwestie praktyczne związane z badaniami historycznymi[20].

Kościałkowski wyróżnił w ramach „historyki” trzy działy: heurystykę (od greckiego *heurisko* – szukam, poszukuję, gromadzę). Miała ona zajmować się poszukiwaniem i gromadzeniem materiałów historycznych – źródeł i dawać informacje o rodzajach tych materiałów. Podkreślał, że ma być możliwie kompletna i „powinna polegać na **całkowitym wyczerpaniu** materiałów historycznych”[21]. Drugim działem była krytyka (od greckiego *krino* – rozdzielam, odróżniam dobre od złego). W opinii Kościałkowskiego polega ona na czynności „oddzielania rzeczy wartościowych od bezwartościowych, dobrych od złych, wiarygodnych od niewiarygodnych, autentycznych od nieautentycznych, prawdy od nieprawdy”[22]. Krytyka jest nieodzownym warunkiem sku-

[18] *Ibidem*, s. 14.
[19] S. Kościałkowski, *Historyka*..., s. 5.
[20] *Ibidem*.
[21] *Ibidem*, s. 8. Pozostawiam na marginesie kwestię, jak ten postulat wpłynął na twórczość samego Kościałkowskiego. Pisał o tym m.in. Jerzy Jedlicki w artykule *Wokół Tyzenhauza. Stanisława Kościałkowskiego opus vitae*, „Kwartalnik Historyczny” 1974, nr 1, s. 16 i n.
[22] S. Kościałkowski, *Historyka*..., s. 7.

tecznej pracy historyka i musi towarzyszyć mu na każdym etapie pracy. Z tego względu Kościałkowski uznał ją także za najważniejszy dział „historyki".

Wreszcie na końcu swoich rozważań emigracyjny uczony wyróżnił syntezę (od greckiego *synthesis* – złożenie całości z fragmentów z poszczególnych wiadomości i faktów). Miała ona polegać na „złożeniu zgromadzonych i ocenionych krytycznie materiałów w organicznie zespoloną całość i stworzeniu w ten sposób **z poszczególnych faktów i wiadomości jednolicie opracowanej konstrukcji** naukowej"[23]. Jego zdaniem dzieli się ona z kolei na dyspozycję (rozłożenie, uporządkowanie materiałów zebranych); kompozycję (ułożenie całości przez posługiwanie się metodą indukcji, dedukcji lub analogii, konstruowanie wniosków pewnych bądź hipotetycznych); ekspozycję (wykład, udostępnienie pracy badawczej czytelnikowi)[24]. Z tego punktu widzenia synteza jest niejako finalną interpretacją przeszłości[25].

Tej ramie konstrukcyjnej podporządkowany jest układ treści, jaki odnajdujemy w książce. Nie ma potrzeby streszczania w tym miejscu całości liczącego 168 stron podręcznika. Dla lepszego zrozumienia kolejnych wątków warto jednak powiedzieć kilka słów o jego zawartości. Składa się on z trzech części zatytułowanych jak wyżej. W części pierwszej (heurystyka) Kościałkowski zaprezentował ogólne uwagi na temat: wydawnictw encyklopedycznych, bibliografii, nauki o źródłach, nauk wspomagających historię – antropologii, archeologii, etnologii – etnografii i lingwistyki oraz nauk pomocniczych w ścisłym tego słowa znaczeniu (epigrafiki, paleografii, dyplomatyki, genealogii, heraldyki, chronologii, sfragistyki, geografii historycznej, archiwistyki). Dalej omówił klasyfikację źródeł, archiwa i wydawnictwa źródłowe.

W części drugiej (krytyka) zaprezentował problemy związane z krytyką zewnętrzną i wewnętrzną źródeł, omówił problem ich wiarygodności, podając m.in. szereg przykładów historycznych falsyfikatów, odniósł się do typów rozumowania, wreszcie wskazał na rolę hipotez w myśleniu historyka. W części ostatniej (synteza) Kościałkowski wyłożył swoje uwagi na temat typów i konstrukcji prac historycznych.

---

[23] *Ibidem*, s. 132.

[24] *Ibidem*, s. 7–8.

[25] Ów trójdzielny schemat odnoszący się do etapów postępowania historyka był stosowany wielokrotnie i do dzisiaj nie utracił swojej aktualności. Jego dalekie echa widać chociażby we współczesnej koncepcji Paula Ricoeura, który używa pojęcia operacji historiograficznej i pisze o związanych z nią trzech fazach – dokumentacyjnej, wyjaśniającej i literackiej. Zob. P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, Kraków 2006, s. 175–380.

W tym kontekście warto, jak sądzę, zatrzymać się przy kilku wątkach. Przede wszystkim problem inspiracji, jakie towarzyszyły Kościałkowskiemu przy pisaniu pracy. W części wprowadzającej autor przywołuje najważniejsze podręczniki z dziedziny metodyki historii (historyki), niektóre z nich opatruje krótkim komentarzem. Są to teksty polskie i obcojęzyczne (niemieckie, angielskie, francuskie, włoskie i rosyjskie). W większości przypadków obejmują one stan wiedzy z końca XIX stulecia i początków XX. Na tym tle Kościałkowski szczególnie wyróżnia dzieło Bernheima, uznając je za „podstawowe" i dodając, że niemiecki historyk jest „właściwie twórcą metodyki badań historycznych w znaczeniu dzisiejszym"[26]. Choć w tekście Kościałkowskiego brakuje bezpośrednich odniesień do dzieła Bernheima, dają się one prześledzić pośrednio. Oba podręczniki łączy antynaturalistyczne przesłanie związane z podkreślaniem odrębności nauk humanistycznych, dążenie do stworzenia fundamentów metody historycznej, podobny sposób rozumienia kategorii źródła historycznego[27]. Obaj autorzy byli sceptyczni wobec pozytywistycznej wizji historii w rozumieniu Henry'ego Thomasa Buckle'a jako dyscypliny dążącej do wykrywania praw i prawidłowości dziejowych.

W tym znaczeniu można zaryzykować tezę, że podręcznik Kościałkowskiego jest silniej zakorzeniony w niemieckiej niż polskiej tradycji historiograficznej. Dają tu o sobie znać studia na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz wpływ mistrza – Wincentego Zakrzewskiego. Warto pamiętać, że ten ostatni, podobnie jak już wspominany Smolka, pozostawał pod silnym wpływem nauki niemieckiej, studiował m.in. w Berlinie u Droysena i w Heidelbergu u Wilhelma Onckena, a doktorat zrobił na Uniwersytecie w Lipsku.

To wszystko nie znaczy, że nie da się dostrzec istotnych różnic między dwoma podręcznikami. W odróżnieniu od dzieła Bernheima książka Kościałkowskiego jest bardziej redukcjonistyczna, w sensie ograniczenia rozważań teoretycznych. Ponadto przyświeca jej wyraźniej zaznaczony cel dydaktyczny, widoczny choćby w metodzie wykładu odwołującej się do licznych przykładów. Nie bez znaczenia pozostaje także popularna, dostosowana do oczekiwań studentów forma narracji.

---

[26] S. Kościałkowski, *Historyka*..., s. 6.

[27] O dziele Bernheima zob. A. Kuligowska, *Auffassung w koncepcji historii Ernsta Bernheima*, Poznań 2013. Na temat podobieństw dotyczących rozumienia kategorii „źródła" między oboma badaczami zob. *ibidem*, s. 93.

Drugi wątek, jaki chciałbym poruszyć, dotyczy specyfiki poznania historycznego. Kościałkowski, jak podkreślałem, nie wdawał się w rozważania teoretyczne. Zdany jestem zatem na swoiste „wyłuskiwanie" z tekstu poszczególnych fragmentów oraz posiłkowanie się innymi wypowiedziami autora[28]. Dwa zagadnienia wysuwają się w tym kontekście na czoło. Poznanie historyczne nie jest dla Kościałkowskiego, w przeciwieństwie do niemałej liczby współczesnych mu historyków, jednorazowym aktem, ale procesem. Procesem aktywnym z punktu widzenia historyka, angażującym całość jego inteligencji, wyobraźni i umiejętności warsztatowych. Kościałkowski odrzucał tym samym często spotykaną wówczas tezę, że źródła niejako odbijają, na zasadzie lustra, obecny w nich obraz przeszłości. Wydaje się, że kluczową rolę w jego koncepcji odgrywa krytyka. Jego zdaniem wszelkie zagadnienia hermeneutyczne podporządkowane muszą być bowiem temu, co nazywa on aksjomatem psychologiczno-metodycznym, zwanym aksjomatem Romba. Mówi on, że: „człowiek ma skłonność naturalną ku temu, aby mówić i stwierdzać prawdę, i tylko wówczas czynić tego nie będzie, jeżeli przez czynniki dostatecznie silne zostanie pociągnięty w kierunku przeciwnym"[29].

W powyższym stwierdzeniu Kościałkowski dostrzegał fundamentalny sens badań historycznych, a jego odrzucenie wiązałoby się z zejściem na pozycje relatywizmu i zanegowaniem jakichkolwiek kryteriów poznawczych. To na nim, dodawał, opiera się cała nauka o krytycznym badaniu źródeł, „o przeprowadzanym na ich podstawie rozumowaniu i wyciąganiu ostatecznych wniosków"[30]. Warto zwrócić uwagę, że wspomniany aksjomat bazuje na trudno weryfikowalnej tezie, że wiemy coś o naturze człowieka, której ona sama nie jest świadoma.

Z tego punktu widzenia emigracyjny historyk traktował problem prawdziwości przekazów źródłowych, uznając za prawdziwe te wydarzenia, które znalazły potwierdzenie w co najmniej dwóch, niezależnych od siebie świadectwach źródłowych. Było to stanowisko typowe dla jego czasów. Nie zastanawiano się wówczas głębiej nad tym, co dziś nazywamy paradoksem

---

[28] Jedną z niewielu takich wypowiedzi może być inna praca Kościałkowskiego, *Via lucis*, Londyn 1963, stanowiąca zapis jego przemyśleń o charakterze religijnym i po części historiozoficznym. W niniejszym zbiorze bardziej szczegółowo analizuje zawarte w niej myśli Marek Kornat.

[29] S. Kościałkowski, *Historyka*..., s. 110. Niestety, mimo różnych poszukiwań i pomocy zaprzyjaźnionych przedstawicieli innych dyscyplin, np. filozofów, nie udało się rozszyfrować, kim był tajemniczy Romb.

[30] *Ibidem*, s. 110.

prawdy historycznej, to znaczy niezgodnością jej warstwy faktograficznej z całościową wymową narracji historycznej[31].

Kościałkowski wyróżniał dwa rodzaje rozumowania: pozytywne i negatywne. Jedno i drugie nazywał rozumowaniem konstrukcyjnym. To pierwsze, zdecydowanie częściej spotykane w praktyce badawczej, odwołuje się do wszystkich dostępnych źródeł, uwzględniając ich wiarygodność i znaczenie dla poszczególnego tematu czy problemu. W jego ramach Kościałkowski wyróżniał „trzy zasadnicze postacie dowodzenia logicznego": indukcję, dedukcję i analogię. Rozumowanie negatywne emigracyjny historyk wiązał z kwestią milczenia źródeł o jakimś fakcie, w związku z czym możemy dojść do wniosku, że fakt ten w ogóle nie istniał. Jego zdaniem ta forma rozumowania bywa często zawodna i znajduje większe zastosowanie do czasów nam bliższych niż epok odległych[32].

Kościałkowski wskazywał także na pozarozumowe źródła poznania. Choć nie stanowią one najważniejszej części wywodów historyka, warto w tym kontekście podkreślić rolę intuicji. Kościałkowski wiązał ją z zagadnieniem hipotez historycznych, szczególnie ważnych, gdy historyk, studiując jakiś problem, dysponuje niewielkim zasobem źródeł. Jako najbardziej owocny przykład stosowania w praktyce dziejopisarskiej tej formy dowodzenia podał wywody Tadeusza Wojciechowskiego zawarte w jego słynnych *Szkicach historycznych z XI wieku.*

Dochodzę w tym miejscu do kolejnej zasadniczej kwestii, mianowicie sposobu rozumienia przez Kościałkowskiego kategorii „prawdy". Z jego rozważań zawartych nie tylko w *Historyce*, ale przede wszystkim w książce *Via lucis*, wyłaniają się dwa jej rozumienia. Mam na myśli „prawdę transcendentalną", metafizyczną, religijną. Jest ona „niezależna od człowieka", jest „wartością stałą i bezwzględną, w której zawarta jest owa siła, zdolna emanować ze siebie bogactwo form, gatunków, istnień, bytów. Gdybyśmy temu przeczyć chcieli, zeszlibyśmy na zgoła chwiejny grunt średniowiecznego nominalizmu czy też jego dzisiejszego odpowiednika: antropocentrycznego ujmowania rzeczywistości"[33]. Ten rodzaj prawdy jest ludziom niezbędny

---

[31] Jednym z wyjątków był lord Acton. Stwierdził kiedyś o pisarstwie Leopolda von Ranke, uważanego za wzór ścisłości i obiektywności naukowej, że mimo prawdziwości wszystkich zdań, które składają się na jego wywody, ich „całość jest nieprawdziwa" (H. Butterfield, *Man On His Past*, Cambridge 1977, s. 87).

[32] S. Kościałkowski, *Historyka*..., s. 120–123.

[33] *Idem*, *Via lucis*..., s. 22. Dodajmy na marginesie, że Kościałkowski zdecydowanie opowiada się

do życia, stanowi o ich człowieczeństwie[34]. Nakaz poszukiwania prawdy jest nakazem etycznym. Zdaniem Krzysztofa Stachewicza Kościałkowski zgadzał się z Pascalem, że „w odkrywaniu prawdy ogromną rolę odgrywa serce – sfera uczuć i emocji, a nie tylko rozum"[35].

Jednocześnie autor dzieła o Antonim Tyzenhauzie był zwolennikiem klasycznej definicji prawdy jako zgodności myśli z rzeczywistością. W tym kontekście pisał: „prawda jest zgodnością z bytem rzeczywistym, z istotą rzeczy, nie z pozorem, nie ze stroną zewnętrzną faktu. Prawda z tej istoty rzeczy pochodzi, emanuje, czy też z trudem wydobywana jest przez człowieka"[36].

Owe dwa rozumienia prawdy zderzają się ze sobą, zdaniem emigracyjnego historyka, w życiu każdego człowieka. W „dociekaniach naukowych ważne jest poznanie prawdy drogą obiektywnego stwierdzenia pewnych faktów szczegółowych, drogą poznawania wewnętrznej istoty zjawiska". Jest to prawda, jak pisze, „niejako statyczna"[37]. Dużo istotniejsza jest „moralna prawda naszego postępowania, czyli zgodność naszych czynów z tym, co stanowi najwyższy ideał, najdoskonalszą normę dobra moralnego"[38].

---

za stanowiskiem teocentrycznym. Szerzej na ten temat zob. K. Stachewicz, *Stanisława Kościałkowskiego droga do prawdy. Refleksje inspirowane książką „Via lucis"*, „Archiwum Emigracji: studia, szkice, dokumenty" 2002/2003, z. 5/6, s. 7–21.

[34] S. Kościałkowski, *Via lucis*..., s. 3.

[35] K. Stachewicz, *Stanisława Kościałkowskiego*..., s. 13.

[36] S. Kościałkowski, *Via lucis*..., s. 21.

[37] *Ibidem*, s. 22.

[38] *Ibidem*. Na marginesie pozostawiam kwestię kryteriów oceny dokonań ludzi w przeszłości; tu Kościałkowski wydaje się XX-wiecznym zwolennikiem teorii św. Augustyna, to znaczy czerpie je niejako spoza historii, ze sfery *sacrum*. Oto charakterystyczny fragment z *Via lucis*: „Hagiografia, żywoty Świętych: stanowiła lekturę wychowawczą niegdyś w wiekach ubiegłych, w średniowieczu – niemal jedyną. Pod tym względem winien by nastąpić jakby zmodernizowany nawrót ku Średniowieczu. Nowe ideały, albo raczej dawne ideały w unowocześnionej oprawie stawiane przed oczy czytającego ogółu – młodszego i starszego – postaci Świętych, albo prawie świętych bojowników cnót chrześcijańskich, mogłyby tu niewątpliwie odegrać swoją rolę i mieć wpływ regeneracyjnej niejako zachęty. Zajrzyjmy do naszych podręczników historii: podnoszenie zasług państwowych, wywyższanie czynów społecznych, organizacyjnych i gospodarczych, uwielbienie genialności twórczej w zakresie sztuki, literatury i wiedzy, podnoszenie męstwa i odwagi oraz talentów strategicznych; ocena dzieł ludzkich z punktu widzenia wyłącznie ich estetyki, ich walorów artystycznych, ich rozmachu, rozległości zasięgu – z pominięciem ich wartości moralnych – zapewne jest często słuszne i może mieć pewne znaczenie wychowawcze, lecz tylko pośrednie i ograniczone; ponad tym bowiem i przede wszystkim wznosić się powinna istotna ocena etyczna działalności ludzkiej, wszelkich czynów człowieka oraz jego prawdziwej wielkości, która związana jest zawsze, jak najściślej z jego etyką, z jego stanem moralnym" (*ibidem*, s. 37).

Dopiero, jak sądzę, na tym tle można lepiej zrozumieć uwagi zawarte w *Historyce*, gdzie Kościałkowski konsekwentnie odrzucał wszelkie formy relatywizacji prawdy i w konwencji zapewne nazbyt dydaktycznej pisał: „W rozumowaniu wystrzegać się też należy, by, mając do czynienia z niezgodnymi ze sobą świadectwami źródłowymi, **nie uważać, iż prawda leży pośrodku:** Przecie gdy ktoś jeden mówi, że dwa razy dwa jest cztery, ktoś inny zaś utrzymuje, że dwa razy dwa jest pięć, to nie znaczy, że »prawda leży pośrodku«, czyli że dwa razy dwa – to jest cztery i pół. Tzw. **»złoty środek« nie zawsze jest prawdziwy. Jak już o tym była mowa, prawda jest jedna, toteż w badaniach ścisłych kompromisu z prawdą być nie może**”[39].

Stosując interpretację życzliwą, pomijając aspekt religijny, należałoby zapytać, co stanowi kryterium związane z orzekaniem o prawdzie. Wydaje się, że zaczerpnięte ono zostało z dwóch światów – natury (człowiek ma naturalną skłonność do mówienia prawdy) i nauki (prawdziwe jest to, co podpowiada nam rozum i logiczna analiza zdarzeń z przeszłości).

Jako podsumowanie tej części rozważań można potraktować kwestie podniesione przez Kościałkowskiego w uwagach kończących książkę. Sformułował w nich rady dla przyszłych historyków. W tym kontekście zwrócił uwagę na kilka kwestii. Kluczowe znaczenie ma wybór tematu, który „jest rzeczą niesłychanie doniosłą, nieraz decydującą o mniejszej lub większej wartości naszych wysiłków badawczych […]”[40]. Jego zdaniem wyboru tego powinniśmy dokonywać na podstawie następujących kryteriów. Po pierwsze, winna to być „**sprawa ważna** […] która podlega dyskusji naukowej i **nie jest dotąd rozstrzygnięta**, albo zgoła **dotychczas badana nie była jeszcze**”[41]. Po drugie, czynnikiem decydującym winny być źródła, „których brak uniemożliwia jakiekolwiek dociekania historyczne”[42]. Kościałkowski jeszcze raz zwrócił uwagę, że „**historyk zależny jest całkowicie od źródeł**”. Dla wzmocnienia tej tezy przywołał słowa znakomitego historyka Kościoła – Jana Fijałka, który zwykł mawiać: „dajcie źródła, a historyk zawsze się znajdzie”[43]. Wreszcie, po trzecie, w opinii Kościałkowskiego przy wyborze tematu należy liczyć się „**ze swoją wewnętrzną możliwością** jego opracowania”[44].

---

[39] S. Kościałkowski, *Historyka*..., s. 121.
[40] *Ibidem*, s. 151.
[41] *Ibidem*.
[42] *Ibidem*.
[43] *Ibidem*.
[44] *Ibidem*, s. 152.

Te proste wskazania mimo upływu lat, pozostają aktualne i dzisiaj, choć współczesny teoretyk historii zapewne inaczej rozłożyłby akcenty i silniej podkreślił wagę wiedzy pozaźródłowej, używając określenia Jerzego Topolskiego. Znaczenie tych wskazań potwierdzają zarówno późniejsze dzieje nauki historycznej, jak i nasza własna praktyka badawcza. Na koniec tego wątku warto jeszcze przytoczyć metaforyczną uwagę, która niech posłuży za puentę powyższych rozważań: „Historyk, rozpoczynający pracę badawczą nad pewnym tematem, podobny jest do żeglarza, który oto wyrusza z portu w nieznane kraje i nie wie, czy, kiedy i dokąd przybędzie i co tam odkryje, co znajdzie […]”[45]. Bądźmy zatem żeglarzami, odwiedzajmy odległe porty, pamiętając przy tym, że na morzu czeka nas wiele niespodzianek.

Jak z dzisiejszej perspektywy można ocenić książkę Kościałkowskiego? Wydaje się, że jej walory tkwią przede wszystkim w warstwie dydaktycznej. Mam na myśli prosty i klarowny język, ciekawie dobrane przykłady, odwołujące się zarówno do historiografii polskiej, jak i powszechnej, dobrze ilustrujące główne myśli autora. Kościałkowski był przekonany o naukowym statusie historiografii i opowiadał się za wyraźnym oddzieleniem jej od literatury i sztuki. Pragnął szeroko rozumianej profesjonalizacji refleksji historycznej, uwolnienia jej od wszelkiej dowolności, emocji, pozarozumowych inspiracji. Wydaje się, że mógłby podpisać się pod opinią sformułowaną w tej samej epoce przez dwóch francuskich badaczy, Langlois i Seignobosa, autorów wspomnianego *Wstępu do badań historycznych*, którzy podkreślali: „Niewątpliwie właśnie historia jest taką nauką, która najbardziej wymaga, by pracujący nad nią mieli jasną świadomość metody, którą się posługują. Powodem tego jest ta okoliczność, że postępowanie instynktowne w historii nie jest stanowczo słuszne, na co trzeba kłaść silny nacisk; musi się mieć pewne przygotowanie, ażeby oprzeć się pierwszemu odruchowi. Poza tym racjonalne postępowanie prowadzące do zdobycia wiedzy historycznej różni się wybitnie od postępowania we wszystkich innych naukach; konieczne jest przeświadczenie o jego wyjątkowym charakterze celem ustrzeżenia się przed próbami stosowania w historii sposobów nauk o ustalonych już metodach. To tłumaczy, dlaczego matematycy i chemicy mogą się obejść bez »wstępu« do swoich badań”[46].

W dobie postępującej na naszych oczach deprofesjonalizacji historiografii przesłanie to wydaje się nad wyraz aktualne.

---

[45] *Ibidem*.

[46] Ch.V. Langlois, Ch. Seignobos, *Wstęp do badań historycznych*…, s. 9–10.

Historyka by Stanisław Kościałkowski

In the Polish historiographical tradition by the mid 20th century, two somewhat separate ways emerged, of understanding and interpreting the notion of "historyka". The first dates back to the times of Joahim Lelewel and focuses around technical issues, related to the practice of historiographical writing. The second, refers to Marceli Handelsman, where we come across an understanding "historyka", which combines a methodological reflection with theoretical considerations on the nature historical perceptions. Stanisław Kościałkowski's *Historyka* is undoubtedly closer to the former tradition.

It was created as a manual for students of history at the Polish University Abroad, on the basis of the author's notes from classes conducted before 1939 at the University of Vilnius. From today's perspective, its qualities are spelled mainly through its didactic layer. It is distinguished by simple and clear language, interesting examples calling back to both the Polish and general historiography. Like many researchers of his generation, Kościałkowski was convinced of the scientific status of historiography, a supporter of a clear separation thereof from literature and art. He also wanted a broadly understood professionalization of historical reflection, freeing it from variability, emotion, non-rational inspirations.

Bibliografia:

Butterfield H., *Man On His Past*, Cambridge 1977.

Długosz J., *Stanisław Kościałkowski (1881–1960), uczony i patriota* [w:] *Wilno––Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur. Materiały I Międzynarodowej Konferencji, Białystok 21–24 IX 1989*, red. E. Feliksiak, t. 3: *Nauka, oświata, wychowanie*, Białystok 1992, s. 59–70.

Droysen J.G., *Zarys historyki*, Bydgoszcz 2012.

Handelsman M., *Historyka*, cz. 1: *Zasady metodologii historii*, Zamość 1921, II wyd. *Historyka. Zasady metodologii i teorii poznania historycznego,* Warszawa 1928.

Jedlicki J., *Wokół Tyzenhauza. Stanisława Kościałkowskiego opus vitae*, „Kwartalnik Historyczny" 1974, z. 1, s. 16–25.

Kościałkowski S., *Historyka. Wstęp do studiów historycznych*, Londyn 1954.

Kościałkowski S., *Historia, historiografia, historyka. Wykład wstępny, wygłoszony na otwarciu Studium Polonistycznego przy Instytucie Polskim w Bejrucie*, Bejrut 1948.

Kościałkowski S., *Via lucis*, Londyn 1963.
Kuligowska A., *Auffassung w koncepcji historii Ernsta Bernheima*, Poznań 2013.
Langlois Ch.V., Seignobos Ch., *Wstęp do badań historycznych*, Lwów 1912.
Lelewel J., *Historyka, 1815* [w:] J. Lelewel, *Dzieła*, t. II (1), oprac. N. Assorodobraj, Warszawa 1964, s. 179.
Pawelec T., *Myśl metodologiczna Marcelego Handelsmana*, Lublin 1994.
Podoski B., *Prof. Stanisław Kościałkowski* [w:] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, t. 1, Londyn 1970, s. 7–10.
Ricoeur P., *Pamięć, historia, zapomnienie*, Kraków 2006.
Serczyk J., *25 wieków historii. Historycy i ich dzieła*, Toruń 1994.
Stachewicz K., *Stanisława Kościałkowskiego droga do prawdy. Refleksje inspirowane książką „Via lucis"*, „Archiwum Emigracji: studia, szkice, dokumenty" 2002/2003, z. 5/6, s. 7–21.
Stobiecki R., *Zapomniana „Historyka" Władysława Konopczyńskiego* [w:] *Klio polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej po II wojnie światowej*, red. A. Wierzbicki, t. 2, Warszawa 2006, s. 11–32.
Wielhorski W., *Śp. Stanisław Zyndram-Kościałkowski (1881–1960)*, „Teki Historyczne" 1960/1961, t. 11, s. 261–265.
Żytkowicz L., *Kościałkowski Stanisław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, z. 62, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 394–396.

MAREK KORNAT
Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk

Religia – człowiek – historia. Myśli Stanisława Kościałkowskiego

Profesor Stanisław Kościałkowski był człowiekiem nauki i człowiekiem Kościoła. To stan rzeczy tak oczywisty, że trudno czynić go przedmiotem dociekań. Nie zrozumielibyśmy tej osobowości twórczej – gdyby to stwierdzenie nie zostało wypowiedziane dobitnie już na początku rozważań.

W niniejszym eseju na temat światopoglądu wileńskiego historyka chcielibyśmy na nowo odczytać jego myśli. Może pozwoli to ukazać indywidualność profesora, któremu przyszło świadomie przeżywać burze pierwszej połowy XX w. Wizerunek człowieka nie byłby pełny, gdybyśmy pominęli to, co składa się na duchową sferę życia uczonego i humanisty. Ale nie będzie to szkic tylko o zapatrywaniach religijnych historyka. Niniejsze rozważania ujmujemy w pięciu punktach: najpierw kilka słów o zapatrywaniach politycznych Kościałkowskiego, później o jego stanowisku filozoficznym i konfrontacji antropocentryzm–teocentryzm, następnie o przekonaniach religijnych, wreszcie o pojmowaniu historii Polski i dziejów powszechnych.

Przyszedł na świat szesnaście lat po tragedii powstania styczniowego, a dotknęła ona nasz naród bardzo głęboko i zdawała się ostateczną klęską pieczętującą fiasko dążeń do niepodległości. Umierał osiemdziesiąt lat później na uchodźstwie w Londynie, piętnaście lat po zakończeniu II wojny światowej, która pozbawiła nasz naród niezawisłości na pół wieku[1]. Środkową fazę jego życia ożywiła niepodległość, która przyszła w roku 1918 i trwała dwadzieścia lat. Dała mu ona profesurę w Wilnie.

Podstawy źródłowe niniejszych rozważań nie mogą nie być dość skromne. Osobistych przemyśleń nie zostawił nam profesor wiele. Ale jest jedna szczęśliwa okoliczność, która umożliwia w ogóle rozważania na temat pomyślany tak, jak zapowiada widniejący powyżej tytuł.

[1] Niepublikowane „Wspomnienia" Profesora, które przechowuje w rękopisie Instytut Polski i Muzeum Sikorskiego w Londynie (Kolekcja 120/8), nie zostały ukończone przez autora. Najobszerniejsza i najciekawsza jest część pt. „życie pełną piersią w Wilnie 1906—1919".

Zostawił nam Kościałkowski pisany w latach pięćdziesiątych XX w. osobliwy tekst filozoficzno-religijny. Autor nadał mu tytuł *Via lucis* – czyli „droga światła". Tekst wyszedł w roku 1963, a więc trzy lata po śmierci profesora, nakładem Instytutu ojców marianów w Anglii. Notatki do tego traktatu autor zaczął sporządzać w sowieckiej niewoli w roku 1941. Zapis przeżyć doświadczonych „na nieludzkiej ziemi", w kraju Sowietów, rozwinął później. Po wojnie, na uchodźstwie, powstał tekst już zwarty, w takiej postaci, w jakiej jest on nam dzisiaj dostępny. Nie potrafimy powiedzieć, dlaczego Kościałkowski nie ogłosił tych przemyśleń przed śmiercią. Może jego intencją było, aby zyskały one wymowę testamentu, ale bardziej przekonuje przypuszczenie, że redagował je w końcowej fazie życia.

Kościałkowski wzniośle kreślił w swym szkicu wizję drogi człowieka „ku światłości" – a jest on do niej powołany za sprawą posługi Kościoła. Owa „*via lucis* zaprowadzi nas *in montem sanctum*, gdzie w chwale majestatu króluje Pan nasz" – to końcowa fraza liczącego 47 stron tekstu[2]. Tekst *Via lucis* dzieli się na trzy części: (I) *Ku człowiekowi*; (II) *W kręgu człowieka*; (III) *Święty Boże*[3].

Nieczęsto spotykamy historyka, który zdobył się na takie *credo* światopoglądowe – odsłaniające głęboko przekonania, nadzieje i obawy. Historycy nie zostawiają zazwyczaj takich tekstów. Owszem, łatwo znajdziemy materiał do rekonstrukcji duchowego oblicza na przykład Józefa Szujskiego, ale jest on rozproszony po różnych jego drobniejszych publikacjach[4]. Swe światopoglądowe *credo*, będące niezwykłym dokumentem, Kościałkowski pisał niewątpliwie jako streszczenie długoletnich przemyśleń. Składał ważną deklarację wiary jako punktu wyjścia i punktu dojścia. Pisał te refleksje ponadsiedemdziesięcioletni człowiek. Stworzenie tekstu przesyconego ideami filozoficznymi jest tym bardziej interesujące i może zaskakujące, że był historykiem gospodarczym, a nie historykiem idei czy historiozofem.

Inne publikacje Kościałkowskiego dopełniają to przesłanie, które zostawił on nam w *Via lucis*. Zapisem egzystencjalnych doświadczeń, jakie spotkały go w łagrach sowieckich w okresie od czerwca 1941 do stycznia 1942 r., stał się niezwykły w swym rodzaju dziennik, zatytułowany *Raptularz*. Ów

---

[2] S. Kościałkowski, *Via lucis*, Londyn 1963, s. 47.

[3] Tytuł tego rozdziału świadomie nawiązuje do *Suplikacji*, czyli publicznej błagalnej modlitwy Kościoła.

[4] Mamy tu na myśli dział pism zbiorowych Szujskiego zatytułowany *Roztrząsania i opowiadania historyczne*, wydanych pośmiertnie w czterech tomach (1885–1888).

osobisty dziennik jest złożony zasadniczo z codziennych zapisków. Tekst wzbogaca naszą wiedzę o autorze w sposób niewątpliwie znaczny. Ale nie spotkamy tam zbyt wielu rozważań filozoficznych. *Raptularz* nie ma formy spekulatywnej, jest raczej zapisem codziennych obserwacji.

Warto wziąć także pod uwagę tom *Studiów i szkiców przygodnych z historii i z jej pogranicza z literaturą*, wydany przez Społeczność Akademicką Uniwersytetu Stefana Batorego w Londynie w 1956 r. Obejmuje on wybrane powojenne prace Kościałkowskiego z zakresu historii, wśród których wyróżnia się esej poświęcony Marianowi Zdziechowskiemu[5].

Jak dotychczas jedyne studium poświęcone światopoglądowym horyzontom Kościałkowskiego ogłosił filozof z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza Krzysztof Stachewicz. Jego artykuł: *Stanisława Kościałkowskiego droga do prawdy. Refleksje inspirowane książką „Via lucis"* zasługuje na uwagę i będzie przedmiotem odwołań poniżej[6]. Spośród tekstów o charakterze wspomnieniowym można wymienić szkic Mieczysława Jałowieckiego[7]. Jednak inny uczeń profesora, pisarz Antoni Gołubiew, poświęcił mu dużo bardziej ważkie spojrzenie[8].

Nie potrafimy niemal nic powiedzieć o przekonaniach politycznych Kościałkowskiego. Profesor nie deklarował publicznie swych zapatrywań politycznych. Istniał w polskiej opinii publicznej jako człowiek nauki. Apolityczność pojmował niewątpliwie jako wymóg akademicki. Z uniwersyteckiej katedry nie robił polityki.

Nie odkrył w sobie ambicji ani do czynnego udziału w życiu politycznym, ani do koncepcyjnego oddziaływania na nie swymi ideami. Nie była przedmiotem jego pożądania taka rola, jaką odgrywał na przykład Marceli Handelsman (otwarcie identyfikujący się z obozem marszałka Piłsudskiego po roku 1926 i współpracujący z Ministerstwem Spraw Zagranicznych jako redaktor „Przeglądu Politycznego" i przewodniczący Rady Naukowej) albo Franciszek Bujak (nieukrywający swych związków z ruchem ludowym), albo Władysław Konopczyński (poseł narodowej demokracji na Sejm RP

---

[5] S. Kościałkowski, *Marian Zdziechowski jako uczony, myśliciel i człowiek* [w:] *Studia i szkice przygodne z historii i z jej pogranicza z literaturą*, Londyn 1956 („Alma Mater Vilnensis", t. 4). Wykład na inauguracji społeczności USB w Londynie w październiku 1950 r.

[6] Zob. K. Stachewicz, *Stanisława Kościałkowskiego droga do prawdy. Refleksje inspirowane książką „Via lucis"*, „Archiwum Emigracji: studia, szkice, dokumenty" 2002–2003, z. 5/6, s. 7–21.

[7] M. Jałowiecki, *Wspomnienia* [w:] S. Kościałkowski, *Studia i szkice przygodne...*, s. 12–16.

[8] A. Gołubiew, *Stanisław Kościałkowski (ze wspomnień)*, „Znak" 1962, nr 1, s. 46–74.

w latach 1922–1927). Kościałkowski inaczej – ani przez chwilę nie uczestniczył czynnie w wewnętrznych sporach politycznych II Rzeczypospolitej.

Znamienne słowa wypowiedział profesor w swym wspomnianym już portrecie pośmiertnym Mariana Zdziechowskiego. Ten ostatni – jak wiadomo – był rozważany przez marszałka Piłsudskiego jako kandydat na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej w maju 1926 r. Wiemy również, że ofertę tę miał kategorycznie odrzucić. Na najwyższy urząd w państwie Zgromadzenie Narodowe wybrało, jak wiemy, prof. Ignacego Mościckiego. „I dobrze się stało, że Zdziechowski odmówił, i proponowanej kandydatury nie przyjął – pisał Kościałkowski. – Nie wyobrażam go sobie w roli tak odpowiedzialnej. I przy całym głębokim szacunku, który dla osoby i pamięci jego żywię, przy całym uznaniu dla jego autorytetu moralnego: wydaje mi się, że może mało było ludzi, którzy by mniej od niego do tej godności i roli, z nią związanej, się nadawali. Nieprzyjęcie przez Zdziechowskiego uczynionej mu propozycji, i nawet odrzucenie jej *a limine*, stanowi dodatni dowód jego samokrytycyzmu wewnętrznego”[9]. Polityka jest sztuką kompromisu, ale są ludzie nieznający pojęcia kompromisu w sprawach etycznych. Do nich należał Kościałkowski. Wyznawał – jak można wnosić – tezę, że narodowi swojemu można służyć niekoniecznie przez uprawianie polityki czy też partycypację w debacie publicznej.

Ale jedno jest pewne. Kościałkowskiemu bliżej było do obozu marszałka Piłsudskiego niż do narodowej demokracji, z jej wizją Polski jako państwa narodowego, czyli takiego, którego właścicielem jest naród polski, a jego granice pokrywają się z „narodowym terytorium polskim”[10]. Na pewno daleki pozostawał w swych przekonaniach od koncepcji „nacjonalizmu integralnego”, takiej, jaką wyłożył na kartach swych *Myśli nowoczesnego Polaka* Roman Dmowski w roku 1903.

Patriotyzm Kościałkowskiego był gorący – przepojony ideą ofiary osobistej w imię dobra ojczyzny. Ale był to patriotyzm wolny od nacjonalizmu. Można dopowiedzieć, że był to patriotyzm oparty raczej na identyfikacji z ziemią ojczystą, a mniej osadzony w perspektywie relacji z narodem jako społecznością.

Kluczową myślą oświetlającą światopogląd wileńskiego profesora była więź z wielonarodową ojczyzną – Rzecząpospolitą, która jako dziedzic-

[9] S. Kościałkowski, *Marian Zdziechowski*..., s. 151.

[10] Sformułowanie prof. Stanisława Grabskiego z jego książki: *Z codziennych walk i rozważań*, Poznań 1923, s. 42.

two doby porozbiorowej odchodziła nieodwracalnie w przeszłość za jego życia. Kościałkowski był tamtej Polski badaczem, ale też jej spadkobiercą duchowym.

Nie było u profesora niechęci czy też wrogości do Rosji i Rosjan mimo żywej pamięci niewoli i ucisku na Ziemiach Zabranych. Słusznie akcentuje to nastawienie Kościałkowskiego wspomniany już Krzysztof Stachewicz[11].

Jako konserwatysta nie miał Kościałkowski uznania dla rewolucyjnych zamysłów rozmaitych reformatorów i rzeczników przewrotów. Nie pokładał zaufania w konstrukcji doskonałego ustroju społecznego, źródeł zła szukał raczej w człowieku niż w instytucjach.

Odrzucenie materialistycznej polityki siły logicznie wypływało ze światopoglądu religijnego Kościałkowskiego. Znajdowało oparcie w etycznym przesłaniu chrześcijaństwa, które ma przepoić życie nauką społeczną Kościoła. Jak poucza nas lektura *Via lucis*, konserwatyzm profesora łączył się z wyczuleniem na problematykę społeczną – ale rozumianym nie w duchu radykalnych programów społecznych, lecz ewangelicznych zasad etyki miłosierdzia i nauki społecznej Kościoła, tak jak wykładali ją papieże, od Leona XIII poczynając.

Służbę swojemu narodowi w przestrzeni publicznej realizował poprzez pracę na polu nauki i kultury. Jego patriotyzm cechowała przede wszystkim „wiara w moc kultury narodowej"[12]. Służyć jej można pracą organiczną – realizowaną niekoniecznie w dobie narodowej niewoli, ale i w realiach wolności – w odrodzonej ojczyźnie.

Przyszły profesor wileński złożył egzamin doktorski u znanego filozofa, zasłużonego dla sprawy odrodzenia tomizmu w Polsce o. Stefana Pawlickiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, na jego Wydziale Filozoficznym. Jednak Kościałkowski nie miał ambicji teoretyka. Nie był umysłem zaangażowanym filozoficznie czy też podejmującym zagadnienia z tej dziedziny wiedzy. Spod jego pióra nie wyszły żadne prace, które poruszałyby problematykę z pogranicza nauki o przeszłości i filozofii. Ale tekst *Via lucis* nie pozostawia najmniejszych wątpliwości co do głębokiej orientacji profesora w europejskiej tradycji filozoficznej i realiach filozoficznych swojej epoki.

Tekst *Via lucis* nie przynosi nowych idei filozoficznych. Daje spojrzenie na współczesną autorowi epokę poprzez liczne odwołania, komentarze i cy-

[11] K. Stachewicz, *Stanisława Kościałkowskiego droga do prawdy...*, s. 21.
[12] *Ibidem*.

taty. W *Via lucis* spotkamy stwierdzenia wielkich papieży – Leona XIII, św. Piusa X, Piusa XI i Piusa XII. Na kartach rozważań profesora pojawiają się: Adam Mickiewicz, Zygmunt Krasiński i Stanisław Brzozowski – ten ostatni podążający ku odkryciu katolicyzmu pod koniec życia. Kościałkowski sięga do myśli Blaise'a Pascala i polemicznie do Immanuela Kanta. Przypomina wiodące na bezdroża idee Fryderyka Nietzschego, ale raz afirmatywnie odnosi się do Marksa. Sięga do Spenglera, Bierdiajewa i Huizingi. Przywołuje francuskiego pisarza katolickiego Ernesta Psichariego.

Jedną z głównych cech orientacji światopoglądowej Kościałkowskiego jest realizm epistemologiczny – osadzony na gruncie zasad tomizmu. Człowiek może skutecznie i obiektywnie poznawać świat. Zdąża do prawdy i prawdę tę może osiągnąć. Autor *Via lucis* kierował się przeciw filozofii idealistycznej, nastawionej na podmiot poznający, a nie na obiektywnie istniejącą rzeczywistość.

Jak wiadomo, epoka nowożytna w filozofii – znaczona nazwiskami Kartezjusza, Hume'a i Kanta – przyniosła demontaż metafizyki arystotelesowsko-tomistycznej. Zaowocowała z jednej strony idealizmem (przede wszystkim niemieckim) – a z drugiej empiryzmem i pragmatyzmem (anglosaskim).

Autor *Via lucis* postulował odrodzenie filozofii tomistycznej jako doniosłe zadanie epoki. Wpisywał się tym postulatem w wysiłki Kościoła, zapoczątkowane przez papieża Leona XIII. Bez metafizyki tomistycznej światopogląd chrześcijański nie ma filozoficznych podstaw.

Poznanie Boga przez umysł ludzki jest możliwe o własnych siłach, poprzez kontemplację dzieła stworzenia – to jedna z kluczowych myśli tomizmu, ujęta w formę dogmatu w konstytucji *Dei Filius* Soboru Watykańskiego I w roku 1870. Kościałkowski podąża za tą koncepcją.

Prawda nie jest względna i nie odpowiada indywidualnym koncepcjom jednostki ludzkiej. Jest jedna i wieczna – zawsze niezależna od nas ludzi[13].

Kościałkowski w *Via lucis* zwrócił się stanowczo przeciw pragmatycznej teorii prawdy. Poznanie prawdy nie zna kompromisu. Założenie o poznaniu prawdy „częściowo" jest może gorsze niż wcale. „Dążenie do prawdy w postępowaniu naszym, dążenie stałe bez względu na cokolwiek i bez oglądania się na kogokolwiek, jest postulatem moralnym o wadze tak zasadniczej, że nabiera znaczenia niejako samej prawdy, która jakże często jest nieosiągalna. I jest rzeczą charakterystyczną, że z powodu bez-

[13] S. Kościałkowski, *Via lucis*..., s. 3.

względnej wartości prawdy, nie znającej kompromisu z fałszem i błędem, częstokroć jesteśmy bliżsi prawdy, gdy jej nie znamy wcale, niż gdyśmy poznali tylko pół prawdy, gdyśmy ją zdobyli tylko w połowie, podobnie jak jest bliżej od zupełnej niewiedzy do nauki niż od fałszywej nauki do prawdziwej nauki”[14].

Jako „bardzo ważne” postrzegał Kościałkowski „wyzwolenie się spod jarzma, spod tyranii słów, która obecnie tak straszliwe sieje wśród nas spustoszenie”. Zwracał się przeciw tendencjom do ideologicznej dominacji kierunków antychrześcijańskich bądź achrześcijańskich, ale też w ogóle przeciw podporządkowywaniu prawdy propagandzie. „Tyrania słów” nie jest – jak uczą nas doświadczenia naszych obecnych czasów – zjawiskiem typowym jedynie w państwach totalitarnych.

To właśnie „tyrania słów” przyniosła wielkie klęski człowieka (czy raczej człowieczeństwa) w XX w. *Vera enim rerum perdidimus nomina* – powiedział Pius XI w swej encyklice programowej *Ubi arcano Dei* z końca z 1922 r. Powtórzył te słowa z naciskiem prof. Kościałkowski.

Człowiek nie stanowi centrum kosmosu. Nie jest prawodawcą kreującym ład. Nie jest twórcą norm moralnych. *Via lucis* przynosi tę myśl jako najbardziej zasadniczą. Właściwie traktat ów jest wystąpieniem w tej wielkiej sprawie. Kościałkowski zwracał się w nim przeciw antropocentryzmowi. Czynił to niezwykle kategorycznie. Kreślił wizję światopoglądu teocentrycznego i przeciwstawiał ją antropocentrycznej.

Obserwując antropocentryczny zwrot doby nowożytnej, pogłębiony zasadniczo w XX w., autor *Via lucis* kierował się przekonaniem, że doświadczenia te nie przyniosły ludzkości szczęścia. Antropocentryzm stał się drogą do klęski człowieka. Wizja wyzwolenia i doskonałego poznania po uwolnieniu człowieka od religii przyniosła tylko wielkie złudzenia racjonalizmu, ale w ostatecznym rezultacie klęskę.

Kościałkowski definiował antropocentryzm jako „postawienie człowieka – *anthropos* – w centrum spraw, życia, bytu; uzależnienie od niego, przynajmniej w myśli, w uczuciach, w wyobraźni – wszystkiego, co jest; uznanie człowieka za pana i władcę nie tylko wszelkiego stworzenia, ale i za twórcę prawd i praw moralnych, za źródło wszelkich idei, wszelkich zasad, które – według antropocentrycznego poglądu na świat – *nie mają realnego istotnego* bytu poza człowiekiem, poza myśleniem czy wyobraźnią czy jaźnią ludzką”.

[14] Sformułowanie inspirowane myślą Psichariego.

Autor *Via lucis* tłumaczył, że „antropocentryzm, konsekwentnie pojęty, jest negacją Boga, stawia niejako człowieka na miejscu Boga, czyni go twórcą prawd dogmatycznych i praw moralnych – od niego je uzależnia, z nim je wiąże, poddaje człowiekowi i jego woli, która jest suwerenna, nie potrzebuje się niczym krępować ani przyjmować żadnych nakazów czy przykazań z zewnątrz, bo te mogą być uważane co najwyżej, jak uderzenia bumeranga, wyrzuconego przez człowieka i z powrotem »rykoszetowo« niejako powracającego do stóp człowieka. Antropocentryzm – jest to *par excellence* kierunek myślenia i moralności odśrodkowy, **subiektywny**, narzucający myśl i wolę człowieka, jednostki ludzkiej otoczeniu i światu, istniejącemu poza nią".

W ujęciu Kościałkowskiego antropocentryzm był „odrodzonym nominalizmem średniowiecznym", wytworzonym przeciw metafizyce tomistycznej, wybujałym w realiach XX w. Antropocentryzm „wyzwala wszystkie siły w człowieku, i tzw. dobre, i tzw. złe, twórcze i niszczycielskie, które człowiek w danej chwili uznaje za właściwe uruchomić, zastosować i dać im ujście". Teocentryzm nakazuje przeprowadzać ich selekcję, z uwzględnieniem „godziwych" i „niegodziwych" moralnie, zgodnych lub niezgodnych z wolą Bożą... „Antropocentryzm cechuje siła, rozpęd i rozmach działania, niczym nieskrępowanego, ale jednocześnie bezwzględność, niekiedy rozpętanie, rozkiełznanie i samowola albo grupy, albo jednostki, stojącej na czele grupy […]".

Antropocentryzmowi przeciwstawiał Kościałkowski teocentryzm, czyli kierunek głoszący, że „oprócz rzeczywistości fizycznej, dającej się ująć przez zmysły, istnieje rzeczywistość inna, pozafizyczna, że cząstką tej rzeczywistości pozafizycznej obdarzony jest człowiek, posiadający duszę nieśmiertelną – i że w niej tkwią pierwiastki wyróżniające człowieka zasadniczo i swoiście od wszystkich istot żywych, istniejących gdziekolwiek i kiedykolwiek na ziemi".

Teocentryzm – dowodził wileński profesor – „to kierunek diametralnie, średnicowo i biegunowo, przeciwny do antropocentryzmu. Jest to kierunek umieszczający Teos-Boga, jako ideę nadrzędną, bezwzględnie samodzielną w centrum wszechrzeczy i ponad wszystkim. Dla teocentryków – tak jak dla średniowiecznych realistów, przeciwników nominalizmu – *idealia sunt realia*, idee istnieją same w sobie, realne, niezależne od człowieka, mają byt swój własny, rzeczywisty. Istniały, zanim człowiek się narodził, będą istniały nawet wówczas, gdyby jakaś straszliwa katastrofa zmiotła z powierzchni ziemi ludzkość całą, gdyby przestał istnieć glob ziemski, nawet cały wszechświat atomów, mikrokosmosów i makrokosmosów...".

W Bogu tkwią podstawy ludzkiego poznania i zasad moralnych. On stanowi „środkowy bezwzględny punkt założeń ludzkich". Teocentryzm „w działaniu jest skrępowany, liczyć się musi z tym, co jest poza nim i ponad nim, co jest nakazem, stojącym ponad człowiekiem, w ogóle, i co jest stojącą poza nim i ponad nim Ideą".

Między antropocentryzmem a teocentryzmem jest prawdziwa przepaść. W ocenie autora *Via lucis* „ta różnica, ta zasadnicza sprzeczność, leży u podstawy wszelkich różnic, zachodzących między takimi czy innymi programami życia społecznego, wzajemnego stosunku między ludźmi i nastawienia wobec zasadniczych spraw bytu".

Odzwierciedleniem antropocentryzmu była „starorzymska pogańska zasada", głosząca, że *salus populi suprema lex esto*. Tej orientacji odpowiadać musiała myśl, że „cel uświęca środki". I była „jeszcze bardziej pogańska", chociaż „powstała w blasku odrodzenia świeckiej myśli, lecz zarazem w zmierzchu etyki, w wieku XVI". „Nic bardziej zatrutego, nic bardziej zgubnego od tej reguły postępowania nie wynalazła dotąd spaczona myśl ludzka" – pisał Kościałkowski, zwracając się tym samym przeciw wszelkim koncepcjom, które wymownie wyrażają pisma Machiavellego oraz teorii „dwóch etyk" – czyli „etyki przekonań" i „etyki odpowiedzialności", co w wieku XX znajdzie wyraz w twórczości Maxa Webera[15]. Nie ma dwóch etyk – jednej w życiu jednostek, a drugiej w życiu społeczeństw i w polityce narodów. Te same są bowiem wieczyste normy etyki w życiu osobistym i społecznym – ustanowił je Stwórca.

Na kartach *Via lucis* spotykamy sugestywną krytykę antropocentryzmu. „Antropocentryzm konsekwentny musi być zasadniczo egoistyczny, egotyczny i subiektywny, zadufany w sobie, antyspołeczny i nawet »niemoralny«. Prowadzi nieraz do epikureizmu i sybarytyzmu, lub potraktowany głębiej – do *materializmu*" – pisał prof. Kościałkowski. „Człowiek, stojący na gruncie antropocentryzmu, który jest kierunkiem solipsystycznym w zakresie istnienia człowieka, czuje się sam, w razie załamania się jest słaby i bezradny – i gdy się kończy, kończy się z nim wszystko..." – pisał autor *Via lucis.* Nie kończył swych rozważań na tej konstatacji.

Antropocentryzm musi być odrzucony. Jego miejsce ma zająć teocentryzm. „Teocentryzm winien być społeczny, aż do przekreślenia siebie, skłon-

[15] Weber stworzył pojęcie *Verantwortungsethik* w studium *Politik als Beruf* (1919 r.), którego tytuł Zdzisław Krasnodębski przełożył: „polityka jako zawód i powołanie".

ny do obiektywizmu i uznawania praw moralnych, z góry narzuconych. Rodzi nieraz dążenia ascetyczne – skłonny jest do *idealizmu*"[16]. Byłby to kierunek głoszący, że *salus populi ego sum – dicit Dominus*, co „czytamy w jednym z nabożeństw mszalnych Wielkiego Postu, i w tym stwierdzeniu, że Bóg jest najwyższym dobrem ludzkości, zawarta jest nie tylko świętość celu, do którego się dąży, ale i świętość, dobroć, godziwość środków stosowanych".

W teocentrycznej koncepcji świata „człowiek staje się niejako współuczestnikiem działania Bożego, sprawy Bożej, czerpać może w Bogu siłę postępowania, moc działania – liczyć na pomoc Bożą, nie czuć się odosobnionym, lecz połączonym z Bogiem – i na tym polega jego moc w działaniu, chroniąca go przed załamaniem i nieraz w najtrudniejszej okazji dodająca otuchy". Teocentryzm – dowodził Kościałkowski – nie jest kierunkiem przegranym. Będzie jego nawrót i w ten sposób „pod sztandarem Boga stanie ludzkość cała"[17]. Będzie tak, chociaż w wyniku „badań wszechświata" punkt ciężkości w zapatrywaniach człowieka XX w. „przesunąć się może ku antropocentryzmowi, ku człowiekowi, ku ziemskości, usiłując postawić [go] w centrum wszechświata, tak jak to było niegdyś, w epoce pokwitania pozytywizmu".

Powtórzmy raz jeszcze. Człowiek nie jest panem stworzenia. Nie jest twórcą norm etycznych. Nie jest prawodawcą. Nie jest kreatorem norm życia. To zasadnicza idea światopoglądu bohatera niniejszych rozważań.

Krzysztof Stachewicz nazwał stanowisko Kościałkowskiego „antropologicznym teocentryzmem"[18]. Obserwacja ta zdaje się trafnie wyrażać poglądy autora *Via lucis*.

Był prof. Kościałkowski *homo religiosus*[19]. Zarówno z *Raptularza*, jak i z *Via lucis* bezspornie wynika, że religia odgrywała w jego życiu rolę bardzo doniosłą. Bez Chrystusa nie ma prawdy, drogi ani życia – oto myśl dla polskiego historyka podstawowa. „Wizja świata Stanisława Kościałkowskiego była, jak sam pisał, głęboko teocentryczna, ześrodkowana na Bogu, od którego wszystko pochodzi" – podkreślał cytowany już Stachewicz[20]. Wypada zatem zatrzymać się nad głównymi ideami religijnymi profesora.

---

[16] Pojęcie idealizmu, które Kościałkowski w tym miejscu wprowadza, nie ma nic wspólnego z idealizmem filozoficznym, który był mu obcy, ale używa go w znaczeniu społecznym. Chodzi mu o oddanie idei, życie ideami.

[17] S. Kościałkowski, *Via lucis*..., s. 12.

[18] K. Stachewicz, *Stanisława Kościałkowskiego droga do prawdy*..., s. 21.

[19] *Ibidem*, s. 11.

[20] *Ibidem*, s. 21.

„Pan mój i Bóg mój" – wyznanie wiary odmawiane podczas mszy św. wyrażało według Kościałkowskiego zachwyt człowieka nad stworzeniem. Kontemplacja tezy, że człowiek jest koroną stworzenia, ale tylko jako sługa Stwórcy, zajmuje w *Via lucis* istotne miejsce.

Kościałkowski twierdził, że „zdolność odczuwania idei Boga i takiego lub innego jej przeżywania jest najbardziej esencjonalną, najbardziej istotną cechą człowieczeństwa"[21]. „Tylko i wyłącznie człowiek jest zdolny do poznania Boga, do posiadania idei Boga" – podkreślał Stachewicz, rekonstruując stanowisko Kościałkowskiego[22]. Należy jednak dodać, że zgodnie z tomizmem i dogmatem Soboru Watykańskiego I, wyrażonym w konstytucji apostolskiej *Dei Filius*, człowiek może to czynić o własnych siłach, czyli rozumem, kontemplując dzieło stworzenia. Autor *Via lucis* bronił tego stanowiska – wbrew filozofii subiektywistycznej.

Za „punkt graniczny najistotniejszy, wyodrębniający istoty ludzkie spośród wszystkich innych istot żyjących uważać należy daną jedynie i wyłącznie człowiekowi, tchniętą przez akt twórczy Boga i tkwiącą w każdym człowieku, jako takim *ex natura* – uważał Kościałkowski – zdolność potencjalną odczucia i posiadania, a w dalszym ciągu poznawania i rozumienia idei Istoty Najwyższej – Boga. Cechą najbardziej znamienną człowieka jest fakt, że zasadniczo – o ile nie zachodzą pewne przeszkody szczególne – może on poznawać Boga, może tak czy inaczej, płycej lub głębiej, myśleć o Bogu, ujmować Go – goręcej lub ozięblej – sercem".

Fundamentalnym stwierdzeniem *Via lucis* pozostaje przekonanie, że „nieśmiertelność duszy ludzkiej jest przedmiotem wiary, jest prawdą wiary, leżącą poza dyskusją i doświadczeniem, ograniczonym doczesnością". Tą nieśmiertelnością jest „trwanie świadomości w nieskończoność".

Ale „dopiero idea Boga unieśmiertelnia duszę człowieka". Duszę posiada „tylko człowiek, tak jak wiemy, że ideę Boga nieśmiertelnego posiada tylko człowiek. Zakładamy, że mamy prawo połączyć jedno z drugim, jako skutek z przyczyną; naszą wiarę w nieśmiertelność duszy ludzkiej, jako skutek, z naszą wiedzą, opartą na doświadczeniu, że idee Boga Wiekuistego i Nieśmiertelnego posiada wyłącznie i tylko człowiek – jako z przyczyną. Sądzimy bowiem, że wrodzona człowiekowi zdolność posiadania idei Boga Nieśmiertelnego z góry uzasadnia naszą wiarę w nieśmiertelność duszy" – pisał autor *Via lucis*.

---

[21] S. Kościałkowski, *Via lucis*..., s. 8.

[22] K. Stachewicz, *Stanisława Kościałkowskiego droga do prawdy*..., s. 11.

Kościałkowski pisał z podziwem o Marianie Zdziechowskim, że za życia jeszcze przygotował sobie pomnik na cmentarzu Antokolskim w Wilnie i polecił napisać po łacinie słowa prefacji z mszy za zmarłych: *Tuis enim fidelibus Domine, vita mutatur, non tolitur…*

Lektura *Via lucis* byłaby bardzo ułomna, gdyby nie dostrzec prowidencjalizmu Kościałkowskiego. Chrześcijańskie przyjęcie losu takim, jaki jest, łączył on z wiarą, że Ten, „do którego należy czas i wieczność", jak mówi liturgia Wigilii Paschalnej – ze zła wyprowadza dobro, a zło dopuszcza tylko po to, aby ujawniło się większe dobro. Prowidencjalne zaufanie Opatrzności – wbrew wszystkiemu – cechowało religijny światopogląd Kościałkowskiego.

Cierpienie należy przyjąć w optyce wiary i w perspektywie służby ziemskiej ojczyźnie. W *Raptularzu* profesora spotkamy znamienną notatkę, że jego żona w chwili aresztowania przez NKWD i rozstania w lecie 1941 r. pożegnała go słowami: „Tak Bóg chce, to dla Polski"[23]. Myśl o przyjęciu cierpienia w perspektywie wiary i z przekonaniem, że może ono uszlachetniać i udoskonalać, a przede wszystkim upodabniać do Zbawiciela – wyraźnie pozostaje obecna w *Via lucis*. Że jest to teza głęboko zgodna z nauczaniem Kościoła – nie ma potrzeby dowodzić.

Znaczenie mszy świętej akcentował Kościałkowski wielokrotnie. Jego *Raptularz* pozostaje tu świadectwem wymownym i pięknym. Ale i na kartach *Via lucis* spotykamy momenty nie mniej znamienne. Jednym z nich jest wizja „wspaniałej świątyni" katolickiej i „potężnego dźwięku organów", który sprawia „pogrążenie w skupionym milczeniu".

Jak wiadomo, na początek XX w. przypadł silny kryzys modernistyczny w Kościele. Niósł kolosalne zagrożenie, ale został stłumiony w następstwie dalekowzrocznych decyzji papieża św. Piusa X. Encyklika *Pascendi dominici gregis* z 1907 r. przyniosła stwierdzenie, że modernizm to „zbiornik wszystkich herezji" i *pestis pernicionissima*. Wystąpienie papieskie było reakcją na to wszystko, co niósł bunt niektórych teologów, usiłujących narzucić „symboliczną interpretację dogmatów", uproszczenie liturgii, reformę ustroju Kościoła i tezę o prymacie sumienia jednostki nad obiektywnym magisterium. Kościałkowski kilka lat wcześniej wszedł w dorosłe życie, a w 1905 r. zdobył doktorat w Krakowie. Ów konflikt, który wstrząsnął

[23] S. Kościałkowski, *Raptularz*, Londyn 1973, s. 86.

Kościołem, musiał zapaść mu w pamięć jako przede wszystkim usiłowanie wywołania rewolty od wewnątrz.

Niewątpliwie jednak nie przeżył Kościałkowski kryzysu modernistycznego tak jak starszy od niego o blisko dwadzieścia lat Marian Zdziechowski, który w jakiejś mierze uległ tendencjom modernistycznym, chociaż w wersji łagodnej, akcentującej rolę sumienia jednostki, a więc nie tak dotkliwie groźnej jak na przykład poglądy Alfreda Loisy'ego[24]. Dwutomowy traktat Zdziechowskiego *Pesymizm, romantyzm a podstawy chrześcijaństwa* jest poruszającym świadectwem ówczesnych jego poszukiwań i rozterek. Pisząc po latach o nim, Kościałkowski składał hołd jego żarliwości, ale na jakąkolwiek afirmację dążeń modernistycznych, rzecz jasna, się nie zdobył. Charakteryzował natomiast „obrońcę opartej o tradycję i etykę chrześcijańską ideologii", który „jest postacią zasłużoną i wybitną współczesnego chrześcijańskiego świata"[25].

W obronie katolickiej ortodoksji Kościałkowski akcentował znaczenie dogmatu o nieomylności papieskiej. W wykładzie o polskim *liberum veto* z 1952 r. przypomniał postanowienia konstytucji apostolskiej *Pastor aeternus* Soboru Watykańskiego I, która traktuje *De Romani Pontificis infallibili magisterio*. Choćby wszyscy biskupi świata działali zgodnie, nie mogliby nic postanowić bez sankcji Najwyższego Kapłana. A kiedy naucza on w sposób nadzwyczajny, podaje treści dogmatyczne, nie potrzebując ani przyzwolenia, ani konsensusu Kościoła. Za sprawą tej instytucji w historii powszechnej, twierdził profesor, „jest jedna zbiorowość, jedna instytucja, uświęcona nie tylko przez swe pochodzenie, nie tylko przez wieki swego istnienia i rolę, którą odegrała, ale i przez stałe od wieków podnoszenie zagadnień prawdy i etyki, wiary i moralności, jako niezależnych od człowieka wartości transcendentalnych, o których nie siła liczebna, wypowiadająca się za nimi, rozstrzygać powinna, lecz autorytet nadrzędny". Jest nią Kościół powszechny[26].

Stosunek do wytworzonego przez polski romantyzm fenomenu mesjanizmu jest jednym z bardziej interesujących wątków *Via lucis*. Ocena koncepcji choćby Mickiewicza zawartych w jego prelekcjach w Collège de France

[24] Ów ekskomunikowany (1908 r.) ksiądz francuski, wykładowca Instytutu Katolickiego w Paryżu, wystąpił z teorią symbolicznego tłumaczenia dogmatów.

[25] S. Kościałkowski, *Marian Zdziechowski...*, s. 151.

[26] *Idem*, *Liberum veto* [w:] *idem*, *Studia i szkice przygodne...*, s. 89.

u Kościałkowskiego nie jest pozbawiona wyraźnej ambiwalencji. Z jednej strony brak u niego afirmacji tej teorii soteriologicznej, przypisującej narodowi polskiemu misję zbawczą w stosunkach międzynarodowych, gdyż byłoby to stanowisko sprzeczne z ortodoksją katolicką. Z drugiej strony wszakże towarzyszyło Kościałkowskiemu głębokie przekonanie, że przepojona wiarą myśl polska kierowała uwagę elit narodu „ku górze", kreując postawy idealistyczne. Mesjanizm – „cokolwiek by się o nim mówiło – pojęty jako idea, do której winniśmy dostosować miarę i proporcje naszego życia duchowego, i uczynić je jej godnym na każdym polu – jest zawsze dźwignią, nie hamulcem – jest skrzydłem, nie balastem obciążającym – i może odegrać rolę potężnego, a tajemniczego motoru, pchającego nas ku doskonałości", czytamy w *Via lucis*.

Wśród idei religijnych profesora niemałe znaczenie miało przeświadczenie, że wyznawanie wiary musi przynosić zaangażowanie społeczne w realiach życia. Wezwanie do rozumianego po chrześcijańsku braterstwa stanowi jedną z konkluzji *Via lucis*[27].

Pius XI uczył, że między chrześcijaństwem a ideologiami światowymi nie może być ugody, gdyż Kościół jest depozytariuszem wyłącznej, ekskluzywnej prawdy. Profesor w swych poszukiwaniach kierował się tą myślą. „Ideałami chrześcijaństwa przepoić należy wszystkie dążenia nasze do tryumfu nad współczesnym pogaństwem – zarówno najwznioślejsze dążenia i uczucia nasze, jak i wszelkie prace najbardziej codzienne i przyziemne – zarówno na przykład miłość Ojczyzny, jak technikę zdobywania chleba powszedniego" – pisał Kościałkowski w końcowych partiach *Via lucis*.

W tej samej książce (broszurze) zawarł też myśl następującą: „Istota chrześcijaństwa polega na umiejętności rezygnowania w imię Ducha z dóbr materialnych, w gruncie rzeczy nieistotnych, a więc jeżeli pojedynczy chrześcijanin nie powinien zakładać istoty swego szczęścia na pomyślności materialnej, to i w życiu narodów cele materialne doczesne, ich byt polityczny nawet, stanowiący pozycję naczelną i tak niesłychanie ważną dla jednostek naród ten składających, winny być uważane jedynie za środki, ułatwiające spełnienie obowiązków wyższego – że tak powiemy – porządku. Albowiem nie potęga polityczna czy materialna, nie bogactwo czy rozwój techniki dają istotne szczęście ludziom i ludom, społeczeństwom i krajom, pragnącym iść »drogą światłości«, lecz świadomość rzetelnie

[27] *Idem*, *Via lucis*..., s. 47.

pełnionego powołania na szerokiej arenie pracy moralnej i umysłowej, społecznej i politycznej”[28].

Religia podnosi człowieka jako stworzenie ponad świat natury i nadaje mu sens – kierując ku ostatecznemu przeznaczeniu. Tej orientacji dać nie może żadna „etyka niezależna”, ani żadna filozofia, ani żadna nauka. Wobec przemijania nie ma człowiek innego oparcia jak religia. „W Bogu – w uświadomieniu sobie Jego wiekuistości, w porównaniu z którą czymże jest znikome życie nasze, z całą sumą swoich radości, po których zostaje tylko smutek, że już minęły, z całym, choćby olbrzymim, brzemieniem swoich cierpień, które też przemijają...”.

W sprawach wiary Kościałkowski nie znał kompromisu. Albowiem kompromisu nie może być z ideologiami stawiającymi sobie za cel dechrystianizację, bez względu na to, czy chodzi o ideologie totalitarne, czy też materialistyczny liberalizm.

Autor *Via lucis* kroczył przez życie z gorliwością w dziedzinie wiary. Wewnątrz Kościoła nie było zamętu. Obowiązywała jedność nauczania i brak tolerancji dla błędu. Kościół profesora to czasy wielkich papieży – Leona XIII, św. Piusa X, Benedykta XV, Piusa XI i *last but not least* Piusa XII. Bezkompromisowe encykliki *Aeterni patris*, *Pascendi*, *Mortalium animos* czy *Humani generis* były głosem z wysokości Stolicy Apostolskiej, który skutecznie reaguje na zagrożenia współczesności.

Ale katolicka orientacja profesora nie byłaby właściwie ukazana, gdybyśmy nie wspomnieli o zdecydowanym odrzuceniu naiwnego optymizmu, na które zdobył się w *Via lucis* jakże dobitnie i przekonująco. „Wiemy – pisał – że zgodnie z zapowiedzią Chrystusa – *portae inferni non prevalebunt* – że bramy piekielne nie przemogą Kościoła Bożego i sprawy Bożej, ale nigdzie nie powiedziano, że Kościoła i że tej świętej sprawy prawdy i dobra nie spotkają straszliwe klęski, ciężkie upadki, a jego wyznawców i głosicieli – cierpienia i męczeństwo. Wprost przeciwnie. Niejednokrotnie i dobitnie czytamy w Ewangelii o czekających głosicieli słowa prawdy prześladowaniach i mękach, i zawodach. Bo Królestwo Boże – nie jest z tego świata”. Naiwny optymizm charakteryzujący dzisiaj tak wiele umysłów chrześcijańskich był autorowi *Via lucis* całkowicie obcy. Kościół może ponosić klęski, tracić wiernych, tracić skuteczność w nauczaniu.

[28] Autor *Via lucis* nawiązywał w ten sposób do koncepcji XIX-wiecznego polityka konserwatywnego Jerzego Moszyńskiego.

Mieczysław Jałowiecki w swych zwięzłych wspomnieniach o prof. Kościałkowskim powiedział, że jego „zamiłowaniem stała się przeszłość" – a w szczególności druga połowa XVIII w.[29] Za Gołubiewem dopowiedzmy, że „poświęcił swoje siły epoce Stanisława Augusta"[30]. Wielkie dzieło o Tyzenhauzie ukoronowało te zainteresowania.

Swojego stanowiska wobec nauki historycznej i pojmowania dziejów Polski doby nowożytnej, której był jednym z czołowych znawców w historiografii polskiej – nie wyłożył Kościałkowski tak dobitnie jak swe idee religijne i filozoficzne. *Historyka*, czyli *Wstęp do studiów historycznych* z roku 1954 nie przynosi tu znaczących momentów, nad którymi należałoby się zatrzymać.

Przede wszystkim kluczowym elementem zapatrywań profesora na rolę nauki historycznej było przekonanie o konieczności jej odniesienia do życia narodu. Praca historyka ma służyć społecznie – a nie może być oderwana od realiów życia.

Kościałkowskiemu bliskie było pozytywistyczne rozumienie warsztatu nauki historycznej. Raczej minimum refleksji teoretycznej niż spekulatywne rozważania wiązał z zadaniami historyka. Nie był pozytywistą w tym sensie, by akceptował filozofię Buckle'a, Comte'a albo Spencera – co zrozumiałe. Z dystansem podchodził do terminu „cywilizacja", zajmującego naczelne miejsce w myśli historycznej pozytywizmu, ale preferował termin „kultura". Naukę historyczną pojmował jednak jako dziedzinę zakładającą obiektywność poznania i obowiązek źródłowego wyczerpania tematu badawczego (o ile to możliwe). Narracja zaś winna być możliwie wolna od subiektywnego komentarza swego twórcy. Krytycznie poznane fakty to podstawa wszelkiej wiedzy o przeszłości i nauki historycznej godnej tego miana.

Kościałkowski wyraźnie opowiedział się przeciw historiozofii jako dziedzinie niebezpiecznej spekulacji. Przypominał, że stworzyli ją „nie historycy" – co „było nieszczęściem": Fichte, Schelling, Comte, Spencer. Historiozofia – zauważył w roku 1952 – „traci często grunt pod nogami, grunt krytycznie poznanych faktów, stwierdzonych przez źródła". Spowodowała „oderwanie od rzeczywistości rzeczywistej", nabierając charakteru pewnego „marginesu życia"[31].

---

[29] M. Jałowiecki, *Wspomnienia*..., s. 14.

[30] A. Gołubiew, *Stanisław Kościałkowski*..., s. 60.

[31] S. Kościałkowski, *Liberum veto*..., s. 90.

Konsekwencją tego stanowiska była „podejrzliwość do wielkich syntez historycznych", jak zauważył Antoni Gołubiew[32]. Dystans ten dotyczył takich syntez „wyższego rzędu" jak Bobrzyńskiego *Dzieje Polski w zarysie* (1879)[33]. Powinności historyka Kościałkowski pojmował bardziej jako tłumacza przeszłości niż sędziego.

Nie był badaczem jedynie problematyki gospodarczej, chociaż bez wątpienia była to jego główna specjalność. Kiedy Kościałkowski pisze o realiach Rzeczypospolitej XVIII stulecia, „jest nie tylko historykiem politycznym, ale i przenikliwym ekonomistą i socjologiem ówczesnych dziejów"[34]. Ta trafna obserwacja Jałowieckiego dobrze oddaje istotę rzeczy.

Spojrzenie autora monografii o Tyzenhauzie na historię Polski doby nowożytnej (XVI–XVIII w.) zawiera kilka momentów niewątpliwie ilustratywnych – a ich uwypuklenie pozwoli nam lepiej uchwycić jego stanowisko w kontekście sporów o „wartość dziejowej spuścizny" Polski przedrozbiorowej, mówiąc językiem Władysława Konopczyńskiego.

W wykładzie *Liberum veto* poświęconym trzechsetnej rocznicy sejmu z 1652 r. Kościałkowski wypowiedział własne – niewątpliwie godne przypomnienia – poglądy na temat instytucji jednomyślności[35]. Wyznał, że poza dyskusją jest „irrealizm tej instytucji w praktyce życia państwowego". Ale starał się postępować jak tłumacz przeszłości i wskazywał, że u podstaw tej instytucji tkwiło przekonanie, iż normy prawne mają charakter etyczny, a więc są „jakościowe, co nie pozwala, aby decydować o nich ilościowo", czyli na drodze głosowania większością[36]. Profesor utrzymywał, że system głosowania na drodze jednomyślności ma swoje odbicie w ustroju Kościoła *toute proportion gardée.* Stwierdzenie to pozostaje zgodne z zapatrywaniami Władysława Konopczyńskiego, który w rozprawie *Liberum veto* (1918) udowodnił, że źródeł tej instytucji doszukiwać się trzeba w działaniu kolegium kardynalskiego podczas konklawe w średniowiecznej praktyce[37]. Oczywiście w realiach polskich – podnosił Kościałkowski – „wzniosła idea" została

---

[32] A. Gołubiew, *Stanisław Kościałkowski...*, s. 61.

[33] Pojęcie „syntezy wyższego rzędu" wprowadził Jan Adamus w rozprawie: *Monarchizm i republikanizm w syntezie dziejów Polski*, Łódź 1961.

[34] M. Jałowiecki, *Wspomnienia...*, s. 14.

[35] Opublikowany w: *Studia i szkice przygodne...*, s. 75–91. Był to wykład wygłoszony w Polskim Towarzystwie Historycznym na Obczyźnie w marcu 1952 r.

[36] S. Kościałkowski, *Liberum veto...*, s. 89.

[37] Stąd też brały się liczne w średniowieczu podwójne elekcje i fenomen antypapieży.

„wypaczona" i przybrała „charakter monstrualny". Ale za słuszną uważał zasadę „nieuznawania ilości" w kreowaniu norm prawnych. Zauważył także, iż w Rzeczypospolitej „zabrakło autorytetu nadrzędnego", który działaniem swoim amortyzowałby wstrząsy wewnętrzne w następstwie działania systemu jednomyślności[38].

Kościałkowski był jednym z rzeczników tezy o utraconej szansie stworzenia trójczłonowej Rzeczypospolitej, co mogła dać realizacja ugody hadziackiej z 1658 r., której poświęcił już na uchodźstwie odczyt w trzechsetną rocznicę, na dwa lata przed swym zgonem[39]. Afirmatywnie odniósł się w tym wystąpieniu do poszukiwań niektórych przedstawicieli historiografii ukraińskiej, podnoszącej znaczenie tej karty wspólnej przeszłości obydwu narodów. Oczywiście konstatował, że porozumienie z 1658 r. dało tylko „złudną nadzieję przebudowy dualizmu w trializm polityczny"[40].

Co zrozumiałe, Kościałkowski bez zastrzeżeń afirmował kościelną unię brzeską, na którą zdobyła się przedrozbiorowa Rzeczpospolita. Sławił w niej doświadczenie dziejowe, które „uniwersalnie rzecz biorąc, miało być i mogło być dla Kościoła katolickiego i dla świata kultury Zachodu chyba największym dziełem Polski w czasach nowożytnych"[41].

Na wiek XVIII patrzył podobnie jak pozytywista Tadeusz Korzon, którego *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta* były dla Kościałkowskiego wzorem dokonań, do jakich może dojść historyk. Studium o Tyzenhauzie pisał niewątpliwie z myślą o dopełnieniu tamtej narracji, ogarniając możliwie szeroko panoramę stosunków gospodarczych wewnątrz Wielkiego Księstwa Litewskiego[42]. Wzorował je na koncepcjach Korzona, który zarysował szeroki cywilizacyjny obraz polskiego wieku XVIII jako epoki „odrodzenia w upadku"[43]. Był więc wiek XVIII w oczach wileńskiego historyka dobą właśnie „odrodzenia w upadku", który porusza naszą wyobraźnię historyczną.

---

[38] S. Kościałkowski, *Liberum veto*..., s. 90.

[39] Kościałkowski poświęcił tej kwestii jedno z ostatnich swych wystąpień publicznych – odczyt w Instytucie Wschodnim „Reduta" w 1958 r. Zob. S. Kościałkowski, *Ugoda hadziacka. W trzechsetną rocznicę 1658–1958*, „Alma Mater Vilnensis" (Londyn) 1958, t. V, s. 11–39.

[40] *Ibidem*, s. 38.

[41] *Ibidem*.

[42] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, oprac. L. Ciołkoszowa, t. 1–2, Londyn 1971.

[43] Tytuł jednego z artykułów Tadeusza Korzona. Taki też tytuł otrzymał zbiór jego tekstów. T. Korzon, *Odrodzenie w upadku. Wybór pism historycznych*, oprac. M.H. Serejski, A.F. Grabski, Warszawa 1975.

W czasach walki o reformę państwa w drugiej połowie XVIII w. Kościałkowski nie przyznawał racji tylko jednej stronie. Dostrzegał racje obydwu obozów: królewskiego – skupionego wokół króla Stanisława Augusta oraz Stronnictwa Patriotycznego, którego przywódcą stał się Ignacy Potocki. Jak wiadomo, Ustawa Rządowa z 3 maja 1791 r. była ostatecznie kompromisem między stanowiskami obydwu tych sił.

W sporze o wartość patriotyzmu polskiego kładł raczej nacisk na ten akcentujący pokojową pracę i działalność gospodarczą, co nie oznacza, że potępiał patriotyzm insurekcyjny. Sam w ostatniej fazie narodowej niewoli uprawiał pracę organiczną nader umiejętnie, wzbudzając wiele uznania współczesnych i potomnych.

Stanowisko Kościałkowskiego w sporze o „wartość dziejowej spuścizny" przedrozbiorowej Rzeczypospolitej zdaje nam się bliższe tego, co niekoniecznie słusznie nazwano już dawno „optymizmem" historiograficznym. Pogląd ów kładł nacisk na zewnętrzne przyczyny krachu Rzeczypospolitej.

Klęskę, którą przyniosła narodowi polskiemu II wojna światowa wraz z rozbiorem kraju i eksterminacją elit, wpisywał profesor, zgodnie ze swymi przekonaniami religijnymi, w perspektywę prowidencjalnego planu Opatrzności. Odkupieńczy, a na pewno uszlachetniający charakter cierpienia nie załamuje narodu, ale może być zadatkiem nowej siły. Spotkamy więc w *Raptularzu* myśl następującą: „jeżeli o naród chodzi, to wierzę, że po klęskach bezprzykładnych przyjdzie, na pewno przyjdzie wielka jego i błogosławiona świetność i pomyślność. Bylebyśmy tylko byli jej godni i nie roztrwonili lekkomyślnie. Ale Bóg jest miłosierny"[44].

Autor *Via lucis* wierzył w ciągłość narodowych dziejów i to pojęcie nie było dlań puste. Niewątpliwie bliższa mu była wizja polskiej historii, która zakłada, że każde pokolenie wnosi swój wkład do wielkiego gmachu, jakim jest ojczyzna, niż koncepcja zbudowana na tezie głoszącej dobroczynny wpływ rewolucyjnych przewrotów.

Nie oznacza to jednak, że w spojrzeniu na historię był wyznawcą pozytywistycznej koncepcji kumulacji dóbr cywilizacji w nieprzerwanym postępie ludzkości. Wskazywał, że w dziejach występuje „burzenie skostniałych zastygłych form, w których nie mieści się już życie", albowiem *natura horret vacuum*. W ten sposób „gwałtowne przewroty, wynikające z wiekowych zaniedbań, stają się też nieodłącznym składnikiem życia pogrążonych w za-

[44] S. Kościałkowski, *Raptularz*..., s. 100.

stoju pokoleń”[45]. Podawał w tym kontekście przykład Rosji, w której historii „wielkim gwałtownym przewrotem było panowanie Piotra Wielkiego, rewolucją rzec można niemal totalną, mającą Rosję na nowe pchnąć tory i powetować w niej zastój paru wieków”[46]. Historia powszechna przynosi więc dłuższe okresy zastoju, ale i wielkich przewrotów. Po okresie zastoju następuje przyspieszenie. Wykres dziejów powszechnych charakteryzuje raczej sinusoida niż linia wznosząca.

Szkicem *Bizancjum i Rzym w kulturze Europy średniowiecznej* Kościałkowski wystąpił z rozważaniami o dwóch cywilizacjach Wschodu i Zachodu. Ów tekst powstały w 1944 r. w Jerozolimie pojawił się w „Kwartalniku Historycznym na Wschodzie”. Autor stwierdził, że „wschód cechuje zastój, skostnienie, brak zdolności rozwojowych”[47]. Powrócił do tej problematyki po II wojnie światowej.

W interesującym wystąpieniu *Dusza Wschodu* Kościałkowski zastanawiał się nad dwoma typami kultury: Zachodu i Wschodu[48]. Próbował ukazać „duszę” Wschodu, ujawniającą się „w kulturze, w obyczaju, w charakterze, w sposobie podchodzenia do zagadnień życia”. Charakteryzować ją miało „skostnienie, zastojowość raczej niż ruch stopniowy naprzód”[49]. Ale „duszę Wschodu” cechuje też „etycyzm”, czyli uznanie kryterium etycznego za najwyższe, co wszakże „nie oznacza, że etyka stała się na Wschodzie kryterium kierowniczym, ale „kanon etyczny, uświęcony przez wielowiekową tradycję”, jest „uważany za ideał i wysoko ceniony”[50]. Duszę Wschodu cechuje ponadto „refleksyjność, czyli lubowanie się w zastanawianiu się nad zjawiskami, nad faktami, nad pojęciami”[51]. Ocena „duszy Wschodu” była więc u Kościałkowskiego pełna ambiwalencji.

Kościałkowski nigdy nie wypowiedział się na osobnym miejscu na temat roli jednostki w dziejach. Wprawdzie jego monografia o Tyzenhauzie nie może nie być pojmowana jako głos dowartościowujący rolę jednostki w procesie dziejowym, lecz nie poświęcił tej kwestii teoretycznych uogólnień. Jednak zda-

---

[45] *Idem*, *Bizancjum i Rzym w kulturze Europy średniowiecznej* [w:] *idem*, *Studia i szkice przygodne...*, s. 72.
[46] *Ibidem*, s. 74.
[47] *Ibidem*, s. 71.
[48] S. Kościałkowski, *Dusza Wschodu* [w:] *idem*, *Studia i szkice przygodne...*, s. 92–104.
[49] *Ibidem*, s. 95.
[50] *Ibidem*, s. 99.
[51] *Ibidem*, s. 97.

je się bezsporne, że jednostkę, a nie „masy", uznawał za siłę sprawczą historii. Jednostka to „konkretne życie ludzkie", ale i indywidualność. Nie wydaje się wszakże, by postrzegał dzieje jako wyłączną domenę działania wybitnych jednostek. W krytycznej recenzji *Historii Polski* opracowanej przez Instytut Historii PAN w dobie stalinowskiej (tzw. Makiety) spotkamy stwierdzenie profesora, że jedną z nielicznych zresztą zalet tego tekstu jest poświęcenie warstwie chłopskiej znacznej ilości miejsca w strukturze wykładu[52].

Poglądy Kościałkowskiego na historię powszechną cechowała afirmacja duchowego dziedzictwa średniowiecza – raczej pozbawiona idealizacji, ale wskazująca na dziedzictwo tej epoki w sferze duchowej. W *Via lucis* spotkamy nawet postulatywne stwierdzenie o konieczności „zmodernizowanego nawrotu ku Średniowieczu"[53].

Zważywszy na przyjmowaną przez Kościałkowskiego katolicką koncepcję człowieka i świata, nie zadziwia jego pesymistyczna diagnoza doby nowożytnej, a jeszcze bardziej dwudziestowiecznej otaczającej go teraźniejszości. W głównych tendencjach tej epoki upatrywał usiłowanie zerwania z dziedzictwem chrześcijaństwa i postawienia człowieka w miejscu Boga.

Pod wpływem Oswalda Spenglera i jego *Untergang des Abendlandes* (wydane: 1918, 1920) Kościałkowski przeciwstawiał cywilizację kulturze. Myśliciel niemiecki, jak wiadomo, kreślił wizję procesu przeistaczania się „kultury" w „cywilizację", czyli fenomenu na wskroś duchowego w materialny. Pisał Kościałkowski: „Ktoś ujął tę różnicę skrótowo w sposób następujący: cywilizacja – to amerykański drapacz chmur, posiadający doskonałe urządzenia elektryczne, centralne ogrzewanie, gaz, windę, wodociąg i kanalizację. Kultura natomiast – to Pałac Dożów w Wenecji".

W odróżnieniu od innego wybitnego myśliciela katolickiego i historyka, Oskara Haleckiego, snującego perspektywy „cywilizacji atlantyckiej" Kościałkowski nie bez pesymizmu patrzył w przyszłość Zachodu. Konstatował nawet „niewątpliwy kryzys" samej „kultury ludzkiej". Przyniosła go nowożytność – idealizowana na wszelkie sposoby. „Istotnie, jeżeli z oddalenia kilku wieków dostrzegamy dzisiaj w wieku XV okres, który słusznie nazywają historycy *Herbst des Mittelalters* – jesienią średniowieczną – lub jego zmierz-

[52] Zob. S. Kościałkowski, *Spostrzeżenia nad ostateczną redakcją „Historii Polski" wydanej przez PWN w Warszawie*, „Teki Historyczne" 1959, t. 10.

[53] *Idem*, *Via lucis*..., s. 37. Jest to wyraźne nawiązanie do koncepcji Bierdiajewa, proklamującego tezę o powrocie do „nowego średniowiecza".

chem: to dzisiaj, rzec można, mamy do czynienia z przełomem, który uznać by należało za »jesień dziejów nowoczesnych«, tych dziejów nowoczesnych, które w historii nowożytnej rozpoczęły się po rewolucji francuskiej, znalazły najbardziej charakterystyczny dla siebie wyraz w liberalizmie dziewiętnastowiecznym, przekwitać poczęły w początkach wieku XX, ulegając ostatecznemu załamaniu obecnie pod bombami kruszącymi ostatniej wojny..."[54].

Na kartach *Via lucis* profesor powtórzył za prymasem kard. Hlondem, że „wszedł szatan w politykę ludów. Przemazał myśl Bożą, prawdę przysłonił. Etykę ośmieszył. Sumienia polityczne zwichnął. W żywy organizm państw wniósł rozterkę. Okłamaną, z ideałów odartą ludzkość wiedzie ku katastrofie". Ale – co najważniejsze – Kościałkowski wzywał, „żeby mieć odwagę zacząć głosić owo przyjście nowych czasów […]"[55].

Humanista i tłumacz przeszłości, człowiek Kościoła i patriota wielonarodowej ojczyzny – odsłania się przed nami jako chrześcijanin, którego światopogląd cechuje prowidencjalne stanowisko wobec historii, sprzeciw wobec antropocentryzmu i relatywizmu poznawczego. Dając w *Via lucis* komentarz do swoich poglądów religijnych i filozoficznych, zostawił nam świadectwo niewzruszonych przekonań na drodze życia, które wiodło przez burze dziejowe XX w. i epokę dogłębnej erozji religijności społeczeństw Zachodu. Wyznania prof. Kościałkowskiego można czytać na różne sposoby. Ci, dla których religia katolicka jest siłą twórczą i życiodajną, nie mogą ich nie przyjąć bez zachwytu. *Via lucis* pisał profesor nie dla polemiki ze światem liberalizmu, agnostycyzmu i ateizmu, ale zwracał się do tych, „którzy od czasów najdawniejszych aż po dziś dzień istotnie wiarę mają".

Religion – man – history. The thoughts of Stanisław Kościałkowski

Stanisław Kościałkowski was a scholar displaying an apolitical approach. Society viewed him as undoubtedly conservative, faithful to the social teachings of the Church, as expressed by popes Leon XIII and Pius XI. A Professor at the University of Vilnius, he was a devoted spokesman for the multinational tradition of the Repub-

[54] Książka Johana Huizingi *Jesień średniowiecza* ukazała się najpierw w 1919 r. po holendersku, później nastąpiły tłumaczenia na rozmaite języki obce [przekład polski – pierwsze wydanie w 1961 r.].

[55] K. Hlond, O chrześcijańskie zasady życia państwowego [list pasterski z 23 kwietnia 1932 r.], Katowice 1932.

lic, which ceased to exist in consequence of the partitions in the late 18th century. He maintained significant distance with regards to nationalism. His patriotism was free from anti-Russian stereotypes. A significant role in Kościałkowski's life was played by the Catholic religion, which remained the basic creative force, shaping his mentality.

The Treatise *Via lucis* written in his twilight years and published *post mortem* in 1963, is a testament of faithfulness to Catholicism. The professor opposed any expressions of idealism and subjectivity. He defended the Aristotelian-Thomistic realism. He argued against the thesis about two types of ethics – one in the life of individuals, and the other – of societies and national policy.

He also argued that only the beneficial impact of Christianity is able set the world on the appropriate path. His most interesting deliberations include the polemical comment against anthropocentrism. Against this concept – so eminent in his opinion, for humanity in the 20th century – he juxtaposed theocentrism. The author of *Via lucis* – it should be emphasized – was one of the few distinguished Polish historians of the 20th century, who left behind such a clear and evocative contribution of their own views of worldview-related matters. It is even more interesting, considering that he specialized in economic history, and not that of ideals, or philosophy.

Bibliografia:

Prace S. Kościałkowskiego

Kościałkowski S., *Via lucis*, Londyn 1963.

Kościałkowski S., *Raptularz*, Londyn 1973.

Kościałkowski S., *Marian Zdziechowski jako uczony, myśliciel i człowiek* [w:] *Studia i szkice przygodne z historii i z jej pogranicza z literaturą*, Londyn 1956 („Alma Mater Vilnensis", t. 4).

Kościałkowski S., *Ugoda hadziacka. W trzechsetną rocznicę 1658–1958*, „Alma Mater Vilnensis" (Londyn) 1958, t. V, s. 11–39.

Kościałkowski S., *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, oprac. L. Ciołkoszowa, t. 1–2, Londyn 1971.

Wspomnienia

Gołubiew A., *Stanisław Kościałkowski (ze wspomnień)*, „Znak" 1962, nr 1, s. 46–74.

Jałowiecki M., *Wspomnienia* [w:] S. Kościałkowski, *Studia i szkice przygodne z historii i z jej pogranicza z literaturą*, Londyn 1956 („Alma Mater Vilnensis", t. 4), s. 7–4.

Opracowania

Bierdiajew N., *Nowe Średniowiecze*, Warszawa 1936 (wyd. ros. 1924).

Huizinga J., *Jesień średniowiecza*, Warszawa 1961.

Korzon T., *Odrodzenie w upadku* [w:] *Wybór pism historycznych*, oprac. M.H. Serejski i A.F. Grabski, Warszawa 1975.

Stachewicz K., *Stanisława Kościałkowskiego droga do prawdy. Refleksje inspirowane książką „Via lucis"*, „Archiwum Emigracji: studia, szkice, dokumenty" 2002–2003, z. 5/6, s. 7–21.

Weber M., *Polityka jako zawód i powołanie*, wstęp i wybór Z. Krasnodębski, Kraków 1998.

ANDRZEJ ZAKRZEWSKI
Uniwersytet Warszawski

Stanisław Kościałkowski a lituanistyka polska XX wieku

Gdy historyk myśli o Stanisławie Kościałkowskim – pierwszym skojarzeniem jest *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*. Rodzą się jednak pytania: a jak przedstawiał się wpływ autora tego dzieła na badania Wielkiego Księstwa Litewskiego, jaka była jego pozycja wśród innych lituanistów ubiegłego stulecia?

Kościałkowski rozpoczął wprawdzie studia w Warszawie na Wydziale Historyczno-Filozoficznym Uniwersytetu Cesarskiego, ale w 1901 r. przeniósł się do Krakowa. Obydwa galicyjskie uniwersytety były wówczas poważnymi ośrodkami badań dziejów Litwy historycznej. Z nich wywodzili się: Władysław Abraham, ks. Jan Fijałek, Jan Rozwadowski, Władysław Semkowicz, Stanisław Kutrzeba (oprócz Aleksandra Brücknera – wówczas już w Berlinie) autorzy zbiorowego tomu *Polska i Litwa w dziejowym stosunku* wydanego na 500-lecie unii horodelskiej[1].

We Lwowie aktywny był Przemysław Dąbkowski – autor syntezy dawnego prawa polskiego i drobniejszych studiów, w których ukazywał też normy statutów litewskich[2], który kilku swoich uczniów ukierunkował na takie badania. W Krakowie pracował Stanisław Kutrzeba interesujący się unią z Litwą i jej ustrojem[3]. Tam też Wiktor Czermak zajmował się stosunkami wyznaniowymi Litwy i planował studia nad jej parlamentaryzmem[4]. Nieco

---

[1] *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Kraków 1914.

[2] *Prawo prywatne polskie*, t. 1–2, Lwów 1910–1911; *Stanowisko cudzoziemców w prawie litewskim od XV do XVI wieku* [w:] *Studia nad Historią Prawa Polskiego,* t. 5, z. 2, Lwów 1912; *Dobra rodowe i nabyte w prawie litewskim od XV do XVI wieku* [w:] *Studia nad Historią Prawa Polskiego,* t. 6, z. 3, Lwów 1916.

[3] *Unia Polski z Litwą. Problem i metoda badania*, Kraków 1911; *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. 2: *Litwa*, Lwów 1914.

[4] *Sprawa równouprawnienia schizmatyków i katolików na Litwie (1432–1563)* [w:] *Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydziału Historyczno-Filozoficznego*, 1903, t. 44, s. 348–405; *Parlamentaryzm litewski przed unią lubelską* [w:] *Sprawozdania z czynności i posiedzeń AU w Krakowie r. 1901*, Kraków 1902, nr 8, s. 10–16.

później (w 1913 r.) problematyce tej poświęcił swą rozprawę Oskar Halecki. W Warszawie poza strukturami nauki uniwersyteckiej funkcjonował od 1910 r. dyrektor biblioteki Ordynacji Krasińskich – Witold Kamieniecki, autor kilku prac lituanistycznych – chyba niesłusznie zapomnianych[5].

Studia w Krakowie Kościałkowski kontynuował pod kierunkiem Wincentego Zakrzewskiego, zajmując się rolą polityczną Antoniego Tyzenhauza. Temat wybrał – jak twierdzi Leonid Żytkowicz – za radą Szymona Askenazego i Wacława Tokarza[6]. Po obronie doktoratu i krótkim epizodzie rzymskim wrócił w rodzinne strony, ściślej – do Wilna, gdzie poświęcił się nauczaniu w polskim szkolnictwie, z rzadka publikując rozprawki na temat XVIII-wiecznej Litwy. Na tory nauki uniwersyteckiej w odnowionym w 1919 r. Uniwersytecie Stefana Batorego wileński nauczyciel wrócił z dwuletnim opóźnieniem.

Wówczas sytuacja badań nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego zaczęła ulegać zmianie. Wilno z natury było ośrodkiem predestynowanym do szczególnej aktywności w tej materii. Jednak Uniwersytet Stefana Batorego stabilizował się stosunkowo powoli i początkowo pozostawał w cieniu starych uniwersytetów: Krakowa i Lwowa. Jeszcze w 1930 r. Kazimierz Chodynicki, pisząc o pracach badaczy wileńskich, słusznie zauważył: „[…] nie mogą się one równać ani pod względem ilości, ani pod względem treści z pracami jakie posiada Kraków, Lwów itp.”[7] A miał on skalę porównawczą: w roku 1914 doktorat napisał na Uniwersytecie Jagiellońskim, habilitował się w 1920 r. w Warszawie, w rok później rozpoczął pracę na Uniwersytecie Stefana Batorego, skąd po ośmiu latach przeniósł się na Uniwersytet Poznański, gdzie kierował Katedrą Historii Wschodniej Europy. Ten przykład ukazuje istotną cechę wielu badaczy: traktowali oni młodą uczelnię niczym pewien etap w karierze, gdy pojawiła się propozycja ciekawsza – przyjmowali ją.

Historyk Jagiellonów Ludwik Kolankowski, habilitowany w Krakowie[8], nie zagrzał długo miejsca w Wilnie. Spędził w nim kilka miesięcy 1919 r., które poświęcił organizowaniu uczelni, następnie oddał się aktywności po-

---

[5] *Rozwój własności na Litwie w dobie przed I Statutem*, Kraków 1914; *Geneza państwa litewskiego*, Warszawa 1915; *Litwa a Konstytucja 3 maja*, Warszawa 1915; *Państwo litewskie*, Warszawa 1918.

[6] L. Żytkowicz, *Kościałkowski Stanisław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, z. 62, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 394–396.

[7] Cyt. za: A. Stępnik, *Historia regionalna i lokalna w Polsce 1918–1939. Badania i popularyzacja*, Warszawa 1990, s. 173.

[8] *Zygmunt August, Wielki Książę Litwy do r. 1548*, Lwów 1913, następnie: *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. 1: *1377–1499*, Warszawa 1930, popularna synteza *Polska Jagiellonów: dzieje polityczne*, Lwów 1936, reedycja: Olsztyn 1991.

litycznej. Po dziesięciu latach pojawiła się szansa powrotu: prezydent Rzeczypospolitej mianował go od razu profesorem zwyczajnym wileńskiego uniwersytetu. To wywołało sprzeciw Wydziału Humanistycznego, postulującego przestrzeganie kolejności awansów. Kolankowski wycofał się, a w 1936 r. został profesorem zwyczajnym we Lwowie[9]. Wcześniej (w 1926 r.) habilitował się tam Witold Kamieniecki, który w latach trzydziestych wykładał w Studium Dyplomatycznym UJK. We Lwowie nadal też działali Dąbkowski i kolejni jego uczniowie, zajmujący się również historią prawa litewskiego: Wojciech Hejnosz czy Jan Loho-Sobolewski.

Z kolei Kraków wyróżnił się wzorowymi edycjami źródłowymi. Stanisław Kutrzeba i Władysław Semkowicz opublikowali pomnikowe wydawnictwo aktów unijnych[10]. Pierwszy z wydawców zabierał głos w sprawach dziejów Litwy historycznej, drugi zaś zebrał wraz z ks. Janem Fijałkiem akty katedry i diecezji wileńskiej[11], kontynuował też rozpoczęty jeszcze przed wojną cykl rozpraw związanych z adopcją horodelską i prace na temat najstarszych dokumentów litewskich[12].

Nawet Uniwersytet Warszawski uzyskał wybitnego na tej niwie badacza. Wprawdzie Witold Kamieniecki poszedł inną drogą[13], ale od 1918 r. rozpoczął w nim aktywność polihistor Oskar Halecki. Ukazał on szerokie spektrum dziejów stosunków polsko-litewskich[14], w sposób wart uwagi nawet obecnie. Jego uczeń Henryk Paszkiewicz skupił się na wczesnych etapach istnienia Wielkiego Księstwa[15]. Nawet historyk prawa Józef Rafacz stworzył

---

[9] Szerzej: Z.H. Nowak, *Rola Ludwika Kolankowskiego w historiografii polskiej* [w:] *Ludwik Kolankowski 1882–1982. Materiały sesji w stulecie urodzin*, red. A. Tomczak, Toruń 1983, s. 18–31; J. Małłek, *Ludwik Kolankowski a uniwersytety polskie* [w:] *Ludwik Kolankowski 1882–1982*..., s. 34–37.

[10] *Akta unii Polski z Litwą*, Kraków 1932.

[11] *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, Kraków 1932–1948, indeksy: 1994.

[12] Zob. Z. Wojtkowiak, *Studium Władysława Semkowicza o elicie społecznej Litwy*, „Lituano-Slavica Posnaniensia" 1989, t. III, s. 3–4.

[13] Władysław Tatarkiewicz stwierdził: „Witold Kamieniecki był bezspornym kandydatem na profesora historii w zakładanym na nowo Uniwersytecie Warszawskim, ale był w 1915 roku odcięty od Warszawy frontem i życie jego potoczyło się torem zupełnie innym, nie akademickim" (T. i W. Tatarkiewiczowie, *Wspomnienia*, Warszawa 1979, s. 145).

[14] *Dzieje unii jagiellońskiej*, Kraków 1919–1920 (reedycja: Warszawa 2013).

[15] *Jagiellonowie a Moskwa*, t. I: *Litwa a Moskwa w XIII i XIV wieku*, Warszawa 1933. Po wojnie stworzył trylogię o dziejach Moskwy: t. I: *The Origin of Russia*, New York 1954, t. II: *The Making of the Russian Nation*, London 1963; t. III: *The Rise of Moscow's Power*, Boulder 1983, edycja polska: *Początki Rusi*, Kraków 1996; *Powstanie narodu ruskiego*, Kraków 1998 i *Wzrost potęgi Moskwy*, Kraków 2000.

na marginesie swych zasadniczych prac drobne studium o wpływie prawa litewskiego na prawo koronne[16].

Przed Batorową Wszechnicą stanęło więc zadanie niełatwe. Rok po habilitacji na Uniwersytecie Warszawskim, w 1921 r., zaczął w niej pracę – wspomniany już – mediewista Kazimierz Chodynicki. W latach wileńskich zajmował się początkami Giedyminowiczów, dokumentem ruskim Wielkiego Księstwa Litewskiego, legendami o męczennikach wileńskich, podaniem o zabójstwie Zygmunta Kiejstutowicza – a więc mediewistyką i naukami pomocniczymi historii, przeniósł się jednak do Poznania, tam badał stosunki prawosławia i unii w Rzeczypospolitej. Po trzyletniej przerwie w 1932 r. katedrę historii średniowiecznej opróżnioną przez Chodynickiego obsadził habilitowany we Lwowie Stanisław Zajączkowski – zasadniczo badacz Litwy przed 1385 r.[17] Od 1921 r. funkcjonował w Wilnie Ryszard Mienicki ‚znawca nie tylko wileńskich archiwów, ale również dziejów politycznych XVII w., a także historii swej rodzinnej ziemi połockiej – od XVI do XVIII w.[18] Epoką porozbiorową zajmował się uczeń Szymona Askenazego – Janusz Iwaszkiewicz[19].

Paradoksem był brak na uniwersytecie katedry historii Litwy, istniała natomiast Katedra Historii Europy Wschodniej. Od początku aż po rok 1929 związany był z nią Feliks Koneczny, który stworzył wówczas jedynie drobniejsze prace dotyczące stosunków Litwy i Moskwy, koncentrując się na historiozofii[20]. Jednak właściwie w twórczości niemal każdego czynnego w Wilnie badacza znaleźć można wątki dotyczące szeroko rozumianych dziejów Litwy historycznej. Nawet Teofil Emil Modelski, zasadniczo mediewista, który spędził w Wilnie sześć lat (1924–1930), dwa drobniejsze studia poświęcił Uniwersytetowi Wileńskiemu z czasów Adama Czartoryskiego. Rozwinął się też silny ośrodek badań nad ustrojem i prawem Wielkiego Księstwa Litewskiego[21]. Jego motorem był Stefan Ehrenkreutz, aktywni byli

---

[16] Zob. M. Janik-Terteka, *Życie i twórczość Józefa Rafacza*, Czarny Dunajec 2010, s. 169.

[17] *Studia nad dziejami Żmudzi wieku XIII*, Lwów 1925; *Dzieje Litwy pogańskiej do 1386 r.*, Lwów 1930.

[18] Zob. T. Kempa, *Ryszard Mienicki jako badacz dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego* [w:] *Ryszard Mienicki (1886–1956) – archiwista i historyk*, red. W. Chorążyczewski, R. Degen, Toruń 2009, s. 65.

[19] *Litwa w roku 1812*, Warszawa 1912.

[20] L. Gawor, *Nauka o wielości cywilizacji Feliksa Konecznego jako historiozofia* [w:] *Filozofia na Uniwersytecie Stefana Batorego*, red. J. Pawlak, Toruń 2002, s. 195, przyp. 2.

[21] Szerzej: J. Bardach, *Nauka historii ustroju i prawa litewskiego w Wilnie w latach 1920–1939*, „Lithuania" 1994, nr 4, s. 63–76.

też: Iwo Jaworski, Seweryn Wysłouch i – po przeniesieniu ze Lwowa – Jan Adamus[22]. Program badawczy potrafił również przyciągnąć Henryka Łowmiańskiego i Stanisława Zajączkowskiego.

W 1921 r. Kościałkowski – ze wspomnianym już opóźnieniem – objął stanowisko zastępcy profesora USB, rozpoczynając bardzo intensywną działalność dydaktyczną. Była to dla współczesnych chyba najbardziej zauważalna strona jego aktywności[23]. We wszystkich niemalże nekrologach wspominano go jako nauczyciela, jego bardzo licznie uczęszczane seminarium magisterskie przynosiło rocznie kilkanaście prac[24], od początku był też kuratorem Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego, w którym nie brakowało badaczy przeszłości regionu[25]. On też uzyskiwał stypendia Funduszu Kultury Narodowej dla najlepszych: Henryka Łowmiańskiego czy Leonida Żytkowicza. Jakie więc problemy opracowali jego uczniowie? Nie zawsze będzie można ściśle określić, kto należał do kręgu uczniów[26]. Przykładowo: Janina Rodkiewiczówna, autorka pracy o introligatorach wileńskich, rozpoczęła ją na proseminarium Kościałkowskiego, skończyła zaś na seminarium Kazimierza Chodynickiego[27]. Może należała do nich Sara Rabinowiczówna, która opisała Wilno w powstaniu listopadowym[28] – bo wstęp do wydanej pracy napisał Kościałkowski… Pomocna będzie w tym *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*[29], zawierająca nie tylko fragmenty co celniejszych rozpraw młodych wileńskich adeptów historii, ale również wykaz tematów prac doktorskich i dyplomowych obronionych w tytułowej dekadzie.

---

[22] Dorobek jego, nie tylko lituanistyczny, nie został jednak doceniony (J. Matuszewski, *Jana Adamusa droga ku naukowemu niebytowi*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego" 2014, t. XVII, s. 271–286).

[23] M.in. tak właśnie sądził Kazimierz Tymieniecki, zob. W. Nowodworski, *Prof. Stanisław Kościałkowski (1881–1960)*, „Zeszyty Naukowe KUL" 1961, R. IV, nr 2, s. 84.

[24] L. Żytkowicz, *Kościałkowski Stanisław…*, s. 395.

[25] Zob. S. Krakowski, rec.*: J. Garniewicz, Studenckie Koło Naukowe Historyków – Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (1923–1933)*, „Acta Baltico-Slavica" 1990, t. XIX, s. 193–216; „Acta Baltico-Slavica" 1994, t. XXII, s. 271.

[26] Choć zachowały się notatki Stanisława Kościałkowskiego, wykazujące m.in. seminarzystów i ich prace (Biblioteka Narodowa, Warszawa [dalej: BN], I 7658–7659, S. Kościałkowski, *Materiały związane z działalnością Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1920–1940*).

[27] J. Rodkiewiczówna, *Cech introligatorski w Wilnie. Zarys historyczny*, Wilno 1929, Biblioteczka Wileńska, nr 1, s. 1.

[28] *Wilno w powstaniu roku 1830/31*, Wilno 1932, Biblioteczka Wileńska, nr 4.

[29] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, Wilno 1933.

Warto więc spróbować ukazać – sondażowo, w porządku chronologicznym, wedle badanych epok – twórczość uczniów. W jego kręgu pozostawał w początkowym okresie swej aktywności Henryk Łowmiański[30] – pierwszy doktor historii USB (1924 r.) i niewątpliwie najwybitniejszy historyk wileński – a może i polski XX w. – autor pomnikowych studiów nad początkami Litwy[31]. Analizy jego twórczości tu jednak nie podejmiemy, gdyż dokonały tego już kompetentniejsze pióra[32], formalnie zaś ułatwia to wypromowanie go przez Kazimierza Chodynickiego.

Jerzy Orda napisał pod kierunkiem Kościałkowskiego doktorat *Pińsk, jego początki, topografia i zarys dziejów do połowy XVII w.*, stopień zaś uzyskał w 1932 r.[33]

Marta Burbianka, którą Stanisław Kościałkowski w liście do rektora Uniwersytetu Stefana Batorego z 4 kwietnia 1938 r. ocenił jako jedną z najlepszych studentek[34], w pracy magisterskiej zajęła się wójtostwem wileńskim[35]. W roku 1933 obroniła, pod tym samym kierownictwem, pracę doktorską *Działalność Augustyna Rotundusa jako wójta wileńskiego*. Następnie poświęciła się pracy w polskiej szkole w ówczesnej Republice Litewskiej. Jej rozprawy doktorskiej Maria Baryczowa nie tylko nie wspomniała w swym opublikowanym na łamach „Ateneum Wileńskiego" w latach 1935–1936 artykule o Rotundusie – pierwszym historyku Litwy, ale nawet w późniejszej jego, cokolwiek uzupełnionej wersji, wydanej w 1976 r.[36] Wydawało się więc, że praca przepadła. Jednak wileński historyk Aivas Ragauskas przywrócił dzieło pamięci badaczy, odnalazł je w wileńskim Lietuvos valstybės archyvas, pokrótce też omówił, wskazując, że nierzadko konstatacje Burbianki wyprzedzały wnioski Baryczowej[37]. Kilka lat później ten sam badacz wrócił,

---

[30] Notatki Kościałkowskiego poświadczają obecność Łowmiańskiego na jego proseminarium (BN, I 7659, k. 14 v.).

[31] *Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, Wilno 1931–1932.

[32] Choćby zbiorowy tom: *Profesor Henryk Łowmiański. Życie i dzieło. Materiały z sesji naukowej poświęconej dziesiątej rocznicy śmierci Uczonego (Poznań 7–8 X 1994 r.)*, red. A. Kijas, K. Pietkiewicz, Poznań 1995.

[33] Pierwszy rozdział: *Geneza Pińska* [w:] *Księga pamiątkowa*..., s. 1–13.

[34] A. Ragauskas*, Nežinomas vertingas Rotundianos puslapis*, „Lietuvos istrorijos metraštis" 1995, s. 357.

[35] *Geneza urzędu wójtowskiego w Wilnie*, „Alma Mater Vilnensis" 1932, z. 10, s. 11–17; *Sprawa obsady urzędu wójtowskiego w Wilnie do poł. XVII w.* [w:] *Księga pamiątkowa*..., s. 14–31.

[36] M. Baryczowa, *Augustyn Rotundus Mieleski – pierwszy historyk i apologeta Litwy* [w:] *Z dziejów polskiej kultury umysłowej w XVI i XVII wieku*, Wrocław 1976, s. 77–150. Wcześniej: „Ateneum Wileńskie" 1935, s. 71–96; „Ateneum Wileńskie" 1936, s. 117–172.

[37] A. Ragauskas, *Nežinomas vertingas*..., s. 358–361.

wraz z żoną, do sylwetki Rotundusa, również nawiązując do ustaleń Burbianki[38]. Ta ostatnia zaś jeszcze przed doktoratem zajęła się Antonim Hlebowiczem, XIX-wiecznym biografem Witolda, jak twierdziła, „zapomnianym"[39]. I chyba miała słuszność: najnowszy poznański biograf Witolda – Jarosław Nikodem – nie wspomina ani Hlebowicza, ani Burbianki[40]. Ponadto brała ona udział w wydaniu pod kierownictwem Ryszarda Mienickiego wspólnie z Bogumiłem Zwolskim *Słownika bio-bibliograficznego dawnego Uniwersytetu Wileńskiego* pióra Ludwika Janowskiego (Wilno 1939). W każdym razie – jak widać – nie ograniczała się tylko do XVI stulecia.

Bogumił Zwolski magisterium napisał na temat zupełnie niepowiązany z Wielkim Księstwem Litewskim (1931 – *Przydomki władców polskich z epoki piastowskiej*), ale następnie zainteresował się dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego: doktorat, również pod kierownictwem Kościałkowskiego, na temat sporów wokół zboru wileńskiego obronił w 1937 r.[41] Habilitację o cenach w Wilnie w XVI–XVIII w. przygotowywał – można rzec – regionalną, choć wedle modelu szkoły Franciszka Bujaka, niestety zebrany materiał spłonął w Wilnie w 1944 r. Napisał ponadto kilka prac regionalnych dla nauczycieli, dotyczących epoki Wazów[42], brał też udział – jak wspomniana wyżej Burbianka – w edycji *Słownika bio-bibliograficznego dawnego Uniwersytetu Wileńskiego*. Po wojnie już tych zainteresowań nie kontynuował.

Maria Łowmiańska była – wedle Zigmantasa Kiaupy – jeśli chodzi o dzieje Wilna, wybitniejsza od męża[43]. Jej doktorat o stolicy Wielkiego Księstwa przed okupacją „wiarołomnego nieprzyjaciela Moskwicina" w 1655 r.[44]

---

[38] R. Ragauskienė, A. Ragauskas, *Vieną ar dvi žmonas turėjo Augustinas Rotundas Meleskis (apie 1520–1584 m.)? Nauji duomenys įžymiojo Vilniaus vaito biografijai*, „Lietuvos istrorijos metraštis" 2000, s. 21, 25.

[39] *Antoni Hlebowicz – zapomniany biograf Witolda*, „Ateneum Wileńskie" 1930, z. 3–4, s. 809–839.

[40] Może to wynikać z ograniczenia objętości rozprawy (J. Nikodem, *Witold. Wielki książę litewski (1354 lub 1355 – 27 października 1430)*, Kraków 2013).

[41] *Sprawa zboru ewangelicko-reformowanego w Wilnie w latach 1639–41*, Wilno 1936, Biblioteczka Wileńska, nr 7.

[42] *Władysław IV na ziemiach b. W. Ks. Litewskiego*, Wilno 1935; *Wileńszczyzna, Nowogródczyzna i Białostoczczyzna za Jana Kazimierza*, Wilno 1936; *Wileńszczyzna, Nowogródczyzna i Białostocczyzna za Zygmunta III*, Wilno 1936; *Wileńszczyzna, Nowogródczyzna i płn.-wschodnia Białostocczyzna za Zygmunta I*, Wilno 1937.

[43] Z. Kiaupa, *Maria i Henryk Łowmiańscy – badacze dziejów miasta Wilna* [w:] *Profesor Henryk Łowmiański*..., s. 58.

[44] *Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku*, Wilno 1929, Biblioteczka Wileńska, nr 3 (wyd. 2 – *Dwa doktoraty z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, Poznań 2005).

w niemałej części zachował wartość po dziś dzień, podobnie jak trzy inne artykuły[45], szczególne zaś znaczenie mają wspomniane niżej *Akty cechów wileńskich 1495–1759*.

Aleksy Deruga zajmował się prawosławiem w Rzeczypospolitej XVIII w., jego najpoważniejszą pracą jest napisany pod kierunkiem Stanisława Kościałkowskiego doktorat o rzekomych buntach prawosławnych w początkach Sejmu Wielkiego[46], ale i inne prace zachowują do dziś pewną wartość. Anna Kalenkiewiczówna (Mirowiczowa) napisała magisterium o postawie szlachty litewskiej w obliczu upadku rządów Antoniego Tyzenhauza[47]. Tej samej epoki dotyczyła praca magisterska Krystyny Adolphowej, ukazująca stanowisko Litwinów wobec *Zbioru praw sądowych* Andrzeja Zamoyskiego[48].

Za najzdolniejszego swego ucznia Kościałkowski uznawał – jak twierdzi Stanisław Alexandrowicz – Leonida Żytkowicza[49], choć promotorem jego doktoratu był Janusz Iwaszkiewicz. Przed wojną Żytkowicz zajmował się – najogólniej – Rzecząpospolitą u schyłku XVIII stulecia[50]. Do naszych czasów fundamentalne znaczenie zachowały: jego doktorat[51] i – zwłaszcza – monografia rządów moskiewskich na Litwie do ostatecznej likwidacji Rzeczypospolitej[52], będąca podstawą późniejszej (1947) poznańskiej habilitacji. Wojna spowodowała, że – rodem ze Smorgoń – „repatriował się" do Torunia, tam zaś skupił się na dziejach gospodarstwa wiejskiego dawnej Rzeczypospolitej i edycji źródeł, zdołał jednak dać kilka drobniejszych, choć gruntownych przyczynków do dziejów gospodarczych Wielkiego Księstwa.

Maria Bohdanowiczówna (Puciatowa) uzyskała w 1928 r. doktorat na podstawie pracy *Z dziejów Komisji Skarbowej Litewskiej w ostatnim piętnastoleciu*

---

[45] *W sprawie składu narodowościowego cechów wileńskich (w. XVI–XVIII)*, „Ateneum Wileńskie" 1930, t. 7, z. 1–2, s. 336–351; *Dokumenty do historii kamienic, przeznaczonych na chowanie metryki W. Ks. L. (1588–1712)*, „Ateneum Wileńskie" 1930, t. 7, z. 1–2, s. 293–311; *Hrehory Ościk i jego zdrada w roku 1580* [w:] *Księga pamiątkowa*..., s. 32–51.

[46] *Kościół prawosławny a sprawa „buntu" w 1789 r. we wschodnich województwach Rzplitej*, Wilno 1938.

[47] *Rozkład partii Tyzenhauza na tle sejmików litewskich* [w:] *Księga pamiątkowa*..., s. 121–155.

[48] *Szlachta litewska wobec zbioru praw Andrzeja Zamoyskiego (w świetle litewskich instrukcji poselskich z lat 1776, 1778, 1780 i 1782)* [w:] *Księga pamiątkowa*..., s. 156–188.

[49] S. Alexandrowicz, *Profesor Leonid Żytkowicz – historyk Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Czasy Nowożytne" 2000, nr 9 (10), s. 42.

[50] *Zburzenie murów obronnych Wilna*, Wilno 1933, Biblioteczka Wileńska, nr 5.

[51] *Litwa i Korona w r. 1794*, Wilno 1937.

[52] *Rządy Repnina na Litwie w latach 1794–7*, Wilno 1938.

panowania Stanisława Augusta[53]. Po wojnie skupiła się na pracy w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu. Podobną drogę obrał Witold Nowodworski, który w 1932 r. magisterium poświęcił *Latom uniwersyteckim Joachima Lelewela 1804–1808*[54], wrócił zaś do Lelewela dopiero po blisko trzech dekadach, jako pracownik biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, publikując pracę doktorską o jego twórczości bibliograficznej[55]. Z kolei jedyną źródłową pracą Lecha Beynara (Pawła Jasienicy) jest szkic z okresu powstania listopadowego o Aleksandrze Oskierce[56], ponadto pisywał on teksty eseistyczne i popularnonaukowe[57], i to zamiłowanie pozostało mu na dłużej… Tragiczniej potoczyły się losy Eugeniusza Gulczyńskiego, specjalizującego się w dziejach powstaniowych i popowstaniowych Wileńszczyzny[58] – zginął w 1944 r. w Ponarach.

Lucjan Krawiec był w 1933 r. autorem magisterium o żupie olkuskiej, ale następnie zajął się historią lituanistyki, publikując sensowny artykuł wykazujący fałszerstwo Teodora Narbutta[59], ponadto stworzył szereg popularnonaukowych artykułów dla nauczycieli, po wojnie osiadł na emigracji, publikując po latach monografię Towarzystwa Prawdziwych Polaków[60]. Inne magisteria dotyczyły wieku XIX i Uniwersytetu Wileńskiego: Wanda Macenowiczówna (Zwolska) uzyskała je w 1931 r., tematem była *Śmierć Ernesta Godfryda Grodka*, Wanda Tukanowicz obroniła je – wobec zamknięcia uniwersytetu przez władze litewskie – u samego Kościałkowskiego w 1939 r., formalności zaś dopełniła siedem lat później we Wrocławiu, tematem było: *Usunięcie czterech profesorów Uniwersytetu Wileńskiego przez Nowosilcowa w 1824 r.* Jest to oczywiście tylko egzemplifikacja[61].

---

[53] Fragment II rozdziału pracy: *Rzut oka na dzieje Komisji Skarbu Rzeczypospolitej W. Ks. Litewskiego za rządów targowickich i sejmu grodzieńskiego* [w:] *Księga pamiątkowa*…, s. 189–204.

[54] Część opublikował – *Koledzy i przyjaciele Joachima Lelewela z lat uniwersyteckich (1804––1808)* [w:] *Księga pamiątkowa*..., s. 205–230.

[55] *„Bibliograficznych ksiąg dwoje" Joachima Lelewela. Studium historyczno-bibliograficzne na tle epoki*, Wrocław 1959.

[56] *Rola i działalność Aleksandra Oskierki w Wilnie w latach 1861–1863* [w:] *Księga pamiątkowa*..., s. 334–354.

[57] *Zygmunt August na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa*, Wilno 1935.

[58] *Sprawa Marcelego Szymańskiego emisariusza wyprawy Zaliwskiego (1833)* [w:] *Księga pamiątkowa*..., s. 293–333; *Rok 1830–31 w Wilnie*, „Alma Mater Vilnensis" 1933, t. XI, s. 17–40.

[59] *Rzekome zaburzenia studenckie w Wilnie w roku 1644* [w:] *Księga pamiątkowa*..., s. 69–81.

[60] *Tatarzy w Polsce. Próba monografii. 1, Zarys dziejów ludności tatarskiej w Rzeczypospolitej Polskiej*, Wilno 1936; *L'Association des vrais Polonais, une page inconnue de l'histoire de Pologne 1813–1821*, Paris 1968.

[61] Zachowane w Bibliotece Narodowej, a wspomniane wyżej notatki Stanisława Kościałkowskiego pozwalają zrekonstruować listę niemałej części jego seminarzystów, nie jest to jednak celem szkicu.

W kręgu Kościałkowskiego dominowały więc badania nad wiekiem XVIII (który był mu najbliższy) i XIX, wieki XVI i XVII zaś reprezentowane były zdecydowanie skąpiej. Liczne prace, nie tylko Leonida Żytkowicza, ale też Krystyny Adolphowej czy Anny Kalenkiewiczówny, są nadal w naukowym obiegu. Znaczenie Kościałkowskiego dla lituanistyki polegało nie tylko na nauczeniu dziesiątków studentów podstaw solidnego warsztatu badawczego, nie tylko na umieszczeniu ich prac – zasługujących na druk! – w „Ateneum Wileńskim", „Alma Mater Vilnensis" lub innych wydawnictwach Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie czy Bibliotece Historycznej Miasta Grodna[62], ale również na konsultowaniu prac innych badaczy. Nie dziwi, że sformułował on uwagi do książki, będącej podstawą doktoratu jego ucznia Aleksego Derugi[63], ale również zasłużony historyk amator Otton Hedemann w swej *Dziśnie i Drui* dziękował mu „za skrupulatne przejrzenie całości i nader cenne wskazówki w dyskusji nad rękopisem"[64].

Do zasług Kościałkowskiego dodać należy edycję *Aktów cechów wileńskich*. Jan Jurkiewicz, który przed dziesięciu laty przywrócił to wydawnictwo szerszemu kręgowi czytelników, stwierdził: „Stanisław Kościałkowski, znakomity znawca dziejów Litwy w XVIII wieku, zasłużył się chyba głównie przy opracowaniu drugiego tomu edycji, ale w sumie jego wkład w jej przygotowanie był znacznie skromniejszy niż H. i M. Łowmiańskich"[65]. Zapewne – jeśli chodzi o przygotowanie samych akt – tak było, jednak wstępny projekt *Kodeksu* (jeszcze: *miasta Wilna*) należał do Kościałkowskiego, któremu też powierzono ogólne kierownictwo edycji. Do prac wstępnych skłonił on słuchaczy proseminarium, którzy pracowali nad – jak sam zanotował – katalogiem: „praw, przywilejów, statutów i aktów m. Wilna tudzież korporacji wileńskich"[66]. On też Zarządowi Funduszu Kultury Narodowej składał sprawozdania z postępu prac[67].

Rodzi się jednak pytanie: a jaki był osobisty wkład Kościałkowskiego do nauki? Do wybuchu wojny były nim rozprawki o korpusie kadetów w Nie-

---

[62] T. Jankowski, *Śmierć Stefana Batorego w Grodnie*, Grodno 1930, Biblioteka Historyczna Miasta Grodna, t. 1.

[63] BN, IV 5996, Aleksy Deruga do Stanisława Kościałkowskiego, Wilno 9 XII 1938 r., k. 11–12.

[64] O. Hedemann, *Dzisna i Druja magdeburskie miasta*, Wilno 1934, s. 3.

[65] *Akty cechów wileńskich 1495–1759*, zebr. H. Łowmiański przy współudziale M. Łowmiańskiej i S. Kościałkowskiego, red. nauk., przedm. i skorowidze J. Jurkiewicz, Poznań 2006, s. XIII.

[66] BN, I 7659, k. 46.

[67] *Akty cechów wileńskich 1495–1759*..., s. IX–X.

świeżu, ekonomiach litewskich, litewskiej komisji skarbowej oraz duży artykuł o procesie Tyzenhauza. Dorobek należałoby uznać za niezbyt obfity… To nie dziwi: większość czasu zajmowała mu bowiem nadzwyczajna aktywność dydaktyczna i organizacyjna. Stąd też pewne opóźnienie w otrzymaniu w roku 1927 profesury nadzwyczajnej i – siedem lat później – zwyczajnej. Ocena taka nie byłaby jednak sprawiedliwa: cały czas bowiem pracował Kościałkowski nad książką życia. „To co w ciągu tych lat 35 Kościałkowski ogłosił, to były zaledwie prace wstępne, analizy źródeł, drobne fragmenty lub najbardziej sumaryczne wyniki dociekań" – trafnie ocenił Jerzy Jedlicki[68]. Wiosną 1939 r. rozpoczęto nawet druk *Antoniego Tyzenhauza*.

Wojna jednak przerwała tę edycję, uniemożliwiła też dokończenie druku drugiego tomu *Akt cechów wileńskich*, przede wszystkim jednak zlikwidowała dobry, ustabilizowany już ośrodek badawczy, niszcząc przygotowane materiały i rozpędzając naukowców. Kościałkowski, aresztowany w 1941 r. przez NKWD, spędził pół roku w obozie na Uralu, następnie z armią Andersa wylądował w Iranie, w 1945 r. przeniósł się do Bejrutu, stworzył tam Towarzystwo Studiów Irańskich, które przetrwało do 1950 r. Wówczas wyjechał z żoną do Wielkiej Brytanii, tam uczył w szkole sióstr nazaretanek, wykładał także w Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie. Przekonany o bezpowrotnej utracie książki w 1956 r. ogłosił – z pamięci – jej kilkudziesięciostronicowe streszczenie.

W tym samym czasie w Polsce Ludowej badania lituanistyczne praktycznie nie istniały. Wprawdzie przed pierwszą konferencją metodologiczną historyków polskich z przełomu lat 1951–1952, która miała wprowadzić „jedynie słuszną" metodologię, wydano pozostałości wcześniejszej twórczości, obce nowej metodzie. Opublikowano wówczas studium o społeczeństwie średniowiecznej Litwy Witolda Kamienieckiego[69] oraz rozprawę o wielkiej własności ziemskiej litewskiego województwa podlaskiego Aliny Wilkiewicz-Wawrzyńczykowej[70]. Jednak już Ludwik Kolankowski nie zdołał opublikować nawet poprawionej wersji swej *Polski Jagiellonów*[71].

Po gomułkowskiej odwilży udało się przekazać maszynopis *Tyzenhauza* do Anglii, gdzie adresat zdążył już opłakać stratę. Słabnące siły pozwoliły na niewiele autorskich poprawek. Wydania dzieła Kościałkowski nie dożył,

---

[68] J. Jedlicki, *Wokół Tyzenhauza. Stanisława Kościałkowskiego opus vitae*, „Kwartalnik Historyczny" 1974, nr 1, s. 143.

[69] *Społeczeństwo litewskie w XV wieku*, Warszawa 1947.

[70] *Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI wieku*, Wrocław 1951.

[71] *Od Wydawcy* [w:] L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów*, Olsztyn 1991, s. 251.

zmarł w roku 1960, tomy zaś wyszły w Londynie w latach 1970–1971. Biografia polityczna Tyzenhauza była więc – dosłownie – *opus vitae* uczonego. Oba zaś przedsięwzięcia – *Tyzenhauz* i *Akty cechów* – są pewną ilustracją losów nauki polskiej XX w.: do obiegu naukowego weszły po 30 i ponad 60 latach od ich stworzenia…

Obie prace są do dziś niezbędne każdemu badaczowi Wielkiego Księstwa. Historyk epoki stanisławowskiej, a przynajmniej różnych aspektów jej pierwszego piętnastolecia na Litwie, bez *Tyzenhauza* nie może się obyć. Praca nadal uchodzi za wzór warsztatowej poprawności[72]. Zwłaszcza obecnie, gdy poluzowanie tych rygorów nie jest zjawiskiem zupełnie odosobnionym.

Jednak to, co krytykował przed czterdziestu laty Jedlicki: „monografia zawiera taką sumę informacji szczegółowych, jakiej żaden umysł ludzki przyswoić sobie nie jest w stanie"[73], jest obecnie jej poważną zaletą – umysły wielu badaczy z danych tych korzystają i będą korzystać. Być może do uzyskania wyników niewątpliwych wystarczyłaby znacznie skromniejsza kwerenda, ale poszerzone poszukiwania nie zostaną zmarnowane.

Był więc Kościałkowski promotorem badań nad wiekiem XVIII – badań zarówno regionalnych, jak i dotyczących całego Wielkiego Księstwa. Historia tego kawałka Europy spowodowała, że – choć wykształcił liczne grono studentów – naukowej szkoły lituanistycznej (jak Henryk Łowmiański) nie stworzył. Wojna rozrzuciła i przerzedziła grono uczniów. Po niej nie było go w kraju, a za granicą stworzenie szkoły było niemożliwe. Gdyby zaś był w Polsce, w okresie gdy zdrowie jeszcze pozwalało na aktywniejszą działalność dydaktyczną – nie pozwoliłyby na nią władze. W rezultacie: niektórzy uczniowie trafili do bibliotek (głównie na zachodzie powojennej Polski), inni do szkół, ci natomiast, którzy ostali się w nauce – zajęli się tematami bardziej aprobowanymi przez jej administrację. Jego główna praca miała być w założeniu litewskim odpowiednikiem Tadeusza Korzona *Wewnętrznych dziejów Polski za Stanisława Augusta*. I została nim, wbrew autorskim zastrzeżeniom wyrażonym w jej wstępie.

W jakim stopniu nauka polska i litewska wykorzystuje badania Kościałkowskiego? Wydaje się, że – paradoksalnie – w coraz większym. W 1971 r. bowiem w poznańskim tomie studiów z dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego ukazał się artykuł Artura Kijasa o działalności politycznej Antoniego

[72] J. Jedlicki, *Wokół Tyzenhauza*…, s. 144–145.
[73] *Ibidem*, s. 147.

Tyzenhauza[74]. Wspomniano w nim wprawdzie trzy artykuły Kościałkowskiego, nie odnosząc się jednak do wydanego rok wcześniej w Londynie I tomu *Antoniego Tyzenhauza*. Dla współczesnego młodego badacza może to być *horrendum*. Jednak dla kogoś pamiętającego realia nauki polskiej sprzed ćwierćwiecza (i wcześniej) nie będzie niespodzianką: długi tzw. cykl produkcyjny własnego tekstu w wydawnictwie i drukarni, a do tego problemy z dostępnością dzieła nie dość, że z tzw. drugiego obszaru płatniczego, to jeszcze autora – wprawdzie nieżyjącego – jednak do Polski Ludowej nastawionego bez entuzjazmu… A gdy jeszcze wiemy, że był to tylko fragment pracy magisterskiej: *Podskarbi nadworny litewski Antoni Tyzenhauz w świadomości szlachty polskiej i litewskiej* – doceniamy odwagę młodego badacza podejmującego temat ówcześnie zupełnie niezbadany. I otwartość jego mistrza Henryka Łowmiańskiego – wskazującego problem spoza głównego nurtu ówczesnych – gospodarczych – zainteresowań poznańskiej lituanistyki[75]. Zresztą ten ostatni już w 1973 r. wytknął nieuwzględnienie *Antoniego Tyzenhauza* w rozprawie doktorskiej poświęconej wileńskiemu ośrodkowi historycznemu od początku XX w. do wybuchu II wojny, doktorant bowiem rozprawy tej nie znał bądź nie zauważył[76]. Teraz taki brak byłby już niemożliwy.

A praca ta znakomicie wpisała się w odnowienie polskich i litewskich badań nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dowodem na to są choćby tak różne gatunki współczesnej twórczości naukowej, jak edycja przywilejów Olity – dzieło Antanasa Tyli, szkice z dziejów wojskowości Valdasa Rakutisa czy synteza dziejów Litwy w „krótkim wieku XVIII" (1733–1795) pióra Zigmantasa Kiaupy – wszędzie ustalenia Kościałkowskiego wykorzystano. Czy jednak na tym wyczerpuje się jego wpływ na lituanistykę?

Ma bowiem Kościałkowski kontynuatorów. W Łodzi ekonomiami litewskimi i Komisją Skarbową zajmował się Witold Filipczak, w Poznaniu sądownictwo tej komisji bada Piotr Pilarczyk, w Warszawie niedawno wyszła monografia Moniki Jusupović o elicie prowincjonalnej XVIII-wiecznej Litwy[77],

---

[74] A. Kijas, *Działalność polityczna Antoniego Tyzenhauza* [w:] *Studia z dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku*, red. J. Ochmański, Poznań 1971, s. 175–185 („Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Historia", z. 11).

[75] Zob. G. Błaszczyk, *Słowo o Jubilacie* [w:] *Studia z dziejów Europy Wschodniej*, red. G. Błaszczyk i P. Kraszewski, Poznań 2010, s. 5–6.

[76] Zob. J. Bardach, *Henryk Łowmiański jako badacz Litwy historycznej* [w:] *idem*, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 428.

[77] *Litewskie elity lokalne w XVIII wieku. Działalność polityczna rodziny Zabiełłów w latach 1733–1795*, Warszawa 2014.

pogłębiająca jeden z aspektów działalności podskarbiego. Badania jego kontynuuje też ośrodek wileński. Poza historykami wspomnianymi powyżej Ramunė Šmigelskytė-Stukienė kieruje zespołem, który zajmuje się właśnie początkami biurokracji Wielkiego Księstwa – m.in. jego Komisją Skarbową[78]. Inspiracja tymi badaniami widoczna jest również w ośrodku grodzieńskim skupionym wokół pisma „Garadzenski palimpsest". Jak widać, dorobek Kościałkowskiego i jego szkoły zachowuje aktualność i nadal inspiruje. Współcześni badacze wybierają sobie z niego intrygujący problem, rozwijając i pogłębiając badania klasyka.

Stanisław Kościałkowski and Lithuanian studies in Poland in XXth century

Stanisław Kościałkowski was a promoter of research on the history of the Grand Duchy of Lithuania in the 18th century. He taught dozens of students the basics of sound research, and facilitated the printing of their works, which remain valuable to this day. He was however, unable to create own research school of Lithuanian Studies. The war contributed to the decreasing number of his graduate young scholars, and those, who remained active in post-war Poland, mostly concentrated on issues remaining in accordance with marxist principles imposed by the new administration of science of Peoples' Republic. Kościałkowski was the initiator of publishing the *Akty cechów wileńskich*, although most editorial work was done by Henryk and Maria Łowmiańscy. His basic work – issued with a 30-year delay – *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski* (Antoni Tyzenhauz: Lord Treasurer of Lithuania) (London 1970–1971), is to this day a crucial panorama of the internal history of Lithuania between 1765 and 1780. It is also the basis for contemporary works on the history the Grand Duchy of Lithuania conducted in Poland, Lithuania and Belarus.

Bibliografia:

Źródła rękopiśmienne

Biblioteka Narodowa, Warszawa, I 7658–7659, Stanisław Kościałkowski, *Materiały związane z działalnością Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1920–1940*.

[78] *Modernios administracijos tapsmas Lietuvoje: valstybės institucijų raida 1764–1794 metais*, red. R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2014.

Biblioteka Narodowa, IV 5996, Aleksy Deruga do Stanisława Kościałkowskiego, Wilno, 9 XII 1938 r.

Źródła wydane

Akta unii Polski z Litwą, wyd. S. Kutrzeba i W. Semkowicz, Kraków 1932.

Akty cechów wileńskich 1495–1759, zebr. H. Łowmiański przy współudziale M. Łowmiańskiej i S. Kościałkowskiego, red. nauk., przedm. i skorowidze J. Jurkiewicz, Poznań 2006.

Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej, wyd. ks. J. Fijałek i W. Semkowicz, Kraków 1932–1948, [indeksy] Kraków 1994.

Tatarkiewiczowie T. i W., *Wspomnienia*, Warszawa 1979.

Opracowania

Adolphowa K., *Szlachta litewska wobec zbioru praw Andrzeja Zamoyskiego (w świetle litewskich instrukcji poselskich z lat 1776, 1778, 1780 i 1782)* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, Wilno 1933.

Alexandrowicz S., *Profesor Leonid Żytkowicz – historyk Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Czasy Nowożytne" 2000, nr 9 (10).

Bardach J., *Henryk Łowmiański jako badacz Litwy historycznej* [w:] *idem*, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988.

Bardach J., *Nauka historii ustroju i prawa litewskiego w Wilnie w latach 1920–1939*, „Lithuania" 1994, nr 4.

Baryczowa M., *Augustyn Rotundus Mieleski – pierwszy historyk i apologeta Litwy* [w:] *Z dziejów polskiej kultury umysłowej w XVI i XVII wieku*, Wrocław 1976 (wcześniej: „Ateneum Wileńskie" 1935; „Ateneum Wileńskie" 1936).

Beynar L., *Rola i działalność Aleksandra Oskierki w Wilnie w latach 1861–1861* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, Wilno 1933.

Beynar L., *Zygmunt August na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa*, Wilno 1935.

Błaszczyk G., *Słowo o Jubilacie* [w:] *Studia z dziejów Europy Wschodniej*, red. G. Błaszczyk i P. Kraszewski, Poznań 2010.

Burbianka M., *Antoni Hlebowicz – zapomniany biograf Witolda*, „Ateneum Wileńskie" 1930, z. 3–4.

Burbianka M., *Geneza urzędu wójtowskiego w Wilnie*, „Alma Mater Vilnensis" 1932, z. 10.

Burbianka M., *Sprawa obsady urzędu wójtowskiego w Wilnie do poł. XVII w.* [w:]

Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933, Wilno 1933.
Czermak W., *Parlamentaryzm litewski przed unią lubelską* [w:] *Sprawozdania z czynności i posiedzeń AU w Krakowie r. 1901*, Kraków 1902, nr 8, s. 10–16.
Czermak W., *Sprawa równouprawnienia schizmatyków i katolików na Litwie (1432––1563),* „Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydziału Historyczno-Filozoficznego" 1903, t. 44, s. 348–405.
Dąbkowski P.*, Dobra rodowe i nabyte w prawie litewskim od XV do XVI wieku* [w:] *Studia nad Historią Prawa Polskiego*, t. 6, z. 3, Lwów 1916.
Dąbkowski P., *Prawo prywatne polskie*, t. 1–2, Lwów 1910–1911.
Dąbkowski P., *Stanowisko cudzoziemców w prawie litewskim od XV do XVI wieku* [w:] *Studia nad Historią Prawa Polskiego*, t. 5, z. 2, Lwów 1912.
Deruga A., *Kościół prawosławny a sprawa „buntu" w 1789 r. we wschodnich województwach Rzplitej*, Wilno 1938.
Gawor L., *Nauka o wielości cywilizacji Feliksa Koneczngo jako historiozofia* [w:] *Filozofia na Uniwersytecie Stefana Batorego*, red. J. Pawlak, Toruń 2002, s. 195, przyp. 2.
Gulczyński E., *Rok 1830–31 w Wilnie*, „Alma Mater Vilnensis" 1933, t. XI.
Gulczyński E., *Sprawa Marcelego Szymańskiego emisariusza wyprawy Zaliwskiego (1833)* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, Wilno 1933.
Halecki O., *Dzieje unii jagiellońskiej*, Kraków 1919–1920 (reedycja: Warszawa 2013).
Hedemann O., *Dzisna i Druja magdeburskie miasta*, Wilno 1934.
Iwaszkiewicz J., *Litwa w roku 1812*, Warszawa 1912.
Janik-Terteka M., *Życie i twórczość Józefa Rafacza*, Czarny Dunajec 2010.
Jankowski T., *Śmierć Stefana Batorego w Grodnie*, Grodno 1930, Biblioteka Historyczna Miasta Grodna, t. I.
Jedlicki J., *Wokół Tyzenhauza. Stanisława Kościałkowskiego opus vitae*, „Kwartalnik Historyczny" 1974, nr 1.
Jusupović M., *Litewskie elity lokalne w XVIII wieku. Działalność polityczna rodziny Zabiełłów w latach 1733–1795*, Warszawa 2014.
Kalenkiewiczówna A., *Rozkład partii Tyzenhauza na tle sejmików litewskich* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, Wilno 1933.
Kamieniecki W., *Geneza państwa litewskiego*, Warszawa 1915.
Kamieniecki W., *Litwa a Konstytucja 3 maja*, Warszawa1915.
Kamieniecki W., *Państwo litewskie w XV wieku*, Warszawa 1918.
Kamieniecki W., *Rozwój własności na Litwie w dobie przed I Statutem*, Kraków 1914.

Kamieniecki W., *Społeczeństwo litewskie w XV wieku*, Warszawa 1947.
Kempa T., *Ryszard Mienicki jako badacz dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego* [w:] *Ryszard Mienicki (1886–1956) – archiwista i historyk*, red. W. Chorążyczewski, R. Degen, Toruń 2009.
Kiaupa Z., *Maria i Henryk Łowmiańscy – badacze dziejów miasta Wilna* [w:] *Profesor Henryk Łowmiański. Życie i dzieło. Materiały z sesji naukowej poświęconej dziesiątej rocznicy śmierci Uczonego (Poznań 7–8 X 1994 r.)*, red. A. Kijas, K. Pietkiewicz, Poznań 1995.
Kijas A., *Działalność polityczna Antoniego Tyzenhauza* [w:] *Studia z dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku*, red. J. Ochmański, Poznań 1971 („Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Historia" 1971, z 11, s. 175–185).
Kolankowski L., *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. 1: *1377––1499*, Warszawa 1930.
Kolankowski L., *Polska Jagiellonów: dzieje polityczne*, Lwów 1936 (reedycja: Olsztyn 1991).
Kolankowski L., *Zygmunt August, Wielki Książę Litwy do r. 1548*, Lwów 1913.
Krakowski S., rec.: *J. Garniewicz, Studenckie Koło Naukowe Historyków – Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (1923–1933)*, „Acta Baltico-Slavica" 1990, t. XIX, s. 193–216, „Acta Baltico-Slavica" 1994, t. XXII.
Krawiec L., *L'Association des vrais Polonais, une page inconnue de l'histoire de Pologne 1813–1821*, Paris 1968.
Krawiec L., *Rzekome zaburzenia studenckie w Wilnie w roku 1644* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, Wilno 1933.
Krawiec L., *Tatarzy w Polsce. Próba monografii*, t. 1: *Zarys dziejów ludności tatarskiej w Rzeczypospolitej Polskiej*, Wilno 1936.
Kutrzeba S., *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. 2: *Litwa*, Lwów 1914.
Kutrzeba S., *Unia Polski z Litwą. Problem i metoda badania*, Kraków 1911.
Łowmiańska M., *Dokumenty do historii kamienic, przeznaczonych na chowanie metryki W. Ks. L. (1588–1712)*, „Ateneum Wileńskie" 1930, t. 7, z. 1–2.
Łowmiańska M., *Hrehory Ościk i jego zdrada w roku 1580* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, Wilno 1933.
Łowmiańska M., *Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku*, Wilno 1929, Biblioteczka Wileńska, nr 3 (wyd. 2 – *Dwa doktoraty z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, Poznań 2005).

Łowmiańska M., *W sprawie składu narodowościowego cechów wileńskich (w. XVI––XVIII)*, „Ateneum Wileńskie" 1930, t. 7, z. 1–2.
Łowmiański H., *Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, Wilno 1931–1932.
Małłek J., *Ludwik Kolankowski a uniwersytety polskie* [w:] *Ludwik Kolankowski 1882–1982. Materiały sesji w stulecie urodzin*, red. A. Tomczak, Toruń 1983.
Matuszewski J., *Jana Adamusa droga ku naukowemu niebytowi*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego" 2014, t. XVII.
Modernios administracijos tapsmas Lietuvoje: valstybės institucijų raida 1764–1794 metais, red. R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2014.
Nikodem J., *Witold. Wielki książę litewski (1354 lub 1355 – 27 października 1430)*, Kraków 2013.
Nowak Z.H., *Rola Ludwika Kolankowskiego w historiografii polskiej* [w:] *Ludwik Kolankowski 1882–1982. Materiały sesji w stulecie urodzin*, red. A. Tomczak, Toruń 1983.
Nowodworski W., *„Bibliograficznych ksiąg dwoje" Joachima Lelewela. Studium historyczno-bibliograficzne na tle epoki*, Wrocław 1959.
Nowodworski W., *Koledzy i przyjaciele Joachima Lelewela z lat uniwersyteckich (1804–1808)* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, Wilno 1933.
Nowodworski W., *Prof. Stanisław Kościałkowski (1881–1960)*, „Zeszyty Naukowe KUL" 1961, R. IV, nr 2.
Orda J., *Geneza Pińska* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, Wilno 1933, s. 1–13.
Paszkiewicz H., *Jagiellonowie a Moskwa*, t. 1: *Litwa a Moskwa w XIII i XIV wieku*, Warszawa 1933.
Paszkiewicz H., *Początki Rusi*, Kraków 1996.
Paszkiewicz H., *Powstanie narodu ruskiego*, Kraków 1998.
Paszkiewicz H., *The Making of the Russian Nation*, London 1963.
Paszkiewicz H., *The Origin of Russia*, New York 1954.
Paszkiewicz H., *The Rise of Moscow's Power*, Boulder 1983.
Paszkiewicz H., *Wzrost potęgi Moskwy*, Kraków 2000.
Polska i Litwa w dziejowym stosunku, Kraków 1914.
Profesor Henryk Łowmiański. Życie i dzieło. Materiały z sesji naukowej poświęconej dziesiątej rocznicy śmierci Uczonego (Poznań 7–8 X 1994 r.), red. A. Kijas, K. Pietkiewicz, Poznań 1995.

Puciatowa M., *Rzut oka na dzieje Komisji Skarbu Rzeczypospolitej W. Ks. Litewskiego za rządów targowickich i sejmu grodzieńskiego* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, Wilno 1933.

Rabinowiczówna S., *Wilno w powstaniu roku 1830/31*, Wilno 1932, Biblioteczka Wileńska, t. 4.

Ragauskas A., *Nežinomas vertingas Rotundianos puslapis*, „Lietuvos istrorijos metraštis" 1995.

Ragauskienė R., Ragauskas A., *Vieną ar dvi žmonas turėjo Augustinas Rotundas Meleskis (apie 1520–1584 m.)? Nauji duomenys įžymiojo Vilniaus vaito biografijai*, „Lietuvos istrorijos metraštis" 2000.

Rodkiewiczówna J., *Cech introligatorski w Wilnie. Zarys historyczny*, Wilno 1929, Biblioteczka Wileńska, nr 1.

Stępnik A., *Historia regionalna i lokalna w Polsce 1918–1939. Badania i popularyzacja*, Warszawa 1990.

Wawrzyńczyk A., *Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI wieku*, Wrocław 1951.

Wojtkowiak Z., *Studium Władysława Semkowicza o elicie społecznej Litwy*, „Lituano-Slavica Posnaniensia" 1989, t. III.

Zajączkowski S., *Dzieje Litwy pogańskiej do 1386 r.*, Lwów 1930.

Zajączkowski S., *Studia nad dziejami Żmudzi wieku XIII*, Lwów 1925.

Zwolski B., *Sprawa zboru ewangelicko-reformowanego w Wilnie w latach 1639–41*, Wilno 1936, Biblioteczka Wileńska, nr 7.

Zwolski B., *Wileńszczyzna, Nowogródczyzna i Białostocczyzna za Jana Kazimierza*, Wilno 1936.

Zwolski B., *Wileńszczyzna, Nowogródczyzna i Białostocczyzna za Zygmunta III*, Wilno 1936.

Zwolski B., *Wileńszczyzna, Nowogródczyzna i płn.-wschodnia Białostocczyzna za Zygmunta I*, Wilno 1937.

Zwolski B., *Władysław IV na ziemiach b. W. Ks. Litewskiego*, Wilno 1935.

Żytkowicz L., *Kościałkowski Stanisław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, z. 62, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969.

Żytkowicz L., *Litwa i Korona w r. 1794*, Wilno 1937.

Żytkowicz L., *Rządy Repnina na Litwie w latach 1794–7*, Wilno 1938.

Żytkowicz L., *Zburzenie murów obronnych Wilna*, Wilno 1933, Biblioteczka Wileńska, nr 5.

MAŁGORZATA DĄBROWSKA
Uniwersytet Łódzki

Posłowie. Bogumił Zwolski i jego sentyment do mistrza

Dr Bogumił Zwolski pojawił się w Łodzi wiosną 1945 r. z bagażem intelektualnym, w który wyposażył go prof. Stanisław Kościałkowski. U niego pobierał nauki, a potem został asystentem na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Moje pokolenie zapamiętało Zwolskiego głównie ze *Wstępu do badań historycznych*. Odwoływał się do *Historyki* Kościałkowskiego. Książka, w przeciwieństwie do zalecanego podręcznika Benona Miśkiewicza, była niedostępna, a my poznawaliśmy ją w skromnym stopniu dzięki Zwolskiemu. Wtedy też, podczas omawiania badań nad historią gospodarczą, pojawiło się nazwisko Antoniego Tyzenhauza. Bogumił Zwolski prowadził także na I roku wykład i ćwiczenia z historii powszechnej średniowiecza. Ta dziedzina była dla niego dzieckiem przybranym, u Kościałkowskiego specjalizował się w historii nowożytnej Wilna i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dla nas prowadził zajęcia z historii Franków na podstawie opracowanych przez siebie i Halinę Evert-Kappesową tekstów źródłowych. Zgłębialiśmy więc *Tryptyk opata Irminiona* czy *Capitulare de villis*, przygotowując minireferaty na temat struktury społeczno-gospodarczej za czasów Karola Wielkiego. Przykładnie sporządzane fiszki, sprawdzane regularnie, były kolejnym śladem wpływów Kościałkowskiego. Wykłady z tej epoki nie miały w sobie takiej iskry jak wstęp do badań. Zwolski najchętniej skupiał się na Frankach; cała reszta podręcznika Tadeusza Manteuffla pozostawała do inteligentnego opanowania na potrzeby egzaminu. Po jakimś czasie stało się czytelne, że Zwolski męczył się, przekazując wiedzę o epoce, której nie badał. O jego badaniach w okresie wileńskim nie mieliśmy pojęcia. Zamknięty jak ostryga, otworzył się dopiero na seminarium, o którego prowadzenie upomnieli się koledzy z wyższego roku, członkowie Łódzkiego Klubu Wysokogórskiego. Bogumił Zwolski rozpoczął samodzielne seminarium w roku akademickim 1975/1976 i dane mu było prowadzić je przez cztery lata, do nagłej śmierci w czerwcu 1979 r. Na seminarium to wybraliśmy się z uwagi na osobowość prowadzącego, a nie problematykę. Nasz promotor proponował tematy hi-

storiograficzne, takie jak *Historia powszechna średniowiecza na obradach Powszechnych Zjazdów Historyków Polskich (1880–1974)*[1] czy *Historia średniowieczna w podręcznikach przedwojennych* albo *Karol Wielki w historiografii polskiej*[2]. Pojawiały się także tematy XVI-wieczne dotyczące geografii, w tym zakresie Zwolski mógł liczyć na wsparcie jedynego wówczas wychowanka, dr. Romualda Wróblewskiego, kontynuującego zainteresowania swego mistrza epoką nowożytną[3]. Tematy historiograficzne Zwolskiego były pochodną powojennych zainteresowań Serejskiego, ale także jego żony, Wandy Zwolskiej, również absolwentki seminarium Kościałkowskiego, po wojnie specjalizującej się w metodyce nauczania historii[4].

Bogumił Zwolski urodził się w 1910 r. w rodzinie nauczycielskiej i ukończył gimazjum w Sandomierzu. W 1927 r. zapisał się na studia w Uniwersytecie Stefana Batorego, jednocześnie wstępując do Akademickiego Związku Sportowego. Pracę magisterską pt. *Przydomki władców polskich z epoki piastowskiej* napisał w 1931 r. na seminarium Stanisława Kościałkowskiego i to jedyny ślad jego związku ze średniowieczem. Późniejsze jego badania dotyczyły epoki nowożytnej. Podstawą doktoratu była praca *Sprawa zboru ewangelicko-reformowanego w Wilnie w latach 1639–41*[5], a tematem przygotowywanej habilitacji stały się *Ceny w Wilnie w XVI–XVIII w.*[6] Woj-

---

[1] K. Czernielewski, *Historia powszechna średniowiecza na obradach Powszechnych Zjazdów Historyków Polskich (1880–1974)*, Łódź 1977.

[2] Pierwszy temat podjął Paweł Grzanek, drugi – Antoni Krawiec. Oba pozostały niedokończone. Prawdziwy temat średniowieczny wyjednał dla siebie Seweryn Goszczyński, *Dzieje papiestwa w świetle „Annales" Jana Długosza*, Łódź 1977.

[3] H. Mulak-Krawiec, *Egipt w literaturze polskiej doby Odrodzenia*, Łódź 1977.

[4] Wanda z Macenowiczów Zwolska urodziła się 14 I 1913 r. w Jekaterynosławiu (Ukraina). Napisała pod kierunkiem Kościałkowskiego pracę *Śmierć Ernesta Godfryda Grodka* (1931). Pracowała w Liceum i Gimnazjum im. Adama Jerzego Czartoryskiego w Wilnie, a w czasie wojny uczyła krótko na tajnych kompletach. Od 20 VI 1941 do 1 IX 1944 r. pozostawała bez pracy (AUŁ, 10751, Teczka osobowa Wandy Zwolskiej, ankieta personalna z 29 III 1951 r.). W 1963 r. obroniła pracę doktorską pt. *Dzieje nauczania historii w gimnazjach galicyjskich doby autonomicznej (1867–1914).* Rodzice Wandy mieszkali ze Zwolskimi aż do swej śmierci. Feliks urodzony w Datnowie (Litwa) zmarł 21 XI 1965 r. w wieku 91 lat, jego żona, Michalina z Beynarowiczów urodzona w Macianach (Litwa), zmarła 27 XII 1965 r. w wieku 82 lat. Ojciec Wandy był urzędnikiem PKP w Wilnie, po wojnie radcą prawnym w Zjednoczeniu Przemysłu Gumowego w Łodzi. Mieli jeszcze córkę Janinę, adwokata w Poznaniu w latach powojennych, oraz syna Ernesta, w czasie wojny robotnika w tartaku w Rzemieniu, skazanego za „szkodnictwo gospodarcze", później dyrektora Zakładów Przemysłowych w Rzeszowie.

[5] Ukazała się drukiem w 1936 r. i była podstawą doktoratu nadanego w 1939 r.

[6] Kwerenda trwała trzy lata.

na przerwała te badania, a cenne fiszki przepadły podczas pożaru domu na Pohulance. Jako podporucznik rezerwy Zwolski wziął udział w kampanii wrześniowej, w walkach nad Narwią i Bugiem, i dostawszy się 14 września 1939 r. do niewoli[7], strawił pięć lat życia w jenieckim obozie w Woldenbergu. Po wyzwoleniu obozu powrócił w lutym 1945 r. do Sandomierza, gdzie spotkał się z żoną Wandą. Wkrótce oboje, wraz z jej rodzicami, znaleźli się w Łodzi, jak się miało okazać – na zawsze. W Sandomierzu zostały dwie siostry: Janina Zwolska i Zofia Życka, nauczycielki, które zapisały piękną kartę w czasie tajnych kompletów. Brat Robert, urzędnik sądowy, zginął podczas wojny.

Wedle wspomnień mecenas Janiny Surynowej, siostry Wandy, 35-letni Zwolski był w 1945 r. człowiekiem przygnębionym, który stracił wolę życia[8]. Wanda, z którą ożenił się w 1934 r., próbowała go z tego wyciągnąć[9]. W kwietniu 1945 r. Zwolski zgłosił się do organizatorów Uniwersytetu Łódzkiego z prośbą o „nadanie mu stanowiska adiunkta przy katedrach filologii klasycznych", rekomendowany przez prof. Rajmunda Gostkowskiego, filologa i archeologa klasycznego z Uniwersytetu Stefana Batorego[10], a już we wrześniu tegoż roku prof. Stanisław Zajączkowski, znający Zwolskiego z pracy w Wilnie, wystąpił do rektora o utworzenie starszej asystentury przy Katedrze Historii Średniowiecznej[11]. Wanda Zwolska rozpoczęła pracę nauczycielki w VIII LO. Dzieci nie mieli. Nawet jeśli nie było perspektyw dla badań nad Księstwem Litewskim, to epoka nowożytna stała otworem. Czy Zwolski tę opcję rozważał? Historię nowożytną zagospodarował na UŁ Ludwik Kolankowski z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, przyjmując do pracy swą uczennicę Zofię Libiszowską oraz Bohdana Baranowskiego, ucznia Władysława Tomkiewicza. Jakkowiek sprawy się miały, Zwolski został wkrótce współpracownikiem Mariana Henryka Serejskiego

---

[7] 6 Pułk Piechoty Legionów wszedł w skład Grupy Operacyjnej „Wyszków", tocząc bój w okolicach Wyszkowa (9 IX), Kałuszyna (11/12 IX) i Wodyni (13/14 IX). Tam Zwolski trafił do niewoli. Były to walki z niemieckim pułkiem SS „Deutschland". Za szczegółowe ustalenia dziękuję prof. Witoldowi Jarno.

[8] M. Dąbrowska, *Dziekan*, „Kronika. Pismo UŁ" 1999, nr 2, s. 7.

[9] Na odwrocie zdjęcia, posłanego do Woldenbergu, Wanda Zwolska napisała: „Buń kochany. Trzymajmy się mocno!". W felietonie cytowanym wyżej podałam mylne brzmienie, które mam okazję skorygować.

[10] AUŁ, 10775, Teczka Bogumiła Zwolskiego, Podanie z dn. 26 IV 1945 r. do Komitetu Organizującego Państwowy Uniwersytet w Łodzi.

[11] *Ibidem*, Pismo Stanisława Zajączkowskiego do rektora UŁ z 19 IX 1945 r.

organizującego Katedrę Historii Społecznej Starożytności i Średniowiecza. Serejski, wytrenowany w łacinie na karolińskim seminarium Handelsmana[12], docenił filologiczne kwalifikacje Zwolskiego i wykorzystał je do tłumaczenia średniowiecznych tekstów źródłowych na potrzeby dydaktyczne[13]. Dla odmiany Wanda Zwolska kontynuowała w jakimś sensie filiację naukową wyniesioną z seminarium Kościałkowskiego i 1 października 1953 r. została zatrudniona w Katedrze Historii Powszechnej Nowożytnej i Najnowszej, kierowanej przez prof. Józefa Dutkiewicza. Zajęła się dziejami nauczania historii w XIX w., czego rezultatem był doktorat obroniony dziesięć lat później[14].

W 1954 r. rozpoczęto starania o nadanie Zwolskiemu stopnia naukowego docenta i ówczesny rektor UŁ, prof. Jan Szczepański, poparł kandydata następującą opinią: „Bogumił Zwolski należy do tych pracowników naukowych, których wojna i okupacja wytrąciły z normalnego, dobrze zapowiadającego się rozwoju. Po wojnie dr Zwolski odznaczył się w pracy dydaktycznej. Jest on bezsprzecznie najlepszym dydaktykiem wśród młodych pracowników naukowych naszej uczelni. Ostatnio wrócił do pracy naukowej i pisarskiej"[15]. Zwolski istotnie próbował przekierować swe badania na średniowiecze, czego dowodem jest zapowiedź artykułu na temat polityki gospodarczo-społecznej Kościoła frankońskiego w VI w. czy tekstu o stanie badań historiografii radzieckiej nad problemem przejścia od niewolnictwa do feudalizmu, a także referat dla Instytutu Historii PAN pt. *Dorobek historiografii polskiej okresu dziesięciolecia w zakresie badań nad historią powszechną średniowiecza*. Z wymienionych pozycji tylko ta poświęcona radzieckim badaniom niewolnictwa ukazała się drukiem[16]. Zwolski nie zajął się naukowo średniowieczem, co u schyłku życia uzasadnił następująco:

---

[12] M. Dąbrowska, *Marian Henryk Serejski (1897–1975)* [w:] *Mediewiści*, red. J. Strzelczyk, Poznań 2011, s. 225–230. Jest to drugi rozdział mojej pracy magisterskiej pt. *Marian Henryk Serejski jako mediewista*, napisanej pod kierunkiem Bogumiła Zwolskiego w 1978 r.

[13] *Upadek cesarstwa rzymskiego i początki feudalizmu na Zachodzie i w Bizancjum. Wybór tekstów źródłowych*, red. M.H. Serejski, Warszawa 1954.

[14] AUŁ, 10751, Teczka osobowa Wandy Zwolskiej. Doktorat i dorobek Wandy Zwolskiej w zakresie metodyki nauczania historii stał się podstawą wniosku o nadanie tytułu docenta. W dokumencie z 1 III 1972 r. rektor UŁ prof. Zdzisław Skwarczyński zaznaczył, że „nie bez znaczenia jest wiek kandydatki" (Zwolska miała wtedy 59 lat). Senat zaopiniował wniosek jednogłośnie, ale decyzją z 27 IV 1972 r. dr Zwolska została starszym wykładowcą.

[15] AUŁ, 10775, Opinia prof. Jana Szczepańskiego z 1 IV 1954 r.

[16] *Z problematyki upadku ustroju niewolniczego w Cesarstwie Rzymskim. Najnowsze dyskusje historyków radzieckich*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki humanistyczno-społeczne" 1955, z. 1, s. 39–72.

„Zmiana środowiska po 1945 r. sprawiła, że zmuszony byłem do poniechania dotychczasowego kierunku moich zainteresowań naukowych. Problemy dydaktyczne na kierunku historii, wynikające z programu studiów, skłoniły mnie do zajęcia się historią powszechną średniowiecza, która to dyscyplina w nowych warunkach nie rokowała większych możliwości w zakresie oryginalnych badań naukowych. W konsekwencji głównym ośrodkiem moich zainteresowań stała się praca dydaktyczno-wychowawcza, której poświęciłem wiele czasu”[17].

Z tych słów, napisanych w 1978 r., płynie gorycz powojennej rzeczywistości, w której Bogumił Zwolski nie mógł, a może nie chciał się odnaleźć. Jedyny twórczy okres przypadał na Wilno i było to w jego życiorysie dwanaście szczęśliwych lat. Pięć lat niewoli niemieckiej, opłaconych depresją, oraz 34 lata na Uniwersytecie Łódzkim jakby się nie liczyły. W Woldenbergu, gdzie przestrzegano konwencji genewskich, można było udzielać się w wielu sekcjach, choćby statystować w teatrze Kazimierza Rudzkiego albo dyskutować o pisaniu powieści z Marianem Brandysem. Zwolskiego wydobywało z letargu pielęgnowanie rabatki z czosnkiem pod oknami baraku[18]. Łódź nie była łódką ocalenia z rabinicznej przypowieści. Reminiscencje wileńskie, a pośród nich postać mitycznego dla nas Kościałkowskiego, wyrażały tęsknotę nie tylko do młodych lat, ale i do minionego czasu, zamkniętego konferencją jałtańską. Zwolski wracał z Woldenbergu na początku lutego 1945 r. i jest w równoległości tych zdarzeń i dat tragiczna dla jego życiorysu symbolika.

Lektura teczki osobowej Bogumiła Zwolskiego przynosi cenne spostrzeżenia, gdy idzie o kwestionariusze osobowe, zwłaszcza te z lat pięćdziesiątych, w których autor określał swą przedwojenną formację intelektualną. Nigdzie nie pojawia się nazwisko Kościałkowskiego. Przy pracy o cenach w Wilnie badacz raz podaje Franciszka Bujaka, innym razem Henryka Łowmiańskiego jako swego mentora. W 1957 r. CKK przyznała Zwolskiemu tytuł docenta. Można powiedzieć, że jego życie zawodowe ustabilizowało się adekwatnie do sytuacji politycznej w kraju. W latach 1956–1969 Zwolski

[17] AUŁ, 10775, Kwestionariusz osobowy wypełniony przez Zwolskiego z 28 IV 1978 r. „Wspomniane wyżej trudności badawcze – kontynuował Zwolski – sprawiły, że w zakresie szkolenia młodej kadry nie ma większych efektów liczbowych. Jednakże rozprawa jedynego mego doktora zyskała uznanie w Instytucie Historii PAN, który opublikował ją w ramach wydawnictwa PWN”. Pod koniec życia Zwolski zajął się efektywnością kształcenia w szkołach wyższych i temu poświęcona jest jego ostatnia publikacja.

[18] M. Dąbrowska, *Dziekan*…, s. 6.

pełnił funkcję prodziekana i dziekana Wydziału Filozoficzno-Historycznego i tytuł ten przylgnął doń do końca życia[19].

Pośród wielu metod badawczych, omawianych na seminarium, Bogumił Zwolski, idąc tropem Kościałkowskiego, akcentował *argumentum ex silentio* – wnioskowanie z milczenia. Zanurzmy się w tę ciszę tak jak autorzy tomu.

Co wynika z faktu, że Zwolski przemilczał swego mentora w kwestionariuszach? Dlaczego o Kościałkowskim się nie mówiło? Co liczy się w żywocie prof. Stanisława Kościałkowskiego? Czy to postać koturnowa, jak można było wnosić ze wspomnień Zwolskiego? Mam nadzieję, że znawcy biografii badacza Tyzenhauza dali odpowiedź.

Afterword. Bogumił Zwolski and his affectionate attitude to the master

The author records her impression of Bogumił Zwolski, whose M.A. seminar she attended. Dąbrowska reconstructs Zwolski's post-war vicissitudes at the University of Łódź, and stresses the circumstances which made him abandon his research on the Grand Duchy of Lithuania. She also emphasizes the fact that Zwolski quite often referred to his master, Professor Kościałkowski, thereby attesting the influence of Vilnius studies on his own scholarly background.

[19] Por. *eadem*, *Fiszka Zwolskiego. Bogumił Zwolski na Uniwersytecie Łódzkim (1945–1979)*, „Przegląd Nauk Historycznych" 2015, nr 2, s. 255–267.

BIBLIOGRAFIA WYBRANYCH PRAC STANISŁAWA KOŚCIAŁKOWSKIEGO I LITERATURY O NIM (oprac. Michał Kozłowski)

I. Bibliografia prac Stanisława Kościałkowskiego

Rękopisy

Biblioteka Narodowa – Archiwum Stanisława Kościałkowskiego: Rps II/7693; Rps III/7609; Rps III/7690; Rps IV/7610; Rps IV/7611; Rps IV/7701.

Wybrane publikacje

1912

Kilka szczegółów o Korpusie Kadetów w Nieświeżu, „Litwa i Ruś", Wilno 1912, t. 4, z. 1, s. 19–35.

1914

Ze studiów nad dziejami ekonomii królewskich na Litwie, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie" 1911–1914, t. 5, s. 145–146 (także osobna nadbitka: Wilno 1914).

1918

Aleksander Zdanowicz (1805–1868): zarys biograficzny, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie" 1918, t. 6 (także osobna nadbitka: Wilno 1918, 35 s.).

1922

Nieznany przyczynek do lat młodych Mickiewicza (Sprawa o napis na laku), „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie", t. 7 (także osobna nadbitka: Wilno 1922, 10 s.).

1923

[Rec.] W. Gizbert-Studnicki, *Rok 1863 – wyroki śmierci*, „Ateneum Wileńskie" 1923, s. 301–305.

[Rec.] A. Janulaitis, *Powstanie na Litwie 1863–1864* (tłumaczenie z litewskiego), Wilno 1923, „Ateneum Wileńskie" 1923, s. 585–590.

[Rec.] A. Janulaitis, *Powstanie włościan szawelskich w roku 1769* (tłumaczenie z litewskiego), Wilno 1921, „Ateneum Wileńskie" 1923, s. 591–592.

1924

Z dziejów Komisji Skarbowej Litewskiej (w początkach panowania Stanisława Augusta 1765–1780), „Ateneum Wileńskie" 1924, s. 371–408 (także osobna nadbitka: Wilno 1924, 38 s.).

Przegląd dziejów Polski. Notatki z wykładów [1], Epoka porozbiorowa, USB, Wilno 1924, 131 s.

1925

Przegląd dziejów Polski. Notatki z wykładów [2], Trymestr 2, USB, Wilno 1925, 164 s.

Przegląd dziejów Polski. Notatki z wykładów [3], Trymestr 3, USB, Wilno 1925, 126 s.

Przegląd dziejów Polski. Notatki z wykładów [4], Wieki średnie. Trymestr 1, USB, Wilno 1925, 113 s.

Z dziejów ofiarności na rzecz nauki i nauczania na Litwie, „Nauka Polska" 1925, t. 5, s. 141–196 (także osobna nadbitka: Warszawa 1925).

1926

Uwagi o jeziorze Narocz oraz o rzece Narocz (na podstawie spostrzeżeń poczynionych podczas wycieczki odbytej łodzią z Narocza do Wilna w lipcu r. 1926), 1926, 6 s.

Przegląd dziejów Polski. Notatki z wykładów [5], Wieki średnie. Trymestr 2, USB, Wilno 1926, s. 115–349.

Przegląd dziejów Polski. Notatki z wykładów [6], Trymestr 1 1926/1927, USB, Wilno 1926, 126 s.

1927

Przegląd dziejów Polski. Notatki z wykładów [7], Trymestr 2, USB, Wilno 1927, 132 s.

Przegląd dziejów Polski. Notatki z wykładów [8], Trymestr 3, USB, Wilno 1927, 106 s.

Działalność śp. dr. Władysława Zahorskiego (1558–1927) na gruncie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie (Wspomnienie pośmiertne), „Ateneum Wileńskie" 1927, t. 4, z. 13, s. 452–458.

1928

Przegląd dziejów Polski. Notatki z wykładów [9], Kurs 3: Od panowania Zygmunta III do pierwszego rozbioru: rok akad. 1927/1928, USB, Wilno 1928, 73 s.

Praca śp. dr. Ludwika Czarkowskiego na gruncie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, „Ateneum Wileńskie" 1928, t. 5, z. 15, s. 190–200.

Z literatury polemiczno-sądowej XVIII w. Studjum historyczno-bibljograficzne na tle sprawy Antoniego Tyzenhauza, podskarbiego nadwornego litewskiego, w latach 1780–1784, „Ateneum Wileńskie" 1928, s. 250–274 (także osobna nadbitka: Wilno 1928, 78 s.).

1930

Wilno i ziemia wileńska: zarys monograficzny, t. 1, red. nauk. S. Kościałkowski, Wojewódzki Komitet Regionalny, Wilno 1930, 334 s.

1934

Słowo wstępne [w:] K. Sidorowicz-Czerniewska, *Sprawa emisarjusza Michała Wołłowicza z r. 1833*, Zarząd Miejski, Grodno 1934.

1937

Historiografia polska w dobie Naruszewicza i jego szkoły. Skrypt wg wykładów Stanisława Kościałkowskiego, Wydawnictwo Koła Historyków Studentów USB, Wilno 1937, s. 48.

Wilno i ziemia wileńska: zarys monograficzny, t. 2, red. nauk. S. Kościałkowski, Wojewódzki Komitet Regionalny, Wilno 1937, 193 s.

1938

Michał Eustachy Brensztejn. Zarys życia i działalności naukowo-publicystycznej, „Ateneum Wileńskie" 1938, s. I–XX (także osobna nadbitka: Wilno 1938, s. XLV).

Wykaz bibliograficzny prac i artykułów śp. Michała Brensztejna, „Ateneum Wileńskie" 1938, s. XXI–XLV.

1939

Wstęp [w:] M. Zdziechowski, *Widmo przyszłości. Szkice historyczno-publicystyczne*, L'Age d'Homme, Wilno 1939 (wyd. 2, Lausanne 1983).

1943

L'Iran et la Pologne à travers les siècles, Société polonaise des études iraniennes, Teheran 1943, 58 s.

„Słowo wstępne" wypowiedziane przez prezesa TSI prof. S. Kościałkowskiego, dnia 20 listopada 1942 r. na otwarciu Towarzystwa Studiów Irańskich w Teheranie, „Studia Irańskie – Études Iraniennes" 1943, t. 1, s. 4–8.

1944

Bizancjum i Rzym w kulturze Europy średniowiecznej, „Kwartalnik Historyczny na Wschodzie", t. 1, Jerozolima 1944, s. 1–9. Przedruk [w:] S. Kościałkowski, *Studia i szkice przygodne z historii i z jej pogranicza z literaturą*, Londyn 1956 („Alma Mater Vilnensis", t. 4), s. 65–74.

Rozważania pedagogiczno-dydaktyczne. Wykład wygłoszony na Kursie dokształcania nauczycieli w Teheranie, opracowała na podstawie wykładu K. Wróblówna, uczestniczka Kursu nauczycielskiego w Teheranie, wykład wygłoszony w styczniu r. 1944, Isfahan 1944, 59 s.

Tysiąc lat historii Polski w zarysie, Delegatura Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Teheranie, Teheran 1944, 59 s.

Wybrane zagadnienia z dziejów Polski. Zeszyt 1: Epoka Piastowska, opracowała na podstawie wykładów wygłoszonych na Kursie dokształcania nauczycieli w Teheranie K. Wróblówna, Teheran 1944, 22 s.

Wybrane zagadnienia z dziejów Polski. Zeszyt 2: Epoka Jagiellońska, opracowała na podstawie wykładów wygłoszonych na Kursie dokształcania nauczycieli w Teheranie K. Wróblówna, Teheran 1944, 11 s.

1945

(współautor: M. Golaszewska), *Polonica bibliograficzne irańskie z lat 1942–1944*, „Studia Irańskie" 1945, t. 3, s. 207–290 (także osobna nadbitka: Teheran 1945).

Nie zgaśnie…, „Orzeł Biały" 1945, nr 40, s. 2–3.

Wspomnienie sprzed 35 lat, „W Drodze" 1945, nr 1, s. 5.

125 lat „Ody do młodości", „W Drodze" 1945, nr 12, s. 4–5.

1946

O. Maksymilian Ryłło T.J. 1802–1848, Bejrut 1946, 29 s.

Rome et Byzantium In the Culture of Mediewal Europe, „Bulletin of the Polish Institute of Arts and Science In America" 1945/1946, s. 123–134.

1947

Przyczynek do początków dynastii piastowskiej, „Kwartalnik Historyczny na Wschodzie" 1947, z. 3, 45 s.

1948

Historia. Historiografia. Historyka: wykład wstępny wygłoszony na otwarciu Studium Polonistycznego przy Instytucie Polskim w Bejrucie, Bejrut 1948, 28 s.

1949

(współautor: M. Golaszewska, R. Zdzienski), *Polonica bibliograficzne irańskie z roku 1945, tudzież uzupełnienia do lat 1942–44*, „Teka Bejrucka" 1949 (także osobna nadbitka: Bejrut 1949, 22 s.).

(współautor: M. Lagowska), *Polonica bibliograficzne libańskie z lat 1942–1949*, „Teka Bejrucka" 1949, s. 23–110 (także osobna nadbitka: Instytut Polski, Bejrut 1949).

Dżul Slufatski (Juliusz Słowacki), *Anhelli*, przeł. Jussuf Assad Dagher, przedm. i koment. S. Kościałkowski, Bejrut 1949.

Polacy a Liban i Syria w toku dziejowym, Bejrut 1949, 218 s.

Polacy a Liban i Syria w toku dziejowym = Les Polonais et leurs relations avec le Liban et la Syrie à travers les siècles, Bejrut 1949, 218 s.

(współautorzy: M. Golaszewska, R. Zdzienski), *Polonica bibliograficzne irańskie z roku 1945, tudzież uzupełnienia do lat 1942–44*, Instytut Polski, Bejrut 1949.

1950

„Alma Mater Vilnensis" [1599–1832–1919–1939], „Kultura" 1950, nr 9, s. 149–152.

1951

„Alma Mater Vilnensis", „Kultura" 1951, nr 10, s. 148–150.

1953

Dzieje nauki i piśmiennictwa polskiego w W. Ks. Litewskim [w:] *Dzieje ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Cykl wykładów*, „Alma Mater Vilnensis", t. 3, Londyn 1953, s. 243–276.

Wspomnienie o Śp. Profesorze Zygmuncie Jundzille [w:] *Dzieje ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Cykl wykładów*, „Alma Mater Vilnensis", t. 3, Londyn 1953, s. 386.

1954

Historyka. Wstęp do studiów historycznych, Londyn 1954, s. 168.

Francuz odkrywa Stanisława Augusta, „Kultura" 1954, nr 1/2, s. 39–60.

1955

Studium Polonistyczne przy Instytucie Polskim w Bejrucie (1946–1948), „Nauka Polska na Obczyźnie" 1955, z. 1, s. 70–74.

1956

Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski. Studia nad wewnętrznymi dziejami Litwy w początkach panowania Stanisława Augusta (1765–1780), Londyn 1956, 48 s.

Studia i szkice przygodne z historii i z jej pogranicza z literaturą, Londyn 1956 („Alma Mater Vilnensis", t. 4, 159 s.) [Treść: *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*; *Bizancjum i Rzym w kulturze Europy średniowiecznej*; *Liberum veto. W trzechsetną rocznicę Sejmu z 1652 r.*; *Dusza Wschodu*; *Persepolis, ósmy cud świata*; *Dwaj Wilnianie: Mickiewicz i Słowacki*; *Marian Zdziechowski jako uczony, myśliciel i człowiek*].

Historia reformacji (Z powodu stulecia zgonu Waleriana Krasińskiego), „Kultura" 1956, nr 3, s. 107–113.

O Marianie Zdziechowskim, „Antemurale" 1956, nr 3.

1957

Pamiętna, choć przemilczana rocznica. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie w 50-lecie jego powstania (1907–1957), „Teki Historyczne" 1956–1957, t. 8, s. 98 (także osobna nadbitka: Londyn 1957, s. 15).

Spostrzeżenia i uwagi krytyczne, „Kultura" 1957, nr 7/8, s. 45–69; nr 9 s. 10–30.

1958

Ugoda hadziacka z 1658 r. – w 300-letnią jej rocznicę. Odczyt, Teheran 1958, 32 s.

Via lucis, Londyn 1958.

Prace zebrane, „Alma Mater Vilnensis", t. 5, Londyn 1958, s. 184.

1959

Spostrzeżenia nad ostateczną redakcją „Historii Polski" wydanej przez PWN w Warszawie: (tom 1 do roku 1764, tom 2, cz. 1 1764–1795), „Teki Historyczne" 1959, t. 10, s. 3–74 (także osobna nadbitka: Londyn 1959).

1963

Ks. arcybiskup Romuald Jałbrzykowski Metropolita Wileński, Penrhos Home 1963.

W rocznicę styczniową, „Kultura" 1963, nr 1/2, s. 184–188.

1964

Marian Zdziechowski, „Kultura" 1964, nr 1/2, s. 166–184.

1968

Antoni Tyzenhauz. Subskrypcja ogłoszona przez społeczność Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie z siedzibą w Londynie, „Kultura" 1968, nr 11, s. 124–125.

1970–1971

Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski, t. 1–2, przygot. do druku Lidia Ciołkoszowa, Wydawnictwo Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Londynie, Londyn 1970–1971, s. 686+573. Recenzje: (1) S. Swianiewicz, *Próba uprzemysłowienia Litwy w XVIII wieku*, „Zeszyty Historyczne" 1971, z. 20, s. 205––206; (2) J. Jedlicki, *Wokół Tyzenhauza. Stanisława Kościałkowskiego opus vitae*, „Kwartalnik Historyczny" 1974, nr 1, s. 143–160; (3) L. Koczy, *Antoni Tyzenhauz – sarmacki Colbert*, „Wiadomości" 1970, nr 34, s. 3; (4) L. Koczy, *Antoni Tyzenhauz. 1778–1785: Od Kapitolu do Skały Tarpejskiej*, „Wiadomości" 1972, nr 40, s. 4; (5) *Dzieło Stanisława Kościałkowskiego o Tyzenhauzie*, „Wiadomości" 1970, nr 40, s. 6.

1973

Raptularz, „Alma Mater Vilnensis", t. 6, Londyn 1973, 287 s.

1981

Marian Zdziechowski jako uczony, myśliciel i człowiek, „Spotkania" 1981, nr 15, s. 64–79 (wydanie w „drugim obiegu"; przedruk z: S. Kościałkowski, *Studia i szkice przygodne z historii i z jej pogranicza z literaturą*, Londyn 1956 („Alma Mater Vilnensis", t. 4).

1988

Poznajmy naszą przeszłość. Zarys wiadomości z dziejów Polski od Piastów do 1945 roku, oprac. S. Kościałkowski, red. B. Mękarska-Kozłowska, wyd. 3 uzup., Londyn 1988, 48 s.

1992

Les Polonais et leurs relations avec le Liban à travers les siècles = Polacy a Liban w toku dziejowym, texte ref. et adapt. par Mohammad Saleh el-Bondack, préf. de Michel China, Beyrouth 1992 (reprint, s. 102).

2006

Akty cechów wileńskich 1495–1759, zebrał i przygotował do druku H. Łowmiański, przy współudziale M. Łowmiańskiej i S. Kościałkowskiego, przedmową i skoro-

widzem opatrzył J. Jurkiewicz, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006. Recenzje: (1) M. Kosman, „Belaruski Gistaryčny Agliad" 2007, nr 14, z. 1/2, s. 398–404; (2) M. Kosman, „Studia Źródłoznawcze" 2007, nr 45, s. 129–130; (3) W. Pawlikowska, „Lituano-Slavica Posnaniensia" 2008, nr 13, s. 351–353; (4) A. Urbanavičius, „Lietuvos istorijos metraštis" 2007, nr 2, s. 171–172.

II. Bibliografia prac dotyczących Stanisława Kościałkowskiego

Baranowski H., *Bibliografia Wilna*, t. 1: *Uniwersytet Wileński 1579–1939*, Toruń 1996.

Bibliografia zawartości „Ateneum Wileńskiego", oprac. J. Tumelis, słowo wstępne H. Łowmiański, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej" 1983, z. 20, s. 227–259.

Bohdanowiczowa Z., *Przeciwstawiając się świerszczom*. *Poezje*, Londyn 1965.

Borowicz T., *Śp. Prof. Stanisław Kościałkowski*, „Gazeta Niedzielna" 1960, nr 41, s. 3.

Była taka szkoła. Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Wilnie 1915–1939, red. E. Sławińska-Zakościelna, Londyn 1987, s. 95–102.

Chazbijewicz S., *Stanisław Kościałkowski [1881–1960]*, „Rocznik Tatarów Polskich" 2006, t. 11, s. 343–347.

Czapiuk A., *Uniwersyteckie środowisko historyczne w międzywojennym Wilnie* [w:] *Kultura międzywojennego Wilna. Materiały konferencji w Trokach (28–30 VI 1993)*, red. A. Kieżuń, Białystok 1994.

Czarnik O.S., *Stanisław Kościałkowski jako współorganizator polskiej działalności naukowej na Wschodzie w latach 1941–1949*, „Przegląd Polsko-Polonijny" 2013, nr 5/6, s. 427–438.

Dalecka T., *Dzieje polonistyki wileńskiej 1919–1939*, Kraków 2003.

Deruga A., *Sprawozdanie z działalności Koła Historyków Słuchaczy USB w Wilnie w latach 1923–1933* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, Wilno 1933, s. 355–367.

Długosz J., *Stanisław Kościałkowski (1881–1960), uczony i patriota* [w:] *Wilno – Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur. Materiały I Międzynarodowej Konferencji, Białystok 21–24 IX 1989*, red. E. Feliksiak, t. 3: *Nauka, oświata, wychowanie*, Białystok 1992, s. 59–70.

Draus J., *Działalność Stanisława Kościałkowskiego w latach 1939–1960* [w:] *Nauka polska wobec totalitaryzmów. W 55 rocznicę wybuchu II wojny światowej. Materiały sympozjum 15–17 IX 1994*, red. B. Orłowski, Warszawa 1994.

Draus J., *Nauka polska na emigracji 1945–1990* [w:] *Historia nauki polskiej*, t. 10: *1944–1989*, cz. 2, Warszawa 2015.

Draus J., *Oświata i nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie 1939–1950*, Lublin 1993.

Draus J., *Polskie ośrodki naukowe na Bliskim i Środkowym Wschodzie 1941–1950*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty" 1986, t. 29, s. 133–169.

Draus J., Terlecki R., *Polskie szkoły wyższe i instytucje naukowe na emigracji 1939–1945*, Wrocław–Kraków 1984.

Filipowicz M., *Kościałkowski Stanisław* [w:] *Leksykon kultury polskiej poza krajem od roku 1939*, t. 1, red. K. Dybciak i Z. Kudelski, Lublin 2000, s. 194–195.

Filipowicz M., *Wobec Rosji. Studia z dziejów historiografii polskiej od końca XIX wieku po II wojnę światową*, Lublin 2000.
Garniewicz J., *Studenckie koło naukowe historyków – słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (1923–1933)*, „Acta Baltico-Slavica" 1990, t. XIX, s. 193–216. Recenzja: S. Krakowski, „Acta Baltico-Slavica" 1994, t. XXII, s. 267–275.
Gieysztor A., *Dziejopisarstwo w Wilnie międzywojennym*, „Lithuania" 1994, nr 4 (13).
Gołubiew A., *Stanisław Kościałkowski (ze wspomnień)*, „Znak" 1962, nr 1, s. 46–74.
Gołubiew A., *Wychowawca* [w:] *idem*, *Unoszeni historią*, Kraków 1971, s. 275–308.
Gosławski M., *Stanisław Kościałkowski*, „Wychowanie Ojczyste" 1960, nr 5.
Gostkiewicz J., *Wspomnienia o prof. Kościałkowskim*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza", 16 IX 1960.
Górczyński W., *Historycy wileńscy okresu II Rzeczypospolitej w świetle kart dokumentacyjnych* [w:] *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej*, cz. 2: *Materiały konferencji naukowych w Cedzynie i Białymstoku w 1986 i 1987*, red. J. Maternicki, Warszawa 1987.
Jałowiecki M., *Wspomnienia* [w:] S. Kościałkowski, *Studia i szkice przygodne z historii i z jej pogranicza z literaturą*, Londyn 1956, „Alma Mater Vilnensis", t. 4, s. 12–16.
Jasienica P., *Pamiętnik*, wstęp i zakończenie W. Bartoszewski, Warszawa 2007.
Jedlicki J., *Wokół Tyzenhauza. Stanisława Kościałkowskiego opus vitae*, „Kwartalnik Historyczny" 1974, nr 1, s. 143–160.
Jerzy Orda – wilnianin z wyboru, red. W. Piotrowicz, Warszawa 1999.
Judycki Z.A., *Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie. Słownik biograficzny pracowników naukowych*, Londyn 2008, s. 59.
Kantak K., *Dzieje uchodźstwa polskiego w Libanie 1943–1950*, Bejrut 1955.
Kawecki B., *List do redakcji – wspomnienie o prof. Stanisławie Kościałkowskim*, „Kultura" 1963, nr 6, s. 152–153.
Kocówna B., *Archiwum Stanisława Kościałkowskiego*, „Biuletyn Informacyjny BN" 1971, nr 3, s. 7–10.
Kosman M., *Dawni badacze w nowej rzeczywistości* [w:] *idem*, *Z polsko-litewskiej przeszłości. Studia i szkice*, Warszawa 2012, s. 145–153.
Kosman M., *Wileńscy badacze dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego na rozdrożu (po 1945)* [w:] *Ostatni obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. T. Bujnicki, K. Stępnik, Lublin 2005, s. 317–328.
Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923––1933, Wilno 1933 (rec.: L. Żytkowicz, „Ateneum Wileńskie" 1933/1934, s. 368–376).
Laval P. de, *Katedry historii Uniwersytetu Stefana Batorego* [w:] *Z dziejów Almae Matris Vilnensis. Księga pamiątkowa ku czci 400-lecia założenia i 75-lecia wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, red. L. Piechnik, K. Puchowski, Kraków 1996, s. 56–60.
Legeżyński S., *S. Kościałkowski* [w:] *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, t. 2, red. T. Terlecki, Londyn 1965, s. 617–618.
Mackiewicz S., *Profesorowie Kościałkowski i Cywiński*, „Kierunki", 22 III 1964. Przedruk [w:] *idem*, *Kto mnie wołał, czego chciał…*, wybór W. Mackiewiczowa, Warszawa 1972, s. 343–347.

Mackiewicz S., *Śp. prof. Stanisław Kościałkowski*, „Słowo Powszechne", 6 X 1962.
Mękarski A., *Między historiozofią a polityką. Historiografia Polski Ludowej w opiniach i komentarzach historyków i publicystów emigracyjnych 1945–1989*, Warszawa 2011.
Nowodworski W., *Prof. Stanisław Kościałkowski (1881–1960)*, „Zeszyty Naukowe KUL" 1961, R. IV, z. 2, s. 83–90.
Ostatni obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego, red. T. Bujnicki, K. Stępnik, Lublin 2005, s. 61, 75, 96–97, 218–221, 266, 318, 320–325.
Pietrzak J., *Polscy uchodźcy na Bliskim Wschodzie w latach drugiej wojny światowej: ośrodki, instytucje, organizacje*, Łódź 2012.
Podoski B., *Prof. Stanisław Kościałkowski* [w:] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski,* t. 1, Londyn 1970, s. 7–10.
Podoski B., *Prof. Stanisław Kościałkowski*, „Nasz Czas" [Wilno], 6–12 VI 2002, s. 13.
Profesor Henryk Łowmiański – życie i dzieło. Materiały z sesji naukowej poświęconej dziesiątej rocznicy śmierci Uczonego (Poznań 7–8 X 1994 r.), red. A. Kijas i K. Pietkiewicz, Poznań 1995.
Pyłat J.K., *PUNO. Polski Uniwersytet na Obczyźnie*, Pułtusk–Londyn 2010.
Radzik T., *Kościałkowski-Zyndram Stanisław* [w:] *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, red. K. Dopierała, t. 2: *F–K*, Toruń 2003, s. 10–11.
„Roczniki Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie" 1960.
Rutkowski T., *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007.
Stachewicz K., *Stanisława Kościałkowskiego droga do prawdy. Refleksje inspirowane książką „Via lucis"*, „Archiwum Emigracji: studia, szkice, dokumenty" 2002/2003, z. 5/6, s. 7–22.
Stanisław Kościałkowski [nekrolog], „Kultura" 1960, nr 10, s. 124–125; J. Hoffman, *Uzupełnienie życiorysu – list do redakcji*, „Kultura" 1960, nr 11, s. 158.
Stobiecki R., *Klio na wygnaniu. Z dziejów polskiej historiografii na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii po 1945 r*., Poznań 2005.
Studenci Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1919–1939, zebrał, oprac. i wstępem opatrzył A. Srebrakowski, Wrocław 2008.
Sukiennicki W., *Legenda i rzeczywistość. Wspomnienia i uwagi o dwudziestu latach Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, Paryż 1967.
Supruniuk M.A., *Ks. prof. Walerian Meysztowicz i Polski Instytut Historyczny w Rzymie*, „Archiwum Emigracji: studia, szkice, dokumenty" 2013, z. 18, s. 51–68.
Supruniuk M.A., *Losy profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego po 1945 r. Społeczność akademicka USB na obczyźnie (1947–1987)* [w:] *60-lecie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*, red. C. Łapicz i W. Wróblewski, Toruń 2006, s. 21–38.
Supruniuk M.A., *Nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie w latach 1942–1949.* Część I. *Persja*, „Opuscula Musealia" 2014, t. 22, s. 45–71.
Swianiewicz S., *Próba uprzemysłowienia Litwy w XVIII wieku*, „Zeszyty Historyczne" 1971, nr 20, s. 205–218 [rec.] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*, Londyn 1970.
Szełkowski W., *Akademicki Klub Włóczęgów Wileńskich*, Wilno 1999.

Szyszman S., *List do redakcji z apelem o oddzielną kolekcję i ex-libris imienia Stanisława Kościałkowskiego w Muzeum w Rapperswilu*, „Kultura" 1989, nr 7/8, s. 222; por. Z. Mękarska-Kozłowska, *Sprostowanie. List do redakcji*, „Kultura" 1990, nr 6, s. 157–158.

Śreniowska K., *Kościałkowski Stanisław* [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 251–252.

[Piechowiak-]Topolska M.B., *Wilno w Londynie. Dzieje Uniwersytetu Stefana Batorego na emigracji po II wojnie światowej* [w:] *Nauka polska na obczyźnie. Stan i perspektywy badawcze. Konferencja naukowa 11–12 września 1998 r. w Zielonej Górze*, red. W. Hładkiewicz, M. Szczerbiński, Gorzów Wielkopolski 2000, s. 48–56.

Topolska M.B., *Przemiany zachodnioeuropejskiego pogranicza kulturowego pomiędzy Bugiem a Dźwiną i Dnieprem (polsko-litewsko-białorusko-ukraińskie losy od XV do początku XX wieku). Kurs 14 wykładów*, Zielona Góra 2008.

Wańkowicz M., *Od Stołpców po Kair*, Warszawa 1971, s. 385.

Wielhorski W., *Stanisław Zyndram Kościałkowski*, „Teki Historyczne" 1960/1961, t. 11, s. 261–265.

Wielhorski W., *Śp. prof. S. Zyndram-Kościałkowski*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza", 13 IX 1960, s. 3.

Z archiwum politycznego profesora Stanisława Kota. Polska myśl polityczna XX wieku, red. J. Juchnowski, R. Juchnowski, L.B. Paszkiewicz, Toruń 2013.

Zgorzelski C., *Alma Mater Vilnensis*, „Ethos" 1988, nr 1, s. 72–90.

Zwolski B., *Wykaz tematów prac doktorskich oraz prac magisterskich i nauczycielskich w zakresie historii, przyjętych w latach 1923–1933 przez komisję egzaminacyjną Wydz. Humanistycznego U.S.B.* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, Wilno 1933, s. 368–373.

Żytkowicz L., *Kościałkowski Stanisław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, z. 62, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 394–396.

Żytkowicz L., *Moje wspomnienia o profesorach historii Uniwersytetu Stefana Batorego* [w:] *Z dziejów Almae Matris Vilnensis. Księga pamiątkowa ku czci 400-lecia założenia i 75-lecia wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, red. nauk. L. Piechnik, K. Puchowski, oprac. L. Piechnik, M. Puchowska, K. Puchowski, Kraków 1996, s. 61–64.

Żytkowicz L., *Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie. 1907–1940. Z dziejów nauki polskiej* [w:] *Księga Pamiątkowa Towarzystwa Naukowego Toruńskiego 1875–1975*, Toruń 1976 (rec.: J. Garniewicz, „Acta Baltico-Slavica" 1983, t. XV, s. 303–306).

Żytkowicz L., *Wileński Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego 1925–1939*, „Zapiski Historyczne" 1986, z. 4, s. 9–26.

Żytkowicz L., *Wokół Antoniego Tyzenhauza: 1765–1780*, „Zapiski Historyczne" 1974, z. 2, s. 53–76.

NOTY BIOGRAFICZNE AUTORÓW
(oprac. Michał Kozłowski)

Selim Chazbijewicz (ur. 1955) – politolog, pisarz, publicysta; dr hab., prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Absolwent polonistyki Uniwersytetu Gdańskiego. Doktorat na Wydziale Nauk Społecznych UAM (1992). Habilitacja na UAM (2002). Pracuje na UWM w Olsztynie i Elbląskiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej w Elblągu. Członek Komitetu Nauk Orientalistycznych Polskiej Akademii Nauk oraz Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych. W latach 1986–1991 redaktor „Życia Muzułmańskiego", redaktor naczelny „Rocznika Tatarów Polskich" (1993–2007 i 2014–), przewodniczący Kolegium Redakcyjnego „Przeglądu Tatarskiego". Główne zainteresowania badawcze: kultura i dzieje Tatarów polskich, litewskich oraz krymskich. Autor m.in.: *Awdet, czyli Powrót. Walka polityczna Tatarów krymskich o zachowanie tożsamości narodowej i niepodległość państwa po II wojnie światowej* (2000), *Tatarzy krymscy. Walka o naród i wolną ojczyznę* (2001), *Baśnie, podania i legendy polskich Tatarów* (2012, współautor), *Tatarzy pod Grunwaldem* (2012).

Małgorzata Dąbrowska (ur. 1956) – historyk mediewista, bizantynolog; dr hab., prof. Uniwersytetu Łódzkiego. Absolwentka historii UŁ. Doktorat i habilitacja tamże. Kierownik Zakładu Historii Średniowiecznej Europy Zachodniej i Lewantu w Instytucie Historii UŁ (od 2005 r.). Profesor UŁ w Katedrze Historii Średniowiecza UŁ. Główne zainteresowania badawcze: Bizancjum okresu Paleologów XIII–XV w., Polska a Bizancjum, relacje religijne, matrymonialne i kulturalne Europy Zachodniej i Bizancjum XIII–XV w. Autorka m.in.: *Bizancjum, Francja i Stolica Apostolska w drugiej połowie XIII wieku* (1986), *Łacinniczki nad Bosforem. Małżeństwa bizantyńsko-łacińskie w cesarskiej rodzinie Paleologów (XIII–XV w.)* (1996), Cyril Mango, *Historia Bizancjum* (tłumaczenie, 1997), Donald M. Nicol, *Konstantyn XI. Ostatni cesarz Bizancjum* (tłumaczenie, 2004), *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, t. 1–3 (2012–2014, redaktor), *Drugie oko Europy. Bizancjum w średniowieczu* (2015), *Kazimierz Zakrzewski. Historia i polityka* (2015, redaktor).

Jan Draus (ur. 1952) – historyk dziejów najnowszych; prof. dr hab. Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie uzyskał doktorat (1980). Habilitacja w Instytucie Historii Nauki PAN (1994), tytuł profesora uzyskał w 2000 r. Profesor zwyczajny w Uniwersytecie Rzeszowskim oraz w Państwowej Wyższej Szkole Wschodnioeuro-

pejskiej w Przemyślu, gdzie w latach 2001–2012 był rektorem. Senator RP II kadencji. Członek Kolegium IPN I i II kadencji (1999–2011). Autor ponad 250 publikacji naukowych, m.in: *Oświata na Rzeszowszczyźnie w latach 1939–1945* (1984), *Polskie szkoły wyższe i instytucje naukowe na emigracji 1939–1945* (1984, współautor), *Stronnictwo Pracy w województwie rzeszowskim 1945–1946–1950. Z dziejów regionalnej chadecji* (1998), *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1946. Portret kresowej uczelni* (2007), a także podręcznika akademickiego *Historia wychowania. Wiek XIX i XX* (2005, kilka wydań, współautor). Honorowy Obywatel Miasta Przemyśla (2012).

Witold Filipczak (ur. 1963) – historyk dziejów nowożytnych, dr hab. Absolwent historii Uniwersytetu Łódzkiego. Doktorat i habilitacja tamże. Pracownik Katedry Historii Nowożytnej. Główne zainteresowania badawcze: parlamentaryzm i życie polityczne Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w., czasy Rady Nieustającej (1775–1788). Autor książek: *Sejm z 1778 roku* (2000), *Życie sejmikowe prowincji wielkopolskiej w latach 1780–1786* (2012).

Jerzy Hauziński (ur. 1945) – mediewista i orientalista; prof. dr hab. Absolwent Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Doktorat i habilitacja tamże. Pracował na Uniwersytecie Wrocławskim, a od 1988 r. w Akademii Pomorskiej w Słupsku. W latach 1991–1994 wykładał w Instytucie Filologii Orientalnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Profesor zwyczajny w Instytucie Historii Akademii Pomorskiej w Słupsku (rektor w latach 1997–2002). Od 1988 r. (z wyboru) członek Komitetu Nauk Orientalistycznych Polskiej Akademii Nauk (w latach 2003–2006 zastępca przewodniczącego KNO PAN); współzałożyciel Komisji Bałkanistyki przy Oddziale PAN w Poznaniu. Główne zainteresowania badawcze: średniowieczna historia świata muzułmańskiego. Autor m.in.: *Muzułmańska sekta asasynów w europejskim piśmiennictwie wieków średnich* (1978), *Polityka orientalna Fryderyka II Hohenstaufa* (1978), *Historia Albanii* (1992, wyd. 2 zmienione 2009, współautor), *W kręgu uniwersalizmu średniowiecznego „Sacrum Imperium Romanum". Apogeum i załamanie niemieckiej polityki imperialnej w pierwszej połowie XIII wieku* (1988), *Burzliwe dzieje Kalifatu Bagdadzkiego* (1993), *Imperator „końca świata". Fryderyk II Hohenstauf (1194–1250)* (2000), *Irańskie intermezzo. Dzieje Persji w średniowieczu (VII – koniec XV w.)* (2008), *Historia Iranu* (2010, współautor).

Roman Jurkowski (ur. 1956), historyk XIX i XX w.; dr hab., prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Absolwent historii Uniwersytetu Gdańskiego, doktorat w 1999 r. Od 2001 r. pracownik Instytutu Historii i Stosunków Międzynaro-

dowych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Od 2011 r. kierownik Zakładu Europy Wschodniej w tymże instytucie. Główne zainteresowania badawcze: dzieje polskiej myśli politycznej na Ziemiach Zabranych w XIX i początku XX w., historia ziemiaństwa polskiego na tych obszarach. Autor m.in.: *Ziemiaństwo polskie Kresów Północno-Wschodnich 1864–1904. Działalność społeczno-gospodarcza* (2001), *Sukcesy i porażki. Ziemiaństwo polskie Ziem Zabranych w wyborach do Dumy Państwowej i Rady Państwa 1906–1913* (2009), *Successes and Failures. Polish Landowners from the Nine Western Provinces in the Elections to the Russian State Duma and State Council in the years 1906–1913* (2010), *Zanim przyszła „Pożoga". Dokumenty i materiały do działalności polityczno-społecznej Polaków na Podolu w latach 1905–1910* (wstęp, wybór i opracowanie, 2011), *Kowieński marszałek, grodzieński gubernator. Kresowe początki kariery politycznej Piotra Stołypina (1889–1903)* (2015).

Algis Kasperavičius (ur. 1948) – historyk dziejów nowożytnych i najnowszych, politolog, publicysta, doktor nauk. Absolwent historii Uniwersytetu Wileńskiego. Doktorat na Wydziale Historii Moskiewskiego Państwowego Uniwersytetu im. M.W. Łomonosowa. Pracuje na Uniwersytecie Wileńskim; docent Katedry Nowej Historii. Ekspert polsko-litewskiej komisji dwustronnej do spraw doskonalenia treści szkolnych podręczników historii i geografii od jej powołania w 1992 r. Główne zainteresowania badawcze: historia Francji (koniec XVIII w. – pierwsza połowa XX w.), dzieje Litwy w pierwszej połowie XX w., stosunki litewsko-polskie oraz litewsko-żydowskie w XX w. Autor m.in.: *Didysis bastilijų šturmas* (1989), *Klasių ir partijų kova Prancūzijoje 1924–1929* (1990), *Lietuvos Respublikos ministrai pirmininkai* (1997), artykułów w polskich wydawnictwach zbiorowych: *Europa Nieprowicjonalna* (2000), *Świat Niepożegnany* (2004).

Artur Kijas (ur. 1940) – historyk dziejów nowożytnych; prof. dr hab. Absolwent historii Uniwersytetu Adama Mickiewicza, doktorat i habilitacja tamże. W latach 2002–2011 kierownik Zakładu Historii Europy Wschodniej UAM. Główne zainteresowania badawcze: dzieje społeczno-polityczne i kultura Rusi, stosunki polsko-ruskie i polsko-rosyjskie od czasów najdawniejszych do 1917 r., historia ZSRS. Autor m.in.: *Gospodarstwo własne feudała na Wielkorusi od XIV do połowy XVI wieku* (1973), *System pomiestny w państwie moskiewskim w XV – pierwszej połowie XVI wieku. Historiografia i problematyka* (1984), *Polacy w Kazachstanie* (1993), *Polacy w Rosji od XVII wieku do 1917 roku. Słownik biograficzny* (2000), *Petersburg. Kartki z dziejów miasta* (2003), *Chrzest Rusi* (2005), *Polacy na Uniwersytecie Charkowskim 1815–1917* (2005, wyd. 2 poprawione i uzupełnione, 2008), *Podpoznańska wieś Skórzewo. Kartki z dziejów wsi i kościoła* (2006).

Marek Kornat (ur. 1971) – historyk dziejów najnowszych; prof. nauk humanistycznych. Doktorat uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim, habilitował się w Instytucie Historii PAN, tam też otrzymał tytuł profesora. Od 2000 r. zatrudniony w Instytucie Historii PAN w Zakładzie Dziejów Systemów Totalitarnych i II Wojny Światowej. Pracuje również na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Główne zainteresowania badawcze: historia dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XIX i XX w., polska polityka zagraniczna w latach 1918–1945, dzieje polskiej i zachodniej myśli sowietologicznej. Autor książek: *Polska 1939 roku wobec paktu Ribbentrop–Mołotow. Problem zbliżenia niemiecko-sowieckiego w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej* (2002), *Polska szkoła sowietologiczna 1930–1939* (2003), *Bolszewizm–totalitaryzm–rewolucja–Rosja. Początki sowietologii i studiów nad systemami totalitarnymi w Polsce (1918–1939)*, t. 1–2 (2003–2004), *Polityka równowagi (1934–1939). Polska między Wschodem a Zachodem* (2007), *Polen zwischen Hitler und Stalin. Studien zur polnischen Außenpolitik in der Zwischenkriegszeit*, Berlin–Brandenburg 2012, *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka* (2012), *Między pokojem a wojną. Szkice o dyplomacji polskiej z lat 1918–1945/Between Peace and War. Essays on Polish Diplomacy in 1918–1945* (2015, wspólnie z Wojciechem Materskim), *Wacław Grzybowski. Ambasador w Moskwie (1936–1939). Biografia polityczna* (2016).

Michał Kozłowski (ur. 1980) – historyk bez afiliacji, mediewista. Zajmuje się historią Bizancjum oraz historią historiografii. Publikował m.in. w „Histmag", „Kulturze Liberalnej", „Mówią Wieki", „Nowym Filomacie", „Studiach z Dziejów Rosji i Europy Środkowej", „Studiach i Materiałach Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej", „Tece Historyka", „Vox Patrum". Opracował przypisy i bibliografię do książki *Zakorzeniony kosmopolita. Ihor Szewczenko w rozmowie z Łukaszem Jasiną* (2010).

Zbigniew Opacki (ur. 1952) – historyk XIX i XX w.; prof. dr hab. Absolwent historii Uniwersytetu Gdańskiego; doktorat i habilitacja tamże. Dyrektor Instytutu Historii UG (1999–2003), w latach 2008–2012 dziekan Wydziału Historycznego UG. Główne zainteresowania badawcze: polska i rosyjska myśl polityczna XIX i XX w., polsko-rosyjskie stosunki polityczne, dzieje Rosji oraz historia Kresów Wschodnich w XIX i XX w. Autor m.in.: *Barbaria rosyjska. Rosja w historiozofii i myśli politycznej Henryka Kamieńskiego* (1993), *W kręgu Polski, Rosji i Słowiańszczyzny. Myśl i działalność społeczno-polityczna Mariana Zdziechowskiego do 1914 r.* (1996), *Między uniwersalizmem a partykularyzmem. Myśl i działalność społeczno-polityczna Mariana Zdziechowskiego w latach 1914–1938* (2006); *Okno*

na Europę: zagadnienia kulturowej tożsamości Petersburga i jego rola w historii powszechnej (2006, redakcja).

Rafał Stobiecki (ur. 1962) – historyk historiografii; prof. dr hab. Absolwent historii Uniwersytetu Łódzkiego; doktorat i habilitacja tamże. Kierownik Katedry Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii w Instytucie Historii UŁ. Członek redakcji pisma „Dzieje Najnowsze". Główne zainteresowania badawcze: historiografia okresu PRL-u, rosyjska i radziecka historiografia XIX i XX w., emigracyjne dziejopisarstwo polskie po 1945 r. Autor m.in.: *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce – druga połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych* (1993), *Bolszewizm a historia. Próba rekonstrukcji bolszewickiej filozofii dziejów* (1998), *Klio na wygnaniu. Z dziejów polskiej historiografii na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii po 1945 r.* (2005), *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna…, ale skomplikowana. Studia i szkice* (2007), *Słownik biograficzny historyków łódzkich* (współautor, 2000), *Historycy polscy wobec wyzwań XX wieku* (2014).

Anna Supruniuk (ur. 1962) – historyk średniowiecza, nauk pomocniczych historii, nauki w XX w., archiwista, bibliograf; dr hab. (2011). Absolwentka historii (specjalizacja archiwalna) na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika (1987). Kierownik Archiwum UMK (od 2011 r.). Główne zainteresowania badawcze: historia średniowiecza, w tym studia nad elitą polityczną książęcego Mazowsza (do roku 1526), relacje mazowiecko-polskie w końcu XIV i pierwszej połowie XV w., historia emigracji polskiej w XX w., dzieje kultury i nauki polskiej w Toruniu w XX w., dzieje Uniwersytetu Wileńskiego od 1773 do 1945 r. Autorka m.in.: *Otoczenie księcia mazowieckiego Siemowita IV. Studium o elicie politycznej Mazowsza na przełomie XIV i XV wieku* (1998), Marian P. Massonius, *Dzieje Uniwersytetu Wileńskiego 1781–1832. Notatki z wykładów w roku akademickim 1924/1925* (oprac. 2005), Stefania Kossowska, *Definicja szczęścia. Listy do Anny Frajlich (1972–2003)* (oprac., wstęp i przypisy, 2007), *Szkice o rycerstwie mazowieckim XIV/XV wieku* (2008), *Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie w fotografiach 1919–1939* (współautor, 2009), *Mazowsze Siemowitów 1341–1442. Dzieje polityczne i struktury władzy* (2010), *Ex oriente ad finem terrae: Polish Knights on the Way to Santiago de Compostela in 14th and 15th Century* (2010).

Miroslaw Supruniuk (ur. 1962) – historyk kultury, nauki i sztuki XX w., archiwista; dr hab. Absolwent historii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika; doktorat tamże; habilitacja w Instytucie Historii Nauki PAN. Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w To-

runiu (2004–2010); założyciel i kierownik Archiwum Emigracji (1995–) i Muzeum Uniwersyteckiego w Toruniu (2005–). Redaktor naczelny czasopisma „Archiwum Emigracji" (1998–). Główne zainteresowania badawcze: archiwoznawstwo, historia kultury, nauki i sztuki polskiej na świecie; historia emigracji XX w., historia nauki w Wilnie. Autor m.in.: *Sztuka polska w Wielkiej Brytanii w latach 1940–2000. Antologia* (2006), *Gombrowicz emigrantów. Na podstawie ankiety Michała Chmielowca w londyńskich „Wiadomościach"* (2006), *Przyjaciele wolności. Kongres Wolności Kultury i Polacy* (2008), *Uporządkować wspomnienia. Nieautoryzowane rozmowy z Jerzym Giedroyciem*, Toruń (2011), *Zobaczyć inną Polskę. Pomoc paryskiego Instytutu Literackiego dla Polski w latach 1946–1990. Koncepcje i realizacja* (2011), Leopold Tyrmand, *Listy do redaktorów „Wiadomości"* (2014, opracowanie), Mieczysław Grydzewski, *Silva rerum* (2014, wybór i oprac.).

Mariusz Wołos (ur. 1968) – historyk dziejów najnowszych; prof. dr hab. Absolwent historii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika; doktorat i habilitacja tamże. Pracował w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu. Pracownik Instytutu Historii PAN i Katedry Historii Najnowszej Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. W latach 2007–2011 dyrektor Stacji Naukowej PAN w Moskwie i stały przedstawiciel PAN przy Rosyjskiej Akademii Nauk. Główne zainteresowania badawcze: historia dyplomacji w XX w., historia historiografii polskiej i rosyjskiej, stosunki polsko-sowieckie, biografistyka, historia polskiej irredenty. Autor m.in.: *Alfred Chłapowski (1874–1940). Biografia ambasadora Polski we Francji* (1999, 2001); *Generał dywizji Bolesław Wieniawa-Długoszowski. Biografia wojskowa* (2000, 2008), *Francja–ZSRR. Stosunki polityczne w latach 1924–1932* (2004), *Trieugolnik Moskwa–Warszawa–Berlin. Oczerki istorii sowietsko-polsko-giermanskich otnoszenij w 1918–1939 gg.* (2011, współautor), *O Piłsudskim, Dmowskim i zamachu majowym. Dyplomacja sowiecka wobec Polski w okresie kryzysu politycznego 1925–1926* (2013), *„Ojczyźnie służy". Damian Stanisław Wandycz (1892–1974)* (2015).

Andrzej Zakrzewski (ur. 1955) – historyk prawa; prof. dr hab., absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Pracuje w Instytucie Historii Prawa UW, przewodniczący Komisji Lituanistycznej przy Komitecie Nauk Historycznych PAN. Główne zainteresowania badawcze: dzieje prawa i ustroju Wielkiego Księstwa Litewskiego. Autor m.in.: *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI––XVIII w. Ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki* (2000); *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI–XVIII w.). Prawo – ustrój – społeczeństwo* (2013).

INDEKS OSÓB

Abłamowicz Włodzimierz 44
Abraham Władysław 292
Abramowicz Ludwik 21, 54, 55
Abramowiczówna Zofia 133
Achemenidowie 220
Adamus Jan 130, 201, 284, 296
Adolphowa Krystyna 65, 141, 165, 178, 249, 299, 301
Adzikicz 115
Ahern Beata 223
Aleksandrowicz Szymon 93
Alexandrowicz Stanisław 49, 50, 120, 121, 159, 160, 299
Anders Władysław 135, 217, 229, 302
Archetti Giovanni 82
Arnold Stanisław 144
Askenazy Szymon 61, 119, 131, 132, 293, 295
Assorodobraj Nina 254
August II Mocny 112, 113, 116
August III Sas 63, 112, 113
Augustyn, św. 153, 263
Avižonis Konstantinas (Aviżoenis Konstanty) 34
Azulewiczowie 116

Baake Bolesław 202
„Bachus" zob. Jasienica Paweł
Bader Karol 196, 198, 202, 217, 220
Badowska Jadwiga 151
Bahrami Mehdi 219, 220
Bairašauskaitė Tamara 28
Bajani Hossein 219
Baranowscy 109
Baranowski Bohdan 313
Baranowski Henryk 40, 130
Baranowski, rotmistrz tatarski 109, 114–116
Barański Marek 147
Bardach Juliusz 49, 130, 144, 171, 295, 304
Bartoszewski Władysław 147, 227
Bartuś Alicja 183
Baryczowa Maria 297
„Baryka" zob. Gulczyński Eugeniusz
Basanavičius Jonas 29
Baudouin de Courtenay Jan 141
Baudouin de Courtenay Jędrzejewiczowa Cezaria 206, 235, 238
Bączkowski Włodzimierz 236
Beckford William T. 216
Bednarska Hanna 205
Bednarska-Żytko Iwona 205
Bednarski Zenobiusz Michał 205
Bełch Stanisław 231
Bełza Władysław 164
Benedykt XV 282
Bernheim Ernst 253, 254, 260
Bernoulli Johann 96
Beynar Leon Lech zob. Jasienica Paweł
Beynar-Czeczott Ewa 147
Bielakowie 116
Bielatowicz Jan 204
Bielski Olgierd 35
Bierdiajew Nikołaj 273, 288
Biezborodko 149
Biliński Piotr 51
Biskup Marian 71
Bizauskas Kazys 28, 30
Błaszczyk Grzegorz 304
Błotnicki Władysław 212, 222
Bobińska Celina 144
Bobrowski Izydor 203
Bobrzyński Michał 140, 284
Bocheński Aleksander 88, 91
Boćkowski Daniel 181, 183
Bohdanowicz Anna z Sienkiewiczów 249

Bohdanowicz Feliks 229
Bohdanowicz Franciszek 249
Bohdanowiczowa Zofia 125, 136, 228–230, 233
Bohdziewicz Antoni 147, 153
Bohusz Franciszek Ksawery 96
Bohusz Ignacy 69
Bohuszewicz Seweryn 29
Bohusz-Szyszko Marian 125, 233, 235
Bohusz-Szyszko Zygmunt 197
Bolesław Chrobry 146
Borch Jan 75
Borchowa Ludwika z Zyberków 75, 76
Borowicz Tomasz 136
Boufał Franciszek 81
Brahmer Mieczysław 52
Brandys Marian 315
Branicka Izabela z Poniatowskich 75, 79, 90
Branicki Franciszek Ksawery 82, 114–116
Brensztejn Michał 21, 24, 27
Brensztejnowa Jadwiga 29
Brodowski Leon 151
Broncel Zdzisław 194
Brückner Aleksander 292
Bruner Wacław 184
Brylska Irena 152
Brzeski Tadeusz 237
Brzostowski Michał 64
Brzostowski Paweł 92
Brzozowski Stanisław 272
Buckle Henry Thomas 260, 283
Bujak Franciszek 153, 157, 270, 298, 315
Bujnicki Teodor 47, 146, 147, 151, 169
Burbianka Marta 141, 142, 158, 168, 171, 178, 249, 297, 298
Butterfield Herbert 262
Byrski Tadeusz 151
Bystroń Jan Stanisław 91

Cackowski Stefan 159, 160
Cat-Mackiewicz Stanisław 133–136, 146, 171, 247
Čečeta (Czeczeta) Viktoras 28, 30
Černius Jonas 28
Chaleccy 116
Charewiczowa Łucja 167
Charkiewicz Walerian 201
Chodadad 202
Chodynicki Kazimierz 41, 47, 131, 140, 145, 146, 149, 152, 167, 293, 295–297
Chodźko Aleksander 207
Chomiński Franciszek Ksawery 79
Chomiuk Aleksandra 146
Chorążyczewski Waldemar 131, 295
Chreptowicz Joachim 62, 73, 75, 79, 80, 92, 116
Chrienow I.A. 145
Ciołkosz Adam 165
Ciołkoszowa Lidia 88, 128, 285
Comte August 283
Coxe William 96
Cywińska Stanisława 54
Cywiński Stanisław 17, 41, 53, 54, 133
Czachowska Jadwiga 146
Czagataj 107
Czapiuk Alina 130
Czarkowski Ludwik 21, 25, 26
Czarnik Oskar S. 135, 228
Czarnowski Czesław 197, 198, 228
Czartoryski Adam Kazimierz 74, 78, 90, 100, 295
Czartoryski August 62, 63, 100
Czartoryski Michał Fryderyk 62, 63, 74, 78, 111
Czaykowski Bogdan 229
Czepulis-Rastenis Ryszarda 50
Czermak Wiktor 292

Czermiński Marcin 222
Czernielewski Konrad 312
Czewardin Aleksiej 184
Czeżowski Tadeusz 45, 249
Czosnowski Leon 206
Czubajewiczowie (Czymbajewiczowie?) 116
Czwojdrak Bożena 71

Dagher Józef 210
Daghir Jusuf Asad 216, 221
Danel Jacek Krzysztof 229
Darowski Adam 66
Dąbkowski Przemysław 292, 294
Dąbrowska Małgorzata 8, 156, 157, 238, 313–315
Dąbrowski Jan 130
Degen Robert 131, 295
Dembiński Henryk 153, 169
Derkacz Małgorzata 149
Deruga Aleksy 49, 140, 141, 143–145, 168, 169, 171, 178, 246, 249, 250, 299, 301
Derużyna Janina 145
Dębowski Marek 90
Długosz Józef 237, 256
Dmowski Roman 271
Dobosz Andrzej 151
Dobużyński Walerian 24, 25
Dodge David 208
Dorosz Beata 147
Doubek Franz A. 166
Draus Jan 135, 217, 219, 221, 228, 231
Droysen Johann Gustav 253, 260
Dumin Stanisław 109
Dunin Janusz 151
Duraczyński Eugeniusz 181
Dutkiewicz Józef 314
Dygdała Jerzy 63
Dziedziul-Szabelska Eugenia 133
Dziekan Marek M. 224
Dziewoński Piotr 153

Ehrenkreutz Stefan 130, 169, 295
Engiel Mieczysław 29, 30
Evert-Kappesowa Halina 311

Fabre Jean 239
Falkowski Czesław 44, 45
Fedorowicz Zygmunt 24
Fejertag 12
Feliksiak Elżbieta 151, 165, 231, 237
Fichte Johann Gottlieb 283
Fijałek Jan 169, 264, 292, 294
Fijałkowska-Janiak Irena 51
Filipczak Witold 65, 68–78, 81, 83, 304
Filipowicz Mirosław 143, 145, 161
Fiut Aleksander 151
Flemming Jan Jerzy 91
Forster Georg 94
Freeman Edward August 253
Friedelówna Teresa 159
Fuchs Franciszek 126

Gaca-Dąbrowska Zofia 141
Galaunė (Hołownia) Paulus 31–33
Garampi Giuseppe 64
Garbacz Anna 195
Garniewicz Janusz 140, 160
Gasztowtt Wacław 216
Gawor Leszek 295
Gąsiorowska-Grabowska Natalia 145
Giedroyc Jerzy 123–126
Giedroyc Stefan 111, 112
Giedymin 155
Giedyminowiczowie 295
Giełgud Antoni 76, 77
Giełgudowa Barbara zob. Tyzenhauz Barbara
Gieysztor Aleksander 130, 139, 146, 147
Gizbert-Studnicki Wacław 23, 157

Glaser Stefan 53, 235
Glinka Xawery 208, 212
Gliński Michał 107
Glixelli Stefan 52, 53
Godlewska Janina 166
Goethe Johann Wolfgang 258
Goldszmot 55
Gołaszewska Melania 198–203, 212, 220
Goławski Michał W. 246
Gołubiew Antoni 50, 136–141, 146, 168, 169, 171, 178, 227, 235, 236, 240, 270, 283
Gorczycki Andrzej 193
Gosławski M. 136
Gostkiewicz Jerzy 188, 189, 247
Gostkowski Rajmund 313
Goszczyński Seweryn 312
Górczyński Wit 130
Górski Karol 188
Górski Wojciech 152
Górszczykowa 202
Grabski Andrzej Feliks 132, 285
Grabski Stanisław 271
Grochowina Sylwia 43, 167
Grodziska Karolina 229
Grosfeld Leon 144
Grygajtis Krzysztof 106, 108–110
Grzanek Paweł 312
Gulczyński Eugeniusz („Baryka") 141, 162, 178, 300

Halecki Oskar 169, 233, 238, 288, 293, 294
Haller Józef 196, 228
Handelsman Marceli 152, 254, 255, 270, 314
Hedemann Otton 157, 301
Hejnosz Wojciech 294
Herodot z Halikarnasu 257
Hlebowicz Antoni 298
Hlond August 289
Hładkiewicz Wiesław 141, 233
Hłasko Józef 20
Hoffman Jakub 136, 198, 212, 222
Honigman Laurencja 231
Hoppen Jerzy 30, 31, 33, 34
Horoszkiewiczówna Walentyna 142
Hryniuk Józef 35
Huizinga Johan 273, 289
Hume David 273

Ibn Chaldun 221
Iszora Eugeniusz 29
Iwan IV Groźny 107
Iwaszkiewicz Janusz 37, 46, 47, 49, 131, 160, 295, 299
„Izwolszczyk" zob. Zwolski Bogumił

Jablonskis Konstantinas 155, 156
Jabłonowski Roman („W. Kozłowski") 185, 227, 235
Jadczak Stanisław 109
Jagiellonowie 196, 293
Jahołdaj 106
Jakowicki 52
Jaloski Ludwik 15
Jałowiecki Mieczysław 125, 136, 270, 282–284
Jan III Sobieski 107–110, 112, 113, 116, 203
Janik-Terteka Małgorzata 295
Jankowski Czesław 20, 41
Jankowski Tadeusz 301
Janowski Ludwik 47, 130, 142, 143, 158, 298
Janowski Maciej 255
Janułajtis Augustinas 93
Jarno Witold 313
Jarocki Robert 133, 171
Jarocki Stanisław 24
Jaroszewicz Józef 88
Jaruzelski Jerzy 133
Jasas Rimantas 155

Jasienica Paweł (właśc. Leon Lech Beynar) („Bachus”) 50, 120, 124, 141, 146–148, 150, 152, 153, 156, 168, 171, 178, 227, 249, 300
Jasieński Stanisław 133
Jasinowski Bogumił 169
Jastrzębska Anna 141
Jastrzębski Jarosław 42, 53
Jaszczołt Władysław 188
Jaworski Iwo 296
Jedlicki Jerzy 120, 139, 258, 302, 303
Jegelevičius Sigitas 151
Jeleński Konstanty A. 125
Jędrychowska Anna 150
Jędrychowski Stefan 143, 147, 153, 169
Jędrzejewicz Janusz 51
Jordan Zbigniew 126
Józefowicz 116
Józefowicz Edmund 123, 168
Judycki Józef 76
Juodelis Petras 31, 34
Jurginis Juozas 156
Jurkiewicz Jan 27, 167, 301
Jurkowski Roman 23
Jusupović Monika 75, 304

Kablińska Zofia 35
Kalbarczyk Sławomir 183
Kalembka Sławomir 159, 163
Kalenkiewicz Jan
Kalenkiewicz Maciej („Kotwicz”) 162
Kalenkiewiczówna Anna (właśc. Anna Krystyna Kalenkiewicz-Mirowiczowa) 70, 141, 162, 163, 178, 246, 249, 299, 301
Kamajr Hosamoddin 220
Kamieniecki Witold 169, 293, 294, 302
Kancewicz Jan 144
Kant Immanuel 273
Kantak Kamil 206, 208, 211, 220, 223, 236
Kański Władysław 204
Kaplicki Mieczysław 228
Karazija Povilas 31
„Kardynał” zob. Puciata Paweł Mateusz
Karkowski Franciszek 229
Karłowicz Jan 26
Karol I Wielki 311
Karol XII Wittelsbach 108
Karpiesiuk Renata 159, 160
Karpiński Wojciech 125
Kartezjusz 273
Katarzyna II Wielka 82, 113, 133, 145, 161
Kawecki Bohdan 136, 186–188, 203
Kempa Tomasz 295
Kiaupa Zigmantas 166, 298, 304
Kicki Jan 79
Kiejstut Giedyminowicz 155
Kiejstutowicz Zygmunt 295
Kieżuń Anna 130
Kijas Artur 48, 66, 78, 122, 147, 297, 303, 304
Kijewska Agnieszka 148
Kintzi E. 205
Kiriłłow Wiktor 182
Kirkor Adam Honory 21
Kita Jarosław 132, 156–158, 170
Klemensiewicz Zygmunt 197, 198, 202
Klott Jan 20
Kluczek Agata A. 71
Kłos Juliusz 146
Knot Antoni 141
Koc Barbara 122
Kochańczyk Alina 47
Koczy Leon 128, 201, 202, 233
Kokurin Aleksandr
Kolankowski Ludwik 42, 43, 131, 167, 293, 294, 302, 313
Kolbuszewska Jolanta 138
Kolbuszewski Kazimierz 51
Komarnicki Wacław 169, 193, 235

Koneczny Feliks 47, 51, 131, 146, 167, 295
Konopczyński Władysław 46, 47, 51, 126, 232, 239, 255, 270, 284
Kopański Stanisław 204
Korabiewicz Wacław 147
Korbutt Aleksander 35
Korczak Lidia 151
Kormanowa Żanna 144
Kornat Marek 124, 130, 261
Korwin-Milewski Hipolit 13
Korycki Samuel Murza 109, 111
Korzon Tadeusz 46, 49, 61, 77, 78, 88, 138, 285, 303
Kosman Marceli 48, 146, 168, 171
Kossakowska Barbara zob. Tyzenhauz Barbara z Zyberków
Kossakowska Ludwika 75, 76
Kossakowski Józef 66, 75–80
Kossakowski Michał 75
Kossakowski Szymon 76
Kostrzewska 202
Kosznicki Michał 41
Kościałkowska Eugenia z Żelskich 126, 184, 186, 196, 202, 229, 231, 245, 246, 249, 279, 302
Kościałkowska Ludwika z Eysymontów 9
Kościałkowski Bohdan 197
Kościałkowski Józef Edward Maurycy 9
Kościałkowski Stanisław passim
Kot Stanisław 184, 193, 195–197, 233
Kotarbiński Tadeusz 125
„Kotwicz" zob. Kalenkiewicz Maciej
Kowalczyk Andrzej Stanisław 124
Kozak Szymon 10–12, 50, 246
Kozłowski Michał 132
Kraczkiewicz Franciszek 204
Krakowiecka Ludmiła 142
Krakowiecki Anatol 200
Krakowski Stefan 131, 140, 296
Krasicki Ignacy 224
Krasiński Walerian 239
Krasiński Zygmunt 272
Krasnodębski Zdzisław 276
Krasnowolska Anna 218, 222
Kraszewski Józef Ignacy 88
Kraszewski Piotr 304
Krawiec Antoni 312
Krawiec Lucjan 141, 164, 165, 178, 249, 300
Krėvė-Mickevičius (Mickiewicz) Vincas 35, 36
Kridl Manfred 169
Kriegseisen Wojciech 67, 68
Królikowski Bohdan 67, 148
Kryczyński Aleksander 108, 114, 115
Kryczyński Leon Najman Mirza 117
Kryczyński Stanisław 108–110, 117
Krzeczowscy 116
Krzeczowski Samuel Murza 109
Krzycki 116
Krzysztoporski Zygmunt 198, 202
Krzyżanowski Stanisław 41
Kucharski Adam 163
Kucharski Kazimierz 212
Kucharzewski Jan 240
Kuczyński Stefan 106
Kukiel Marian 232, 238
Kula Witold 88, 93, 99, 100, 144
Kuligowska Aleksandra 260
Kunert Andrzej Krzysztof 195
Kuprevičius Viktoras 32
Kurczewski Jan 13, 21
Kurusza Worobiew Jan 211
Kutrzeba Stanisław 292, 294
Kuzborska Alina 155
Kwiatkowski Remigiusz 141

Lagowska Maria 206–210
Langlois Charles V. 253, 265
Lannoy Gilbert de 106
Laval Paweł de 130

Lednicki Wacław 233, 238
Legeżyński Stefan 136
Leinwand Aleksandra J. 189
Lelewel Joachim 106, 137, 149, 150, 254, 255, 258, 300
Lenk Timur (Tamerlan) 107
Leon XIII 272, 273, 282
Leszczyński Stanisław 108
Leśniewski Czesław 147
Lewicki Kazimierz 143
Libiszowska Zofia 313
Limanowski Mieczysław 55, 56
Liński Henryk 194
Lisowska Jadwiga z d. Wolańska 168
Lisowski Stanisław 168
Litta Lorenzo 10, 14
Loga Wacław 202
Loho-Sobolewski Jan 294
Loisy Alfred 280
Lorentz Stanisław 122, 124, 150, 156
Lubimow Dymitr 13
Ludorowska Halina 146
Ludorowski Lech 146

Łagowska Maria 212, 222
Łapicz Czesław 141
Łapiński Aleksander 144
Łatyszonek Oleg 97
Łęski Hilary 23
Łojek Jerzy 98, 99
Łopaciński Wincenty 152
Łossowski Piotr 55
Łowmiańska Maria z d. Plackowska 27, 140, 156, 160, 166, 167, 298, 301
Łowmiański Henryk 27, 46, 48, 49, 121, 131, 140, 146, 154, 160, 166––168, 170, 171, 248, 296–298, 301, 303, 304, 315
Łubieńska Maria Cecylia 63
Łukowska Jadwiga z Kościałkowskich 121, 122
Łyszczyńska Anna Emilia 231

Macenowicz Ernest 312
Macenowicz Feliks 312, 313
Macenowicz Janina zam. Surynowa 312, 313
Macenowicz Michalina z Beynarowiczów 312, 313
Machalscy 222
Machalski Franciszek 195, 198, 199, 202–204, 206–208, 211, 217–222
Machiavelli Niccolò 276
Maciąg Włodzimierz 146
Maciejewicz Julia 247
Maciejewski Jarosław 215
Mackiewicz Józef 133
Mackiewicz Lubomir 159
Mackiewiczowa Wanda 133
Madała Tadeusz 150
Majda Tadeusz 224
Majski Iwan 181
Maliniak Julian 198
Malinowski Bronisław
Malinowski Leszek Jan 162
Małamud Gieorgij 182
Małłek Janusz 294
Małunowiczówna Leokadia 133, 169
Manteuffel Gustaw 88
Manteuffel Tadeusz 311
Marczewska-Stańdowa Elżbieta 141
Markowski Antoni 206
Marks Karol 150, 273
Masłakow Wiktor 180
Masłoń Krzysztof 121
Massalscy 63
Massalski Ignacy 75, 79, 81
Massalski Józef 62
Massonius Marian 51
„Matek” zob. Puciata Paweł Mateusz
Maternicki Jerzy 130
Materski Wojciech 181
Matuszewicz Marcin 67

Matuszewski Józef 296
Mendykowa Aleksandra 143
Merkys Antanas 28
Meysztowicz Jan 235
Meysztowicz Walerian 169, 189, 233
Mękarska-Kozłowska Barbara 136
Mękarski Artur 138, 147
Michalski Jerzy 63–65, 69, 71, 74, 84
Michał Korybut Wiśniowiecki 107
Mickiewicz Adam 221, 272, 280
Mielniczek Edward 151
Mienicki Ryszard 121, 131, 142, 154, 158, 167, 168, 193, 249, 295, 298
Mikołaj II Romanow 12
Mikołajczyk Stanisław 220
Mikulski Krzysztof 159, 163
Milewski Wacław 193
Milker A. 127
Miłosz Czesław 124–126, 133, 147, 150, 151, 169
Minc Bronisław 198, 202
Mindner Jan Gotfryd 96
Miranowicz Teodor 203
Mironowicz Eugeniusz 97
Mirowicz Anatol 157, 163
Mirowiczowa Anna zob. Kalenkiewiczówna Anna
Miśkiewicz Benon 311
Mitzler de Colof Wawrzyniec 95
Modelski Teofil Emil 42, 47, 131, 168, 295
Montwiłł Józef 20, 21
Montwiłł Stanisław 21
Morelowski Marian 31, 33
Moskovich Wolf 51
Moszyński Jerzy 282
Mościcki Henryk 130
Mościcki Ignacy 46, 167, 271
Mulak-Krawiec Hanna 312
Murawski Hussein 108
Muszkowski Jan 149
Mycielska Dorota 50, 51
Nafisi Sa'ed 219
Namaczyńska Stanisława 157
Narbutt Teodor 300
Netter W. 205, 208, 209
Niedziałkowska-Dobaczewska Wanda 41
Niedzielko Romuald 182
Niemcewicz Julian Ursyn 101–103
Nietzsche Fryderyk 273
Nikodem Jarosław 298
Nikonowicz Olga S. 159
Norris 208
Nowak Józef 198
Nowak Zenon Hubert 294
Nowinowski Sławomir 238
Nowodworski Witold 11, 47, 51, 120, 121, 131, 136, 141, 148–150, 168, 171, 178, 240, 249, 296, 300
Nowodworski Witold, ojciec 148, 150

„Obojętny" zob. Trzebiński Tadeusz
Ochmański Jerzy 93, 304
Ochotin Nikita 182
Odyniec Antoni E. 207
Ogińscy 90, 111
Ogiński Michał Kazimierz 70, 74, 78, 79, 81, 115, 116
Ohryzko Jozafat 64
Okulewicz Marian 246
Olejewski 109
Olgierd Giedyminowicz 107
Olstowski Przemysław 159
Oncken Wilhelm 260
Opacki Zbigniew 41, 42, 51, 53, 167
Orda Jerzy 141, 146, 150–156, 168, 170, 171, 179, 249, 297
Orda Maria z Kremerów 151
Orda Napoleon 151
Ordonówna-Tyszkiewiczowa Hanka („Weronika Horst") 209
Orłowski Bolesław 231
Orzeszkowa Eliza 27, 202

Oskierka Aleksander 147, 300
Ostrowski Jan 194

Pahlavi Mohammed Reza 217
Palczak Anna 147
Paleckis Justas 31, 34
Paluchowski Andrzej 139, 146
Paner Anna 41
Parczewski Alfons 20, 26, 27
Pascal Blaise 263, 273
Pasierbska Helena 162
Paszkiewicz Henryk 233, 238, 294
Pawelec Tomasz 254
Pawlak Józef 295
Pawlicki Stefan 272
Pelikan Wacław 52
Piasecka Beata 155
Piastowie 196
Piątkowski Andrzej 159, 160
Piechnik Ludwik 49, 130
Piekarski Henryk 209
Pietkiewicz Krzysztof 48, 122, 140, 147, 297
Pietraszkiewiczówna Stanisława 29
Pietrow Nikita W. 182
Pietrzak Jacek 220, 228
Pigoń Stanisław 169
Pilarczyk Piotr 304
Piłsudski Józef 43, 53, 234, 270, 271
Piotr I Wielki 144, 145, 287
Piotrowicz Wojciech 150, 151
Pius X 272, 279, 282
Pius XI 272, 274, 281, 282
Pius XII 272, 282
Pobóg-Kielanowski Leopold 153
Pobóg-Malinowski Władysław 238
Podoski Bohdan 9, 10, 62, 120, 125, 127, 136, 233, 248, 256
Pohl Wilhelm 24
Poklewska Danuta 151
Poniatowscy 100
Poniatowski Kazimierz 90
Poniatowski Michał 79, 82, 96
Poniatowski Stanisław 92
Potocki Ignacy 286
Prokop Jan 197
Prosińska-Jackl Maria 141
Psichari Ernest 273, 274
Ptaszycki Stanisław 130
Ptaszyńska Anna 123, 124, 126, 193, 245, 246, 248–250
Puchowski Kazimierz 49, 58, 130
Puciata (Puciatowa) Maria z Bohdanowiczów 123, 141, 163, 164, 168, 171, 179, 245, 249–251, 299
Puciata Edward 163
Puciata Helena ze Żmigrodzkich 163
Puciata Paweł Mateusz („Kardynał", „Matek") 141, 163, 171, 179, 249
Pukszto Andrzej 16
Putrament Jerzy 150, 152, 153, 169
Puzinas Jonas 31, 34
Pyłat Joanna K. 238
Pyter Magdalena 130

Rabinowiczówna Sara 140, 165, 296
Rachuba Andrzej 62, 67, 71
Radzik Tadeusz 232
Radziwiłł Karol 69, 79, 81, 100
Radziwiłł Michał 75, 79
Radziwiłłowie 90, 101, 107
Rafacz Józef 294
Ragauskas Aivas 297, 298
Ragauskienė Raimonda 298
Rakutis Valdas 304
Ranke Leopold von 257, 262
Rdułtowski Konstanty 207, 228
Redzisz Bolesław 223
Rencki Lesław 204
Renigier Ludwik 188
Repnin Nikołaj 113, 161
Reutt Józef 48
Rey Lucienne 165
Reychman Jan 224

Ricoeur Paul 259
Rodkiewiczówna Janina 140, 296
Rodziński Witold 144
Roginski Arsienij 182
Rogiński Piotr 127
Rolnik Dariusz 101
Romanowski Andrzej 41
Romanowski Edward 206
Romański Edward 212
Romer Michał 54
Romer Tadeusz 220
Romerowa Zofia 202
Rosiak Stefan 170, 249
Rosmański 206
Rostworowski Emanuel 84
Rotundus Augustyn 297
Rozwadowski Jan 292
Rudzki Kazimierz 315
Ruszczyc Ferdynand 125, 211
Rutkowski Jan 121, 122
Rutkowski Tadeusz Paweł 143–145, 195
Rutski Jan 29
Rybotycki W. 197
Ryłło Maksymilian S. 205, 222
Rymkiewicz Aleksander 133
Ryńca Mariusz 157
Rzewuski Franciszek 79, 82, 102

Sa'ed Muhammad 218
Saldern Kasper 97
Salmonowicz Stanisław 159, 160
Samolewicz Wincenty 206
Sapiehowie 90, 111
Schaff Adam 125
Schelling Friedrich Wilhelm Joseph 283
Schulz Fryderyk 99
Seignobos Charles 253, 265
Semkowicz Władysław 292, 294
Sempołowicz Michał 50
Serczyk Jerzy 160, 253, 254
Serejski Marian Henryk 158, 285, 312–314
Siedlecki Michał 43
Sieradzan Wiesław 188
Sikorski Władysław 181
Siwek Irena 202, 211
Skałkowski Adam M. 42, 121
Skinder Tadeusz 228
Skirmuntowie 114, 116
Skorko-Barańska Marta 165, 231
Skwarczyński Zdzisław 314
Sławińska Irena 44, 50, 133, 137, 151
Sławińska-Zakościelna Ewa 133, 246
Słowacki Juliusz 215, 216
Słowikowski Henryk 184, 212, 222
Smetona Antanas 30
Šmigelskytė-Stukienė Ramunė 305
Smogorzewski Zygmunt 218
Smolka Stanisław 151, 257, 260
Sobieski Jakub 233
Sobieski Wacław 233
Soheili Ali 217
Sokolnicki Michał 238
Sołtan Irena 208
Sołtyk Kajetan 83
Spencer Herbert 283
Spengler Oswald 273, 288
Spitznagel Ludwik 207
Srebrakowski Aleksander 137, 156
St.W. 205
Stachewicz Krzysztof 183, 239, 263, 270, 272, 277, 278
Stackelberg Otton Magnus von 64, 73–79, 82, 97, 102
Stanisław August Poniatowski 42, 46, 61–64, 66–68, 73–78, 81, 83, 84, 89–91, 93, 94, 97, 98, 100–102, 109, 111, 117, 119, 133, 138, 286
Starczyńska Bożena 231
Stasiak Stefan 218
Steffen Augustyn 207, 208
Stempowski Jerzy 124

Stępnik Andrzej 293
Stępnik Krzysztof 47, 146
Stobiecki Rafał 132, 156–158, 170, 233, 237, 255
Stomma Ludwik 159
Stomma Stanisław 133, 137, 169, 171
Strelcyn Stefan 224
Strugalski 12
Strzemboszowa Elżbieta 207, 208
Studnicki Władysław 157
Suchcitz Andrzej 193
Suchodolec Franciszek 79
Sukiennicki Wiktor 169, 193, 197–199, 217, 235
Sulik Bolesław 229
Sulimirski Tadeusz 212, 237
Supruniuk Anna 130
Supruniuk Mirosław A. 120, 130, 141, 195, 218
Susłow Andriej 182
Sužiedėlis Simas 34, 36
Svencickis 34
Swianiewicz Stanisław 119, 169, 193, 197, 198, 217, 228, 235
Swierdłow Jakow 180
Szafazand 202
Szafnagel Kazimierz 20
Szałagan Alicja 146
Szarko (Szarkówna) Janina 193, 246
Szczepański Jan 314
Szczerbiński Marek 141, 221, 233
Szczęsnowiczówna Jadwiga 247
Szczygielski Wojciech 63
Szełkowski Waldemar 156
Szeptycki Andrzej 203
Szostakowski Wiaczesław 182
Szubtarska Beata 184
Szujski Józef 269
Szulkin Michał 151, 155
Szumański Tadeusz 147
Szyłkarski Wladimir 125
Szyryński Wiktor (Stanisław?) 207, 208
Szyszman Szymon 136, 212

Śledziewski Piotr 152, 153
Ślendziński Ludomir 29
Śliwowska Wiktoria 181
Śreniowska Krystyna 156, 158
Święcicki Andrzej 133

T.S. 201, 211, 213
Tadeusiewicz Hanna 148
Tatarkiewicz Teresa 294
Tatarkiewicz Władysław 125, 294
Terlecki Tymon 136
Termin Alfred de 22
Till Ernest 211, 212
Tochtamysz 107
Tokarz Wacław 46, 61, 132, 293
Tomczak Andrzej 159, 160, 294
Tomkiewicz Władysław 145, 313
Topolska Maria Barbara 141, 233
Topolski Jerzy 265
Treichel Irena 141, 168
Trela-Mazur Elżbieta 151
Tretiak Józef 142
Trocka Maria 50
Truchim Stefan 159
Trzcińska Elżbieta 158, 159
Trzebiński Tadeusz („Obojętny”) 147, 156
Tuhan Baranowski Stefan 109
Tukanowicz Wanda 141, 164, 171, 179, 300
Tukidydes 257
Tumelis Juozas (Józef) 140
Turek Wiktor 211
Turlejska Maria 144
Turowicz Jerzy 139, 146
Turski Stanisław 236
Tyla Antanas 304
Tylko-Makomaska Anna 223
Tymieniecki Kazimierz 134, 138, 296
Tyszkiewicz Eustachy 22

Tyszkiewicz Jan 107
Tyszkiewicz Ludwik 77–79, 81
Tyszkiewicz Michał 195, 198, 207––209
Tyszkiewiczowa Anna 81
Tyszkowski Wiesław 164
Tyzenhauz Antoni, podskarbi litewski 7, 8, 14, 26, 45, 46, 62–84, 88–103, 110–117, 119–122, 124, 126, 127, 148, 185, 235, 249, 263, 283–285, 287, 293, 299–304, 311, 316
Tyzenhauz Antoni, chorąży wileński 76
Tyzenhauz (primo voto Tyzenhauz secundo voto Giełgudowa) Barbara 76, 77
Tyzenhauz (primo voto Tyzenhauz secundo voto Kossakowska) Barbara z Zyberków 75
Tyzenhauz Kazimierz 76
Tyzenhauz Michał 75
Tyzenhauz Zofia 76, 77
Tyzenhauzowie 122

Urbanek Mariusz 53

Valeška Adolfas 30
Venclova Antanas 34
Venclova Tomas 34, 155

„W. Kozłowski" zob. Jabłonowski Roman
Waitz Georg 257
Walaszczyk Krzysztof 219, 220
Walpole Horace 216
Wańkowicz Melchior 121, 136
Wapiński Roman 41
Waszkiewicz Antoni 29
Wawrzyńczykowa Alina z d. Wilkiewiczówna 130, 302
Wazowie 298
Weber Max 276
Weintraub Wiktor 198
„Weronika Horst" zob. Ordonówna-Tyszkiewiczowa Hanka
Wettynowie 110, 113
Węgierka Jakub Ryszard 198
Węsławski Witold 16, 25
Wiatr Józef 219, 236
Wielhorski Władysław 120, 125, 130, 136, 198, 235, 238–240, 247, 256
Wierzbicki Andrzej 255
Willy Daniel 99
Windelband Wilhelm 150
Winiarski Bohdan 141
Winnicka Halina 141, 159
Wiśnicki Janusz 247
Witold Kiejstutowicz 106, 107, 155, 298
Władysław II Jagiełło 107
Wojciechowski Tadeusz 262
Wojtkowiak Zbysław 294
Woliński Janusz 145
Wolmer Kazimierz 70, 76, 77, 81, 101
Wołk-Łaniewski Jerzy 210
Wołkowicki Jerzy 228
Wołos Mariusz 183
Wójcik Zbigniew J. 55
Wróblewski Romuald 156, 312
Wróblewski Witold 141
Wróblówna Kazimiera 196, 197
Wrzosek Adam 43, 142
Wujek Jakub 215
Wysłouch Seweryn 130, 296

(X. Lacham) 208

Yarshater Ehsan 218
Zabiełło Józef 75
Zabiełłowie 75, 76, 81
Zagałowa Janina 151
Zagórowski Zygmunt 53, 231
Zagórski Jerzy 169
Zahorski Andrzej 84

Zahorski Władysław 20, 23, 25, 26
Zajączkowski Stanisław Franciszek 37, 131, 170, 295, 296, 313
Zajączkowski Włodzimierz 201, 224
Zajonczkowskij P.A. 9
Zakrzewski Andrzej B. 71
Zakrzewski Stanisław 237
Zakrzewski Wincenty 41, 46, 61, 119, 132, 260, 293
Zaleska Stankiewiczowa Irena 140
Zaleski Michał 75, 81, 90, 91, 100, 115
Załęski Juliusz 247
Zamojska Dorota 43, 52
Zamoyski Andrzej 92, 165, 299
Zaremba Stanisław Krystyn 197, 198, 206
Zaremba Zygmunt 165
Zawadowski Zygmunt 205, 208, 209, 211, 213, 222, 236
Zawadzka 202
Zawadzki Adam 29
Zawadzki Wacław 94
Zdziechowski Marian 42, 51, 54, 55, 149, 169, 234, 270, 271, 279, 280
Zdzieński Roman 198, 201, 212
Zgorzelski Czesław 50, 133, 136, 137
Zielińska Zofia 67
Zielińska-Melkowska Krystyna 159, 161
Ziemacki Józef 43
Zienowicz Helena 154
Zienowicz Janina 154
Ziółkowska-Boehm Aleksandra 121
Žiugžda Juozas 156
Znajomski Artur 148
Zwolska Wanda z Macenowiczów 141, 158, 159, 179, 300, 312–314
Zwolski Bogumił („Izwolszczyk”) 140–142, 147, 156–158, 163, 166, 179, 250, 298, 311–316
Zwolski Robert 313
Zygmunt II August 112, 113, 116
Zyndram-Kościałkowski Marian 183

Żabko-Potapowicz Bolesław 29
Żbikowski Zbigniew 147
Żeligowski Lucjan 26, 229
Żołna Anna 159
Żongołłowicz Bronisław 52, 53
Żukowski Antoni 29
Życka Zofia 313
Żytkowicz Leonid 25, 28, 48, 50, 55, 61, 62, 64, 120–126, 131, 136, 138, 140, 141, 159–162, 166, 168, 170, 171, 179, 193, 215, 224, 240, 247––249, 256, 293, 296, 299, 301
Żytkowiczowie 170
Żywirska Maria 94, 95

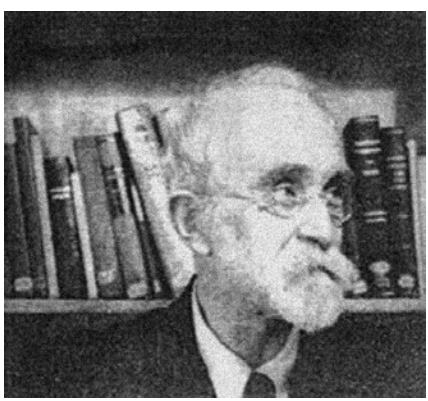
FOTOGRAFIE



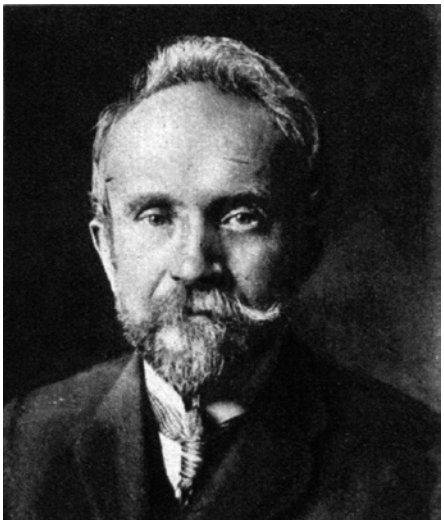
Stanisław Kościałkowski ok. 1915



Pierwszy zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie – 1907. Na zdjęciu Ludwik Karol Abramowicz (1876–1939), Ludwik Michał Czarkowski (1855–1928), Zenon Giecewicz (1870–1915), Zygmunt Hryniewicz, Stanisław Kościałkowski (1881–1960), Jan Kurczewski (1854–1916), Hilary Łęski, Józef Montwiłł (1850–1911), Władysław Zahorski (1858–1927)



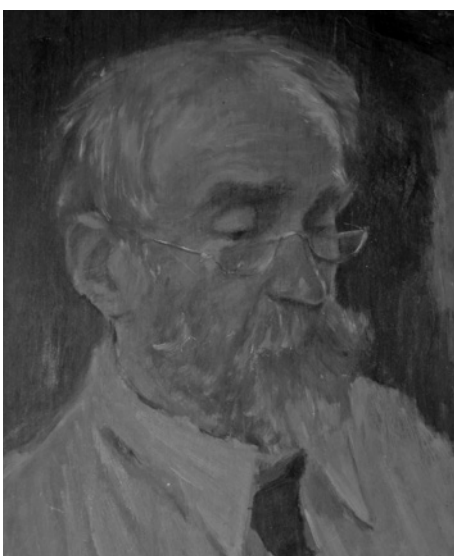
Stanisław Kościałkowski – lata pięćdziesiąte



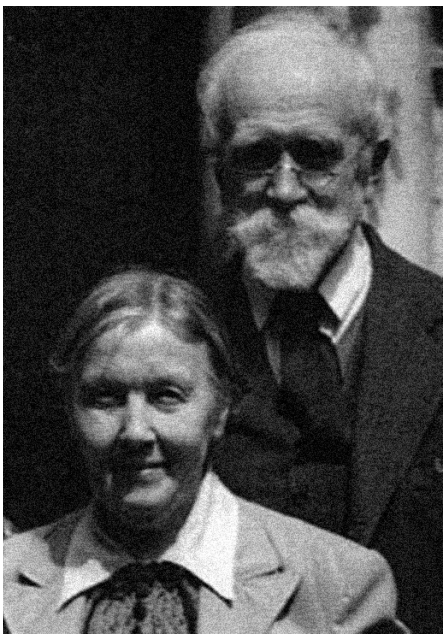
Stanisław Kościałkowski – portret z lat trzydziestych



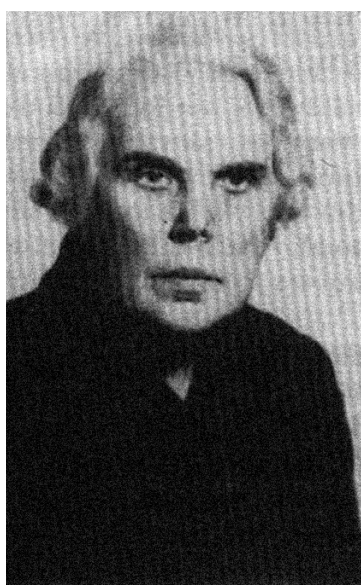
Stanisław Kościałkowski – rycina z lat pięćdziesiątych



Bolesław Baake, Stanisław Kościałkowski, Teheran 1944

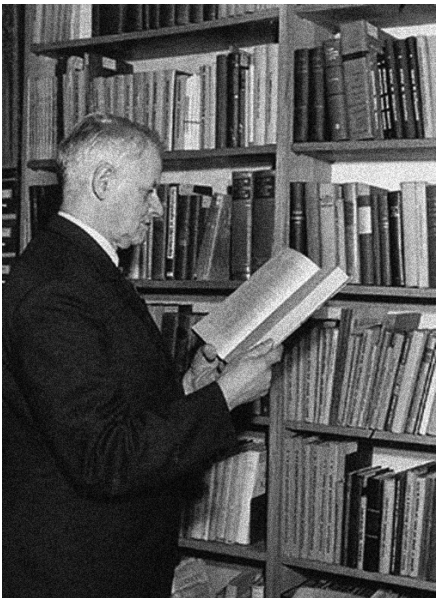


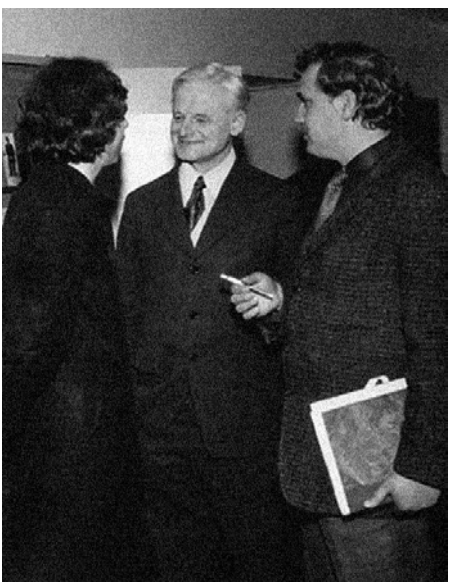
Stanisław Kościałkowski z żoną Eugenią z von Żelskich. Pitsford, Anglia, ok. 1954



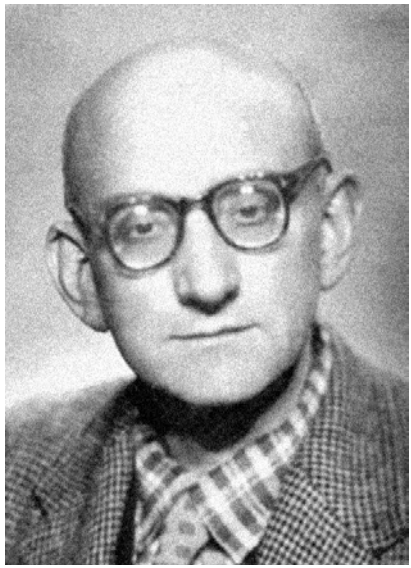
Marta Burbianka – lata sześćdziesiąte

Witold Nowodworski w bibliotece KUL – lata sześćdziesiąte





Witold Nowodworski z pracownikami biblioteki KUL – lata sześćdziesiąte



Jerzy Orda – ok. 1945



Pomnik nagrobny Jerzego Ordy na cmentarzu na Rossie w Wilnie – 1986



Leonid Żytkowicz – lata sześćdziesiąte



Nagrobek prof. Leonida Żytkowicza na cmentarzu św. Jerzego w Toruniu – 2009



Bogumił i Wanda Zwolscy – lata trzydzieste



Bogumił Zwolski – ok. 1950

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŹNIE

STANISŁAW KOŚCIAŁKOWSKI

HISTORYKA

WSTĘP DO STUDIÓW HISTORYCZNYCH

LONDYN — 1954

ALMA MATER VILNENSIS

Prace Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego na obczyźnie

STANISŁAW KOŚCIAŁKOWSKI

RAPTULARZ

*

W. KOZŁOWSKI

POWSTANIE KOŚCIUSZKOWSKIE W KURLANDII



Nakładem Społeczności Akademickiej USB
c/o „Ognisko Polskie" 55, Princes Gate, S.W.7.

LONDYN 1973

STANISŁAW KOŚCIAŁKOWSKI

VIA LUCIS

INSTYTUT MARIANUM
W WIELKIEJ BRYTANII

A.D. MCMLXIII